



ЮВІЛЕЙНИЙ ЗБІРНИК
НАУКОВОГО ТОВАРИСТВА ІМЕНИ ШЕВЧЕНКА У ЛЬВОВІ
В П'ЯТЬДЕСЯТИЛІТТЯ ОСНОВАННЯ
1873—1923

A L B U M
SOCIETATIS SCIENTIARUM ŠEVČENKIANAE UCRAINENSIIUM LEOPOLIENSIS
AD SOLLEMNIA SUA DECENNALIA QUINTA
MDCCLXXIII—MCMXXIII

ЗАПИСКИ
НАУКОВОГО ТОВАРИСТВА
ІМЕНИ ШЕВЧЕНКА

ТОМ CXLI—CXLIИ

Праці Фільологічної Секції

під редакцією

Кирила Студинського



У ЛЬВОВІ, 1925.

НАКЛАДОМ НАУКОВОГО ТОВАРИСТВА ІМ. ШЕВЧЕНКА

З друкарні Наукового Товариства ім. Шевченка.

ЗМІСТ CXLI—CXLIII ТОМУ.

1. Kilka ogólników o obiektywnej i subiektywnej odrębności „Ukrainy“ pod względem językowym, plemiennym, narodowym i państwowym — Baudouin de Courtenay — стор. 1—19.
 2. Slovenská pohádka o dvanácti měsíčkách a její paralely — Jeři Polivka — стор. 1—24.
 3. Rozdział z „Nestora“ — Aleksander Brückner — стор. 1—15.
 4. Впливи чеського національного руху XIV—XV вв. в українському житті і творчості як проблема досліду — М. Грушевський — стр. 1—13.
 5. Na marginesie „Rozmowy mistrza ze śmiercią“ — Jan Łoś — стор. 1—14.
 6. Розвиток поглядів про семью словянських мов і їх взаємне споріднення — Ст. Смаль Стоцький — стор. 1—42.
 7. Ужгородський „Полуставъ“, у пергаминовій рукописі XIV в. — Ол. Колесса — стор. 1—59.
 8. Льокатив речівниковий в українській мові — Е. Тимченко — стор. 1—17.
 9. Кілька заміток до останку аориста в закарпатських говорах — Іван Панкевич стор. 1—5.
 10. „*Антиурафі*“ полемічний твір Максима (Мелетія) Смотрицького з 1608 р. — К. Студинський — стор. 1—40.
 11. Ще раз дума про Олексія Поповича — Володимир Перетц — стор. 1—6.
 12. Початок друкарства в Уневі — Іван Огієнко — стор. 1—20.
 13. Скворода на тлі сучасности — С. Єфремов — стор. 1—10.
 14. Йосиф Добровський і українознавство — Іван Брик — стор. 1—35.
 15. Образ міжнародного походу колядної словесности — Іляріон Свенціцький — стор. 1—10.
 16. Заснування катедри історії України в львівському університеті — Ол. Барвінський — стор. 1—18.
 17. До питання про діалектологічну класифікацію українських говорів — Іван Зілінський — стор. 1—19.
-

INHALT DES CXLI—CXLIII BANDES.

1. Einige allgemeine Bemerkungen über die objective und subjective Selbstständigkeit der Ukraine in der Sprach-, Stamm-, National- und Staats-Hinsicht — Baudoin de Courtenay — S. 1—19.
 2. Die slovakische Fabel von zwölf Monaten und ihre Parallelen — J. Polivka — S. 1—24.
 3. Ein Kapitel aus „Nestor“ — A. Brückner — S. 1—15.
 4. Die Einflüsse der tschechischen nationalen Bewegung der XIV—XV Jahr-dte im ukrainischen Leben und Schaffen als Forschungsproblem — M. Hruševskýj — S. 1—13.
 5. Randbemerkungen zu den „Gesprächen des Meisters mit dem Tode“ — Johann Łoś — S. 1—14.
 6. Die Entwicklung der Ansichten über die Familie der slavischen Sprachen und ihre gegenseitige Verwandtschaft — Smal-Stočkyj — S. 1—42.
 7. Užhoroder „Poľustav“ in der Pergamenthandschrift des XIV J. — O. Kolesa — S. 1—59.
 8. Der Hauptwort-lokativ in der ukrainischen Sprache — E. Tymčenko — S. 1—17.
 9. Einige Bemerkungen zur Aufbewahrung des Aoristes in transkarpathischen Mundarten — J. Pankevyč — S. 1—5.
 10. „*Ἀντιγραφίη*“, ein polemisches Werk von Max (Meletius) Smotryčkyj vom J. 1608 — K. Studyńskyj — S. 1—40.
 11. Noch einmal die Dume vom Oleksij Popovyč — W. Peretz — S. 1—6.
 12. Anfänge der Buchdruckerkunst in Univ — I. Ohienko — S. 1—20.
 13. Skovoroda am Hintergrund seiner Zeit — S. Efremov — S. 1—10.
 14. Josef Dobrovskýj und das Ukrainentum (Beiträge zur Geschichte der slavischen Philologie) — I. Bryk — S. 1—35.
 15. Das Bild des internationalen Zuges der Weihnachtslied-Literatur — I. Sviencickyj — S. 1—10.
 16. Die Errichtung der Lehrkanzel für die Geschichte der Ukraine an der Lemberger Universität — O. Barvinčskyj — S. 1—18.
 17. Zur Frage über die dialektologische Klassifikation der ukrainischen Mundarten — I. Zilyńskyj — S. 1—19.
-

KILKA OGÓLNIKÓW O OBJEKTYWNEJ I SUBJEKTYWNEJ ODREBNOŚCI „UKRAINY“ POD WZGLĘDEM JĘZYKOWYM, PLEMIENNYM, NARODOWYM I PAŃSTWOWYM.

Zgodziwszy się na wzięcie udziału w wydawnictwie jubileuszowym Naukowego Towarzystwa imienia Szewczenki, obrałem sobie za temat do opracowania uzasadnienie odrębności i samoistności „Ukraińszczyzny“ pod rozmaitemi względami, a przedewszystkiem pod względem językowym. Nad kwestją tą dużo się zastanawiałem i rozmyślałem. Poruszałem ją w swych wykładach petersburskich, bądź to osobno, bądź też w związku z całą dyjalektologią słowiańską. Ogłosiłem kilka monografji, rozpraw i artykułów, sprawy tej dotyczących. Zdawałoby się więc, że mógłbym i teraz wystąpić z przyczynkiem ściśle naukowym, godnym figurowania w tak poważnem wydawnictwie. Do tego jednak potrzebowałbym mieć pod ręką własne materiały, w ciągu wielu lat w tej kwestji gromadzone. Niestety, wszystkie moje materiały naukowe, zbierane w ciągu całego życia, wraz z moją biblioteką, z moim warsztatem naukowym i ze wszystkimi memi cennymi ruchomościami, pozostały w Petersburgu i tam zostały bądź to zniszczone, bądź też przywłaszczone przez różnych „towariszczej“ i „braci Słowian“, którzy w ten sposób wynagrodzili mię za to, że prawie całe życie pracowałem w Rosji, dla młodzieży rosyjskiej, dla oświaty rosyjskiej, dla nauki w Rosji i dla społeczeństwa rosyjskiego. Nie jestem w stanie odtwarzać na nowo swych przepadłych materiałów, a do powtarzania swistej pracy Syzyfowej nie mam najmniejszej ochoty. Muszę się więc posiłkować mglistemi reminiscencjami o dawnej pracy, prowadzonej celowo i systematycznie. Wobec klęski, paraliżującej moją działalność umysłową, czuję wstręt do życia, a, pogrążony w apatji, wszelkiej pracy naukowej i literackiej dokonywam tylko pod przymusem.

Po tej przegrywce subiektywnej i lirycznej przechodzę do samego przedmiotu.

* * *

Wyodrębnienie pewnego zbiorowiska ludzkiego, w różnicy od innych podobnych zbiorowisk, ma podkład bądź to obiektywny, bądź też subiektywny. Wspólność językowa, wspólność folklorystyczna, t. j. wspólność w zakresie wierzeń, pieśni, zwyczajów i obyczajów, stanowi podkład obiektywny, podkładem zaś subiektywnym jest poczucie jedności narodowej, jest wspólne uświadomienie narodowe. Ogół cech obiektywnych wytwarza pojęcie plemienia, ogół zaś cech subiektywnych — pojęcie narodu.

Cechy folklorystyczne są dość rozlewne i daleko trudniej uchwytnie, aniżeli cechy językowe. Prócz tego leżą one poza obrębem mojej specjalności. Wobec tego ograniczam się w swym przeglądzie i w swej charakterystyce do strony językowej.

Otóż pod tym względem można dotychczas spotkać się z twierdzeniem, że nietylko „język“ białoruski, ale także małoruski czyli ukraiński są jedynie odmianami bądź to języka rosyjskiego czyli wielkoruskiego, bądź też polskiego, tak że zarówno Białorusini, jako też Małorosjanie czyli Ukraińcy stanowią tylko materiał etnograficzny dla powiększania liczebnego, z jednej strony, narodu rosyjskiego, z drugiej zaś strony narodu polskiego. Przez niektórych publicystów polskich język ukraiński bywa nazywany „językiem chłopsko-ruskim“, albo też jestto „język polski, tylko z końcówkami ruskimi“. Tak mniej więcej w dawniejszych czasach zapatrywali się na tę sprawę poeta geograf Wincenty Pol, profesor Fr. Duchiniński oraz wielu innych uczonych, historyków i publicystów. Dla szowinistów polskich język ukraiński składa się z przekreślonych wyrazów, ukradzionych językowi polskiemu. Odpłacając pięknem za nadobne, szowiniści ukraińscy twierdzą, że języki rosyjski i polski powstały z przekreślania wyrazów, ukradzionych językowi ukraińskiemu. Dla uspokojenia zmartwionych tą kradzieżą stróżów skarbnicy narodowej zauważę, że kradzież to bardzo niewinna, jeżeli okradzeni, wzbogaciwszy złodziei, nie stracili ani trochy ze swej własności.

Nad tego rodzaju psychopatycznymi twierdzeniami przecho-
dzimy po prostu do porządku dziennego.

Dla niemięszania pojęć i dla ścisłego ujęcia sprawy ograniczamy użycie terminu naukowego „język“ i rozróżniamy:

1) Obszar językowy czyli zbiorowisko językowe, połączone wspólnymi cechami językowymi, ale rozpadające się na cały szereg odmian gwarowych czyli dyalektycznych, aż do najdrobniejszych odcieni indywidualnych;

2) język ogólnie narodowy, język dośrodkowy, język normę,

język jako wspólny organ porozumiewania się całego społeczeństwa, zjednoczonego pod względem narodowym.

Ten ostatni jest z jednej strony językiem wymawianiowo-słuchowym, z drugiej zaś strony językiem pisaniowo-wzrokowym. Wytworzenie się idealnego języka wymawianiowo-słuchowego możliwe jest tylko przy istnieniu języka pisanioowo-wzrokowego, języka piśmiennictwa, języka literatury.

Mamy tedy, w zastosowaniu do ukraińszczyzny:

1) obszar językowy całego kompleksu gwar czyli dyjalektów ukraińskich;

2) język ogólnoukraiński, język piśmiennictwa ukraińskiego.

Nazwa „ukraiński“, w zastosowaniu do całego tego plemienia i do całego tego narodu zjawiała się dopiero w ostatnich lat dziesiątkach. Zastąpiła ona używane dawniej i dotąd terminy „małoruski“, „rusiński“, „ruski“, niemieckie „ruthenisch“ i t. p. I dziś oczywiście możliwe jest użycie tych synonimów, a nawet najbardziej uświadomiony patryjota ukraiński nie powinien się obrażać z powodu ich używania, o ile oczywiście dana nazwa ludu lub narodu nie kojarzy się w umyśle używającego jej z odcieniem lekceważenia lub pogardy, jak np. używane przez Rosjan *żid* zam. *jewrej* w zastosowaniu do żydów, *polaczok* lub *polacziszka* w zastosowaniu do Polaków, *chochoł* w zastosowaniu do Ukraińców, następnie używane w ostatnich latach przez Francuzów *boche* w zastosowaniu do Niemców i t. d. Różne ludy i narody noszą u siebie samych oraz u swych sąsiadów i wogóle u innych ludów i narodów nazwy rozmaitego pochodzenia: Niemcy są „Niemcami“, „Germanami“, „Allemands“, „German“, „Tedeschi“, „Deutsch“, „Saksa“, „Wokieczai“, Polacy są „Polakami“, „Lachami“, „Lenkai“, „Lengyel“, Węgrzy są „Węgrami“, „Madziarami“, Włosi są „Italiami“, „Włosi“, Rumunowie są „Rumunami“, „Wołochami“, Rosjanie są „Rosjanami“, „Rusami“, „Orosz“, „Wene-“, Szwedzi są „Szwedami“, „Roots“ i t. d. Mogą więc i Ukraińcy być nazywani rozmaitymi imionami, bez najmniejszej chęci ubliżenia ich dumie narodowej. Ze względu na możliwość używania tych rozmaitych synonimów opatrzyłem cudzysłowem wyraz *Ukraina*, postawiony w tytule tego artykułu.

Dzięki zastosowaniu nazwy *Rus*, *ruski* zarówno do Wielkorusów czyli Rosjan wraz z Białorusami, jako też do Małorusów czyli Rusinów, czyli dzięki sugiestji ze strony terminologii, przeciwstawia się wszystkie te plemiona, ludy i narody, razem wzięte, jako całość, rozmaitym innym plemionom, ludom i narodom słowiańskim. Tymczasem jest to niedokładność klasyfikacyjna i wogóle logiczna.

Mamy wprawdzie pewne cechy wspólne, właściwe całemu obszarowi językowemu ruskiemu (t. j. wielkorusko-białoruskiemu i ukraińskiemu), a nie powtarzające się w swym zespole na innych obszarach językowych czyli w innych zbiorowiskach językowych słowiańskich; ale za to też niektóre cechy wielkoruskie powtarzają się w innych zbiorowiskach językowych słowiańskich, a obce są zbiorowisku językowemu ukraińskiemu. Podobnie też pewne cechy zbiorowiska językowego ukraińskiego obce są zbiorowisku językowemu wielkoruskiemu wraz z białoruskim, a za to powtarzają się w innych zbiorowiskach językowych słowiańskich.

Jako cechy, charakteryzujące wszystkie gwary „ruskie“ (wielkoruskie z białoruskimi, ukraińskie) czyli wschodnio-słowiańskie, w różnicy od wszystkich innych zbiorowisk językowych słowiańskich, zarówno północno-zachodnich, jako też południowo-zachodnich, możemy wymienić m. i.:

1) swoiste kontynuacje historyczno-fonetyczne przedśłowiańskich t_i (t_j) d_i (d_j), prasłowiańskich t (f) $đ$ (d'), w postaci $č$, $ž$: sveča (свѣча, свеча, свіча), meža (межа)...

2) swoiste kontynuacje hist.-fon. przedśłowiańskich „tort“ „tolt“ „tert“ „telt“ (tautosylabicznych or ol er el między dwiema spółgłoskami) w postaci -oro- -olo- -ere- -olo- (-ele-): borod- (бород-), golov- (голов-), bereg- (берег-), molok- (молоч-)...;

3) jednakowe kontynuacje hist.-fon. prasłowiańskich samogłosek nosowych w postaci u 'a: puť (пуť), p'at' (пять)...

4) zachowanie wogóle prasłowiańskiego przycisku (akcentu) ruchomego, nie tylko zsyntaktyzowanego, t. j. odróżniającego jedne syntagmy (wyrazy jako części zdania) od drugich, ale także zmorfologizowanego, t. j. odróżniającego jedne morfemy, jako części wyrazu, od drugich: golo|va |golovu, |načala na|čala nača|la, no|šu |nosi-...;

5) zachowanie od stanu prasłowiańskiego mniej więcej tego samego układu typów koniugacyjnych, t. j. zachowanie w 1 os. l. p. końcówki -u we wszystkich czasownikach z wyjątkiem tych, które już w stanie prasłowiańskim były „atematyczne“, t. j. miały w 1 os. l. p. końcówkę -m z poprzedzającą samogłoską: da-m, jem...

Gdybyśmy jednak opierali się na wspólności wymienionych cech, powinniśmy utworzyć także inne tego rodzaju zespoły zbiorowisk językowych słowiańskich.

Na podstawie tego, że zarówno w całym zbiorowisku języko-

wem polskim (polsko-kaszubskim), jako też w słowackiej części ogólnego zbiorowiska językowego czesko-słowackiego mamy *cz* (*dz*) jako kontynuacje historyczno-fonetyczne przedślowiańskich *ti*, (*tj*) *di*, (*dj*), powinniśmy mówić o zjednoczonym zbiorowisku językowym polsko-słowackim, co oczywiście jest niedopuszczalne ze stanowiska zarówno logiki, jako też wymowy faktów.

Na podstawie tego, że zbiorowisku językowemu polsko-kaszubskiemu i zespołowi zbiorowisk językowych serbo-łużyckich wspólne są postaci kontynuacji historyczno-fonetycznych przedślowiańskich tautosylabicznych połączeń *-or-* *-ol-* *-er-* *-el-*, mielibyśmy prawo mówić o wspólnym zbiorowisku językowym polsko-łużyckim, co również kłóciłoby się zarówno z logiką, jakoteż z historią.

Różne kontynuacje tautosylabicznych *or-* *ol-* *er-* *el-* w nagłosie czyli na początku wyrazów kazałyby nam przeciwstawić ogólne zbiorowisko językowe Słowian po lewej stronie Dunaju ogólnemu zbiorowisku językowemu Słowian po prawej stronie Dunaju: u jednych *rov-n-*, *roz-*, *rob-...*, u drugich *rav-n-*, *raz-*, *rab-...*

Jeżeli tedy mówimy o Słowianach ruskich czyli o „Rusach“ wogóle, to jedynie w tym sensie, że nazwa „Rusowie“ jest dla nas synonimem terminu „Słowianie wschodni“, w różnicy od „Słowian zachodnich“, „południowo-zachodnich“ i „północno-zachodnich“. Na tem wspólnym tle zbiorowisko językowe ukraińskie wybitnie się odróżnia od zbiorowiska językowego wielkoruskiego, z białoruskiem włącznie. Ze stanowiska czysto obiektywnego, bez podstawiania historii, świadomości narodowej i t. p. na miejsce cech językowych, zbiorowisko językowe białoruskie jest dalszym ciągiem pasa południowego zbiorowiska językowego wielkoruskiego (gwary „a-kajuszcze“), w różnicy od pasa północnego (gwary „o-kajuszcze“).

Trudno jest bardzo ustanawiać proporcje między podobieństwami i różnicami podobieństw językowych. Możemy jednak twierdzić bez wahania, że różnica zbiorowiska językowego ukraińskiego od zbiorowiska językowego wielkoruskiego (z białoruskim) jest nierównie większa, aniżeli różnica zbiorowiska językowego kaszubskiego czyli nadmorsko-polskiego od zbior. jęz. lądowo-polskiego, oraz aniżeli różnica zbior. jęz. słowackiego od zbior. jęz. czeskiego. Daje się ona chyba zestawić z różnicą zbior. jęz. słoweńskiego (krajno-słowiańskiego) a serbo-chorwackiego (iliro-słowiańskiego). W każdym razie jest to różnica bardzo znaczna, kładąca nam uznać osobne plemię ukraińskie, osobny lud ukraiński, a, o ile w istotach

ludzkich, należących do tego zbiorowiska językowego, choćby tylko kiełkuje uświadomienie narodowe, także osobny naród ukraiński, ze wszelkimi z tego uznania wynikającymi konsekwencjami. A cóż dopiero, jeżeli to uświadomienie narodowe w wielu Ukraińcach już nie kiełkuje, ale znajduje się w pełnym rozkwicie.

Oto wiązanka cech językowych, bądź to właściwych zbiorowisku językowemu ukraińskiemu w różnicy od wszystkich innych Słowian, bądź też wspólna Ukraińcom i innym Słowianom, ale z wyłączeniem północnych „Rusów“, t. j. Rosjan czyli Wielkorusów i Białorusinów.

1) W różnicy od wszystkich innych Słowian, zbiorowisku językowemu ukraińskiemu właściwe są swoiste (sui generis) stosunki w zakresie palatalizacji czyli średniojęzykowości i nieśredniojęzykowości. Jestto tak nazwana przezemnie „jednoczłonowość“ średniojęzykowości czyli palatalności. Mianowicie: w połączeniach spółgłosek ze samogłoskami, które wywodzą się historycznie z prasłowiańskich samogłosek średniojęzykowych (przedniopodniebiennych) *ī* (i krótkie), *ī̄* (i długie), *ě* (e krótkie), *ē* *ě* (e długie), *ę* (e nosowe), spółgłoska poprzedzająca jest nieśredniojęzykową („twardą“), o ile samogłoska pozostała średniojęzykową i nie zmieniła stopnia swego zwiężenia (t. j. o ile e nie zwięzło się w i). Jeżeli zaś samogłoska średniojęzykowa, dzięki bądź to procesowi historycznemu czystofonetycznemu, bądź też dzięki asymilacji morfologicznej („analogji“), ustąpiła miejsca albo zeru (t. j. znikła), albo samogłosce nieśredniojęzykowej czyli tylnopodniebiennej (*ę* = *a*, *e* = *o*...), lub też uległa zwiężeniu (prasłowiańskie *ě* czyli e długie = *i*, e wtórnie wzdłużone = *i*, o wtórnie wzdłużone = *i*), w takim razie spółgłoska poprzedzająca albo zachowała swą średniojęzykowość od epoki prasłowiańskiej, albo też uległa ześredniojęzykowieniu dopiero na gruncie historycznym ukraińskim. Нр.

несе, веде, бере..., лен, леду..., висить, лисиця,
дивись, сидить..., поле, море...,

пять, біль, вісь, мідь, тварь...,

пять, вяне, мясо, лякаться...,

польом, морьом..., всьо, нього...;

віра, місто, літає, грішить..., дорозі...

лід, сімь..., віз, рід, похід, Косів, вівця...

To samo odnosi się do wypadków, kiedy spółgłoska uległa ześredniojęzykowieniu („zmiękczeniu“) jeszcze w stanie językowym prasłowiańskim, a po niej następowała samogłoska nieśredniojęzykowa (tylnopodniebienna): *a*, *u*, *o*... Нр.

доля, воля, диня..., улиця, вівця, стезя..., волю, диню, улицю, вівцю, стежую..., поля, моря, лиця..., полю, морю..., коня, короля..., коню, королю..., ale доле, волею, динею..., улице, вівце, стеже..., поле, море..., коневи, коней...

W związku z tem ze wszystkich zbiorowisk językowych słowiańskich jedynie tylko ukraińskie posiada parzystość pod względem średniojęzykowym także spółgłosek, powstałych skutkiem ześredniojęzykowania („zmiękczenia“) w epoce prasłowiańskiej, a które we wszystkich innych zbiorowiskach językowych słowiańskich nie rozdwiają się wcale alternacyjnie czyli obocznościowo na dwie, różniące się między sobą pod względem średniojęzykowości („miękości“ lub „twardości“): c || ć, z || ź (odpowiadające polskiemu z (dz), czeskiemu z, rosyjskiemu z lub ź), č || č', ž || ž'...

Również w związku z tem pozostaje zniknięcie wszelkich śladów rozróżniania prasłowiańskich samogłosek i (i długie) a ŷ (y długie):

лисий і лисиця, мило і милий, син і синий, питає і пити, дим і дивитесь...

Pod względem średniojęzykowości („miękości“ i „twardości“) zbiorowisko językowe wielkoruskie (wraz z białoruskim) bardzo jest zbliżone do polskiego. I w jednym i w drugim mamy w epoce wyodrębnionego życia językowego, z jednej strony polskiego, z drugiej zaś wielkoruskiego, takie same ześredniojęzykowania („zmiękczenia“) dochowanych od stanu prasłowiańskiego spółgłosek wargowych i przedniojęzykowych, gdy tymczasem, jak wykazałem, w gwarach zbiorowiska językowego ukraińskiego nie spotykamy nic podobnego.

2) Podobnie zarówno w polskim, jak i w wielkoruskim stwierdzamy wpływ następujących spółgłosek bądźto tylko przedniojęzykowych (w polskim), bądź też wogóle nieśredniojęzykowych („twardych“) (w wielkoruskim), na rozpodniebiennienie (rozśredniojęzykowanie, dyspalatalizację) poprzedzających je samogłosek układu średniojęzykowopodniebiennego o średnim stopniu zwężenia (prasłowiańskie ě, e, ĭ = e). W rosyjskim czyli wielkoruskim wpływ taki wywarły wogóle spółgłoski nie-średniojęzykowe („twarde“) na samogłoskę e, wywodzącą się historycznie bądźto z prasłow. sam. e (krótkie), bądź też z prasłow. sam. ĭ (i krótkie). W polskim zaś miało miejsce rozśredniojęzykowanie samogłosek, kontynuujących historycznie prasłowiańskie fonemy zgłoskotwórcze ě (e krótkie), ě ē (e długie), *r' (średniojęzykowe r zgłoskotwórcze) pod wpływem

następujących spółgłosek tylko przedniojęzykowych. Gruntowi ukraińskiemu był całkiem obcy podobny proces historyczno-fonetyczny. Pod tym względem ukraiński zbliża się do serbo-chorwackiego i słoweńskiego, w różnicy od bułgarskiego, w którym, przynajmniej w wielu gwarach i w języku ogólnonarodowym, daje się zauważyć podobny dyspalatalizujący wpływ spółgłosek na poprzedzające samogłoski.

3) Ukraiński posiada swoiste, sobie tylko właściwe kontynuacje prasłowiańskich samogłosek *ǔ* (u krótkie) *ǐ* (i krótkie) czyli prasłowiańskich *ŷ* (y krótkie) *ǐ* (i krótkie), w różnicy od innych zbiorowisk językowych słowiańskich. Z tem wiąże się także specjalnie ukraińskie kontynuowanie historyczne fonem prasłowiańskich *or^o* (r zgłoskotwórcze nieśredniojęzykowe) i *orⁱ* (r zgłoskotwórcze średniojęzykowe). W polskim i wielkoruskim rozróżnianie tych fonem prasłowiańskich zostało przeniesione na poprzedzające je spółgłoski, gdy tymczasem w ukraińskim, w związku ze swoistymi stosunkami w dziedzinie średniojęzykowości (palatalności), spółgłoski nie mogą odgrywać takiej roli rozróżniającej, a do dziś rozróżniają się samogłoski same w sobie: *e* kontynuuje prasłowiańskie *ǐ* (i krótkie), *o* — prasłowiańskie *ŷ* (y krótkie, wywodzące się z przed-słowiańskiego *ǔ*, t. j. u krótkiego), *er* kontynuuje prasłow. *orⁱ* (r zgłoskotwórcze średniojęzykowe), *or* zaś — *or^o* (r zgłoskotwórcze nieśredniojęzykowe).

4) Obcą wielkoruskiemu (z białoruskim), a właściwą ukraińskiemu jest dążność do zwięzania samogłosek nieakcentowanych, powtarzająca się także, choć różna w szczegółach, w zbiorowisku językowym bułgarskim. Odbiło się to także w języku polskim osobników, obcujących ze współmieszkańcami pochodzenia ukraińskiego, t. j. noszących w swych głowach jednocześnie myślenie językowe polskie i myślenie językowe ukraińskie. Tacy polacy mówią np. *pupruwodzi du hutelu* (poprowadzi do hotelu). Zresztą, o ile wiem, właściwość ta ogranicza się do zachodniej części obszaru językowego ukraińskiego, t. j. do Galicji wschodniej (zwanej dziś, wbrew etnografii i historii, Małopolską wschodnią) i do przylegającej części Wołynia.

Dokonane, w związku ze zniknięciem samogłosek prasłowiańskich *ŷ* *ǐ* (wyjątkowo także *i*) wzdłużenie wtórne samogłosek *o*, *e*, *a*, *ę*, *o*, nie pozostawiło po sobie żadnych śladów w gwarach bułgarskich i wielkoruskich (z białoruskimi), gdy tymczasem kontynuuje się ono dotychczas, jako rozróżnianie bądź to głównie ilościowe samogłosek długich i krótkich (w serbo-chorwackim), bądź

to jednocześnie ilościowe i jakościowe (także w serbo-chorwackim, w słoweńskim, w czeskim wraz ze słowackim), bądź też tylko jakościowe, tam gdzie wogóle znikła różnica iloczynowa samogłosek, a więc po części w rezjańskim, w całej zaś pełni w łużyckich, w polskim i nareszcie w ukraińskim. Tu należą takie różnice, jak сíмь, лід, мід..., ale семи, леду, меду..., ніч, віл, рід, похід, Косів, вівця, мій..., ale ночи, вола, рода, походу, Косова, овець, моя...

6) Nierozróżnianie długości i krótkości samogłosek i zastąpienie wszystkich samogłosek samogłoskami obojętnymi pod tym względem każe nam umieścić Ukraińców językowych w grupie słowiańskiej północno-wschodniej, do której zaliczamy także Serbo-Łużyczan wszelkich odcieni, Polaków z Kaszubami, Bułgarów wraz ze Słowianami Macedonji i z obszarem, pośrednim między Bułgarami a Serbami, i nareszcie Wielkorusów wraz z Białorusami, w różnicy od pozostałych Słowian, a mianowicie od Czechów i Słowaków, od Serbo-Chorwatów i od Słoweńców. Tylko że u Słoweńców rozróżnianie to ogranicza się do zgłosek czyli sylab akcentowanych, a znowu u Wielkorusów rozwija się wtórne rozróżnianie dłuższego trwania samogłosek przyciskowych (akcentowanych) a krótszego trwania, z tendencją ku zeru, samogłosek nieprzyciskowych (nieakcentowanych).

Przechowywanie w myśleniu językowym i zmorphologizowanie różnych intonacji właściwe jest tylko zbiorowisku językowemu serbo-chorwackiemu, a w mniejszym stopniu także słoweńskiemu. Wszystkie inne języki słowiańskie, w tej liczbie też ukraiński, straciły ten ujęzykowany element muzyczny, przenoszony myślą językoznawczą nietylko do stanu prasłowiańskiego, ale także do stanu praarjo-europejskiego.

Znalazłaby się także spora wiązanka właściwości morfologicznych, odróżniających terytorjum, a właściwie zbiorowisko językowe ukraińskie od terytorjum wielkoruskiego, a spotykanych bądź to wyłącznie u Ukraińców, bądź też i u innych Słowian. Właściwości te pomijam. Zauważę tylko, że, w związku z właściwymi językowi ukraińskiemu procesami historyczno-fonetycznymi, system deklinacyjny ukraiński przedstawia swoiste ugrupowanie typów deklinacyjnych. Można też stwierdzić w ukraińskim zachowanie osobnej formy Vokativu sing. masc. i fem. (Wołacza l. poj. r. m. i ż.), gdy tymczasem w wielkoruskim przypadek ten zlał się formalnie z Nominativem, odróżniając się od niego dopiero na gruncie syntaktycznym czyli składniowym.

W zakresie konjugacji zaznaczę tylko

1) 1. pl. (1-ą osobę l. mn.) na -мо (-мо), właściwą również serbo-chorwackiemu i słoweńskiemu,

2) futurum opisowe za pomocą czasownika -иму, -име, пр. ходитиму, ходитиме і т. р.

* * *

Na terytorjum językowym ukraińskim stwierdzamy cokolwiek inne wpływy obcojęzykowe, aniżeli na terytorjum językowym wielkoruskim czyli rosyjskim. Wspólny im jest wpływ piśmiennictwa cerkiewnosłowiańskiego, chociaż można powiedzieć, że na myśleniu językowym wielkoruskim zaznaczył się on silniej, aniżeli na m. j. ukraińskim. Objasnia się to przedewszystkiem o wiele wcześniejszą datą początków przetwarzania się używanej w Rosji cerkiewnosłowiańszczyzny na coraz bardziej narodowiający się język literacki rosyjski. Język zaś ukraiński wyrósł nierównie później przedewszystkiem na podłożu języka ludowego, ulegając tylko drugorzędnym wpływom, z jednej strony języka rosyjskiego, z drugiej zaś strony języka polskiego.

Jako jeden z przykładów gruntowniejszego przeniknięcia cerkiewnosłowiańszczyzny do wielkoruszczyzny, aniżeli do małoruszczyzny czyli ukraińszczyzny, można przytoczyć, że przymiotnik „słodki“ ma w ukraińskim postać sołodkij (солодкий), a w rosyjskim słадкој (сладкий), obok sołod (солод) „słod“.

Skład leksykalny czyli słowozbiór języka ukraińskiego zawiera w sobie bez porównania więcej rdzeni czyli pierwiastków, zaczerpniętych z języka polskiego i tylko dostosowanych do fonetyki i morfologii ukraińskiej, aniżeli słowozbiór wielkoruski czyli rosyjski.

Na gwarach białoruskich i na języku piśmiennictwa białoruskiego sąsiedztwo i współzycie z Polakami językowymi wycisnęło bardzo liczne i głębokie ślady.

Przy całej odrębności obszaru czyli terytorjum językowego ukraińskiego nie tylko od polskiego, ale także od wielkoruskiego z białoruskim nie da się jednak zaprzeczyć, że istnieją gwary kresowe, przejściowe, do pewnego stopnia mieszane, t. j. takie, w których elementy ukraińskie przeplatają się z białoruskimi i wogóle z wielkoruskimi. O takich gwarach trudno niekiedy powiedzieć, czy zaliczyć je do zbiorowiska ukraińskiego, czy też do białoruskiego lub wielkoruskiego wogóle. Gwary takie stoją na pograniczu dwóch obszarów czyli zbiorowisk językowych, pomimo że niektóre

cechy kazałyby stanowczo wypowiedzieć się albo za jednym, albo też za drugim zbiorowiskiem.

Ta przejściowość i nieokreśloność objaśnia się albo asymilacją etniczną czyli stopniową denacjonalizacją językową, t. j. bądźto nasycaniem pierwotnej gwary ukraińskiej coraz liczniejszymi elementami wielkoruskimi (lub białoruskimi), bądź też odwrotnie ukraińszczeniem gwary wielkoruskiej (lub białoruskiej), albo też odwieczną ciągłością całego terytorjum językowego ogólnoruskiego i nieprzerwalnością kontaktu różnorodnych gwar tego terytorjum.

W każdym razie takich gwar przejściowych, mieszanych między zbiorowiskiem językowym polskim a ukraińskim wcale nie posiadamy. Gwary są albo wyraźnie polskie, albo też wyraźnie ukraińskie. Prócz tego oczywiście jest bardzo wiele indywiduów dwujęzycznych, t. j. mieszczących w swojej głowie oba te myślenia językowe równorzędnie. Rzecz prosta, że mieszczące się w jednej głowie dwa myślenia językowe, wraz ze sposobami ich uzwętnięcia i przejmowania (percepcji) podczas obcowania społecznego za pomocą mowy ludzkiej, wzajemnie na siebie oddziałują.

* * *

Na podłożu zbiorowiska językowego ukraińskiego, jako kompleksu różnorodnych gwar ukraińskich, wyrósł ogólny język literacki uświadomionych narodowo Ukraińców. Pierwotnie powstawały nawet dwa takie języki literackie: jeden w Ukrainie wschodniej, rosyjskiej, jako język „małorosyjski“ lub „małoruski“, z centrum w Kijowie, drugi zaś w Ukrainie zachodniej czyli w Galicji wschodniej, jako język „rusiński“ (ruthenisch, gemein-ruthenisch) lub „ruski“, w różnicy od rosyjskiego, z centrum we Lwowie. Następnie oba te języki zlały się w jeden i wytworzył się wspólny język literacki dla całej „Ukrainy“, w jej nowoczesnym ujęciu. Ten język stał się dla wszystkich Ukraińców normalną mową ojczystą i macierzystą, a „miłość mowy ojczystej“ odnosi się u Ukraińców właśnie do tego języka, którego nie mogą im zastąpić żadne inne języki państwowe, urzędowo obowiązujące.

* * *

Ze strony pisaniowo-wzrokowej język piśmiennictwa ukraińskiego również wyodrębnia się od wszystkich innych języków literackich słowiańskich. Zgodnie z naturą języka wymawianiowo-słuchowego wytworzyły się w ukraińskim języku pisaniowo-wzrokowym swoiste skojarzenia wyobrażeń pisaniowo-wzrokowych z odpowiadającymi im wyobrażeniami wymawianiowo-słuchowymi.

Ze stanowiska alfabetu czyli zbioru wyobrażeń pisaniowo-wzrokowych, w oderwaniu od wyobrażeń wymawianiowo-słuchowych, Ukraińcy należą do Słowian wschodnich, t. j. do tych Słowian, którzy otrzymali t. zw. „chrześcijaństwo“ z Bizancjum za pośrednictwem języka pisaniowo-wzrokowego cerkiewno-słowiańskiego, w różnicy od Słowian zachodnich, którym t. zw. „chrześcijaństwo“ zostało zaszczeplone z Rzymu przez pośrednictwo Włochów i Niemców. W tej wschodniej grupie Słowian schrześcijanizowanych spotykamy Bułgarów, Serbów, Rosjan i Ukraińców (Małorusów, Rusinów).

Zbiorowiska językowe, które uległy oddziaływaniu obu kościołów, zarówno wschodniego, jak i zachodniego, rozpadły się w dziedzinie pisaniowo-wzrokowej na dwa obozy piśmiennicze. Na terytorjum językowym serbo-chorwackim, w sferze wymawianiowo-słuchowej mniej więcej jednolitem i niepodzielnem, ze strony pisaniowo-wzrokowej powstały dwa narody: serbski i chorwacki. Podobnie w nowszych czasach do tworzącego się języka białoruskiego stosowano dwa alfabetu: wschodniego pochodzenia rosyjski dla prawosławnych, zachodniego pochodzenia łacińsko-polski dla katolików. Przy dążności do wspólnego języka dla wszystkich Białorusinów alfabet rosyjski, z pewnemi zmianami i uzupełnieniami, usuwa swego współzawodnika, alfabet łacińsko-polski. Ale też Białorusinów prawosławnych jest bez porównania więcej, aniżeli katolików.

W zakresie fonemografji, t. j. kojarzenia wyobrażeń najprostszyc elementu pisaniowo-wzrokowych z wyobrażeniami najprostszyc elementu wymawianiowo-słuchowych, panuje w piśmiennictwie ukraińskim ta sama zasada, co we wszystkich innych piśmiennictwach wschodnio-słowiańskich, z wyjątkiem serbskiego. W związku z właściwościami wymawianiowo-słuchowemi zbiorowiska językowego serbo-chorwackiego, wyobrażenia pojedynczych elementu pisaniowo-wzrokowych czyli pojedynczych liter kojarzą się z wyobrażeniami pojedynczych złożonych elementu wymawianiowo-słuchowych czyli pojedynczych głosek, bez zachodzenia jednych w drugie, bez plusów i minusów. Jest to ta sama zasada, która charakteryzowała wogóle pierwotne piśmiennictwo cerkiewno-słowiańskie. Grafema spółgłoskowa czyli wyobrażenie litery spółgłoskowej kojarzy się bez reszty z fonemą spółgłoskową czyli z wyobrażeniem głoski spółgłoskowej, nie potrzebując oznaczenia „twardości“ (nie-średniojęzykowości) lub „miękkości“ (średniojęzykowości) dopiero przez grafemę samogłoskową (a | я, y | ю, o | e, э | e ъ, ы | и). To też w alfabecie serbskim nie mamy wcale liter я ю ы,

ale za to mamy litery j ѣ њ љ ħ ģ. Natomiast w pozostałych piśmiennictwach słowiańskich z alfabetem pochodzenia cerkiewno-słowiańskiego stosuje się zasada, że różnica „twardości“ a „miękkości“ spółgłosek wyraża się nie samymi literami spółgłoskowymi, ale tylko następującymi po nich literami samogłoskowymi (a | я, y | ю, o | е, э | е ѣ, ы | и і) lub też, przy braku zgłoski w danym miejscu, ich surogatami (ѣ | ѣ).

Podobna zasada przejawia się poniekąd także w piśmiennictwach słowiańskich z alfabetem pochodzenia łacińskiego, np. w polskim (y | i, a | ia, o | io, u | iu, e | ie...), w czeskim (y | i, e | ě)...

W piśmiennictwie ukraińskim należy tu rozróżnianie a | я, y | ю, e | є, и | і... Niema rosyjskiego rozróżniania э | е (ѣ) oraz ы | и (і), ale za to jest, zgodne z naturą samego języka wymawianiowo-słuchowego, rozróżnianie e | є, и | і. W ukraińskim znikło zupełnie rozróżnianie prasłowiańskich y (st.-cerk.-słow. ѣ) a i (st.-cerk.-słow. и), natomiast ě (st.-cerk.-słow. ѣ) zwięzło się w i, a obok tego, jako dalszy ciąg wzdłużenia wtórnego samogłosek e i o, zjawily się samogłoski średniojęzykowe zwięzione, oznaczane w pisowni ukraińskiej przez i і, a połączone z mniejszą lub większą średniojęzykowością („miękkością“) spółgłosek poprzedzających.

Nie mając litery, któraby pozostawała w takim stosunku do o, jak я do a i ю do y, Ukraińcy używają połączeń йо ньо льо сьо..., co przypomina serbskie јо њо љо ћо ѣо...

Wogóle pisownia ukraińska należy do „najaltruistyczniejszych“, nie pozostawia bowiem przy czytaniu prawie żadnej wątpliwości co do wymawiania pojedynczych fonem (wyobrażeń głosek) i ich połączeń. Niestety, urzeczywistnienie przycisku czyli akcentu przy wymawianiu całych wyrazów pozostawia się, podobnie jak w piśmiennictwie rosyjskim, białoruskim, bułgarskim i serbskim, bądź to znajomości samego języka wymawianiowo-słuchowego, bądź też domyślności czytelnika obcojęzykowego. W serbskim dołącza się do tego brak oznaczania różnorakiej intonacji, tak charakterystycznej dla strony wymawianiowo-słuchowej języka serbo-chorwackiego. Trudno jednak wymagać od wszystkich tych narodów tak daleko idącego altruizmu i poświęcenia się, ażeby ze względu na obcych czytelników marnowali mnóstwo czasu i energii umysłowej na oznaczanie przycisku (akcentu) i intonacji. Do tego trzeba dodać trudności techniczne i konieczność upstrzenia druku znakami dyjakrytycznymi, co pociągałoby za sobą znaczne zwiększenie kosztów druku i mozolnej pracy korektorskiej.

Słusznie twierdzimy, że nauka powinna stać poza polityką. Omawiając obiektywnie takie lub owakie zjawiska językowe i społeczne, nie należy dawać posłuchu podszeptom takiej lub owakiej orientacji politycznej. Ale co począć, jeżeli samo życie społeczne jest ściśle związane z polityką, a roztrząsania językoznawcze są tylko jedną z odmian roztrząsań społecznych? Czysto teoretyczne, oderwane od życia traktowanie takich kwestji jest oczywiście bardzo pożądane, ale zwykle, mimo woli i chęci, pociąga za sobą dążenie do wyciągania wniosków praktycznych. Są to swoiste energie, wzajemnie się uzależniające.

Jeżeli uświadomienie narodowe osiągnie pewien stopień natężenia, przechodzi ono w dążenie do upaństwowienia narodowości, t. j. do państwowości unarodowionej, choćby nawet ta państwowość była państwowością nie absolutną, ale tylko wcielała się w formę autonomji narodowościowej. Dążenie takie jest dominującym czynnikiem politycznym, zwłaszcza w takich czasach, jak nasze, kiedy to obłąd narodowościowy i kołowacizna narodowościowa szaleją na całej prawie powierzchni kuli ziemskiej. Dawniej przeważało dążenie do grupowania się według wskazówek fanatyzmu religijnego. Dziś wyznanie religijne staje się powoli rzeczą prywatną każdego osobnika. W mniej lub więcej odległej przyszłości rzeczą prywatną ludzi pojedynczych stanie się ich wyznanie narodowe. Dziś jednak mowy o tem być nie może. Ludzie grupują się narodowo i wpadają we wściekłość, jeżeli się ich ogranicza pod tym względem.

Może z czasem zapanuje jakiś ogólny język pomocniczy międzynarodowy, a wtedy uznanie języków narodowych straci swą ostrość i będzie się rozumiało samo przez się. Dziś każdy naród domaga się takich samych praw, jakimi cieszą się inne narody. Zaliczanie np. Ukraińców do rzędu narodowości pośledniejszego gatunku (*minderwertige Nationalität*) musi głęboko urażać dumę narodową Ukraińców narodowo uświadomionych.

Według mego osobistego zapatrywania opieranie budowy państwa na zasadzie narodowościowej czy też narodowej (w gruncie rzeczy to wszystko jedno) jest nonsensem. Dla mnie ideałem państwa jest przedewszystkiem Szwajcaria, złączona w jedno interesami ogólnopaństwowymi, ekonomicznymi, gospodarczymi i t. d., i uznająca bezwzględne równouprawnienie wszystkich zamieszkujących ją narodowości. To też Szwajcar, mówiący i piszący po niemiecku, pod względem przynależności państwowej woli być Szwajcarem, aniżeli Niemcem. To samo Szwajcar mówiący po włosku lub po francusku. Takim samem ogólnopaństwem podłożem dla roz-

kwitu różnych narodowości mogła być nieboszczka Austria, a raczej Austro-Węgry, gdyby nie brutalne poniewieranie prawie wszystkich narodowości, uważanych za „minderwertige“, przede wszystkim przez Madziarów, a następnie przez Niemców, a obok tego gdyby nie wprost głupia megalomanja szanownej dynastji, wraz z jej pochlebcami i poplecznikami, dążącymi do zagarniania ziem ościennych, wchodzących do składu innych państw. Taka polityka zachłanna nie da się pogodzić z interesami państwa wielonarodowego i musi je prowadzić do zguby.

W stosunku do Ukraińców Austria uznawała ich odrębność narodową, stosowała zasadę równouprawnienia i chciała z Galicji Wschodniej stworzyć swojego rodzaju Piemont, mający działać przyciągająco na Ukraińców, prześladowanych przez państwo rosyjskie.

Państwa „sukcesyjne“, powstałe z odłamków Austrii, Prus i Rosji, a przede wszystkim Czechosłowacja i Polska, nie mogą się pogodzić z myślą o równouprawnieniu wszystkich zamieszkujących je narodowości i uznają za głównych gospodarzy kraju przedstawicieli jednej tylko narodowości „panującej“: w Czechosłowacji Czechów, w Polsce Polaków. Jestto polityka krótkowzroczna, błędna i zgubna.

Cała sztuka dobrego rządzenia polega nie na przeciwdziałaniu temu, co się w żaden sposób nie da wykreślić z życia społecznego, ale na tem, ażeby nurtujące prądy zrozumieć, współdziałać im i w ten sposób je opanować.

Samo istnienie czegoś jest energją, wywołującą dalsze konsekwencje. Istnienie pewnego obszaru czyli zbiorowiska językowego, istnienie zabytków pewnego języka jest energją, promieniejącą z obiektu badania i wytwarzającą w głowach badaczy uznanie odrębności, uznanie owego istnienia zarówno plemienia czyli ludu, jako też narodu, tworzącego jedną całość pod hasłem wspólnego języka narodowego. Są wprawdzie „badacze“, zakrywający oczy i uszy na wymowę faktów, przekupieni bądź to w prostym znaczeniu tego wyrazu przez zainteresowane w tem rządy i stronnictwa, bądź też otumanieni przez szowinizm i fanatyzm, i w związku z tem fałszujący rzeczywistość obiektywną. Tacy jegomości po prostu prostytuują naukę i powinni też być odpowiednio traktowani.

Z drugiej strony uświadomienie narodowe Ukraińców jest energją, każącą im domagać się uznania ich odrębności narodowej ze wszystkimi wypływającymi stąd konsekwencjami. Jeżeli nawet u Białorusów kiełkuje i rozrasta się uświadomienie narodowe, bar-

dzo czułe i reagujące na wszelkie lekceważenie i poniewieranie, to cóż dopiero mówić o Ukraińcach, których świadomość narodowa sięga swemi początkami znacznie bardziej oddalonych czasów?

Dzisiejsze położenie Ukrainy i Ukraińców przypomina położenie Polski i Polaków przed powstaniem obecnego państwa polskiego. Polska była podzielona pomiędzy trzy państwa. Ukraina jest podzielona aż pomiędzy cztery państwa: Rosję, Polskę, Rumunię i Czechosłowację. Pewne części Polski etnograficznej bądź to nigdy nie należały do dawnego państwa polskiego, bądź też stały poza nawiasem polskiego życia narodowego. Pewne części Ukrainy (przeważnie Rusini zakarpaccy, dawniej węgierscy, a dziś czechosłowaccy) stały i stoją poza nawiasem ukraińskiego życia narodowego. Rozdzielanie Polski prowadziło do wytwarzania się różnych typów narodowych, t. j. różnych Polaków. Rozdzielanie Ukrainy prowadzi do analogicznych wyników. Na tak zwanych „kresach“ polscy Polacy są pomieszani z obywatelami innych narodowości. Dotyczy to także Ukraińców na „kresach“ obszaru językowego ukraińskiego.

Mieliśmy i mamy różne Polski. Przed powstaniem obecnego państwa polskiego istniała Polska w duszach Polaków, Polska marzeń, Polska ideał, Polska nierównie więcej warta od dzisiejszej Polski powojennej i zwyrodniałej. Znaczna ilość, może nawet większość dzisiejszych Polaków ma prawo co najwyżej powiedzieć:

Jeszcze Polska nie zginęła, chociaż my żyjemy,
gdy tymczasem dawniejsi Polacy, noszący Polskę w duszach swoich, mieli pełne prawo do głoszenia

Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy.

Ukraińców uświadomionych i dążących do stworzenia Ukrainy wyodrębnionej w tej lub owej postaci jest chyba stosunkowo mniej, aniżeli było dawniej Polaków uświadomionych, ale jest ich aż nadto, ażeby na nich budować przyszłość Ukrainy. Dopóki oni żyją i rodzić się będą, mogą z pełną wiarą i nadzieją powtarzać:

Ще не вмерла Україна...

Przed wojną światową w łonie Austrii istniały „Piemonty“ i dla Polski i dla Ukrainy. Gdyby nie Austria, chyba trudniej byłoby stworzyć Polskę niepodległą. „Piemont“ ukraiński nie dał tymczasem Ukrainy odosobnionej. Zdaje się, że Rosja dzisiejsza, działająca pod godłem S. S. S. R. (C. C. C. P.), chciałaby stworzyć dla Ukrainy taki „Piemont“, z cichem marzeniem pochłonięcia wszystkich ziem ukraińskich przez imperjalistyczne cielsko Wszzechrosji.

Jakie powinno być wobec tego stanowisko przewidującego

polityka polskiego, dbałego o losy państwa polskiego i o postawienie go na trwałych podstawach, bez obawy wstrząśnień wewnętrznych i ciosów zewnętrznych?

Konflikt potęg mocarstwowych, które rozszarpały Polskę, doprowadził między innymi do powstania niezależnego państwa polskiego. Tragedją Polski podczas tego konfliktu było to, że Polacy poddani cara rosyjskiego nadziewali na bagnety i tępili Polaków, poddanych cesarza niemieckiego i cesarza austriackiego i, odwrotnie, sami byli przez nich tępieni. Czyż mamy czekać, dopóki konflikt państw, które podzieliły między siebie Ukrainę, konflikt, podczas którego Ukraińcy zpod sztandarów polskich będą się wzajemnie tępić z Ukraińcami, wcielonymi do „armji czerwonej“, czyż mamy czekać, dopóki ten konflikt nie doprowadzi do stworzenia osobnego państwa ukraińskiego?

Dla zapobiegania wszelkim tego rodzaju ewentualnościom zarówno państwo polskie, jak i społeczeństwo rdzennie polskie powinny raz na zawsze wyrzec się bzdurnej i szkodliwej chimery, że w Polsce gospodarzami są jedynie „rdzenni Polacy“, a że wszyscy inni to ich poddani. Polska istnieje nie tylko dla rdzennych Polaków, ale wogóle dla wszystkich swych obywateli. Państwo, jako państwo, powinno otaczać jednakową opieką wszystkie ugrupowania i zrzeszenia ludzkie, zawarte w jego granicach. Polski państwa nie wolno utożsamiać z narodem polskim. Takie utożsamianie jest skutkiem myślenia wyrazowego i kłóci się z wymaganiami logiki elementarnej. Jeżeli państwo niektórych obywateli jedynie za ich przynależność narodową traktuje po macoszemu, nie ma prawa wymagać od tych obywateli nie tylko „miłości“, ale nawet wierności. Na miłość trzeba sobie przedewszystkiem zasłużyć.

Państwo polskie nie powinno skazywać ani Ukraińców, ani innych swoich „inorodców“ na walkę o swą narodowość i wogóle o swoje prawa za pomocą metod konspiracyjnych i katakumbowych, jak to miało miejsce w Rosji carskiej, a obecnie ma miejsce w Rosji „sowieckiej“. Rzeczą państwa powinna być troska o zaspakajanie wszystkich potrzeb kulturalnych i narodowych zarówno Ukraińców, jak i wszelkich innych „mniejszości narodowych“. A wtedy dopiero ma się prawo żądać od nich lojalności i solidarności ogólnopaństwowej.

Przedewszystkiem szkolnictwo ukraińskie powinno być otoczone troskliwą opieką władz polskich i społeczeństwa polskiego. Uwieńczeniem tego powinno być założenie i utrzymywanie uniwersytetu ukraińskiego we Lwowie, a nie w żadnym innym mieście,

ażeby Ukraińcy nie potrzebowali żałować Austrii, która przecież miała im otworzyć we Lwowie ich własny uniwersytet.

Uprawiając politykę ograniczeń i prześladowań, będzie się podtrzymywało w ograniczanych i prześladowanych stały ferment przeciwpaństwowy. Wobec tego są tylko dwie drogi do wyboru: Albo wytepić doszczętnie „inorodców“, — co oczywiście nie dałoby się uskuteczyć, — albo też ich uznać za równouprawnionych współobywateli nie tylko indywidualnie, ale także zbiorowo, i przez bezwzględne równouprawnienie przywiązać ich do państwa.

Trzeba się z tem śpieszyć, ażeby przez odwlekanie i drażniące praktyki nie wytworzyć w upośledzonych takiego nastroju, jakim się odznaczali Włosi w stosunku do Austrii. Kiedy ich zapewniano, że Austrija zmieni taktykę i przeprowadzi daleko idące reformy, zabezpieczające im wszelkie prawa narodowe i samorządowe, odpowiadali: „Nie chcemy od Austrii żadnych reform, chcemy tylko, ażeby Austrija wyniosła się od nas“ (che sene vada).

Prawdopodobnie historia potoczy się w przyszłości innemi drogami, aniżeli toczyła się w przeszłości. Wobec przejmujących zgrozą okropności wojny minionej tylko szaleńcy lub zwyrodniałe natury będą nawoływać do wojny, chociażby w imię najświętszych haseł. Miejmy nadzieję, że i Ukraińcy nie będą parli do wojny, która dla nich samych byłaby straszną klęską.

Jeżeli Niemcy w Niemczech, w Austrii, w Szwajcarii i w Rosji, pomimo dzielących ich granic politycznych, ze względu na wspólny język i wspólne piśmiennictwo, stanowili jedną społeczność kulturalną, jeżeli różne państwowości nie przeszkadzają porozumiewaniu się za pomocą wspólnego języka i obcowaniu kulturalnemu Anglików i Amerykanów, Francuzów językowych we Francji, w Szwajcarii i w Belgji, Hiszpanów w Hiszpanji i w republikach południowo-amerykańskich, Portugalczyków w Portugalji i Brazylii, jeżeli Polacy, rozdzieleni między kilkoma państwami, stanowili bądź co bądź jeden naród pod względem kulturalnym, jeżeli Rumunowie w Rumunji, w Rosji, w Austrii i w Węgrzech nie przestawali być jednym narodem, jeżeli to samo da się powiedzieć o Serbach w dawnym państwie serbskiem i w Austro-Węgrzech, to dla czegoż by Ukraińcy nie mogli stanowić jednego narodu i rozwijać się wspólnie bez przeszkody pomimo przynależności do kilku państw?

Można też przypuszczać nadejście takiego momentu historycznego, kiedy nawet sprawa odrębnego bytu państwowego da się załatwić polubownie, bez krwi rozlewu, bez niszczenia dobytków

kultury. Wystarczy do tego dobra wola i wzajemna zgoda stron zainteresowanych.

Dziś się na to nie zanosi. Dzisiejsze bydlę ludzkie, zwyrodniałe i rozwścieczone, nie nadaje się do podobnych rozwiązań kwestji spornych. Ale kto wie, co będzie w przyszłości.

Miejmy nadzieję.

Warszawa, styczeń 1924 r.

J. Baudouin de Courtenay.

SLOVENSKÁ POHÁDKA O DVANÁCTI MĚSÍČKÁCH A JEJÍ PARALELY¹⁾.

Božena Němcová slyšela od své služky v Balážských Ďarmotech v stolici Novohradské, obci zcela maďarské, ale od ženy, která pocházela ze stolice Trenčanské, povídku, která náleží mezi nejkrásnější a nejdokonalejší čísla celé sbírky naší sběratelky a básničky.

Připomeňme si stručně její obsah: Maruška, krásná, pracovitá a pokorná dívka musí snášeti kruté lání a pronásledování od macechy a nevlastní sestry, Holeny. Jednoho dne v měsíci lednu zachtělo se Holeně vůně fialek, a poručila Marušce, aby jí z lesa přinesla kytici, ba hrozila jí zabitím, nepřinese-li jí. Bloudíc po lese zahlédla jednou světlo, a došla za ním až na sám vrch. Tam hořel velký oheň, a kolem něho sedělo na dvanácti kamenech dvanáct mužů: tři jsou bělovousí, tři jsou jich mladší, tři ještě mladší, a ti tři nejmladší jsou nejkrásnější. Nemluvili, jen tiše seděli a do ohně pohlíželi. Těch dvanácte mužů bylo dvanácte měsíců. Velký sečeň (leden) seděl hore, ten měl vlasy i vousy bílé jako sníh a v ruce držel batyk (kyj). Maruška prosila, aby se směla ohřáti, že jí otřásá zima. Velký sečeň otázal se jí, co tam hledá, a když slyšel, že jí sestra pohrozila smrtí, popošel k nejmladšímu bratrovi, březnu, dal mu batyk do ruky i řekl mu, aby poposedl nahoru. Jak březen zamávl batykem nad ohněm, začal sníh roztávat, stromky začaly pučeti, pod bučkami zelenala se travička, v travičce růžověla se poupátka chudobek a bylo jaro. Pod křovím uschovány pod lístky rozkvétaly fialky, a než se Maruša nadála, bylo jak by modrou plenu prostřel. Natrhla se jich pěknou kytku, poděkovala se měsíčkům a vesele pospíchala domů. Druhý den poslala jí Holena pro jahody. Velký sečeň předal batyk bratru červnu, a když zasedl nahoru a za-

¹⁾ Verse této látky byly sestaveny v Anmerk. KHM Grimm I 99 č. 13. Byly tu však přibrány ještě jiné verse, které nemají motivů právě pro ni příznačných. A verse sem náležející byly zaznamenány tak stručně, že tyto poznámky nestačí k hlubšímu rozboru a srovnání. V naší stati byl kromě toho materiál poněkud rozmnožen.

máchnul batykem, rychle roztál sníh... a bylo leto. Pod búčkami bílých hvězdiček, jak by nasel. Vůčihledě se měnily v jahůdky, skokem zrály a zrály, a než se Maruška nadála, bylo jich, jako by krve rozlil. Radujíc se nasbírala jich plnou zástěru. Třetího dne zachtělo se Holeně červených jablek. Velký sečeň přistoupil k jednomu ze starších měsíčků, dal mu batyk do ruky a řekl: Bračeku (září) posedni hor! Měsíček září sedl hor na kámen i máchnul batykem nad vatrou. Vatra rudě zahořela, sníh se ztrácel, ale stromy neobalovaly se listem, jeden lísteček po druhém opadával a chladný větrík je roznášel po zažloutlém pažitu... Po stráni kvetla turanka, červenaly se klinčoky, v údolích jesenka, pod búčkami rostlo vysoké kapradí a hustý zimozeleň. Maruška se dívala jen po červených jablkách, a tu vidí vskutku jabloň a na ní vysoko mezi ratolestmi červená jablka. Na rozkaz zatřásla jabloní, sebrala dvě jablíčka a pospíchala domů poděkovavši se měsíčkům. Pochutnaly se Holena s matkou velmi na nich, tak že se jim chtělo ještě více. Holena se vydala nyní sama do lesa pro ně, oděna kožiškem, ač jí to matka odmlouvala. Přišla též k ohni ke dvanácti měsíčkům, ale chovala se tam drze, ohřála si ruce ani nepromluvivši, a na otázku velkého sečně, nač přišla a co hledá, surově odsekla, nač se to táže, že to nemusí vědět. Velký sečeň sraštíl čelo a batykem máchl nad hlavou. V tom okamžení zachmuřilo se nebe... sníh začal se sypati, jak by cíchu rozsypal, ledový začal dít vichr po hoře... Zahynula Holena a též macecha, která šla ji hledati.

Jest otázka, možno li povídku tuto pokládati za skutečně lidovou pohádku slovenskou a do které míry. Prof. V. Tille ve svém komentáři ke sbírce Bož. Němcové (vydání Laichtrovo sv. VII. str. XXII) napsal; „Němcová vytvořila z vypravování své služby umělou lidovou povídku... Třeba její vyprávěčka dovedla líčiti sebe živěji, komposice a stilisace této pohádky je dílem Němcové. Ukazuje k tomu přesně dodržené stupňování scén, jejich rovnoměrné opakování, popisy přírody, realisticky podané detaily ze života, náladově zbarvená místa a konečně i celková nálada — vše svědčí o umělém spisovném tvoření, ale též o hlubokem, vrocím porozumění lidové mysli“... Podobně, jen mnohem stručněji vyslovil se V. Tille ve své knize Božena Němcová, 2. vyd. r. 1911, str. 160, a v 3. vyd. r. 1920 zcela suše prohlásil ji za umělou povídku na lidové téma.

. Pokusíme se určit, pokud má pravdu ostrá kritika našeho důkladného a hlubokého znalce českých a slovenských tradic lidových.

Ve své knize Súpis slovenských rozprávok sv. I. str. 115 a d. rozbíraje podrobněji reprodukci slovenských pohádek naší zname-

nitě vypravovatelky vyšel jsem od jejího podávání povídek zapsaných a sepsaných jinými zapisovateli a spisovateli slovenskými, a odtud přistoupil jsem k řešení nesnadnější otázky, jak reprodukovala povídky, jichž prvotní znění neznáme, kteréž sama první slyšela vypravovati. Ukázali jsme tu, že celkem podávala své předlohy velmi věrně a měnila je leda po stránce formální, podávajíc je takto nepochybně v rouše dokonalejším a umělečtějším. Nezáležela-li práce B. Němcové i při pohádce nás zde blíže zajímající jen na stilizaci její?

První její motiv o hodné a cnotné pastorce a její zlé maceše, zvláště o její kruté a zlostné nevlastní sestře je velice rozšířen v lidových podáních, a netřeba se jím blíže zabývat. Vážnější jest druhý motiv rázu zajisté mytického. Tajemné bytosti sedící kolem ohně a obdařující hodné děti, po případě i dorostlé lidi, zastupující roční počasí, měsíce a p. nejsou ani vzácné v tradicích jiných národů, spřízněných i cizích. A také sloučení těchto dvou motivů má v tradicích lidových doklady ne právě příliš řídké.

„Druhý motiv vypravuje se ještě v jiné slovenské pohádce nadepsané „Král času“. Vytisštěna jest ve sbírce Slovenské povesti z r. 1858 str. 136—143 (2. vyd. str. 279—288, Dobšinský Prostonárodnie slovenské povesti seš. V. str. 3—12). Také Němcová zařadila ji do své sbírky (vyd. Tille sv. II. str. 15—22), ale podle jiné, částečně odchylné předlohy. Srv. Súpis slov. rozprávok I. str. 120. Janko Rimavský, který ji do tisku upravil, zapsal ji již r. 1843 ve své rukopisné sbírce (v. Súpis I. 23). Vypravuje, kterak chudás vyhnán od bohatého bratra vydal se na skleněný vrch, neboť slyšel, že tam hoří stále oheň, a doufal, že se tam snad kdo nad ním smiluje. Zdaleka již videl na tom vrchu velký oheň a kolem něho dvanáct divných lidí. Přistoupil na tři kroky, prosil, aby se nad ním smilovali a dovolili mu, aby se trochu při tom ohni ohřál. Sedl si mezi ně, viděl pak, „ako si dvanásti rad radom miesta premieňajú, obišli oheň do okola a keď už každý bol na svojom mieste: tu sa vydvihol z plameňa starý človek so šedivou bradou a plešivou hlavou“, a vyzval ho, aby si nabral z toho uhlí a vydal se domů. Nasykali uhlí do pytle a zdvihli mu jej na ramena. Doma, jak začal vyprazdňovati pytel, každá jiskřička sotva na zemi doletěla, přeměnila se mu v zlatý peníz. Starší bratr vydal se nyní sám na skleněný vrch, ale když přišel k těm dvanácti, ohlásil se jeden z nich, že je zlý a skoupý člověk, před nimi lhátí nesmí, ale že přece lhal, nemine ho trest. Přeměnili svá místa, z plamene vyzdvihl se stařec se šedivou bradou a plešivou hlavou, řekl bohatci totéž, a v tom ho chytil jeden z těch dvanácti, nemilosrdně ho trhal, podal ho pak

druhému, až ho všickni potrhali, na posleď chytil ho ten to stařec, maso z něho drápal a jeřl. „Dvanásti jedli uhliá a keď kohút v dedine zazpieval, všetko zmizlo“. Marně hledali druhého dne boháče.

Připojena je pak ještě druhá pohádka vypravující osudy mladšího bratra: jednou zmizela mu žena, a on šel do světa ji hledat. Přišel nejprvé ke králi vody, ten ho poslal ke králi nad ohněm, a ten k třetímu bratrovi, ke králi nad větrem, a ten mu pověděl, že takovou ženu spatřil pod skleněným vrchem. Našel ji tam mezi strigami a strigoni, ale slyšel, že ji leda dostane, pozná li ji mezi dvěma sty ženami. Žena mu našeptala, aby šel v noci na skleněný vrch, tam je král nad časem a má dvanáct sluhů, těch ať se zeptá, jak by ji mohl poznati. Sluhové seděli kolem ohně, a poznali ho hned, jak k nim přišel, sami nemohli mu poraditi, leda asi pán to bude věděti, a když se za chvíli zdvihl z plamene onen stařec, řekl mu skutečně, jak ji pozná. B. Němcová změnila jen poslední scenu první povídky: až ten poslední podal ho starci a ten s ním v ohni zmizel. První pohádka má rovněž paralely v lidových tradicích.

Sestavíme nyní příbuzné verse první látky pohádkové, na kolik jsme je mohli sebrati.

Nejvíce srovnává se se slovenskou povídkou polská z Krakovska ve sbírce Ciszewského str. 137 č. 101: také v této vyhnaly macecha s dcerou Helenou Marynu nejdříve pro fialy a podruhé pro jahody. Dívka přišla k ohni, kde seděli „tacy“ — byli to andělé, měsíčkové. Děj je ovšem vypravován daleko prostěji, neupraven perem básnikovým, ale podstatně je málem týž: „Wrzesień siad na Majowe miejsce, dźwignuń laske nad ogień, zacon śnieg lecieć z drzewiny i zaceno sie lato robić, zaceny kwiaty rosnać“. Za so-snou rostly již fialky. Když tam přišla po druhé, pro jahody... „siad Maj na Kwiecienowe miejsce i dźwignuń laski nad głowe. Zacon lecieć śnieg, zaceno sie znowu robić lato“. Tak přinesla jahody. Po třetí vyhnaly ji pro jablka.... „siad znowu Maj na Kwiecieniowem miejsce, zacon śnieg lecieć“, dívka zatřásla, jak jí poručili, spadla jen dvě. Nespokojeny, že tak málo přinesla, Helena sama se vydala, ač jí matka odmouvala, že by mohla v té zimě zmrznouti. Měsíčkům odpověděla stejně urputně: „Wam nic do tego“. „Wrzesień siad na Listopadowe miejsce, zacon śnieg lecieć a mroz chyciuń. Wysūa na taką skałę duzo i spadūa do doūa i umarzūa w tym dole“. Šla ji hledat matka, přišla k měsíčkům, odpověděla jim podobně jako její dcera „I cego mi potrzeba“, a zmrzla za týchž okolností jak ona.

Stejná celkem, ale silně otřelá, verse z Haliče z okolí Tarnovského byla vytištěna v Mater. i prac. kom. język. I. 41: pouze

konstatováno, že pastorka přinesla „v stycnú puo guodach“ jahody, a hned potom druhý den jablek. Macecha se jí doma vyptala, kterak a od koho je dostala. Vypravovala, že byla v lese, našla tam dvanáct pánů, a ti se jí ptali, co chce, a dále, kdo z nich je nejkrásnější! ona, pak odpověděla že jsou všickni krásní pánové; nejstarší pán — pak řekl tomu, kdo uprostřed seděl, aby jí dal jablek. „Ten puošed pan na las i nalaz jabuonke i narvau jabuek j dau ty paširbicy i kazau jy is do chaupy...“ Třetí den poslala vlastní svou dceru. Pánové se jí ptali, proč přišla, jestli si jí zachtělo těch jablek, a ona odpověděla, aby si jí neptali, jen jí dali jablek. Nejstarší se jí pak ptal, kdo je nejkrásnější. Odpověděla, ten pátý, co s kraje sedí, a že se jí jen ten jeden líbí. Potom se jí ptali, kdo je nejstarší. Odpověděla ten, co sedí hned s kraje, neboť je již šedivý. Tak jí ten nejstarší řekl, aby šla dále do lesa pro jablka. Šla tedy ještě dále a tu „upadua zaverucha i umarzuu“. Všechny delší detaily byly v této suché reprodukci zapomenuty. Na konci jen dodáno: „Ci panov'e to byly mešace. Styceń buu nastaršy a maj naładńejšy“.

Otázka, kdo z měsíčků jest nejkrásnější, jest obvyklá v řadě dalších versí.

Nalézáme ji v poznaňské versi, Kolberg, Lud XIV, 164, č. 35, která je zachovalejší než předchozí. Pastorka, Kasia jménem, poslána pro fialky a potom pro jablka. Našla dvanáct mužů u ohně v lese. Ti se jí ptali, co tam přišla, a když slyšeli, řekli jí, aby se ohřála, a potom se jeden z nich ptal, je dvanáct měsíců v roce, který z nich je moudřejší a lepší. Odpověděla, že všickni jsou rovní, neboť je jeden Bůh stvořil. Jména jich vypočítati nemusela. Po prvé „rozkazał marzec kwietniowi, a kwiecień majowi, że by wzion laske i uderzył w ziemie, a niech sie roztworzy lato w tém miejscu i rozkwitną chwijołki“. Po druhé rozkázal „lipiec sierpniowi, że by wzion laske i uderzył w jabłoń, a niech sie roztworzy lato w tem miejscu, rozkazał że by jabłoń zakwitła i niech dojźdrzewają jabka, a sierpień wrześniowi, że by dojźdrały te jabka“. Když tam přišla vlastní dcera, odpověděla: „luty to jest pluty, — a maj, reszte bydłu daj, — a kwiecień, reszte ze stodoły wymiecie“. Udeřil mráz, sníh jí zaval, až zmrzla, a též její matka, která jí šla hledat.

Kuse vypravováno v Beskydách, Zbiór wiad. antrop. kraj. V, 262, č. 63: Macecha vyhnala pastorku v zimě, aby jí nasbírala jahod. Potkala za sebou dva žebráky, Petra-Pavla a Pána Ježíše. Šel s ní a sníh hynul i byly jahody. Následuje jiná látka: Ježíš vyzývá dívku, aby šla k němu do služby, opatrovala kocourka z psíka. Potom

vyhledala tutěž službu macešina vlastní dcera. Připojena tedy látka rozebraná v Anmerk. KHM. Grimm I. 207, č. 24.

Jiná ještě, nejspíše polská verse byla vytištěna ve Folklore Record IV, 57, odtud ji převzal G. L. Gomme do své knihy Folklore as an Historical Science str. 54, dosti možná, že ji nesdělil úplně. Macecha vyhnala pastorku za tuhého mrazu lednového do lesa pro fialky. Dívka spatřila stejně pod holými stromy velký oheň, a kolem něho na kamenech dvanáct mužů. Jejich pohlavár seděl na největším kameni s velkou holí v ruce. Potěšil dívku, že je Leden, nemůže jí dáti fialek, ale může to bratr Březan, a kázal tomu, aby přesedl na jeho místo. Hned začaly sněhy táti, tráva se zelenati a kvítky se objevily. Sebrala pěknou kytici a přinesla jí překvapené maceše. Tu končí reprodukce, zdali skutečně též celá povídka, nemůžeme zjistiti.

Známa byla ještě pod Sieradzem, bohužel její obsah velmi nedostatečně zaznamenán, Wisla XIV, 466: sirota vyhnána od macechy v zimě pro jahody, natrefila čtyři počasí roční, postěžovala si před nimi, léto slítovalo se a dalo jí vyžádané jahody. V jiných versích jest pastorka poslána pro oheň. Tak ve versi z Krakovska (Wisla XII, 136, č. 1). Vyhnána o půlnoci marně prosila oheň po chatách, konečně spatřila venku jakýs oheň, svítiti v jakési chalupě. Tam sedělo dvanáct měsíčků. Ti položili jí otázku, kdo z nich je nejkrásnější. Odpověděla: „Wszysycie piekni równo, a nazywacie sie styceń, luty, marzec, kwiecień... aze do grudnia wszyckich wymówiła“. Tak dostala ohně a ještě do zástěrky jí nasypali uhlí-dukáty. Druhou noc vyhnala matka vlastní dceru ze závisti pro oheň. Vyčetla všechna jména měsíčků, ale dodala: „Aleście wszyscy brzydźcy do jednego“. Dostala též ohně i do zástěrky uhlí, ale od toho všecko chytilo i obě zhořely. Podobnou versi, jen ještě rozšířenou novým motivem čteme ve sbírce Ciszewského str. 139 č. 102: Když se měsíčkové zeptali dcery macešiny, „który z nas ũadny, który jaki“, odpověděla: „Ten Marzec — ten starzec, Maj — strál, taki, nietaki“, a přinesla místo peněz brouky (robaków). Připojen zbytek látky jiné, Bolte-Polívka I, 207, č. 24, Kubín-Polívka Kladské pov. II. 208, č. 61. Jednodušší jest ještě jiná povídka téže sbírky, str. 136, č. 100: Pastorka vyhnána v neděli na chrást, přišla k dvanácti pánům sedícím při ohni a kouřícím. Když slyšeli, že ji macecha vyhnala a bila, ptali se „jakiem my prewadeniem mozemy być wszyscy“. Odpověděla „wszyscy ście równi, boście wszyscy som jednym Bogiem“, odměnili ji bohatě, směla si vzíti tři uhlíky ohně do skříně, nesmírné bohatství. Macecha poslala pak vlastní svou dceru. Na otázku „W jakiem my są destamencie, cy my sobie równi, cy

nierówni, tak jak i ty“? odpověděla: „Cerwiec, lipiec, taki, nietaki“, všechny pojmenovala. Směla si také vzít tři uhle, ale od nich všechno chytilo a shořelo, ani jediná duše neutekla. Dříve zapsaná verše v témže kraji, Kolberg, Lud VII, 30 č. 48 vypravuje, že pastorka zpravidla chodila do vsi pro oheň, jednou zašla do dalekých polí a zabloudila. Jednou spatřila chalupsko pod lesem a oknem velký oheň na ohništi. Zaklepala a okolo ohniště sedělo dvanáct střelců, přikládali dříví do ohně. Slíbili jí, že jí dají, poví li, jak se jmenují. Odkud to mohla vědět, a tak tedy jakoby „na szpas“ začala vypočítati jména všech měsíců. „Ugodlas“, vykřikli všichni na ráz, „jsme bratři, měsíčkové, a dáme ti tolik ohně, co uneseš“. Domů donesla zástěru plnou tolarů. Druhý den poslala macecha vlastní svou dceru. Ale tak se ulekla těch mužů, že jména zapomněla. Rozhněvání nasykali jí popela, a ten, jak vyšla, plamenem se rozpálil. Popálena, bez ohně a peněz vrátila se domů.

Též ve versí z okolí Čęstochova, Zbiór wiad. antrop. kraj. XVII, 123, č. 3, přišla pastorka hledajíc oheň až do lesa, kde v houštině lísek a dubů sedělo dvanáct stejně oděných mužů. Když všechny své osudy vypověděla, zeptal se jí jeden z nich, jak se měsíce nazývají. Odpověděla: „wszyscy sobie równi“. Přinesla domů ne hořící hlavně, než ryzí zlato. Vlastní dcera macešina začala správně vypočítati jména měsíců, nepřipojila žádných urážlivých poznámek, nicméně vysypalo se místo zlata ze zástěry „robactwo“. Verše z okresu Ropčického, Zbiór wiad. antrop. kraj. XVI, 36 č. 24, vypravuje, že pastorka viděla v lese, že andělé pálili oheň. Když vypočetla jména všech měsíců, dali jí ohně a poručili, aby to na poli rozházela. Udělaly se z toho stavení, dobytek a celé hospodářství. Vlastní dcera opět připojila všeliké špásy: „Styceń, luty, marzecskwarzec, kwiecień-plecień“ a t. d. Všecko jim vyhořelo.

Verše z Řešovska, Mater. antrop.-archeol. i etnogr. X, 266, č. 38, zapomněla úplně, že tu hlavní úlohu mívá pastorka, vypravuje, jak mladší dcera vyžádala si od otce krajíc chleba, psíka, stolek a chalupu, a usídlila se v této. Neměla ohně a šla proto k měsíčkům i vypočetši všechna jich jména po pořádku prosila za oheň. V noci přišla k ní hlava nebožtíkova a chtěla, aby ji umyla, učesala a ušila košili, látka náležející do kruhu Grimm KHM č. 24 (Anmerk. I, 218). Starší sestra zachovala se k měsíčkům stejně jak v jiných versích, přidávala různé přezdívky: „Kwieceń-plecień, maj-pchaj“, rozmanitě.

Ve versí z Radomska, Kolberg, Lud XXI, 189, č. 9 vystupují místo měsíčků jiné bytosti: slunce, měsíc, hvězdy, vítr, mráz, dešť.

Netázali se ovšem děvčete na jména, než opět, kdo z nich je nejpěknější. Odpověděla třikrát, že všickni jsou pěkní. Poučili ji, aby doma v stodole vykopala ve sklepě jamku, a do ní nasypala ten oheň, a druhý den ráno to vykopala, že uvidí, co bude mít. Našla tam plno zlata, ale nikomu to neukazovala. Než macecha to přece zvěděla, a poslala o půlnoci dceru pro oheň do téže chalupy — pastorka jí řekla, kde vzala ten oheň. Ani nepozdravovala, jen si poručila, aby jí dali ohně, a na otázku, kdo z nich je nejpěknější, odpověděla: „Eh, wszyscy ście brzydki — mróz nazwała siwy, wicher nazwała świstak, desc lórny, miesiąc krzywy i blady, i tylko słońce jest dosyc ładne“. Když si nabrala ohně, rozdmychali jí tak oheň, že ji spálil, než došla domů.

Silně otrlá jest verse ukrajinská z Kosovského okresu (Етногр. 36. XIII, 125, č. 315): neukládá tu macecha ani její dcera o život pastorčin, než zlá tchyně chce zahubiti svou snachu, posílá ji proto v lednu do hor s kozami a s košíkem na maliny. Našla jediného starce u ohně. Ten jí dal do košíka грани, žeřavé uhlí, a řekl jí, aby to donesla tchyni. Našla v něm skutečně maliny. Vydala se nyní tchyně sama s kozami hledat malin. Bůh dal, že spolu s kozami zkameněla.

Do předchozích versí byli asi později zaneseni měsíčkové, v příbuzných versích chudás hledaje marně po vsi oheň, spatřil v háji u kostela, na poli a j. oheň a u něho stařečka. Průběh děje bývá tíž, tak v běloruských versích z gub. Mohylevské, Smolenské (Романов IV, 33 č. 28; Добровольский I, 635 č. 2). Stejná jest ještě ukrajinská legenda zpsaná od P. V. Ivanova (Сборн. Харьк. истор. філ. общ. IV, 78, Сумцов: Разбор этнограф. трудов Е. Р. Романо-нова 47): Hryčko šel na velkonoce hledat ohně, spatřil velký oheň a u něho našel stařečka, ten mu nasypal hrst do „zapoly“ jeho šatu, doma našel za pecí hromadu dukátů. Též v Šaryšské stol. byla podobná verse zapsána (Верхратський Знадоби 117, Записки Шевч. XLIV), jest rozšířena motivem o chudém a bohatém bratrovi, chudás dostal také jen od jednoho starce oheň do hrnce, vlastně zlato. Bohatému chata vyhořela jak přišel ke starci a ten mu řekl, aby se ohlédl. To jsou zeslabené ohlasy povídky obšírnější, jak jest vypravována v slovenské versí „Král času“. Splývá s podáními o uhlí, po případě o hořících pokladech, měním se v zlato. Taková jest verse lužická, Schulenburg, Volksagen 207: místo chudása vystupuje tu hospodyně, která též nemohla dostati ohně, spatřila oheň na zámeckém vrchu a kolem něho seděli mužové, nejsou vylíčení, ani jich počet se neudává, dvakráte si tam nabrala uhlí, ale když přišla

po třetí, pověděl jí jeden z těch mužů, aby více nechodila. V jiné versi vytištěné od Ad. Černého, Mythiske bytosce 439, jsou to „lutki“, trpaslíci, pídimužičkové. Ještě v jiné, Schulenburg 214, řečeno, že to byli černí mužičkové. V německé pověsti z Durynek, Sommer 65 č. 57, seděli tři mužové na louce kolem ohně, a když žena po třetí nabrala uhlí, volal za ní jeden z nich: nic víc! I jinde hojně po Německu je známá, srv. Basset Contes pop. berbères II, 236, také v jiné německé versi mohla si dívka třikrát nabratí uhlí u tří neznámých, v. Basset op. c. I. 190. srv. Kubín-Polívka Podrkonší 806—7.

Měsíčkové vystupují též v ukrajinské versi z okresu Bučackého (Етногр. 36. XIII, str. 16 č. 229), jen že místo pastorčino zaujal chudás, a ten šel na svatvečer hledat oheň, dostal se do lesa, a tam viděl u ohně dvanáct mužů, do nich se přeměnilo dvanáct měsíců, co jsou na nebi. Položena tatáž otázka, který z nich jest nejpěknější a nejstarší. Odpověděl: každý spravedlivě splňuje svůj обридок (?!), jak mu pán bůh naznačil, každý splňuje svoje po vůli boží. Nasypali mu do měšce přes půl korce popela. Když jej doma vysypal, byly z něho dukáty. Měřil je měřicí vypůjčenou od bohatého bratra. Za rok vydal se tento do lesa. Když se ptali, kdo je z nich nejstarší, začal klíti: Nechť bude tomu měsíci to i to, jsem teď tak zmrzl, že jsem málo nestiskl zuby. Když doma svůj měšec vysypal, celý vyhořel. V jiných příbuzných versích byli to Bůh a sv. Peter (ib. 16 č. 228), aneb Bůh, Petr a Mráz, (ib. 19 č. 230), jinde Vítr (ib. 14 č. 226), do konce bezejmenní zlí duchové, kteří čistili peníze (ib. 15 č. 227).

Podobně vypravuje se u Rumunů (Korrespondenzblatt Siebenbürg. 1902 str. 32 z knihy Sim. FI. Marian Sërbătorile la Români, Stud. Etnograf. III). Chudása ptal se duben, který měsíc jest nejhorší, a on odpověděl, že všechny jsou dobré, neboť všechny jsou od Boha. Pohnut nasypal mu duben uhlí do košile. Část vysypal na louku, jinou v zahradě, třetí v peci. Přeměnily se v koně, voly, krávy, ovce. Závistí puzen vydal se v následujícím roce bohatý bratr na velkonoce k těm dvanácti mužům u ohně. Odpověděl, že všechny měsíce jsou dobré, jen duben je zlý, blátivý, prší a sněží. Rozzloben dal mu uhlí nepoučiv ho. Bohatec vysypal je do chlévů a stodol, a všechno vyhořelo. Ve versi jiné vystupuje místo dubnu březem. Místa těchto zápisů se neudávají.

Základní myšlenku čteme ještě v rumunské povídce, Schott Walachische Märchen 113 č. 6: Místo macechy zaujala tu zlá tchyně, poslala snachu vyprat černou ovčí vlnu na bělo. Přišel Kristus se

sv. Petrem a radil jí, aby byla poslušna a dále prala, třebas by její ruce se zranily, s ní že bude Bůh. A tak se jí konečně podařilo vyplnit příkaz tchynin na velkou její zlost. Potom poručila synovi, aby se stády vyšel do hor, bylo již ranní jaro, vzal s sebou flétnu, že sama by chtěla tancovati. Než přece vzala si devateré kožichy. Ale ovce a kozy byly nepokojné, neboť ještě nevyrašila tráva. Jinak bylo počasí příjemné, stará paní byla dobré mysli, odhazovala své kožichy jeden po druhém, jak výše vystupovali. Když odhodila poslední kožich, změnil se náhle čas, zadul ostrý vítr, začalo sněžití a pršetí. Mrzli krutě, až zimou tuhli, v tom zjevilo se jaro a posměšně se jí tázalo, proč netancuje při flétně, její snaše také nebylo zima, když celý čas v řece prala vlnu. V tom jaro zmizelo, syn se stádem stuhl a zkameněl, a také ona skonala. Zkamenělé stádo po dnes je viděti. Valaši nazývají prvních devět dnů v dubnu, jichž krásné počasí vylákalo stařenu se synem do hor, babími dny. Tato pohádka rozmanitě vypravovaná u Rumunů (viz Romania XVIII, 109) náleží do rozšířeného kruhu podání, jež rozebral Šaineanu v Romania XVIII, 107—127, a o nichž několik poznámek přičinil Nik. Sumcov ve stati Сказанія о займѣ дней (Рус. Филол. Вѣстникъ XXVI, 101, sv. též E. Аничковъ, Весенняя обрядовая пѣсня I, 121. Zeitschrift d. Ver. f. Volkskunde XX, 58 ad.

Dále na východ nebyla pohádka zde rozbíraná zapsána. Mohly by se leda srovnávati ještě povídky, ve kterých vystupuje mráz jako ochránce hodné ženy, v úloze tedy měsíčků. Ale vlastní látka jest naprosto jiná.

V polské tradici lidové jest, pokud vím, ojedinelá. Podání z „puszczy Sandomierskiej“, Zbiór wiad. antrop. XVI, Odd. 2, str. 65 č. 10, zdá se býti ohlasem, povídky rozšířené u ukrajinských sousedů: Mladým manželům protivilo se živiti staříčkou matku, a smluvili se, že jí na noc zavezou do lesa na mráz, aby tam zmrzla. V lese slitoval se „pan“ Mráz, řekl jí, aby šla domů, ale ona ho chytla za kolena a řekla „Oj mróz, mróz, bodaj z Pénem Krystusem rós“. Mráz jí daroval kožich. Zavezl nyní hospodář svou ženu tam, aby také dostala nový kožich. Ráno našel zmrzlou její mrtvolu.

Verse z okr. Borščov. Житє i Слово II, 360 č. 11 = Етногр. 36. XIII, 11 č. 222 má humoristický úvod, synek přináší domů novinu, že která žena prosedí celou noc na střeše, provdá se v zimě za hochu. Po večeri vyšla hospodářova matka na dvůr, a vylezla po řebříku na střechu. Šel cestou jakýsi člověk, spatřiv ženu, zeptal se jí: a co babičko mráz? Odpověděla vlídně: Ой мороз, мороз! Боже его спомож!

Proto ji obdaroval mráz kožichem. Když to ráno slyšela, šla tam na noc druhá žena a vzala na sebe dvanáct kožichů, ale spustil se dešť, a tak shodila jeden kožich za druhým. Potom přišel onen člověk, a ona na stejnou otázku odpověděla hrubě: Ой мороз, мороз... дідько з него тисне! Zmrzlá spadla ze střechy.

Běžný úvod jest však brán z obvyklého poměru mezi tchyní a snachou. Tak ve versi nejspíše z Jekaterinoslav. gub. a okr. Чубинскій Труды II, 434 č. 133: Na stálé domluvy ženiny vyvezl hospodář svou matku do pole, aby tam zmrzla, zanechal ji ve stohu sena a s pláčem se s ní rozloučil. Přiletěl mráz po třikráte, a ona zbožně řekla: Бог ёго приніс, Мати Божая дала! Oděl ji svým lišším kožichem a obul svými červenými botami. Zahřála se žena a tiše usnula až do rána. Nyní zavezl na rozkaz ženin též její matku k tomu stohu. Ale ta zle se rozkřikla ve své zlosti: чорт ёго приніс, нечиста сила дала! a ona do rána zmrzla. Málem stejnou versi vytiskl ještě B. Hrinčenko: Изъ устъ народа 240 č. 252: žena seděla tři dny zahalena chatrným kožichem na slámě rozestlané na sněhu, tři kráte přišel mráz v různé podobě a žena vždy laskavě ho pozdravila: Боже його помнож! Pán zahalil ji do svého drahého panského kožicha. Zlá matka hospodynina zlostně mráz plísnila a proklínala. Zeť přivezl její mrtvolu. Podobně vypravováno u Bělorusů v Mohylevské gub. Романов Бѣлорус. сб. III. 361 č. 90, leda že mráz přišel jen jednou, a laskavě pozdraven ihned obdaroval ženu teplým kožichem, botami a šátkem. Tchyně pak zmrzla. Zcela stejně též v Sokolském okr. Groden. gub. Federowski I. 159 č. 487.

Jiná a jednodušší je povídka z Aleksandr. okr. Манжура. 143—144 v té syn vyvezl svou starou a chorou matku za tuhé zimy, aby zmrzla. Žena mráz pozdravila týmiž slovy jako u Hrinčenka. Potom vyvezl jiný muž svou matku, snad bude i ona obdarována kožichem. Ale ta ho zaklínala a zahynula. Zlomkovitá je kratičká verše z Bučas. okr. Етногр. 36. VI, 50 č. 142. Děj má týž průběh, ale není řečeno, kterak to ty dvě ženy seděly na mostě, druhá žena jak by sama tam byla šla zívistí puzena.

Ve velkoruských podáních vrací se opět motiv o zlé maceše a pastorce. Ve versi z Kursk. gub. vyvezl otec na rozkaz macešin svou dcerku do pole na třeskutý mráz. Slitoval se pohnut jejími laskavými slovy a bohatě ji obdaroval, po prvé kožichem, po druhé velkým kufrem naplněným velkým věnem, po třetí šaty, stříbrem a zlatem. Pes ohlašoval její příchod, jak bývá vypravováno v povídkách o pastorce. Macecha dala tam dovésti svou dceru, ale mráz

nedočkal se jejich dobrých slov, než rozzlobil se a zabil ji. Аона-сьев Нар. рус. сказки 3. vyd. I, 72 č. 526.

Obširnější jest verše z Vologod. gub. ib. 71 č. 52 a: macecha má dvě vlastní dcery, přinutí muže, aby pastorku za tuhého mrazu vyvezl do lesa pod vysoký smrk ženichu Mrázu. Mráz poskakuje po stromech, spouští se níže, po třikráte táže se dívky, je li jí teplo, odpovídala přisvědčivě, ač na konec sotva již stačila promluvit. Mráz se slitoval a zahrnul ji kožichy a oděvy. Ráno přijel otec dívat se, a našel dceru v drahém kožiše, v závoji a s hromadou bohatých darů. Druhý den vyvezl otec tam obě dcery macešiny. Sestry začaly se hádati a na vzájem si nadávati, kterou z nich s odveze ženich, a když se ženich Mráz blížil, k nim se spouštěl, mráz sesíloval, vyřítily se naň, aby se klidil ke všem čertům. Ráno přivezl otec jich mrtvoly.

Kdežto ve východních krajích evropských není naše povídka hrubě známá, vyskytá se dosti hojně ve střední Evropě, ba je doložena ještě v krajích západních a jihozápadních třeba ve versích více méně oslabených, a pozměněných vlivem jiných látek. Postavy měsíčků jsou v nich ve všech zaměněny jinými, v povídce br. Grimmů z r. 1812 t. ř. Haulemännerchen jakýmisi to lesními skřítky. Anmerk. KHM. Grimm I, 99 č. 13. Pastorka byla též za tuhé zimy vyhnána do lesa pro košík jahod. Přišla do lesní chaty a skřítkové dali jí pometlo, aby za zadními dveřmi zametla sníh. Tak našla zralé jahody. Byla ještě jinak od nich obdarována, jelikož je podělovala napřed svým chlebem: každým dnem má býti krásnější, jak promluví, mají jí padati růže z úst, a krále má dostati za muže. Macecha poslala svou vlastní dceru. Zachovala se ke skřítkům hrubě, nechtěla zametati přede dveřmi, není jejich služkou, a tak každým dnem šeredněla, z úst padala jí ropucha, a nešťastnou smrtí měla zemřít. Následují motivy zcela odchylné.

Zcela podobná jest verše z Harcu, Ey str. 215—219: pastorka poslána pro borůvky, našla trpaslíky pod vysokými jedlemi, když nedaleko zametla sníh, našla borůvek plný košík. Vlastní dcera macešina nepodělila trpaslíky svým jídlem, ale přece zametla, než našla kozi bobky místo borůvek. Motivы tyto byly zařazeny ještě do jiné povídky z téhož celkem kraje Pröhle, Märchen f. d. Jugend č. 5, když pastorka se vrátila od obrů bohatě obdařena a vlastní dcera macešina velmi zle, stavěla se macecha nemocnou a poslala pastorku v zimě pro jahody. V lese našla tři muže u ohně, byli to bůh, Kristus a svatý duch. Dívka je pohostila svým skromničkým jídlem, a Kristus nasbíral jí sám ve sněhu jahod. Druhá nehodná dívka

sama tam hledala jahody ve sněhu, ovšem nic nenašla. Bůh potrestal ji ještě tím, že jí vyrostly rohy a že při každém jejím slově se točil dům.

Brandenburgská verse, Engeliën & Lahn str. 140 č. 12, jest rozšířena, vedle pastorky vystupuje ještě pastorek, jest to zcela jednoduchá amplifikace. Pastorka poslána v zimě pro „besing“, přišla ke zlatému lesnímu domku, ve kterém žila šeredná víla (Fe). Když jí posloužila, dala jí přinésti žádané jahody. Stejně se vedlo jejímu bratrovi. Vlastní dcera macešina nechtěla víle posloužiti, a vrátila se krutě zbita se strhanými šaty domů.

Verse ze západního Pruska, Teodor Preusz, Tiermärchen str. 26—29 vypravuje, jak pastorka přišla do domečku, ve kterém žilo sedm trpaslíku, zametla u domku sníh, a našla pod ním plno jahod. Bohatě obdarována vrátila se. Vlastní dcera macešina nedávala trpaslíkům nic ze svého jídla, nerada zametala sníh, málo jen jahod nasbírala, ale když doma otevřela košík, našla v něm šeredný hmyz.

Konečně byla zapsána v Korutanech. Verse vytištěná ve sbírce Graberově str. 80 č. 96 jest asi totožná s versí, kterou vytiskl F. Franziszi, Märchen aus Kärnten 2, 17, kterážto kniha není mi přístupná. Pastorku hledající jahody za zimy v lese potkal muž, a když slyšel, proč přišla, zavedl ji dále do lesa, odfoukl sníh, až se objevily jahody. Druhá dívka hrubě ho odbyla: nemusíš to vědět, netýká se to tebe. Muž ji roztrhl. V jiné ještě versi ib. dívka sama šla v zimě do lesa hledat maliny pro svou nemocnou matku. Potkal ji jezdec, zatroubil do svého rohu, sníh rozletěl se na všechny strany, zazelenalo se, zatroubil po druhé, maliny se rozkvetly, po třetí, maliny byly všude zralé. Dívka se nemohla ani mu poděkovati, jezdec již zmizel.

Zlomkovitě vypravována ve Švýcarsku, v Engadinu, Bundi Aus dem Engadin str. 10 č. 1: Pastorka mohla se pyšniti netoliko krásou než nad to zlatou hvězdou na čele. Macešina vlastní dcera byla naopak šeredná jak noc a zlostná jak její matka. Jednou v prosinci, kdy sníh ležel vysoko kolem domu, poručila jí macecha, aby košík nasbírala plný jahod. Když došla na konec lesa, spatřila dům ohrazený vysokou zdí. Před vraty stál muž, vítal ji přátelsky a zval ji do světnice, kde najde jedenáct mužů — němých. On jediný může mluvit, ale ty zaklel zlostný drak. Sirotek dala muži ze svého velmi chatrného snědku, co jí dala macecha na cestu. Muž vyměnil to za jiný daleko lepší, a když pak uslyšel, za jakým účelem přišla do lesa, odešel s jejím košíkem a přinesl jí jej až po kraj naplněný jahodami. Kromě toho nasypal jí do zástěry plno, nač se směla

podívati až doma u kmotry i ukázal jí stezku, kterou se ihned dostala zpět. Tu je vlastně naše látka přerušena, a připojena jiná látka z okruhu o hodné a nehodné dívce, látka, která se převážně vypravuje ve východnějších krajích evropských, viz Anmerkungen KHM Grimm I, 221: dívka ve mlýně nakrmila myši a podle jejich rady zdržela draka tím, že mu ukládala práce nevyplnitelné. Zlá nevlastní sestra pak tam zahynula.

Mnohem lépe než v německých versích jest naše verse zachována u Slovinců. Verse vytištěná již r. 1854 v jistém časopise a odtud otištěna od Erbena r. 1855 „Sto prstonárodních pohádek“ str. 291—293, vypravuje, jak pastorka za tuhé zimy poslána do lesa pro jahody, potkala dvanáct junáků a pěkně je pozdravila. Slíbili jí pomoci, ale má jim napřed říci, který měsíc je nejlepší. Odpověděla, že všechny jsou dobré, ale měsíc sušec (březen) je nejlepší, neboť přináší nám již více nadějí. Spokojení s její odpovědí kázali jí jíti do první doliny na sluneční místo, tam najde plno jahod. Vlastní dcera macešina odpověděla jim naopak: všechny jsou zlé, a měsíc březen je nejhorší. Sotva živá dostala se domů. „Ti junaci so bili dvanajsteri mesci“ k tomu poznamenáno.

V jiných jihoslovanských versích zaujímají větrové místo měsíčků. Tak ve versi bělokraňské, Šašelj, Bisernice I, 223: Pastorka poslaná na vánoce pro jahody potkala starce. To byl Jug. Položil jí stejnou otázku, které větry jsou nejlepší. Odpověděla: všechny jsou dobré, a Jug je nejlepší. Zafoukl, a za 24 hodin byly jahode zralé. Vlastní dcera macešina potkala Burju. Na stejnou otázku odpověděla: všechny jsou zlé, a Burja je nejhorší. Zafoukla pak tak, že přišla domů celá zmrzlá.

Rovněž tak vypravováno v Štýrsku, Kres IV, str. 448, d: pastorka vyhnána za zlého zimního jitra pro jahody, potkala čtyři muže. Nejstarší ve velkém kožichu položil jí tutéž otázku, a dívka řekla, že od své nebožky matky slyšela, že všechny jsou dobré, ale Jug je nejlepší. Nejmladší z nich vzal jí košík, vzal ji do chaty, aby se drobet ohřála, a vyzval ji, aby za tři dny přišla opět tam. V této chatě hospodařila po tu dobu, nakrmila kočičku a po její radě zachránila se od muže, který o půlnoci přišel jí zvat na tanec. Jest to motiv dosti hojně doložený, viz nahoře versi švýcarskou srv. Kubín-Polívkva Kladské povídky II, 237. Ráno našla na okně košík jahod. Druhá dívka odpověděla, že žádný z nich nestojí za halě, a nejmeně Jug. V oné chatě dala se zlákat k tanci a zahynula. Šla jí hledat matka, a sotva vstoupila do té chaty, zahřmělo strašně, a zahynula. V jiné pověsti z téhož kraje, ib. 448 c, šla dívka hledat

jahody za zimy pro svou chorou matku. Potkala nejdříve Severáka, a ten ji poslal k Jugu. Ten vzal dívku za ruku a zavedl ji do údolí, kde bylo již plno zralých jahod. Jest v té knize nashromážděno hojně různých pověstí o větrech, což ukazuje, jak oblíbeny jsou v těch krajích takové pověsti o větrech, představy o nich jakož o zosobněných bytostech.

Spojeno s jinými motivy o hodné a nehodné dívce vypravuje se ještě v Chrvatsku. Ve versi z Varaždina a okolí, Valjavec 221 č. 36, vzaly obě dívky sebou kočku a kohouta, ale jen pastorka nakrmila je, a tak jen jí byly nápomocny. Přišla do lesa, kde čtyři mužové pálili oheň, byli to čtyři větrové. Na obvyklou otázku odpověděla: „sever nam reshladi, jug nam primoči, zgorec západ a jaro (nam dobro vreme pokaže, a zdolec (východ a podzim¹) nam pokvari“ (pokazi). Hned zafoukali, sníh sešel, jahody zakvetly, uzrály, a pomahali jí sbírat. Vlastní dcera macešina odpověděla zpupně: nač se mne ptáte? „koj je mrzel kaj kak, a si poscani“. Zafoukali tak silně, že ji zrovna zvedali a sem tam tahali po trní, že se vrátila celá roztrhaná. Následují různé motivy z látky o popelce, Grimm KHM. č. 21.

Ve versi z jižního Chrvatska, Strohal I. str. 20 č. 2, vyhnala macecha pastorku v měsíci březnu pro jahody, kdy bylo ještě mnoho sněhu, a dala jí láhev hnojůvky a koláč upečený z popela. Potkala starce, a to byl „sam sveti Jug“. Ukázal jí cestu, kde najde jahody, zafoukal, sníh sešel a jahody se začervenaly. Svě dceři upekla koláč z nejjemnější mouky a nalila jí z nejlepšího vína. Odepřela dáti z toho onomu starci, a rozlítitila se bouře, že se sotva dostala domů. V jiné versi téže povídky splynul náš motiv s látkou u Grimma č. 130 (Anmerk. III 60). Poslána na pozdní podzim pro jahody potkala Buru, a ta ji poslala dále k Jugu. Tam našla dvanáct krvavých mužů, a velice byla jimi postrašena. Ti slíbili jí, když se již tolik namáhala a k nim přišla, že se smilují, zafoukají kolem keře, a dost bude jahod. Macecha poslala svou dceru pro jahody za pěkné pohody. Ale marně jich všude hledala. S větry se vůbec nesešla.

V makedonské versi z Prilepu (Сборн. мин. VIII. odd. 2, str. 224) nebyla pastorka vůbec poslána pro jahody, než macecha poslala ji pro vodu ke studni za městem, kde se scházeli duchové. Dívka našla tam pod stromem jedenáct mužů a jednu starou ženu, to byla baba Marta, ostatní bylo jedenáct měsíců, a chromý byl únor. Baba Marta dala jí obvyklou otázku, a ona odpověděla, že všechny jsou

¹) srv. Kres. IV, 451 – 2.

pěkné, není ani jeden měsíc špatný. Obdařili ji tím, že na každé promluvení padal jí dukát z úst. Druhá dívka divila se té otázce, přec i malé děti vědí, které měsíce jsou lepší. Leden a únor jsou nejhorší, a také březen. Odměnily se jí tím, že jí na každé promluvení padalo hádě z úst.

Jinou ještě, zcela odlišnou versi zapsal A. Mazon v jihozápadní Makedonii (*Contes Slaves de la Macédoine* str. 62 č. 3). Připojuje se k podání o době, kdy staří lidé neumírali. Zlou svou matku zanesl syn do hor. Na večer šli mužové cestou, potkali ji a kladli tytéž otázky, jaké jsou měsíce, a ona všem zlostně vynadala, ať puknou a t. d. prosinec, únor, březen, duben. Zvedl se víchř a roztrhl ji na kousky. Potom byla tam zanesena dobrá a též velmi stará žena, práce neschopná. Ona všechny pochválila. Obdarovali ji penězi a donesli domů. Přijali opět doma „zlatou“ matičku.

Tyto představy o měsících jak zosobněných bytostech nalézáme též u Řeků, třebaš ne ve spojení s látkou o pastorce. Na ostrově v egejském moři Milos, Legrand, *Contes pop. grecs* 11—14, vypravuje se, jak stařena sbírajíc dříví přišla až pod jednu horu, a tam spatřila dům. V něm shlédla dvanáct mladíků velmi krásných, vítali ji a pak také jí položili běžnou otázku, který ze všech měsíců jest nejhorší, a velmi důrazně doléhali na stařenku, že přece by nechtěla říci, že by leden právě tolik vážil jako květen. Než i tu věděla vtipnou odpověď: kdyby leden nebyl deštivý, špatný, neměl by květen svých květů. Naplnili pak její ranec dukáty. Závistivá sestra vynutila jí, odkud měla své bohatství. Měsícům odpověděla zcela jinak a hrubě: všechny shledává špatnými a studenými, což chromý únor aneb vrtošivý březen, který nutí spáliti i tyčky. Všechny ostatní měsíce nejsou leč oheň a úpal. Její ranec naplnili hady všeho druhu, ještěrkami, ropuchami, a radili, aby doma zavřela dveře i okna, než začne vysýpati ranec. Podobná, jen kratší jest verše z Korfu, Kretschmer *Neugriech. Märchen* 223 č. 52: Odpovědi žen jsou zcela stručné, první připomínala, že leden dělá sníh, únor dešť, druhá krátce, že žádný z nich za nic nestojí. Stejně odměny se jim dostalo.

Tuto povídku vzdělal v 1. polovici XVII. stol. neapolitánský literát Giambattista Basile v 2. povídce V-ého dne své knihy *Pentamerone*¹⁾ (*Liebrecht* str. 160—167, *Kletke Märchensaal* I, 27 č. 7). Chudáš šel do světa a přišel na večer do hospody, kde sedělo dvanáct mladíků kolem ohně. Když ho viděli tak skřehlého zimou

¹⁾ Srovnával ji první s povídkou B. Němcové Th. Buslajev *Истор. очерки* I, 322.

pozvali ho, aby si k nim přisedl. Pak se ho ptal jeden z nich, nejzamračenější, co říká tomu počasí. Odpověděl podobně, jak v nových lidových versích, že myslí všechny měsíce činí svou povinnost, jen my bychom rádi nebesům předpisovali zákony a t. d. Pochválil ho, že mluví moudře jako Šalomoun, ale že nemůže přece popírat, že ten měsíc, ve kterém se právě nalézají, dělá lidem život omrzelým tolika mrazy, dešti, sněhy, větry a bouřemi. Odpověděl, že by měl mluvit také o prospěchu, který tím přináší. Tento mladík byl právě měsíc březen, který se svými bratry náhodou přišel do té hospody. Odměnil chudasa skřínkou, ve které všechno najde, co si jen přeje. Bohatě obdařen dal se donésti v nosítkách k bratrovi. Vypravoval, že byl tak obdarován od těch mladíků, ale zatajil, o čem rozprávěli. Bratr ovšem zle vyčinil měsíci březnu, a dostal odměnou kyje samobije. Ještě v novější době byla tato povídka zaznamenána v Neapolí, srv. Pitre Eiabe, *novelle... sicil.* II, 93.

Vypravována ještě v Abruzzách, Ant. de Nino *Usi e costumi abruzzesi* III, 184 č. 34. „I dodici mesi“: V této versi byl docela zapomenut důležitý motiv o macoše a její nehodné dceři, vystupují pouze matka se svou dcerou, které v zimě neměly ani chleba ani ohně. Dívka šla hledat oheň, a vstoupila do domu, ze kterého vystupoval silný dým. Sedělo v něm dvanáct starců, a to byli měsícové. Prosila, aby si směla upéci těsto. Mezi tím kladli jí každý otázku na dotýčný měsíc, a ona odpovídala každému zvláštním veršičkem. Byli všickni spokojeni, jen březen cítil se uraženým, řekla „Marzo è pazzo“, nazvala jej bláznivým. Prorokovali jí, že se má provdati za krále, ale březen dodal, že ji mořská žínka unese. Tak se i stalo, když snoubenci jeli blízko u moře, vytrhla ji z kočáru. Nešťastný ženich uprosil kouzelného ptáčka, že rozkloval řetěz, na kterém byla vězněna, a donesl nevěstu do paláce princova.

Ještě na Maltě byla naše pohádka zapsána, B. Ilg. *Maltes. Märchen u. Schwänke* I, 206 č. 61: Látka o dvanácti měsíčkách jest tu opět spojena s motivem o chudém a bohatém bratrovi. Chudás nebyl zvlášť vyhnán od bohatce na nějaký svátek, než on prostě jednou chodil po ulici a vstoupil do polootevřených dveří, a uviděl kolem prostřeného stolu dvanáct mužů. Prosil je za kousek jídla, že celý den nejedl. Po jídle začali se ho vyptávat, co lidé říkají dvanácti měsícům. Odpovídal, co všeho pěkného říkají, a radostně uspokojen kouzelným ubrouskem. Konečně pozval chudás bohatého bratra s rodinou k obědu. Bohatec zvěděl, odkud dostal chudás svůj vzácný poklad, vydal se na určené místo za parného červencového dne, a měsícům řekl, co špatného říkali lidé o měsících,

o lednu, že svými hloupostmi, deštěm, větry a zimou dělá lidi nemocnými, docela se mu rovná únor, přináší deště, větry a bouře, a člověk musí býti rád, nepřijde li o život jeho potopami, a t. d., červenec jest velký, jeho hlava je oslí. Odměnou dostal volský ohon-kyje.

Vzdálenější jest pověst z ostrova Korsiky, Ortoli str. 3, č. 1. „Le berger et le mois de Mars“: Byl bohatý pastýř, který měl tolik beranů a ovec jako písku u moře. Po celou zimu strachuje se o své stádo nepřestával prositi měsíce, aby byly mu příznivy. Březen mu neposílal ani dešťů ani krup ani jiné nemoci, které by byly poničily jeho stádo. Když však již byl poslední den toho měsíce, nebál se již pastýř, začal se smáti a plísniť ho, že přichází jaro, a nemůže mu působiti více zla. Rozzuřen tolikou nevďěčností vyhledal svého bratra duben, a řekl mu, aby mu půjčil tři dny, aby mohl ho potrestati. A tak shromáždil březen na okamžik větry i nemoci a hrozné bouře, tak že celé stádo pošlo a zahynulo. Náleží vlastně též do kruhu podání rozebraných od Šaineanu, viz nahoře str. 10. Za korektury dostaly se nám do rukou Прилози за книжевност IV. (1925) a tu byly na str. 146 a d. uvedeny ještě některé verse srbské a j.

Sestavili jsme řadu versí pohádky o hodné a zlé dívce i o tajemných bytostech, měsíčkách. Místo pastorky a zlé macechy s dcerou vystupují dva bratři, chudý a bohatý. Přesvědčili jsme se zajisté, že spojení těchto dvou motivů v jedné povídce jest velmi silně rozšířeno, a tkví hluboce v lidovém podání. Druhou povídku o chudém bratrovi a bohatém mohli jsme doložit již v XVII. st. v jižní Italii. Ale první můžeme nyní sledovati do doby mnohem starší, když ne celou, tož aspoň její základní prvky. Prof. V. Flajšhans nalezl takovou povídku v latinsko-českém rukopise z pol. XIV. stol. V rukopise kapitulní knihovny na Hradčanech v Praze MCVIII fol. 44—55 čte se Astronomiarius, který psal pražský mistr Claretus de Solentia, rodák nejspíše z Chlumce nad Cidlinou a tu bylo na kraji připsáno: In Brundis legitur, quod quedam mulier misit filiam colligere fraga in mense Februo. Que intrans silvam vidit XII plechaczuow residentes circum ignem. Quibus impendit: „Bonum mane“ et unus illorum „Quid queris“? Illa respondit: „Colligo fraga“. Quibus Februus dixit „Carpe“. Et illa tulit et portavit matri et mirati sunt.

Důležitý motiv o pastorce a maceše tu zajisté nenalzáme. A zdá se, že ho nemůžeme ani předpokládati v oné povídce, která byla podkladem této suché reprodukce. Ovšem nemůžeme tu ani předpokládati sled povídky, ve které se dívka vydala za tuhé zimy pro jahody do lesa pro svou chorou matku, jak vypravuje jedna

slovinská verze, ještě méně, že tu vystupovaly vlastně zlá tchyně a snacha. Nelze též přesněji zjistiti, co si pisatel představoval slovem plecháči. Nenít toto slovo v přibližném významu odjinud ze staročeského jazyka doloženo. Nejasné jest konečně místní určení „in Brundis“. Ale přes to všechno můžeme zajisté plným právem předpokládati, že bylo v středověkých Čechách rozšířeno podání o pomocných bytostech, snad totožných s měsíčky slovenské povídky a příbuzných versí zapsaných u jiných národů evropských, o bytostech, které za tuhé zimy pomahaly ubohé dívce sbírat jahody v lese.

Nám šlo hlavně o to, dokázati, že motivy tyto byly velmi silně rozšířeny u evropských národů. A z toho sleduje, myslím, jako taťka nesporná jistota, že taková povídka byla rozšířena mezi lidem též na Slovensku, že B. Němcová skutečně takovou povídku slyšela vypravovati, a sice od své služky, jak praví. I ona gradace, kterou vytknul prof. V. Tille: dívka poslána 1) pro fialky, 2) pro jahody, 3) pro jablka, a příslušná různá scenerie v lese u měsíčeků, byla nejspíše již od služky Němcové vypravována. Nalézáme přece podobnou ještě v jiných versích nepochybně lidových. Nelze zajisté se domnívati, že by haličské verze byly v jakési užší spojitosti s povídkou B. Němcové, ale ovšem s lidovou tradicí slovenskou. Vydavatelce slovenských pohádek smíme tedy připisovati jen vnější literární úpravu, stilisaci, ale nic více.

Podání o polumytických bytostech udržujících oheň, sedících kolem ohně rozšířena jsou ještě dále na západě. V Bretoňsku vypravováno (Sebillot, Folklore de France I, 259), jak uhlíř spatřil, když mu jednou za spaní shasl oheň, vysoko nad stromy plameny, našel je různobarevné, a uvědomil si, že se nalézá na místě, kde se v noci scházela lesní božstva (les divinités des bois). Víly dovedly ho k ohromnému žáru, u kterého se ohříval bůh dubů. Na jeho rozkaz vzal si hořící poleno, doma našel pod popelem velký prut zlata. Když tam přišel po druhé, dal se bůh dubů do smíchu, a on uhořel. Odchylná jest pověst gascognská (Bladé II, 291 č. 4, Sebillot op. c. 260): osiřelý synek uhlířský našel nedaleko tlupu lidí panský oblečených, kteří se hráli u velkého ohně, nemluvíce ani slova. Hoch prosil jednoho z nich, který se mu zdál býti pánem ostatních, o něco uhlí, aby si mohl rozdělati oheň. Muž mlčky přikývl, hoch odešel s uhlím, ale cestou vyhaslo mu, tak i po druhé. Když přišel po třetí, dal mu velké ohořelé dřevo, ale zároveň zakázal mu více přicházeti. Vyhaslo mu i to, ale ráno našel místo něho zlato.

Tyto představy o různých bytostech sedících u ohně v lese opakují se v nejrozmanitějších obměnách a situacích. Nemohou se

ovšem všechny uváděti, a není to ani účelem naše studií. Zvláštní je povídka z Mohylev. gub. Романовъ IV. 30 č. 24: Chudás pronásledovaný zlostným pánem chtěl se mu pomstíti, za dusné noci, kdy bude dešť, a hromobití, vydal se do lesa. V houšti lesní shlédl oheň, obcházel jej. U ohně seděl stařec a volal ho, i varoval ho, aby se vrátil domů. Poslechl a vrátil se. Pán ho dále pronásledoval. Tak si umínil, že pána vypálí. Přiběhl opět ke starci, a ten mu ukázal zászvěti, jak pán se znamenitě měl na onom světě, a on sám zapadl do panského pekla.

V estonské povídce, Kreutzwald Eston. M. 4 č. 2, Aug. v. Löwis of Menar Fin. u. est. M. 214 č. 69: nejedná se o osudech pastorky pronásledované zlou macechou, než o prostičkou dceru, která se jednou rodičům ztratila bez všelikého jich provinění. Dívka zabloudila v lese, v horách, došla až na vrchol, tu spatřila ohýnek, dále nemohla viděti pro hustou mlhu. U ohně ležel stařec jednooký. Chtěla uleknuta dáti se na útěk, ale on ji zakřikl, zavolal ji blíže a kázal, aby se u ohně ohřála. Nasytil ji bílým chlebem a přivolal dvě dívky a s těmi se rychle spřátelila, že se jí ani nezastesklo po rodičích. Až třetí den ji napomenuli, aby se vrátila, že rodiče velice za ní truchlí a myslí, že zemřela. Když došla domů, sotva ji poznávali, bylo mezi tím minulo sedm let. Nesměla doma nic říkati, kde byla. Druhý večer dívka opět vyšla do hor, došla brzy vedena sponou, kterou dostala na památku. A tu slyšela, že stařec u ohně jest král mlh, stařena matka drnu (rasenmutter), a dvě dívky jich dcery. Vrátila se sice domů, ale stále myslela na horu mlh. Před vánocemi ji vdali a po roce dostala dcerušku, než ani to ji neuklidnilo, dala se často svou sponou unášeti, až byla odsouzena jako domnělý vlkodlak ke smrti. Když měla býti na hranici upálena, spustila se hustá mlha a unesla ji. Konečně dal král mlh ještě přiněsti její dcerušku. Náleží ovšem tato povídka do četného kruhu látek o únose na onen svět.

Spíše mohla se ještě srovnávati polská povídka, bohužel známá jen v silně literárním vzdělání, tak že není možno bezpečně poznávati její skutečně lidový podklad. Ve sbírce „Powieści ludowe spisane z podań“ od Karola Balińskiego, (Warszawa 1842 str. 76 č. 15), vypravováno, jak macecha vyhnala pastorku, vedle toho ještě jiná historka o knížecí dcerce a jejím milenci, chudém hochovi, bratru této pastorky. Dívka zapadla do loupežnické peleše. Mladík vyhnán z knížecího paláce spočinul pod hruškou, a zle nařikal na svůj osud, v tom slyšel hlas, že jeho sestra zapadla mezi loupežníky. Okamžitě spěchal na ono místo, šťastně vysvobodil sestru a donesl pod tuto hrušku. Ve snu měli jakby vidění: na trůně seděl šedobradý stařec oděný mlžným šatem, u jeho nohou několik postav v různých šatech,

kteřé vály na řůzné strany. Stařec tázal se jich, kde byli, a potom vítr severní, východní, jižní a konečně Zefir. Ten vypravoval o obou širotcích, hochovi a jeho sestře. Stařec dal mu na vůli, dělati co chce, leč smrtelniky nemá sem vyprovázeti. Sedění skončilo, větrové se rozletěli po světě za prací, která byla jim určena. Lidské plémě sestoupilo na zemi. Minula mezi tím leta, zlá macecha nežila ani starý kníže, a pastorka i její bratr dožili se štěstí. Srovnáváme li jiné nepochybně lidové tradice, vidíme, že v této povídce není takorķa nic lidového.

Představy lidu zvláště ukrajinského o větrech jsou naprosto jiné, srv. Балушев, Украин. народ в своих легендах 325—8. Етногр. Зб. XXXIII, 174. Ve Volynské gub. zapsané podání, Чубинский Труды II, 15 č. 3. Vypravuje, že všech dvanáct synů větrových zahynulo, utonulo v moři, když přecházeli moře. Smutek otcův rozplašil kohout, kterého chtěl žid zařízñouti. Příbuzná je polská verse (Polaczek, Bojarzy Międzyrzeccy 153 č. 4): Větrovi zemřel syn, a tak nevál po sedm let, až celý svět zarostl pavučinou. Konečně ho podobně rozveselil kohout.

Mohla by se srovnávati ještě povídka opíše anekdotického rázu vypravovaná na řůzných místech ve variacích velice podobných. Obsířněji byla zpracována verse rumunská z Banátu, Schott Walach. M. 285 č. 38: Cikán potkal jednou na své pouti slunce, měsíc a vítr i pozdravil. Dali se do hádky, komu z nich vlastně platil pozdrav. Cikán odpověděl, že zdraví vždy toho, koho se bojí, a objasňoval jim široce, formou patrně literárně upravenou, že se nemusí báti hrubě ani chladu, jímž mu hrozil měsíc, ani žáru slunečního, než především větru, před kterým se nejméně může uchraňovati. Ve versi zapsané u Sasiků sedmihradských, Haltrich, Zur Volkskunde der Siebenbürger Sachsen 116 č. 16, potkal cikán zimu, léto a vítr a volal: jednomu z Vás šťastný deň! více méně stejně vyložil, proč jeho pozdrav platil větru. Znali ji též v Grodnenské gub. Аонасьевъ. Нар. рус. сказки I. 67 č. 48: tu jest to mráz, slunce a vítr. Človíček nevyložil vlastně, koho z nich pozdravil. Když slunce hrozilo, že ho popálí, poznamenal vítr, že ho bude ochlazovati. A když mráz chrozil, že ho umrazí, uklidňoval ho vítr, že nebude foukati, a bez větru nemůže mraziti. V jiné velkoruské versi sedláček se na cestě zastavil, poklonil se slunci, větru a mrazu, a zvláštní poklonu složil ještě větru. Аонасьев, Поэт. возрѣнія I, 312. Ve versi z Ušického okr. Чубинский I, 30, potkali sedláka slunce, měsíc, vítr a mráz. Pověděl, že jeho pozdrav platil větru, jehož postava a tvář dělaly mu největší strach. Vítr uspokojil ho, že schladí sluneční žár, zapudí tmu, kterou hrozil měsíc, zahnav mraky, a mráz nebude míti

sily, když přestane foukati. Ve versí vypravované z Poltav. gub. Етногр. 36. XIV. 231 č. 37 človiček nevyložil, proč pozdravil vítr. Když pak slunce a mráz hrozí pomstíti se mu, odvětil vítr, že mu neuškodí, slunce ho neupeče žárem, neboť zavane chladným větrem, ani mráz ho nezmrazí, neboť vítr utichne. Ve versí z Volkovys. okr. Grodnen. gub., Federowski I. 157 č. 462 byla to chytrá dívka místo cikána a j. Odpověď větrova je poněkud jiná: jak mráz začne mraziti, zažene od slunce oblaka a slunce začne hřáti, a jak slunce začne páliťi přižene oblaka, a začne váti.

Podobně vypravováno též u Poláků v Kielec. kraji, Kolberg Lud. XIX, 219 č. 3: místo sedláka zaujala tu dívka, které slunce, mráz a vítr položili obvyklou otázku. Mráz rozzloben pohrozil jí „ja cię pomrozę“, ale vítr jí uklidnil, aby se nebála „ja ta nie będę“ a stejně na hrozby slunce „ja cię spalę“ řekl „ja ta będę“.

Znali jí ještě v Bukovině, Zs. d. Ver. f. Volkskunde IX, 179: Sedláci se jednou hádali, kdo je nejhroší. Muž potkal tři muže, vítr, mráz a žár, a pozdravil: dobrý den jednomu z vás tří. Háдали se, komu platil pozdrav a zavolali ho, a slyšeli, že pozdrav platil větru, neboť toho se nejvíce bojí. „Počkej, já ti už v létě zatopím“ hrozil žár, „Počkej, dám ti v zimě mrznouti“ hrozil mráz. Ale vítr ho upokojoval: „Neboj se, jsem tvým přítelem“.

Ojedinele vyskytá se ještě na západě. Ve Francii, dep. Nièvre vypravoval jí 71-letý stařec, Revue des trad. pop. I. 327; jsou tu rovněž mráz (le Froid), žár (le Chaud) a vítr (le Vent). Odchyluje se jen tén, že muž sám odbývá hrozby mrazu a žáru, že zavane dobrý vítr, osvěží ho proti horku, a ani mráz neuškodí, není li větru, zahalí se do svého pláště.

Srovnává se bájka, která byla již asi v 2. polovici I. stol. po Kr. složena od řeckého veršovce Babria, potom vzdělána od latinského bajkáře Aviana asi koncem IV. neb na počátku V. stol., ve středověku spolu s ostatní jeho sbírkou znovu častěji přepracována srv. Hervieux, Les fabulistes latins III, 266, 270, 322, 354, 431, 465, 470, 481, 492. De vento et sole aneb výrazněji „De litigio venti et solis“. Vzdělal jí ještě švýcarský skladatel Ulrich Boner v I. polovici XIV. st. ve své skladbě Der Edelstein (vydal Franz Pfeifer r. 1844 str. 115). Pozdější německý humanista Heinrich Steinhöwel (1420—1482), který pojal do své sbírky Esopových bajek též sbírku Avianovu, vyřadil tuto bajku, a takto nenalzáme jí ovšem ani v Ezo-pových fabulích Jana Albína vytištěných r. 1557 (srv. jejich vydání pořizené od Ant. Truhláře r. 1901 nákladem České akademie).

Slunce a vítr hádaly se, kdo z nich jest silnější. Šel cestou

člověk. Vítr začal ostře douti i chladný dešť se spustil. Muž zahalil se do svého pláště, a více vítr svou silou nedokázal. Potom začalo slunce své paprsky sesilovati, poutník svlékl vestu a unaveň sedl na zemi. Tak zvítězilo slunce. Ve známých středověkých skladbách nepřidáváno nových a podstatnějších rysů.

Patrnó, že tato bájka nemohla býti předlohou naší nové povídky. Vývoj této staré bájky až do toho znění, ve kterém byla pojata do nových čítanek, srv. Етногр. 36. XIV, 231 č. 37, nemůžeme sledovati.

Tento malicherný a směšný spor, komu platil pozdrav, vypravován zvláště v Orientě ode dávna. Z Indie jest známo několik zápisů. Ve versi z již. Indie potkali čtyři brahmanové jednou vojáka, a ten zdravil: „poklona! pane!“ Dali se do hádky, koho z nich vlastně pozdravil, a běželi míli za ním. Odpověděl, že toho z nich, který je z nich největší blázen. Zcela téměř stejně též na Ceylonu, a podobně v Hindustanu, jen že tu stará žena pozdravila dva muže, Parker, Village Folk-Tales of Ceylon str. 262 č. 46. Tento motiv jest ještě úvodem delší povídky kabylské, Frobenius, Atlantis I. 221 č. 39, tu chudý a chytrý mladík pozdravil takto tři bohaté muže obmezené, a slyšel skryt za stromem jejich spor, komu pozdrav platil. Než přímo se ho na to neptali.

To bylo již vypravováno s úvodě staré povídky o čtyřech hloupých brahmanech, kterou přeložil již A. W. Schlegel (Indische Bibliothek II, 265 = Sämtl. Werke III. 81): čtyři brahmanové sešli se na cestě na velkou slavnost a potkali urozeného vojína; ten pozdravil: „Pozdrav Vaší velebnosti“. Když došli ke studni a odpočívali ve stínu stromu, vzpomněli si na tento pozdrav a začali se hádati, koho z nich tím pozdravem poctil. Konečně shodli se, že poběží za ním. Dostihli ho celí bez dechu hodinu od onoho místa, kde se potkali, a slyšeli od něho známou odpověď. Činili si i dále každý nárok na tento pozdrav a smluvili se pak, ať v soudní síni nejbližšího místa rozhodnou, kdo z nich je nejhlupejší.

Dospěli jsme hledající paralely k různým povídkám více méně souvisícím se základními motivy, jež byly předmětem našeho studia, až k prostičké anekdotě. V látkovědných studiích třeba se přidržovati pevné a přesně vyměřené cesty, abychom nezabloudili v tom ohromném moři přerozmanitých povídek, které se vynořují v naší paměti a takorůka se nám vnučují do pera. Vyčerpali jsme tu vše, co po svém věděni jsme mohli uváděti na více méně dokonalé vyjasnění otázek, o které se pokoušeli mnozí učenci. Pokud se to nám zdařilo, posoudiž blahovolný čtenář.

J. Polívka.

ROZDZIAŁ Z „NESTORA“.

Dzieło akademika A. A. Szachmatowa: Razyskanija o drevnějšich russkich lětopisnych svodach, Peterburg 1908, znane powszechnie; Dr. Eug. Perfeckij, Russkije lětopisnyje svody i ich vzaimnootnoszenija, Bratislava 1922, wychodzi od niego jako od podstawowego i buduje na nim dalsze badania nad takimiż zwodami 12. i 13. wieku; w istocie zaś, oprócz wielu szczegółów trafnych, całość zupełnie chybiona; dowodzę tego na innym miejscu, gdzie i błąd metodyczny wytykam, co nadzwyczaj bystrego uczonego, nie ten jedyny raz zresztą, wywiódł na manowce; tu wykażę na jednym przykładzie skutki hyperkrytyki i rozbujaniania fantazji, jakiej starszy Dumas i młodszy Sienkiewicz mogliby Szachmatowu pozazdrościć. Chodzi o epizod śmierci Igorowej i zabicia syna Swienałdowego, a zarazem o wiadomości ruskie, u Długosza zachowane.

Te wiadomości uwzględnił króciutko Zeissberg; obszerniej, nie wyczerpująco, Semkowicz i Biestużew-Rjumin; wedle Semkowicza korzystał Długosz z latopisca, który Semkowicz nazwał przemyskim; Szachmatow halickim; Linniczenko południoworuskim, zupełniejszym, niż latopisiec hypacki. Wedle Szachmatowa (str. 340—354) czerpał Długosz wiadomości ruskie ze zwodu 1423 r. i z owego latopisca „halickiego“: „w każdy sposób imię Miskina (dla księcia drzewskiego, przeciwnego Igorowi, zamiast Mała ruskich tekstów), i testament Świętosława (gdzie synów do zgody nakłaniania itd.), zniewalają nas do wniosku, albo, że w liczbie źródeł Długoszowych dla najdawniejszego periodu (dziejów ruskich), znachodziły się źródła nam nieznanne; albo, że nieznanne nam latopisce znachodziły się wśród źródeł halickiego latopisca, z którego Długosz korzystał; ten latopisiec był prawdopodobnie kompilacją z „naczalnego zwodu“ i z „Nestora“ (Powieści wrem. lět), w którą wchodziły pożyczki i z drugich źródeł; tak owe imię Miskina i testament Świętosława weszły doń z „drewniejszego letopisnago zwoda“. Dowiodę, że to myłki i fantazje Długoszowe i nic więcej. Zaczynam w tym celu od epizodu Igorowego.

Wyczerpawszy się na mniej szczęśliwą wyprawę carogrodzką, nie przedsiębrał Igor na razie nowych dalszych wypraw, lecz chciwy łupów coraz nowych, jako prawdziwy Norman, musiał wyciskać większą dań, nie na Kijowianach, lecz na dalszych nieco Drzewianach, a podtrzymywała go w tym, opowiada Nestor¹⁾, skarga własnej, równie chciwej łupów drużyny. Ten związek opowiadania przerwano, jak zawsze, niezręcznym narzucaniem brakującej pierwotnie siatki rocznej i słowa między „bolszu dań“ a „rekosza“ są zbędną wstawką.

Więc skarży się drużyna Igorowa na brak środków: Swienałdowi sładzy (nie: drużyna!) odziani dobrze, my nadzy; kto ten Swienałd, Nestor na razie nie mówi; czytajcie dalej, dowiecie się. Igor rusza więc z ziemi kijowskiej na drzewską na „poludzie“, ale wyciska od Drzewian znaczniejsze „poludzie“ niż zwykłe; nie dosyć na tym, rozpuściwszy drużynę do Kijowa, wraca na nowe nadużycia i znachodzi śmierć pod Iskorosteniem. (Po nim nastąpił dziesięcioletni co najmniej syn jego, Świętosław, z wojewodą Swienałdem, ojcem Mściszy). Świętosław, zabity po 28 latach od Pieczyniegów, pozostawił synów, Jaropelka, najstarszego, w Kijowie; Olega u Drzewian; Włodzimierza zaś bez udziału, jako „pokrzywnika“ t. j. zrodzonego od nałożnicy, Małuszy, klucznicy jego matki Olgi. Między Jaropelkiem a Olegiem powstaje mimowoli spółzawodnictwo i podejrzliwość, a gdy Kijowianin Lut, syn Swienałdów, zagnał się na łowach w lasy drzewskie, najechał go i zabił Oleg. Dalsze tegoż losy, zemsta ojca Swienałda itd., nas tu już nie obchodzą.

Tak opowiadają wszystkie latopisy zgodnie i Długosz z nimi; dodają, że Drzewianie zstawiali się przeciw Igorowi z swoim księciem Małem, nazwanym u Długosza Miskina (w rękopisach i Nyszkina), na tym miejscu, jak i na drugim: po zabiciu Igora wysyłają Drzewianie do jego wdowy, Olgi, aby wyszła za ich księcia Mała, „bo miał on imię Mał, księżę drzewski“ (jakby czytelnikowi Nestor nie dowierzał, więc wyraźnie to powtórzył), duce eorum Miskinam (varr. Nyszkinam), virum accipere. Ponieważ całe opowiadanie Długoszowe dosłownie z owego obszerniejszego

¹⁾ Zatrzymałem, dla wygody, imię Nestora dla „Powieści czasów rocznych“ kijowskiej, chociaż wiem, że Nestor nic z nią niema spólnego; dowody, jakie przytoczył Szachmatow (w książce pamiętkowej dla I. Franki), na to, że Nestor jest autorem jednego z licznych jego zwodów kroniki pieczerskiej, przekonały mnie o czymś wręcz przeciwnym. Należałoby więc mówić tylko o „Powieści“ albo o „Anonimie“ (A) albo o „N.“ — zamiast tego zatrzymałem utartą, choć z gruntu fałszywą i późną nazwę Nestorową.

ruskiego skrócone, należy tę jedyną co do imienia różnicę odnieść tylko do przypadku: oko Długoszowe odbiegło przy skracaniu tekstu ruskiego do „Mstisza“ w uwadze Nestorowej: Swienałd otec Mstiszyn. Ta odmianka niema najmniejszego znaczenia a właśnie na niej wystroił Szachmatow cały romans, bo dobrał do niej tekst nowogrodzkiej chroniki a resztę z własnego wyssał palca, jak zaraz zobaczymy.

Kronika nowogrodzka daje o Igorze obszerniejszy ustęp, którego niema u innych latopisców: „Igor wojował przeciw Drzewianom i Ugliczom i miał wojewodę Swiendelda. I zniewolił Ugliczów i dał na nich nałożyć i oddał ją Swiendeldowi. Jeden tylko gród, Peresieczan, nie poddawał się jemu; leżał pod nim trzy lata i zaledwie go dobył. I siedzieli Ugliczy nad dolnym Dnieprem a później przesiedlili się między Bohem a Dniestrem i tam osiedli. I dał (Igor) drzewską daninę Swiendeldowi i brali od dymu po czarnej kunie. I rzekła drużyna do Igora: „Otoś dał jednemu mężu wiele“ (dalszy ciąg tych słów: „słudzy Swiendeldowi odziani“ itd., tu przerwany, podano niżej dopiero). Tekst dziwnie sklecony; wzmianka o Ugliczach widoczna interpolacja bezpodstawna.

Z takiego brzmienia (pominawszy owę jawną myłkę Długoszową z Miskiną) cóż zrobił Szachmatow? Uchwycił się owego późnego nowogrodzkiego przekazu i twierdzi: Igor odstąpił uglicką i drzewską dań Swienałdowi, więc jeżeli, podburzony przez drużynę, czującą się pokrzywdzoną, Igor wymusza dla siebie i swoich „poludzie“ od Drzewian, to krzywdzi tym nie Drzewian (tym było wszystko jedno, komu poludzie wypłacali), lecz w pierwszym rzędzie Swienałda; odbiera, co mu dał, na co ten liczył, czym swoich sług-niewolników karmił i odziewał. Otóż krzywdy ojca, Swienałda, ujął się syn Mścisza (boć nazywa nieco niżej „Nestor“ Swienałda ojcem Mściszy), i on to zabił Igora — przecież Długosz wyraźnie księcia drzewskiego, wroga Igorowego, Miskiną nazywa. Poczoby bowiem i Nestor zaznaczał, że Swienałd był ojcem Mściszy, o którym żadnej dalszej wzmianki niema, gdyby Mścisza nie był zabójcą Igorowym?

Ależ ten Mścisza, to ten sam Lut, którego Oleg, wnuk Igorów, zabił, gdy Lut z Kijowa w drzewskie lasy mu wstąpił. Lut bowiem, to nie nazwisko, to przydomek epiczny; pieśń-bylina śpiewała o „lutym Mścisławie“, co wedle jednego podania Igora zabił, gdy w drugim bierną odegrał rolę i sam padł od ręki Olegowej. Luty Mścisław, to stereotypowa postać bylinna; i syna Włodzimierzowego tak obzywano.

Jakżeż? zapyta zdziwiony czytelnik, toć Olga winna była mścić śmierci mężowej na (Swienałdzie i) Mściszy, nie na Male? a przecież opowiadają wszystkie kroniki tylko o zemście nad Małem i Drzewianami a Swienałda umieszczają zawsze po stronie Olgi i Świętosława? To wszystko nic nie znaczy, bo (wedle Szachmatowa), opowiadania o czworakiej zemście Olgi nad Drzewianami są wstawkami. I dowodzi on istotnie, że to sztuczne, późniejsze rozszerzenia pierwotnego tekstu, co się bez tej poczwórnej zemsty zupełnie obywał i wszelkie jego uwagi (str. 109), o naciąganiu słów i przerywaniu opowiadania, są najśluszniesze; nie dowodzą jednak niczego. Jakżeż więc należy tłumaczyć owe cztery zemsty i wszelkie tym podobne opowiadania ze wszelkimi ich sprzecznościami i naciąganiem słów?

Oto słyszał „Nestor“ opowiadań i anegdot kilka o jednym i tym samym zdarzeniu; albo słyszał opowiadania i anegdota o nieokreślonym czasie a nieraz może i miejscu. Cóż w takim razie czynił? Stosował się stale do okoliczności. Różni różnie opowiadali np. o tym, gdzie to się Włodzimierz właściwie ochrzcił, czy w Korsuniu czy w Kijowie czy Wasilewie; ale tych opowiadań nie można było pogodzić z sobą, więc musiał Nestor pójść za jednym tylko a odrzucić i potępić inne. Albo opowiadali jedni, że Kijów nazwany od przewoźnika Kija i to była widoczna prawda¹⁾; drudzy (a może tylko sam Nestor), prawili jednak o jakimś Kiju-książęciu z najnieвозмоjším rodzeństwem (wyssanym z palca t. j. z nomenklatury topograficznej kijowskiej); z patriotyzmu lokalnego, kijowskiego odrzucił Nestor prawdę o przewoźniku szczerą a wybrał fałsz o księciu. Inni opowiadali, zwiedzeni samym (nic nie znaczącym, bo

¹⁾ Że Kijów z przewozu powstał i od przewoźnika nazwany, wiedziało dobrze podanie. Około przewozów i brodów powstają bowiem z czasem najznacniejsze miasta; wiemy to oddawna. Ponieważ języki słowiańskie przy nazwach miejscowych rzeczowniki bród, przewóz, taksamo jak gród, odrzucają, nie można brodów ani przewozów z nazw samych wyczytać. Niemcy je zachowują, np. Frankfurt itp. Z tego podania faktu wynika dalej, że Kijów nie był jakąś prastarą osadą (przecież niegdyś i Herodotowy Gelones w nim odnależono!), lecz stosunkowo późną, skoro podanie nie zatraciło owego szczegółu. Kijów wzrósł dopiero od ósmego wieku, od czasu, kiedy nastąpiła „droga (Normanów-Rusi) grecka“, a wzrost swój zawdzięczał okoliczności, że tu tworzył się, niby zator na tej drodze, bo za Kijowem rozpoczynał się step; na nim harowali dzicy koczownicy, a z nimi byłaż całkiem inna sprawa, niż z potulnymi Słowianami dniewowymi; niebezpieczeństwo, hazard, walka panowały tuż za Kijowem i tu przystawali miłowoli Normanowie-Ruś, zanim się dalej puszczali. Nietylko więc państwo ruskie, ale i Kijów sam dopiero od Normanów się poczyna.

odosobowym), nazwiskiem Perejasławia, o pojedynku między Dawidem a Goliatem t. j. między synkiem „kuśnierskim“ a olbrzymem peczenieskim, ale Nestor zapisał to dowolnie pod r. 993 (mógł z takim samym prawem pod każdym innym rokiem i grodem to zapisać; prof. Caro na mapie historycznej za Nestorem r. 993 przy Perejasławie wystawił, jako rok założenia!), ale mendacem oportet esse memorem; zapomniał zaś Nestor, że Perejasław już istniał, kiedy jeszcze Peczeniegów nad Dnieprem wcale nie było, boć już w r. 907 za Olega gród ten występuje a nazwa jego w Słowiańszczyźnie pospolita; powtarza się np. w Prenzlau w Marchji brandenburskiej, chociaż tam żadnego pojedynku nie było, taksamo nie, jak w Perejasławiu, nazwanym, jak Izjasław' = Zasław', od osoby, nie od pojedynku ani od „zwycięstwa“ żadnego. Również przyczepił dopiero Nestor sam facecję, wymyśloną przy miodzie, o podstępie z kisiem i sytą do r. 997 i do Białogrodu, któremu się naturalnie o takiej przygodzie pacanowskiej czy osieckiej nigdy nie przyśniło; z równym prawem opowiadał to o Kijowie Niesiecki w Herbarzu!

Mógł jednak Nestor i inaczej postępywać. Opowiadali ludzie o zemście Olgi rozmaicie, jedni tak, drudzy owak; powinienby więc Nestor wybrać jedno opowiadanie a odrzucić inne, boć wszystkie jednego i tego samego faktu się tyczyły; ale żał mu było poświęcać którą z tych anegdot, więc umieścił wszystkie a cała jego zasługa czyli wina polega na tem, że wprowadził w te anegdoty swój własny chronologiczny ciąg i stworzył z jednego, aż cztery zdarzenia; z rozmaitych opowiadań o jednym fakcie stworzył cztery fakty. Taksamo Długosz z rozmaitych wersji o jednym fakcie, np. o podstępnyim pojmaniu Wołodara, stworzył podwójne pojmanie, Wołodara i Jaropełka! Wszelkie więc nielogiczności, sprzeczności, naciągania w opowiadaniu Nestorowym o zemście Olgi Szachmatow jak najśluszniej wytknął, lecz jak najmylniej wytłumaczył, bo to nie późniejsze wstawki, lecz pierwotne domysły Nestorowe. Żeby choć jeden, najwidoczniejszy, przytoczyć: Olga zabiła 5000 opitych Drzewian a potem wróciła do Kijowa, aby nowe wojska zebrać na wybicie ich reszty!! tożto zmyślił Nestor, aby tylko wstawić i facecję z Korosteniem, owe międzynarodowe fabliau (u czeskiego Dalimila Tatarowie Kijów zdobyli tym samym podstępem, co Olga Korosten), i facecję z „małym“ Świętosławem, jak on walkę rozpoczął, co się stale powtarzało, póki był niedolatkiem, nietylko ten jeden raz może; data jego narodzin naturalnie fałszywa, cofam ją o jakich 10 lat wstecz.

Wymyśl Szachmatowa, że Igora zabił Mstisza Swienałdic, to tylko przedsiónek do samego, równie fantastycznego, pałacu. Opowiada bowiem Nestor o wnuku Igorowym a synie Świętosławowym, o pokrzywniku Włodzimierz, że matka jego, owa Małusza a jej brat Dobrynia, dzieci Małka z Lubcza naddnieprowego (nie nadnie-meńskiego; to bardzo częste nazwisko, powtarza się np. w Lübeck, zamiast Lübec, nad Bałtykiem). Otóż z tym Dobrynią, wujem Włodzimierzowym, utożsamiają wilczym chyba prawem „rja-zańskiego“ Dobrynię Nikiticza, Mikiticza, Złotoj pojas, z bylin. Dowodu, oprócz zbiegu nazwisk i osoby Włodzimierzowej, niema na to żadnego; ależ tego nie wymaga się; Dobrynia „bohater północnej epiki“, wplątany i w południową i koniec. Prawi więc Szachmatow, że Dobrynia Mikiticz, to tylko Dobrynia Mistiszin; że w tradycji bylinnej „otczestwo“ Mistiszin albo podobne wymieniano mimowoli na zrozumialsze Mikiticz (Mistiwicz, Mistinicz itp., str. 374). Już w r. 1864 przypuszczał zaś znowu Prozorowski, że Małko Lubczanin, ojciec Małuszy i Dobryni, tasama osoba, co Mał, „książę“ drzewski, zwany Lubczaninem, bo go Olga w Lubczu więziła czy osadziła (!!). Z tego skorzystał Szachmatow i na tym wymyśle osadził nowy: ponieważ wiemy (z Długosza), że Mał drzewski jest tylko Mstisza, więc i ten Małko jest tylko Mstiszą Swienałdowym i takim to cudem Małko-Mstisza, zabójca Igorowy, staje się po kądzieli dziadkiem Włodzimierza, wnuka Igorowego! Ale ruszyło sumienie filologiczne Szachmatowa: Małko lubczanin, ojciec Małuszy i Dobryni, to tylko poprawka z pierwotniejszego Mał Kolczanin, bo w późnych przeróbkach kronik czyta się, że Olga pustosząc ziemię drzewską podstąpiła i pod gród Kolec i kazała gród Kolec zburzyć a księcia Mała zabić. O tym grodzie Kolec nikt nigdy nie słyszał; utożsamia go Szachmatow z Kleckiem (niby Kołczesk), ależ Kleck leży w ziemi Dregowickiej, a nie Drzewskiej. Tak brnie on z fantazji w fantazję coraz posuwistszym krokiem.

Pozostaniemy przeciw tym fantazjom przy Nestorze; Małko, z Lubcza dneprowego w ziemi siewierskiej, ojciec Małuszy (imię córki, urobione od ojcowego wedle zwyczaju), i Dobryni, będących na służbie u Olgi, nie mają nic wspólnego z jakimś drzewskim Małem, mordercą jej męża, którego ta dzika Normanka, istna Słowackiego Gwinona, rozszarpałaby, jego wraz z dziećmi, gdyby tylko istniał a ona go w swoje rączki dostała. Niestety jednak, co dla wszystkich fantazji, Prozorowskiego i Szachmatowa, wręcz zabójcze, nie istniał żaden Mał, książę drzewski; stworzyła go tylko pomyłka

Nestorowa. Powtarzam tu znane rzeczy, o jakich zdawał sprawę S. Korf w Żurnalu ministerstwa narodnego proswieszczeniija 1912, tom I, str. 332—342. Tradycja twierdziła, że Drzewianie, zabiwszy męża Olgi, Igora, swatali ją za swego własnego księcia: „poimjem żenu jego Olgu za kniaz swój Mał... poidi za kniaz za Mał, bie bo imia jemu Mał, kniaziu driewsku“. Co się z tym kniazem Małem stało, o tym Nestor milczy. I słusznie. Podanie nazwy księcia drzewskiego żadnej nie znało, boć ona zupełnie niepotrzebna; pierwotne podanie twierdziło, że Drzewianie ofiarowali Oldze, aby ją łatwiej namówić: wyjdź ty za naszego księcia za mał t. j. nie jak byle nałożnica, ale jako żona ślubna, aby terminu chrześcijańskiego użyć. Wiadomo, że to mał nordyjskiego początku; wedle Västgötalag małżeństwo miało moc prawną tylko, jeśli było zawarte: maeth mund ok maeth ma eli (t. j. za uroczystym kontraktem: od mał, publicznej, uroczystej zapowiedzi). Od tego germańskiego mał pochodzi pierwsza część złożenia w słowiańskim mał žena t. j. niewiasta (żona) za małem wzięta, uroczyście poślubiona przed całym szczeniem za wianem, nie niewolnica ani umyczka, ani byle jaka nałożnica; ona w domu rej wodzi, jej dzieci dziedziczą przed innymi. Słowo małżena ściąga się więc do obu zawierających ten związek i używa się dlatego w liczbie podwójnej; dziś istnieje tylko na zachodzie, u Polaków, małżonek itd., i u Czechów, manžel itd., ale również zna je cerkiewszczyzna, i odnajdziesz je nawet w takim proruskim zabytku, jak w pytaniach Kirikowych. Samego mał jest to jednak jedyny nasz przykład; drugiego podobnego dawne teksty nie znają; to tylko ponownie dowodzi, jak tradycja ruska wiernie zachowywała słowo, chociaż go już nie rozumiała, ale wskutek tego niezrozumienia nazwę kontraktu ślubnego Nestor w nazwę księcia, pierwotnie wcale nienazwanego, odmienił. Gdyby się zaś ktoś uparł, że wykład mała od mał(żony) nie słuszny; że Mał, to istotna nazwa księcia drzewskiego, to i w takim razie hipoteza Prozorowskiego-Szachmatowa, że Mał i Małko, to jedna osoba, pozostanie dowolnym wymysłem; jakby się mógł Drzewianin, nawet sam książę, Małem nazywać, tak mógł i Siewierzanin zwać się Małkiem a córka wedle ojca Małuszą. W dalsze kombinacje Szachmatowa, że ta Małusza (albo wedle innych tekstów Małka), jest tą Malfridą, o której śmierci Nestor pod r. 1000 donosi, tu się nie zapuszczam; kto ta czy ten Malfrid, o tym nic nie wiemy oprócz tej gołosłownej wzmianki Nestorowej; późniejsze teksty zrobiły z niego czy z niej bohatera „silny Malfrid“. Jedno pewne, że

Malfriedą zwała się córka Mścisława Włodzimierzowego, co wyszła za Sigurda szwedzkiego (Szachmatow, str. 376).

A cóż z owym grodem Kolec, nieznanym skąd inąd? Jest właściwością tradycji, że z wiekiem rośnie, że przybiera coraz nowe nazwy i szczegóły. Wystarczy porównać późniejsze teksty kronik ruskich, z 16. i 17. wieku, z tekstami 14. i 15. w., aby się o tym przekonać. I tak donosi nikonowski tekst (u Szachmatowa str. 376): „Małka była siostra Dobryni i urodził się (od niej) Włodzimierz we wsi Budutinie, bo tam ją Olga zagniewana odesłała; była to tam jej wieś a umierając dała ją ś. Bogorodzicy“; inny tekst wyraźnie zaznacza, że to Olga dała wieś tej cerkwi, którą dopiero jej wnuk wystawił! Więc Szachmatow to ignoruje i wedle niego Małka-Malfried w „cerkwi dziesięcinnej“ (Bogorodzicy), i pochowana i wieś Budutino jej podarowała (wieś nieznaną; odnachodzą ją w pskowskim aż Budniku, gdzie się Włodzimierz miał urodzić, Szachmatow str. 671; ależ to raczej na Budnik przeniesiono wiadomość o Budutinie; Budutin nazwa stara, Budnik zaś nowa, młoda); Małka była więc chrześcianką (ale jej brat Dobrynia Peruna w Nowogrodzie stawał!).

Wróćmy do Swienałda, co całą tę kaszę nawarzył. Uderza mimowoli, że Nestor wprowadza jego bezpośrednio w opowiadanie; nie zaznajomiwszy nas wprzód, kto to, każe drużynie Igorowej się skarżyć, że „otrocy“ Swienałdowi dostatkami się szczycą. I zaraz potem drugi podobny wyskok: wojewodą (Świętosława) był Swienałd, „on że ojciec Mstiszin“ — chociaż w całej kronice niema najmniejszej dalszej wzmianki o żadnym Mstiszy. Co to ma znaczyć? Figura tego Swienałda nieco podejrzana: był wedle Nestora wojewodą Igora, Świętosława i Jaropełka, a więc w przeciągu lat kilkadziesiąt, ale wymieniają obok niego i innych wojewodów, Prieticza i Błuda. Błuda też wprowadza Nestor najpierw z gołym nazwiskiem, później dopiero zowie go wojewodą Jaropełkowym, a z tego skorzystały niektóre odpisy późniejsze i zaczęły opowiadanie o Jaropełku słowami: „siadł Jaropełk jako książe w Kijowie a wojewodą jego był Błud“ (potym opowiadają ów wypadek z Lutem i Swienałdowym podjudzaniem do zemsty), ależ to nie tekst pierwotny; późniejszy pisarz czy czytelnik już tu wprowadził Błuda, o którym z dalszych słów Nestorowych wiedział, chociaż całkiem niepotrzebnie, bo mowa będzie na razie o Lucie i Swienałdzie, a nie o Błudzie!

Nestor wiedział dobrze, co pisze; wiedział, że na swoim miejscu opowie o zabiciu Luta, syna Swienałdowego. Ależ u Swienałda t nie był jedynakiem; Swienałd miał i drugiego syna, Mściszę

którego imię nic z zemstą z powodu Luta niema do czynienia. Więc gdy Nestor Swienałda z określeniem jako wojewoda wprowadza, dodaje, to ten Swienałd, co był ojcem Mściszcy. Bo mogliż potomkowie Swienałdowi odgrywać rolę w Kijowie, przecież od Świętołda-Swiatołda (por. formę imienia Swendeld w owej nowogrodzkiej kronice), wywodzili się możni panowie Kisielowie i jeżeli chętnie dopuścimy, że dla samej nazwy Kiesel... (tak dobrej, jak np. u nas Barszcz), połączono później protoplastę ich rodu z owym starcem w Białogrodzie, co radą zmyślną o kisielu i sycie gród od Pieczeniegów uwolnił, toć trudniej przydomek Świętołdyczów od jakiegoś przypadku tylko wywodzić. Nestor pisał kronikę książęcą, nie wciągał bez koniecznej potrzeby osób prywatnych, więc nie miał przyczyny rozpisywać się o Mściszcy; jemu wystarczyło, że wymienieniem gołego nazwiska usunął myśl, jakoby ród Swienałda wymarł przez zabójstwo Luta.

Śmiałe kombinacje Szachmatowa nawzajem się usuwają; jak dowolna była jego kombinacja bylinnego Mikuły Sielaninowicza z Mściszą Swienałdiczem (w charkowskiej książce pamiątkowej dla prof. Sumcowa z r. 1907, por. Szachmatow str. 671), taksamo dowolne jego utożsamienie tegoż Mściszcy Swienałdicza z Małym drzewskim i zabójcą Igorowym, a Dobryni Małkowicza kroniki z Dobrynią Nikiticzym bylin (tę dowolność i inni wprowadzili). Kombinacje swoje dowolne opiera Szachmatow na późnych tekstach, zapominając, że pisarze-czytelnicy nie zadowalali się zawsze i jedynie prostym przepisywaniem i czytaniem, lecz tekst uzupełniali albo całkiem nowymi dodatkami (np. o wsi Budutinie albo o grodzie Kolcu, o których kronika nic nie wiedziała), albo z samej kroniki ją dopełniali (np. że Jaropełk miał wojewodę Błuda, to dodał czytelnik-pisarz tylko na podstawie następującego w Nestorze opowiadania).

Tradycja rośnie z latami jak na drożdżach, możemy to wszędzie stwierdzać; tylkoż nigdy nie wynika z tego, żeby ten wzrost jej był organicznym t. j. wynikał z nowych jakichś źródeł, niedostępnych jeszcze pierwotnemu autorowi. Jak nic nie znaczący jest np. epizod o Popielu, w dziełku anonima-Węgra o czynach Krzywoustego, przezywanym szumnie a niesłusznie „kroniką polską Galla“. Co zaś z tego epizodu urosło pod piórem mistrza Wincentego i kanonika Długosza! Czyż mieli oni jakiegokolwiek źródła obok owego dziełka, albo czy czerpali z żywej jakiejś tradycji? Ani śladu, ni po tym ni po owym; to oni sami sklecieli ów potworny romans o Niemce, podjudzającej męża Popiela przeciw stryjom,

o misternym puharze z trucizną itd., aż do owych płaczących (!!) posągów. Sam mistrz Wincenty o zmyślonej przez niego Wandzie skromniej opowiadał, ale ci, co jego bajkę powtarzali, coraz nowe szczegóły dodawali, wyssane z palca. I tak ciągle: późniejsi wiedzą nawet z nazwiska, kto byli obaj goście u Piasta a z równym niedowierzaniem spoglądam na „okrutnika“ Bolesława, mniemanego następcę po Mieszku II, o którym tylko w jednej kronice, pełnej zmyślań, wzmianka (pomieszenie to, przeniesienie od Bolesława Śmiałego). Lecz pocóż nam do kronik średniowiecznych sięgać? Czyż nie spotykaliśmy się sami z ludźmi, co rzecz słyszaną czy widzianą coraz opowiadając, za każdym razem nowe umieją dodawać szczegóły — bynajmniej nie z lepszego przypomnienia, lecz z fantazji.

Bo jakżeż inaczej powstały bajdy o Gostomyśle nowogrodzkim, o synie jego Wadimie, o córce i zięciu? Joakimowska zmyślona kronika tej bajdy nie zmyśliła sama; bajda znacznie starsza, ależ w samym zawiązku tylko, u Herbersteina i i. a G. M. Barac, Proischozdienije letopisnago skazanija o naczale Rusi, Kijew 1913, str. 36, wstawił rzecz o nim nawet do zrekonstruowanego pierwotnego tekstu kroniki (co niemożliwe; ale jego paralela z Samuelem Starego Testamentu koniecznie tego wymagała). A nicpoń Wadim (przybierany nawet do imion własnych!), jakimże się stał, niecenzuralnym co prawda, bohaterem graždanskiej swobody! I to wszystko przed naszymi oczyma, bez cienia jakiegokolwiek uprawnienia, z czystej fantazji urosło.

Co od 16. do 19. wieku widzimy, jak stale się powtarza narastanie szczegółów w opowiadaniu bez przyczyny czy podstawy, tożsamo i dawniej już bywało. Powstanie więc owego ustępu w kronice nowogrodzkiej przedstawia mi się w innym zupełnie świetle. Nestor opowiadał tylko, że chciała zawsze drużyna książęca szemrała, za Igora taksamo, jak szemrała za Włodzimierza, wymagając od niego srebrnych łyżek zamiast drewnianych. Obie anegdoty opowiadano sobie o dawnych łupieżczych drużynnikach; obie powtórzył Nestor, jedną przyczepił do Igora, drugą do Włodzimierza a uwagę Włodzimierzową o dobywaniu srebra przez drużynę (nie-trafną zresztą, bo właśnie przez srebro nabierano drużyny), tylko raz powtórzył. Liczna drużyna Igorowa wskazała na nielicznych „otróków“ (niewolników) byle Normana, władającego grodem, Perrejasławiem czy którymkolwiek innym, sytą i odzianą z dostatkiem. Jako takiego Normana wymienił Nestor Swienalda; dlaczego jego właśnie, nie jakiego innego, nie pytamy, bo nie należymy do tych, co słyszą, jak trawa rośnie. Dalsze opowiadanie zupełnie jasne.

Otóż dawnemu czytelnikowi nie przypadła do smaku zwartość opowiadania Nestorowego: pytał, któż to ten Swienałd, z kąd jego za-
możność i na te pytania sam znachodził odpowiedź. Ponieważ bo-
wiem w dalszym opowiadaniu wyłącznie była mowa o drzewskim
połudziu, to już Swienałd je (z daru Igorowego, bo jakżeż inaczej?),
posiadał: on jeden zawiele na raz, bo i uglicka danina się przy-
plątała. Z kąd się ta wzięła? Otóż miał nasz pisarz-czytelnik z kądś
jakąś wiadomość o Ugliczach; chciał ją koniecznie wnieść w kro-
nikę, ale miejsca godnego nie znachodził. Teraz nadarzyła się mu
sposobność do tego: obdarzył więc Swienałda i uglicką daniną,
aby coś o przesiedleniu Ugliczów i obleżeniu Peresieczenia dodać,
co się z daniną i Swienałdem wcale nie łączyło — w dalszym też
ciągu o tej uglickiej daninie niema żadnej więcej wzmianki. Cała ta
bajka o uglickiej i drzewskiej dani Swienałda, to taki sam wymysł,
jak owe o Gostomyśle i Wadimie; obstawia się nimi opowiadanie,
koloryzuje je i uzupełnia. Tylkoż nie przypuszczali ci, co te bajki
tworzyli, jaki z nich użytek potomni uczynią! Wadima nicponia prze-
robiją w takiego „republikanta“, że go się aż Katarzyna W. przerazi
(co do nowej bajki o Kniażninie i różgach powód dało), a Puszkina
i i. doń wzdychać i go jak Katona jakiegoś słać będą. Danina
zaś drzewska przerobi wiernego Swienałda (co z nią w żadnym nie
był związku), na buntownika, co zapomni o wierze lenniczej i rzuci
się, w osobie syna, na własnego suwerena i go zabije. Ależ to do-
piero w XX w. Szachmatow zmyślił — dawniejsze czasy byłyby
nierównie lojalniejsze!

Wracamy do Długosza — gorszego świadka nie mógł Szach-
matow wymyślić. Bo Długosz bałamut pierwszej klasy, właśnie co
do rzeczy ruskich; przecież niezrozumiawszy „pruzi“ kroniki ruskiej,
mówiącej o szarańczy, Pruzzi — Prusaków z tego zmyślił, co na
Ruś napadli i nawet Litwę do nich dodał od siebie. (!) całkiem
gratis.

Ale mniejsza o takie nieporozumienia; co gorsza, Długosz
mistrz w zmyślaniu szczególnie nazwisk. Że to nie moja złośliwa
potwarz, poświadczaj najzawołany tych rzeczy znawca, O. Balzer
w Genealogji Piastów str. 98: „zmyślanie nazw książniczek polskich
powtarza się dość często u Długosza“ — dodam zaraz i ruską zmy-
śloną nazwę. Opowiadają latopiscy ruscy, że Bolesław Chrobry
uprowadził w roku 1018 z Kijowa obie siostry Jarosławowe; jedna,
to Przedśława; drugiej nazwisko nigdzie nie podane, jest naturalnie
u Długosza, Mścisława, ależ to jego wymysł. Więc i jego Miskina
najmniejszego niema znaczenia wobec zgodności wszystkich źródeł

ruskich; wyżej wspomniałem, że to błąd wzroku, czy pióra, nie źródło samoistne. A taksamo ma się rzecz z mniemanym testamentem — zapowiedzią Świętosława, których żadne ruskie źródło nie przytacza, a Długosz z bardzo naturalnej sytuacji sam sobie zmyślił. Nie rozumiem poprostu, jak mógł Szachmatow (str. 349, nota), słusznie powiedzieć: „naturalnie, ten ustęp (że synowie Świętosława nie mogli zachować zapowiedzi ojcowej o wzajemnej zgodzie i miłości), zawiera własne uwagi Długoszowe“ a takie same „własne uwagi Długoszowe“ o tej zapowiedzi uważać za coś innego: jedno jak drugie jest taka sama, najpospolitsza amplifikacja Długoszowa i niema najmniejszego znaczenia; bracia po śmierci ojca zaraz za łąby poszli, więc nic naturalniejszego, niż kazać ojcu ich do zgody i miłości (daremnie) nakłaniać. Że zaś o Lucie Swieniałdowym Długosz nic nie wspomina, to nie jakieś osobliwsze źródło jego ruskie zawiniło, lecz jego skracanie tekstu, tak tu jak i na innych miejscach (tak skrócił rzecz o Igorze itd.). I taksamo najniepotrzebniej w świecie domyśla się Szachmatow (str. 352) — a i Biestuzew-Rjumin na to również niepotrzebnie zwrócił uwagę — jakiegoś osobliwszego źródła ruskiego dla pogłównej dani po białej wiewiórcie Rurykowi i braci — czytał w kronikach ruskich Długosz o podobnym pogłównym, więc je i tu od siebie wstawił. I do wszelkich innych notatek Długoszowych nie przywiązujemy znaczenia; jeżeli połowieckiego chana nazywa „Sobał alias Siekał“, to nie korzystał ze dwu różnych źródeł ruskich, lecz nie dowierzał poprostu rękopisowi; czytał to imię tak a może i tak. Więc i to, że Askolda i Dira nie nazywa Warjagami, tylko krótkości przypiszę, jak i całą rzecz o zdobyciu Kijowa przez Igora; o Olegu milczy, i tak opuszcza mnóstwo szczegółów, dla pospiechu, nie dla tego, że rozporządzał jakimiś osobliwszymi źródłami ruskimi.

Cały więc czternasty rozdział dzieła Szachmatowego („Mistisza Swienioldicz i bajeczni przodkowie Włodzimierza Świętosławicza“, str. 340—376), jest jedną wielką komedią pomyłek; nie wspomniałem bynajmniej o wszystkich, np. nie o (bardzo zresztą nieśmiałej) próbie, Mistiszę Drzewianina odnaleźć w Nikicie Zaleszaninie byliny. A ta komedia omyłek oparła się wyłącznie o przeszło Długoszowe: wyjąć „Miskina“ a całość runie bezpowrotnie, jako domek z kart, co się przy podmuchu rozchwiewa. To zaś przeszło z Miskiną godne zupełnie innych podobnych u Długosza np. choćby jego Prusów z szarańczy! Usuwamy więc cały ten korowód masek: Mał drzewski nie jest Mistiszą Swieniałdowym ani Małkiem lubeckim a Dobrynją jest jak był Małkowiczem; nie przebierzemy go w Mistiszcza; toż

samo i Małusza; Włodzimierz nie jest wnukiem (po matce) zabójcy Igorowego, czegoby mściwa Olga nigdy nie dopuściła. Zostaje więc wszystko jak było przed tym zamachem na dzieje staroruskie.

Wynika zaś z tego jeszcze coś więcej: nowa zwycięska próba wiarogodności Nestorowej, t. z. że tekst ławrentiewski z hypackim razem (są sobie bardzo bliskie), jest pierwotny, jak wyszedł zpod pióra mnicha pieczerskiego; że nie uległ żadnym wstawkom ani opuszczeniom; że nie było przed nim żadnego „drewniejszego“ ani „naczalnego zwodu“ — to jednak należy szerzej uzasadnić a w to tu nie wchodzę. Udało się stwierdzić parę spostrzeżeń co do pracy mnicha-anonima. Lubował się on w każdej tradycji; nie zarzucał jej nawet tam, gdzie się z nią nie zgadzał (np. co do nazwy Kijowa, co do miejsca chrztu Włodzimierzowego itd.); ale pozwalał sobie wymyślać związek, gdzie żadnego nie było (np. związał w chronologicznym następstwie cztery rodzaje zemsty Olgi), albo domyślał się miejsc i lat, gdzie tradycja milczała; on to, nie tradycja, związał pojedynek perejaśławski z rokiem a podstęp z kisiem i sytą z rokiem i z Białogrodem (bo o Kijowie opowiedział już historyjkę o chłopcu, szukającym u Pieczyńców niby swego konia) itp. I zyskuje w oczach naszych, jeśli to możliwe, jeszcze bardziej powaga mnicha peczerskiego, patrioty-ascety, i żałujemy, że podobnego autora cały dawny Bałkan słowiański nie wydał, nie mający żadnej własnej kroniki, ani Polska, co pospieszną robótką węgierską się zadowoliła. Pomnikowe dzieło Długoszowe przyszło już zapóźno, kiedy żadna tradycja od wieków już nie istniała, bo tak zwane kroniki Galla i Wincentego (jej pierwsze trzy księgi), są pracą literacką wyłącznie, nie historyczną; ratowały Długosza poniekąd (obok źródeł obcych), annały, zapiski roczne, jakich na Rusi, oprócz dworu arcybiskupiego nowogrodzkiego, może wcale nie uprawiano.

Dzieło „Nestorowe“ a „Gall“ powstały niemal spóźnie, ale los ich wcale odmienny; „Galla“ usunął zupełnie w cień równie mało warty (jako źródło historyczne!), Wincenty; „Nestor“ zaś pozostał kamieniem węgielnym całego tak obfitego latopistwa ruskiego, chociaż dziś, z powodu zniszczenia Rusi południowej, posiadamy tylko późne jego odpisy północne. Ale te odpisy nie zgadzają się nieraz; jeden opuszcza, co drugi daje; a zarazem rusza się fantazja czytelników i kopistów i rozszerza krótkie opowiadanie Nestorowe, np. co on o czaszy, urobionej z czaszki Świętosława u Pieczyńców opowiedział, późniejsi dowolnie rozszerzyli; albo wstawia się całe romanse, np. ów z Gostomysłem, korzystając przytym ze sposobów, jakich się z Nestora samego wyuczono. Bo oto np. zmyślają dla

starego grodu Izborska syna Izboru u Gostomyśla — najmylniej, boć nazw na -sk nie urabia się wprost od imion osobowych, ależ tej myłki dopuszczają się i słaWiści dwudziestego wieku, więc nie będziemy winować autorów starej a mylnej etymologii, którą w r. 1921 powtórzył, ani wiedząc o niej, Mikkola, *Revue d'études slaves* str. 200. Izborsk jest utworzone od boru, jak np. polskie Zgórsko (Izgorsk w r. 1104) od góry. Tę drogę wskazał następcom swoim Nestor sam: przecież Perejasław uważał za nazwę od zwycięstwa (niby polskie Pobiedziska!), chociaż to najprostsze dzierzawcze od osoby Perejasław (utworzone, jak Ne-ję-vęrb, Ne-ję-syt, Iz-ję-sław itp.). A rodzeństwo Kija mniemanego tak samo mylnie wywodził z nazw miejscowych; Łybed jest tylko „Łabędzią“ (por. nazwy rzek Bóbr, Wieprz, litewska Aszwa t. j. kobyła itp.), nie siostrą Kijową; Szczekowica nazwana od „szczekania“ dzikiego zwierza (por. polskie jezioro Szczekowia i.). Jak Łybed i Szczekowica (nazwy Szczeki powtarzają się dla jezior nieraz!), nie od osób nazwane, taksamo i Choriwica. Barac, węszący wszędzie ślady Starego Testamentu i Talmudu, myślałby może o górze Horebie (Choriw cerkiewne) Starego Testamentu, ja inny wywód przytoczę. Dowiodłem w *Zeitschrift für vergleichende Sprachforschung* LII t., że nagłosowe ch słowiańskie poszło z sk, nie z s, jak dotychczas mylnie twierdzono. Więc i w Choriwica ch z sk, od skóry nazwana, por. nazwę skór świeżych chorawina. Jedno pewne, że wbrew Nestorowi żadne z tych trzech nazw miejscowych nie wyszło od osoby i niewolnie uśmiechamy się z faktu, że wszystkie wywody etymologiczne wszystkich dawnych kronikarzy są zawsze mylne, ale myłka Nestorowa najniewinniejsza, bo nie narobiła żadnej dalszej. Stokroć gorzej zawinili Koźma praski, Wincenty krakowski, kronikarze niemieccy i polscy 12. i 13. wieku. Koźma przecież zwiódł biednego Hankę, co napisał Sąd Libuszy, ani się domyślając fałszu u Koźmy, co z chłopą, Ljuboszy (zawsze rodzaju męskiego były podobne rzeczowniki, por. Swjatosza na Rusi, panosza, junosza itd. u Czechów i Polaków itd.), urobił dowolnie babę, Libuszę.

Jeszcze gorzej mistrz Wincenty z fantastycznej i nie rzeczywistej nazwy rzeki, Wandalus, urobił nazwę Wandy, jaka nigdy w całej Słowiańszczyźnie nie powstała! A najpiękniej postąpili on i kronikarze niemieccy, gdy nazwę Juljusza (Cezara) odkryli w nazwach Lublina, Wollina (nadbałtyckiego), Lubiązu (Lebus!), z takim samym prawem, z jakim Thietmar w Merseburgu nazwę Marsa odszukał. Wobec tych dziwolągów i Izborsk i Choriwica itd. pozostaną naj-

niewinniejszą igraszką. Więc i na polu fałszywych etymologii wychodzi „Nestor“ obronną ręką, jak i na każdym innym i żałować tylko innym Słowianom, szczególnie zaś bałkańskim i polskim, że Nestora z pomiędzy siebie nie wydali!

Niech ten przyczynek ziomkom Nestorowym, w jubileuszowym roku ich pracy naukowej, posłuży za przywitanie i z strony polskiej.

25. 6. 1923 r.

A. Brückner.

ВПЛИВИ ЧЕСЬКОГО НАЦІОНАЛЬНОГО РУХУ XIV—XV ВВ. В УКРАЇНСЬКІМ ЖИТТЮ І ТВОРЧОСТІ, ЯК ПРОБЛЕМА ДОСЛІДУ.

Кілька заміток і дезідерат.¹⁾

Просторий шмат часу, що лежить між нашими останніми пам'ятками XIII в. (волинськими записками 1280-х років) і першим відродженням — писаннями 1580-х років, отже повні три століття, все ще представляються як велика порожня, часи безвладности, застою творчости і мисли. Великі соціяльні, політичні культурні зміни, що переходили в життя наших земель і ріжних верств її людности, наче б то не годні були викресати з українського громадянства ніякого — ні художнього ні інтелектуального відгомону. Всяка духовна робота завмерла — аж поки розбудили її безпосередні впливи польської реформації середини XVI в. — 1550-х, 1560-х, 1670-х років. Перед тим одна велика інерція і порожнява!

Так се воно часом і формулується. Визначний російський учений ак. Истрин в своїм останнім курсі історії старої літератури (1922) висловився так: „XIII і XIV вв. (читай XIV і XV) в історії літератури Західної і Полудневої Руси були найбільш темними й непродуктивними. Від сього періоду не маємо ні одної літературної пам'ятки, і очевидно, треба собі усвідомити той факт, що стара літературна традиція в сих краях зовсім зникла. Істнували тільки необхідні богослужебні книги... Очевидно, не було окремої верстви книжних людей, котрі могли б відчути на собі впливи (середне-болгарської книжности), і через те не було літературного життя.“ І далі: „В областях полудневих, що війшли у склад Литовсько-Руської, а потім Польсько-Литовсько-Руської держави, і в сім періоді (XV і XVI в.) не було відродження старої літератури київської доби. Навпаки вона все більше нищи-

¹⁾ Витяг з V т. Історії Укр. Літератури, над котрою автор працює.

лася і підтримувалася тільки надсиланням або випадковим приходом необхідних богослужебних книг з Московської держави“, — і як на одинокий виїмок автор вказує на появу нових редакцій Печерського Патерика.¹⁾

Розуміється, се погляд занадто песимістичний. Застоя в літературній творчості була, але книжна верства існувала і не зіставалась зовсім глухою на сучасні культурні і літературні течії. Інтелектуальна робота не переривалась, і наше відродження 1580—1600-х рр. не було продуктом самої тільки польської реформації XVI в., а приготівлялося довгим і складним засвоєнням ріжних відгомонів наростаючої опозиції середньовічному християнству, церкві і соціальному ладові в ріжних осередках Європи. Досі тільки мало зверталось на се увагу. Але кожного разу, як пробовано підійти з певними конкретними запитаннями навіть до того убогого книжного запасу, який нам ошадили несприятливі умови місцевого культурного життя пізніших століть, то й знаходилися ріжні ясні й недвозначні докази того, що наше громадянство — і неписьменне і книжне, відзивалось, кожне по своєму, на ті культурні чи літературні течії, що йшли до нас чи з Заходу, чи з Полудня, чи з Сходу. Життє інтелектуальне не завмирало, і якісь творчі рефлексии, очевидно, видавало, — як се й само собою треба припустити. Не доходило мабуть ніколи до великих творчих креацій — так як не дали їх і пізніші віки, але видко — була все таки деяка творчість. Коли помічаємо її безперечно в устнім народнім репертуарі,²⁾ неможливо припустити, аби не було її абсолютно зовсім, хоч би в якихось скромних розмірах, в роботі книжників! Отсе дає надію, навіть певність, що коли до ріжних досі недосліджених ділянок нашої старої книжності, де повинні були відбитись якісь яскравіші інтелектуальні світові течії, дослідники підійдуть з більшою увагою, слідячи за тими елементами такої течії, що повинна була знайти суголосні елементи у нас, і за сими суголосними проявами в нашій книжності, — вони кінець кінцем викриють їх навіть у тім убогім книжнім запасі, що про нього я тільки що згадав!

От з таким переконанням хочу я звернути увагу на проблему впливу чеського національного руху XIV—XV віків на

¹⁾ Очерк истории древне-русской литературы 1922, с. 40 і 42.

²⁾ Власне сю сторону народньої творчості — на легендарні теми я ставсь де що освітити в томі IV (тільки що випущенім) моєї Історії Української Літератури.

наше життя і творчість. Річ відома, що протягом довгого часу, двох століть або й більше, чеська культура і політичне життя дуже сильно впливали на землі польські, і не раз захоплювали польське життя в свою орбіту. З того часу як західні українські землі, знову таки, були захоплені польським життям і підпали його впливам, уже через се саме, посереднє, вони мусіли ставати об'єктом впливів чеських. Спеціальні ж суголосні елементи чеського і українського життя давали для сих впливів ґрунт особливо підхожий. Тому апріорно вже давно висловлялись напр. гадки, що на Україні і на Білоруси мусів сильно відбиватися гуситський рух. Ак. Карскій в своїй історії білоруського письменства (1922) надає велике значінне впливам гуситства на культурне життя Білоруси і України: „Наука гуситів швидко поширилася в Західній Русі і приготувала ґрунт для спорідненої з ним науки протестанської; під впливом гуситів мабуть збільшився оборот чеських книг на Литовській Русі і знайомість з чеською мовою — про котру деяка уява на Західній Русі була і перед тим; приклад Чехів, що мали книги на народній мові, книги Св. Письма й інші, природно спонукувало прихильників освіти в Західній Русі також братися до перекладів на народню мову.“ На жаль, шан. дослідник обмежився тільки сими загальними увагами — відкликуючися до старших російських дослідників протестанського руху, що знов спиралися на таких же загальних міркуваннях старих польських істориків протестанського руху.¹⁾

У наших же істориків літератури се питання не освітлювалося близьче, і М. Возняк в своїй останній праці, старанно підсумовуючи все зроблене попередніми дослідниками, обмежився такою короткою заміткою про „чеські впливи“ на Україні, навіяною, очевидно, міркуваннями і спостереженнями пок. Владими́рова в його студії про Скорину: „Переклад Естирі й поправки в Пятикнижжі Мойсея з 1514 р.,²⁾ зроблені за жидівським текстом Біблії, з одного боку ведуть до перекладів сектантів споміж жидоватілих, з другого — до друків Франца Скорини. Він розпочав свою видавничу діяльність в Празі, де від 1397 р. при університеті була литовська коле́гія, яку заснувала королева Ядвіґа. Чеська мова і література були від XIV в. дуже поширені в Польщі й тих українських і білоруських землях, котрі підбила Польща й Литва. Що більше, знання чеської мови було тоді в Польщі озна-

¹⁾ Ів. Соколов, Отношение протестанства к России въ XVI—XVII в., 1880, ст. 247 — він посилається на Красінського і Лукашевича.

кою освіченої людини, а перше видання Польської біблії з 1561 р. довершене на основі перекладу початку XVI в. з чеської Біблії. Окрім св. Письма перекладано з чеської мови на польську легенди, повісти, лічничі книжки й інші. Оборот чеських книжок в Польщі й послідовно в Західніх українських і білоруських землях зріс під впливом гуситів, що з одного боку викликали тут своїх наслідувачів, з другого приготувляли ґрунт для протестантизму.“ (II с. 5—6).

В понизчій замітці я хотів би дещо поглибити наші уявлення про важну сторону нашого культурного життя: вказати ряд фактів, які можуть послужити вихідними точками для дослідів на сім полі, що приведуть нас до більш конкретних і ясних відомостей про впливи чеського відродження на наше життя і письменство.

В своїй Історії Української Літератури (II, 47) я звернув увагу на дуже помітну чесько-моравську течію в нашім старім письменстві, досліджену головнo в останніх десятиліттях ак. Соболевским. На підставі фактів фонетичних і лексичних він вилучив доволі значну групу памяток такого походження: життя святих, переклади західніх отців, молитви, служебники то що. Дещо з того могло належати до кирило-мефодіївської доби, — перейти з їх учениками до Болгарії і звідти вже, з иньшим болгарським скарбом перенестися до нас в X—XI в.; але дещо належить часам пізнішим, X—XI в. і очевидно йшло до нас безпосереднє з чесько-моравських земель, в XI—XII віках і навіть пізніше. Ак. Соболевский одмітив наприклад переклад бесід на євангеліє папи Григорія Вел., відомий в пергаментній копії, списаний десь в Зах. Україні в XIII в.; збірник молитов ріжним католицьким святим (між иншим таким, що посвяtilися не раніш кінця XI в.), звісний в копії другої половини XIII в. теж зроблений в Західній Україні; переклад католицької „мші Матки Божі“ з цікавою мішаниною термінології православної і католицької, по гадці ак. Соболевского зроблений з чеської мови до XIV віку, і под. Тут ми маємо виразні прецеденти пізніших фактів XV—XVI вв., що безпосереднє попереджують наше відродженнє XVI в.

З другого боку, ще в своїй Історії України (VI с. 367) я вказав на чеські елементи в канцелярійній мові Галичини — в українських грамотах XIV—XV вв. З того часу ці грамоти не дочекались докладнішого обслідування, збірку їх текстів випустив проф. В. Розов перед самою революцією, але студій своїх

над їх мовою не встиг опублікувати. Було б у високій мірі ін-тересно прослідити, чи наші грамоти ідуть тут за взірцем чеського діловодства XIV в., чи певна чеська закраска їх се наслідок вживання чеських виразів в самій розмові сих бюрократичних польсько-українських кругів, що відбивається в формулах незалежних від чеських взірців. В кождім разі факт певної чеської течії в галицькім діловодстві кінця XIV і поч. XV в. безсумнівний.

Сей час — кінець XIV і початок XV в. були моментом сильного поширення чеської культури в польських адміністративних і церковних кругах.

Як відомо, празький університет при самій фундації своїй, 1348 р., призначався між иншим для Поляків, — „польська нація“ була одною з чотирьох націй, для котрих він фундувався (поруч чеської, саксонської і баварської), і до остаточного сформування (на його взірець) університету краківського Прага була головним джерелом вищої науки для земель Польщі-Литви. Фундована кор. Ядвігою колегія, що правда, свого призначення, скільки знаємо, фактично не сповняла, але студентів з земель литовських і польських в Празі було подостатком, і де що з того, безсумнівно, припадало в уділ і українській та білоруській стихії. Було б дуже інтересно перевести в сім напрямі близькі досліди в празьких матрикулах, — досі сього не зроблено!

З другого боку з кінцем XIV в. велика сила Чехів розходиться по всяких церковних і світських позиціях Польщі. Краківський університет в початках організується чеськими силами і вихованими в Празі Поляками; чеські проповідники і сповідники грають визначну ролю при краківськім дворі; чеська проповідь в моді; за прикладом чеської мови польська починає теж приладжуватися до релігійного вжитку — до перекладів молитов і релігійних пісень, і се неповинно було ніяк переходити без відгону в наших кругах.

Спеціально що до релігійних пісень — я мушу пригадати сі покаянницькі хвилі, що через Чехію, Польщу й Угорщину ударили також о наші західне-українські береги. Про першу хвилю, 1260—1 рр. заховалися звістки в літописи краківської капітули; тут оповідається (під р. 1260), що покаянницькі ватаги побували тоді в Кракові, відправили в нім свої покутні обряди, обійшли сусідні церкви (в тексті пропущено місце для їх назв, але їх не вписано), і очевидно — якийсь час явно справляли свої церемонії, поки їх не заборонено. Длугош, повторя-

ючи се оповіданне, додає деякі подробиці — можливо полишені пізнішими обходами XIV віку, але самі по собі вповні правдоподібні, — що сі покаянницькі дружини співали пісні, кожда на своїй мові, „нескладні і грубі“ — „бо була се юрба зложена з ріжних племен і язиків“. Про пізніші походи, 1349 р. оповідає хроніка шлезька (списана при кінці XIV в.): покаянницькі дружини сим разом прийшли, мовляв, з Угорщини, себто з Словаччини, ходили великим množеством, з краю до краю, поки їх не заборонено. Переказуючи се оповіданне Длугош знов додає від себе про пісні співані сими дружинами „на їх мові, якісь нескладні і сумні“, так як би знав їх“.

Польські дослідники не сумніваються, що сі покаянницькі пісні творили найстаршу верству польських побожних пісень, — хоча близче не пробувано вислідити їх останків.¹⁾ Я в своїм огляді побожних українських пісень і колядок (IV ст. 579) висловив також се переконанне, що Західня Україна не могла лишитися незахопленою покаянницькою літературою — гімнів і апокрифів, що ширилися бичівниками на народніх мовах, і безсумніву глибоко вражали людність. Коли, з одного боку, їх спадщиною належить уважати такі апокрифи як „Лист Небесний“, „Сон Богородиці“, „Слово про 12 пятниць“, то з другого боку вражають подібности покаянницьких мотивів до деяких наших пісень — напр. теми „Пречиста шукає Сина“, „Марія при хресті“ і под. При тих та інших подібностях, які помічаються між нашими піснями на релігійні теми і моравськими та словацькими²⁾ здається

1) Bobowski, Polskie pieśni katolickie, с. 6.

2) В рефераті, читанім торік на засіданні Етнографічної Комісії У. Академії Наук і ще не опублікованім, наш спеціаліст в народній музиці К. В. Квітка, подавши численні зближення між чехословацькими та українськими мелодіями, зробив висновок, що в українській народній музиці старинний чехо-словацький вплив позначається на ритміці дуже сильно і в значній мірі повинен бути визнаний за безпосередній; крім того, в тих випадках, коли маємо діло з безсумнівним польським впливом на український пісенний твір, часто можна знайти подібне ритмічне збудування у Чехів, і згідно з напрямом загальної культурно-історичної течії пріоритет треба признати Чехам (цей пріоритет референт, очевидно, розумів тільки в границях словянського світу. бо до чеських схем находив ритмічні первовзори в середньовічній пісенній творчості західньо-європейських народів, особливо Французів). З окрема було підкреслено ним разячу ритмічну однаковість деяких українських колядок релігійного змісту, зложених у давній освіченій верстві, з релігійними піснями, що досі збереглися в Моравії; вишуканість і оригінальність їх ритмічних форм на думку референта виключає припущення незалежного постановя тих форм у обох народів. — Се коротке резюме було передане мені ш. автором, котрому й складаю щирю подяку.

мені дуже правдоподібним, що покаянницькі пісні з Морав і Словаччини напливали до нас і полишили глибокі сліди в нашій легендарній творчості. Напр. т. зв. царинні обходи, свого часу опубліковані з Сянїччини Головацьким (II. 243), дуже сильно нагадують заховані для нас описи бичівницьких обходів XIV в. Річ відома, що покаянництво під церковними заборонами не зникло, тільки сховалося в потайні організації, і потім яскраво проявило себе в гуситських руху. Порівнюючи нашу покаянницьку літературу (зв'язану з культом П'ятниці)¹⁾, з одного боку, практики наших брацьких організацій з покаянницькими брацтвами, що творилися в Італії XIII—XIV вв. під впливами бичівницького руху, я набираю переконання, що покаянницька течія, прорвавшись на яв в походах 1261 і 1349 рр., впливала потайно і непомітно на наше життя довго, в XIII—XIV вв., і власне мабуть найбільше через Чехо-Словаччину. Може коли б ми щось більше знали про народне християнство польське, то там теж знайшлися б деякі паралельні явища, але що того ми не знаємо, то й мусимо триматись більш відомих і конкретних явищ чеських.

Так отже можемо констатувати, що для гуситських впливів чи відгомонів шляхи були приготовлені у нас в різних напрямках протягом XIII і XIV вв. Коли в XV в. вибухла боротьба між чеською національною партією, з Гусом на чолі, і німецько-католицькою, з чеським єпископатом в головах, вона відразу голосно відбилася на сході; вихованці чеського університету, Чехи і не-Чехи, і їх вихованці в Польщі, Литві і в Руських землях, відразу мусіли бути в курсі сеї контроверсії — її національних і церковних мотивів; представники одної і другої партії, як попадали на Україну, Білорусь чи Польщу, чи були тут уже раніш, коли вибух сей великий конфлікт, не залишали, очевидно, освідомляти місцеву публіку, кождий зі свого становища, про значіння подій, що розгравалися в Празі, Констанці, Базелі і т. д. Знаємо жалі німецьких і польських клерикалів, що Німці, які пробувають в Польщі та Литві, відзиваються про констанцькі засуди як несправедливі (Cod. Vitoldi с. 38), знаємо також відзиви місцевих людей (процес священика Якуба перед гнзненським трибуналом 1415 р., за те що у відповідь на прозивання Гуса сином диявола назвав сином диявола папу, і висловив бажання щоб його, Якуба, душа пішла туди ж, куди пішла душа

¹⁾ Див. в. IV т. моєї Історії Укр. Літератури с. 575 дд.

Гуса, (Acta Car. Sp. II. 15). Не маємо досі, на жаль, подібного матеріалу з наших українських земель, але деякі подробиці процесу Єроніма Празького, давно завважені дослідниками, кидають дуже яскраве світло, як представники чеського руху підчеркували своє прихильне становище до східної церкви, і як се цїнилося в православних кругах: обвинувачі Єроніма підносять, що виступи його в обороні руської віри перед Витовтом і католицькими єпископами, і честь віддавана ним руським святошам наробили сильного розголосу в Польщі і Чехії і викликали велику вдячність православних, що склали Єронімові великі дари за таку підтримку, — і Єронім не заперечував сього.¹⁾

Сим пояснюється та прихильність, яку знайшла експедиція Жигимонта Корибутовича в поміч Гуситам против цїсаря і папи якраз серед галицької шляхти. Ягайло у звїснім своїм обїжнику до львівської шляхти і всього Руського воєводства, виданим весною 1423 р. в Теревовлі і в дещо пізнішій обїжнику до єпископів, виданим в Галичу гірко жалувався, що ся шляхта на поклик Жигимонта, коли треба було помагати Гуситам, йшла радо, навіть не маючи ніякої надії на плату; а як король оголосив похід против Гуситів, то ніхто не пішов, не злакомившись ні на королівську плату, ні на папське розгрішення.²⁾

Збігнев Олесницький, проводир правовірної, проти-гуситської партії, очевидно дає вираз думкам не тільки своєї групи, але висловлює загальний сучасний погляд, що справа „руських схизматиків“ дуже тісно чіпляється за справу чеських єретиків, з огляду на багато спільних пунктів в їх релігії, та аналогічне становище духовенства („убожество клиру“) супроти привілейованої католицької єрархії. Він підчеркує навіть одність їх мови, і в сїм, очевидно, має на гадку не фільольогічну близькість чеської мови до української, а те що гусити як і „руські схизматики“ вживають не латини, а словянської мови в письменстві і богослуженню. В католицьких кругах сильно був поширений погляд, що налагодженне гуситської схизми відкрило б шлях і до порозуміння з православними, — в такому напрямі висловляв якісь такі, неприємні для католиків, а приємні, очевидно, для православних підданців Витовта гадки на славнім зїзді в Луцьку в 1429 р. імператор Сігізмунд, і можна думати, що такі погляди

¹⁾ Новіша статейка Пальмова: Историческій образ Іеронима Празького, 1916 (в тристалитню річницю смерті).

²⁾ Palacki. Urkundliche Beiträge. zur Geschichte des Hussitenkrieges I. 1 с. 273; Codex epistolaris saeculi XV, т. I, с. 56.

існували і серед Чехів і серед Русинів: що боротьба іде про справу спільну. Тим пояснюються живі симпатії для гуситської справи серед православних князів України і Білоруси, підчерквані в тім же листі Олесницьким, і можливо, що королева польська Софія, чи Сонька, як її називали, — трактована за провідницю чехофільської партії, в сій чехофільській політиці поведилась не тільки династичними міркуваннями, як звичайно приймають (бажаннями здобути чеську корону для котрогось із своїх синів), але й загальними симпатіями тих православних княжих кругів, з котрих вона походила (кн. Гольшанська з дому).

З іменем її звязана найстарша польська біблія (т. зв. шарош-патацький кодекс 1455 р.) — підправлений на польське чеський переклад старого завіту. Ак. Соболевский свого часу висловив здогад, що ся руська княжна, постаравши про польський переклад з чеської біблії, „мабуť постаралась також про переклад сеї біблії на свою рідну західне-руську мову“ — з огляду на велику рідкість біблійних текстів в західній Русі, і нагадав про звисний текст (опублікований ще Костомаровим) „Пісні пісень“, ясно перекладений з чеського — що він може походити якраз з часів Шарош-патацького кодексу.¹⁾

Мені теж здається дуже правдоподібним, що перше ніж звернутись до далеко тяжшого діла — рецензії словянської біблії на підставі текстів єврейських (а ми маємо що найменше дві таких рецензії, з другої пол. XV в. правдоподібно) — наші прихильники книжності мусіли зробити переклад коли не повної біблії, то певних частин її з чеського.

Крім згаданого тексту „Пісні пісень“ є ще кілька біблійних текстів явно перекладених з чеського. На них лежить підозрінне, чи не походять вони з перекладів Скорини — тої части біблії, котрої не маємо в друкованій формі. Близші порівняння з чеськими перекладами сих текстів, і взагалі пильніщі пошукування в рукописнім матеріалі в сім напрямі, мабуť, дали б багаті вказівки про такі переклади з чеської біблії на українсько-білоруську мову XV в. Праця Скорини була, певно, тільки одною з пізніших праць, що велися в сім напрямі: перекладів з народньої чеської мови на „посполиту“ українську та білоруську.

Сам сей зворот до „посполитої мови“, який ілюструється вже тепер великою кількістю текстів, що походять з XV в. або переписані з оригіналів сього століття, безсумніву творився

¹⁾ Матеріали и изслѣдованія въ области слав. филологіи, с. 197—8.

під дуже сильним впливом чеського письменства на народній мові. При тім живім заінтересованню гуситським рухом, яке виявляють українські та білоруські круги, ціловікові чеські заходи коло утворення приступної народові релігійно-моральної літератури на місце неприступної латинської, не могли відізватися у нас, а з другого боку — без чеських взірців не можна собі витолкувати такого раптового аналогічного руху у нас. Паралельно міркуванням Поляка Остророга на тему заміни латинської мови народньою польською в діловодстві, у проповіді і под. (навіяними також без сумніву чеським рухом) мусимо припустити подібні ж міркування в українських освічених кругах. Самим тільки незнанням церковно-словянської мови серед перекладачів — або тої публіки, для котрої сі переклади призначались, не можна витолкувати такий сильний зворот до „посполитої мови“ в другій пол. XV віку. Видно в тім тенденцію — а тенденцію не можна пояснити інакше як впливом чеського руху. Правда, такі тенденції проявились вже в покаянницькім руху XIII—XIV в.; але для століття, що випередило впливи німецької реформації (про сі впливи може бути мова тільки після 1540-х років) головне значінне мусимо признати за впливом чеського руху — особливо там де мова йде про вищі верстви України і Білоруси.

Тим самим стає дуже правдоподібним існування в XV віці значної кількості різних перекладів на українське з чеського, крім самої біблії. Кілька таких текстів справді можна вказати — таке життє Олексія чоловіка божого, звісне в двох рукописах кінця XV в. або пол. XVI, із значною кількістю чехізмів. „Книга о Таудале рыцери“ і „сказаніє о Савилле пророчице“ в звіснім збірнику бібл. Красінських (безсумнівно списаних з оригіналу XV віку) — також явно перекладені з чеського. Пильніші шукання в сім напрямі напевно вкажуть ще чимало таких перекладів з чеського, котрих протографи мусять сягати до XV віку.

В деяких організаційних формах українського життя, з окрема релігійного,¹⁾ також, без сумніву, треба добачати впливи великого чеського національного руху. Напр. постулят вибирання духовних кандидатів збором духовних і світських осіб

¹⁾ В военній практиці українській улюблену козацькою тактикою оборону „табором“, возами, дослідники наші виводили від гуситських прикладів, й саме імя вважали відгомоном гуситського „Табору“ (Антоновича Монографіи, т. I с. 263). Я занадто мало обзнайомлений з воєнною справою, щоб говорити про се.

православної конфесії, що виступає якраз в XV в. Свого часу була зроблена проба (головно в працях пок. Ореста Левицького) вивести його із староруської практики, — але ся практика не дає ніяких підстав для сього, як я се вказував уже в Історії України (V с. 461). В XIV в., з упадком свійської державности єрархічними кругами висунено принцип вибору єпископів єпископським же собором, але він не утримався. Тоді, супроти претенсій польсько-литовського уряду на право роздавання духовних хлібів, що грозили повною руїною православної церкві, стало заявляти своє право на обсаджування церковних посад православне громадянство — його верхи. В найбільш виразній формі їх виступ маємо в прошенню „руських князів“ до патріярха за митр. Йоною в 1490 р., не так ясні, але аналогічні факти маємо перед тим в поставленню Цамбляка собором єпископів „і всіх князів литовських і руських“ і в петиції „єпископів, княжат, панів і всіх благочестивих мужів“ до папи за митр. Мисаїла. Подібних фактів мусіло бути на протягу XV віку далеко більше: вони наростали під натиском тяжких умов місцевого церковного життя — і впливами західних проявів релігійного руху. Клич громадської самопомочи в справах віри пролунав в покаянницьких рухах XIII—XIV віку (тому й накликав на них репресії єрархії!) Гуситський рух здійснив сей принцип у формах ще більш конкретних і сенсаційних. Протягом півстоліття чеська церква правилася фактично самим громадянством, і сей приклад не міг не впливати на усвідомлення сеї ідеї у нас. Та ж сама православна аристократія, що протягала руку помочи гуситам і їх боротьбі за визволення, стала речником громадської опіки над церквою у нас.

Але гуситська епоха була критичною для українсько-білоруської княжої верстви, що проявила сі тенденції. В спільді із своїми союзниками, чеськими гуситами вона понесла страшний погром від католицького війська над рікою Святою (1435), і від того моменту перестала бути рішачим політичним фактором. На її місце, в обороні національних інтересів, і в першій мірі — національної церкви починає виступати иньша соціальна верства: українське міщанство, котрому приносить нові економічні засоби, а з ними і збільшене самопочуття, тодішній зріст міст, розвій західне-українського експорту (на місце загальмованого Турками чорноморського) і грошевого господарства взагалі. Міщани починають організуватись і простирати свій протекторат над церковними справами. Певні легалізовані форми

організації дав йому цеховий устрій, принесений новою міською конституцією (німецького права), ідеологічний зміст — знов таки західні релігійні рухи — покаянництво й гуситство, тісно споріднені між собою (останки покаянництва, катарства, вальденства широким потоком влилися в гуситський рух, се признано багатьма дослідниками, а сі течії, в подібних варіантах, були звісні і в наших сторонах, і творили суголосний ґрунт для пересадження й ідеологічних висновків гуситства — і його організаційних форм.

В старих згаданих вище італійських статутах брацтв милосердя знаходимо ті ж обовязки чесного, християнського поведення для членів, нагляд над моральністю і релігійністю членів, обовязкові жертви до брацької скарбони (або одноразову запись якоїсь частини маєтку для брацтва), періодичні сходини в брацькім домі, опікування хорими і безпомічними членами і особливо увага для брацьких похоронів і поминальних відправ, — що так яскраво виступають в наших брацьких організаціях XVI в. Правдоподібно, тут таки й були певні ідеологічні звязки, принесені відгомонами покаянницького руху; а взір широкої ініціативи, національної акції, провідної національної ролі міщанства хто міг дати українським і білоруським брацтвам (що розвивали свою організацію в другій половині XV в.) краще, ніж тодішні чеські міста з Прагою на чолі? Та акція, котру з кінцем XV в. і в початках XVI в. починають у нас Львів і Перемишль, а продовжує потім, протягом XVI в., головно Львівське брацтво в боротьбі за національне рівноуправненне, за автономію церкви, за інтереси руської культури, — се виглядає як далеке і припізнене повторенне празької акції. Засоби були не рівні, і наша львівська Русь ані мріяти не могла опанувати своє місто так, як опанували Чехи свою столицю підчас національного руху. Наші „божі бойовники“¹⁾ — козаки не змобілізувались так скоро і з-над берегів Дніпра не могли підтримати львівського міщанства. Проте певна аналогія львівського руху з празьким була, і були, мабуть, певні ідеологічні звязки: хоч остаточно політична акція нашого міщанства розгойдалася на хвилях польської реформації середини XVI в., але початки її значно випередили реформаційні рухи, й ідеологічний вплив чеських взірців на початкові стадії нашого міщанського руху для мене не підлягає сумніву.

¹⁾ Так називали себе гуситські вояки.

Отакий круг спостережень і мірковань виникає у мене на тему впливів чеського національного руху XIV—XV вв. на українське життя і письменство і піддає мені певність, що пильніші досліди, поведені у сім напрямі, виявлять багато фактів, доказів і ілюстрацій такої залежності. Ті ріжнородні звязки, які останніми часами витворилися між західне-українським і чеським життям, дають особливо сприятливі умови для дослідів у сій сфері. Се й спонукало мене подати на сторінках львівських „Записок“ отсі замітки, як дезідерати таких дослідів — що могли б значно причинитися до прояснення сеї, все ще мало розслідженої і темної доби нашого культурного життя.

Мих. Грушевський.

NA MARGINESIE

„ROZMOWY MISTRZA ZE ŚMIERCIĄ“

przez JANA ŁOSIA.

„De morte prologus“, jak go nazwał autor średniowieczny, bardziej znany pod nowszym tytułem „Dialogu“ lub „Rozmowy mistrza Polikarpa ze Śmiercią“, należy do ciekawszych pod wielu względami zabytków starszych w literaturze polskiej. Znamy go z jedynej kopji w rękopisie kapituły płockiej z końca wieku XV, a i zaginiony oryginał jego chyba był niewiele starszy. Wydany był dwukrotnie według rękopisu: przez Nehringa w „Altpolnische Sprachdenkmäler“ w r. 1886 i przez J. Rozwadowskiego w „Materjałach i pracach“ Komisji językowej Akademji umiejętności w Krakowie t. I, r. 1904. Prace, poświęcone rozbirowi językowemu tego zabytku, omawia J. Łoś w książce „Początki piśmiennictwa polskiego“ z r. 1922. Do oceny znaczenia „Rozmowy“ dla historii literatury i języka najwięcej przyczynił się prof. A. Brückner, który też wyjaśnił szereg miejsc trudniejszych do zrozumienia w tekście, a miejsc tych jest dość znaczna ilość, kopji bowiem za poprawną uznać nie można.

„Rozmowa“ jest zabytkiem dość obszernym, liczy bowiem 497 wierszy, przyczem dodać trzeba, że brak jej zakończenia, którego rozmiary nie są znane. Wprawdzie końcowy ustęp „Rozmowy“ znajduje się w przeróbce ruskiej ze schyłku w. XVI zachowanej w rękopisie moskiewskiej Akademji duchownej, a ogłoszonej drukiem przez Annę Katarzynę Croiset van der Kop w dysertacji niemieckiej (Berlin) 1907 r., ale nie wiemy, ile tekstu opuścił przerabiacz ruski między wierszem 497-ym oryginału polskiego, a początkiem zachowanej u niego końcowej części tekstu, że zaś coś opuścić musiał, dowodzi brak bezpośredniego związku między końcowymi wierszami tekstu polskiego, a początkowymi zakończenia ruskiego.

Sprawa źródeł „Rozmowy“ jest, jak się zdaje, wyjaśniona dzięki poszukiwaniom Brücknera, znalazł on bowiem teksty łacińskie

blisko pokrewne z tym utworem polskim. Jego autor zapożyczył przedmiot z literatury średniowiecznej łacińskiej, ale opracował go oryginalnie, bo nietylko tekst prozaiczny przerobił na wiersze, ale w przedstawieniu rzeczy samej okazał bardzo wiele samodzielności: niektóre ustępy opuścił, wiele innych dorobił, a nadto całemu utworowi nadał charakter swoisty.

Ażeby dać pojęcie, jak pisarz polski swobodnie poczynił sobie z oryginałem łacińskim, dość zestawień jeden ustęp w obu tekstach:

Ille prae timore loqui non potuit et cecidit. Tunc [mors] dixit ei: Voluntas Dei est, ut tecum conferam, quae a Deo petiisti. Surge et respira, et loquaris mecum.

Mistrz, widząc obraz skarady,
 żółte oczy, żywot blade,
 groźno się tego przeleknął,
 padł na ziemię, eże stęknął.
 Gdy leżał wznak, jako wiła,
 Śmierć do niego przemówiła:
 Czemu się tak barzo lękasz?
 wrzekomość zdrów, a wždy stękasz.
 Pan Bóg tę rzecz tako nosił,
 iżeś o to barzo prosił,
 abych ci się ukazała,
 wszystkę swoją moc wzjawiła;
 otożci przed tobą stoję,
 oglądaj postawę moję.
 Każdemu się tak ukazę,
 kiedy go żywota zbawię.
 Nie [lę]kaj się mie tym razem,
 iż mię widzisz pod obrazem.
 Gdy przydę namilejszy k tobie,
 tedy barzo zeckniesz sobie,
 zableszczysz na strony oczy,
 eż ci z ciała pot poskoczy.
 Rzucęć się, jak kot na myszy,
 aż twe sirce ciężko wzdyszy;
 otchoceć się s miodem tarnek,
 gdyć przyniosę jadu garnek:
 musisz ji pić przez dzięki,
 gdy pożywiesz wielkiej męki.
 Będziesz mieć dosyć tesznice,
 odbędziesz swej miłośnice;
 ostań tego, tobie wiele,
 przez dzięki cię s nią rozdzielię.
 Mow se mną, boć mam działa,
 gdyć się se mną mówić chciało.

Taki sam stosunek tekstów zachodzi i gdzieindziej: autor polski tylko w najogólniejszych zarysach idzie za wzorem łacińskim; ten jest jedynie tłem ogólnem, na którym w tekście polskim występują samorzutnie liczne szczegóły, opracowane w swoim rodzaju artystycznie. W utworze łacińskim rozmowa się toczy między osobami, będącymi raczej abstrakcjami śmierci i człowieka; w „Rozmowie“ polskiej mamy dwie osoby żywe, przedstawione konkretnie z silnem zaznaczeniem ich indywidualności duchowej, a nawet po części charakterystyki zewnętrznej; zwłaszcza śmierć przedstawiono tu realistycznie w duchu wyobrażeń średniowiecznych. Sposób jej przedstawienia daje nam możliwość scharakteryzowania stylu, jakim się autor posługiwał.

Początki indywidualizacji stylu językowego postrzegamy już w wieku XV: mistrz Maciej, wystawiając „Maryjej wielebność“ mnoży ciągle nowe ku jej czci epitety i porównania; „z skarbu boskiej głębokości wyszła krasa w jej cudności; między kapłany w świętości, między pannami we cności rosła ku obrzędu... stała, jak róża czerwona... Maryja między kwiaty kwiat... ani lilija białością, czerwona róża krasnością, zamorski kwiat swą drogością, ani nardus swą wonnością Maryjej się równa“... Głębia liryzmu się objawia w „Żalach Matki Boskiej pod krzyżem“; w modlitewniku Nawójki żywo odczuwamy żarliwość religijną i modlitewne uniesienia. W stylu autora „Rozmowy Mistrza ze Śmiercią“ występuje przedewszystkiem realizm szczegółów i dobitność wyrażeń. Czytamy tu, jak mistrz

uźrzał człowieka nagiego
 przyrodzenia niewieściego,
 obraza wielmi skaradego,
 łoktuszą przepasanego.
 Chuda, blada, żółte lica
 łszy się jako miednica;
 upadłci jej koniec nosa,
 z oczu płynie krwawa rosa;
 przewiązała głowę chustą,
 jak Samojedź krzywousta;
 nie było warg u jej gęby,
 poziewając skrzyta zęby,
 miece oczy zawracając,
 groźną kosę w rękę mając;
 goła głowa, przykra mowa,
 se wszech stron skarada postawa;
 wypięła zebra i kości,
 groźno siecze przez lutości.

W tekście łacińskim jest tylko: Apparuit ei imago valde lamentabilis, cincta linteo circa lumbos, valde pallida et miserabilis, tenens in manu falcastrum horribile.

Co więcej, nie jeden, ale trzy sposoby przemawiania są w „Rozmowie”: jeden — pisarza samego, drugi — Mistrza, trzeci — Śmierci. Nic podobnego niema w tekście łacińskim. O Mistrzu czytamy, iż „przemówił wielmi skromnie“ i rzeczywiście we wszystkim, co Mistrz mówi, przebija się bojaźliwość, ostrożność, żeby Śmierci nie urazić jakim słówkiem śmielszem: „Miła Śmierci — przemawia do niej — racz mi wzjawić, przecz chcesz ludzie życia zbawić? Czemu twą łaskę stracili? zać co złego uczynili?“ „By mię chciała trochę słuchać, chciałbych cię o nieco pytać... Miła Śmierci, nie mów tego; zbawisz mię żywota mego: już nie wiem, coć mi się stało, głowa mi się w koło toczy i z niej mi chcą wypaść oczy... Chcę cię pytać, Śmierci miła, by mię tego nauczyla: panie, co czystość chowają, jako się u Boga mają?“

Gdy Mistrz przekłada Śmierci dobrodusznie skutki jej postępowania i występuje niby z przyjacielskimi radami: „Gdy wszystkie ludzkie posieczesz, a gdzież ty sama ucieczesz? wzdyc trzeba ludzkiej przyjaźni, by cię zgrzeli w swojej łaźni, aby się w niej napociła, gdyby się urobiła“... Śmierć odpowiada rubasznie i groźnie: „Owa ja tu ciebie zmyję: w ocemgnieniu zetnę szyję. Czemu się tak z rzeczą wściekasz?... Mówisz mi to tako śmieie“...

Dla Śmierci więc jeszcze za śmiałe, za zuchwałe są słowa Mistrza. Sama zaś ona przemawia zupełnie innym językiem z widocznym lekceważeniem i miejscami naigrawaniem się nad biednym uczonym: „Otoś mistrzu barzo głupi... Wstań, odpowiedz, jeśli umiesz, za po polsku nie rozumiesz?... Chowaj sobie poczty twoje, rozdrażnisz mię tyle dwoje... Chcesz li? jeszcze wzjawię tobie, jedno bierz na rozum sobie; powiem ci o mojej kosie, jedno jej powachaj w nosie... Chcesz li tego skosztować? dam ci się w żelazie skować i teże w ziemi zakopać, ale cię pewno potrzępię, jedno sobie kosę sklepię; uwijaj się, jako umiesz, aza mojej mocy ujdiesz. Jużem naostrzyła kosę, a darmo jej nie podniosę: ciebie ją podgolić muszę“...

Śmierć używa wyrażań obrazowych, mocnych, dobitnych, a rubasznych; język jej Brückner porównywa do Rejowego i istotnie są tu podobieństwa, ale niema Rejowej serdeczności i ciepła, bo nawet w słowach, któreby można uważać za objaw współczucia i sympatji, jest w rzeczywistości więcej lekceważenia i poczucia swojej własnej wyższości: „Przeleknąłeś się nieboże! Już odetchni nieboraku, mów

se mną ubogi żaku; nie bój się dziś mojej szkoły, nie dam ci czyść epistoły“.

Znajdujemy tu wiele przenośni, z języka codziennego wziętych i wyrażen przysłowiowych np. „otchoceć się s miodem tarnek, gdyć przyniosę jadu garnek... otbędziesz swej miłośnice (t. j. życia)... przez dzięki noclegu proszę (tj. gwałtem się wdzieram do cudzych domów)... chodzę, nie pytając brodu... gdy się imę s kosą plesać, chcę ich tysiące pokęsać... wszystkie na swej stawiam sparze (t. j. wszystkich biorę w swoje pęta)... każdy przed mą kosą skacze... jać też dziwy poczynam... każdego morzę, łupię, o to nigdy nie kupię (nie zapłacę kary)... chcę mu sama trefić włosy, iż [natychmiast] zmieni głosy (t. j. spuści z tonu)... darmo pożywasz lubieszczka (jako lekarstwa), już ci zgotowana deszczka... wszystko śmierć przez ługu zmyje... swe pocwy (t. j. figle) nad ludźmi stroję... gdy przyjdzie sąd boży, sędzia w miech piszczeli włoży (t. j. zakończy swoje czynności) z opata... wejmę infulę i dam za szyję poczpułę... musisz płacić świętopietrze“ i t. d.

Między wyrażeniami, tutaj użytymi, są liczne miejsca zepsute przez przepisywacza, które poprawić łatwo, inne nieraz sprawiają czytelnikowi trudność nawet wtedy, gdy przypuścić można, że je zapisano dokładnie. Wiele z nich objaśnił Brückner, poczęści Nehring i Rozwadowski. Początkowo np. nie rozumiano wiersza: „ma kosa wysztrawa szyeczye“, co dopiero Brückner przeczytał: „ma kosa wisz, trawę siecze“ (wisz — wizar, twarde chwasty), ale pozostały jeszcze wyrazy niejasne, w różny sposób objaśniane, do których tu dodaję kilka przyczynków.

Co się tyczy liczby wierszy, to w tekście polskim są niektóre opuszczenia, dokonane przez nieuważnego przepisywacza. Jedną taką lukę można dopełnić z tekstu ruskiego, mianowicie wiersz 99 nie ma rymu; z tekstu ruskiego dowiadujemy się, że trzeba czytać:

Stworzyciel wszego stworzenia,
[Bóg adamowa plemienia]

Natomiast wydawcy „Rozmowy“ niepotrzebnie wstawili do tekstu drukowanego jako wiersz 274 słowa, dopisane na marginesie manuskryptu „i podgardłki na pirsicach wieszają“, który to dopisek ani miary wiersza nie ma, ani z niczem nie rymuje.

w. 24: ostał wszech ludzi w kościele.

Tłumaczą to zwykle: „ze wszystkich ludzi został sam jeden w kościele“, tymczasem w stp. ostać znaczyło: zostawić, porzucić. Tak jest w samej „Rozmowie“, gdzie w wierszu 73 czytamy: „ostań

tego, tobie wiele“ t. j. porzuć to. Również w innych zabytkach: izby grzechu ostał, Kazania świętokrzyskie c r, synowie jego ostali są zakona mego Fl. 88, ostańcie swych czarów, Żywot Błażeja, ostawszy kościoła pana Boga, służyli modłom BZ II Par. 24, 18, ostali pana Boga BZ II Par. 24, 24, nie ostaj mie w moich boleściach Modlitewnik Nawojki, zawsze z genetivem w tem znaczeniu. Tutaj więc także trzeba rozumieć: „porzucił wszystkich ludzi w kościele“.

w. 28: łoktuszą przepasanego

Mamy też pod r. 1437 w Katal. rękop. Wisłockiego nr. 228: łoktusza — fascia (t. j. przepaska).

w. 30: łszyszya jako myethnycza.

Czytają to: „łści się“ albo nawet ze względu na miarę wiersza „łeści się“. Ale dla dźwięków ść niema tu uzasadnienia, lecz tylko można tu czytać szcz. A teraz ł czy łą? Można to zestawieć z blask lub błysk; ponieważ jednak w Słowniku Mączyńskiego mamy na str. 409 w wyraźne formy: łszczę się — splendeo, łszczyć — splendescere, łszczenie — splendor i tak samo w innych miejscach: łszczący się, wielmi się łszczę, a także wsni się — refulget z r. 1444 Rozprawy Akad. XXIII, 301, wsniącej światłości — rutilis luminis ib. 305, gdzie w zam. ł, a raczej u niezgłoskotwórczego; przeto i tutaj czytać należy „łszczy się jako miednica“, a także wszędzie tam, gdzie rękopisy nie odróżniają ł od łą, jako to: łszczy się — fulget r. 1437 Katal. rękop. Wisłockiego nr. 228, w Biblii Zofji: oddałem ssędow mosiężnych... łszczę, jeź się łszczały jako złoto II (III) Esdr. 8, 58, łszczęca uzda — nobile frenum, r. 1466 Rozpr. fil. XXII, 15, łszczęcych koni słonecznych ib. 23.

w. 51: pan Bog tę rzecz tako nosił.

Wyrażenie to stanie się zrozumiałe w zestawieniu z wyrażeniem z psalterza Florjańskiego: ani jeśm źle nosił — nec impie gessi 17, 24, a także z księgi Czerskiej z r. 1409: miał prawo nosić (w znaczeniu: wykonać prawo), an mimo to żałował. Więc wiersz 51 znaczy: pan Bóg tę rzecz tak sprawił, zarządził.

w. 59: nie kaj się mie tym razem.

Kajać się w stp. z dativem (kaję się Bogu XIII w.) tymczasem mie jest genetivem, dlatego ze względu także na miarę wiersza trzeba przyjąć omyłkę przepisywacza i czytać: nie lękać się mie tym razem. Por. też w. 84: przeleknąłeś się nieboże, oraz w. 90: lęknąłem się, eź nic po mnie.

w. 60: iż mię widzisz przed obrazem.

Przyimek: przed, nie daje sensu, czytamy więc: iż (= ponieważ) mię widzisz pod obrazem, t. j. pod figurą, figuralnie, a nie śmierć rzeczywistą por. owa ji (Boga) pirwiej widział Habraham pod obrazem trzy meży, Kaz. świętokrzyskie; widział ji pod obrazem barńca śmiernego, ib.

w. 66: aż twe sirce ciężko wdyszy.

Raczej trzeba czytać: wzdyszy. W zabytkach nie spotykamy słowa: wdychać, jest tylko wzdychać — suspirare, XV w. Prace filol. V, 27, wzdychanie w psalt. Puł. 6, 6 i t. d.

w. 71: będziesz mieć dosyć tesznice.

w. 78: czemu cię wth.la taka tesznica.

Można czytać: tesznica lub tesznica, zabytki nie rozstrzygają tego, gdyż piszą s albo sz. W modlitewniku Nawojki mamy: teszchnyczach, 68, co można czytać: tesznicach a. teschnicach; sz w formach ruskich: тошно, тошнить.

w. 73: ostań tego, tobie wiele

Słowo wieleć = kazać znajdujemy w dekalogu rymowanym z XV w.: święć święto i niedzielę, to ja wszelkiemu wieleć, Rozpr. fil. Akad. Um. XXIV, 94, por. r. велѣтъ = kazać, polecić.

w. 78: czemu cię wth.la taka tesznica

Ani Nehring, ani Rozwadowski nie odczytali liter czy litery w wyrazie: wth.la; może autor napisał: wtchnęła por. w Bibliji Zofji wtchnął w oblicze jego wtchnieniem żywota Gen. 2, 7.

w. 84: snać ci sorkes nie pomoże

Nehring domyślał się sortes w znaczeniu „wyrażenia szkolnego“. Vrtel-Wierczyński (Bibl. Narodowa nr. 60 str. 65) sądzi, że należy czytać sortes, co oznacza rozpowszechnione w wiekach średnich wróżenie z ksiąg świętych. Według prof. Ganszyńca (p. tamże) słowo sortes, podobnie jak vitas, należało do wyrażen skostniałych (t. j. nieodmiennych). Ale sortes, jak i vitas pojmowano jako rzeczownik liczby mnogiej por. Du Cange r. 1886 str. 532: sortes, quas... i 533: sortes inquirendas, a tutaj mamy: nie pomoże. Zresztą tutaj i do sensu nie nadaje się słowo: sortes, bo „inspectio Evangelii“ niezawsze wypadało według życzenia wróżącego. Dlatego lepiej tu czytać: snać ci sorites nie pomoże (zwrócił mi na możliwość takiego objaśnienia prof. J. Rozwadowski). „Sorites — Graeci vocant captiosum et multiplex argumentandi genus, in quo ex uno concesso ad multas conclusiones connexas assurgunt“ Dasypodius,

Dictionarius, a więc rodzaj bardzo wymyślnego i sztucznego dowodzenia, które jeśli nie przekonało przeciwnika, to już nie pozostawał żaden inny środek na jego pogńębienie.

w. 88: nie dam ci czyść epistoły

I dziś na mszach uroczystych epistołę t. j. wyjątek z listów apostołskich śpiewają diakoni (żacy). Sens wiersza jest więc taki: w swojej szkole nie zadam ci roboty t. j. nie odbiorę ci życia.

w. 105: dzirzę kosę na rejestrze

W średniowiecznej łacinie register a. registrum to samo, co regestum. „Regestum vocatur liber, continens memorias aliorum librorum“ Du Cange VII, 94, a więc pomoc dla spamiętania rzeczy potrzebnych, tutaj w znaczeniu przenośnym: pamięć. W w. XV Polacy g łacińskie czytali j. (por. Parkosza Orthographia).

w. 123: podał jemu ryby z morza

Dziś powiedzielibyśmy: poddał, ale w stp. stale: podać np. podał jest lud pod nas Fl. 46, 3 (subjecit).

w. 124: chcąc go zbawić wszego gorza

por. zbawił cię czci (privavit) BZ Num. 24, 11, zbaw mię śmierci Nawojka 59. W starszych zabytkach gorze występuje tylko jako wykrzyknik: gorze mnie! Fl. 119, 5, tutaj jakby z ruska: горя — nieszczęścia, biedy.

w. 151: dałbych dobry kołacz upiec

Tutaj kołacz w znaczeniu placek, gdy w BZ znajdujemy: kołacz chleba — torta panis I Par. 16, 3. Może nowe znaczenie „placek“ przyszło ze wschodniego pogranicza Polski.

w. 174: W tym skazuję swoje siły

Stp. skazować w zabytkach ukazuje się tylko w znaczeniu „judicare, sententiare“ jako termin sądowy; wobec tego napisane w rp. skaszvya może należałoby czytać szkvszvyia t. j. skuszuję por. skuszuję — skrutans w Mamotrepcie z r. 1471 w Materjały i prace Komisji język. Akad. Um. V, 91.

w. 177: każdemu ma kosa szgodzy

Niektórzy czytają: zgodzi w znaczeniu: dogodzi, ale w wierszu 393 mamy: każdego w żywocie szkodzą, więc trzeba czytać: każdemu ma kosa szkodzi; spółgłoski dźwięczne i bezdźwięczne nieraz się w „Rozmowie“ mieszają.

w. 181: W[o]jewody i czestniki

Por. u Suleda czestnik w znaczeniu honoratus, nobilis str. np. 48, 94, 95, 99, 102, także: czestnikom i ślachcie, r. 1458 Wisł. katal. nr. 2280.

w. 182: wszystkie świeckie miłośniki.

Tutaj możnaby rozumieć wyraz miłośnik w dwojakim znaczeniu: miłujący, lub umiłowany. Zabytki dają tylko to drugie znaczenie: miłośnik — dilectus w Kaz. Gnieźn. (głosy) 166a, miłośnicy — seraphim, druga poł. XV w. Rozpr. fil. XXIV, 374.

w. 190: wszystkie na swej stawiam sparze

Spar a. spara w dawniejszych zabytkach znaczy pęta, kajdany: spar — pedica, r. 1455 Archiv für slav. Phil. XIV, 493, spara nożna — allux, spary — catena pedum, r. 1532 Bartłomiej z Bydgoszczy.

w. 204: aż się chłop po sircu smekce

Raczej: smokce jako rym do: chłopce. Gdyby czytać smiecke, od miektać — migotać, nie dawałoby to sensu dobrego i w rękopisie byłoby szmykce, nie zaś szmekce. Smoktać znaczy: mlaśkać, ssać, całować, stąd bliskie przejście do: lizać; wiadomo, że zwierzęta domowe, zwłaszcza psy, liżą swe rany, i dlatego według zwykłego popularnego wyrażenia wylizać się znaczy: wyleczyć się, wygrzebać się z choroby. Chłop, t. j. ojciec mordowanych przez śmierć córek i synów, musi swe serce koić, czyli według rubasznego wyrażenia Śmierci — po sercu się lizać.

w. 227: w ocemgnieniu wezdrzysz nogą

Brzmienie czasownika niejasne: wezdrzysz, czy też wezdrzesz. Dla pierwszego sposobu czytania mamy poparcie w psałt. Fl.: wezdrzała ziemia; dziś także mówimy: od strachu zadrzały mu kolana, łydki; możnaby też czytać: wezdrzesz nogę, w znaczeniu dzisiejszego wyrażenia: zadrzeć nogi = umrzeć. W obu razach oczekiwalibyśmy w zawistym rzeczowniku formy liczby mnogiej i biernika, nie zaś narzędnika.

w. 250: a potem lepiej...

Przepisywacz widocznie nie umiał odczytać końcowego wyrazu, przeto go opuścił. Trzeba się domyślać: kosiła, albo też: robiła, czyniła.

w. 262: zawsze mi są mało stały.

Tak czyta Vrtel-Wierczyński l. c. 75, ale wiersz 402: stoić [mi] za mało papież, wskazuje, że i tu trzeba czytać: zawsze mi za mało stały t. j. zbyt małą wartość dla mnie miały.

w. 278: co sobie czynią rozpasty.

Niektórzy sądzą, że rozpasty jest to samo, co rozpusty. Może pod względem znaczenia oba te wyrazy są podobne, ale ze względów fonetycznych mieszać ich nie można. Wyrazu: rozpast, czy też: rozpasta w zabytkach polskich nie znajdujemy. Pod względem etymologicznym można to zestawzić ze słowami: rozpasać się, albo rozpadać się, albo wreszcie rozpaść się, od: paść, pasę. Ze względu na znaczenie, to ostatnie wydaje się najprawdopodobniejszym; w takim razie ropasty znaczyłyby jedzenie obfite, uczyty, którym oddają się „tłuste“, otyłe, zbytnio objadające się niewiasty; por. formacje z suf.-t-: pastwa, pastwisko, pastuch, pastyrz.

w. 301: otoc każdy lekarz faści.

Słowa faścić lub w pierwotniejszej formie chwaścić niema w zabytkach; przypomina się r. *хващаться* — przechwalać się, więc znaczenie odpowiadałoby w zupełności naszemu tekstowi. Od tegoż pierwiastku pochodzi zapewne chwat — śmiałek, a także ogólnie słow. chytry; por. chwała — chylić się, kwapić się — kipieć, kwas — kisać, chwatać — chytać. Vrtel-Wierczyński powołuje się na św. łac. *fastio* — *adulando decipio*, które Du Cange notuje tylko za Diefenbachem; wątpię, czy słowo to było znane w Polsce.

w. 304: poki nietu czasu mego.

Forma *нѣты* zam. *нѣтъ* znana jest w dialektach ruskich, może więc i do tego tekstu dostała się z żywej mowy w prowincjach wschodnich. Czytanie nie (= niema) tu (= tutaj), jako dwu wyrazów rdzenie polskich niezupełnie nadaje się do sensu całego zdania: (lekarze) pożywają mistrzostwa swego, poki nie tu (na ziemi?) czasu mego; raczej trzeba rozumieć ogólnie: poki nie przyszedł czas na mnie (t. j. na śmierć).

w. 306: poty człowiek praw niezboża.

Wiersz dotychczas był niezrozumiały, chciano więc go czytać: póty człowiek pragnie zboża, ale to nie daje dobrego sensu w połączeniu z poprzednimi zdaniami: pożywają (lekarze) mistrzostwa swego, póki nietu czasu mego, a póki jest wola boża, póty człowiek pragnie zboża (t. j. bogactwa, szczęścia), bo przecież człowiek normalnie zawsze pragnie i może pragnąć „zboża“ bez względu na wolę bożą. Wiersz trzeba tak czytać, jak jest napisany: przymiotnik praw występuje w zapiskach sądowych XIV i XV w. w znaczeniu niewinny np. Andrzej jest tego praw, co nań żałowano, r. 1442 Starodawne prawa pols. pomniki II, nr. 3069, a z tego znaczenia

rozwinęło się dalsze: wolny od czego, co znajdujemy w tłumaczeniu statutów Świętosława z Wojcieszyna: od dziesięciny konopnej ma być praw i wyzwolon = debet esse liber, str. rękopisu 4. Niezbożstwo — infelicitas mamy w psałt. Fl. 13, 7, a w Kazaniu na wszech świętych czytamy: by zewsząd cirpiał niemocy, niezboże, przepusty na zdrowiu = choroby, nieszczęście, uszczerbki w zdrowiu. Nasz autor mając na myśli, że dopóki Bóg tego chce, człowiek nie podlega nieszczęściu, napisał: a poki jest wola boża, poty człowiek praw niezboża.

w. 334: Sędzia w miech piszczeli włoży.

Przenośnia: sędzia zakończy swą działalność, t. j. umrze. Piszczel to samo co: piszczalka, por. w Biblii Zofji: źwiąk trąb, piszczeli (fistularum) i gęśli, Dan. 3, 7, mowa więc tu o instrumencie muzycznym złożonym z piszczalek i miecha, t. j. o t. zw. kobzie: po skończonym koncercie kobziarz zawijał w miech piszczalki i odchodził. Nowe znaczenie u Mączyńskiego: „Włożyć piszczele w miech — kęsać się w wargi, to jest milczeć i smutnym być“.

w. 340: sprawiając ich niewiary,

Sędzia przewracał sądy wierne t. j. gwałcił sprawiedliwość w sądach, sprawiając ich (t. j. złostników) niewiary, t. j. uświęcając, nadając charakter prawowitości kłamliwym pretensjom złych ludzi, por. sprawić — justificare, psałt. Fl. 18, 10; 81, 3; 72, 13 i t. d. Zнын literam acceptavit a. sprawił... dicens quia est bona litera 1441 Arch. ziem. i grodzkie XIII, 103. Dobek voluit familiam suam justificare a. sprawić 1448 ib. XIV, 270.

w. 355: temubych uczynił wrożą.

Znaczenie niejasne, gdyż w zabytkach wroża znaczy losowanie: odzienie jego wrożą rozdzielili są włodycy psałt. Puł. 21 arg., ale przecież losowanie nie jest jeszcze zabezpieczeniem się od nieszczęścia; wiersz następny: i postawił dobrą strożą, właśnie wskazuje, że i wroża miałyby być pewnem zabezpieczeniem. Być może, iż autor miał na myśli jakieś zabiegi czarodziejskie; że tak mogło być, dowodzi białoruskie: сторóжа лучше ворожи, t. j. stroża lepsza niż wroża, z czego widać, że i wroża istotnie mogła być środkiem pomocnym. Więc i w „Rozmowie“ wroża zapewne znaczy: czary, zaklęcie, por. jeszcze w białoruskiem: някое вороженне не поможець. Не боюся я твоего вороження. Nosowicz, Słownik str. 66.

w. 386: z gęsi też wypędzam...

Tak samo wiersz nie skończony, jak i w. 250. Następny, rymujący się z tym, jest: pierze dawam na poduszki. Sądząc z rymu,

przypuścić musimy tylko jedno: że wyraz opuszczony brzmiał: duszki. Może autor miał na myśli oddech, jako znak życia, albo też w przeciwieństwie do człowieka, mającego duszę, nadawał zwierzęciu tylko coś podobnego do duszy, jakąś duszkę. O wypędzaniu duszy mówi się tu nieraz, por. w. 95—6: nagleby mię umorzyła, i duszęby wypędziła, w. 464: aż z niego wypędzę duszę.

w. 420—421: Prosty nyw w niebo ciągnie,
a żadny mu nie przeciągnie.

Za prof. Brücknerem czytam: prosty mnich, tem bardziej, że zaraz potem czytamy: świeccy mu się naśmiewali, a dalej, przeciwstawieni są mu „mądrzy tego świata“ t. j. świeccy mędrkowie. Niejasne jest znaczenie czasownika: przeciągnie. W stp. znajdujemy wyraz przeciąż — spatium, XV w. Rozpr. fil. XXV, 286. Sens wydaje się taki: prosty mnich dąży do nieba, a nikt mu nie przeszkodzi; por. ciągać się za łby, może więc przeciągnąć komu (łeb?) znaczyło „zwyciężyć kogo, przeszkodzić komu w jego przedsięwzięciu“.

w. 403—4: co nam pomogło odzienie,
albo obłudne jimienie?

Obłudne — znaczy tu: zwodnicze por. obłuda — illusio psalt. Puł. 37, 7, obłudnie — fantastice, pocz. XV w. Rozpr. fil. XXIV, 68, z obłudności = de apparentia, r. 1436 Rozpr. fil. XXIII, 278, obłudności — fantasmata, XV w. Rozpr. fil. XXIII, 307.

w. 471: z szkaplerza będą pilśnianki

W słowniku Bartłomieja z Bydgoszczy r. 1532 zapisano: pilśnianki — pedalia, sacculi.

w. 473—4: odejmę mu torłop kuni,
a nie wiem, gdzie się okuni.

Obu wyrazów: torłop i okunić się, nie znajdujemy w zabytkach polskich; natomiast w słowniku gwarowym rosyjskim Dala czytamy, że torłop znaczy futro noszone przez kobiety, a „окунѣть, выкунѣть, отъ куницы, выщвѣсти, перешерститься, перелинять и перебраться въ зимнюю шерсть, остъ и пухъ; затѣмъ говорится и о другихъ звѣряхъ“. Oba te wyrazy dostały się więc do naszego zabytku ze wschodnich, ruskich prowincyj (torłop ma też ruską wokalizację) i znaczą: zdejmę z niego futro i nie wiem, gdzie się będzie mógł okryć. Już A. K. Croiset van der Kop okunić się wywodziła od kuny i tłumaczyła: „Den Äbten nehme ich ihre Marderpelze und weiss nicht, wie sie sich wieder ummardern werden“. Por. H. Oesterreicher „Język Polski, VIII, 49—50.

w. 477—8: Koniecznie mu wezmę infule,
a dam za szyję pocpułę.

Niezrozumiałe: pocpuła, co można rozumieć albo jako uderzenie po karku, albo jakaś licha część stroju, przeciwstawiona infule. W pierwszym razie możnaby czytać: poćpułę, od pierwiastku *тър-*, por. *ciepnąć, ciepąć, ćpać, ćpić* = 1. rzucić, 2. uderzyć *Słown. Warsz.*; w drugim — pocpułę, może od tegoż pierwiastku, co *czepiec*, w takim razie byłby to może: *kaptur*. Jest nazwisko *Pospuła*, które można wywieść z *pocpuła, pocpuła*, ale nie z *poćpuła*. Rzeczowniki z suf. *-uła* są dość rzadkie np. *szczekuła* — *szczekacz*, *Mącyński*, *gaduła*, *śnieguła* (rodzaj ptaka), *szypuła* (*pałka, zarodek pierza*), *krzywuła* (*trąba*), *niezguła*, *fafuła*, *safanduła* i t. d.

Końcowa część „*Rozmowy*“ zachowana w rękopisie ruskim, brzmiała mniej więcej tak po polsku:

Magister dicit:

Miła śmirci, racz powiedzieć,
co od ciebie chciałbych wiedzieć:
wiem iż wszemu koniec będzie,
kiedy Bog na sądzie siedzie; 500
gdzie ty, Śmirci, w ten czas będziesz?
czy i ty na sądzie siedzisz,
iże nas tak barzo nędzisz?

Mors dicit:

Ten, kto ma rozum stateczny, 505
wie, iż Bog jest żywot wieczny:
a prze to gdzie Kryst kroluje,
tamo już śmirć nie panuje.
Gdy Bog będzie grzeszne sędzić,
ja je mam do piekła pędzić, 510
a kiedy już w piekle siędą,
wielkie męki cirzpieć będą.
Gdy je tako będą męczyć,
oni do mnie będą jęczeć:
prosim, by nas umorzyła 515
i z mąk takich wybawiła.
A ja mam się w ten czas chronić;
nie mam ich ot męki bronić.
Przeto mistrzu, uważ sobie,
strzeż się, bo pokażę tobie! 520
Służ Bogu we dnie i w nocy,
ujdziesz mąk przy tej pomocy.
Możesz mię dobrze rozumieć
i, co ci mówię, uczynić.
Kiedy ci się znowu zjawię,
koniecznie żywota zbawię.

* * *

Wtem mistrz krzyknął wielkim głosem,
bo tuż Śmirć ujrzał tym czasem.

Magister dicit:

Już nam wszystkim ludziem gorze,
śmirć nas wlecze jako morze.
Straciłem wsze swoje lata,
bom telko używał świata.

Niektóre, zresztą nieliczne formy dialektyczne, jak jebłko, wzięć, na sperze, wskazują Mazowsze, jako miejsce powstania tego utworu; pewne wpływy ruskie, wyżej wykazane, pozwalają przypuszczać, że autor „Rozmowy“ pochodził z okolic najprawdopodobniej Podlasia.

РОЗВИТОК ПОГЛЯДІВ ПРО СЕМІЮ СЛОВ'ЯНСЬКИХ МОВ І ЇХ ВЗАЇМНЕ СПОРІДНЕННЯ.

Язикознавство, а тим то і славістика, се наука стосунково молода. Почалася славістика як наука р. 1822-го твором Добровського *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris* так, що в минулому році повинні ми були святкувати 100-літний ювілей сеї науки.

Від самого початку займалася славістика питанням про споріднення слов'янських мов між собою і про те, які мови виринули із праслов'янської мови так, що маємо про се вже цілу літературу (пор. Ягіч: *Archiv für slavische Philologie*, XX, 13; Niederle: *Slovanské starožitnosti*, I, 111), з якої бачимо, як від малих початків пізнання поодиноких слов'янських мов і їх відносин до себе, чим раз більше поглиблювалося і се питання, чим раз краще вияснялося. Але ще й тепер не можна сказати, щоб воно було вже вповні вирішене, хоч стрічаємося досить загально з противною думкою. Тому буде добре, зясувати розвиток поглядів на сю справу, виказати хиби і тим причинитися до ліпшого її розуміння. Се ціль моєї розвідки.

В Словарі цариці Катерини вичислені по перший раз слов'янські мови ось як: До російського слова додано там 1. церковнослов'янське; 2. словацьке; 3. іллірійське (сербохорватське з Дальмації); 4. чеське; 5. сербське (себто славеносербське, взяте з тодішньої письменної мови угорських Сербів); 6. горішно-лужицьке; 7. сорабське (себто долішно-лужицьке); 8. полабське; 9. кашубське; 10. польське; 11. малоруське (себто українське); 12. суздальське слово.

Се вичислення слов'янських мов не сподобалося першому Добровському, котрий в своїм описанню подорожі до Швеції і Росії (*Reise nach Schweden und Russland*, 1796) поробив до того свої поправки, бодай що тичиться мови чеської і словацької.

Від того часу Добровський займався сим питанням дуже пильно. В Slavin-i (гл. 20) 1808 р. говорить він вже про „zwei Ordnungen aller slawischen Völker“; до 1-го розряду (= Анти) зачисляє він там Хорватів (Kroaten), Сербів (Serbier) і Русів (Russen); до 2-го (= Slavinisch): Čechen, Lechen oder Polen, Serben oder Wenden in beiden Lausitzen.

Відтак 1814-го р. в Slovan-ці, 1818-го в Geschichte der böhmischen Sprache und Literatur, і 1819-го в Lehrgebäude der böhmischen Sprache вертається він все наново до сього питання.

При поділі словянських мов на два розряди оставав Добровський аж до смерти, тільки поправляв його де в чім. В своїх, названих нами вже вище Institutiones (1822), якими треба починати слявістику як науку, розрізняє він вже з одного боку мови: 1. Russica; 2. Slavica vetus; 3. Illyrica seu Serbica; 4. Croatica; 5. Slovenica seu Vindica in Carniola, Stiria et Carinthia; а з другого боку: 1. Slovaca; 2. Bohemica; 3. Sorabica seu Vendica in Lusatia superiori; 4. Sorabica in Lusatia inferiori; 5. Polonica — і подає як основу сього свого поділу прикмети мови, чим рішення сього питання зводить по раз перший на науковий ґрунт, наводячи за критерій до того десять точок. Тому всякі інші давніщі, зовсім ненаукові балачки про сю річ я тут поминаю. Кого се цікавило-б, того відсилаю до Нідерлього Slovanské starožitnosti, I, 1, 114.

Приглядаючися сему вичисленню словянських мов з теперішнього наукового становища, бачимо в нім хиби. При Russica не робить Добровський ніяких ріжниць, йому всяка мова на словянському сході є russica. Кашубської, полабської, ба навіть болгарської мови він зовсім не згадує. Але се факт, що Добровський перший зробив початок клясифікації словянських мов.

Нав'язуючи до раніших заяв Добровського в сій справі, звернувся Востоків вже 1820-го р. (Разсужденіе о славянскомъ языкѣ, Москва, 1820) против поодиноких точок поділу Добровського і особливо з становища російської мови він там каже, що в „русскім“, яке Добровський зачисляє до 1-го розряду, є прецінь частиці *роз-* і *ви-*: *розговѣнье, розно, порознь; vybrать, выгнать* і т. д. І в „русскім“ було в давних часах *птаха побіч птица*. З того виходило-б, що „русске“ лежить між східними і західними „наріч'ями“ по середині та що сі Слов'яни, які тепер замешкують Росію, колись були по середині між східними і західними племенами. Однак „русске“ таки до 1-го розряду за-

числяє і Востоков головно задля двох негативних прикмет, які уважає характеристичними для західньої групи, а саме задля вставки ж між р і тонкі голосівки: *rzesz* — *рѣчь*, *przy* — *при*, *zwierz* — *звѣрь*. Поляки вставляють так само до д ще з: *dzien*, *gwozdź*, а змякчене т заміняють на *ць*. Правда, Чехи мають на сім місці знов так, як східні Слов'яни *дь*, *ть*. Се одно. Другою такою прикметою уважав Востоков вставку (!) д перед закінченням л: *wiódl*, *vedl* = *вель*, *modlić się*, *modliti se* — *молиться*, *sadlo*, *mydlo* — *сало*, *мыло* і т. д. Хоч сі додатки Востокова, особливо пояснення сих зявищ, не дуже бистроумні, то все таки на них бачимо, як помалу пізнання ріжниць поміж слов'янськими мовами зростало, як помалу почали зносити цеголки до величавої колись будови. На жаль, ся праця Востокова не була Добровському знана, коли він видавав свої *Institutiones*.

І Шафарик зпершу годився з поділом Добровського (в *Geschichte der slavischen Literaturen*, 1826), і він говорить в сім своїм творі про „полуднево-східню і північно-західню головну галузу“, тільки трохи його змінює. I. 1. Russen: a) Russen; b) Russniaken (Ruthenen, Kleinrussen); 2. Serben: a) Bulgaren; b) Serben; c) Bosnier; d) Montenegriner; e) Slavonier; f) Dalmatiner; 3. Kroaten und 4. Winden (Slovenen); II. 1. Böhmen: a) Čechove; b) Mährer; 2. Slovaken; 3. Polen; 4. Serben-Wenden.

Нема ще тут білоруської мови, а Болгари зачислені тут фальшиво до Сербів, яких Шафарик роздробив після країв.

Пригляньмося і ми тепер ближче поділови Добровського і його 10 язиковим прикметам. Система Добровського виложена найповніше в його граматиці: *Institutiones linguae slavicae dialecti veteris*, Відень, 1822.

„*Sermo slavenicus, rectius slovanicus aut slovenicus sensu latissimo sumptus in duo genera idiomatum dispescitur: in idioma ordinis primi (A), et in idioma ordinis secundi (B)*“. Як бачимо, ділить Добровський слов'янську мову — слов'янську в найширшому значінню взявши, т. зн. знані йому слов'янські мови, на два різко від себе відріженні роди або розряди мов. На доказ сеї своєї тези наводить Добровський 10 ріжних прикмет слов'янських мов, які його поділ мають виправдати і уґрунтувати.

Ось вони:

А
1. раз: разум
2. из: издати

Б
роз: розум
ви: видати

3. л епентетичне	—
корабль	корабъ
земля	земя
поставлен	поставен
4. —	д епентетичне
сало, крило	садло, кридло
правило	правидло
молити ся	модлити се
5. печи, мощи	пеци, моци
пещ, моц	пещ, моц
(печи, мочи)	—
6. звѣзда, цвѣт	гвѣзда, квѣт
7. ть (той)	тен
8. пепел	попел
9. птица	птак
студенец	студница
10. десница	правица

1. Russica	1. Slovacica
2. Slavica vetus	2. Bohemica
3. Illyrica seu serbica	3. Sorabica (vendica in Lusatia superiori)
4. Croatica	4. Sorabica in Lusatia inferiori
5. Slovenica seu vindica in Carniola, Stiria et Carinthia	5. Polonica

Хто займається студіями словянських мов, той знає далеко більше таких точок, в яких словянські мови відступають одна від другої, а не тільки сих 10. Наведені признаки не відповідають також вповні дійсности і не є так занадто характеристичні. Але у всякім разі Добровський зробив початок дійсно наукового трактування таких питань і се його велика, безперечна заслуга.

Розберім сі точки докладніше.

1. А. *раз* — Б. *роз* (*разум* — *розум*). Вже в супрасльській рукописі, мова якої після сього поділу належить до розряду А., дуже часто подибується не *раз*, а *роз*: *розвити*, *розбонникъ*, *розвѣ*, *розличенъ*, *розмыслити* і т. д. Тепер ми знаємо, що і *раз* і *роз* треба виводити із спільного коріння *orz*. І так колись увесь словянський нарід говорив. Але настала пора, коли сему народови стало не вигідно вимовляти звуки *р* і *л* безпосередно перед иншою шелестівкою, бо в такім разі мусіло-б таке *р* і *л*

замикати склад, а замкнених складів не любили тоді Слов'яни. Отже показалася потреба сю звукову групу якомсь змінити і таким чином повстало *роз* побіч *раз*, з чого пізніше перемогло у одних *роз*, у других *раз* (пор. Smal-Stockyj-Gartner: Grammatik der ruthenischen (ukrainischen) Sprache, § 19.). Вже Востоків вказав на невірність сього спостереження. Оскільки на нього при класифікації слов'янських мов треба звертати увагу, побачимо пізніше. Ми тільки мусимо тут зазначити, що так поєдинчо справа не стоїть, як се собі уявляв Добровський.

2. А. *уз* — Б. *ви*: І сеї точки не можна прийняти за характеричну признаку одної групи слов'янських мов супроти другої. Вже в найстарших пам'ятниках церковнослов'янської мови, яка прецінь належить до розряду А., подибуєм не тільки *уз*, але також *ви*. Так н. пр. в Псалтирі Синайській: *выгнати*, *выдомити*, а в пізніших пам'ятниках: *вылазити*, *вымести*, *вырвати*, *выгнать* і т. д. І тепер подибуєм *ви-* в групі А, а так само в групі Б маємо не тільки *ви-*, але і *уз*. Н. пр. польське *zbyt*, *zbawić* і т. д. В сих річах одиноке становище може бути правильне, а саме: Усім слов. мовам було колись знане і *уз* і *ви-*, але треба знати, що одні слова і форми зникають, другі перемагають, бо і між словами і формами мови йде боротьба за існування. І так в одній групі мов перемогло *ви-*, а в другій *уз*. Отже і сеї прикмети не можна класти в основу поділу.

3. А. *л* епентетичне — Б. —. Се тичиться сполуки губних шелестівок з йотованими голосівками, яка в певній добі почала спричиняти слов'янським приладам мовним деякі труднощі так, що вони старалися її оминати, між іншими также вставкою звука *л*. Вже то правда, що в групі Б, загально взявши, нема такого *л*, але і се правда, що слов'янські мови з такими звуковими групами обходяться розмаїто. Буває і так, що викидають *й*, а тоді із *вйе* повстає *ве* і т. д. Розвадовський (Encyklopedia polska, II, 1; Język polski i jego historia, I, 403) ось як висказується про сю справу: „Język polski wraz z innymi lechickimi i północno-zachodnimi różni się od języków ruskich i (ogółem biorąc) południowo-słowiańskich nieobecnością t. z. *l* epentetycznego w zgłoskach sufiksalnych: *ziemia*, *topię*, *zatapiać*... Że to jednak jest stan rzeczy drugorzędny, że *l* zostało usunięte analogicznie, dowodem dosyć liczne izolowane resztki jak *kropla*, *grobla* itd., dalej fakt, że w nagłosie takie same *l* zawsze pozostało (*pluć*, *plwać*, *bluć*, *blwać*, *bluszcz*, łuz. *blido* = sterk. *bljudo* itd.). A taką samą ewolucję przedstawia język bułgarski“... „nie może

ulegać wątpliwości, że pralechickie posiadało niegdyś *l* epentetyczne także w zgłoskach sufiksalnych“ (стр. 404). Отже і се спостереження Добровського не зовсім вірне і тому не може мати такої ваги для поділу словянських мов на групи, як йому надає Добровський. Не тільки се, що учить Розвадовський про *л* епентетичне в праяцькій мові, але і факт, що в найстарших пам'ятниках цксл. мови задержалися ще форми, які що йно пізніше стрічаються з епентетичним *л*, як ось *земни*, *земьма* (форми, в котрих губна шелестівка ще не стикається безпосередно з йотованою шелестівкою), відбирають сій прикметі вагу критерія. Для староцксл. мови ся прикмета так якби неважна: одні форми і другі живуть побіч себе. І в болгарській мові, як вже сказано, нема тепер *л* епентетичного: *поставен*, *земля*. так, що ще одна важна вітка групи А його не знає. Таким чином і *л* епентетичне неважний критерій для вирішення справи поділу слов. мов на дві групи.

4. А. — — Б. *д* епентетичне: *крило* — *кридло*. Добровський уважає тут *д* вставленим. Се помилка, бо річ мається навпаки: в крило *д* випало. Наростком в слов. мовах є *-тло* і *-дло* (коли перед сим наростком стоїть голосівка), отже: *число* (чѣт-тло), (*о*)*ралло*, (*о*)*радло*. Але поминувши се, що Добровський помилявся що до самої істоти зявища, можна із слов. мов доказати неправдивість і невірність сього спостереження. В західній частині словінської мови задержалося *д*, хоч ся мова належить у Добровського до групи А: *šidlo*, *motovidlo*... Се правда, що деякі слов. мови не люблять звукової групи *дл*, *тл*: із *плетль* повстає там *плель*, але з огляду на наведений факт із словінської мови і се зявище не може мати доказової сили для так важного поділу. Не можна дивуватися тому, що Добровський на такі факти не звернув уваги. За його часів словянські мови ще зовсім, можна сказати, не були розсліджені. Се відноситься і до причепленого до сеї точки слова *молитися*. Се неможлива метода на поодинокі слова класти таку велику вагу, коли рішаються засадничі справи. Питання, чим різняться словянські мови від себе, можна що йно тоді рішати з виглядом на те, що найдеться правдиве рішення, коли розслідимо як найдокладніше всі звукові зявища усіх словянських мов, ба не тільки звукові; найдокладніші розсліди треба розтягнути так само і на словотворення, і на відмінювання, а також і на складню, взагалі на всі зявища мови. Того властиво ще й доси не зроблено. Ніодна словянська мова не може повеличатися

такою своєю граматикою. Добровського спроба синтези, коли не було ще з чого витягнути синтезу, не могла вдатися, хоч ніхто не заперечить її великої вартости як дорогосказа.

5. А. *пеци*, *печи* — Б. *пеци*. Річ іде про зміну звукову *кт, гт, хт*. Добровський думає, що ці звуки змінюються в мовах першого розряду на *ш, ч*, а в мовах другого розряду на *ц*. Тимчасом і се спостереження невірне. В групі А подибуємо всякі зміни: в стцксл. і болгарській мові *-шти* (*пешти, мошти, врѣшти*); в сrbхрв. мові *-ћ, ђ- пећи, мођи*, т. з. дуже мягеньке *ч, дж*; в словінській — *ч* — *ресі, тосі*. Крім того в однім цксл. пам'ятнику (Київські уривки) констатуємо таку саму заміну як в групі Б, яка в сій справі виявляє більшу однородність з своїм *ц*. Отже Добровський помилявся і в сій точці головно длятого, що він староцерковнословянське *щ* читав з „руська“ як *шч*, а не як *шт*. І тому также нема що дивуватися. Тоді не було ще навіть Остромирове євангеліє видане, про інші стародавні пам'ятники і не згадуючи.

6. А. *звѣзда* — Б. *звѣзда*. Що сеї точки не можна уважати характеристичною прикметою обох груп, показано у мене в наведеній граматиці (стр. 91). В українській мові, що належала-б до групи А, маємо прецінь побіч *цвітка* также, і то звичайніше, *квітка, квітчати, квилити, проквиляти* і т. д.

7. А. *тъ* — Б. *тен*. До того треба запримітити, що фрайзінський пам'ятник має *тон*, отже *тен*. Але не в тім річ, чим тепер словянські мови між собою ріжняться, тільки чи є такі давні характеристичні прикмети, які виправдували-б розділ словянських мов вже в самім зачатку, в самім зародку на дві окремі групи. Ся прикмета рішучо до таких не належить.

9. А. *пепел* — Б. *попел*. І се тільки одиноке слово, на яким основувати такий розділ не можна. Зрештою українська мова знає тільки *попіл*, а не *пепіл*.

Що далі Добровський наводить в точці 9-ій і 10-ій, не паде зовсім на вагу. Слова *птица* і *птак*, *студенец* і *студница* утворені з одного коріня ріжними наростками, як се часто навіть в одній і тій самій мові буває. *Десница* і *правица* кінцем кінцем также тільки через помилку тут приміщені.

Як ми переконалися, характеристичні прикмети Добровського тільки по части вірно спостережені — коли маємо перед очима теперішній стан словянських мов; але коли йде річ про се — а на сім повинно-б нам властиво залежати — винайти такі признаки, які вже в самім зародку виправдували-б уста-

новлення двох різних і різко розмежованих груп словянських мов, то вони зовсім не вистарчають.

Що тичиться приділення поодиноких словянських мов до обох груп, то і тут бачимо помилки. І так під *sroatica lingua* розумів Добровський мову, якою говорили в т. зв. цивільній Крoації. Се непорозуміння. Далі треба залишити назву „іллирійський“, бо се назва тільки географічна. Впадає в очи, що Добровський випустив болгарську мову. Се сталося, здається, з тої причини, що він уважав болгарську мову за сербську. Цікава річ, що Добровський, сам Чех, відділив мову словацьку від чеської. Правда, дехто ще і тепер вважає словацьку мову окремою від чеської (Флоринський), і не дасться заперечити, що словацька мова має такі прикмети, відмінні від чеської, які наближають її з одного боку до польської, а з другого і до української, ба і до словінської так, що вона дійсно є мостом від чеської мови до інших, але все таки має вона стільки спільного з чеською, що відділити її зовсім від чеської годі. Се не має нічого до річи, що є окрема письменна словацька мова. Добровський знає тільки одну „руську“ мову, коли тимчасом, як ми бачили, відділює словацьку від чеської, горішно-сербську від долішно-сербської, хоч стосунково тут різниці далеко менші, — можна сказати мінімальні, ніж між „руськими“ мовами. Хоч поділ і класифікація Добровського нас тепер вдоволити не можуть, то все таки се був перший науковий чин і длятого ми йому присвятили стільки уваги, бо ним починається історія сього питання.

Шафарик в своїх творах *Slovanské starožitnosti*, 1836, II, 26 і *Slovanský národopis*, 1842, — сі твори були для цілого словянського світа прямо откровенієм; Українець Бодяньський переклав їх зараз на російську мову, Тарас Шевченко захоплювався ними — відмінно від свого давнішого погляду (1826), виходить з політичного і язикового становища при своїй класифікації словянських мов (політична основа — перебування народу під одною державною владою; язик — після споріднення мов). В прийняттю двох основ для поділу нема льогіки, бо такий поділ повинен ґрунтуватися тільки на однім принципі.

І Шафарик, подібно як Добровський, ділить Словян на дві групи:

І. полудневосхідна група:

1. відділ руський (складається з Великорусів, Малорусів, Білорусів і Новгородців);

2. відділ болгарський (староцерковнословянська і новоболгарська мова);

3. відділ іллірійський (а. Серби задунайські, б. Хорвати, в. Словінці або Словіни корутанські).

II. західня група:

1. відділ ляхський (Ляхи, Поляки, Шлезаци і Поморяни);

2. відділ чеськословацький (а. Чехи, б. Моравани, в. Словаки);

3. відділ полабський (Словяни осілі в північній Німеччині: Лютічі, Велети, Серби лужицькі, Милочани і т. д.).

Тут нема *lingua slavica vetus* Добровського. Шафарик староцерковнословянську мову примістив в відділі болгарським, з другого боку думав, що Словяни в околиці болотного озера за князювання Коцела приналежали до чеського роду. Приводом до того був пам'ятник Anonymus Salisburgensis (870 р.), в котрім Анонімус старається доказати права єпископа сольногородського на Панонію. В сім пам'ятнику є деякі імена, як Silic, Rastices. Сі і т. п. імена ужив Шафарик на доказ, що словянські мешканці Панонії належали до чеського роду. Він покликуюється при тім на се, що наросток *-itjъ* дає в церковнословянській мові *-ишть* (Лютюмѣришть від Лютюмѣръ), а в чеській *-иць*. отже сі імена є чеські. Але крім наростка *-itjъ* маємо в словянських мовах ще і наросток *-иць*: гкоздиць так, що і Rastic є здрібнілим словом від Растислав, утворене від пня *Раст-* наростком *-иць* і не доказує нічого в користь чеського характеру сього твору. Крім того назвою жупи Dudlebi, в котрій стоїть *d* перед *l*, а не випало, рад би Шафарик виправдати чеський характер мови сих Словян. Зваживши однак, що Словінці і тепер говорять *šidlo*, *motovidlo*, годі з того факту виводити, що Словяни в околиці болотного озера були чеського роду. Пізніше і сам Шафарик відступив від сеї своєї теорії в творі *Ursprung und Heimat des Glagolitismus*.

В поділі находимо знов назву „іллірійський“, яка як назва Словян зовсім непридатна. Іллірійці не були Словяни. В полабським відділі не все в порядку, ріжні річи сполучені до купи. Полабські Словяни належать до ляхького відділу, а лужицьких Сербів треба від полабських відділити. Свого поділу Шафарик докладніше не умотивував.

Коли Добровський і Шафарик в основу своїх поділів кладуть все таки мову, то Цайс (*Zeuss: Die Deutschen und die Nachbarstämme*) — сей твір появился рівночасно з Шафарико-

вими „старинностями“ — ділить словянські народи также на дві групи, але на основі історії, зважаючи при тим і на найменші історичні дрібниці. На підставі Йорнанда або Йорданеса і Прокопа, обох для Словян незвичайно важних письменників з половини VI-го віку, які перші згідно подають вістку, що тоді Словяни розпадалися на дві часті, Словінів і Антів, будує Цайс свій поділ.

Він представляється так:

Oestlicher Zweig:

bulgarische (mösische) Slawen

illyrische Slawen (Serbi, Chorwati)

Alpenslawen (Carantani, Creinarii)

Russische Slawen

Westlicher Zweig:

Griechische Slawen

Deutsche Slawen

a) Slawen an der oberen Donau und Elbe — Moravi, Czechove, Sorabi, Daleminci, Siuslsli, Milcieni, Lusici

b) fränkische, turingische Wenden

c) Slawen im Flachlande zwischen der Elbe und Oder — Hevelli, Linones, Bethenici, Morizani, Warnabi, Liuburzi

d) sächsische Slawen — Ucri, Polabi, Wagri, Obodriti

e) Slawen an der Oder über das Weichselland — Poloni, Pomorani, Rugiani.

Наведу належну сюди вістку Йорнанда в оригіналі.

Йорнанд пише в своїм творі *De Getarum sive Gothorum origine et rebus gestis*: „*Quorum (Vinidarum) nomina licet nunc per varias familias et loca mutantur, principaliter tamen Sclaveni et Antes nominantur. Sclaveni a civitate Novietunensi et lacu, qui appellatur Mursianus, usque ad Danastrum et in boream Vistula tenus commorantur. Hi paludes silvasque pro civitatibus habent. Antes vero, qui sunt eorum fortissimi, qua Ponticum mare curvatur, a Danastro extenduntur usque ad Danaprum, quae flumina multis mansionibus ab invicem absunt*“.

Отся головно вістка лягла в основу Цайсового поділу, бо він її розумів так, що всі Словяни розділені Йорнандом на два народи. Колиб так, то мали-б ми тільки два словянські народи, було-б также тільки дві словянські мови. Алеж бо сю вістку, а также і належні вістки Прокопа можна і треба тільки так розуміти, що не всі Словяни, а тільки знані їм Словяни називали себе Словінами і Антами. Інших Словян вони не знали

і їх імен нам не передали. Виразно прецінь каже Йорнанд, що імена Словян тоді в ріжних родах і місцях були инші, змінювалися, та що Словяни тільки головно, переважно називали себе Словінами і Антами. Се були Словяни, які тоді найбільше посунулися на полудень, до границь східно-римської держави і своїми военними походами приневолили нових сусідів, щоб з ними блище познайомилися. Йорнанд означає докладніше тодішню оселю Словінів і Антів. Словіни становили західну, а Анти східну часть. Північні границі подаються не дуже докладно — аж до Висли, аж до Дніпра. Чи поза тими границями не було вже тоді більше жадних Словян? Назва Словіни жиє по нинішній день в ріжних формах і значіннях, між иншим также в формі Словяни і в значінню цілости всього Словянства. Се значіння перенесено з части на цілість, як се в історії досить часто буває (Французи називають Німців імям найблищого, сусідного з ними німецького племені Алеманів). Але що маєм розуміти під назвою Антів, яка далі не задержалася? У всякому разі то одно певне, що Анти становили полудневосхідну часть Словян. З огляду на дальшу історію полудневих Словян і розміщення Словінів, можна і треба під Антами розуміти тільки Сербів і Хорватів, бо Анти були, а Серби і Хорвати і тепер є сусідами словінського племені. Коли-ж так, то Цайс до своєї східної групи зачислив і такі народи, які туди не належать. І грецьких Словян ніяк не можна відділити від болгарських Словян, тай взагалі не можна ані подумати, щоб грецькі Словяни належали до західної групи.

Оттак то зараз з самого початку з ріжних боків приступали учені до вирішення питання про споріднення словянських народів і мов. Що се не могло відразу вдатися, річ ясна. Добровський виходив властиво із знаних йому сучасних відносин словянських народів і від спостережених на знаних йому словянських мовах даних. У Шафарика долучується до того ще і знання найдавніших історичних даних про правітчину Словян, їх мандрівку із правітчини на нові оселі, творення перших державних організацій, прийяття християнства, зародки письменства і т. д. Цайс риеється в найдавніших літописних згадках про Словян, збирає їх як найсумлінніше до купи, порядкує їх і шукає в них розвязки сього питання. Оттак повставали перші системи, які свого часу найбільше були знані і уважалися за наукові, за правдиві.

Майже рівночасно з Шафариком і Цайсом виступає і Словінець Копітар в своїм знаменитім виданню глаголицького пам'ятника *Glagolita Clozianus, Vindobonae, 1836* з таким поділом:

Slavismus cisdanubianus:

- a) lingua emortua pannonica
- b) „ Bulgarorum hodierna
- c) „ illyrica rectius chorvatoserbica
- d) „ slovenica.

Slavismus transdanubianus:

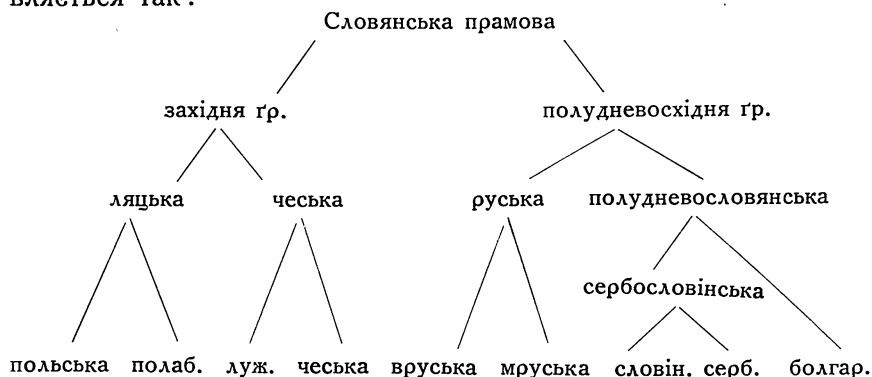
- a) lingua ruthenica
- b) „ russica
- c) „ polonica
- d) „ utraque sorabica
- e) „ Bohemica cum slovacica.

В сім поділі знаменитого учителя Мікросичового дуже характеристична річ, що між обома групами положено тільки Дунай як межу, а поодинокі словянські мови не поставлено в якунебудь тіснішу зв'язь між собою, тільки побіч себе, так що властиво не може бути мови про дві групи. Се становище незвичайно цікаве. З нього виходить, що Копітар не визнавав ніякої істотної різниці в самім зародку між словянськими племенами, не визнавав її особливо в їх мові. Для того то йому всі словянські мови уявляються прямо сестрами, без всякої залежності одна від другої, і він наводить їх всіх побіч себе. Так тут наведена і українська мова. Про білоруську очевидно нічого не знав. Дивна річ, що коли окремо наводить мертву мову панонських Словян, він нічого не згадує про староболгарську мову. Се правда, що він далі наводить самі тільки живі мови.

Велике значіння в дальшій розвитку поглядів на сю справу мав, ба ще й тепер почасти має, Шляйхер. Сей знаменитий язикознавець, обзнайомлений з методами природничих наук, пристосовує ці методи і до язикознавства. Мова у нього се організм, що жиє своїм життям, розвивається, дробиться на часті ітд. Він придумав свою родословну теорію на се, щоб пояснити, яким чином із праїндоевропейської мови повстали всі інші індоевропейські прамови, а з них всі мови індоевропейської язикової семі. Він уявляв собі сей процес так само, як повстання все нових поколінь. Одна мова ділиться, розколюється на дві, з яких знов виділюються нові мови і т. д. так, що можна уложити з усіх немов родословне дерево, з якого

можна бачити всякі степені посвоячення. Очевидячки установляв він зараз окремі прамови для кожної нової групи мов. Ся незвичайно бистроумна теорія, підперта його блискучими здобутками на полі язикознавства, бо Шляйхерів ум був справді незвичайної глибини і ширини, захопила відразу як найживіше всіх язикознавців і прийнялася, можна сказати, зовсім загально. Шляйхер став великим авторитетом в язикознавстві.

Що тичиться слявістики, то Шляйхер р. 1852-го приймав поділ Шафарика без зміни. Але р. 1865-го в своїм творі: Краткій очеркъ доисторической жизни сѣверовосточнаго отдѣла индо-германскихъ языковъ — приложив він свою родословну теорію і до Словян. І так остаючи все ще при біpartiції, відріжняє він а) полудневосхідню групу (орало, оуванжти) і б) західню групу (оралло, ваднжти). Перша група розпалася небавом на полудневословянську і на „руську“ групу. Полудневословянська галузь розкололася далі на дві мови: болгарську (межда, тысжшта) і сербословінську (*medja, tisutja*). Ся сербословінська вітка аж пізно розділилася на дві мови. Руська група розпалася на великоруську і малоруську галузь. — Західня група (*miedza, meza, tysac*) розділилася также зпершу на ляцьку і чеську групу, а потім, досить пізно, кожда з них на дві, разом чотири мови, з одного боку польську і полабсьську, з другого боку на чеську і лужицькосербську. Графічно ся система представляється так :



Отся Шафариково-Шляйхерова система оставала довгий час в повній силі, а властиво ще й тепер то більше, то менше лежить вона в основі теорій Шахматова, Ягіча і и. Про саму систему буде у нас ще мова пізніше.

Але на тім не спинилося шукання правди. Ми її шукаємо далі ще й тепер і будемо все шукати, щоб бодай приблизитися до неї...

Серб Даничіч займався також сим питанням дуже пильно в своїх працях: *h* і *ḥ* u istoriji slovenskih jezika, Rad, I, 1867 і Диоба словенских езика, 1874. Він кладе в основу свого поділу одну-однісеньку прикмету словянських мов, а саме, як вони собі поступають з звуковою групою *tj*, *dj*. З огляду на добутки розвитку сеї звукової групи в словянських мовах виймає Даничіч сербохорватську мову з її *ḥ*, *ḥ*, *tj*, *dj* з усіх словянських мов, бо сі сербохорватські звуки уважає найстаршим станом розвитку і найблищим до первісного стану. Всі інші словянські мови ділить він далі на дві групи, беручи на увагу, чи *й* сеї звукової групи перейшло у них на *ш*, *ж*, чи на *с*, *з*, отже *тш*, *дж*, або *тс*, *дз*. До першої групи зачисляє отсі добутки звукового розвитку: *тш(ч)* або *шт* і *дж(ж)* або *жд*. До другої: *тс(ц)* і *дз(з)*. До другої групи належить польська, чеська, сорбська і полабська мова, до першої всі інші мови крім сербохорватської, яка становить для себе окрему одиницю. Шляйхер похвалив сей поділ, який є вже на межі до трипартиції: „Danicic hat mit seinem Merkmal den Nagel auf den Kopf getroffen“. Але-ж бо такі поодинокі зявища в розвитку словянських звуків не дають ще доброї і вповні вистарчаючої підстави до того, щоби такі важні питання, як хронологічне відокремлення (індивідуалізацію) і мандрівку Словян за одним махом рішати. Лескін поборує сю теорію в Kuhns Beitrage, VII. Сербохорватська мова з своїми звуками намість прасловянських *tj*, *dj*, не дуже так відбігла від першої групи, бо і в ній *й* властиво замінилося на шипячий звук, правда, дуже мягенький. Алеж бо і звуки *ч*, *дж*, *ж*, *шт*, *жд*, які повстали з прасловянських м'яких *ть*, *дь*, мусіли бути первісно і в інших мовах дуже мягкими, а що йно пізніше отвердли.

З сею поправкою помирився Бругман з поглядом Даничіча і в своїй Kurze vergl. Gram. der indogerm. Sprachen, Strassburg, 1904, стр. 17, ділить він слов. мови на східнополудневу і західну, отже на дві групи на підставі двоякого поступовання слов. мов з звуковою групою *tj*, *dj*.

Ми бачили, що досі уважалася біпартиція за наукову правду, та ось виринула і трипартиція, т. зн. теорія, що словянські мови треба ділити на три групи. Перший виступив з таким поділом славний історик чеський Палацький в своїй Geschichte von Böhmen, 1836, I. 75. Правда, вже Востоков вирізняв, як ми про се вже згадували, третю, руську групу, але

ще дуже несміло. Палацький увів поділ Словян на три групи в науку.

Ось вони:

а) східня (Русь і Болгари)

б) полудневозахідня (іллїрійська)

в) північнозахідня (ляцька, але сюди мусів Палацький зачислити ще также і Чехів, Мораван, Словаків і Лужичан).

В основу сього ноділу лягло, так би сказати, географічне становище. Тільки таким чином пояснюється, що у східній групі примістив Палацький і Болгарів, відділивши їх від полудневих Словян. Зазначити треба, що Палацький визнавав українську мову за самостійну, як про се він виразно висловився в Часописі чеського музею з р. 1830-го, стр. 76 так: „Národ rusinský jest co do jazyka rozdílný jak od Rusů, tak i od Poláků“.

Се угрупування Словян дуже сподобалося російським ученим Надеждину і Устрялову, а особливо нашому Максимовичови (пор. Разныя мнѣнія о русскомъ языкѣ, 1838; Обь отношеніи русской рѣчи къ западнословянской, 1845). Максимович багато сушив собі голову сею справою. Против Шафарикової поваги годі було виступити, отже він установляє вправді также тільки дві групи, але инакше розміщує, так що нарешті виходить таки три. Всі Словяни розпадаються у Максимовича нібито на дві групи: східню і західню. Східню групу становлять Руси — північні і полудневі; західня група — се північні Словяни або Венди і полудневі або задунайські. Максимович займався также розбором прикмет Добровського в р. 1836 (гл. Сочиненія, III, 10—24), при чім навів велику масу глибоких спостережень (хоть не зовсім вірно ним пояснених). Наново займається він сим питанням 1845-го р. в своїм творі: Начатки русской филології (гл. Сочиненія, III, 37—155). Там він в перший раз сконстатував зявище „полногласія“, та що повноголос становить істотну прикмету руської групи. Від того часу і доси прикладають тому звуковому зявищу значіння, надане йому односторонно Максимовичом, перецінюючи його над належну міру при клясифікації словянських мов. В нашій граматиці (§ 279, стр. 486) старався я його звести на правдиву міру.

За поділом на три групи стоять далі Срезневський, Григорович, А. Котляревський, Будилович, Соболевський, Флоринський, Лескін, Гебауер, Облак, особливо Ягіч, хоть з другого боку Ягіч виразно каже: „Я уважаю погляд Шмідта в своїй

істоті за правдивий“, т. зн. погляд рішучо противний поділови словянських мов на групи.

Ягіча поділ такий:

1. північнозахідня галузь (Поляки, полабські Словяни, лужицькі Серби, Чехи)
2. північносхідня галузь (руські Словяни)
3. полуднева галузь (Словінці, Сербохорвати, Болгари).

І Нідерле в своїх „Словянських старинностях“, I, стр. 122 обстоює поділ Словян на три групи і висловлюється в сій справі так: „Idea jazykové tripartice doznává potvrzení i v historii a geografii, neboť obe nauky nám ukazují, že se rozpoltění celku a spojený s tím pohyb na venek dál především třemi směry hlavními: k západu, k jihu a na východ“.

Нарешті треба тут навести ще і погляд Розвадовського, котрий так само вчить (гл. *Język polski*, 1915, I. 36): *Język polski tworzy wraz z szeregiem innych językową rodzinę czyli grupę słowiańską*. Na nią składają się: 1. grupa północno-zachodnia, obejmująca języki: polski z kaszubskim, wymarły połabski, łużycki, czeski i słowacki; 2. grupa północno-wschodnia albo krótko wschodnia czyli ruska (w ogólnem tego słowa znaczeniu), obejmująca języki rosyjski czyli wielkoruski, białoruski i małoruski (w Galicyi nazywany ruskim w ścisłejszem tego słowa znaczeniu, obecnie także ukraińskim); 3. grupa południowa, obejmująca języki: słow(i)eński (słowiński), serbo-kroacki (chorwacki), bułgarski wraz ze starocerkiewnym.

Всеж таки становище Розвадовського значно відмінне від інших його попередників, які визнавали трипартицію. Се виходить ясно з його: Увагі до поставленої ним тези. *Stosunek wzajemny tych języków oraz tych grup do siebie jest, ogółem biorąc, współrzędny, to znaczy, że język A nie powstał z języka B, ani naodwrot, ani też jedna grupa z drugiej, tylko wszystkie rozwinęły się w ciągu wieków z jednego wspólnego źródła i ciągle się dalej rozwijają i różniczkują, czego wyrazem jest fakt, że każdy z tych języków z osobna wzięty przedstawia się znowu jako grupa całego szeregu narzeczy, a każde narzecze znowu jako grupa podnarzeczy i t. d. bez końca, bo nawet kiedy się zatrzymamy wreszcie na języku jednostki, to i on się rozwija i przedstawia szereg typów lub stylów (uroczysty, codzienny, żartobliwy, pieszczotliwy, wzbudzony itd.).*

Відмінне се становище Розвадовського від інших тим, що коли інші визнають, то більше то менше явно, родословну теорію Шляйхера, у Розвадовського є якась мішанина сеї теорії з теорією Шмідта, про яку зараз будемо докладніше говорити. „Всі мови розвинулися протягом віків із спільного джерела“! Якраз отся думка Розвадовського ще ясніше виложена в отсих словах: Pokrewieństwo językowe, ustanawianie grup językowych rozmaitego rzędu polega na wspólnych cechach, właściwych danym językom lub grupom. Te wspólności są zarazem, w porównaniu i przeciwstawieniu do innych języków lub grup, różnicami: zatem mówiąc ogółem, cechami charakterystycznymi. Są one oczywiście różnego rzędu: indoeuropejskie, północno-zachodnio-słowiańskie, polskie itd. Cechy językowe, istniejące w danej chwili, mogą w dalszym rozwoju: a) trwać mniej więcej bez zmiany; b) przeobrażać się; c) zniknąć. Zaś nowe właściwości jakiegoś języka czy narzecza są także rozmaitego rodzaju: a) polegają na przeobrażeniu się dawnych (to jest punkt b) wyżej), czyli są nowe tylko w pewnym sensie; b) na wytwarzaniu nowych tworów z elementów istniejących, są więc względnie nowe; wreszcie c) na przejmowaniu właściwości z innych, obcych języków, a więc dla danego języka w danej chwili są rzeczywiście novum. Dla stwierdzenia pokrewieństwa uważa się za szczególnie dowodowe cechy nowe, wymienione wyżej pod a) i b); można je nazwać pozytywnymi dowodami pokrewieństwa, bo wskazują wprost na spólny rozwój językowy“.

Виходить з того, що позитивні докази споріднення дадуться добути тільки через сконстатування спільних прикмет, які повстали із (нормального) перетворення, переформовання, перелицьовання давних і із витворення нових творів із існуючих елементів, т. зн. поодинокі групи не є дані, не є нічим в самім зародку зазначені, а існування їх треба що йно доказати. Се для пізнання справи річ дуже важна. Се є инше розуміння слова група, ніж у Шляйхера.

Характеристичне світло на погляди Розвадовського в тій справі кидає цікава його замітка про словацьку мову (стр. 37): Słowackie mogło być pod względem językowo-ilościowym śmiało pozostać w stosunku do czeskiego (a ewentualnie i polskiego) narzeczem, ale stosunki rozwoju tak się złożyły, że się wyodrębniło, wytwarzając osobny język (literacki). Ся замітка сама собою — що словацьке могло було сміло лишитися наричієм в данім

разі і польської мови, вивертає горі корінем всякі поділи на групи в давнім значінню — з їх прамовами і т. п.

І при bliщій дефініції мови польської (стр. 45): *Język polski, t. j. ogół narzeczy składających się na pojęcie języka polskiego, kontynuując na równi z innymi językami słow. prawnospólny stan słowiański, zaczął się oczywiście wyodrębiać wcześniej, a nie dopiero wówczas, kiedy przodkowie szczepów polskich zajęli ostatecznie swoje siedziby historyczne między Odrą, morzem, dolną i średnią Wisłą, Sudetami i Karpatami. Ten proces wyodrębnienia się zaczął się i trwał wieki jeszcze w obrębie jednolitego języka ogólnosłowiańskiego, kiedy wszystkie późniejsze języki słowiańskie istniały tylko jako mniej lub więcej różne gwary i narzecza, kiedy związek językowy nie był między niemi zerwany* — випадає Розвадовський зовсім з родословної теорії, а дає пояснення процесу індивідуалізації в душі теорії Шмідта, при чім однак властиво зовсім неможливо думати про якінебудь групи.

Мусимо признати, що Розвадовський перший між слявістами умів ясно сформулувати свої погляди в душі загальних принципів, добутих язикознавством, і пристосувати ці принципи в дефініції польської мови і її розвитку із загальнословянської.

Звернемося тепер до теорії Йоганеса Шмідта, яку він виложив в своїх творах *Die Verwandtschaftsverhältnisse der indogerm. Sprachen, Weimar, 1872*, а также *Zur Geschichte des indogerm. Vocalismus, Weimar, 1875, II, 182*.

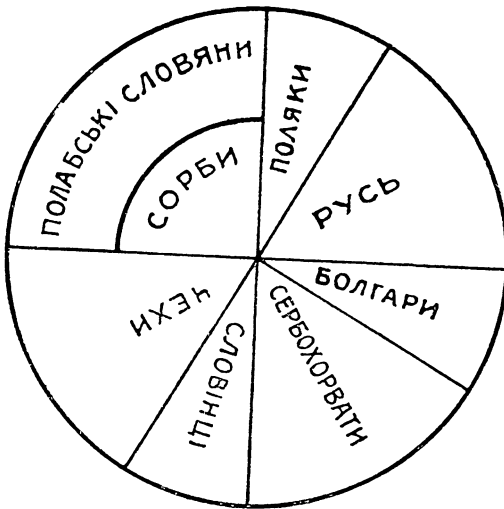
Головна теза сеї теорії така: Серед полоси індоєвропейської мови не було первісно ніяких язикових меж, але одно наріччє переходило непереривними рядами малих відтінків в друге наріччє. Се т. зв. *Wellentheorie*, теорія хвильовань або теорія кругова. Назва її взята від образу хвиль води, як вони розходяться, перехрещують себе, коли вкинути до води камінь.

Тут з другого названого твору Шмідта наведу висловлену ним думку про сю річ дословно: *Mag man einen Stammbaum entwerfen, wie mann will, die speciellen Uebereinstimmungen des Slovenischen mit den westslawischen Sprachen, des Čechischen und Polabischen mit dem Südslawischen, des Polabischen sowohl mit dem Čechischen als mit dem Polnischen, des Sorbischen sowohl mit dem Polnischen als mit dem Čechischen vermag ich nicht gleichmässig zu erklären.*

З тої причини установає він засаду таку саму і для Словян, як для пояснення відносин споріднення між індоєв-

ропейськими мовами (пор. докладніше там і Ягіча в Архіві ХХ, 21).

Плястично уявляє собі Шмідт споріднення словянських мов так:



Лескін поборював теорію Шмідта в одній точці (пор. Die Declination im Slawischlitauischen und Germanischen, Leipzig, 1876). Він не може згодитися на те, щоб була „причинова звязь між відносинами поселення в правітчині і пізніщими, або що пізніщі є безпосереднім продовженням тамтих“, але се даремно, бо нікому на думку не приходить твердити, що теперішні, т. зн. пізніщі відносини поселення відповідають вповні давним відносинам: вони відповідають тільки в загальних рисах, а се вистарчає.

Згадати-б ще в кінці Вондрака як прихильника трипартиції (гл. Vergleichende Grammatik der slavischen Sprachen) і Будде (Лекції по історії руссаго язика, Казань, 1907).

Нарешті уважаю своїм обовязком подати тут погляди Мікросича на сю річ, т. зн. те, чого я від Мікросича навчився, а потім своїми власними дослідями доповнив.

В р. 1852-ім видав Мікросич Formenlehre der slawischen Sprachen і там без дальшого умотивовання угрупував мови словянські після того, як вони з собою споріднені, в отсім порядку: а) старословінське; б) новословінське; в) болгарське; г) сербське (хорватське); д) малоруське (білоруське); е) великоруське; є) чеське (словацьке); ж) польське; з) горішно-сорбське;

і) долішно-сорбське. Так і пізніше в своїй граматиці і в етимологічному словарі словянських мов. А учив нас, навязуючи очевидячки до поглядів свого учителя Коштіара, так: Як засаду або вихідну точку для установлення ступня споріднення поодиноких словянських мов між собою, які він усі уважав самостійними, треба уважати мову і її дані, а также звертати увагу і на географічне положення поодиноких мов до себе, на їхнє окруження. При кождім поділі дуже важна річ, з якого становища поділ робиться, та щоб його основою рівночасно не було кілька різних вихідних точок, тільки одна. В дотеперішних поділах є саме такі хиби. Робилися поділи з етнографічного, а zarazом і з політичного становища, але політика тут ні причому. Основою класифікації, означення відносин одної мови до другої, становища одної мови в цілій словянській семі, а в данім разі і поділу може бути тільки мова. Коли-ж Міклошич звертає ще свою увагу і на географічне положення мови, а властиво тільки на її окруження, її сусідство, то се діється лише в тім змислі, що мови географічно собі ближчі, сусідні, мають дійсно більше спільного з собою, отже більше з собою споріднені, ніж такі, що з собою не межують, ба навіть від себе значно віддалені. Таким чином в класифікації Міклошича, в його поділі нема двох вихідних точок, двох принципів, а тільки один. Виходячи з сеї засади, не можна властиво про поділ словянських мов щось иншого сказати, як тільки, що кожда мова становить одиницю, індивідуальність для себе; а чи вона більше або менше споріднена з якоюсь иншою словянською мовою, про се свідчать і рішають факти язикові, що се головно залежить від географічних їх відносин до себе. Так отже ціле питання зводиться до того, щоб на підставі мови виказати більше або менше споріднення між поодинокими словянськими мовами, а не щоб робити якінебудь поділи. Се головне завдання слявістики — пізнавання і пізнання словянських мов і їх взаїмних відносин. На підставі добутоків порівняння, переведеного ним в монументальних творах, заснованих не на спекуляції, а на мозольних джерельних працях, на даних мови, порядкує він словянські мови одну побіч другої, звертаючи при тім завсїди пильну увагу на їх географічні взаїмовідносини так, що можна виходити від котроїнебудь, лиш треба потім порядок задержати. Починати можемо н. пр. Сербохорватами, як осілими на периферії словянської області, то від Сербохорватів якраз через хорватське наріччє веде дорога до Словінів (Сло-

вінців в норицьких Альпах, колишніх Словінів панонських, дакійських, болгарських), від них через словацьке до Чехів; з Чехами відтак найбільше споріднені мовою лужицькі Сорби, які разом становлять перехід до польського (горішно-сорбське має *č* як Чехи, долішно-сорбське — *š* як Поляки!); з польським вяжеться з заходу давнє полабське, до нього нав'язується на схід білоруське. Тут стрічаємося з труднощами: чи йти далі до великоруського, а потім до малоруського і ним закінчити (на що Міклосич скорше рішався), чи навпаки (за чим я радше промовляв би). Сей порядок не такий, щоб можна від нього самовільно відступити, бо він ґрунтується на язових даних, на язових фактах. Ми будемо завсіди наше пізнання всякими новими язовими фактами доповнювати, збираючи до купи і найменші подробиці, але сам порядок є даний, усталений. Всякі поділи на ґрупи (чи на дві, чи на три) таким чином розбиті як безпідставні. Бо як з одного боку безперечно вяжуться Словінці з Чехами, Чехи через лужицькосорбське і словацьке з Поляками, так з другого Поляки через білоруське з російським і українським і т. д.

Ся наука стоїть в повній згоді з досвідами щоденного життя і ніщо краще, як отсі відносини в спорідненню між словянськими мовами не потверджує правдивости теорії Шмідта, що одна мова є немов переходом, мостом до другої. Виходячи з того становища, ми в наших дослідах словянських мов і їх відносин до себе не сковані жадними апріористичними теоріями, жадними видуманими системами, схемами, можемо спокійно працювати, наше знання сих відносин поглиблювати, не потребуємо безперестанно боротися з уявленими вітраками прамов, і можемо так далеко швидче і певніше дійти до повного пізнання і поодиноких мов і всіх їхніх, нераз і дуже замотаних відносин між собою.

Особливо мусимо зовсім рішучо виключити всякі впливи політики від розвязки сих питань, бо політика зовсім певно веде науку в нетри навіть дуже карколомних теорій, з яких нема виходу. Якраз примішка політики до нашої науки нанесла їй багато шкоди. Тільки тим можна пояснити, що н. пр. українська мова у Ягіча в Росії уважалася нарічієм, в колишній Австрії мовою, що була визнана окрема босанська мова і т. п.

Якраз тут буде на місці навести думку *Baudouin de Courtenay*, який багато напруцювався на сім полі. Здається мені, що він найкраще зібрав свої думки у вступнім викладі

на Карловім університеті в Празі дня 20-го травня 1922-го р. „Про релятивність на полі язиковім“, надрукованім в Празькім Atheneum (стр. 80—87).

На питання, які маємо критерії на відріжнювання і уживання таких термінів як язык, нарічіє, говірка, діалект, жаргон, ідіом, patois і т. п., відповідає він жартуючи, що деякі вчені, як от покійний Будиллович, „типічний почитатель чисельної сили, кнута і кулака“, дуже собі злекшили відповідь на се. Будиллович твердить, що право називатися язиком має тільки язык того народа, котрий налічує найменше 20 мільонів душ. Мова народів менших, ніж 20 мільонів душ, може називатися нарічієм, говіркою, жаргоном..., але ніколи не язиком. Залежало Будилловичови, каже Бодуен де Куртене дословно, щоб тільки російська мова була відзначена гідністю язика, а щоб усі інші словянські мови були тільки нарічіями або т. п. Усі ті „братушки“ Словяни геть далеко від язика! Українці, чи там Малоруси не робили Будилловичови клопоту. Їх мові він надав гідність жаргону, а їх самих зачислив до „русского“ племені так, що вони тільки збільшали число „русского“ народа, який мав панувати над усіма Словянами.

„Релятивність бачимо ми также при клясифікації мов, чи то маємо на умі клясифікацію порівняно-пописову, яка ґрунтується на зіставленню і характеристиці прикмет мов в даній хвилі без огляду на історію, чи то клясифікацію історичну, генеалогічну, яка бере на увагу споріднення, ґрунтоване на спільнім походженню, а также і зміни, які діються в хронологічнім поступі. Ізоглови, т. зн. розмежні лінії між прикметами, які характеризують певну язикову область для її відріжнення від інших язикових областей, історично з нею споріднених, виглядають дуже розмаїто як до того, на яку саме прикмету в даній хвилі звертаєм увагу. Опираючись на певні різниці фонетичні або морфологічні, можемо отримати Словянство передкарпатське і закарпатське. Інші різниці дадуть нам Словянство ' переддунайське і задунайське. Інші знов поставлять проти північнозахідних Словян Словян східних і полудневих. З певного становища мусимо сполучити Болгарів з Великорусами в одну групу і поставити її проти всіх останніх Словян, залічуючи до того і Українців, чи там Малорусів. З іншого знов становища Поляки і Великоруси становлять спільну групу, відрубну від усіх більше полудневих Словян. Брак якогонебудь сліду м'якого *r* сполучує Сербів, Словаків

і Білорусів¹⁾ в спільну групу, відрубну від усіх інших Словян. І так далі без кінця. Хто твердить, що мова словацька блища польській ніж чеській, або що мова українська блища польській ніж російській, має повну рацію, оскільки має на думці Поляків і Словаків, або Поляків і Українців, які з собою сусідують, помішані між собою, і живуть з собою в постійних зносинах. Але се не вадить, що із становища основних фонетичних і морфологічних властивостей всі Словаки становлять частину одностайної чеськословацької території, та що цілість основних фонетичних і морфологічних властивостей каже нам залічати Українців і Великорусів з Білорусами до групи східних Словян для відріжнення їх від останніх Словян“.

Безперечно тверезий, неупереджений суд. І тут групи мають инше значіння, ніж звичайно їх розуміли.

Пригадаймо ще, що Бодуен де Куртене в Ученних Записках имп. Юрьевскаго университета 1893, стр. 23, на підставі факту, що *ы* і *и* злилося в українській мові до купи так, як в полудневословянським, каже, що „малоруська діалектична область... належить до полудневого пасма словянського світа в प्रतिвенстві до північного“.

З новіщих згадаймо ще Кульбакина, котрий звів рішучий бій проти теорії про існування західньословянської і полудневословянської групи і тим підорвав взагалі цілу теорію про групи; котрий згідно з наукою Фортунатова бачить у всіх живих словянських мовах колишні окремі говори в прасловянській добі так, що і кашубське і словацьке виводить із окремих прасловянських говорів (гл. Древ. церк.-слов. язык, 1913) — а прецінь — що незвичайно для російського ученого характерично — став як вкопаний перед „руською“ групою і українську мову вважає одним із трох нарічій „руського“; правда, не подає ані одним словом якогонебудь умотивовання сеї своєї думки. Може і се має якесь своє значіння.

Коли ми згадали вже про Фортунатова, то мусимо докладніше його становище пояснити. Фортунатов учить, що всі зміни звуків, які пізніше появляються в різних словянських мовах, мають свої зародки вже в прасловянській мові. Тою наукою стоїть Фортунатов дуже близько до теорії Шмідта, але вона не знаходить у Ягіча впадобання (гл. Архів, XXXVII, 177).

Чеський учений Гуєр висловлює свою згоду і признання Кульбакинови за розбиття теорії груп (гл. Rocznik slawistyczny,

¹⁾ Я додав би: і Українців, бодай велику часть Українців.

V, 226), але в критиці на нашу граматику (гл. *Listy filologické*, 1917, стр. 444) обстає при тім, що і наш матеріал, коли його належито упорядкувати і виложити, будім то показує, що українська мова згоджується в кількох давних і засадничих річах з великоруською і білоруською мовою і що отже розвинулася із спільної з ними основи; коли сю основу хочемо назвати праруською, то отже праруська мова була.

Ніхто ще не зібрав стілько матеріялу, як саме ми в нашій граматиці, на те, щоб сконстатувати всі згоди, але розуміється і всі різниці української мови і російської та білоруської. І упорядкували ми його належито і виложили. Та якраз на підставі сього багатого матеріялу і його порівняння з усім даним матеріалом із усіх словянських мов ми ще і сьогодні мусимо обставати при своїй думці, бо простою неґацією Гуєр нас не переконав.

Те, що Гуєр наводить против нашого пояснення перезвуку ікання, оснований якраз на тім факті, що українська мова від найдавніших часів не знала і не знає довгих голосівок, бо на се нема жадних доказів, що ніби то се наше пояснення „*je ve zřejmém odporu s historickým vývojem těchto hlásek, který lze jednak z ramátek písemných, jednak z nařečí nynějších sledovati*“ — є що найменше велике непорозуміння. Памятники не подають нам ані одного-однісінького доказу на те, що в українській мові відрізнялися в історичних часах довгі і короткі голосівки, і з тої то причини і зявища дифтонгів в нинішних наріччях треба доконечно инакше пояснювати. — Голословне твердження, що „*doklady starých pramenů mluví přímo proti tomu*“, що є не мало звичайно тепер приписуваного йому впливу паляталізаційного на попередні шелестівки, нас зовсім не переконує. Які то саме докази із старих джерел?? То ж бо то і є, що їх нема; ми і ніхто другий їх не найшов, а Гуєр нам їх не показав. Шахматова і інших твердження лишаються голословними, доки не будуть дійсно доказані. Розвадовський в сій справі далеко осторожніший (гл. *Język pol. I.*, стр. 43, § 5, 17, b). — Те саме відноситься і до інших тверджень Гуєра (про *vi. z*). Коли наше пояснення не має ніякої опори, то тим менше всякі інші пояснення, яких зрештою Гуєр зовсім не наводить. Коли-ж помимо того Гуєр каже, що праруська мова була, то він мав би се доказати. На теоретичні видумки Шахматова не мав би він в сім разі класти більшої ваги, ніж на такі самі його видумки про західнословянську правому.

Міккола в своїй *Urslawische Grammatik*, Heidelberg, 1913, не прикладає поділови словянських мов на 3 групи жадної язиковоїсторичної вартости, але придержується його властиво тільки ще як знаного і географічно придатного. З сим вповні згоджуєся.

В кінці згадаю ще одну цікаву річ з найновішого часу. Meillet помістив як першу статтю нового слявістичного органу *Revue des études slaves*, Paris, 1921 — *De l'unité slave*. Сю розправу обговорює Weingart в названім вже нами Пражськім Atheneum, I, 1—12, а з нагоди її написав А. Беліч маленьку замітку в Слявії „*O praslovenskom jeziku*“.

Виймаємо з того те, що тут для нас важне. Мейє каже: *Il subsistait encore au IX-e siecle une communication linguistique entre les Slaves, et il y avait, dans chaque dialecte, adaptation des fermes qui se transmettaient.* А далі: *La rupture définitive de l'unité linguistique slave est donc postérieure de plusieurs siecles à la dispersion des tribus slaves.*

Так отже ще в дев'ятому століттю існувала язикова спільність між Слов'янами, а дефінітивний розпад язикової єдності словянської є кілька століть пізніший, ніж розселення словянських племен. На те Беліч констатує, покликуючися на Щепкина, що спільноболгарська єдність існувала найдалше в сьомому віці, а до того сам додає, що се треба би покласти на ще ранішу добу; так само думає, що розвиток позитивних спільних рисів сербохорватського і словінського мусить кластися в добу до приходу на Балкан, а ці факти не допускають, щоб прасловянську язикову єдність продовжати аж до кінця осмого або до початку дев'ятого віку. Що сказано про полудневих Слов'ян, се *mutatis mutandis* відноситься і до західних і до східних нарічій.

Цікаво, що Мейє в своїй розвідці каже, що руська мова була первісно блища полудневословянським, та що від дев'ятого століття кожний із словянських народів розвивався самостійно, не дбаючи про інші, кожний підлягав иншим впливам відповідно до відносин і часу. В такім разі, де є місце і час на ту славу праруську добу з її славним, Шахматовом в своїх викладах зрєконструованим праруським язиком?? Згадаймо власне ще те, що Мейє в своїй критиці на нашу граматику виразно зазначив, що і українська мова від дев'ятого століття майже зовсім відокремлена від великоруської (гл. *Bulletin de la société de linguistique de Paris*, № 62, 1914, 120—122).

Маючи на увазі наведений тут погляд Мейєта, поділ Словянства на три головні групи, поданий ним в Einführung in die vergl. Gram. стр. 33, мусимо ми инакше розуміти. Сі групи не мають певно свої прамови.

Так отже всякі поділи словянських мов чи на дві, чи на три групи основані на дуже хиткій підставі і мати муть завсіди на собі знамя чогось штучного, опертого тільки на кількох прикметах; дійсне пізнання ступня споріднення мусить опиратися не на одній або декількох прикметах, а на сумі всіх прикмет. Коли надавати мемо одній або другій прикметі якусь більшу вагу, мусимо безнастанно попадати в колізію з іншими. Признаючи н. пр. повноголос за таку характеристичну прикмету руських мов, мусіли-б ми послідовно і переміні *трат*, *трѣт* признати таку саму вагу і в наслідок того чеське сполучити з полудневословянськими мовами в одну групу і т. д. Алеж бо сього не можна робити.

При тім всім прихильники групової теорії на одну, а саме найважливішу річ не звертають найменшої уваги. Хто говорить про групи, мусить для кожної групи установляти спільну прамову, т. зн. мусить не тільки приймати, але і доказати існування окремого спільного пожиття групи, яке конечно мусіло-б тривати кілька століть десь вже в відокремленій від інших груп, від інших словянських народів відмежованій території. На се нема найменших історичних свідоцтв. Всі знані нам свідоцтва вказують на се, що і по вивандрованню із правітчини словянські народи виступають в історії ще як поодинокі племена без тіснішого звязку. Що йно пізніше почали творитися звязки, державні організми, а тим то і почала переводитися сполука поодиноких племен в народи, а так само обєднуватися мова ріжних племен в мову народну. Що при тім не тільки можливе і правдоподібне, але майже певне і помішання всяких, навіть не зовсім собі близьких племен, се правдивому язикознавцеві річ зовсім ясна. На се вказують ріжні відступлення від так зв. звукових законів і багато дечого іншого.

Родословна теорія виходить з того становища, що ніби то був собі один словянський народ і той розпадався, розколювався на групи, а сі знов на поодинокі народи. Тимчасом треба собі сей процес уявляти — по аналогії взятій із дійсного, живого процесу, який відбувається прямо таки на наших очах н. пр. в українській мові, зовсім противно. Була собі маса лю-

дий, що говорила мовою, яку ми по її загальних прикметах, що відрізняли її характеристично від інших індоєвропейських мов як окрему індивідуальність, так що порозуміння з ними стало неможливим, називаємо мовою словянською. Ся маса довгий час не була з собою тісніше сполучена в один нарід иншим способом, як тільки тою, менше більше однаковою мовою. Організаційні одиниці сеї маси були насамперед роди, які пізніше розвинулися в племена. Аж як настала доба мандрівок, може вже за часів Готів, Гунів, а зовсім певно за часів Аварів, обставини, приклад сих чужих народів — вплинули на се, що поодинокі словянські племена почали гуртуватися до купи (може і помішані) аж до обеднання в народи в хвилі, коли повставали словянські державні організми, а пізніше, і то далеко повільніше, до обеднання мови через письменну мову. Племінні назви забуваються, а мова, хоч вона не зовсім одностайна, бо в ній живуть нарічія, починає називатися назвою народа або державного організму, що повстав із племен згуртованих в народ, в державу (порів. від Київської Руси — руська мова, від Болгарії — болгарська і т. д.).

Се правда, що при розгляді взаємних відносин споріднення виринає поняття прамови, праспільности, і ми говоримо про мову прасловянську, праіндоєвропейську і т. п. Сі поняття є конечні вимоги науки, без яких вона обійтися не може. Але треба добре уважати, що саме під такими поняттями маємо собі уявляти, як маємо їх розуміти. Безперечно мусів колись бути такий стан мови, коли цілість того, що ми тепер називаємо українською мовою, представлялася як нарічіє словянської мови, або коли всі словянські мови до купи були также тільки нарічієм індоєвропейської мови. Але ся спільність чи там єдність прасловянської, чи праіндоєвропейської мови могла бути тільки релятивна. Т. зн. у внутрі і на зверху прасловянська мова була вже на стільки відмінна від інших індоєвропейських мов, що її інші не розуміли або дуже мало що розуміли; в ній, як се і тепер скрізь помічаємо н. пр. на живій українській мові, мусіли бути різні говори, нарічія і то зовсім виразні, довгий час — очевидячки — в такій мірі, що цілість можемо уважати сяк так за одностайну мову, бо вона виказувала спільні прикмети і якусь загальну подібність так, що люди себе помимо зазначених різниць все таки розуміли, але потім чим раз більше виразніщі. Тому коли ми представляємо науково такий прастан, мусимо мати перед очима, що

се є тільки зіставленням до купи того, що словянським наріччям чи мовам в означеній давнішій чи пізнішій добі їх розвитку було спільним, а що аналіза язикова добуває із прикмет, удержаних в пізніших часах, а не затрачених (пор. Розвадовський, тамже 38). Тим отже наш погляд є відмінний від погляду прихильників групової теорії, що ми собі і прасловянську мову уявляєм як живу мову в устах народа — ще тоді не розкинутого, ані розбитого на часті, хиба тільки на деякі соціяльні слої відповідно до заняття — так би сказати в плиннім стані, зі всіма говорами, які виказували вже менше або більше значні ріжницї так, що можна-б їх при докладних розслідах і географічно докладніше ізоглосами означити, як ми се тепер можемо географічно означити в українській мові. Тимчасом вони уявляють собі її немов мертвою, як от н. пр. до певної міри є кожда літературна мова. Вони говорять про те, що ся мова розпалася, розкололася на групи і мови. Ми кажемо, що первісні говори обєднювалися в наріччя, т. зн. в цілість говорів, хоч з собою не тотожних, то все таки таких, що в них показуються спільні властивости і загальна їх подібність, яку відчували ті, що сим наріччєм говорили. Із сих наріччій в дальшій їх розвитку повставали серед даних обставин мови. — У них головний принцип є роздроблення, ріжничкування цілости, у нас — обєднання людий, найменших частин, в чим раз більшу і в собі соліднішу цілість. Наш погляд уважаємо згідним з природним розвитком суспільности, з соціяльним розвитком людства — а мова є прецінь витвором соціяльним! — противну науку штучним твором, видумкою, незгідною з даними розвитку людства.

В тіснім звязку з обговореним нами питанням стоїть также розвиток поглядів про відносини української мови до російської.

Вже з наведеної класифікації словянських мов знаємо, що тільки Копітар, Мікросич і Йоганес Шмідт стояли на становищі повної самостійности української мови в семі словянських мов. Всі прихильники теорії груп устанавляють руську або східно-словянську групу, яка розпалася або розкололася на дві або три руські мови. Всі вони в останнім часі то більше, то менше виходять із Шляйхерової родословної теорії.

Ізпоміж українських учених стоїть на тім становищі, як ми бачили, Максимович. Він учив, що що йно по татарським

погромі і в наслідок того погрому східня руська група розпалася на великоруську і малоруську мову. Тепер навіть між тими, що визнають теорію груп, нема вже нікого, хто клав би відокремлення названих мов на так пізну добу.

І Потебня признається до родословної теорії Шляйхера. Свої погляди про історичний розвиток руської мови висловлює він насамперед р. 1866-го в своїй праці: Два изслѣдованія (стр. 136) так: Руська мова як цілість і совокупність всіх нарічій — се абстракція; але як зведем теперішні руські наріччя на їх давніщі ціхи, то основою їх появиться конкретна, нерозділена мова, відмінна від усіх інших словянських мов. Від церковнословянщини відрізняється вона: 1) голосівкою *o* замість *e* в назвуку деяких слів (*один*); 2) *у, я* замість *ж, ѡ*; 3) повноголосом; 4) великою мягкістю сичачих і *ѣ*, нарешті 5) своїм *дж* замість *жд* і *ч* замість *шт*. Розділ на наріччя певно давніший ніж XII-ий вік, бо на початку XIII-го в. є вже безперечні сліди розділу великоруської мови на північно- і південно-великоруське наріччя; отже відокремлення української мови мусіло скластися вже давніше. — Далі каже Потебня: Недокладна є думка Срезневського, що що йно вік XIII—XIV-ий є часом творення нарічій та що перед тим були тільки говори. Потебня зачисляє білоруську мову рішучо до південновеликоруської і думає, що великоруське вже в X-ім в. або ще раніше виділилося з руської, особливо-ж через мягкість звуків *ѣ* і *e* і через *ж* замість *дж*. За головну ціху української мови супроти великоруської уважає Потебня те, що українська мова відрізняє довготу і короткість голосівок *o* і *e*, які вже в XIV-ім віці і своєю якістю пізначні. Звук *ѣ* виражає звук відмінний від звичайного *e* (але ще не зрівнявся з *i*, або *i*, *ii*). Перезвук *e* на *o* по шипячих не був залежний від наголосу. Що тичиться шелестівок, підносить Потебня, що *ѣ* сталося *з*, *у* стає *в*, *w*, *л* стає *ш*, а закінчення 3-ої особи *-ть* зникає. Перехід *к*, *г*, *х* на *ч*, *з*, *с* задержався.

Р. 1878-го при оцінці твору Житецького Потебня ще раз говорить про сю справу. Нарешті в оцінці твору Соболевського (Очерки изъ истории русскаго языка) є місце, з котрого можна виснувати, що Потебня був противний думці деяких учених, буцім то давня Київська земля мала характер великоруський.

Зі всього виходить одно ясно як на долоні: Потебня, сей знаменитий лінгвіст, тільки тому мусів помилятися, бо був спутаний блискучою, але нічим недоказаною родословною

теорією Шляйхера, теорією, що її законність треба би що йно доказати, а яку він уважав аксіомом, догмою так, що в правдивість її не вірити означало йому стільки, що статися еретиком.

Про характеристичні ціхи, якими руська мова відрізняється від церковнословянської, висловився я докладно в нашій граматиці і показав, що на сих прикметах годі збудувати руську мову хочби тільки як абстракцію, а вжеж ніяк не можна говорити про існування конкретної, нерозділеної мови, відмінної від усіх інших словянських мов, яка в X-му в., а може вже давніше розпалася на велико- і малоруську мову в спосіб, показаний Потебнею. Повноголос в 5б українських пнях не може уважатися спільною ціхою української, російської і білоруської мови супроти церковнословянської мови так само, як чеське *трат, трѣт, тлат, тлѣт* ніхто не вважає спільною ціхою чеської мови з церковнословянською. Ще менше можна се сказати про рефлeksi давних носових звуків *ж* і *л*, бо-ж такі самі рефлeksi бачимо в чеській і лужицькосербській мові. Велика м'яккість сичачих і *ц* се характеристична ціха української мови, а не великоруської. Що *дж* замість *жд* було спільне, се треба би що йно доказати. Ціху *о* замість *є* в назвуку кількох слів обговорив я в граматиці (гл. § 9, 18, стр. 49, 69), де доказав, що вона ніяким чином не може падати на вагу. Мусимо однак дещо із науки Потебні підкреслити. Потебня був переконаний, що руська мова не знала м'яккого *є* і *ѣ*, знала тільки *ж*, бо що йно великоруська мова своєю м'яккістю звуків *є* і *ѣ* і заміною *дж* на *ж* відокремилася від руської мови. Ми знаємо, що тепер Шахматов учить якраз навпаки. Сей факт цікавий нам тільки з того боку, що наша славістика і в таких простих річах не може дійти до повної згоди, а то з тої причини, що сідлає коня з заду, замість, як треба, з переду: що береться вирішувати категорично вже тепер питання, які можуть бути вирішені по докладнім підготованню ґрунту. Бо чи справді вже таки зовсім ясно доказана річ, що руська мова (а так само і прасловянська) знала тільки м'якке *є* і *ѣ*, як учить Шахматов, знала тільки *ж*, а не *дж*? Чим наука Шахматова ліпша, ніж наука Потебні? Чи може вдалося Шахматову доказати незбито, що наука Потебні фальшива, а його власна правда? Зовсім ні. А прецінь перш усього треба би такі питання вирішувати, нім приступимо до вирішення питання, чи була праруська мова, чи ні.

Супроти таких українських учених, як Максимович і Потебня, було становище Огоновського дуже трудне. В своїм творі *Studien auf dem Gebiete der ruthenischen Sprache* (1880) ставиться він на становище окремішности і самостійности української мови від російської, на становище двох мов і двох народностей, але в докази тої окремішности, ба навіть в характеристику української мови супроти російської не запускається (гл. критику Брікнера в Архіві); він боронить самостійність таким способом, що покликується на авторитети як Мікросич, Шляйхер, Лавровський, Даль, Пипін і т. д. Констатують тут велике непорозуміння, що між авторитетами за самостійність наводяться і Шляйхер і Пипін і т. д. Так пізніше (1907) і Петербурська академія наук висказалася за те, що українську мову треба уважати окремою від російської, але ті члени комісії (Шахматов) рівночасно учать, що була праруська мова, з якої вийшли всі „руські“ мови. Зрештою і сам Огоновський признається до родословної теорії, бо н. пр. білоруську мову виводить він з української. Він каже, що білоруське має з українським стільки спільного, що не можна його від українського відлучити; і лексикальним матеріалом, і словотворенням, і відмінюванням, і складнею не відрізняється білоруське майже нічим від українського. І вся народня поезія виявляє однаковий світогляд, однакові мотиви. — Тут правда по середині. Сумцов доказав, що думка Огоновського про народню поезію неоправдана. Так само не дасться доказати, що білоруське пішло з великоруського. Діло в тім, що доки зовсім напевно не доказано, що білоруське є наріччєм сеї чи тої мови, а сего годі доказати, треба в науці уважати білоруське окремою словянською мовою.

Далі назвати мусимо Соболевського, котрий в своїх Лекціях по історії руського язика (1888) в перший раз рішучо проголосив на самім чолі своєї книжки, що всі т. зв. руські мови (велико-, мало- і білоруська) з антропольогічного і лінгвістичного становища становлять одну цілість. В другім виданні з р. 1907-го не покликується він вже більше на антропольогію, бо самі великоруські учені його навчили, що се абсурд, але від чого-ж лінгвістика? Вона мусить йому служити, щоб піддержати його науку про єдність, пущену в світ як аксіом. Коли-ж і се не виходило зовсім чисто, уважав він потрібним відновити давний, залагоджений спір Погодіна з Максимовичом про те, чи Київська Русь була первісно великору-

ська, чи малоруська. Але в тім так само не мав щастя, як колись Погодін, бо хоть йому до помочи прискочив Шахматов, то не тільки історики Антонович і Грушевський, але і Ягіч і Кримський і Розов, а так же, як вже сказано, Потебня зовсім в незбитий спосіб доказали, що первісні мешканці Київщини не були Великоруси, та що теперішні українські мешканці не зайшли туди пізніше з Волині через колонізацію, бо Київщина не була так зовсім спустошена, і що Українці мешкали там первісно і без перерви мешкають аж доси.

Другим і найбільшим борцем за єдинство, за праруську мову стає Шахматов. Вже р. 1894-го (Къ вопросу объ образованіи русских нарѣчій, Варшава, РФВ) стає він Соболевському до помочи. В поглядах його грає велику ролю державність. Він виразно каже: Брак сполучних засад між руськими племенами — він говорить про Деревлян, Вятичів, Кривичів, Словінів — повів би був в своїх наслідках до цілковитого відокремлення одного від другого, а далі до витворення відрубних нарічій, якби в X і XI-ім в. історичні події не були того спинили; історичні події спричинили повстання сильної власти поміж руськими племенами, яка сполучила увесь руський народ в одно і далі утримувала поміж поодинокими складовими частинами політичну, культурну і релігійну єдність. Сі слова Шахматова мусимо собі добре зятямити, бо де-ж і коли-ж була та праруська мова, про яку він опісля з такою певністю і рішучістю говорить, коли він сам тут констатує, брак сполучних засад між племенами? А про сю сильну власть, яка ніби то сполучила названі племена (Шахматов говорить зараз таки про „увесь руський народ“!) в одно і далі утримувала політичну, культурну і релігійну єдність, як і про сю єдність в X і XI-ім в. мають н. пр. історики, як от Ключевський, зовсім иншу думку.

Ми не перечимо, що політичний чинник для одностайного розвитку мови річ дуже важна, але не сміємо перецінювати його значіння в тих давних часах, в самих початках творення Київської держави. З другого боку не треба забувати, який великий негативний вплив мала у нас церква і її мова, яка хоч словянська, все таки була чужа і не допускала, щоб місцево забарвлені инші словянські індивідуальности виринали на верхи. Церква і її мова не давала народній мові можности сконсолідуватися в свою рідну народну письменну, всі говори і нарічія обєднуючу мову. Таким чином церква і її мова довгий час закривали дійсний стан річий у нас на Руси.

Ягіч збиває основно сей погляд Шахматова, особливо-ж рішучо-перечить, що політичний чинник при творенню нарічій має таку силу, яку приписує йому Шахматов (гл. Архів, XX, Einige Streitfragen).

Шахматов пізніше, коли появилася наша граматика 1913, уважаючи, що тим zagrożена дотеперішня російська наука про єдність руського народу, ще більше пірнув до того питання, а свої ще більше рішучі думки про праруську мову формулує: 1) в критиці на нашу граматику (Україна, Київ, 1914); 2) в розправі: Краткій очеркъ исторіи малорусскаго (українскаго) языка, поміщеній в другім томі енциклопедичного твору „Українскій народъ въ его прошломъ и настоящемъ“, Петроградъ, 1916, а также 3) в окремім творі: Очеркъ древнѣйшаго періода исторіи русскаго языка, Петроградъ, 1915, що становить окремий том енциклопедії словянської фільольогії, видаваної Петроградською Академією Наук. Річ ясна, що особливо сей останній твір Шахматова мусимо уважати його посліднім словом в сій справі, тим більше, що невмолима доля забрала нам того великого, невсипущого робітника на ниві словянської фільольогії.

Шахматов є завзятим представником родословної теорії. Безперечно під впливом нашої граматики, в котрій ми виказали багато однакових рисів в українській і сербохорватській мові так, що ми посміли ствердити близьке споріднення між обома мовами, всуває він між прасловянську і праруську добу ще добу спільности і єдности язикової полуднево-ісхіднословянських мов, що Ягічови дуже не подобається. Але-ж бо і праруську добу ділить Шахматов ще на двоє: добу общеруської прамови і добу староруської мови, т. зн. мови тої доби, яка безпосередно попередила розпад руської мови на три великі нарічеві групи: полудневоруську, східноруську і північноруську, що почали дуже зарання творитися, довго перед тим, заки повстало письменство і заки сформувалася Київська держава так, що історія сих поодиноких руських нарічій може починатися з VIII- і IX-им віком, але з другого боку ще в XII-ім століттю руська мова не стратила своєї єдности, хоч нарічеві ріжниці вже остро зазначилися так, що історія руської мови як одностайної цілости сягає аж до кінця XII-го століття, бо в тім часі єдність ще не зовсім була перервана. Але не сміємо думати, що в часі від IX—XII-го в. існували сі нарічія, які ми знаєм. Зовсім ні. Нинішні три на-

річчя: велико-, біло- і малоруське — повстали із старших наріччій — з полуднево-, східно- і північно-руського наріччя. Але не безпосередно. Бо н. пр. нинішнє північно-великоруське наріччє повстало із сполуки північних і східних Русів. Полуднево-великоруське наріччє не можна уважати прямим нащадком східно-руського наріччя, бо воно вийшло з тої його галузи, яка увійшла в тісну сполуку з північно-руським наріччєм і разом з ним витворила великоруську язикову групу. Білоруське не є прямим нащадком східно-руського наріччя — воно уявляє собою сполуку східно-руських елєментів з полудневоруськими і лясцькими. Про одно українське можна на підставі характеристики Шахматова полудневоруських язикових зявищ сказати, що воно є прямим нащадком прийнятого Шахматовом полудневоруського наріччя, котре після його теорії обіймало нерозділену ще мало- і білоруську цілість.

Вже з того огляду бачимо, яка то фантастична, штучна, скомплікована і до неможливости замотана, нереальна конструкція. Сею теорією і розбором цілого твору займатимуся докладно иншим разом. Тут зверну увагу на критику Ягіча на сей твір Шахматова, поміщену в Архіві, т. 37 (1918). При великім ідейнім спорідненню обох сих визначних слявістів прямо дивуватися мусимо, як часто в деталях Ягіч чується приневоленим заявити свою незгоду з теоріями Шахматова, як часто мусить констатувати, що дуже бистроумні теорії Шахматова нічим не доказані, що Шахматов виконує теоретичні насильства та що ліпше було-б обертатися на реальнім ґрунті. Але і про цілість сього твору суд Ягіча при всій стилістичній звинности, щоб нічим не діткнути великого співробітника на ниві слявістики, є неприхильний. Ягіч каже дословно: „Його (Шахматова) виклад робить вражіння плянозо і стильово збудованого будинку, в котрім кождий будівельний камінь займає своє належне місце, та все таки цілість виглядає трохи штучна, ідеї мистця за сильно насилують матеріал даних фактів... Такі заміти маю і против провідних думок вступу, в котрім автор свої погляди про повстання руської мови в її трох головних наріччях звязує з дуже карколомними комбінаціями про правітчину Словян зпершу на півночі від Балтів, а потім в Привислянщині“.

При тім всім ніхто не подивується мому зовсім негативному становищу до сього твору, зрештою дуже багатого в ріжний фактичний матеріал. Розумною засадою вважаю — стояти

на реальнім ґрунті язикових фактів і від знаного поступати до незнаного, а не класти підвалин на нероз'яснених, недоказаних ще фактах, на самім тільки теоретичнім леду або піску. Будова поставлена на таких підвалинах мусить завалитися. Конструкції Шахматова занадто фантастичні. З лябіринту незвичайно смілих його думок годі найти виходу. З одного боку констатує він брак сполучних засад між поодинокими „руськими“ племенами (вони очевидячки були ще тільки племенами, бо тоді ще і Руси не було!) аж до X-го в., та що аж історичні події (організація Київської держави) сполучили їх в одно і утримували далі між ними єдність, з другого боку переносить праруську і староруську мову (чим оправдана ся ріжниця?) на довгий час перед тим, заки повстало письменство і заки сформува-лася Київська держава. Як се з собою погодити?

Нарешті треба тут навести Ягіча. Він займається сими питаннями особливо в названій вже нами розправі *Einige Streitfragen*. Цікаво, що Ягіч питання про відносини української мови до великоруської прецінь мусів зачислити до спірних питань. Він рішає його дословно таким способом: „Що всі руські нарічія супроти інших словянських нарічій — кому не подобається вираз нарічіє, може замість того сказати мова, в науці се справа побічна — становлять цілість, випосажену богатма пізначними рисами внутрішньої єдності, се між язикознавцями не є жадне спірне питання. Всім руським нарічіям отсі важні риси спільні — я подаю коротко тільки приклади:

- а) одинь, олень, осень;
- б) сонь, день, огонь, сестерь;
- в) торгъ, гордый, держати, кровь; крестъ;
- г) волкъ, долгъ, блоха, слеза;
- д) городъ, голосъ, дорога, голова;
- е) береза, дерево, молоко, жолобъ;
- ж) мясо, пять, святыи — святой;
- з) межа, свѣча;
- і) двинуть, везъ, могъ (замість двигнути, везль, могль);
- и) городам, городами, городах;
- к) доброго (добраго), доброе;
- л) той — тотъ;
- м) беретъ — беретъ, берутъ — берутъ;
- н) наголос непостійний, брак ріжниці між довгими і ко-

роткими.

Серед сеї єдності лишається досить простору для розвинування нарічевих питоменностей, хоч в стосунку до великого поширення руської мови можна сказати, що руська мова в своїй цілості не витворила дуже багато нарічій з сильно вираженими рисами. Найбільшим числом типічних рисів випосажене малоруське (Ruthenisch), особливо якщо мати перед очима нинішній кінцевий результат.

Малоруське відрізняється від велико- і білоруського отсими головними прикметами:

а) вітер, ліс (*i* замість *ʋ*);

б) ніс, нарід, біб (*i* зам. *o*);

в) лід, мід (*i* зам. *ě*);

г) бик, язик, мило, крити (*u* зам. *ы*);

д) бути, був (*y* зам. *ы*);

е) тверде *e* і *i*: несу, беру, тихо — вимовляється: *неси, беру, ticho* (!) без змягчення шелестівки);

е) наросток *-вць, -вця, -иця* м'який; отець — вітця, вівця, рукавиця;

ж) повним визвуком дієменника *-ти*.

Малоруське згоджується з білоруським в противенстві до великоруського:

а) захованням складу *ый, ій* (супроти великоруського *ой, ей*: дорогий, крутий, пий, шия, крию, мию):

б) уживанням *ір* зам. *ор* (старорус. *ѡр*) і *ри* (*ры*) зам. *ро* (старорус. *рѡ*): гірло (горло), задрижати, ябличка;

в) значінням *г = h*;

г) вимовою *в* як *ў*: ўнук;

д) частим уживанням *дж* зам. *ж*: уроджай, меджа;

е) збереженням зміни *к, г, х* на *ц, з, с* в закінченнях: руці, чоловіці, порозі, горосі;

е) збереженням вокатіва: куме, жоно;

ж) уживанням закінчення 3-го відмінка *-ови*: лисови, чоловікови;

з) закінченням 1-ої ос. мн. *-мо* (побіч *-м*);

і) творенням футура через *иму* (*му*): робити му (рабициму).

Таких точок, в яких білоруське згоджувало-бся з великоруським, не так багато, все-ж таки:

а) ненаголошене *о* звучить як *а* так, як в полудневовеликоруським;

б) *e* і *u* є м'які голосівки, тому і різниця між *u* і *ы* як в великоруським;

в) *ѣ* як звук злилося з *е*;

г) любується в перезвуку *е* на *я* як полудневовеликоруське.

Характеристичне для білоруського *є* далі, що *р* ствердло: зара (зам. заря) і асиміляція шелестівок *т, д* на *ц, дз*; дзѣци, цихо, будзець і т. д. Остання риса переводить руські наріччя в область польської мови, а все таки нема ніякої розумної причини, уважати сю прикмету білоруської мови за результат польського впливу.

Коли бачимо, як руські наріччя так дивно в згоді з своїм географічним положенням помалу переходять одно в друге, то маємо вражіння, що рухи пізніщих століть властиво таки не завдали смертельного удару первісному угрупуванню руських племен після їх нарічевих властивостей. Малі пересунення і поширення рамців могли статися, але не в наслідок політичних комбінацій, тільки в наслідок властивого руху народного“.

Я вмисно навів дословно сей погляд Ягіча, щоби показати, як поверховно і плитко такі річі розбираються, а як при тім авторитативно висловлюється такий погляд, як останнє слово науки, буцім то між язикознавцями про се не може бути жадного спору.

В нашій граматиці ми докладно розібрали всі наведені точки Ягіча (§ 277—280, стр. 479—489) і показали, що вони не мають майже ніякої доказової сили в користь установаження руської групи так, що Ягіч в своїй критиці на нашу граматику про сю річ немов води в рот набрав, ані слова не писнув. Розуміється само собою, що при самім кінці своєї критики мав смілисть дуже з висока заявити, що на уступ нашої граматики „Становище української мови в семі словянських мов“ він зовсім не входить, бо-ж прецінь се питання вже давно вирішене в иншій змислі, ніж ся тенденційна спроба бажалаб. Як воно доси вирішувалося всіми славістами за порядком, се мали ми нагоду пізнати із наведених тут, а так само і в нашій граматиці зовсім не тенденційно, тільки дословно — хиба що в дословнім наведенню добачається тенденція — всіх поглядів в сій справі. Річ ясна кожному, що того хаосу думок, який ми в сих справах мали нагоду пізнати, тих собі скрізь противорічних аргументів, того способу трактування справи, де всі своє говорять, а ніхто того не слухає, де один і той самий чоловік, не заикнувшись навіть і не виправдавшись, як ми нераз бачили, раз се, то знов те видає за посліднє слово науки, за рішення питання, ніяким чином не можна уважати науковим

рішенням тай ледви чи наукою взагалі. Сей стан можна тільки назвати хоробливим, бо він означає, що тут запанувала недуга авторитетська, недуга неомильности. Ягіч н. пр. уміє рівночасно визнавати в згоді з родословною теорією три словянські групи, а з тим погодити і таке становище, яке в критиці на наведений твір Шахматова супроти установа Шахматовом східньо-полудневословянської мовної єдності висловлює отсими словами: *Mir gefällt besser die Schmidtische Theorie, weil sie gewisse Berührungspunkte zwischen je zwei benachbarten (in Gegenwart oder Vergangenheit) slawischen Sprachen besser zu erklären imstande ist* (Мені подобається ліпше теорія Шмідтова, бо вона годна краще пояснити певні точки, в яких стикаються дві (в теперішности чи в минулости) сусідні з собою словянські мови). Се відноситься до однакового трактування шелестівкової групи *тл, дл і кв, зв* у східно- і полудневословянських мовах. Шахматов бодай консеквентний, Ягіч — як і коли йому хто ліпше подобається: раз Шляйхер, то знов Шмідт. І стиль його відповідає вповні такому станови нашої науки. Тут все читаете: я думаю, я рад би, можна-б, могло-б, мені здається, мені здавало-бся, мені подобається, не дуже мені подобається, ледви чи, се досить загальний погляд, можна-б не сумніватися і т. п., безнастанно самі якісь умовні гадки, до того часто залежні від особистої прихильности або неприхильности.

Все те спонукало мене нарешті поставити справу ясно, недвозначно і се я в спілці з моїм приятелем Гартнером зробив в нашій граматиці, де зведено до купи весь знаний матеріал, нічого не поминено, нічого не замовчано, і на його основі переведено доказ, що нічого сенько нас не силує визнавати теорію груп, що навпаки сліпа віра в групи, бо тут хиба тільки про сліпу віру може бути мова, незвичайно шкідливо відбивається на славістичних працях, силуючи авторів до різних теоретичних штучок, різних карколомних конструкцій, які прецінь не можуть устоятися, а вносять тільки баламуцтво, заставляють пусто-дурно боротися з фантастичними вітраками, забирають час до дійсно позитивної праці на реальнім ґрунті даних мовою фактів тому взагалі невеличкому числу учених в порівнанню до величі завдань, які перед ними лежать, бо-ж прецінь груп не можна уважати реальним фундаментом, на яким наукова будова повинна стояти.

Я зовсім не дивуюся, що поки що критики нашої граматики в сій точці не дали себе переконати, бо-ж се люди, як

Ягіч, Вондрак, Шахматов, що ціле своє життя в противнім напрямі працювали. Як скрізь, так і на науковім полі тяжко розставатися з своїми поглядами. Надії покладаю на молодше покоління учених, які не заангажовані ще так дуже в певнім напрямі і мають можливість зовсім об'єктивно всі аргументи *pro* і *contra sine ira et studio* як найдокладніше перевірити, надії покладаю ще й на те, що нарешті і в слявістиці приймуться і запанують загальні принципи, а тим то і методи, добуті з тяжким трудом загальним язикознавством.

І індоєвропейське язикознавство блукало всякими манівцями, займалося довгий час реконструкцією індоєвропейської прамови, потім всякими іншими подібними комбінаціями і конструкціями, аж доки не виринуло питання за принципами в лінгвістиці, якими кермуючися язикознавці виконують тепер дійсно позитивну працю, бо не спутані ніякими апіористичними теоріями, не кидають собі колод під ноги.

Короткий перегляд розвитку порівняної граматики подає Meillet-Printz: *Einführung in die vergleichende Grammatik der indogermanischen Sprachen*, 1909, 272—295. Дуже добре орієнтує в історії порівняної граматики також Delbrück: *Einleitung in das Studium der indogermanischen Sprachen*, 5-те видання, Leipzig, 1908. Безперечно добрі услуги може подати також V. Porzezinski: *Einleitung in die Sprachwissenschaft* (Teubner), 1910, хоч що до ціли, завдань і методи язикознавства з ним, а властиво з поглядами його учителя Фортунатова, які Поржезинський передає, не зовсім можна згодитися. Тут наука Мейєта стоїть на реальнім ґрунті.

Більше популярний, але дуже добрий, особливо для молодих adeptів науки, є огляд Sandfeld-Jensen: *Die Sprachwissenschaft* (Aus Natur und Geisteswelt (B. 472)). Назву тут ще і два найновіші знамениті твори, які незвичайно тверезо прочищують лінгвістику від всяких уроєних і нетривких поглядів, а саме Norren-Pollak: *Wissenschaftliche Betrachtung der Sprache*, Halle, 1923 і Schuchardt-Brevier: *Ein Vademekum der allg. Sprachwissenschaft*, Halle (Saale) 1922. Річ ясна, що також і старші твори: Paul: *Prinzipien der Sprachgeschichte*, Wundt: *Die Sprache*, і Delbrück: *Grundfragen der Sprachforschung* конечно потрібні для орієнтації.

Хто познакомиється докладніше з історією і розвитком порівняної граматики, а також з методами і загальними принципами сеї науки, виложеними в наведених висше творах, той

може переконатися, що наша граматики вповні відповідає тим вимогам науки. Нашим старанням було як найдокладніше підтримуватися цих засад.

Ми уважали своїм завданням розслідувати розвиток української мови від того часу, коли всі словянські мови були ще одною мовою в тім змислі, як се вище виложено, аж до найновіших часів, маючи перед очима сю головну засаду язиковедства, що українська мова уявляє собою тільки добуток дальшого розвитку прасловянської, раніше колись дійсно говореної мови, уявляє собою тільки переобрання, перетворення прасловянської мови на спеціальний український лад так, як усі інші словянські мови уявляють собою перетворення прасловянської мови на їхній питомий лад.

Форма прасловянської мови нам однак незнана. Тим то славїстика знаходиться в гіршому положенні, ніж романїстика, яка може послуговуватися всіми історичними засобами, щоб як найдокладніше стежити за перетворенням латини на поодинокі романські мови в кожній поодинокій добі. Таке джерело пізнання для славїстики зовсім висхло. Остається їй одно-однісеньке джерело пізнання, а саме як найстаранніше збирання і означування всіх відносних фаз перетворення, переобрання перш усього кожної поодинокі мови, а далі і всіх словянських мов, зазначування всіх цих відносників, які дадуться сконстатувати. Се одинокі фактичні язикові дані, якими славїстика може і повинна займатися, якими вона може орудувати.

Сі відносні, належні до себе фази розвитку двох форм, які в одній мові по собі наступають так, що одна з другої правильно розвивається, або таких форм кількох мов, які собі докладно відповідають, з собою кореспондують, становлять підставу для установлення звукових законів так, що сі закони є тільки формулками для того, що собі в нормальнім розвитку мови, чи мов, правильно відповідає. Таким способом доходимо до пізнання, що кожна мова становить для себе систем, в котрім всі часті тісно з собою звязані.

Всі добути належні до себе відносники вказують ясно на якусь спільну мову. Але ся спільна мова незнана. Хиба тільки на основі гіпотез, про які треба бути свідомими, що їх ніхто не в силі доказати, можемо собі уявити її образ. Тому сі відносники і тільки вони одні і можуть бути предметом науки.

Зреконструувати прасловянську мову не можна і се не є ані предметом, ані завданням науки.

Коли мати мем перед очима всі кожній словянській мові питомі закони, тоді можна сказати, що якийсь прасловянський звук дасться означити на підставі правильного систему всіх відносників. Число сих системів дасть нам найменше число прасловянських звуків, які треба і можна відріжнати. Може були в ній і інші звуки, але порівняна граматики не має способу їх означити, тай не має в тім жадного інтересу їх означувати, бо ціль її не є химера реконструкції заниклої мови, а тільки методичний розслід всіх згідностей поміж даними мовами.

Совокупність всіх згідностей в звуках, формах і складні дасть нам загальний перегляд всього спільного в словянських мовах і тим мусимо вдоволятися. Подробиці прасловянської мови і її розвитку від часу релятивної її єдності аж до даної форми поодиноких словянських мов остануться в значнім числі невідомі. Всіх законів язикознавці не в силі схопити, не в силі їх збагнути. Є і незнані закони, які і лишаться незнаними, бо нема непереривного звязку свідоцтв, які нам помогли-б їх пізнати. Але все таки мати мем тривкий систем всіх відносників поміж історично переданими мовами.

В сих моїх засадах, перенятих з загальної лінгвістики, найдеться пояснення мого незвичайно скептичного, ба негативного відношення до всяких конструкцій Шахматова, до всяких груп і до того способу, яким трактуються ці справи в слявістиці.

Російська школа (Фортунатов, Шахматов, Поржезинський) признає ще взагалі велике поле фантазії і любить в комбінаціях і теоретичних конструкціях, які на наш погляд переступають межі науки і сягають в область поезії. Ми не можемо н. пр. погодитися з засадою, висловленою Поржезинським в названім вище творі ось як: *Man darf nicht etwa denken, dass zuverlässig nur die Resultate sind, die sich bei vergleichendhistorischer Betrachtung verschiedener Perioden einer Sprache ergeben, die in schriftlichen Denkmälern vorliegt, und dass, wenn wir durch Vergleichung der verschiedenen Dialekte der Sprache die Epoche ihres gemeinsamen Lebens, als diese noch ein Ganzes bildeten, rekonstruieren, wir uns in das Gebiet der Hypothese verlieren, namentlich wenn wir bis in eine entlegene Vorzeit eindringen, als die Sprache noch ein Ganzes bildete mit anderen Sprachen desselben gemeinsamen Ursprungs. Das wäre ein grobes Missverständnis:*

wenn die vergleichende Methode verlässliche Resultate für die im engsten Sinne historischen Perioden des Lebens einer Sprache gibt, so haben die bei richtiger Anwendung der vergleichenden Methode für die vorhistorischen Perioden gewonnenen Daten denselben Wert (стр. 6). Коли ми реконструкцію доби якоїсь прамови уважати мем чимсь більше як гіпотезою, позбудемся твердого ґрунту для нашої науки, допустимо можливість, щоб всякі, нераз і неможливі такі гіпотези уважалися тезами, чимсь даним, конкретним і певним та щоб ними орудувати як доказами, на них покликуватися як на свідків. Се може завести нашу науку в нетри фантазії. Вимога правильного пристосування порівняної методи не вистарчає. До того треба контролі, а контроля неможлива з виїмкою романських мов, як се показує Мейє в наведенім творі стр. 16, 17.

Сей короткий огляд¹⁾ показує, яка велика праця чекає ще славистів. Безперечно бачимо поступ, але мусимо освідомитися также і з хибами, щоб можливим став дальший поступ. Нехай же славістика розпічне друге століття свого істновання як науки докладною провіркою своїх здобутків і своїх хиб, означить докладніше свої завдання і постарається зорганізувати всі сили до якоїсь більше плянної праці, щоб тим забезпечити більший успіх нашої науки.

І на полі україністики лежить ще все облогом. Бажаю з цілою душою, щоб нашим науковим організаціям, до яких належить і Наукове Товариство ім. Шевченка у Львові, що в сім році святкує 50-літний ювілей своєї діяльності, вдалося розвинути далі як найбільшу і найуспішнішу працю.

Прага, дня 15-го вересня 1923.

Др. Ст. Смаль Стоцький.

¹⁾ В останнім році (1924) появилися ще праці, які близько стоять до обговорюваного нами тут предмету, і на які при коректі бодай коротесенько мушу тут звернути увагу. Сюди належить: 1. Úvod do dějin jazyka českého, napsal Oldřich Hujer, druhé vydání, v Praze, 1924; видання, значно розширене і перероблене, може і україністам, як і славістам взагалі, віддати знамениті услуги; 2. Stand und Aufgaben der Sprachwissenschaft (Festschrift für Wilh. Streitberg), Heidelberg, 1924, книга повна дуже важних думок, особливо, що тичиться наукової методи.

УЖГОРОДСЬКИЙ „ПОЛЪСТАВЪ“, У ПЕРГАМІНОВІЙ РУКОПИСІ XIV В.

I.

Вступні замітки.

В бібліотеці Ужгородського Товариства „Просвіта“ зберігається пергаминава книга, названа в одній із записок, поміщеній на маргінесі на долинні листів (95 β—101 α): Полъставъ.

До бібліотеки „Просвіти“ подарував її о. канонік др. Георгій Шуба.

Книга ся переховувалася в родині Черських в Ужгороді, від якої дістав її о. др. Шуба.*)

Давнійша історія сеї книги невідома. Коли, де, в якій області і в якій сфері вона була написана та де переховувалася се треба що йно прослідити на основі палеографічних прикмет рукописі, написів на маргінесах, пасхальних таблиць і кругів, — а в кінці вказівок тексту й аналізу мови рукописі.

Памятник написаний на тонкім (з виїмкою деяких листків послідної часті), добре виправленім пергаміні. Величина листу: 14¹/₂ цм. ширини, а 20¹/₂ цм. довжини.

Усіх листів є 209. Після листу 85-го слідує оден ненеумерований лист так, що хоч послідний лист має число 208 то всіх листів є 209.

II.

Палеографічні прикмети письма. Обкладинка.

В рукописі можемо відмітити кілька почерків письма.

I. почерк, який має дві відміни, іде від листу 1 до 110 β (з виїмком листів 86 α, 87 β, 88 α і β, 89 α і β, які належать до

*) Щиру подяку складаю Товариству „Просвіта“ за дозвіл користуватися сею книгою, а о. канонікови д-рови Шубі за цінні вказівки, що відносяться до сеї книги.

почерку II; той самий перший почерк бачимо на листах 124 α до 181 α і у двох рядках л. 181 β .

II Другий головний почерк бачимо на листах 86 α , 87 α і β , 88 α і β , 89 α і β далі ще на л. 111 α до 115 β , від 181 β до 208 β ; пергамін сих листків переважно не такий гладкий і тонкий, як у першій часті рукописі.

III. Третю часть рукописі виповнює кілька почерків, розміщених на частинах рукописі між обома головними почерками, то є на листах від 117 α до 123 β . Тут належать:

1. Вставки, таблиці і приписи на них л. 117 α до 119 α .
2. Малі уступи на листі 122.
3. Виразний більший почерк на листах 120 α і β , 121 α і β , 122 α і кілька рядків на л. 122 β .

IV. Четверту групу становлять пізніші приписи на маргінесах.

Подрібна аналіза способу писання букв у поодиноких частях Ужгор. Півуставу тим більше вказана, що до тепер не маємо ані одної докладної палеографічної праці про півуставні рукописі XIV та XV в. писані на українській території.

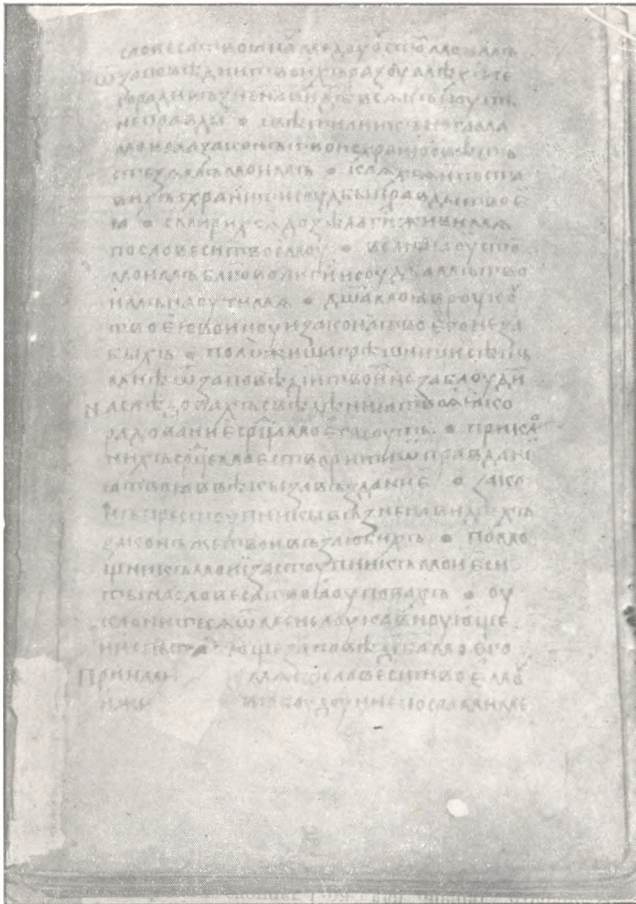
I. Перший почерк, що складається з двох відмін, є основний. Ним є писаних майже цілих 166 листків, а з додатком нумерованого пропущеного листка, 177 листків, отже більше як три четвертини цілої рукописі.

Сим почерком займемося найдокладніше. Зверну увагу на букви характеристичні з боку палеографічного в поазбучному порядку*).

а міститься між обома лініями рядка, не вибігаючи поза них. До стовпця майже простовисного притикає під самим верхком на ліво вигнена в долину лінійка, що спускаючися низше до лінійного краю рядка, стає на долині грубша і звертається знов тоншою рисою в гору майже рівнобіжно до горішньої лівої своєї часті і притикає до стовпця.¹⁾

б До простовисного стовпця притикає на право заокруглена скісна лінійка і сполучується з поземною. В горі на право поземна лінійка часом трохи довша, як долішна і закінчена невеличким, часом клиноватим зубцем.²⁾

*). Зображення характеристичних почерків міститься на окремих табелях, на які вказують відсилачі арабськими цифрами.



Ужгородський Півустав з XIV в. лист 4 «.

в Ся буква складається із двох клинів, з яких оден лівогорішний звернений вістрем у долину і добігає аж до долішного краю рядка, а другий праводолішний звернений вістрем у гору. Права риска долішноправого клину трохи вигнена і не добігає до вершка рядка; через те повстає заглибинка між обома клинами нераз під самим вершком рядка.³⁾

Такий почерк букви бачимо :

а) в Лаврентієвській рукописі з р. 1377.*)

б) в Псалтирі з XIV в.**)

в) в умові в. кн. Ягайла з братом Скиргайлом 1387.***)

д складається із тригольника, якого підвалина покривається із долішним краєм рядка, вибігаючи трохи дальше поза угли тригольника, на право і на ліво; вона опирається на двох ніжках, що ідуть під рядком у долину; сі ніжки — стовпці простовисні, переважно рівнобіжні до себе, часами похилені до середини; ліва ніжка часто трошки довша від правої. В надстрічних позиціях ся буква має підвалину довшу, а ніжки коротші, що подібні до зубців.⁴⁾

є складається із легко вигненої лінії, якої горішна часть загинається на право довшою лінією як долішна, котрої загинка часом ледво зазначена; язичок у середині на право трошки довший, як горішна загинка і становить рівну лінійку, часами на кінці трошки грубшу в формі замітного гачка, зверненого в долину.⁵⁾

ж Спосіб писання сеї букви має в сій части рукописи дві відміни.

а) в сій відміні буква ж писана переважно трома потягненнями, як у давніших памятниках: стовпець простовисний перетинають дві скісні перехрестинки в одній точці, положеній мало що висше від середини; скісні лінії мають у горі головки або гачки похилені в долину. Сі лінії перетинаючися трошки висше від середини стовпця творять

*) Порівн. Срезневській: Славяно-русская палеографія XI—XIV в. Спббургъ 1888, стор. 249.

**) Савва єпископъ можайскій: Палеографическіє снимки съ греческихъ и славянскихъ рукописей Моск. Синод. библіотеки VI—XVII в. Москва, 1863.

***) М. Грушевський: Ілюстрована історія України — Київ-Львів, 1912, стор. 159.

симетричні частини, при чім горішня часть мало що менша від долішньої; права часть така сама як ліва.⁶⁾

Такий почерк букви ж бачимо н. пр. на листі 1 β , рядок 11 з гори; л. 4 α рядок 13 з долини. Виразно виступає такий почерк на л. 31 β , де ся буква велика, написана киноварем на маргінесі; н. пр. л. 79 α , рядок 14 з гори в більшій букві з початку рядка; л. 146; л. 151 α ряд 12 з гори. Такий почерк букви ж подибуємо в давніх памятниках не часто, п. р.: в Хронографі в Манассіи з р. 1345, рядок 5 з гори дрібного тексту*); Златоструй з XIII—XIV в.**)) б) Поруч такого ж виступають нераз на тім самім листі і на тій самій сторінці інші способи писання сеї букви. Н. пр. л. 4 α , ряд 7 з дол. бачимо ж писане пятьма потягненнями: до простовисного стовпця приставлені майже при вершку дві вигнені підпори на право і ліво, а на їх горішній части доставлено в горі на право і на ліво дві малі риски, що творають дуже маленьку головку, немов хруща з малими вусиками.⁷⁾

Таке ж бачимо на л. 9 β , 79 α , 4. ряд з гори; часами така форма ж могла повстати так, що до простовисного стовпця приставлено дві ломані лінії, що вершками сходяться, а яких горішні части дуже малі і дотикають стовпця під верхом так, що висша частина букви, головка, виходить дуже маленька.⁸⁾

Таку форму букви бачимо н. пр. зараз на л. 1 β , ряд 10 з гори.

з ся буква має в тій части рукописі два способи писання:

а) Хвостик становить майже ломану лінію: звернену скісно в долину на право, а опісля заломану або різко загнену на ліво н. пр. Л 4 α , рядок 5 і 6 з гори.⁹⁾

На л. 37 β бачимо сю букву викінчену старанно киноварем із хвостиком гарно заокругленим, загненим у долину на ліво. Головка її доволі велика, як у давніх рукописах. Такий самий почерк сеї букви бачимо на л. 80 α , 109 α , 140 α і т. д.

*) Пор. Соболевскій: Палеографическій атласъ. Снимки съ югославянских и русскихъ рукописей XI—XVI в. С. Петербург, 1889, табл. 25.

**) П. А. Лавровъ: Палеографическое обозрѣніе Кириловского письма Энциклопедія славянскої филології. Вып. IV. 1. Спббургъ, 1915, стор. 109.

б) головка невелика, легко похилена на право з невеличким гачком; від неї йде під простим або трохи ширшим остро закінченим углом хвостик, що йде енергійною доволі грубою рисою скісно на право, легко загнений в долину н. пр. л. 4 а рядки 2 і 8 з гори, 9 β 28 а, 79 а, 151 а.¹⁰⁾

Такий почерк сеї букви бачимо в українсько-литовських грамотах із XIV в; н. пр. в примирній грамоті кн. Любарта з Казимиром з р. 1366; *) далше в Путненськiм Євангелiю з XIII—XIV в.; **) не рiдко бачимо такий почерк букви в пiвденнословянських рукописах XIII—XIV в. н. пр. в Боянськiм Євангелiю XII—XIII в.; ***) в Хронографi Амартоля 1386.*****)

Взагалi почерк сеї букви вiдзначається характеристичною розмашистiстю i виконаний у долiшній частинi грубо iз притиском пера.

- н Перекладинка сеї букви мiж простовисними стовпцями iде в iх половинi, або трошки висше, поземно або найчастiйше легко пiдiймаючися в гору з лiва на право. Замiсть н являється часто i на кiнцi рядка н. пр. на л. 79 а i т. д. i має двi точки, часом коли стоiть на кiнцi слова або рядка, часом коли стоiть замiсть букви н: зановiдiн л. 4 а; вратiа. 9 β, немощникъ мои i застѣвник. л. 28 а, мелентiа л. 151 а.
- к складається iз простовисного стовпця i ломаної лiнii, якої горiшна частъ має гачок; долiшна грубша вiд горiшної; вершок ломаної лiнii не дотикається стовпця, н. пр.¹¹⁾
- л Оба стовпцi трохи похиленi до себе, мiж ними звисає легко заокруглена лiнiя, що доходить звичайно до долiшнього краю рядка. Часом звисає вона понизше рядка: л. 4 а, рядок 10 з гори; л. 151 а, 2 ряд з гори; рiдко творить вона майже ломану лiнiю н. пр. на л. 4 а 5 ряд з гори; але вже в найблизших рядках того самого листу i сторiнки в ряд. 10 i 11 з гори бачимо iї з заокругленням.¹²⁾
- н має перекладинку легко похилену з лiва на право в долину; вона йде доволi далеко вiд горiшнього i долiшнього

*) М. Грушевський: Ілюстрована історія України, стор. 159.

**) Порiвн. А. Kalužniacki: Evangelium Putnanum; Monumenta linguae palaeoslovenicae I. Vindobonae, 1888, таблиця I i III.

***) Лавровъ: Палеографическое обозрѣніе, Энциклопедія, loc. cit. ст. 68.

*****) Савва: Палеогр. снимки loc. cit.

кінця стовпців, держиться майже середини, н. пр. л. 4 α , 9 β , 28 α , 51 α , 79 α .¹³⁾

т ся буква має звичайно правий зубець на коромеслі доволі короткий, а лівий довший н. пр. л. 4 α , рядок 2 з гори, 9 β , р. 12 з долини, л. 28 α , р. 6 з гори, 151 α .¹⁴⁾ і т. д.

Часом доходить лівий зубець доволі низько зближуючися майже до долішного краю рядка н. пр. л. 4 α , р. 5 з долини, л. 4 α , р. 9 з гори, л. 9 β р. 13 з гори, л. 23 α , р. 8 з долини.¹⁵⁾

Часом є оба зубці рівні і доволі короткі н. пр. л. 4 р. 1 з гори.¹⁶⁾

у ов В сім почерку складається та буква так, як у півуставі старшого типу з с та у; у твориться із стовпця легко похиленого на ліво, що міститься в рядку; до його долішного кінця дотикає скісна довга рівна лінія похиlena на право, що йде в долину понизше рядка; на горі має вона малу булавку або гачок; понизше рядка вона переважно рівногруба.¹⁷⁾

Таку форму має ся буква у того писця постійно як у першій, так і в другій часті того почерку пор. л. 1 α β , 4 α , 9 β , 28 α , 50 α , 151 α .*)

с Ся форма букви лучається розмірно рідко передовсім на початку або на кінці слова або рядка н. пр. на 8чимм 2 β , 8стлм 4 α , л. 11 з гори; зєкв л. 50 α р. 14 з гори.

ф творить плоске широке о перетяте простовисною лінією рівною, довгою без усяких додатків н. пр. л. 151 α .

х Ся буква має спосіб писання характеристичний для сеї часті рукописи. Творять її дві скісні лінії, що перехрещуються або в середині, або на долішнім краю рядка. Одна лінія держиться звичайно в рамках рядка; друга виступає поза рядок у долину; перша лінія, що йде з гори в долину майже простовисно, трохи похиlena на ліво, є коротша і рівногруба; друга, що йде з права на ліво в долину має на горі булавку чи гачок і йде енергійним рухом далеко понизше рядка н. пр. л. 1 β , 4 α , 50 α і т. д.¹⁸⁾ **)

Ся лінійка, що йде з права на ліво в долину має дуже часто перехрестинку на долішній часті н. пр. 4 α ,

*) Пор. перемирну грамоту Любарта з Казимиром з р. 1366. І. с.

***) Порівн. Євангеліє з XIV в. митроп. Алексія. (Собол. Палеогр. Атлас ч. 28).

р. 2 з гори і 5 з долини, л. 28 α , р. 7 з гори, л. 85 α , 167 α , 169 α , 181 α .¹⁹⁾

Такий почерк букви χ бачимо в деяких пам'ятниках XIII в. н. пр. в Кормчій Книзі з р. 1282,^{*)} в Бесіді Константина Пресвитера з р. 1286 р.^{**)}

Часом являються на ній дві перехрестинки. особливо коли вона стоїть на початку рядка або на маргінесі; в таких випадках є вона більша як звичайно і писана кинуварем н. пр. 43 β , 59 β , 85 α .²⁰⁾

На тій самій сторінці, або нераз і в тім самім рядку бачимо γ з перехрестинкою і без неї н. пр. на л. 9 β з перехрестинкою рядки 1, 3 і 11 з долини; без перехрестинки на тім самім листі р. 12 з долини.

ω \circ широке або й округле часом з очима²¹⁾ (17 α , 145 β), (120 α). ω широке лучається часто на початку слова, правильно в сполученню ω н. пр. л. 9 β .

ψ ся буква се правильно старанно викінчена лігатура букв ш і т при чім середний стовпець під рядком доволі довгий н. пр. л. 28 α , 50 α , і т. д.

ч в тій часті рукописі пишеться ч двоюким способом:

- а) при помочи двох вигнених ліній з булавками;
- б) при помочи ліній простих.

а) Зігнута на право лінія закінчена в горі булавкою іде рівно до краю рядка; з нею сполучується в горі скісна легко вигнена в долину лінійка, закінчена в горі маленькою булавкою. Обі лінії творять несиметричну чашечку, якої лівий бік більший н. пр. л. 1 α , р. 11 з гори, 6 α , л. 73 α .²²⁾

Такий характеристичний доволі рідкий почерк букви ч бачимо в Хронографі Манасії з р. 1345.^{***)}

б) У того самого писця бачимо, нераз і на тім самім листі інший почерк букви ч. Вона складається: із майже простовисного легко в право похиленого стовпця, до якого

*) Порівн. Савва Можайській: Палеографич. снимки, Москва, 1863.

***) Лавровъ: Палеограф. Обзоръніе, Энциклопедія, I. с. стор. 206.

***) А. И. Соболевскій: Палеографическій атласъ Снимки съ южно-славянскихъ и русскихъ рукописей XI—XVI в. С. Петербургъ, 1899, табл. 25, рядок 2 з гори.

з ліва притикає скісна риска, раз висше, раз низше, але не творить із стовпцем симетричної розколини так, що буква розростається на ліво н. пр. л. 9 β , 28 α , 151 α .²³⁾

Часом оба способи писання сеї букви бачимо на тім самім листі н. пр. на л. 1 α , бачимо часто тип а), а на л. 1 β , р. 5 з гори бачимо тип б), так само на л. 9 α .

к має гачок, що йде в долину доволі низько, часом аж до долішного краю рядка.²⁴⁾

к складається з к та і без точки; стовпці к та і легко до себе похилені.²⁵⁾

к Основний стовпець виходить високо понад рядок. Поземна перекладинка знаходиться на горішньому краю рядка; її лівий зубець значно довший, як правий, але не доходить до долішного краю рядка. Долішна частина подібна до букви ь, маленька.²⁶⁾

ю Сполучка обох частин букви поземна, або майже поземна приміщена трохи висше від середини рядка; рідше підіймається сполучка більше або менше замітно на право в гору л. 28 α .²⁷⁾

я Сполучка обох частин букви поземна і приміщена трохи висше від середини рядка; більша початкова буква я н. пр. л. 37 β має перекладинку в середині.²⁸⁾

є в рукописі не появляється; замість неї бачимо кругле є.

є Ся буква має в першій часті рукописі іншу форму, як у дальших частях; лук стоїть просто, він сильно зігнений, заокруглений, з більше розвиненою горішньою частиною; язичок виступаючи легко зігнутою рискою поза лінію лука або часом і не виступаючи поза неї, має булавку похилену в долину.²⁹⁾

Подібний почерк сеї букви бачимо н. пр. в перемирній грамоті кн. Любарта з р. 1366 (l. cit.); в умові Ягайла з братом Скиргайлом з р. 1387 (l. c.).

В тому першому головному почерку букв Ужгор. Півуставу бачимо два варіанти, дві відміни, між якими ріжницю становить спосіб писання букви ж, а по часті й букви ч.

Перший варіант має букву ж а) писану трьома почерками із значно розвиненою горішньою частиною; друга б) має сю букву писану п'ятьма потягненнями пера з малою горішньою частиною.

1) 2) 3)
 а а а в в в в ѳ ѳ ѳ ѳ ѳ
 4) 5) 6)
 д д д е е е ж ж ж ж ж
 7) 8) 9)
 ж ж ж ж ж ж з з з з
 10) 11) 12)
 з з з з к к к м м м м
 13) 14) 15)
 н н н н т т т п п п
 16) 17) 18)
 т т т у у у оу х х х
 19) 20) 21)
 х х х х х х ѿ ѿ ѿ ѿ
 22) 23) 24)
 ҃ ҃ ҃ ҃ ҃ ҃ ҃ ҃ ѡ ѡ ѡ
 25) 26) 27)
 ѡ ѡ ѡ ѣ ѣ ѣ ю ю ю

Палеографічна таблиця ч. 1. (до тексту на стор. 1–16.)

Перший варіант має ч писане способом а) при помочи двох вигнених ліній з булавками. Другий має ч писане способом б) при помочи рисок простих.

Перший варіант має букву з писану способом а) із заломаним хвостиком, другий має сю букву писану способом б) із хвостиком, який становить груба енергійна риска, лише легко загнена. Оба способи писання сих букв виступають біля себе нераз на тім самім листі, як було зазначено висше.

Всі інші букви між ними к, д, к, м, н, т, з, ф, ю, па, особливож такі характеристичні, як у та х із перехрестинкою, і широке, кругле є — тотожні в обох варіантах і відріжняють сей I почерк від почерку II.

Сю ріжницю між обома варіантами можна пояснити або сим способом, що першу частину рукописі писали два сучасні і близькі собі писці, що чергувалися, і коли оден утомився, писав другий і старалися по можности задержати той самий почерк так, що ріжниця виступила лише в трох буквах.

В фототипних репродукціях виступає варіант а) вразно на л. 4 α , варіант б) на л. 9 β та 151 α .

Проаналізовані тут прикмети першого почерку Ужгор. Півуставу та порівнання його з іншими рукописями вказує на те, що ся часть рукописі походить із другої половини XIV в.

II. Другий головний почерк бачимо в рукописі на л. 86 α , 87 α , 87 β , (з виїмком кількох скріплених рядків), 88 α і β , 89 α і β , дальше на л. 111 α і β , до 115 α і β — а дальше вже постійно від 181 α до 208 β . На перший погляд ока бачимо, що письмо того писця похилене трохи на право.

На л. 87 β , кінець 6 р. з долини (з виїмкою букви Б) і повних 5 рядків з долини скріплено, то є потягнуто виразнійшим чорнилом іншою рукою, пізнійшим нездарним почерком — давнійші виблідлі букви. Так само потягав писець старі букви виразнійшим чорнилом на цілому листі 88 α і β , з виїмком кількох слів або букв (головно киноварних), що лишилися із попередного давного тексту; так само три неповні перші рядки листу 89 α . Сей почерк відзначається від попередних обох варіантів почерку I деякими прикметами, що відразу кидаються в очи.

є Коли в попереднім почерку є стоїть просто і язичок іде або поземно, або легко піднесений в гору н. пр. л. 2 β, послідний рядок з долини, і лише булавкою легко похилений в долину — тут ціла буква похилена на право немов вивертається так, що лук звернений язичком на право в долину. Язичок не має характеристичного згубіння, булавки, але становить рівногрубу лінійку.³⁰⁾ (Порівн. л. 193 β, 208).

ч Буква ч має цілу скалю модуляцій: Найчастійше становить вона більше або менше глибоку розколину, яка доходить майже до долини стовпця. Розколина переважно пропорціональна; часом (н. пр. л. 193 β р. 5 і 12 з гори) відклонюється вона більше на ліво і до правого стовпця дотикає раз висше, раз низше; часами заокруглюється вона в долині і зближується до форми майже пропорціональної глибокої чашечки н. пр. л. 116, послідний рядок з долини.³¹⁾

Такий почерк сеї букви бачимо в перемирній грамоті Любарта з Казимиром 1366 (л. с. 159); в Путненськiм Євангелію XIV в. табл. III; в Житію Преподобного Симона Столпника і Слова Нікона Черногорця з р. 1296.*)

у не складається з двох букв, але там, де І почерк має у почерк II має лише другу букву так, як у трохи пізнішому уставі. Вона має спеціальну форму: права й ліва риска найчастійше пропорціонально від себе відхилені, сполучуються на долішньому краю рядка і творять під рядком одну лінію чимраз то тоншу, в кінці заострену; права риска має в горі маленьку, ледво замiтну булавку. Н. пр. л. 193 β, 208 а.³²⁾

Такий почерк сеї букви бачимо в Боянському Євангелію XII—XIII в.**), в грамоті кн. Кейстута і Любарта з р. 1341.***)

ж Ся буква писана тут переважно трома рухами пера; перехресні рисочки перетинаються далеко висше, як у попереднім почерку, під самим вершком середного стовпця, або й на вершку, не мають на горішнім кінці гачків і творять дуже маленьку головку а широко розвинену долішню частину букви. Н. пр. л. 193 β, р. 2, 3, 4, 6 з гори, 208 а ряд. — з гори.³³⁾

*) Савва Можайскій: Палеогр. снимки I. с.

**) Лавровъ, Палеогр. обзор. I. с. 68.

***) Срезневскій: Палеографія I. с. 244.

з Ся буква має головку звичайно значно більшу, як у попереднім почерку; хвостик заломаний в долину на право зачинається на долішнім краю грубою широкою, переважно простою, рідко легко вигненою рисою, яка клиновато звужується і кінчиться остро (Порівн. л. 193 β ряд. 2, 6, 8, 12 з дол.)³⁴⁾, коли тимчасом в попередньому почерку головка значно менша, більше похилена назад, а хвостик іде грубою енергійною лінією в долину, часто загнений, майже заломаний на ліво. Такий почерк сеї букви бачимо в Поликарповому Євангелию 1307 р.*), в Євангелию з р. 1383**), в умові Ягайла із Скиргайлом, 1387. (І. с.).

х складається із двох ліній, що перетинаються в середині рядка і не багато вибігають у долину під рядок.

В попередньому почерку риска, що йде з гори на ліво, вибігає енергійно далеко в долину і має часто перехрестинки; тут вона коротка й тонка, а грубше і енергійніше потягнена риска з ліва на право в долину; перша риска є постійно без перехрестинки, пор. л. 193 β р. 1 з гори; л. 208 α і т. д.³⁵⁾

к Ся буква має перехресну поземну лінію із майже рівними короткими зубцями клиноватої форми (н. пр. л. 193 β р. 3 і 5 з гори), коли тимчасом у попереднім почерку перехрестина має лівий зубець довший, що сягає майже аж до долішнього краю рядка.³⁶⁾

л Ся буква має тут зубець короткий.³⁷⁾

и має перекладинку поземну в середині або й низше середини рядка, н. пр. л. 193 β , р. 6 з гори.³⁸⁾

ю має сполучку обох частин високо під самим верхом рядка; сполучка ся підіймається з ліва на право троха скісно в гору.³⁹⁾

т має оба зубці на коромеслі довгі так, що вони сягають оба або лише лівий близько до долішнього краю рядка.⁴⁰⁾

Спосіб писання букви ж. ю. є та у вказує на те, що почерк II трохи пізнійший від почерку I; але всеж таки цілий ряд букв схожих із почерком укр. грамот XIV в. і деяких південнословянських пам'яток того часу — не дозволяє датувати і сю наймолодшу часть рукописі пізніше, як сам кінець XIV в.

*) Срезневекій: Палеографія 235).

**) Савва, Палеограф. снимки І. с.

III. В третій частині рукописі між обома головними почерками на л. від 117 α до 123 β бачимо кілька почерків на таблицях і на поодиноких листах або їх частинах.

1) а) На л. 110 β 117 α і β , бачимо таблиці, яких букви втиснені до краткованих рамок не дають трівкого палеографічного матеріялу. В невеличкому свобідному підписі має буква з доволі велику головку і загнений на ліво, заокруглений хвостик; зубець букви τ доходить аж до долішного краю рядка.

Не багато палеографічних вказівок можна видобути також із почерку букв, які бачимо в таблицях і рисунках на л. 118 α і β , та 119 α . (В них бачимо деякі прикмети I почерку н. пр. у буквах ϵ , υ , ι).

б) На л. 119 α бачимо пізнішу приписку, якої палеографічні прикмети вказують на другу половину XV в.

Замітна в тій приписці буква \mathfrak{z} в слові *осъжденъе*. Сеї букви не бачимо в інших частинах рукописі.

в) На л. 119 β бачимо дрібний „півустав“, пізнішого почерку XV віку.

2) На л. 122 β бачимо три почерки. Перші три рядки і одно слово 4 рядка, се почерк сучасний із I почерком; не багато ріжниться від нього під оглядом графіки і дальший уступ, писаний дрібнішим письмом; дальше бачимо кілька (рядків писаних знов иншим, більшим, виразнішим письмом (є стоїть просто; \mathfrak{k} з довгим лівим зубцем на коромеслі).

3) Неперечно окремих писець писав текст на листах 120 α і β , 121 α і β , 122 α , і кілька рядків на л. 122 β . Почерк стараний, букви більші, всі трохи похилені на ліво. На л. 122 α деякі букви і слова скріплені пізніше чорнилом.

Для сього почерку характеристичні отсі букви:

\mathfrak{m} зложене з \mathfrak{k} та \mathfrak{i} ; стовпці \mathfrak{k} та \mathfrak{i} легко похилені до себе; на \mathfrak{i} легка перехрестинка.⁴¹⁾ (121 α ряд. 1.)

Такий почерк букви \mathfrak{m} бачимо н. пр. в Боянському Євангелию з XIII в.*)

ϵ похилене на ліво, з розвиненою сильніше долішною частиною луку, має язичок звернений до гори із згрубіннем або булавкою.⁴²⁾

Подібний почерк букви ϵ бачимо н. пр. в грамоті Володислава, короля польського з р. 1387**); в Євангелию

*) Порівн. Лавровъ. Энциклопедія IV, 1, I. с. стор. 68.

**) Срезневскій: Палеографія, стор. 252.

з р. 1383,*) в другій часті Лаврентійської рукоп. літоп. з р. 1377.**).

ѣ має стовпець трохи похилений на право із зубцем коротким клиноватої форми.⁴³⁾

т має на коромеслі зубці короткі, клиноваті, оба рівні.⁴⁴⁾

з Ся буква має головку доволі велику, як у давніших рукописах; хвостик не великий, заломаний при долішнім краю рядка під острим або простим кутом, легко вигнений в долину на ліво, чим раз тонший. Н. пр. л. 121 α р. 1 з гори.⁴⁵⁾

ч В способі писання букви ч бачимо тут два варіанти:

а) до стовпця трохи похиленого на право приставлена в половині рядка так само груба риска відхилена сильно на ліво. Н. пр. л. 120 β.⁴⁶⁾

б) буква становить симетричну або неповні симетричну більше або менше глибоку розколину, яка часто доходить до кінця стовпика.⁴⁷⁾

Часом розколина, приміщена на доволі високім стовпику. Н. пр. 120 α.⁴⁸⁾

Деколи бачимо оба варіанти почерку сеї букви а) і б) в тім самім слові. Н. пр. начлавици, (л. 121 β), де перше ч має почерк а), а друге почерк б).

Оба почерки подібні до почерку сеї букви в грамоті з р. 1366. (І. с.)

ж: Буква ж писана трома або чотирма рухами пера, має горішню частину дуже малу.

и, ѝ мають перекладинку майже в середині.

х без характеристичної для І почерку перехрестинки.

Замість ѡ, ѡ, бачимо часом а або ä, н. пр. Ѡ прелестни всакѡ да сурлвнѣ (120 α) рѡка твѡä (120 β).

к Буква к складається з двох клинів; клин лівий висший і довший, звернений в долину вістрем, має часами вістре відтяте.^{49) ***)}

Титли над буквами мають тут форму дашка: ˆ.

Почерк III. 3), ледви чи замітно пізніший від почерку І, походить правдоподібно із кінця XIV в. Його букви є та з мають навіть характер давнішого типу.

*) Савва, Палеограф. снимки, І. с. табл. ѡ.

**) Соболев, Палеограф. 1901. табл. III.).

***) Подібн. почерк у Лавр. літоп. з р. 1377. Савва, Палеограф. сним.

Над рядками бачимо так, як у давніших пам'ятниках взагалі, в нашій рукописі розмірно мало винесених букв і знаків. У почерку I бачимо ще найчастіше над рядками букви т (над $w = \ddot{w}$); χ (скан²) л (в⁴ко) м (8сто³)

З причин технічних вони затрачують свою звичайну форму і розростаються в ширину.

Як титли служать у першій часті рукописі в почерку I знаки подані під ч. ⁵⁰). Коли під титлою має бути буква с, тоді вона ледво зазначена маленькою рисою, переважно точкою: \frown \smile .

Над буквами, що означають числа, бачимо титли.⁵¹)

Нерідко являється як титла над рядком дашок,⁵²) особливо, коли під нею має стояти буква с, що є зазначена тоді точкою. Н. пр. на л. 9 β , рядок 7 з гори, л. 50 α , р. 8 з долини: 104 α , л. 110; л. 131 і т. д.

Над голосівками на початку слів бачимо знак \supset часами \succ (н. пр. л. 151 α): над w , $o\dot{y}$, δ та ϵ знаки: " н. пр. л. 9 β , 50 α , 79 α .

Як знак перепинювання служить у почерку I, у писця а) груба кругла киноварна точка так велика, що займає більше як половину висоти рядка, а приміщена в середині рядка; бачимо її лише до листу 24; далі являється точка звичайна.

У писця б) бачимо точку звичайної величини, приміщену в долішнім краю рядка.

В почерку II бачимо знаків над рядками ще менше, як в почерку I.

Титлу становить тут знак $\square \square \square$; над с звичайна лінійка — на право грубша, при чім с зазначене точкою.

Над голосівками бачимо особливо в кінцевім складі, а часом і на початку звичайну точку; над и у визвуку часами дві точки: мси.

Як знак перепинювання служить, як сказано, точка поставлена в середині рядка; при кінці уступу три або чотири точки : : :

Букви, висунені на маргінес, мають сильно зазначені усі прикмети свого дрібнішого почерку. Н. пр. л. 197 α , (ж, з) л. 198 α (з).

Великі букви або звичайні побільшені, писані киноварем у тексті, мають ті самі характеристичні, ще виразніше зазначені прикмети свого почерку, що малі букви в середині тексту (н. пр. ϵ на л. 7 β ; к на л. 31 β).



Палеографічна таблиця ч. 2. (до тексту на стор. 1—16.)

Початкові великі букви, ініціяли, лучаються особливо в почерку І не часто; вони писані киноварем, складаються із одноцілих стовпців із сучками і перехрестинками, прикрашені часто особливо в горішній частині язичками або огниками характеристичними для рукописів другої половини XIV та XV в. *)

В тих частях рукописі, в яких бачимо почерк II, мають початкові букви всі характеристичні прикмети другої половини XIV в. В порівнянні з початковими буквами І почерку вони менше філігранові, переважно сильніше наложені киноварем і мають цілі ширші поля або стовпці залиті червоною краскою. Н. пр. на л. 181 β буква Г; 199 β букви Г, В; л. 200 α і β букви Г, В; 204 α буква В.

Заставок або мініатур у рукописі нема.

Вязи у наголовках важніших уступів являються розмірно рідко; вони прості, не складні, викінчені киноварем. Пор. л. 22 β , 28 α , 76 α .

Лігатур мало (н. пр. 136 α ⁵³); найчастіше бачимо їх у вязях.

Переведена аналіза почерків сеї рукописі дає основу до деяких загальніших висновків і стверджує факти і прояви, що мають ширше значіння в історії розвою української графіки, а зокрема в історії півуставного письма на Україні.

1. Півуставне письмо усіх трьох почерків Ужгородського пергаминового кодексу стоїть ще у тісній звязи з уставним письмом XIV в. В ньому появляються розмірно ще рідко заокруглення на місці давніх гранчастих форм; висота і ширина букв пропорціональна; відлеглість букв від себе середня, не є ані не в міру розтягнена, ані не в міру близька.

2. Окрім звязи із староукраїнським уставом виказує почерк деяких букв схожість із тими формами, які бачимо в східно-слов'янському півуставі давнішого типу, н. пр. в III почерку є похилене в ліво.

3. В способі писання букв усіх трьох почерків бачимо замітну, строго видержану різницю між поземними і простовисними рисками: поземні тонкі лінійки замітно відбивають від простовисних грубих стовпців; скісні або рідкі заокруглені лінії мають змінчиву грубість. Не бачимо в сій рукописі наклону до одностайної або переважної грубости всіх ліній, яку бачимо під південно-слов'янським, особливо ж молдавсько-волоським

*) Пор. л. 2 β , буква Р; л. 3 β буква Т; л. 15 β і 95 β буква В.

впливом не лише в півуставних, але й пізніших уставних пам'ятниках, писаних на українській території в XV або й XVI в., як н. пр. в Пересопницькій рукописі.¹⁾

4. Південно словянський вплив, який проявився в східно-словянському письменстві в XIV та XV в.,²⁾ відбився також на графіці пам'ятників, писаних на українських особливо західно-українських землях.

Ся проява зазначилася сильно і в Ужгородському Півуставі. Тісну зв'язь із південно-словянською графікою бачимо в отсих буквах: ж почерку Іа,³⁾ з поч. Іб,⁴⁾ х почерку І,⁵⁾ ч поч. Іа,⁶⁾ є особл. І поч. схоже з цілим рядом південнословянських пам'ятників; ґ поч. ІІ,⁷⁾ ы поч. ІІІ⁸⁾.

Сі прояви впливів південно-словянської та молдавсько-волозької графіки, а також почерк кількох інших букв споріднює Ужгородський Півустав із західно-українськими як литовсько-українськими так галицькими та буковинськими грамотами XIV в., а відрізняє на багатьох точках від графіки сучасних пам'ятників великоруських територій, в яких південнословянські впливи виступають пізніше і слабше. Деякі схожі точки — пояснюються в них українським посередництвом сих південно-словянських впливів.

З другого боку графічні прикмети Ужгородського Півуставу відрізняють його виразно від почерків пізніших українських рукописів XV та XVI в.⁹⁾

5. Почерк букв Ужгородської рукописі представляє мішаний тип півуставу, що розвинувся на українських, особливо західно-українських землях на давнішій основі у зв'язи з сучасним

¹⁾ Порівн. П. Житецькій: Описаніе Пересопницькой рукописи XVI в. Труды 3 археологическаго съѣзда. Кіевъ, 1876.

²⁾ А. Соболевскій: Южнославянское влѣяніе на русскую писменность въ XIV—XV вѣкахъ. Сtpбургъ, 1894; А. Шахматовъ: Нѣсколько замѣтокъ объ языкѣ псковскихъ памятниковъ XIV—XV в. Сtpбургъ, 1908, стор. 168—169.

³⁾ Хронограф Манассіи 1345 р.

⁴⁾ Боян. Єв. XIII в. Хроногр. Амартола 1386 р. Путненське Єв. XIV в.

⁵⁾ Бесіди Констант. Пресв. 1286.

⁶⁾ Хроногр. Манасс. 1345.

⁷⁾ Боянське Єв. XIII в.

⁸⁾ *ibid.*

⁹⁾ Порівн. И. Каманинъ: Палеографическій Изборникъ: Матеріалы по исторіи южно-русскаго писма въ XV—XVIII в. в. изданные кіевской комиссіей для разбора древныхъ актовъ. Вып. I. Кіевъ, 1899.

українським уставом, приймаючи щедро і елементи графіки південно-слов'янського півуставу XIV в.

Обкладинка на книзі є пізніша як рукопись.

Букові дошки обтягнені шкірою і поприбивані шевськими кілками. Застяжки (клямри) обірвані. На шкірі сліди примітивних орнаментів.

Пергамін, на якому писали писці I почерку а) і б) гладкий, добре виправлений; інші часті писані на пергаміні більше хроповатім, переважно блідим чорнилом.

На першій і другій дошці обкладинки бачимо наліплені відривки рукописі, писаної на папері, нерівним півуставом з XVI або XVII в. Відчитати можна лиш деякі фрази на 1) дошці:

ты ѿси петръ и на сем
 (церк)овь мѣ и крата
 (да)мь тебѣ ключа
 на земли бѣдѣ
 (п)осилаѣ вы... мѣдри

III.

Записки і приписки.

В рукописі бачимо на маргінесах цілий ряд приписок, які мають важне значіння для історії сеї книги.

На л. 48 α бачимо нечитким письмом зазначений рік 1626; на л. 42 β і 43 α вимиті або вилинялі записки, з яких можемо відчитати ледво кілька букв.

На л. 76 α до 81 α бачимо записку на маргінесах:

Во имя ѿца и Сна и Сѣго Дѣа аминь.

Дальша частина записки йде в румунській мові церковно-слов'янськими буквами:

лчаѡта каРти аѢ кѢмпарѡ
 Попа Јѡ^х ди^х Горничешор
 апой аѢ¹⁾
 непотосъ
 алѣи Попа Григоріе...

¹⁾ Тут іде невиразно написане слово, яке можна читати: бамѣ, гамѣ, валаѣ?

Румунські тексти помогали мені відчитувати і перекладати: п. п. Др. Т. Галіп і п. Яр. Пастернак; мадярські п. Яр. Пастернак.

чине аѢ фѢра дѢла днѣсѢ
 ши днѣ вѣскрека Горничещило^р
 Ге фїе трекла^т ши
 прокла^т не іа^та ши пѢ
 алтѢ аѢме аминѣ.

В українськiм перекладі ся записка значить :

Во імя Отця і Сина і Святого Духа аминь :
 Сю книжку купив
 Піп Іван з Горничещ

.

внук
 його піп Григорій...
 хто вкраде від него
 або з церкви горничещської
 хай буде треклятий і
 проклятий на сім і на
 другім світі аминь.¹⁾

л. 95 β до 101 α.

ІнѢмеле татѢлаѢ
 ши а фїюлаѢ ши дхѢслаѢ
 сѢфнѣ аминѣ
 Ѣс днѣѢ дѢѡдо^р днѣ.....²⁾
 даѢ ачѢт(а) картѢ
 а нѢме полѢставѢ
 ши ѡ даѢ ла храмѢѢ
 БѢнѣнѣ вѢстїри а прѢ
 сѢфнѣтѢй НѢ каторѢн а'
 дѢнѣ з(Ѣ)Ѣ³⁾ се фїї поманѢ
 пѢнѣ Ѣ зѢ.....⁴⁾
 І саѢт Ів(н)мнѢ⁵⁾ чѢмарѢ.

(În numele tatălui și a fiului și duhului sfânt amin. En deac Teodor din Tulța (?) dan a ceasta carte anume polustav și o dan la hramul Bunei Vestiri D.' Dumnezeu să fie pomane până a... in sat în Vima (?) ce(a) mare).

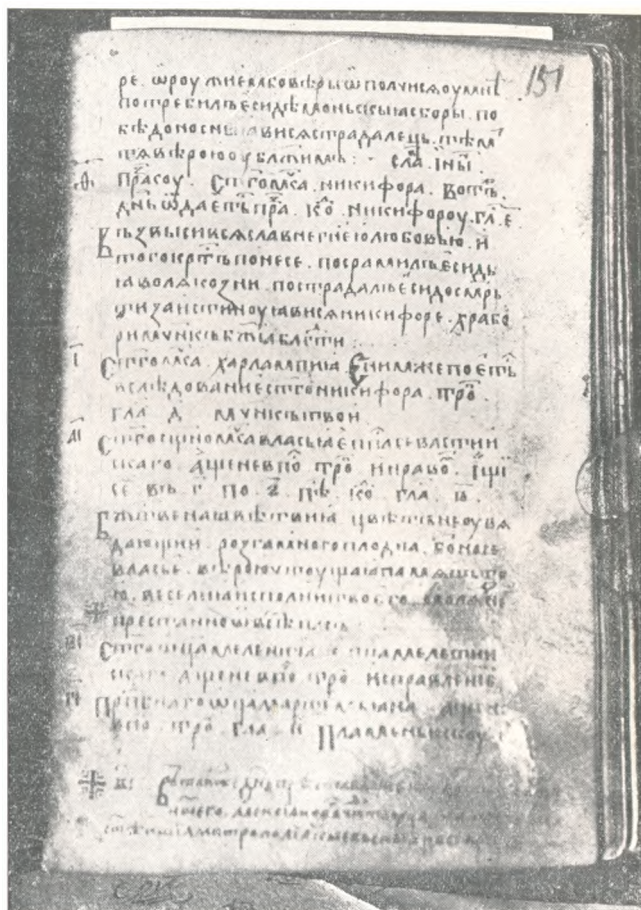
1) Перекл. Яр. Пастернак.

2) Дальше слово нечитке, можна читати: (т)ѢлаѢн (?) або т(г)ѢлаѢн. (?)

3) Зачеркнена буква подібна до а.

4) дальше слово невизразно написане: семѢдѢ (?)

5) Зачеркнену букву можна читати і як а; чи се не Вама на Буковині?



Ужгородський Півустав з XIV в. лист 151 «.

Сей уступ в українським дословнім перекладі:

В імя Отця
і Сина і Духа
Святого аминь.
я дяк Теодор із Тульчі (?)
даю сю книгу
на імя Півустав
і даю її до храму
Благовіщення Пре-
святої Родительки Господа
Бога, щоби був спомин
аж до а̇ з̇.....
в селі Вамі (?) Великій.¹⁾

На л. 111 α під пасхальною таблицею іншою рукою записка обведена неправильним кругом: лунз т. є 1657.

На листі 151 в Синаксарі на Февраль рек^о скінченні під датою вї, то є 12, на яку припадає пам'ять святого Мелентія, бачимо знак у формі рівнораменного хреста, обведеного в кутах чотирма тонкими ломаними лінійками з точками в середині, а на долішньому маргінесі знаходимо під таким самим знаком виведену дрібнішим і пізнішим почерком приписку, що походить мабуть із початку XV в.

Цілий сей уступ рукописі має текст ось який:

вї Стго Щца мелентіа іпа мелетинскаго аще не в по трѡ
ісправленіє

гї Препвѣаго Щца мартемьяна аще не впо трѡ гла и Пламень
искоу

ⲁⲓⲓⲛⲓⲗⲏⲩ Вѣ тонжѣ днь прѣставленіє иже вѣ стыхъ Щца | ншего алексіа
ⲁⲓⲓⲛⲓⲗⲏⲩ нова чюдотворца митрополита | стѣкиша митрополѣа кыевьскыа
и всеа роуси.

На л. 158 β на маргінесі на долині записка:

Інъ сімьѣтѣ дѣр҃салїи ат сѣтънѣ
...и Петрова погѣ г̃ вельи г̃ днї ро̃ ѣψї
(1710).

На л. 193 β, на маргінесі з боку на ліво записка:

Mikor csinált Pora Jon molumbo 1706. ѣψїs nagy Gecsy
(Коли робив Піп Йон до млина (у млині) 1706. Великі Гиївці) [Тепер: Nagygejőcz]

¹⁾ Помогав відчитати і переклав з румунської мови Др. Т. Галіп.

л. 200 α :

Mikor kiment a házbul az Pop tamas külön azapj(t)ul A^o
а 709 zo (9 ung)

(Коли вийшов з хати Піп Тома окремо від свого отця р. 1709...)

IV.

Назва, зміст і зразки тексту.

Початок книги, — оден або кілька кватерніонів пергамино-
вих листів, бракує так, що наголовок книги не переховався.

В записці дяка Теодора, (на л. 95 β — 101 α) — названо
сю книгу: Πολυσταβκ.

Ся назва відповідає змістови книги, яку можна би з де-
якими застереженнями назвати також: *Εὐχολόγιον μέγα*, то є
великим монастирським молитвенником.

Се була підручна книга для щоденних і святочних духов-
них занять, богослужень і молитв для священників-черців.

Що ся книга була написана в монастирських мурах та
призначена для черців — на се вказує цілий ряд духовних по-
станов та приписів монастирського порядку, що відноситься
до різних ситуацій чернечого життя.

На л. 9 α бачимо початок монастирських молитв, які йдуть
дальше на л. 9 β.

братіа рекоутъ : слава Ѡцю...

..... та^ж поклон(ш)еса и игоуменъ глѣ
се блвите Ѡци...

простите ма грѣшнаго елико согрѣ
шихъ словомъ и дѣломъ и помышле
ниемъ и всѣми чювьствы монми
и Ѡвѣщають братіа. Бъ да прости
та и помилуєть та^ж. поклонше са
братыа прѣигоуменѣ глше в соѣк
Прости ма Ѡче стѣи и блгѣи елико
согрѣшихъ во вса днѣ живота мое
го в сии днѣ весчисла согрѣшихъ дшн(ю)
и тѣломъ. сномъ и лѣкностію Ѡ
мрачениє вѣсовьскимъ въ мыслѣхъ
нечистыхъ в забвѣти ѡума. согрѣшихъ
срдцѣмъ и всѣми чювьствы. слоухомъ
и видомъ. волею и неволею. нѣсть бо
того грѣха. егоже не створи^х но Ѡ всѣ

Длстнеюи востосуранде см шело еартъ
 поланнаго ксегл . ндланекно му тн ку сел
 ното вѣтнву доелу влѣк неагнлю си
 це шсего тн шнлнсмедь владетн тнкола
 вѣунаго . въприсущн постнгу поско
 н . ндѣже пражнющн гланепрестанндо
 н . нвесканечнлн слдоснвъ . хрлнхъ
 шкооголицядоврошу нечуженну ю ты
 коесн нствннно вѣданне . ннесытно
 ввеседе . лжещн лтхъ вешшь .
 лд снго . еша . злуствд .

Даго дрюмаша уако лубеу . вкохупре
 лнпоу юсно слгтъ . сподвнла лосн
 прнустнннса . вшн прштатн глн
 нутнм лсровн . нне вѣтнгу шанса н
 лленелакосквернена . ннжелакотна
 нн дстхъ таннъ твои . не до нстн
 нлалд . невндалого вттеного снаго . не
 шннуплвосн . нонхавна вѣосн нлне
 гвѣшнкого . бесмртнного снго напнтн
 тнса . тнрпеху . ондѣжн востедрлшн
 вѣлгдѣтъ неснскерну вбоубѣтн лос
 н днн . сурлнн нствннотвою не шску
 дннн шлне не створн прсвѣщл днн
 вѣскн вѣтумъ . нвѣлгоу швѣтѣ . не
 сннннне вѣнлмасурлнл . ннесытл

Ужгородський Півустав з XIV в. лист 193 р.

хъ каю са. прости ма ѿче стый и блгвї
и помолиса ѡ мнѣ грѣшнѣмь. И ѡвѣ
щаеть нгоуменъ. блгтыю своею бѣ
да простить и помилоуєть всѣхъ касъ
таже нѣркі. ѡктенїа. Помолимса...

Тут слїдує ектенїя, якої поодинокї виголоси також вказу-
ють на монастирський осередок:

ѡ ѡци нашемь нгоуменъ все є же ѡ хѣк вран
ѡ ѡтшєдшихъ на слоужбоу братни наше

На л. 10 α бачимо дальші вказівки на монастир:

.... рѣеть нгоумен....

.... аще кто посетє совѣ в кѣли

Монастирські приписи з'являються дальше на л. 16 β:

аще ли в кѣли іно єга хоцетъ
начало творити, не вскорѣ начати.
но єгда оубоуїкса ѡ сна и безлѣности
вѣспраноуєвъ рці снє.

На л. 67 β бачимо приписи молитв для черців: Йдоуцимъ
їзъ цркѣи на трапезу(оу)

На л. 68 β читаємо монастирські приписи, яким порядком
треба йти до трапези і як при нїй поводитися:

Йдем же їзъ цркѣи предними дверми.
предходить же попъ. слоуживый
во тѣ днѣ. по немъ же нгоумє по не
мъ же и прочии поповє. по нихъ же и про
чнї братїа. Йдоуцини же ни какоже
да не кєстѣдоують. братїа межю собо
ю. Два же врадъ да не ходатъ но єди
нъ по єдиномоу. Достигже въ трапезу
ї блгвить нгоуменъ їстїє и питъє.
и садоутъ вси каждо ихъ на своє мѣстѣ.
и начноутъ їсти. чтецъ же начинає.
чєсти. адєнїю же подобає быти со
многими молчанїє. По преданїю стх
ѡць нашихъ.

Після молитв за трапезою — (на л. 68 β і 69 α і β)

.... Йгоумє рѣеть блгть

ю своею бѣ да простить и помилоує

всѣхъ вѣ. и тако исходимъ ис трапе^с
твораще метание настоаше^смоу.

Слово исходимъ показує, що книга була написана черцем.

Монастирські молитви і приписи бачимо ще на кількох листах дальше н. пр. на л. 75 β. 76 α і β (Йдоушимъ вечера^сти).

л. 86 β: мѣ антиш^с мни^с.

Даниже на вѣко на сонъ градоуши^с покон
дши и тѣлу и сохрани на ш^с ш^смрачнаго
сна грѣховнаго и ш^с всакого и ношнаго сла
стострѣтыя оутиши стремлення стрѣ
мь и оугаси телесное ражѣние истрѣ
лы лукаваго. иже на ны лукавно движи
мыш. и встания плоти нашия оутоли
и всако земное и вешное мѹдрованне
оуспи и дарѹи намъ бѣ бодрѹ оумъ и

л. 87 α: цѣломдрѹ помыслѹ. срѣце трезкѹше са
сонъ легокъ и всакого сатанина мечта
ния не искѹсенъ. вѣстави же насъ во
ворема матвѣк оутверждены в заповѣдѣ^с
твон^с. и память сѹ^сбъ твон^съ в себѣ во
инѹ имѹще и все ношноє намъ славосло
вѣ дарѹи пѣти и бгавити и славити
пречтноє и велелѣпноє имя твое шѣдѣ
и сна и стѣо дѹа и нына и присно и вѣ^с
вѣкѣ аминь .:.

На л. 87 β: молитви в келіі.

З огляду на висше наведені уступи тексту і вказівки —
можемо сю книгу означити близше як Монастирський
Півустав.

Пригляньмося близше змістови сього пам'ятника. При
сій нагоді подамо дальші зразки важнійших уступів тексту.

Як було зазначено, початку книги недостає.

На першому місці іде „Полѹнощница повседневна^с“.

На л. 10 β напис киноварем: Полѹнощница всоуб^с.

Із вставлених тут, на л. 10 β., псалмів Давида наведемо
псалом 65 (65):

Вѣскликнѣте гви^с вса земля. пои
те же имени єго. и дадите славоу
хвалѣ єго. рцѣте воу^с коль стра

ина дѣла твоа. во множествѣ
 силы твоѣи. солжють тебѣ вразѣ
 твои. вса земля да поклонить ти
 са и поеть тебѣ. да поеть же име
 ни твоемоу кышній. придѣте
 и видѣте дѣла вѣща. яко страше
 нѣ въ свѣтѣ паче свѣтѣ члвчкѣ .: .
 ѿбращаа море в соушу в рѣцѣ прои
 доуть ногами. тоу възвеселимса
 ѿ немь. ѿбладающемуу силою сво
 ею вѣкоу. ѿчи ёго на языки при
 зираета.

Дальше ідутъ псалми Давида 63, 67, 68, 69.

На л. 18 β: **Вѣ стѣи** живоначални
 трѣцѣ поетъ са во всакоую нѣлю предѣ
 оутреню. в мѣк полоунощницѣ. твореніе
 вселенскаго патріарха Костантина грѣа
 кирѣ мѣтрофана.

Л. 21 β: **По се мѣ** къ стѣи животворацин трѣцѣ
 ннѣ марка.

Дальше іде утренняя.

На л. 22 β бачимо киноварною вязию викінчений наголо
 вок: **Начало Оутренци.**

Попѣ рчѣ і т. д.

На л. 28 α зачинаються тропарі воскресні і богородичні.
 (Киноварна вязь).

На л. 32 α: малий наголовок киноварем:

Трѣри. и конда и свѣтилны. дневныи поютъ са.

На л. 64 α:

ѿѿде ѿ Іо^{на}

Искони вѣ слово и слово вѣ ѿ ба и бѣ
 вѣ слово. и се вѣ искони ѿ ба и вса тѣ
 мь кыша. и без него не бы ничтоже
 еже и бы в томѣ животѣ. и животѣ
 вѣ свѣтѣ члвкомѣ. и свѣтѣ во тмѣ
 свѣтитса. и тма ёго не ѿбатѣ и бы
 члвкѣ посланѣ ѿ ба има ёмоу ѿванѣ.
 и се приде вѣ свидителство. да свѣ
 дителствоуѣтъ ѿ свѣтѣ да вси

вѣров имоуть ёмоу. вѣ свѣтъ исти
 нныи иже просвѣщаеть всакого члѣ
 вѣка градоушаго в миръ в мирѣ вѣ
 н миръ тѣмъ бѣ и миръ ёго не позъ
 на въ своа приде и своа ёго не приатъ
 еликоже нхъ приатъ и дастъ имъ
 шеласть чадомъ вжѣимъ быти вѣрѣ
 юшимъ во имя ёго иже не ѿ крове нѣ
 ѿ похоти плотьски ни ѿ похоти моужь
 скии но ѿ бѣ родиша сѧ и слово плоть бѣ
 всели сѧ в ны и видѣхѣмъ славоу ёго слава
 пакѣ ёдиночадаго ѿ ѿца. исполни и вѣати
 истинныи ѿанъ свидѣтельствуюеть
 ѿ немъ возва и гла себѣ ёгоже рѣхъ
 градыи по мнѣ предо мною естъ пакѣ п(р)е
 же бѣ мене ѿ исполненѣа ёго мѣ вси въ
 спринахомъ блѣти за блѣтъ пакѣ законъ
 монскѣ данъ бѣ блѣтъ истинна исъ
 хмѣ бѣ.

На л. 65 а:

Ѹѣ ѿ лоу

Во вре ѿ вниде исъ в весь нѣкоую. жена
 же нѣкаа именемъ марфа приатъ ё
 го в домъ свои и сестра еи вѣ нарицае
 маа мръяа. паже и сѣдши при ногѣ исѣ
 слышаше слово ёго марфа же молкаше
 ѿ мнзѣк слоужек ставши же рѣ гѣ не
 врежши ли. пакѣ сестра моа ёдиною ма ѿ
 стави слоужити ти рци оубо ёи да ми
 поможетъ. ѿвѣщав же исъ рѣ ёи. ма
 рфо марфо печешисѧ и молвиши ѿ мно
 зѣк ёдиное же ти ѣ на потребу мръяа же
 благоую часть избра паже не ѿметсѧ ѿ
 неа. и бѣ ёгда глше снѧ. въздвижни нѣ
 каа жена гла ѿ народа и рѣ ёмоу. блажено
 е чрево носившее та и сесъца паже еси съса

Л. 65 б:

лъ ѿн же рѣ тѣмъ же оубо блажни слыша
 щии слово вжѣе и хранящ(е...) (вискроб. нечит. дописка.)

Л. 65 β — 66 α:

Бѣроую во единого бѣ ѿца вседержите
ла творца нѣоу и земли видимымъ
же всѣмъ и невидимы. и во единого
гѣ їса сѣа бжїи единороднаго иже
ѿ ѿца роженаго преже всѣхъ вѣккъ
свѣта ѿ свѣта бѣ истинна роженна
а не створенна единосоушна ѿцю и
мже вса быша нас ради члвковѣ и наше
го ради спѣнны сшедша с нѣсѣ и воплоще
ша сѣ ѿ дѣа стѣ мрїи двы вочлвчѣ

Л. 66 α:

ша сѣ распеншаго сѣ за ны при понтѣкстѣ
мъ пилатѣ и страдавша и погребена и въ
скрѣша въ третїи днь по писаниихъ и въ
шедша на нѣса и сѣдаща ѿдесноую ѿца и
пакы градоущаго со славою соудити жи
вымъ и мртвымъ егоже црѣвню нѣ ко
нца и въ дѣа стго истиннаго и животвора
щаго еже ѿ ѿца исходащаго еже со ѿ
цмъ и съ сѣмъ спокланяема и со славима
главшаго пррки во единою стоую скорноу
ю апльскоую црквь. исповѣдоую едине
крѣние во ѿставление грѣховѣ члю въ
скрѣниа мерѣтвѣхъ и жизни боудущаго
вѣка аминь.

Л. 67 α:

Псалом лѣ

Бл҃говлю гѣ на всако время. всегда хвала е
го во оустѣхъ моиѣхъ. гѣ похвалить дшѣ мо
и. да оуслышать кротци и возвеселатѣ.
возвеличите гѣ со мною. и вознесемъ нма
его в коупѣ. взыскаѣ гѣ и оуслыша ма.
и ѿ всѣхъ скорби моиѣхъ избави ма. пристоу
ните к нему и проскрѣтитеса и лица ва
ша не постыдатѣ сѣ. се нищии возва и гѣ
оуслышан и ѿ всѣхъ скорби его спсе и
ѿполчитса англь гнѣ ѿкрѣ.. тающихъ
сѣ его избавить иѣ. вкоусите и видите та
ко бл҃гъ бѣ блжнѣ моужѣ иже оуповаѣ

на... бонте сѧ га° вси стїни его тако нѣ
лишениа бошчим сѧ его. бѣтїи ѡбни
цѧша и вѧлкаша. взыскаюции же сѧ.

Л. 67 β не лишат сѧ ѡ всякого бл҃га. приидѣте
чада послушанте мене. страху ѡ гнѡ
наоучю васъ. что есть чл҃вкъ хотѧи жї
вотъ. любѧи дни видѣти бл҃гини. оуде
ржи изыккъ свои ѡ зла и оустнѣ свои
еже не гѣти лести. оуклонисѧ ѡ зла и створи
бл҃го. взиши миръ и пожени его. и чї
гнї на праведныа. а оуши его вѣматвѣ
иъ. лице же гнї на творѧщаа злаа. еже
потребити ѡ земля памѧть иъ. козва
ша праведнии. и гѣ оуслыша иъ и ѡ всѣхъ
хъ печалииъ избавитъ ихъ. близъ го скорѣ
шенихъ срѣцмъ. и смиренныа дх҃мъ сїтъ
много скорби праведнымъ и ѡ всѣхъ и
збавитъ и гѣ. хранитъ гѣ всѧ кости ихъ
едина ѡ нихъ не скроушитсѧ. смрѣ же
грѣшникомъ люта. и ненавиждѧци прѧ
веднаго прегрѣшѧть. избавитъ гѣ дш҃а
равъ своихъ. и не прегрѣшѧть вси оу
покаюции нанъ. таже достоинно є.

На л. 67 β — 69 β монастирські приписи і молитви для
черцїв.

На долині л. 69 β киноварний наголовок:

Чинъ вечерний

л. 75 α молитва: Бже двѣ радоуи сѧ ѡбрадованнаа мрѣ
гѣ с тобою благословлена ты в женаъ бл҃гнѣа плодъ чрека твоѣго
яко сїса родила еси дш҃мъ нашимъ.

На л. 76 α великий киноварний наголовок: Пѧло п вѣрїци
ввелїкии по°.

На л. 87 β: Молитви для черцїв, які вони мають відмов-
ляти в келїях.

На л. 89 β починаються стихирї воскресні. (Наголовок
киноварна вязь.)

На л. 101 α: киноварна вязь:

Мѣца марта кѣ (25) бл҃гкѣщенїе прѣстѣе кѣ

Тут поміщено антифони на Благовїщення і порядок бого-
служення.

На л. 110 β зачинаються під 11 рядком тексту календарні індекси, пасхальні таблиці та ключі.

На л. 110 β : бачимо таблицю, яку подаю без прикрас, які вона має над верхньою лінією у формі острих копул із хрестами:

Г	Д	Є	С	МС
Є	С	З	А	ДА
З	А	В	Г	МГ
В	Г	Д	Є	НС
Д	Є	С	З	ІА
С	З	А	В	ГД
А	В	Г	Д	СЗ

РҮ

ХРІ

На л. 111 α до 116 β календарні таблиці писані почерком II. Подаю тут їх зразок з л. 111 α .

м̄ар	Є	ночь	чд	Г	ро́же́ние
м̄ар	к	дню	чд	кї	оу́щєрвь
апр̄	д	дню	ча	з	ро́же́дє́ние
апр̄	дї	дню	чд	а	оу́щєрвь
ма̄а	г̄	дню	чд	с	ро́же́ние
ма̄а	н̄	дню	чд	дї	оу́щєрвь
ню	в̄	дню	чд	н̄	ро́же́ние
ню̄	а	ночь	чд	з	ро́же́ние
ню̄	сі	ночь	чд	г	оу́щєрвь
ню̄	ла̄	дню	ча	гд̄	ро́же́ние
ав̄г̄	є	дню	чд	д̄	оу́щєрвь
ав̄г̄	во	ночь	ча	д̄	ро́же́ние
се̄	г̄	ночь	чд	є	оу́щєрвь
се̄	кн	дню	чд	дї	ро́же́ние

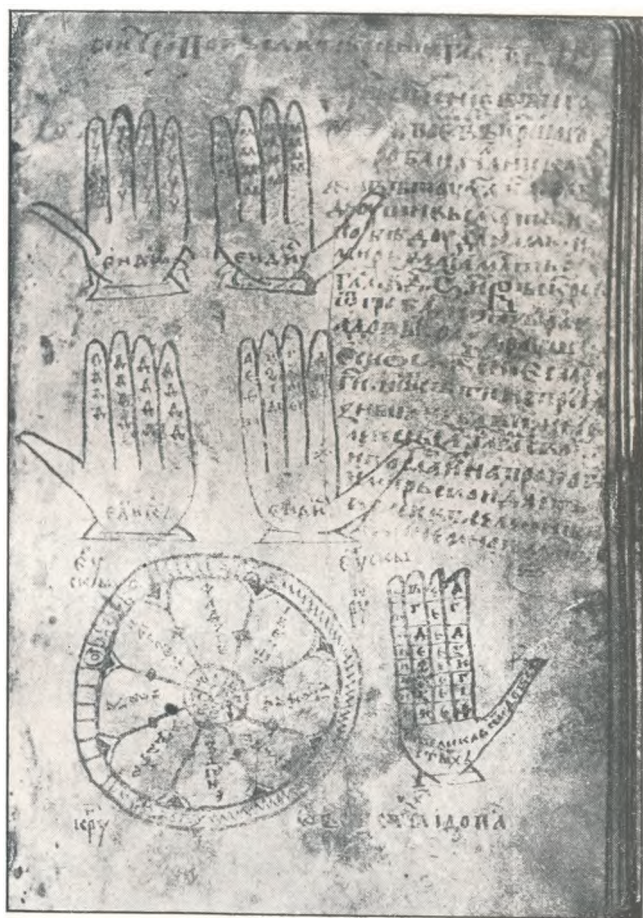
OK̃	ГІ	ДНЮ	ЧА	Є	ОУЩЕРЬКЪ
OK̃	КН	ДНЮ	ЧА	В	РОЖЕНІЕ
НОЕ	З	НОЦ	ЧА	З	РОЖЕНІЕ
НОЕ	КВ	НОЦ	ЧА	Є	ОУЩЕРЬКЪ
ДЕ	З	ДНЮ	ЧА	Є	РОЖЕНІЕ
ДЕ	КВ	ДНЮ	ЧА	В	ОУЩЕРЬКЪ
ГЕ	Е	НОЦ	ЧА	ГІ	РОЖЕНІЕ
ГЕ	ІЕ	НОЦ	ЧА	З	ОУЩЕРЬКЪ
ФЕ	Д	ДНЮ	ЧА	ДІ	РОЖЕНІЕ
ФЕ	ДІ	ДНЮ	ЧА	С	ОУЩЕРЬКЪ

к р у л ъ в ѡ с н о в а н и е к е ч а д і

(тут иншою рукою, пізнішим почерком подано рік 4хнз (1657).
 На л. 117 а бачимо ось яку таблицю:

Є	Д	Г	З	С	
КЕ	Д	Н	ЄІ	КВ	
Д	А	Н	Ў	В	
КС	К	Є	СІ	ВГ	
У	Т	Ψ	Х	Ф	ВІ
КЗ	Г	І	ЗІ	ДВ	
П	О	Р	Ц	Є	М
КН	Д	ДІ	НІ	ЄВ	
И	М	Л	К	З	КЕІ СН
КЄ	Є	ВІ	ДІ	ВВ	
Є	Н	З	Г	...В	Ѡ СНО
Л	С	ГІ	В		
А	С	Г	Д	ДВ	
.....	З	ДІ	БА		

Граница з.мнсворъ стѣмъ Ѡщѣ



Ужгородський Півустав з XIV в. лист 119 а.

На л. 117 β і 118 α і β бачимо календарні і пасхальні таблиці, круги, ключі і т. п.

На л. 118 α : Круги з нечиткими написами. Відчитати можна поодинокі слова й букви:

кр̄с л̄с л̄б̄ и.м̄а; на долині: гов̄н̄іє

Дальше іде ще одна таблиця, а опісля ключ у формі руки із цифрами:



На л. 118 β ідуть знов два календарні круги. Під першим напис: кр̄с с̄лю; над другим напис: с̄емь пал̄ни.

На л. 119 β бачимо знов календарний круг, та пасхальні ключі у формі п'ятих рук із буквами — цифрами.

На п'ятій руці, на долині, можна відчитати напис: Ѡ великодні до вс̄к̄ ст̄х̄.

Поруч круга напис: е҃скы кр̄ѡ Ѡ вс̄к̄ ст̄х̄ і до п̄с̄.

На вільнім полі, що виглядає не чисто, як би там була колись ще яка таблиця або текст — читаємо текст воскресного тропаря, що виглядає як палімпсест.

На л. 119 β , 120 α і β , 122 α і β — ідуть тропарі, стихирі та антифони.

З огляду на інший почерк (III, з.) та текст із деякими важними діалектологічними прикметами, наведу текст із листу 120 α і β .

Вънегда скорѣти ми двѣски
поѹти спѣ мой ѣзбави дшю мо
ю Ѡ изыка льстыка. Пустынь

нымъ животъ блжнъ естъ бо
 жѣтвенъ желаньемъ возвиша
 ющеса сп̑ дх̑мъ ѿдръжа
 теса вса. видима ꙗже с невиди
 мыми. сам бо державенъ вѣ сыи
 ѿ трѣа едино есмь неложе^н
 На горы дше воздвигнѣмо са гра
 ди тамо ѿнюдү же помощь приде
 ть. Десная ти рука имѣ х̑е
 простираема. ѿ прелести всакоа
 да схранить. стъ дх̑мъ бѣ
 словаще рцкмъ ты еси вѣ живѣ
 желанье свѣтъ разумъ ты влѣ
 стыни. ты цртвүеши во вѣкы
 брекоше нхъ мнѣ (проко...нидѣ ко)¹⁾
 дворъ гна рѣсти многы исполнѣ
 къ дому двѣвѣ страшная съве
 ршають са. ѿгнь бо тамо пала
 всакъ сраменъ оумъ. стѣмъ
 дх̑мъ. жико начла (е.... ѿ властню)¹⁾
 ѿ нею^ж всакъ животъ въздихае
 ть са ꙗко^ж ѿцю купно ж і(...)¹⁾

Л. 120 β:

Прѣ. въскр̑ни ги бѣ мой да възне
 сетъ са рука твоа ꙗко ты цртвѣ
 еши в вѣки. стих̑ испс(в)ѣм^е
 товѣ ги бѣ всѣмъ ср̑цѣ. гла г̑.
 На нѣо ѿчи мой возвожю к тебѣ
 слове оущедри ма да живу ти
 помилүи на уничиженоу х̑ъ

Від л. 123 *α* аж до 173 *α* іде Індіктіон на церковний рік,
 що містить у собі між ин. Синаксар та витяги Прольогів, Міней.
 Сей Індіктіон упорядкований в рамках місяців починається від
 вересня. Назви місяців викінчені вязию. Окрім звичайних назв,
 які бачимо в церковно-словянських текстах — подані ще
 другі народні назви, уживані по часті в нових церковно-сло-
 вянських текстах по часті на Україні в тих околицях, з яких
 походить писець даного уступу рукописі.

¹⁾ Первісний текст вишкробано; пізнійший текст написано невизразно.

Наводимо ті назви:

л. 132 α:	сѣмтѣ ^ѣ	рѣкѣ ^ѣ	рюннѣ
л. 129 β:	октѣбр	"	листопад
л. 134 α:	ногарь	"	грудѣ ^ѣ
л. 139 β:	декабрь	"	студен
л. 143 α:	генварь	"	просіне ^ѣ
л. 149 β:	февраль ¹⁾	"	сѣченый
л. 153 α:	март	"	сѣ ^ѣ
л. 154 α:	апрѣ ^ѣ	"	березѣ ^ѣ
л. 156 α:	май	"	травѣ ^ѣ
л. 160 α:	июнь	"	зѣ
л. 163 α:	юль	"	червѣ ^ѣ
л. 168 α:	авгѣст	"	саренѣ

Від л. 173 α іде устав Постної Тріоди

п. н. Вслѣдованіє тропарѣ^ѣ и конкѣ^ѣ ѿ мытарѣ и фарисѣѣ.

Л. 181 α: Правило стѣго прищениа да поѣ с вечера или со оутра аще пої или мни^ѣ или мирскыи члвѣ^ѣ. стѣхъ и прочты^ѣ тайнѣ хвѣ^ѣхъ позаутрени вхѣдї в кѣлю поѣ собѣ часы і т. п.

Тут вставлено молитви перед причастем і по причастю.

Від л. 194 β до 208 β то є до кінця рукописи поміщений канон покутний п. н. Канѣ за ѿпитимью.

Наводжу з него деякі уступи:

Л. 182 α:

се родѣ ищющихъ гл. ищющихъ лица бѣ іаковлѣ. возмѣте врата князи ваши и возмѣте врата вѣчнаа. и видеть црѣ^ѣ славы. кто есть црѣ^ѣ славѣ. гл. крѣпокъ и силенъ гл. силенъ в бра ни^ѣ. возмѣте врата князи ваши.

¹⁾ На л. 151 β читаємо цікаву згадку про словянського апостола Кирила:

... .. стѣго ѿца
Кирила єпска катаїньского оучтѣла
словѣномъ и болгаромъ иже преложи рѣ
с ко о ую грамотоу с грѣское. і крѣти сло
вѣны и болгары.

и возмѣте са врата вѣчнаа и видеть
цѣрь слава.

л. 198 β:

ка̑ ѿ пѣльмъ ѿ. ненаписанъ ѿ еврѣи"
оубѣжденье. кагчѣѣ и ѿ ражжеѣ
супротивнѣмъ.

Блажнѣ мужь иже наидеть (sic!)¹⁾.
на свѣтъ нечтвухъ и на путь
грѣшныѣ не ста и на сѣдалище
губители не сѣде. но в законѣ
гни кола его. не ѿпадетъ

л. 199 α: пѣльмъ ѿ

и все елико створить поспѣеть ему.
не тако нечвин не тако. но яко пра^х егоже
возмѣтаеть вѣтръ от лица земли.
сего ради не вскрнуть нечтвий на судъ
ни грѣшници въ свѣтъ правды^х. яко
свѣсть гѣ путь правды^х и путь нечтвухъ
погинееть.:

л. 199 β пѣльмъ [Г] і [Д].

л. 200 α " [ε]

л. 200 β " [S] і [З]

л. 202 α " [Г] і [Д]

л. 202 β " [Г]

л. 203 α " [Г] і [Д]

л. 203 β " [Е]

л. 204 α " [З]

л. 204 β пѣльмъ [З]

л. 205 α і β " [З]

л. 206 α " [Н]

л. 206 β " [Д]

л. 207 α " [К]

л. 207 β " [К]

л. 208 α " [К]

л. 208 β " [К] і [КВ].

V.

Словянські назви місяців.

Синаксар Ужгородського Півуставу замітний між іншими тим, що в ньому бачимо дуже старинні словянські назви місяців, яких велика частина задержалася в устах люду як на Україні, так і в деяких інших словянських землях аж до наших часів.

¹⁾ Мабуть під впливом слідуєчого: на — *anticipando*.

Грецький текст Сінаксаря (*συναξάριον*) — дійшов до нас із X в.

На словянських землях бачимо найдавніші частини Сінаксаря в Зографському Евангелію.

Із найдавніших текстів Сінаксаря, що збереглися в східно-словянських рукописах треба згадати неповні Сінаксарі Остромирового Евангелія з р. 1056/7, Крилоського Евангелія 1144 р. Остромирівський текст не переховав нам словянських назв усіх місяців.

Оден із найдавніших текстів Сінаксаря, що містить у собі повний список словянських назв місяців, бачимо в кодексі Ганкенштайна або в Віденському Антольоґіоні з XII або XIII в.¹⁾

І як раз із тим старинним текстом, що декуди сходиться з відповідними частями Сінаксаря Зографського Евангелія, майже тотожні є словянські назви місяців, переховані в Ужгородському Півуставі.

Очевидно на тім самім стариннім підкладі, що знайшов свій вислів у Зографському Евангелію, оперті й назви місяців збережені у кирилівських приписках із XIII в. на Ватиканських Глаголітичних Листках²⁾.

Подаю тут порівняння словянських назв місяців Ужгородського Півуставу із згаданими текстами, далше із назвами місяців в інших церковно-словянських памятниках, цитованих Мікльосічем в його словарі старо-церковно-словянської мови, а також із аналогічними сучасними назвами в українській мові та інших словянських мовах. З пізніших памятників подаю для порівняння назви місяців із другого Ужгородського рукописного Півуставу з XVII в., а з XIX в. із Перемиського Молитвослова з р. 1847. На першому місці подаю дві назви місяців з Ужгородського Півуставу XIV в. в порядку церковного календаря.

1. **ГЕНТМВРЬ РЕКОМЫ РЮННЪ**; Зоґр. Ев.: **роуенъ**; Віденськ. Антольоґіон: **Рюенъ**; Ватиканське Евангеліє: **роуенъ**; так само Гал. Ев. 1144 р. Перем. Молитвослов: **Гентемврій, сирѣчь седмый рекомый Крѣсень, по древныхъже Рѣвень**; болгарське Еванг. 1504

¹⁾ Порівн.: Dr. St. Smal-Stockyj: Über den Inhalt des Codex Hankensteinianus (Sitzungsberichte der philolog. historischen Classe der k. k. Akademie der Wissenschaften. Wien, 1898. Bd. CXII. pag. 79—90).

²⁾ Пор. Срезневскій; Свѣдѣнія и замѣтки о малоизвѣстныхъ и неизвѣстныхъ памятникахъ. Петербургъ, 1866, XVI, стор. 65.

роуєнѣ¹⁾); серб.: руян; польськ.: wrzesień; чеськ.: zaří; чеська назва říjen означувала колись вересень, тепер жовтень; укр. вересень або жовтень. [Грінченко І. 488.]

2. Октабрь, листопадъ; Зоґр. Ев. листопадъ; Віденськ. Антольоґ.: листопад; Ватик. Ев.: листогон; Ужгор. Півуствав з XVII в.: Мѣсѣць октоврий, сирѣчь паздѣрникъ; Перем. Молитвосл.: Паздѣрникъ. В укр. мові зоветься сей місяць жовтень або листопад.

3. Ноѡбрь, гроуден; Зоґр. Ев. гроуденъ; Віден. Антольоґ.: гроуден; Ватик.: грѡден; в Лаврентієвській Літописі 1377: по гроудноу поуті. бѣ ко тогда мѣсѣць гроуденъ оквише ноѡбрь: Ужгород. Півуствав XVII в.: листопадъ; Перем. Молитвосл.: листопадъ; в сербо-хорватській мові: grudен = december²⁾); полськ.: listopad; в українській мові сей місяць називається: листопад або грудень: у гуцульськiм діалекті³⁾: грудень.

4. Декабрь, стоуден; Зоґр. Ев. стоуденъ; Віден. Антольоґіон: стѹденныи; Ватик. Ев.: стоуден; так само в серб. пам. стѹденныи мѣсѣць⁴⁾); Ужгород. Півуствав з XVII в. грѡденъ; Перем. Молитв. гроуденъ; чеськ. prosinec; польськ. grudzień; в українській мові звич.: студень або грудень⁵⁾).

5. Генварь, просіне⁶⁾; Зоґр. Ев.: просиниц; Віден. Антольоґ.: просинець; Остром. Еванг. мѣсѣца еноудра просиница рекомааго⁶⁾); Ватик. Еванг. просинець; Ужгород. Півуст. з XVII в. снѣго...сир; Перем. Молитвословъ: сѣчень; в Громнику сербської редакції XVII в. просениць = december; в болгарських пам'ятниках: пресиниць⁷⁾); сербохорв.: сечанъ; чеське: leden; польськ.: styczeń; в українській мові Желехівський наводить: просинець або просимець: а) Jänner б) December⁸⁾). Звичайно зоветься сей місяць в українській мові: січень.

6. Фебраль, сѣченныи; Крил. Ев. 1144: сѣчень, так само: Від. Антол. і Ватик. Ев.; Ужгор. Півуст. XVII в. лютый; Перем. Молитв. лютый; в староболгарській мові сѣчьнъ = ianuarus, а в деяких пам. februiarius⁹⁾); в сербс.: січан = ianuarus; в ста-

¹⁾ Miklosich Lexicon palaeoslovenico-graeco-latinum. Vindobonae, 1862—1865, p. 813.

²⁾ Mikl. Lex. 145.

³⁾ Пор. Словар Ев. Желехівського, Львів, 1886, I, стор. 161.; Грінченко І. 332.

⁴⁾ Mikl. Lex. 897.

⁵⁾ Желехівський, Словар, I, стор. 161, II, 930.; Грінченко IV. 220.

⁶⁾ Mikl. Lex. 704.

⁷⁾ Mikl. Lex. 704.

⁸⁾ Словар II, 777.

⁹⁾ Mikl. Lex. 974.

рочеській мові також ianuarius; тепер: leden; польськ.: luty; українське лютець або лютий.

7. Мартъ сѣхъ; Асеман. Еванг. соѣхъ; так само в південно-словянських пам'ятниках н. пр. в Пентатеуху XVI в.: маркъ съ же єсть словѣньски: соѣхъ¹⁾; Віден. Антолог.: сѣхъ; Ватик. Ев. сѣхъ; Перем. Молитв.: мартъ нарицаемый березоль; чеськ.: březen; укр.: март, марот, марець.

8. Яприл, березол; Віден. Антолог.: березозвалъ; Ужгород. Півуст. XVII квітенъ так само Перем. Молитв.; чеське duben; польське kwiecień; українське березозол, березіль, березень, березовень, квітень, цвітень²⁾.

9. Май, травень; Крил. Ев. 1144: травинъ; Півд. слов. кодекс. з XIII—XIV в.: трѣвнъ³⁾; Ужгород. Півустав XVII: травень; Перем. Молитв.: май иже єсть третій; чеське květen; польське: maj; суч. українське: травень⁴⁾, або май.

10. Юнь, зол; Віден. Антолог.: извкъ; (извкъ цитований також у Мікльосіча⁵⁾); в сучасних словянських мовах нема аналогії до тих назв сього місяця, які бачимо в Ужгородським Півуставі XIV в. та у Віденським Антологіоні; Ужгород. Півустав XVII: червецъ; Перем. Молитв.: Іуній иже єсть четвертий; в чеській мові сей місяць називається: červen; в польськ.: czerwies; в укр. мові: червень, або червець.

11. Іуль, червен; так само називається сей місяць у Крил. Ев. 1144 та у Віден. Антолог.; Ужгород. Півустав XVII: липецъ, так само в Перем. Молитв.: чеськ.: červenec; польськ.: lipiec; українське: липень або липець⁶⁾.

12. Іугѣст, заренъ; в Крил. Ев. і болгар. Ев. з XII в.: заревъ⁷⁾; Віден. Антолог.: зарієк; Ужгород. Півуст. XVII: серпень; так само в Молитв. Перем.; чеськ.: zaří = september; augustus в чеській мові = srpen; в польськ.: sierpień; в укр. мові: серпень.

Се порівняння словянських синаксарних назв місяців показує нам, що за підклад сеї й інших частин Ужгородського Півуставу XIV в. служили дуже старинні тексти, які мають у значній мірі свої аналогії в найдавніших церковно-словянських пам'ятниках з X—XI. в.

¹⁾ Mikl. Lex. 905.

²⁾ Желех. Словар, I, 24, II, 1051; Грінченко I. 51; II. 232.

³⁾ Mikl. Lex. 999. ⁴⁾ Желех. II, 978; Грінченко IV. 278.

⁵⁾ Lex 251. ⁶⁾ Желех. Слов. I, 404; Грінченко II. 360.

⁷⁾ Mikl. Lex. 217.

Палеотипії Півуставу та Молитвослова.

Огляд змісту Ужгородської рукописі potwierджує, що назва **Полѣставъ**, яку бачимо на маргінесовій записці сього кодексу, вповні оправдана і відповідає характерови і змістови книги.

Ми вказали на те, що книга була призначена для духовних потреб черців. Не є се повний монастирський Устав, але Півустав.

Такий повний монастирський Устав дав був ігумен Теодосій київському печерському монастиреви, як про се згадує Нестор у своїому життю Теодосія, а також як се бачимо в „Повісти временних літ“ під р. 6559.

Нача искати правила чьрнечьскаго и обрѣте сѧ тогда Миханѣль чьрнець манастирѧ Стѣдинскаго, иже кѣ пришеѣль изъ Грекъ съ митрополитомѣ Георгиємѣ и нача ѧ него искати ѡстава чьрнець Стѣдинскыхъ и обрѣте ѧ него исписа и ѡстави въ манастири своємѣ како пѣкти пѣнья манастирская. и поклонѣ какѣ дѣжати и чтєнья почитати и стєяннє въ цѣркѣви и весь радѣ цѣрковный на трапєзѣ сѣданыє и что части кѣ кыѣ дни все съ ѡставленнємѣ Ѳодосии все то изобрѣтѣ предастѣ манастирєви своємѣ¹⁾, ѡ негоже манастирѧ приша вси манастирѣ ѡставѣ²⁾.

Текст київського Уставу зазначений старинним літописцем показує нам, що сей Печерський Монастирський Устав послужив за основу пізнійших монастирських правил, сформованих у скороченнях названих: **Полѣуѡставъ** або **Полоѡуѡставъ** **Полѣуѡставъ**, **Полѡѡставъ**, **Полѣставъ**.

До таких належить і Ужгородський **Полѣставъ**, якого зміст в основних точках вповні відповідає згаданому в літописі змістови Печерського Уставу.

В XV та XVI в. зачинають появлятися друком книги, які мають подібний зміст або й подібну назву, як Ужгородський Півустав.

¹⁾ Пор. Срезневскій: Древніє памятники русскаго письма и языка X—XIV в. С. Петербургъ, 1882, стор. 297; про зміст Студийського Уставу на основі Синодальної рукописі XII в. Пор. П. С. Казанскій: Исторія православнаго русскаго монашества. Москва, 1855, стор. 30—40.

²⁾ Порівн. теж: Ипатьевская лѣтопись Полн. собр. русс. лѣтоп. С. Петерб. 1908. Стор. 148, 149.

Каратаєв¹⁾ згадує ось які видання, що мають назву Полк-
устав або Полүүставъ:

Полкуставъ, Вильно, 1622.

Полүүставъ, Еве 1677, 1646.

Полүүставъ, Київ 1643, 1672, 1682, 1690.

Полүүстав или правила истиннаго живота христїанскаго.
Київ 1691.

Полүүставъ, Вильно 1695; Чернігів, 1703, Київ, 1713.

Молитвослови й інші церковні збірники, що мали служити
таким самим цілям та мали споріднений зміст (по більшій часті
із пропущенням монастирських приписів), знані були на Україні
від найдавніших часів.

Між книгами, які подарував висококультурний князь Во-
лодимир Василькович, а про які згадує Волинська Літопись
в Іпатському Кодексі під роком 1288, вичислено також Моли-
твенники.

Із друкованих видань Молитвословів та церковних збірни-
ків, що мають зміст у значній мірі аналогічний до Ужгород-
ського Півуставу, треба згадати отсі:

Збірник Франтішка Скорини, виданий у Вільні 1525 року,
що обіймає: Псалтирь, Часословець, Якадникъ, Шестодневецъ,
Канони, Краткіє святцы и Пасхалїа.

Молитвенникъ или Трєкникъ, Венеція, 1531, 1538, 1540.

Молитвословъ, Винкентїя Вуковича, Венеція, 1547, 1560.

Молитвословъ, Венеція, 1547, 1560.

Молитвословъ. надрукований в Кутєїнськїм монастири Спи-
ридона Соболя, 1631.

Молитвословъ, надрук. в типогр. Мих. Слєзки, Львів, 1642.

Молитвословъ, Чернігів, 1687, 1692.

Молитвословъ. Київ, 1729.

Молитвослови подібного типу появляються і в ХІХ в.
Один із них, що появился 1847 р. в Перемишли, а який збері-
гається у мене, як колишня підручна книга мого бл. п. батька
О. Михайла Колесси, має цілий ряд таких складових частин,
що споріднюють його з відповідними уступами Ужгородського
Півуставу.

Має він наголовок: **Молитвословъ въ немже чинъ часовъ
церковныхъ и прочихъ спасительныхъ моленій съ Тропарями**

¹⁾ Хронологическая розпись славянорусскихъ книгъ напечатанныхъ
Кирилловскими буквами 1491—1730. С. Петербургъ, 1861; Описаніе славяно-
русскихъ книгъ напечатанныхъ кирилловскими буквами, С. Петербургъ 1883.

и Кондаками воскресными, дневными. стыл ѿ ницы и ѿ ницы съ Мѣсловомъ и Пасхалию по Экземпляремъ изданнымъ въ Монастерѣ Почаевскомъ, лѣта ѿ Р. Хр. 7177к напечатанъ. Въ Перемышлѣ въ книгопечатни соборнаго Кирила русскаго при храмѣ св. Іанна Крѣтителя, года 7177мз

Синаксар сього Молитвослова показує нам із виїмком старинної назви місяця Рѣвень — вже новіші українські назви місяців. Виразний польонізм бачимо у формі назви місяця вересня: Рресень; польського походження є мабуть і назва місяця жовтня: Паздерникъ.

VII.

Ужгородський Півустав у рукописі з XVII в.

З рукописних церковних збірників подібного типу, як Ужгородський Півустав, зберігся на південному Підкарпаттю ще оден пам'ятник. Він знаходиться тепер також в Ужгороді в бібліотеці товариства „Просвѣта“.

Рукопись без початку й кінця. Писана вона на папері невеликої 8-ки, подібної до пергамінованого Ужгородського Півуставу.

В рукописі бачимо кілька почерків півуставних і скорописних. Давніша часть сього пам'ятника походить мабуть із першої половини XVII в., пізніша з другої половини тогож століття.

Правопись пам'ятника середно-болгарська, молдавсько-волоської редакції. (ж зам. оу; а зам. ѡ: ѣ зам. ѡ).

На маргінесах бачимо замітну записку 7177 (1686) преставі сѧ свѣдѣнїѧ Іованїки имѣстическїѧ.

На початку захованої части рукописі бачимо так само, як у пергаміновому Півуставі, Полунощницю, а дальше зміст аналогічний до старого Півуставу.

Індіктіон сього пізнішого Півуставу заховався неповний: Начало индиктѣ некому лѣтѣ, мѣсѧць септемврїѧ. В Синаксарі бачимо словянські назви місяців, як ми згадали, уже новішого українського типу.

З виїмкою назви лютого: снѣго...сир та (мабуть польонізму) паздерникъ — се звичайні назви місяців, уживані в теперішньому часі на Україні; форми черкець (замість звичайної назви червень) та липець (замість липень) бачимо й на Придніпрянській Україні.

Сей відривок Синаксаря се замітний причинок до пізнання назв місяців на Україні в XVII в.

Первовзором для всіх тих Півуставів та Молитвенників служив такий прототип, який зберігся нам в Ужгородській пергаментній рукописі XIV в.; в ній дійшов до нас найдавніший текст монастирського Півуставу на східно словянських землях.

VIII.

Мова і правопись.

Фонольоґія.

1. Носові голосівки *ѡ, ѣ, ѣ, ѣ* — не знані в Ужгородськiм Півуставі; всюди відповідають їм, так, як у живій мові, голосівки: *ѡ. ѡ = ja; ѣ. ѣ = u; та ю = ju.*

Не бачимо в нашому пам'ятнику і графічної заміни *ѣ* та *ю* через *ѡ* та *ѣ*, яка так часто появляється на українському ґрунті під впливом староболгарської особливож середно-болгарської або молдавсько-волоської ортографії ще навіть в XVI та XVII в.

2. Глухі голосівки *ѣ* та *ь* уживаються тут у головній основі так, як у сучасних східнословянських текстах.

Обі глухі голосівки вживаються рівномірно з легкою перевагою *ь* яке являється часом зам. *ѣ*.

Писці старалися зберегти правильне вживання обох сих голосівок на взір давніх староболгарських пам'ятників. Почуття живої народньої мови показалося дуже часто сильнішим від згаданого намагання.

Не відчуваючи звукового значіння глухих голосівок, пропускають їх писці часто в т. зв. слабих позиціях.

3. Пропускається *ѣ* та *ь* в приіменниках: *вѣ. вѣ, сѣ. вѣзѣ*: *вѣз грѣхѣ* (8 β), *к тѣвѣ* (50 α), *к великии* (76 α), *с нами* (79 α), *к вѣсѣ* (79 α), *к грѣхѣ* (193 α), *к тѣвѣ* (199 α), *к тѣвѣ* (208 α), *к перстѣ* (208 α). Більше таких прикладів не наводжу; в їх чимало на кожному листку.

Особливо часто пропускається *ѣ* або *ь* у закінченнях дієслів перед слідуєчими енклітичними заіменниками *сѡ, мѡ та, козвеселѣтсѡ* (2 β), *оутѣшитѣмѡ* (2 β), *смирѣхсѡ* (4 α), *помолимсѡ* (4 α , 9 β), *поклонимсѡ* (50 α), *исцѣлилѡ* (50 α), (*ibidem*: *кодворѣтсѡ*); *сподобилѡ* (193 β), *любашиптѡ* (193 β).

4. Деколи являється *ь* зам. *ѣ*: *сѣмирѡлѡ ѣси* (2 β), *сѣ гвѣрѡлѡмѣ* (104 β), *кѣ дѣвѣки* (104 β), *вѣ ѡроковѣни* (110 β), *разѣмѣ* (120 α , 193 β), *рѣцѣмѣ* (120 α), *силѣнѣ* (182 α). Заміна *ѣ* на *ь* в таких випадках не має фонольоґічної основи; вона

спричинена тут — (поруч факту, що писці не відчували фонетичної вартости глухих голосівок) — коли появлялося ь зам. ь — мабуть впливом сербської графіки.

В сполученню: не пришед бо призвять (190 а) — можемо форму призвять пояснювати або як появу ь зам. ь у звичайному ц. сл. *suripum*: призвач'ь, або як скорочену, звичайну в укр. мові форму інфінітиву.

5. Зам. с. ц. сл. ь та ь являються в сильних позиціях звичайно повні голосівки о та є.

Систематично виступають о та є зам. ь та ь у сполученнях із л та р.

Загальнословянським сполученням: $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$, $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$ і давнім церк. слов. сполученням: $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$, $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$ — відповідають в Ужгородським Півуставі найчастійше сполуки вже найновішої формації: $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$, $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$: скорки (5 а), скорькь (9 а), кормащнх'ь (10 а), держави (18 β), исполнисѧ (11 а, 25 β), волна (11 а), холми (11 β), одержѧ (27 а), испроверже (30 а), ѿверзи (36 а), скорбѧю (78 а), скорьи (83 а), скорьк'ти (120 а), холмъ (91 β), дерзновеіе (196 а), скорьи (121 а), оутверженіе, приверженъ (208 а), ѿверзоша (208 а), одержашамѧ (ibid.), персть (ibid.), ѿполчисѧ (151 а), исполни (ibid.), долготерпѣнью (196 β).

Рідко лучаються в нашій памятнику давні церк. слов. сполучення $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$, $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$: дрѣжжавоу (17 а), одрѣжанесѧ (120 а), ѿдрѣжа (120 а, ibid. дрѣжавенъ), істрѣженъи (121 β), дрѣжава (121 а, ibid. дрѣжава), скрькь (208 а). Сполук найстаршої формації $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$, $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$ не бачимо. Рідко являється формація перехідна: $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$, $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$: сьрьца (71 а), растерьгнѣмъ (199 а), сьверьшлютьсѧ (120 а).

6. Другий повноголос повного розвою: $\text{cons.} + \text{ь}_\rho^{\wedge} + \text{cons.}$ бачимо в слові *молониа* (205 а) із м'яльнии, ц. сл. м'яльнии.

Одиничні приклади другого повноголосу повного розвою бачимо в староукраїнських памятниках розмірно рідко від XIII в. н. пр. в Жит. Сави, Пандектах Антіоха з р. 1307¹⁾ в Путненським Евангелію XIV в. і т. и.

¹⁾ Ів. Панькевич: Пандекти Антіоха 1307 (Записки Наук. Тов. ім. Шевч. СХХІІІ стор. 28); Ладомірѡвске Учительне Евангеліе (Науковий Зборник тов. Просвѣта в Ужгородѣ за 1923 р. стор. 6).

В живій, народній мові бачимо сю прояву так у деяких говорах української мови, як і в мові білоруській та великоруській¹⁾.

7. Деколи являється є зам. к в закінченню 3 ос. дієслів: идѣже нѣсте (зам. нѣстѣ) болѣзни (8 β), всакоє дѣханіє дѣхланте (зам. хлантѣ) гѣ (85 α), одрѣжатѣса (120 α зам. одрѣжатѣса), оуконте же са все племѣ (208).

В суфіксі кнѣ являється є зам. к: ѿ земныхѣхъ (120 β), державенѣхъ (120 α), безначаленѣхъ (123 α), началениче (121 β), силенѣхъ (182 α). Розмірно часто являється таке є зам. к у писця листків 120 β—122 α.

Сю саму прояву бачимо дальше: в суфіксі кство: коїнства (121 α), єдинство (122 α); в партіципійальних формах приглаголеногоса (30 α), режешюю (90 β); в суфіксі кць: страдалець (151 α). В суфіксі ѣкъ виступає о зам. ѣ легокѣхъ (87 α) (льгѣкъ), крѣпокѣхъ (182 α), (крѣпѣкъ).

Підо впливом змодифікованої голосівки ѣ в препозиції кѣзѣ в с. церк. слов. слові кѣзѣнградисѣ, являється в слідуєчому складі ѣ зам. и: кзыграсѣ (95 β).

Зам. змодифікованої голосівки ѣ в тій самій препозиції кѣзѣ перед шелестівкою в слідуєчім складі — бачимо оу: кзоупнїєм (104 β).

Зам. ѣ являється є в ц. сл. слові: сѣсъць: ѿ сѣсъцю мѣтри моєѣ (208 α).

8. В уживанню змодифікованих глухих голосівок перед к, н, ю придержується наш памятник найчастійше давнійшої староболгарської та староукраїнської а не середноболгарської традиції: появляються в ньому дуже часто, так як у цілому ряді староболгарських та староукраїнських памятників сполучення: кѣ (кѣ), кѣ, кю, ки незнані в середноболгарських²⁾ текстах, а рідші в давніх великоруських памятниках: кѣтью (2 α), смѣреннѣ (2 α), тѣсславѣ (7 β), братѣ (7 β, 9 β), вѣтѣ (9 β), братѣ (10 β), оудольѣ (11 β), лодѣ (12 β), соудѣ (12 β), кѣзлежаннѣ (13 α), смертѣ (30 β), соудѣ (dat. 38 α), межючасѣ

¹⁾ Про т. зв. другий повноголос, та про його давнійші й новійші прояви та формації — порівн. А. Потебня: Къ исторіи звуковъ русскаго языка. I. с. 90, 102—103; Jagić: Über einige Erscheinungen des slavischen Vocalismus (Archiv f. slav. Philologie I. 370—372); — А. Соболевскій: Очерки к. 1884. стор. 76; Лекцій изд. 4. М. 1907. стор. 25—28; — А. Kolessa: Dialectologische Merkmale (Archiv f. sl. Philolog. 209—213); — А. Шахматовъ: Къ исторіи звуковъ русс. языка (Извѣстія Акад. Наукъ т. VIII. 309—310) и и.

²⁾ Порівн. W. Vondrak Altkirchenslavische Grammatik. 1912. с. 243.

(49 β), кѣльи (43 β), питкѣ (68 β), поклонанье (86 β, 144 β), сластострѣтъя (86 β), славословье (87 α), достоанью (120 β), благоволенье (120 β), желанье (120 α), дыханьельмъ (121 α), їстрьженка (121 β), шдѣпаньє (122 α), власья (151 α), тарасье (153 α), правокѣрью (156 β, 161 α), мефедья (161 α), емельяна (169 β), натальи (171 β), злочгье (183 α), наслѣдье (191 α), весельє (194 α), прошения (194 α), беспутья (196 β), долготерпѣнью (196 β), оубѣжде- нье (198 β), нью (192 α; л. 187 β: нию), нка (192 α), оружья (204 α, 208 α).

Велике число таких прикладів є згідне з аналогічними фонемами живої української мови і має при інших критеріях деяке діалектологічне значіння¹⁾.

Доволі часто появляются і сполучення: ия, ию. ие: оправданиа (2 α), пришествиа (ibid.), свѣдѣниа (2 α, 4 α), радovanje (4 α), вѣзданиє (4 α), помышленіемъ (9 β), омраченіє (9 β), цѣтвию (28 α), смотреніє (28 α), очию (28 α), паденію (68 β), молчаніє (68 β), метаніє (ib.), истаѣнне (50 α), блѣкѣщеніє (101), окаянчаніє (191 α), предстоаніа (191 β), осуженіє (193 α), веселіє (193 β), оупоканіє (208 α). Деколи подибуємо в таких сполученнях графічну заміну і зам. и: оправданіа (4 α), лѣкностію (9 β), вратіа (9 β, ibid.: вратья), шктеніа (9 β), вѣстанію (28 α), шкровленіє (75 α), мелентіа (151 α).

9. Зам. и бачимо дуже часто і, так, як н. пр. в Галицькім Евангелію з р. 1144.

Особливо часто бачимо таке і на кінці рядка: ирї | часникъ (2 α), ирегрѣші | хъ (2 β), сего радї | (3 β), заповѣді | (3 β, 4 α), грѣшницї (3 β), вразї (11 β), полоуношницї (18 β), твореніє (ibid.), патрїарха (ibid.), мїтрофана (ibid.), просвѣті (19 α), изслѣдімаа (45 β), кєрніци (76 α), квалїки (76 α), соблазнїтиса (79 α), ирєвкати (79 α), їмк (120 α), їсполнїє (ibid.), спїса (122 β), гаврїломъ (104 β), посїєнїє (143 α).

10. Зам. и(а) бачимо часто появу а часом у сполучї з і: вѣздыханїа (8 β), вратїа (9 β), вжїа (11 β), вєловіа (17 β), ирегрѣшенїа (18 α), помраченїа (19 β), смиренїа (41 α), терпѣнїа (41 α), вратїа (68 β), окаянїа (94 α), вєвкоа (120 α), моа (120 β), твєа (191 β), твєаї (191 β, 204 α), моваї (208 α).

11. Появу к зам. с. ц. сл. є бачимо доволі часто в несловянських, особливо грецьких словах: нерѣки (9 β), нерѣкю (10 β),

¹⁾ Порівн. Dialectologische Merkmale (Archiv f. Sl. Philol. XVIII р. 216, 508—509).

17. Зам. и бачимо є в слові: лѣствичнѣ^н (154 β), лѣствце (198 α).

В другім випадку перше є могло появитися як антеціпація під впливом другого є.

18. В іменниках зак. на єниє (єньє) бачимо зам. є появу: л, ш, љ: поклананіє (45 β), крѣтноє зламаніє (69 α), поклананьє (86 β, 144 β), оклегчаніє (191 α).

Ся характеристична проява зачинає виступати в староукраїнських пам'ятниках вже від XI в. поруч звичайних форм на єниє, н. пр. в словах Григ. Богослова XI в., в Збірн. Свапол. 1073 р. в Усп. Збірнику XII в. і и.¹⁾

19. В чужих словах бачимо появу о зам. л: ѡстрономѣю (122 β) (ibid.): ѡстрономюже; ѡлекскія (154 α). Таке о є згідне із живою укр. вимовою аналогічних слів. В слові острономѣю могло о появитися у звязи з людвою етимологією сього слова.

20. Шипячі шелестівки: ж, ч, ш, ц, і свистяча ц сполучуються тут масово із преїотованою голосівкою ю.

У всіх писців Ужгородського Півуставу вони очевидно паляталізувалися, вимовлялися м'яко: наоччюса (2 β, 4 β), чюдєсѣхъ (3 α), поскѣжю (3 α), помощницю (8 β), възцю (5 β), чєствѣншю (7 β), чюкєствкы (9 β), нашо (10 β), шюма колны (11 α), ѡцю (9 α, 24 β, 46 α), пшеницю (11 β), пицю (11 α), препашютьса (11 β), солжють (11 β), сѡшю (11 β), дошю (12 α, 14 β, 26 β), притчю (14 β), чюкєствкы (16 α), надежю (19 β), хєлатанцю (29 α, 85 α, β), зѣншю (46 β), кожю (20 α), чюдєса (26 β), лѣствцию (33 β), бѣщю (33 β), тѣщю (37 β), єдинцию (37 β), вѣзшюмѣша (43 β), межючасьє (49 β), дшю (50 α, 86 β, 87 α), подвижюса (50 α), начиншю (69 β), творцю (84 β), заступницю (84 β), нашо (87 α), чюдєса (93 α), родитєлницю (109 β), дшю (120 α), ѡцю (91 α, 120 α, 121 β), колєсницю (123 β), мытницю (139 α), блѡдницю (183 β), слнцю (123 β), срдцю (191 β), лицю (204 β), воснявшю (156 β), пришєдшю (ibid.), чюдєсы (ibid.), прєчюднкы (131 β), чювствє (183 α, 193 β), насыщюса (204 β), дшю (208 α).

Паляталізовані шелестівки ж, ч, ш, ц, і появляються в сполученнях із преїотованими голосівками не лиш із ю, але також із и в староукраїнських пам'ятниках вже почавши від XI в. н. пр. в Збірниках Святослава з р. 1073 і 1076 так, що їх м'який виговір можна вважати, як справедливо висловився

¹⁾ Порівн. приклади у А. Кримського: „Грамматика“. Москва 1901. I. 1. с. 201 β і γ, 1908. I. 2. стор. 400—420 α.

А. Кримський, за норму для мови київської Придніпрянщини XI в.¹⁾ Широко розповсюджена ся проява особливо в пам'ятниках західно-українських земель, н. пр. в Словах Григ. Богосл. XI в., Галицьк. Ев. 1144, в Добрил. Еванг. 1164 і інших галицьких, волинських та закарпатських пам'ятниках²⁾.

В XII та XIII в. бачимо сю прояву широко розвинену в Городиськім (Христинопільськім) Апостолі³⁾, в Житію Сави⁴⁾, у відривках Городиського Евангелія⁵⁾, в Городиськім (Бучацькім) Евангелію⁶⁾, в Лаврівськім Пергаміновім листку⁷⁾ з XII—XIII в. опісля в Пандектах Антіоха 1307 р.⁸⁾ і и.

В нинішних українських говорах розвинулася найширше паляталізація шипячих шелестівок у говорах карпатських бойків та буковинських, галицьких і мараморошських Гуцулів, і в більшій частині закарпатських говорів⁹⁾.

З огляду на се, що в нашому пам'ятнику так широко розвинена паляталізація згаданих шелестівок — маємо в тій прояві деяку діалектично-територіальну вказівку¹⁰⁾.

21. Згідно з ц. слов'янською традицією бачимо всюди паляталізоване ц. В суфіксі *ьцк* при чім перше *ь* перейшло в *є*: члвкслюбець (9 *α*, 90 *β*), младаєнець (95 *β*), мироуловець (131 *β*), страдалець (151 *α*), чюдотворець (163 *α*). Видно, що в говорі псців не знане було діалектичне ствердження шелестівки ц. в таких позиціях.

22. С. церковнослов'янському сполученню: жд. відповідає в Ужгородськім Півуставі ж: надежю (19 *β*), наслаженіє (9 *α*),

¹⁾ А. Крымский: „Грамматика“ I. 1. р. 103.

²⁾ А. Соболевский: „Очерки“ I. с. р. 7, 25, 29 і и. Лекції 1907 р. 43—44; В. И. Ягичь „Критическія Замѣтки“ 76—77; Четыре палеогр. статьи. р. 91.

³⁾ О. Колесса: Південноволинське Городище I. с. окр. відб. с. 25.

⁴⁾ А. Kolessa: Dialectologische Merkmale I. с. р. 222—223.

⁵⁾ О. Колесса: „Городище“ I. сит. стор. 35.

⁶⁾ І. Свенпідкий: Бучацьке Евангеліє („Записки Наук. Тов. ім. Шевч.“ т. CV. стор. 12). О. Колесса: Городиське Евангеліє XII—XIII в. (Ювил. Збірн. присв. Т. Г. Масарикови: стор. 425).

⁷⁾ О. Колесса: Лаврівські пергам. листки XII—XIII в. („Записки Наук. Тов. ім. Шевч.“ т. LIII. 1903. стор. 24).

⁸⁾ Ів. Панькевич: Пандекти Антіоха 1307 р. („Записки“ СХХІІІ р. ст. 48).

⁹⁾ Огоновський: „Studien“ р. 74; І. Зілінський: Проба упорядкування укр. говорів („Записки Наук. Тов. ім. Шевч.“ 1914. т. СХVІІІ—СХVІІІ. ст. 351).

¹⁰⁾ На значних діалектичних просторах українських земель наступило отвердіння шипячих шелестівок. По думці А. Кримського в центральній Україні шипячі шелестівки все зовсім тверді з виймком означених ним чотирох випадків. (Порівн. Грамматика. М. 1907. I. 1. стор. 103). Погляд сей змодифікований подекуди Зілінським. („Проба“ loc. cit. стор. 351).

нерожники (17 β), скроженки (ibid.), межючасьє (44 β), возкожію (120 β), сьзвизеть (121 α), тр҃жаємса (ibid.), преже (10 β, 121 α), надежа (193 β).

23. Заміну ч і ц бачимо в слові оцѣстити і очистити: шцѣсти ма (7 β, 16 β, 18 α), шцѣсти (36 α), шцѣстилице (40 α), шцѣсти (47 α, β, 80 α, 185 α; на стор. 186 α: шчисти). Обі фонемі появляються вже в давніх церковнословянських пам'ятниках: цѣстити (Miklosich Lexicon palaeoslov. gr. lat. p. 1109) і чистити (ibid. p. 1118), оцѣстити, -шт҃ж (ibid. p. 547) і очистити очишт҃ж (ibid. 548), цѣстило (ibid. 1109) і чистилиште (ibid. 1118).

Так само являються поруч себе обі фонемі в староукраїнських пам'ятниках. Сучасна укр. мова знає лише фонему: очистити. (А. Кримський: Граматика. I. 99).

24. Велярні шелестівки г. к, х, бачимо в Ужгородським Півуставі так у сполученнях а) гн. кн, хн, як і б) гн. кн, хн.

а) пакы (20 β), сладкыа (20 β), ангельскыа вѣкы (120 α), многы (120 α);

б) ш чиего на языки призираета (11 β), на враги моя (44 β), телесныа недоуги исцѣлити (85 α), повѣдить враги (90 β), в вѣки (120 β).

Сполучення гн. кн, хн. розвинулися на східнословянському ґрунті особливо широко в староукраїнських пам'ятниках і мають діалектологічне значіння¹⁾.

Ся проява стоїть у звязи із пересуненням на великих особливо південно-східних просторах української землі артикуляційних місць давнього заднього ы до середніх, а зглядно до середно-передніх позицій. Значна частина північно-західних українських діалектів і говорів задержала давні задні відтінки голосівки ы. хоч і на тій часті української території бачимо деякі говори, (а між ними і північно-східну частину марамороських говорів, що граничить із галицькими Гуцулами) — які не мають задньої артикуляції давнього ы по велярних²⁾.

25. Змягчене р бачимо в нашому пам'ятнику в слові трапеза: трапѣз (67 β), вѣ трапѣз (68 β), истрапѣз (ibid.), на трапѣзѣ (130 α), трапѣзою (193 β).

Таке змягчене р бачимо вже в обох збірниках Святослава з р. 1073 і 1076: трапѣза поруч трапѣза, в жит. Теодосія XII в., в Еванг. Евс. Поповича 1283 і т. и., в Пандектах Антіоха (Панькевич I. с. 53).

¹⁾ Dialectologische Merkmale I. cit. p. 501—503.

²⁾ Зілинський: „Проба“ I. cit. p. 349, 361—362.

Рівночасно появляються вже в XI в. (н. пр. в Словах Григ. Богослова) — прояви отвердіння р (Пор. А. Кримський: Граматика I. с. 86—87) характеристичні для північно західних українських говорів.

Мягке р у сполученнях рл, рю розповсюднене найбільше в південно-східних укр. говорах, виступає однак не рідко і в деяких говорах західних українських земель, між ним і на Закарпаттю. (Порів. Зілинський, „Проба“, I. с. 350).

26. Епентетичне л уживається в Ужгородському Півуставі так, як у давніших церк. словянських пам'ятниках.

Воно бракує рідко, н. пр.: кормацихъ (10 α), бѣгословать (68 α), (але бѣлю чл 25 β; порівн. благословьяста в Cod. Suprasl. Vondrak, Altkirchensl. Gram. 1912. p. 334).

З'являється воно в словах і сполуках: благословенаа ты вѣ жна^x (75 α), бѣгословенаа (75 β, 123 β), благословенъе (207), в яких епентетичне л звичайно випадає в старих церк. слов. пам'ятниках у наслідок істновання л в попереднім складі. Пропущення епентетичного л в таких сполуках називає Вондрак (Altkirchensl. gram. 324, 338—339) свого роду діссіміляцією. Окрім того бачимо л у слові: ѿкровленіе ѡзыкомъ (75 α) (Мікльосіч цитує з Cod. Supr.: ѿтъкрѣвєніе Lex. I. cit. p. 536).

Появу л в нашому пам'ятнику в сих сполученнях, у яких його бачимо дуже рідко (н. пр. в Остром. Еванг. благословенъ) — можемо вважати за наклін писців до задержання епентетичного л, яке очевидно істнувало в їх рідній народній мові.

27. Придихове евфонічне к бачимо в отсій сполуці: кнудѣтъ во кѣши єго (204 β).

28. Недостачу к після л у словах: родителницю (109 β), скѣтилника (133 α), скѣтилникъ — можна вважати або як зазначенне півдовгого, середнього л¹⁾, або як наклін писців до твердого л, яке не рідко чуємо в деяких сучасних українських говорах²⁾. В кождім разі треба сю прояву, яка виступає вже в найдавніших староукраїнських пам'ятниках від XI в. — розглядати відповідно до поодиноких діалектичних територій, на основі звязи сучасних прояв із їх слідами в давніх пам'ятниках. Деякі карпатські говори мають неперечно не середнє, але тверде л. Так могло бути і в давнину, наскільки вона проявилася в відповідних пам'ятниках.

1) А. Кримський, „Граматика“. I. 1. 1907 с. 87—88.

2) E. Ogonowski: „Studien“ p. 68.

З обсягу морфології відмітимо ось які прояви:

В 3 відмінку *singul. masc.* пнів о бачимо форми на *оки* звичайні в стар. церк. слов. мові для пнів *и* та для чужих імен власних сих пнів: *мирови* (40 *α*, 143 *α*), *грѣхѡки*.

Іменник *мирѣ* зачислює Лескін до пнів *и*. Вондрак¹⁾ до пнів *с*. *Dat. мирови* бачимо в староболгарських пам'ятниках в Ассемавовім кодексі, та рідше в Савиній книзі. Слово *грѣхѡ* має в *с. ц. сл.* мові форму *dat. sing. грѣхѡѣ*²⁾.

Форми *dat. sing.* пнів о на *оки* являються в староукраїнських пам'ятниках часто під впливом живої народної мови.

2. Такий самий характер має поява форми *nom. plural.*: *гдѡвѣ* (70 *β*).

3. Форма *gen. sing. огну* (12 *β*: ѡ лица ѡгнѣ), — являється замість звичайної для пнів о форми *огнѣ* — під впливом аналогії, так як у сучасній мові³⁾.

4. Зам. форми *dualis ногла* — бачимо форму *plural. ногла* (11 *β*).

5. Форми *dat. заіменників: товѣ, совѣ* (зам. *с. ц. сл. тѣѣ, сѣѣ*) — які появляються в староукраїнських пам'ятниках вже від XI в.⁴⁾, а які відповідають аналогічним формам живої української мови, — виступають широко і в Ужгородському Півуставі:

к совѣ (7 *β*, 10 *α*), *поєть сѣѣ* (10 *α*, 181 *β*), *товѣ* (2 *α*, 3 *β*), *к товѣ* (8 *β*, 9 *α*, 10 *β*), *тѣѣ* (11 *α*, *ibid.*: *тѣѣ*, 12 *α* і *β*, *ibid.* *тѣѣ*; 50 *α*), *по товѣ* (26 *α*), *к товѣ* (25 *α*, 26 *β*, 46 *α*, 50 *α*, *ibid.*: *к тѣѣ* 68 *α*), *слава товѣ* (91 *α*, 91 *β*), *ш товѣ* (76 *β*, 128 *α*), *товѣ* (120 *β*, *ibid.*: *тѣѣ*; 128 *α*, 142 *β*, 177 *α*, 192 *α*, 194 *α*, 196 *α*, 193 *β*).

6. Замітна *е* форма заіменника *genet.-accusat. товѣ*: *кошчимѣ сѣ товѣ* (2 *α*), *кошци сѣ товѣ* (2 *β*, 3 *α*), *пѣти товѣ* (17 *α*), *товѣ не ѡстоупиша* (35 *β*), *и товѣ видѣти с выше востокѣ* (142 *β*).

Аналогічні форми появляються в деяких говорах північно-українських⁵⁾ та закарпатських⁶⁾.

¹⁾ Altkirchensl. Grammatik. 1912. 399, 423. ²⁾ *Ibid.* pag. 396.

³⁾ St. Smal-Stocki: Über die Wirkungen der Analogie in der Deklination des Kleinrussischen Arch. f. sl. Ph. VIII. 1885. pag. 205, 211, 228.

⁴⁾ Порівн. приклади в моїй студії „Dialectologische Merkmale“ I. с. 504.

⁵⁾ Довнар Запольській: Пѣсни Пинчуковъ 1895. стор. 56.

⁶⁾ Угро-русскія народныя пѣсни Де Волляна Спб. 1885 стор. 33. Акад. Кримський, що звертає увагу на ці форми — наводить також цитат із Енеїди Котляревського, вид. з р. 1809, I. 25. То тут тебе лизне и чортъ) Филологія и Погодинская гипотеза Кієвъ 1904. стор. 52).

7. Особ. заіменник має в accus. plur. поруч с. ц. сл. форми: ны також форму насъ: Бѣ щєдри ны и влѣви насъ (7 β).

8. В закінченнях дієслів 3 ос. sing. і plur. бачимо звичайно ть: соуть (4 α), оуснетъ (8 α), хранить (8 α), оумножатъ (11 β), коспоють (ibid.), одвѣщаетъ (9 β), простить (ibid.), проидоуть (11 β), предходить (68 β), начноуть (ibid.), отгонаетъ сѧ (104 α), придетъ (120 α), схранить (ibid.), створить (199 α), смѣеть (199 α).

Рідко появляється закінчення 3 ос. sing. ть: исправить (71 α).

9. В розказовій формі переважають закінчення на кмь. кте, які мали підкріплення в аналогічних закінченнях живої народної мови, де букві к відповідає тут голосівка і: вѣскликнѣте (11 β), рцѣте (ibid.), придѣте и видѣте (11 β), возмѣте (182), растерѣгнѣмь (199 α) і и.

10. Замітна є поява закінчення розказової форми на мо: воздвигнѣмо сѧ (120 α). Такі форми indicat. та imperat. 1 ос. plur. появляються в староукраїнських пам'ятниках під впливом живої народної мови спорадично вже в XIII в., а частіше в XIV в. — особливо в грамотах, у яких народна мова проломила письменську ц. слов. традицію. Із письменських пам'ятників відзначаються особливо „Пандекти Антіоха“ з 1307 р. широко розвиненими закінченнями 1. ос. plur. indicat. на мо¹).

11. Заіменник сѧ бачимо деколи перед дієсловом, до якого він належить: да сѧ не поскѣжю (3 α), да сѧ исправить мѣтва моя ако кадило предъ тобою (71 α).

Замітки про *переклад, лексику і складню*.

Ужгородський Півустав, хоч у його укладачів і писців видно стремління задержати церковно-словянський підклад текстів, мову і правопис, — відзначається декуда замітними прикметами перекладу вставлених у ньому уступів Євангелія, Псалтирі та інших церковно-словянських текстів. З того боку заслугує сей пам'ятник на докладний розслід — особливо джерел, якими користувався впорядчик чи впорядчики Півуставу.

На сьому місці хотів би я вказати лише на деякі замітні прояви на сьому полі.

В нашому пам'ятнику бачимо часто знаціоналізовані з боку фонологічного імена власні: николю (34 β), данилѣ (141 β), данила (141 β), настаси (134 α), нестера (134 α), андрѣа (119 α, 171 α), оульгана (142 α), оульгана тарсанина (161 β, ibid.: ноульгана),

¹) Порівн. І. Панькевич: Пандекти Антіоха (Записки Наук. Тов. ім. Шевч. т. СХХІІІ, стор. 59).

Федора (158 β), сидора (150 β, 158 β), ѡлекѣки (154 α), оустина (160 α).

Із особливостей перекладу треба зазначити:

поглоумлю сѧ в чудесѣхъ твоихъ (3 α) і

въ безлюдїи возваху на словеса твоя (5 β);

камень ознаменованъ ѡ людѣи и конномъ стрѣгоущимъ
прчитое тѣло твое (28 α);

идѣже нѣсть волѣзнь, ни печаль, ни вздыханїе нѣ жизнь
кесконечная (35 α);

смертью на смръть настоупи (62 β);

насытати сѧ древа польская (70 β);

кости моя яко соушило соухоща сѧ (81 β);

в скорби ма соуща и в тоузѣ (83 α);

възыгра сѧ младенецъ радощами въ чревѣ (2 рази 95 β);

восна мирови свѣтъ разоумныи (142 α);

тобѣ кланати сѧ слнцю праведномуу и тебе видѣти с выше
востокъ (142 β);

застоупницу (accusat. зам. vocat.) крѣпномъ непостыднѧ,
ходатаице к творцю непреложнѧ (84 β).

В мові і правописі Ужгородського Півуставу бачимо замітне консервативне стремління писців — задержати старинну церковно-словянську основу текстів, якими вони користувалися; але се їм часто не вдається, і вони мимоволі піддаються впливови народної мови їх рідних сторін, яка продирається через церковнословянський підклад. У почерку букв бачимо деяку звязь із сучасними південнословянськими перовозорами. У правописі нема (поруч незначних відтінків) — типових прояв середно-болгарської або молдавсько-волозької графіки, — а натомість бачимо чи мало прикмет східнословянської редакції. Ніяких антиукраїнізмів нема. Навпаки є цілий ряд таких прояв, що або характеризують безпосередно староукраїнські пам'ятники, — або такі прикмети, що хоч проявляються в текстах староболгарських або в пам'ятниках написаних на інших словянських територіях, однак, знаходячи аналогію, а через те і піддержку в живій народній мові розвинулися найширше в староукраїнських пам'ятниках.

1. Широке розповсюдження сполук ѡа, ѡю, ѡє (поруч ѡи, ѡе, ѡє).

2. Поява, хоч обмежена, т. зв. нового ꙗ = ї зам. є.

3. ѡ зам. и після змодифікованого ꙗ.

4. ѡ зам. є після шипячих шелестівок.

5. л зам. є (лньє зам. єньє, єниє).
6. о зам. а в назвуку, особл. ім. власних.
7. Широко розвинена паляталізація шипячих шелестівок, і свистячої шелестівки ц.
8. Паляталізоване р (тряпеза).
9. г, к, χ в сполуці з и.
10. Закінченне dat. sing. о пнів на ови та nomin. plur. на ове.
11. Заіменники: тов'к, сов'к.
12. Форми imperat. на км'к, кт'к.
13. Форми 1. ос. plur. imperat. на мо.

Деякі прояви дають нам вказівку на близьку діалектольогічно-територіяльну приналежність пам'ятника, а саме, на карпатські, а з окрема закарпатські говори:

1. Другий повноголос (молонна).
2. ы зам. и після змодифікованого ь (взыгра сь).
3. Широко розвинена паляталізація шипячих шелестівок.
4. Genet. і accusat. заіменника: товє.

На східню часть карпатської чи закарпатської території вказують отсі прояви пам'ятника:

1. Сполуки ги, ки, хи (зам. гы, кы, хы).
2. Гіпертрофічне епентетичне л.
3. Форма imperat. 1. ос. plur. на мо (а не мє).

Значна частина діалектольогічних прояв Ужгородського Півуставу виступає в широких розмірах у пам'ятнику, який походить неперечно із східного Закарпаття, а в якому з цілою силою проявилася жива народня мова — т. є в Данилівським Евангелію з р. 1646 (Данилово, село в Марамороші). Тут бачимо і другий повноголос: верєчи (ст. 17); оумєрєти (с. 47, 419); і ы зам. и після змодифікованого ь: зышло солнце (с. 63, 83), в'выйми (с. 12), в'выйме (с. 13); і сполуки ги, ки, хи: гр'кхи ѿтпоустил (с. 19), хитрости (с. 38), наўч'кте лзыки (с. 62); і форму 1. ос. plur. imperat. на кмє: оверн'кмє сь (с. 4), наўч'кмє сь (с. 29), почт'кмє (с. 57)¹⁾.

А тепер треба нам переконатися, чи мова і правопись нашого пам'ятника особливо наведені тут діалектольогічні вказівки згоджуються із тими датами і фактами, які можемо видобути

¹⁾ Деякі із тих прояв бачимо в таких закарпатських пам'ятниках як Березненське Учит. Евангеліє з XVI в. або Ладомирівське Учит. Евангеліє з XVII в. (Пор. І. Панькевич: Ладомировське Учительне Евангеліє (Наук. Зборникъ тов. Просвѣта в Ужгородѣ 1923 — стр. 6—9).

так з історії основного тексту, як із записок про те, де зберігався сей пам'ятник, заки дістався до Ужгороду.

ІХ.

З історії пам'ятника. Висновки.

Де був написаний Ужгородський Півустав? Чи на українській території? Чи на тій часті української землі, де він переховується тепер? Чи його писцями були Українці? — Відповіді на ці питання треба шукати у змісті головного тексту, в реальних вказівках і в мові маргінесових записок та в мові й правописі самого пам'ятника.

За вихідну точку до історії сього пам'ятника може нам послужити наведена висше старинна записка на л. 151. *a* про смерть митрополита Олексія, якій мусимо приглянутися докладнійше, бо вона може нам кинути світло на час і місце написання сеї рукописі.

Під датою 12 лютого бачимо пізнішу, як ціла рукопись приписку про смерть київського митрополита Олексія.

Олексій був сином чернігівського боярина Бяконта¹⁾, що переселився опісля до Москви, де й уродився Олексій. Так як його батько ввійшов він був у близьку стичність із родиною московського володаря Івана. По смерті митрополита Теогноста запропонувала його Москва царгородському патріярхови Фільотеови як кандидата на опорожену митрополію, на яку Литва (Ольгерд) підпирала Романа. Спірне питання вирішено висвячуючи обох кандидатів на митрополитів. Романови мали підлягати західні землі, що лежали у сфері впливів Литви, Олексія призначено як „митрополита київського і всея Руси“.

Але що й Київ був тоді в політичній залежності від Литви, то дійшло до конфліктів між Олексієм а Романом. Р. 1356 покликано й Олексія і Романа на патріярший суд до Царгороду. Патріярх признав Київ Олексієви²⁾. Але спори між обома митрополитами тривали дальше і скінчилися щойно смертю Романа р. 1362. Олексій дорожив титулом київського митрополита, але опікувався головно московськими землями, бував часто у дру-

1) Е. Голубинскій: Історія русской церкви т. II. отъ нашествія Монголовъ до митрополита Макарія. 1. полов. т. Москва 1900 с. 172. Олексієви присвячує Голубинський великий уступ своїй праці від стор. 171—225.

2) Пор. М. Грушевський: Історія України-Руси, т. IV. Львів 1903, стор. 67—68.

гій митрополії у Володимирі над клязмою, а пробував постійно в Москві, що від року 1325 стала була фактичним осідком митрополитів.

З тої причини робив йому патріярх закиди, що він занедбує Київ і українські землі так, що він був приневолений виїхати на довший час до Києва, де в роках 1357—1358 пробув більше як рік. При нагоді таких своїх відвідин Києва, по в якій імовірности після 1361 р.¹⁾ велів його Ольгерд спіймати і він лишень із трудом уратувався. Від того часу він уникав Києва і держався Москви, де як опікун малолітнього тоді князя Дмитрія Івановича (Донського) і фактичний регент мав великий вплив на державні справи і на пізнійшого героя Куликівської битви, яка була по часті ним підготовлена²⁾.

Р. 1357 лучилася подія, що оправдує записку Ужгородського Півуставу, де Олексія названо новим чудотворцем. Того року явилася у него посольство від татарського хана Чанібєка з просьбою, щоби він приїхав до орди і поратував його хору жінку Тайдулу. Слава Олексія як чудотворця, якого молитва уздоровлювала, була вже під той час голосна, що підчеркнули і послі. Воскресенська літопись згадує, що, коли Олексій 18. серпня приготовлювався до подорожі до орди, в церкві при гробі чудотворця Петра чудом загорілася сама свічка, яку митрополит роздробив та роздав із благословенням поміж вірних. Тогож дня виправився він у дорогу до орди, де прибувши уздоровив своїми молитвами тяжко недужу ханову жінку Тайдулу, скріплюючи ще тим способом свою славу як чудотворця.

Впливова Тайдула не забула йому тої прислуги, виеднала для него важні привілеї, і через ню міг опісля Олексій помогти Москві у великому конфлікті з ордою, коли син Тайдули Бердібек замордувавши свого батька став ханом і загрожував Москві³⁾.

З тої причини, що Олексій занедбував українські землі, а ще більше в наслідок домагань Ольгерда, щоби для українських земель, сполучених із Литвою визначено окремого митрополита, — іменовано р. 1371 Антонія митрополитом для дієцезії галицької, холмської, перемиської та володимирської а року

¹⁾ Пор. М. Грушевський: Історія IV. стор. 68, 402.

²⁾ Голубинский: История русской церкви, 194.

³⁾ Пор. Голубинский loc. cit. стор. 195—196; Dr. Jul. Pelesz: Geschichte der Union der ruthenischen Kirche mit Rom von den ältesten Zeiten bis auf die Gegenwart. I. Wien 1881. S. 341.

1376 іменовано Кипріяна митрополитом „київським і всеї Русі“. Так отже митрополитом „київським і всея Русі“ був Олексій від року 1354 до 1376. Дня 12. лютого 1378 р. умер Олексій у Москві. Був похований в чудівськiм монастирю.

Року 1431 за митрополита Фотія знайдено домовину з його останками, а з кінцем р. 1448 або з початком 1449 р. за митрополита Іони було установлено святкування його пам'яті¹⁾.

З огляду на те, що славу чудотворця здобув собі митрополит Олексій ще за життя, як се показує наглядно епізод із уздоровленням ханової жінки Тайдули, не є виключеною можливістю, що записка в Ужгородськiм Півуставі, де його називають новим чудотворцем, походить із часу не багато пізнішого від року його смерті то є 1378. Як найпізнішу можливу дату записки про день смерті Олексія — можна вважати проголошення його канонізації р. 1449.

Палеографічні прикмети головних частин рукописі вказують на те, що вони давніші як записка, яка походить найпізніше із початку XV в.

Ся обставина підкріплює ще здогад, висловлений на основі палеографічних прикмет Ужгородського Півуставу, що він написаний під кінець XIV в.

Митрополит Олексій був чоловіком просвіченим, що знав грецьку мову і любив книги. Йому приписується переклад Четвероевангелія, Апокаліпси та Апостольських Діяній і Посланий, що переховалися в рукописі з XIV в.²⁾ Традиція, яка зв'язує сю рукопись з іменем митрополита Олексія основана на тiм, що рукопись була правдоподiбно виготовлена за його часу і за його зпонукою.

Зхожість деяких букв почерку сього Евангелія з XIV століття із почерком букв Ужгородського Півуставу є дальшим аргументом, що промовляє за тим, що Ужгородський Півустав був так само написаний в XIV ст.

Переписувач т. зв. Олексієвого Евангелія зазнайомився мабуть у Києві з характером письма, яке під той час було уживане в цілій Україні, особливо в литовсько-українських грамотах XIV в., і на ньому в зорував почерк букв Евангелія.

¹⁾ Голубинській Іос. сіт. стор. 224—225.

²⁾ Соболевскій: Лекції по історії русскаго язика, Москва 1907 ст. 17. В своїй збірці під наголовком Палеографіческій атласъ р. 1899, дає він на стор. 28 репродукцію сторінки сеї рукописі й називає її: Евангеліє митрополита московскаго Алексія, з XIV в.

Що Ужгородський Півустав був написаний у сфері київських духовних впливів на се показує з одного боку записка про Олексія, а з другого вказівки на київську релігійну традицію в самім тексті Ужгородського Півуставу.

Хоч Олексій був далеко тісніше звязаний з Москвою як із Київом, хоч із невеликими перервами проживав він постійно в Москві, хоч московські джерела називають його передусім митрополитом московським або „московським, київським і всея Руси“, то записка в Ужгородськiм Півуставі згадує про нього як про митрополита: *стѣкишіа митрополіа кыевьскыа и всеа роуси.*

Український автор приписки підчеркував факт, що Олексій був митрополитом київським а про Москву й не згадує. Коли би писець був Москвичем, не поминув би зазначити, що Олексій був *de facto* передусім митрополитом московським або хочби згадати факт, що він умер у Москві.

На Київ і київську церковну традицію вказує і зміст самої рукописі Ужгородського Півуставу.

З особливою увагою, любовю, а місцями й захопленням згадується тут про святих божих угодників, звязаних із Київом, а особливо з київським печерським монастирем.

На л. 63 *а* читаємо:

Феодосии печерьскии с новонавленным(и) в роуси стми за ны присно к боу помолите са да сптъ дша наша.

Важніша ще є друга, поетична згадка про Теодосія Печерського, яку читаємо на л. 156 *β*.

Оуспеніє прѣвнаго ѡца феѡсїа и гоумена печерьскаго...

*правовѣрью наставни |
благочѣю оучѣлю. | чтѣтъ вселенѣ
и скѣтианикѣ | инѣтворюющимъ
вѣдхвноѣ | оудобрениѣ | феѡсїе пре
мдрѣ. | оучени своими всеа просвѣтї
лъ еси | цѣквице дхвнаа |
моли хѣ бѣ | да сптъ токою дша наша.:
Звѣздоу роускоую почтемъ днь | ѡ
востока воснавшю | на западъ прише
дшю | всю бо страну чудеса | и добродѣ
телію ѡбѣщашю | всеа ны сдѣланиемъ
и блѣтлю мнишьскаго оустава бл^а
женаго феодосїа.:*

З таким захопленням міг писати про Теодосія лишень той, для кого його пам'ять була особливо дорога і близька, то є чернець, що вийшов із київського печерського осередка, або його сфери впливів.

На л. 166 β бачимо уступ присвячений пам'яті київських мучеників Бориса і Гліба.

Стыа мѣци крѣтины и стоюю мѣнкѣ
бориса и глѣба. тропар.
Мѣника твоя ѣи вѣры ради спсѣша сѧ
кнаже борисе славны глѣбе | троужа
юшимсѧ выстраи помощника | не
доужныи исцѣлителя. | вы болѣзні
оуврачюета | притѣкающимъ въ
црковь ваю вѣрою | тѣмже и мы вѣ
рою молимсѧ | ѿ бѣдъ избавити на̑ |
чтоущимъ любовью ваю памать :••

В ектенії Півуставу є згадка про князя, як володаря землі, де написаний Півустав, — що дає також територіальну і хронологічну вказівку.

На л. 9 β:

помолим сѧ
ѿ правовѣрныѣ црѣхъ и блѣвѣрно
мъ князи нашемъ їмк.

На л. 33 β:

... х̑с̑ б̑г̑ возвесели сї
лою своєю вѣрными князи наша повѣды
данымъ на сѹпостаты.

Який се був князь „наш“, про якого згадано в першому уступі ектенії? Які се були наші князі, про яких є згадка в другому уступі?

В другій половині XIV в., з якої по всякій імовірності походить наш пам'ятник, була традиція української державности ще свіжа на цілому просторі; щойно недавно перейшли були українські землі під чужу кормигу; так Київ як і частина західно-українських земель попали під зверхність Литви, а друга частина західних українських земель була прилучена до Польщі.

Пам'ятник був очевидно написаний у сфері політичного впливу князів литовсько-руських із роду Гедиміна, які прийняли українську культуру і яких названо „вірними князями нашими“. Для Києва — треба тут мати на увазі Володимира Ольгердо-

вича (від р. 1362 до 1393)¹⁾, опісля Витовта згідно Скиргайла. Для Поділля входять тут у рахунок Коріятовичі до р. 1393 т. є до перемоги Витовта, й до виїзду Теодора Коріятовича на Закарпатте, де він уже перед тим володів Мукачевом²⁾). До одного із тих князів, як до володаря тіснішої області можуть відноситися слова: *у' благовѣрномъ князи нашѣм*. Вислів *имѣрек* без імени показує, що се була загальна формула перенята із перовзору, який не мав льокального значіння.

Показано було висше, що перовзівр Ужгородського Півуставу був написаний у сфері релігійної традиції та церковної організації і впливу Київа, або найбільше правдоподібно таки в самому Києві.

Чи сей висновок потверджують прояви мови і правописі Ужгородського Півуставу? Чи можна із тим висновком погодити факт, що сей памятник переховувався довго, і зберігається під сю пору на Закарпаттю? — Якою дорогою дістався сей Півустав на Закарпаття? — Відповідь на сі питання поможуть нам дати висліди аналізу, довершеної в попередних уступах сеї праці.

Розслід мови й правописі Ужгородського Півуставу показав нам, що його писці старалися задержати старинний церковно-словянський підклад. Його правопись проявила головні прикмети східнословянської, а не середно-болгарської, чи молдавсько-волоської редакції.

Через старинну церковно-словянську основу проломилі собі дорогу деякі фонольгічні, морфольгічні, а по части й лексичні прикмети української мови; ніяких антиукраїнізмів нема, так, що Ужгородський Півустав треба зачислити до памятників неперечно староукраїнських.

Аналіза мови й правописі показала в ньому деякі такі прояви, що вказують на карпатську територію, а з окрема на східну частину Закарпаття.

Ті діялектольгічні натяки набирають більшого значіння у звязи з фактом, що наш памятник зберігався з давна і переховується й нині на Закарпаттю.

Дальший дороговказ до означення територіяльної приналежности памятника дають нам наведені висше маргінесові записі

¹⁾ Порівн. М. Грушевський: Історія України-Руси т. IV. Львів 1903, стор. 149.

²⁾ Ibid. стор. 147—148.

Румунські записки свідчать про те, що Ужгородський Півустан переховувався там, де українська етнічна територія стикається з румунською. Се могла бути або Буковина, або Мараморош. Імена місцевостей у записях не всі можна відчитати. Записка на листах 76 а до 81 а — згадує місцевість: Горничешор, Горничешилор. Се або Горничещі, або може теперішнє село Горінчово в Мараморощині (мадяр. Herincse). Румунські записі походять із початку XVIII в.; оден із них має дату р. 1710 (на л. 158 β).

Поруч із румунськими бачимо майже рівночасні мадярські записі, які вказують на те, що територією, з якої походять румунські записки не була Буковина, але Закарпаттє. Записка на л. 193 β, з р. 1706 згадує про село: Nagy gecsy, т. є Великі Гейовці, (мадярська офіційальна назва сього села була: Nagygejőcz), — що лежить на схід від Ужгороду і належить до парохії Коритняни. Геївці — се мабуть оден із послідних етапів, на якому спинився Ужгородський Півустан, заки дістався до недалекого вже Ужгороду. Ми бачимо отже в Ужгородським Півустані цілий ряд прояв, що звязують сей памятник з одного боку із східним Закарпаттєм, а з другого боку з Київом.

Сю позірну суперечність можна погодити і пояснити лише висновком, що Ужгородська рукопись Півустану була переписана на Закарпаттю із київського або близького до Київа первовзору, який не переховався до наших часів.

З київського первовзору походить значна частина давньої церковнословянської основи та староукраїнської редакції в мові й графіці памятника, — а в змісті згадана релігійна та народно-церковна традиція.

Закарпатські переписувачі, що походили правдоподібно із Мараморощини — внесли до памятника легку льокальну діялектичну закраску його мови.

Ми показали висше, що сей Півустан був призначений для черців і монастирських духовних потреб. Ужгородська його копія була мабуть також споруджена в однім із старинних монастирів східного або середного Закарпаття, т. є в Мукачеві, або в Грушеві, за яким промовляли би також і згадані діялектичні відтінки.

Коли-б ся рукопись була в давнину належала до мукачівського монастиря була би вона збереглася в ньому до нинішнього дня, бо сей монастир не переривав свого істновання від

найдавніших часів, переховуючи в своїй старинній бібліотеці велику многоту давніх рукописних пам'яток, між якими найважніша пергамина рукопись Псалтирі з XV в.

Більше аргументів промовляє за тим, що Ужгородський Півустав був написаний в грушівському старинному монастирі, а по його упадку дістався сей пам'ятник до сусідніх сільських церков і переходив, як показують румунські і малярські маргінесові записки, з одної оселі до другої, доки не зупинився в Ужгороді.

Проаналізовані нами палеографічні прикмети пам'ятника показали, що він був написаний у другій половині XIV в. в часах Федора (Теодора) Коріятовича. Дуже ймовірний отже висновок, що або сам князь Федір Коріятович, чоловік побожний, ктитор — обновник мукачівського монастиря, — який вже перед Витовтовою перемогою р. 1393 був володарем Мукачева, — або оден із його духовників привіз на Закарпатте старий, мабуть київський перовзір Півуставу, із якого переписано Ужгородський Півустав.

Олександр Коlessа.

Додаток до V' уступу п. н. Словянські назви місяців.

В хронології Андрея Римші, що має наголовок: „Которого ся мѣсяця што за старыхъ вѣковъ дѣло, короткое описаніе“ — (Порівн. Каратаєв: „Описаніе славяно-руськихъ книгъ 1883. I. 216; М. Сумцовъ: Хрестоматія. Харків 1922. стор. 130—131.) — надрукованій р. 1581. в Острозі на Волині, збережено ось які народні назви місяців :

Мѣсяца сѣнтѣбра, по гебрѣйску елюль, просто вресень.

Мѣсяца октобра, по гебрѣйску тырши, просто паздэрникъ.

Мѣсяца нѣемѣрія, по гебрѣйску маргеусам, просто грѣдєнь.

Мѣсяца декарія, по гебрѣйску хашлеу, просто прѣснєць.

Мѣсяца гѣндара, по гебрѣйску тебет, просто стѣчень.

Мѣсяца фѣвралл, по гебрѣйску себат, просто люгѣи.

Мѣсяца марта, по гебрѣйску адар, просто марецъ.

Мѣсяца апрілл, по гебрѣйску нисан, просто квѣтєнь.

Мѣсяца маѣ, по гебрѣйску іаръ, просто маи.

Мѣсяца іюна, по гебрѣйску сыванъ, просто чѣрвєць.

Мѣсяца іюла, по гебрѣйску тамусъ, просто липецъ.

Мѣсяца август, по гебрѣйску аовъ, просто серпень.

ЛЪОКАТИВ РЕЧІВНИКОВИЙ В УКРАЇНСЬКІЙ МОВІ.

Історично засвідчені форми речівникового лъокативу в слов'янських язиках дасться звести на такі праслов'янські форми:

Однина.	Двійня.
В пнях на -о- : ѣ (з -*oi) : *dqbě	— (з -o) } : *dqbvi, *konju
„ -io- : i (з -*ioi > -iei) : *konji, *polji	— „ } : *dqbvi, *konju
„ -ā- : ѣ (з -*ā + i) : *rybě	— „ } : *golvu, *zemju
„ -iā- : i (з -*iā + i > -*ieī) : *volji	— „ } : *golvu, *zemju
„ -i- : i (з -*ēi або -*e) : *kosti	— „ : *pqtъju, *kostiъju
„ -ū- : u (з -*ēu, *ōu або -*eu, *ou) : *synu	— „ : *synovu
„ шелест. і -ū- : e : *kamene, *nebese, — „ : *kamenu, *ma- *telete, *сьrkъve, teru, *teletu, *svekrъve. *slovesu.	

Множина.

В пнях на -о- : echъ зам. ochъ (з -osu) на аналогію займ. tēchъ <	< *toisu : *dqběchъ.
„ -io- : -i-chъ : *konjichъ, *poljichъ.	
„ -ā- : -a-chъ : *vod-a-chъ (зам. -a-sъ на аналогію з формами інших пнів).	
„ -iā- : -iъ-chъ : *vol-ja-chъ.	
„ -i- : ьchъ : *kostъ-chъ, *pqtъ-chъ	
„ -ū- : -ъ-chъ : *synъ-chъ.	
„ шелест. і -ū- : -ь-chъ : *kamenъ-chъ, *materъ-chъ, *teleťъ-chъ, *slovesъ-chъ, *svekrъva-chъ (?).	

В сучасній українській мові форм двійні (напр.: колики воѣ държа в роукоу своєю Ск. Б. і Гл. 17), опрїч форми в очу, в вічу (від око: який ти мені в вічу дрібний Ном. 4234), не заховалось; а що однина й множина, то проти праслов'янських маємо такі кінцівки:

О днина.

В пнях на -о-	прасл. -ѣ	укр. півд. сх.	<i>i[ɨ]</i> (півн. зах. -и), -у, -ови (-ові).
„ -іо-	„ -і	„ „	і („ „ -и), -у, -ови (-ові).
„ -ā-	„ -ѣ	„ „	і („ „ -и).
„ -іā-	„ -і	„ „	і („ „ -и).
„ -і-	„ -і	„ „	і („ „ -и), -у, -ови (-ові) м. р.
„ -і-	„ -і	„ „	і („ „ -и, -ѣ, -іе) ж. р.
„ -й-	„ -у-	„ „	-у („ „ -у), діалект. -і.
„	шелест. і -ī-	прасл. -е-	укр. півд. сх. -і (півн. зах. -и і -у).

Множина.

В пнях на -о-	прасл. -ѣchъ	укр. -ах	(діял. -'ех, -ех, -'іх, -ох).
„ -іо-	„ -і-chъ	„ -ах	(„ -'ех, -ех, -'іх, -'ох. -'ух).
„ -ā-	„ -а-chъ	„ -ах	(„ -ох).
„ -іā-	„ -іа-chъ	„ -'ах	(„ -'ех, -'іх, -'ох).
„ -і-	„ -ь-chъ	„ -'ах	(„ -ех, -'ех, -ох, -'ох, -'ух, -'іх).
„ -й-	„ -ъ-chъ	„ -ах	(„ -ох).
„	шел. і -ī-	прасл. -ь-chъ	укр. -ах (діял. -і'јах, -ах, -ох, -'іх, -ех).

Навіть при побіжному погляді на подану схему впадає в вічі, що прасловянські кінцівки льокативу здебільшого модифікувалися в українській мові в наслідок двох процесів: 1) фонетичної еволюції і 2) аналогії, себ-то впливу кінцівок одних пнів на другі, або інших відмінків (власне дативу) на льокатив; при тім процесові аналогії в однині найбільш підлягли пні на -о-, -іо-, а у множині кінцівки пнів на -ā-, -іā- виперли кінцівки інших днів.

Пригляньмося ближче до умов, що в них відбулися ті два процеси.

1. Пні на -о-, -іо-:

В іменнях, що їх дасться звести на пні на -о-, в південно-українських говірках в однині льокативу на місці прасловянського -ѣ ми маємо його рефлекс -і (і), при тому пні, що визвукують на *z*, *κ*, *x*, міняють їх на відповідні *z*, *ц*, *с*, а в пнях на -іо- на місці -і (і), замість сподіваного рефлексу -и, під впливом пнів на -о- маємо теж -і (і). Вплив пнів на -о- певно почав виявлятися ще в XI в., бо вже в памятках XII—XIII в. ми знаходимо його сліди, напр. в Тріоді Мойсея киянина: при Анатолиъ 14 (Соб. Л.³ 177).¹⁾ Таким чином в українській мові в її південно-

¹⁾ А в тім приклад не характерний.

східних говірках праслов'янські кінцівки *-ě* і *-i* зіллялися в звуковій *i* (*ѣ*).

Приклади:

А. Пні на *-o-*:

n-: в Конотопі Ном. 737, в Перекопі іб. 738, на окропі іб. 1821, 3386, на снопі Верхр. ЗНТ. 40, 71;

-ō: на дубі Гол. IV, 276, Чуб. IV, 281, при шлюбі Гол. IV, 276, Чуб. IV, 269, на шлюбі Д. Зап. 3, в гробі Ном. 8239, Чуб. V, 117, 223, на горбі Чуб. I, 296, на одшибі ЗЮР. II, 60.

-e: на яві Ном. 8789, в рові іб. 7894, на рові Мил. 156, ув острові Метл. 431, по цім слові Чуб. III, 103, в череві Ном. 6028; по шві іб. 2036 (від ш в о);

-m: в тім теремі Метл. 252, у розумі Булг. 96;

-m: у Каменецкомъ повѣтъ Гр. 1383 р., на листѣ Гр. 1401 р., в замѣті Ном. 1999, в намѣті Метл. 337, в густім очереті іб. 18, в оксаміті іб. 236, в світі іб. 43, 55, по світі Гол. III, 273, на розсвіті Гол. I, 75, по кривавім поті Чуб. III, 19, на роті Ном. 4457, в калиновім мості Метл. 106, на помості іб. 23, при пості Ном. 129, в великім пості Закр. 150, на хребті Ном. 1530, в решеті Ном. 138, в літі іб. 558, в болоті Чуб. I, 250, по болоті (Гнішев) III. IX, в золоті Метл. 236, в червонім намісті Метл. 111, був я на місті Ном. 157;

-θ: на судѣ Гр. 1421 р., в Божому суді Чуб. IV, 274, на заді Ном. 5406, на посаді Метл. 146, в срібнім наряді іб. 30, 90, в гаразді Ном. 1433, на переді іб. 4970, по обіді іб. 4667, в споді іб. 1047, на споді іб. 3336, в першому броді Чуб. III, 143, на броді Гол. IV, 349, в городі Метл. 70, 79;

-c: на носѣ Ип. л. 424, в поясі Ном. 5070, в носі Ном. 2763, 5408, 5709, на носі іб. 5106, в часі погоди іб. 5884, у лісі Метл. 89, Гол. II, 564, IV, 276, на обрусі Чуб. IV, 305, на просі Чуб. V, 170;

-z: на рѣтязі Ном. 1338, на возі іб. 5030, 5268, на морозі III. 79, в гарбузі Ном. 5546, 6527, в залізі Борз. п.;

-n: в жупані Чуб. V, 8, на терені іб. 6, в тині Закр. 18, ПГ. 129, у млині Метл. 39, у хріні Ном. 6464, в човні Ном. 2492, во сні іб. 8127, на гумні іб. 165, на дні іб. 379;

-l: у попелі Метл. 260, на столі іб. 137, по столі Чуб. IV, 201, у костьолі Метл. 405, на сідалі іб. 16, в мїлі іб. 264, на чолі Ном. 6139, на стеблї Метл. 232, в пеклі Ном. 1139, по пеклі іб. 3197, в маслі Метл. 89;

-р: на базáрі Метл. 435, на пожа́рі Ном. 10072, на папе́рі Метл. 10, в-вече́рі іб. 13, Чуб. IV, 126, у некруцькому набóрі (Гродн. п.) Чуб. VII, на двóрі Метл. 10, 200, у дворі іб. 115;

-к: в кабаці́ Х. Сб. 8, 65, в кулаці́ Чуб. III, 144, на язиці́ Ном. 3717, 5816, по тім бо́ці Метл. 3987, на роцѣ́ Грам. 1401, на віці́ (віко) Чуб. IV, 976, на молоці́ Ном. 5793, в потóці Явор. I, 76;

-з: на бе́резі Ном. 1826, Чуб. V, 1177 (Ип. л.: на березѣ́ Днѣстра 771), в боклазі́ Ном. 3003, 3126, в Бо́зі Ном. 10129, о Бо́зі іб. 85, в барло́зі іб. 2494, 11344, в порóзі Метл. 227, на порóзі Чуб. IV, 183, Метл. 16, 89, в другім рóзі і пирóзі іб. 90, в Острозі́ Метл. 170 (ув Острозе́ Пал. Изб. 5 (1522), в оборóзі Ном. 10130, в(у) сто́зі Метл. 28, Ном. 85, Чуб. I, 272, IV, 218, у лу́зі Метл. 46, 94, 97, в лу́зі Чуб. IV, 115, при лу́зі Метл. 304, у плу́зі Ном. 10999, в кру́зі Чуб. IV, 337, на ланцю́зі Ном. 3163, на то́рзі іб. 4873;

-х: в лисѣ́ (від лихо) Ип. л. 452, на горі́сі Метл. 89, в го-ро́сі Ном. 11842, в кожۇ́сі Ном. 458, Чуб. I, 13, IV, 300, на ко-жу́сі Ном. 11622, в капелю́сі Чуб. I, 13, по святім дۇ́сі Ном. 458;

Б. Пні на -іо-:

-й, ніяк. р. -я, -е (з і + ;-е): в раи́ Ип. л. 75, в га́ї Борз. п., у тихому́ Дуна́ї Метл. 461 (Озяти́ Кобр. п.) Пам. нар. тв. в зап. кр. 25, в ма́ї Ном. 449, на кра́ї, в ра́ї іб. 7272, в бо́ї іб. 4208, в ми́рі-поко́ї іб. 11573, в покóї Пинч. Д. Зап. 37, не споко́ї Чуб. IV, 163; по Божью́м наро́жньѣ́ Грам. 1378, 1393 рр., при том уздаванѣ́ Грам. 1378 р., на безри́бїї Чуб. I, 275, на здоро́вїї Чуб. III, 24, в ща́сті Ном. 1714, в неща́сті Чуб. V, 475, в ща́сті і здоро́вїї Чуб. III, 24, на смі́ті Уш. п. Чуб. I. 243, по смі́тті Чуб. IV, 278, на безлю́дді Чуб. I, 275, Ном. 9799, на безві́дді Гол. II, 776, Ном. 9799, на весі́ллі Ном. 2491, 8952, 14168, в зеле́ному зі́ллі Метл. 148, на подві́рїї Ном. 4885, на чужім подві́ррі Ном. 9626;

-я, же-: на но́жі Борз. п., на мо́єм бі́лом ло́жі Пинч. Булг. 126;

-нь: на сы́ром' корени́ Гр. 1383 р., на коні́ Метл. 29, Ном. 5249, 8734, в пні́ Ном. 1719, на бі́лому тї́жні Чуб. III, 22;

-ль, -ле: у Пермышлі́ Грам. 1391 р., у Брясла́влі Пал. Изб. 5 (по 1500 р.), на по́лі Гол. I, 10, у по́лі іб. II, 564;

-р: у манасти́ри Пал. Изб. I (1554), в мо́рі Метл. 128, на мо́рі іб. 157, Чуб. 8, по мо́рі Метл. 374, в ті́хїм го́рі іб. 273;

-ць, -це: на мі́сяці Чуб. I, 9, в ма́ї мі́сяці іб. 19, на ге́рці Метл. 418, на пе́рці Ном. 6512, у пе́рці іб. 8183, на сто́льці Метл.

136, по оселѣдці Закр. 201, в Тросцянциі Ном. 3641, на кінці Ном. 5597, на клинці іб. 5316, в чіпці іб. 4091, в погребці Чуб. V, 1176; на своєм срдци Грам. 1446 р., у сѣрці Ном. 6195, на сѣрці Гол. I, 385, на деревці Гол. II, 89, на дзевці Чуб. V, 84, на озерці іб. 464, в лиці Чуб. I, 135, на лиці іб. 250, Гол. I, 367, Ном. 8205, у вікѡнці Гол. I, 164, на сѡнці Гол. II, 178, на місці Чуб. II, 10, в яйці Чуб. II, 178; -ч, -че; на мечі, на правім плечі Чуб. I, 95, по плечі Чуб. V, 584, оу Смотричи Грам. 1375 р.; -ш: в капелюші Чуб. V, 1168, на шабаші Ном. 11856; -щ: в борщі Ном. 1930, 5723.

В північно-західних говірках на місці ненаголошеного прасловянського *-ě* в пнях на *-o-* маємо *-u* (замість сподіваного *-e* під впливом пнів на *-jo-* і вимови ненаголошеного *-e* (північно-укр. рефлекс *-ъ*) як *-u*), напр.: в ліси (Озяти Кобр. п.) Пам. нар. тв. в Зап. кр. 17, по зелѣнум ліси (Хомщ.) Шим. 31, по світи іб., на тим світи іб. 79, на мѡсти Берест. п. Чуб. VII, на помѡсти (Озяти Кобр. п.) Пам. нар. тв. в Зап. кр. 79, у горѡди, у частокѡли Пинч. Булг. 39, на вігони Гнішев Шим. VIII, на шлѡби Пинськ. п. Булг. 88, в вѣчери Скордієв Шим. VI, в вѣчури Ікувани Шим. XVI, по зельѡнум ліси Павлово Шим. XIII, а в пнях на *-jo-* рефлекс прасловян. *-i* (*ji*) *-u*, що теж поширений в крайніх західних говірках (Галицьких і Буковинських), напр.: на коні, на пни Бодачівка Ушицьк. п. (Голоскевич), на коні (гуцул.) Е. 36. 26, 298, на коні, в вінці Льомин; на Островці Ас. VII, 7 (1554), при сѡнці Пинч. Булг. 43, у полі іб. 76 (Дорогив і Озяти) Пам. нар. тв. в Зап. кр. 14, 15 (зрівн.: на моры Пер. Єв. XVI в. 15).

Таким чином в північно-західних говірках зіллялися в звуці *-u* обидві прасловянські кінцівки *-ě* та *-i* (окрім слів на *-й*, бо $i + u = ji = i$).

Окрім цих домінуючих кінцівок, в обох українських діалектах в деяких словах і навіть категоріях слів ми подибуємо виключно кінцівку *-y*, *-ю* під впливом пнів на *-й*, а в деяких словах ми бачимо вагання між кінцівкою *-i* (*u*) і *-y*, *-ю* переважно в містинах, що межують з польською мовою, і тоді добачаємо в цім польський вплив.

Вплив пнів на *-й* датується вже з XI віку, себ то в найдавніших пам'ятках, напр., в Изб. Святослава 1073 р.: вь видоу 227 об. α , 241 β , о видѣ 237 α , вь родоу 90 β , вь гнож, селениѣ 8 об. α (Розенфельд 186), в Сл. Гр. Богослова XI в.: о жесто-срьдуму Фараосу л. 305, на Бороу Ск. о Бор. и Гл. XII в. 19,

теж в Ип. літ.: в роду 8, ид-аху по луґу 424, по берегу Днїстра 752, на ледоу 759.

Слова пнів на *-o-* муж. роду безнаросткових, що підлягли впливові пнів на *-й-*, в переважній більшості односкладові, при тім одні з них мають тільки кінцівку *-y*, а другі і *-y* і *-i*.

Приклади:

-n: у трупі Сосн. п. Метл. 421, в склепї Ушицьк. п. Чуб. I, 294, в степі Метл. 99, 444, на степі Ном. 1828 (степ — з пнів на *-i-* в наслідок стверднення *-ny*);

-b: на дубі Тарногород Шим. 79 (на дубі Чуб. I, 51, пор. чеськ. на *dubě* і на *dubu* Нев. III, 42), на шлюбі Пинч. Булг. 107 (на шлюбі *ib.* 105); на хлібі Фр. (але: на своїм хлібі Е. 36. XXVII, 262), по хлібі *ib.* 267.

-v: оу ставі Грам. 1366, на ставі Метл. 214 (на ставі Гол. IV, 455, Явор. I, 164), на плаві *ib.* 214;

-m: на трамі Чуб. II, 436, на храмі Борз. п. (пор. чеськ. *v chrámě* і *o chrámu* Нев. III, 42), у Римі Котл. Е. III, 1336 (в Римі Гул. Арт. 36. тв. 386);

-n: в наметі Метл. 449 (і в наметі Метл. 337, Чуб. V, 298), на мості Чуб. V, 1155 (на мості Метл. 106), на цвіті Ном. 6243, на літі *ib.* 5920, в гурті *ib.* 10731 (і в гурті *ib.*), в густому чероті Пинч. Булг. 119 (в очереті), на семі листі Грам. 1388 р., при листі Пал. Изб. 25 (1753), на хресті Засл. п. Чуб. II, 159 (і на хресті);

-d: в заді Ном. 4684, в ладі Ном. 5303, по ряді Котл. Е. III, 900 (на ряді АЮЗР. I, 58 (1518 р.)), на уряді Пал. Изб. 25 (1753), на виді Ном. 7317 (на його віді *ib.* 8521), Чуб. V, 10, у броді Метл. 50, Бал. 92, в холоді Верхр. Г. Б. 43 (звич.: в холоді), в роді Метл. 245, Бал. 92, у роді Ном. 9342, 3, 4, на роді *ib.* 2053, при твоєму роді Метл. 46, 48, у цілім годі Закр. 79, при народі Бал. 41 (при народі), в винограді Чуб. III, 395 (винограді Метл. 98), у сліді Мил. 296;

-c: в часі Ост. п. Чуб. I, 119 (в короткомі часу АЮЗР. I, 92 (1538), на часі (і на часі) Ном. 7769, в темном лісі Пинч. Булг. 77 (в лісі Гол. II, 564), на закосі (Дорогич. вол. Кобр. п.), Пам. нар. тв. в Зап. кр. 14, на покосу Колб. Р. II, 191;

-z: на їзі Ном. 14145, на морозі Ушицьк. п. Чуб. V, 216 (звич.: на морозі Чуб. V, 18);

-n: на лані Метл. 320, Чуб. III, 181, на стані Ном. 4921 (але: у чоловічому стані Чуб. II, 180), на тині Ном. 2115 (в тині Закр. 18), по тині Чуб. IV, 280, в Доні Метл. 298, на кльоні

Мозир. п. Чуб. IV, 80, у тернѹ Чуб. II, 13, на том кургану Пал. Изб. 10 (1602 р.);

-л: в калѹ Ном. 11275, на валѹ Котл. Е. V, 526, 1107, на колѹ Ном. 13785, на полѹ ЗЮР. II, 100, при тисовім столѹ Більськ., Томашів. п. Чуб. IV, 128, 378, на столѹ Е. Зб. 36, 175 (на столі Метл. 216);

-р: в Бару Пал. Изб. 14 (1659), Літ. Сам. 117, на цвїнтарѹ Чуб. III. 78 (на цвїнтарі Полт. п.), на жарѹ Ном. 3192, у жарѹ ЖСІ. 447, в ярѹ іб. 3431, у вѣчеру Звяг. п. Даражня Чуб. II, 184, 6, 7, у Житомиру А. VII, 107 (1566), в тому монастиру А. VII, 7 (1554), в своєм монастиру Пал. Изб. 10 (1603) звич. в манастирі, в вирѹ Ном. 3431, Метл. 136, в Сїбіру Полт. п., в борѹ Метл. 50, 347, Чуб. IV, 80, 380, Пинч. Булг. 32, в пів-бору Kolb. P. II, 79, на дворѹ Гуцул. Е. Зб. 36, 175, на муру Плгр. Ип. Виш. 14, 23 (XVIII в.), у муру іб. 69, на шнуру Мозир. п. Чуб. IV, 80;

-к: в печеному раку Н м. 12400, по маку іб. 14131, в глекѹ іб. 5301, 9895, в бикѹ Верхр. Г. Б. 42, на бикѹ Котл. III, 823, на віку Ном. 260, 4906, при боку Руда Шим. V, в року Пал. Изб. 6 (1586 р.) (роцѣ Грам. 1401), на току Руда Шим. V, Чуб. V, 1108 (на тоці Верхр. Г. Б. 133), на сукѹ Ном. 1805, на круку іб. 14135, у Кременчуку Пал. Изб. 20 (1654);

-з: на бігу Котл. Е. V, 560, в снігу (на снѣгу Пандекти 1292 р. Соболевській Лекц.³ 169, але у Лемків: на снізі Верхр. Л. 117), в боргу Ном. 6286, в торгу Староб. п. Харьк. г. X. Сб. 8, 367, на торгу Ном. 10474 (на торзі іб. 5618), на красному торгу Котл. Е. III, 561 (на тръгоу Пер. Є. 17), на самом рогу Модзал. 7 (1664 р.), на рогѹ Пищац Шим. 7—9 (півд. укр. на рoзі), в калиновім лугу Ушицьк. Чуб. V, 98;

-х: на шляхѹ А. VII (1558 р.), на дахѹ Чуб. II, 132, Верхр. ЗНТ. XL, 72, на бітому шляхѹ Д. Зап. 14, при шляхѹ Котл. Е. V, 761, в єдном цехѹ Ном. 8084, по сміхѹ Ном. 12664, в міхѹ іб. 3515, Пинч. Булг. 148, в льохѹ Чуб. IV, 483, в мохѹ Лемки Верхр. 115, на лопухѹ Ном. 2500, на ланцухѹ Ном. 13781 (польське па *łańcuch*, порівн. вище: на ланцюзі).

Опріч поданих безнаросткових речівників муж. р. здебільшого мають кінцівку на -у (resp. -ові(и), -еві(и)) імення осіб, напр.: я був при своїм тату (татові) Явор. I, 64, на старшому боярину (бояринові) Мил. 156, а завжди — слова різних категорій, що визвукують на -ак, -як, -ук, -ик, -ік, -ок, -ичок, -очок, -ечок, -ечко, -(в)ко, -енко, -енько (-ейко), -онько, -вк, -ск, -цк:

-ак, -як: на козаку Метл. 377, Булг. 131, на гусаку, на дер-

жаку́, на черсаку́ Чуб. IV, 509, по знаку́ Котл. Е. II, 53, в сіряку́ Полт. п., на будяку́ Чуб. IV, 509.

-ук, -юк: на крамарчуку́, на Гаврилюку́ Житом. п.

-ик, -ник: на ко́нику Метл. 89, у во́зику іб. 304, в ко́шику Полт. п., на ме́чику Ном. 5771, на чо́лику Чуб. I, 307, на шашлику́ Котл. Е. III, 821, на дуб́чику Метл. 305, на о́рчику Ном. 2995, на пра́знику іб. 2805, на погребнику́ Чуб. I, 5, на смітнику́ Чуб. III, 428, на рушнику́ Чуб. V, 401.

-ік: на бра́тіку Полт. п.

-ок: при великім смутку Метл. 41, в любі́стку іб. 275, на цві́ткú, в медку́ Гол. IV, 349, в кутку́ Гул. Арт. 385, в черепку́ Літ. Сам. 228, в шинку́ Гул. Арт. 392, у барвінку́ Метл. 45, на рінку́ Ном. 5014, Чуб. V, 892, в мурованім за́мку Метл. 14, в за́мку А. VII, 7 (1554), Пал. Изб. 8 (1587), на Лумельському помірку́ Метл. 183, в ярмарку́ Ном. 3596, на смерку́ Гол. IV, 320, на бу́рку Ном. 10320, в піску́ іб. 2412, в ліску́ Метл. 332, при бережку́ Кобр. п., в мішку́ Ном. 3096, в ворішку́ Шим. 79, в горшку́ Ном. 3369, на при́пічку Метл. 16, у за́пічку Ном. 14228.

Але в давніших виразах, що сталися адвербіяльними, ми ще подибуємо -і: в-ра́нці Чуб. V, 743, ЗЮР. II, 66, 70, 79, 80, на остáнці Макс. 42 (при на остáнку).

-ичок: на чо́вничку Метл. 77, на рушничку́ іб. 104.

-очок: на жо́втім пісочку́ Метл. 136, в зелéнім садочку́ іб. 93, у шиночку́ іб. 101, на одві́рочку іб. 52, в ві́рочку іб. 136, у куточку́ Чуб. V, 584, на медочку́ Чуб. III, 165, в холо́дочку іб.

-ечок: на підда́шечку Метл. 52, в одні́м вершечку́ Гол. II, 30.

-ю: на бузьку́ Метл. 303, на Бровку́, на Сірку́ Полт. п.

-енько (-ейко): при берéженьку́ Гол. I, 54, у лу́женьку іб., при лу́жейку́ Гол. II, 73.

-онько: на дубо́ньку Полт. п. (але: на дубо́ньці Гол. I, 323, може з вимогів рими: поставили (борщик) на дубо́ньці, прилетит три голу́боньці Ж. Р. I, 47.

-вк: в полку́ Прилуцком Вел. III, 21, в повку́ Полт. п., у пувку́ Руда Шим. V, на шовку́ Д. Зап. 24.

-ск: на во́ску Борз. п., в ві́пуску; в Мѣнску́ Літ. Сам. 62.

-цк: у Полотскоу́ Грам. 1383 р., оу Луцку́ Грам. 1388 р., в Су́цку АЮЗР. I, 224 (1589 р.), в Лу́цку Літ. Хмельн. 79, в По́лоцку Ном. 5513.

Слова ніякого роду пнів на -о- завжди мають в льокативі -і. на -у нам трапилось тільки два приклади, в запису з Кобр. повіту: вона́ в пéклу сидіть Чуб. II, 84, і у Котляревського

в Енеїді (III, 740): на дну, у останнього треба вважати за *licentia poetica* (вимоги рими). Кінцівки *-у* вживається в ніякому роді пнів на *-о-* тільки в здрібнілих на *-(ь)ю, -енью (-ейю), -онью, -очю, -ечю, -ячю*, і в згрубілих на *-ис(ь)ю*, напр.: в ліжку, на золотім креселку Чуб. III, 39, також в слові військо: при войску Літ. Сам. 59, в війську Котл. Е. IV, 967, в воську Е. Зб. XVI, 213; на серденьку Метл. 16, на сонечку Полт. п. (на сонейку Ковел. п.), у містечку Гол. II, 25, у болотоньку П. Г. 180, на розпутьтячку Метл. 303, в платтячку, в щастячку Ном. 1675; на травнику-біліску і в подертім сірачійску Чуб. III, 77.

Кінцівку *ю* замість *-і* в пнях на *-о-* муж. і ніякого роду подибуємо переважно в містинах під польським впливом, що найбільше знати в словах ніякого роду; але в словах муж. роду іменнів осіб кінцівки *-ю* (resp. *-єві, -єви*) вживається виключно, напр.: на злодію Ном. 11054, на дурню ів. 6210, на кобзарю Борз. п., на паничу Чуб. V, 1168 і т. д.

Приклади:¹⁾

-ї, ніяк. -я, -є: в гаю Гол. I, 193, Чуб. V, 160, в раю Тарногород Шим. 79, у раю Ном. 6176, в краю Чуб. V, 742, на тихім Дунаю Гол. II, 203, в гною Ном. 5984, в покою Ковел. п. Чуб. III, 230; в щастю Ном. 1707, в здоров'ї Гол. IV, 455, Чуб. III, 230 (Ковел. п.), в смітю Гол. IV, 319, в смітті Ном. 5849, 9617, в повіттю ів. заг. 303, на каміню Гол. IV, 34, в терню Ном. 2144, на затілю ів. 445, по затілю Гол. I, 54, на заживанню Ном. 5885, на подвіру Верхр. Г. Б. 80, на тому весілю Гнішев Шим. XII, на весіллю Ном. 8054, на високім дуб'ї Гол. II, 414. В старих актах подибуємо: у квалтовном покаженю границ Пал. Изб. 8 (1566 р.), уво им'ню нашом ів. 6 (1571 р.).

-ює: на тім лóжу Гол. IV, 40, в Межибóжу Літ. Сам. 117.

-нь: на воронім коню Метл. 453, на своїм коню Ном. 9640 (і на чужому коні ів. 9660).

-ре: на синему мóру Пинч. Д. Зап. 115.

-ль, -ле: у хмелю Метл. 421, в превеликому жалю Чуб. IV, 387, у Бреславлю Літ. Сам. 127; на Бялокнязком полю Пал. Изб. 10 (1602 р.), на полю Бодачівка Уш. п. (і на полі ів.), в полю (гал.) Метл. 409, Ном. 1676 (Проск. п.), Скордієв Шим. VII, Верхр. Г. Б. 44.

-ць, -це: на місяцю Проск. п., в танцю Чуб. IV, 484, на ведерцю Чуб. V, 464, на серцю Гол. III, 357, на серцю Ушиць. п.

¹⁾ Відповідні з кінцівкою *-і* вище.

Чуб. V, 382 (в серці Чуб. V, 14), в тім решетцю Гол. II, 684, (на *-i* див. вище).

-че: на плечу Kolb. P. IV, 23 (див. вище: на мечі, на правім плечі), по плечу Чуб. V, 844.

Пристаючи формою до давнього дативу пнів на *-o-*, форми льокативу на *-у, -ю* підлягли, як і той, впливові дативу пнів на *-й-* (переважно в іменнях живітних) і прийняли кінцівку останнього *-ові (-ови)*, у м'якій відміні *-еві (-еви)*; вплив форм дативу і льокативу займенників особових: (на) мені, тобі, собі теж міг причинитися до помішання цих форм в речівниках.

Приклади: на козакові ЗЮР. I, 15 (і на козаку Ном. 8778), в козакові Чуб. V, 142, по козакові (Озяти Кобр. п.) Пам. нар. тв. в Зап. кр. 19, на чоловікові Верхр. Г. Б. 43, на батькові Чуб. V, 742, у рівчаків Павлогр. п. Чуб. II, 252, на бісові Ном. 3876, на коньові Ушицьк. п. Чуб. V, 130, на сїнові, братові, словйові, воробйові Ломаз. г. Бесс. 18, на сїнови, слухачові, гостьові, крайові, горопцєви Бодачівка Ушицьк. п., але теж в мішкві, на мотузочкові, на пісочкові Степановище Шим. 79, в мишкві Kolb. P. II, 110, по носові Гнішев Шим. X, у хлібові Метл. 461, на Кїєві Ном. 1666 (на коню ів., заг. 80), на дубові Чуб. I, 51, II, 244, у Тұрові на мұрові Пинч. Булг. 33, на сїнови ів. 95, (Озяти Кобр. п.) Пам. нар. тв. в Зап. кр. 75; в угор. гов.: по морьові, на сїнови Верхр. ЗНТ. XXVII, 65; при бóкові Чуб. V, 10, на сивім конікові ів. 103, на тихому Дунаєві Чуб. V, 15, в гаєві Верхр. Г. Б. 42, по рубльові Гнішев Шим. IX, у тому городйщеві Звяг. п. М. Пр. 224.

У множині пні на *-o-/-i-o-* муж. і ніякого роду, по аналогії з пнями на *-ā-/-iā-*, південно-східні говірки мають кінцівки *-ах, -ях* (при тім кінцівки *-ях* в пнях на *-o-* є вислідом фонетичного процесу, пор. чоботах і чобóтях). Те саме зявище постерегаємо теж в російськїм, польськїм та горішньо- і долішньо-лужицькїм, напр.:

україн.:	дубáх	словáх	кóнях	морйáх
російськ.:	дубáх	словáх	коня́х	моря́х
польськ.:	dębach	słowach	koniach	morzach
г. і д. луж.:	dubach	słowach	konjach	mórzach

Приклади: по яра́х Метл. 39, в тих корáбликах ів. 115, по найма́х ів. 345, на шру́бах Ном. 5762, на гро́шах ів. 2843, в старця́х ів. 4647, у бувáльцях ів. 5775.

Вплив пнів на *-ā-* датується XIII віком (див. Соболевській Л.³

175), хоч в письменній мові старі форми льокативу *-ъх(ъ)*, *-ех(ъ)* ми подибуємо до XVIII віку.

Приклади: в князьхъ Изб. Св. 1073, л. 263, в дворѣхъ моихъ (XII в.) Ск. БГ. 19, въ селѣхъ, въ мѣстѣхъ АЗР. II (1347), на многихъ роцѣхъ Грам. 1404 р., у тои дѣдининѣ Тристанцѣхъ Грам. 1409 р., в тыхъ имѣньехъ Грам. 1438 р., в лѣсѣхъ Грам. 1448 р., Гриковичехъ Пал. Изб. 4 (по 1450), у Черкасахъ Пал. Изб. 3 (по 1503), на людехъ Грам. 1515 р., въ яслехъ Пер. Єв. 28, в лѣтехъ іб. 26, в срѣцехъ іб. 31, на соборищехъ іб. 32, у тыхъ своихъ пѣнязехъ Пал. Изб. 5 (1522), на конехъ Літ. Сам. 53, 180, в нѣмцехъ іб. 151, в послехъ Літ. Хмельн. 78.

Рефлекси давніх кінцівок на *-ěh* і *-ich*, що заховалися в словацькому і чеському, ще й досі маємо в північних і західних (галицьк. і буков.) говірках в постаті *-ex*, *-ex*, *-ix*, при тому діалектично знаходимо також форми на *-ox*, *-ox* (і звідти *-yx*) під впливом пнів на *-й-*:

Приклади:

на *-ex*, *-ex*: на воробѣхъ, у молодихъ лѣтахъ Пинськ. п. (звідти далі: у трохъ літахъ Овр. п. Чуб. III, 361, Ном. 1740, при старости літахъ Борз. п. Метл. 350, у воробѣтахъ Конот. п. Метл. 68, на воробѣтахъ Проскур. Ном. 3317, Чуб. V, 193, в червонихъ чоботѣхъ Овруч. Метл. 236, в чоботѣхъ Пир., Канів., Проскур. п. Ном. 1182, Харьк. Чуб. I, 13, в штанѣхъ Полт. п. Ном. 6390, на плѣчахъ Лубен. п. Ном. 13903), в яслехъ Колом. окр. Гол. ІІ, 26, по монастирѣхъ іб. 27, по семі лѣтахъ Козел. п. Ном. 9314, у молодихъ лѣтахъ Пинч. Булг. 92, на колѣняхъ, в Чернівцѣхъ (гуц.) Е. 36. 26, XVI.

на *-ix*: на століхъ Засл. п. Чуб. II, 157 (в с. Тишевиці: на столовѣхъ Гол. IV, 15 під впливом ном. столове), коніхъ Холм. Телятин (Шим.), в постоліхъ Угор. Гол. II, 555, в копітїхъ Колом. окр. Гол. IV, 116, у воробітїхъ, у чоботіхъ Сяноц. окр. Гол. II, 534, в кудерціхъ Стрийськ. окр. Гол. IV, 68, на рózіхъ (Гуцул. Космач) іб. 116, когútіхъ Лемки Верхр. 119. У гуцулів: у вечеріхъ, у чоботіхъ, по селіхъ, у наймитіхъ Е. 36. 26, XVI.

на *-ox*, *ox*: в Угрохъ, рѣтязкохъ Золоч. окр. Гол. II, 71, 72, по грóшохъ ходи Явор. I, 6, на плечохъ іб. 52; у Лемків: лїсохъ, волóхъ, стромóхъ, бикóхъ, букóхъ, берегóхъ, дубóхъ, псохъ, брáтохъ, кóньохъ Верхр. 119, гнїздохъ, зѣрнохъ, дерéвохъ, весільохъ іб. 120; в угор. говірках: снопохъ, по лїсохъ, по плотóхъ, в бикóхъ, на пáльцохъ Верхр. ЗНТ. XI, 71; Мозир. п. Туров: господарóхъ, колачóхъ, штанóхъ, ледóхъ Карській Мат. II, 5; Пинський п.: у бокóхъ, у воротóхъ, у летóхъ, на колєнóхъ, штанóхъ іб. 14; лédохъ, мóхохъ іб. I, 11;

Пружанський п. Гродн. г. Шерешово: господаро́х, у штано́х, у каптано́х, у чо́бото́х (але у воро́зья́х) ів. 36; Озяти Кобр. п. Гродн. г.: воротьо́х Пам. нар. тв. в Зап. кр. 83; Константиноп. Корниця: в сіенцьо́х, на ко́ньо́х, чо́бо́тьо́х (але під наголосом *-iax*: стрийіа́х, стор. 4) Янчук б; в Холмських говірках: ко́ньо́х (Депултичі), в вуро́тцьо́х (Типин) Шим. 82; Ломаз. гов.: по лю́дьо́х (але: сина́х, брата́х, рубля́х Бессараба); Ушицьк. п. Бодачівка: го́стьо́х (і гостя́х), ко́ньо́х (при кра́ях, слухача́х) Голоскевич; по лю́дьо́х Доброгостов Явор. I, 13. По роко́х судових Пал. Изб. 8 (1586).

на *-юх*: по руизних містюх, на диких ко́нюх Полоски Сідл. г.

2. Речівники, що зводиться їх на пні на *-й-*, а власне: в ерх, віл, дім, мед, син, і також лід, мир, сад, стан, чин, що їх можна зарахувати і до пнів на *-й-* і до пнів на *-о-*, заховали в льокативі однини рефлекс прасл. кінцівки *-и-*, *-у*: оу дому Грам. 1359, 1366, в до́му Грам. 1371, Пал. Изб. I (1554), в до́му Гол. II, 70, IV, 14, Закр. 72, Ном. 10099, Д. Зап. 26, Чуб. IV, 181, на ме́ду Метл. 284, у ме́ду ів. 343, Чуб. III, 31, 34, Ном. 5303, в са́ду Метл. 10, 12, 38, 258, Тулчин Брасл. п. Чуб. V, 586, Г. Б. Верхр. 44, у зеленому са́ду Конотоп Метл. 247, по са́ду Звенигород ів. 343, при са́ду Київ. п. Чуб. III, 392, в миру́ Котл. Е. III, 1168, (пор. Ип. л. 108 об.: в мироу Розенфельд 186), на льо́ду Ном. 1836, 6671, Чуб. III, 300 (пор.: на ле́ду Нап. 1063 р.).

Про те в цих словах дасться спостерегти вплив пнів на *-о-*, напр.: у чужім до́мі Борз. п. Метл. 351, в до́мі Ушицьк. п. Чуб. I, 306, IV, 226, Гайс., Канів. п. Ном. 8094, у ме́ді Пинч. Булг. 76, при тім ме́ді Е. Зб. 33, 4, по сіні тужити Гол. I, 5 (звичайно: по синові), на ве́рсі ЗЮР. II, 50, Ном. 1047, на ве́рсі Г. Б. Верхр. 42 — форма, що майже виперла форму на верху Ломаз. гов. Бесс. 18; пор. Перес. Єв. 32: на врьхоу, але на версь Пісня XVI в. (П.); панов верхуписаних Пал. Изб. 5 (по 1500); ой у са́ді, са́ді, са́ді — виногра́ді Конопот 98, Харьк. 257, в са́ді Яворн. I, 23.

У множині, замість кінцівки *ох*, сподіваного рефлексу прасл. *-ъсѣь*, під впливом пнів на *-а-*, маємо *-ах*: в до́ма́х, на ме́да́х, в са́да́х і інші. Тим часом в угорських говірках і у Лемків подибуємо: сіно́х, во́лох Лемки Верхр. 121, си́нох Верхр. ЗНТ. XL, 77.

3. В речівниках, що їх можна звести на пні на *-ā-*, заховується рефлекс праслов. *-ѣ-* кінцівка *-і (i)*, при тому пні, що визвукують на *-з-*, *-ж-*, *-х-*, міняють їх на відповідні *з*, *ц*, *с*. Приклади:

при державѣ Грам. 1371 р., на своєю вотнинѣ Грам. 1398, на воді Метл. 8, у ярині іб. 6, в парі іб. 9, в хаті Чуб. V, 743, у скорботі Метл. 301, на вербі Ном. 5353, в-зімі Ном. 558, на розмові Гол. II, 535, у дорозі Метл. 16 об., іншій небозі іб. 54, при тузі Гол. II, 96, у притузі Ном. 5839, у толочці Метл. 6, на дубовій кладді іб. 13, у руді іб. 16, в сорочці Ном. 1622, на мусі Чуб. V, 1169.

Кінцівку *-и* замість *-i* (*ѣ*) в пнях на *-ā-* під впливом кінцівок пнів на *-īa-* і пнів на *-i-* ми подибуємо в галицько-буковинських говірках і в тих північно-західних, де *р, ж, ч, ш, щ* не м'якшаться і де взагалі ненаголошене давнє *-e* (з **-ē*) вимовляється як *и* (*e*), напр.: у новей комбри Пинч. Д. Зап. 2, в хаті, на битуй дорозі, на чужбіни, на України, на кліюни, у зеленуй дуброви Кобр. п. Дорогич. в. Озяти Пам. нар. тв. в Зап. кр. 12, 18, 36, 71, 87, Холм. Павлово Шим. XIII, на дорозі, на голуївци Ровен. п. Сехи, в комбри Голоборка Камілит. в. Берест. п. Пам. нар. тв. в Зап. кр. 300, на дорозі, на голівци Великорит. в.; у долини, на горі Пинч. Булг. 33, в своїй голові іб. 78, на каліни, на розмові іб. 93, при свіцци, при зорі Холм. Павлово Шим. XIV.

Пні на *-īā-* (і *-'ā*) заховують рефлекс праслов. *-i* звук *-и* в західних говірках, а в східних під впливом твердих пнів на *-ā-*, мають *-i*. В старих памятках тут ми традиційно маємо графічне *и*, і зрідка по *ц* знак *ь*, напр.: по своєи доброй воли Грам. 1376 р., оу Подолскои земли Грам. 1383 р. у Быткувьскуи граници Грам. 1391 р., у Колом. Грам. 1398 р., у Вислицы АЗР. I, 2 (1347 р.), на Татарской улицы Пал. Изб. 7 (1563 р.).

Приклади:

на *-и*: на белой ложы спати Черніг. п. Чуб. V, 697, на криници Берест. Владава, на пелевни Золочев. окр. Гол. II, 70, в Чеській землі Гол. II, 30, на земни (гуцул.) Е. 36. 26, 296.

На *-i* (*ѣ*): на зорі Чуб. V, 740, на галузі Гол. III, 454, в землі Гол. II, 535, на шиї Метл. 43, на юлиці іб. 16, у світлиці іб. 23.

„Пані“ має в льокативі форму номінативу: на ній сукня як на пані Rokoss. 215.

У множині заховалися рефлекси праслов. *-asъ*, *-jasъ* кінцівки *-ax*, *-jx*, напр.: в руках Метл. 27, в сінечках іб. 16, в головоньках іб. 31, у скринях іб. 188, на милицях Ном. 3720 і т. под. В північно-західних говірках, в буковинських і угорських подибуються у м'яких пнях, яко фонетичні рефлекси **-jasъ*, кінцівки *-ex*, *-ix*, *-ox*, напр.: панєх Хомськ. гов.; угор. і гуцул.: в палатіх Гол. II, 98, на тополіх іб. 104, ружох, діньох, свіньох

Верхр. ЗНТ. XXVII, 67, а під їх впливом в угор. гов. і в твердих пнях *-ox*, напр.: по берéзоx, по стріхоx, в рúкоx Верхр. ЗНТ. XI, 76. Пор.: у Порыцькох Пал. Изб. 4 (по 1450), а в тім тут можливий і словацький вплив (пор. східно-слов. *ženoch* Фл. Л. II, 342, в чеськ. діалект. *gyboch, kravoch* під впливом *chlároch* і т. ин. Нев. III, 1, 182, польськ. ст. і діял. *rybiech*).

4. Речівники муж. роду неживітних, що зводяться на пні на *-i*, зіллялися в деклінації з пнями на *-o* і відбили ті самі кінцівки: *-i* (*i*) на сході і *-u* на заході, чергуючися з кінцівкою *-no* почасті під польським впливом, напр. на огні Остер. п. Метл. 162, Проскур. п. Ном. 2503, в вогні пекельнім Харьк. Чуб. III, 25 і на, при огні Збар., Наг., Колом. Е. Зб. XXIV. 468, і теж в вогню Ном. 4434, на покуті Д. Зап. 5, на хрещáтому скáтерті Чуб. IV, 102, 109, по квітчáстому скáтертю Лубні Метл. 143, в дéгтю Волинь Чуб. III, 31, П. Г. 152.

В речівниках предметів живітних іпанує кінцівка *-no* або *-ewi(u)*: при зятю Літ. Сам. 57 (теж при зятеві(и)).

У множині слова муж. роду в полудневих говірках під впливом пнів на *-i* мають, як і пні на *-i*, кінцівку *-yax*, напр.: в гостя́х Е. Зб. XVI, 334, Ном. 5548, на лю́дях Ном. 4804, що в північних говірках визвукують на *-ex*: го́стex, лю́дex (на двe-рeх Модзал. 1666 р., дѣтeх Літ. Вел. I. 11), в буков. і хомськ. на *-ix*: лю́дix, го́стix, а в угорських і північних теж на *-ox*: на плeчox Кол. Р. II, 206, по го́стьox Е. Зб. XVI, 335, о лю́дьox іb. 24, 367, по сіньox Озяти Кобр. п. Пам. нар. тв. в Зап. кр. 66, в Кобр. п. Гродн. г. подибуємо гістьox (Пам. нар. тв. в Зап. кр. 12) з го́стьox.

Речівники жі́н. роду заховали рефлекс праслов. **-i* звук *-u*, напр.: (лежа в немо́щи вѣсхопивѣси Ск. Б. і Гл. 23), село у Те-ребовльський волости Грам. 1393, в молодости Ном. 1591, по щирости Ізюм Метл. 260, по лю́бости Ізюм іb. 261, в осени Полт. г., в слабости, о души, на зе"мли, в но́чи^e, на печи^e Бодачівка Ушицьк. п., в но́чи Е. Зб. 24, 453, 454, о півно́чи Гол. I, 76 (Пер. Єв. 18: в поульно́чи), в печи Хом. Скордієв Шим. VIII.

У східних говірках під впливом пнів на *-i*, в речівниках, що (здебільшого) визвукують на *ж, ч, ш, в, т, с, з, н, л* — маємо діалектично кінцівку *-i* (*i*) (що в північних говірках бринить дифтонгово: *-ue, -ie*), напр.: в по́мочі Чуб. I, 135, в не́мочі Ном. 8153, в печі іb. 1700, на печі іb. 5284, в те́мно́щі Чуб. V, 102, у постéлі Метл. 261, в купéлі іb. 277, на мислі Закр. 24, на Во́ліні Гол. III, 98, на га́вані Метл. 431, на одній сіножа́ті Ном.

8057, в сіті іб. 5777, на покуті іб. 11447, в оброти іб. 11207, на путі (путь ж. р.), на Русі іб. 4266, також (але рідче) на голій кісті іб. 9877, в честі іб. 9226, в старості іб. 1591, в молодості іб. 8169, в шерсті іб. 7922 (пор. Пер. Єв. 34: на инои лодѣ). В Ломаських говірках Бессараба зазначає у зязку з наголо-сом: в но́чі, в тієні, жо́вчі, в со́лі, на печіє́, в мієді, в пувночі; на печіє́ Констант. п. Корн., у печіє́ Ровен. п. Сарни, в но́чіє Заблуд. гов., у но́чє Пружан. п. Селец, але: на Во́ліни Озяти Кобр. п. Гродн. г. Пам. нар. тв. в Зап. кр. 71.

У множині в південних говірках, замість сподіваного з пра-слов. **-schz* рефлексу *-ex* або *'ex*, маємо *-яx* (*-ax*) в наслідок фо-нетичного процесу ($j + e > ja$) і під впливом пнів на *-ja-*: по нових сінях Метл. 229, в грудях Чуб. I, 135, на грудях Ном. 4197, у його бортях Чуб. III, 392, на санях Чуб. I, 104, III, 429, у двєрях Чуб. IV, 563, на двєрях Гол. IV, 349, у кўрях Гол. I, 76, на річах Ном. 3475, по роскошах Чуб. IV, 122. — В західно-північних і галицько-буковинсько-угорських говірках ми маємо ще варіанти *-ex* (з **-schz*), *-ex*, *-ix* (з **-achz*) і *'ox*, напр.: сінех (Стрийський, Золочевський і Коломийський окр.) Гол. II, 39, 89, в дверех, в грудех Гол. II, 293; у Гуцулів: на грудех Е. Зб. 26, XVI. (Пер. Єв. 25: вѣ всѣхъ заповѣдехъ; 30: вѣ ѿповѣдехъ, в рѣчехъ, Клим.: по смертех); в грудіх Гол. IV, 456.

В двєрох (*p* не м'якшиться) Скордієв Хом. Шим. 85; в ло-мазьк. гов. (Бессараба): в грудьох, в сіньох, але по но́чах, на двєрах; сіньох Хом. Павлово Шим. XIII, синожа́тьох Хом. Лю-бень Шим. 85, гўсіх Хом. Шим.; в угор. гов.: в гўсьох, гру-дьох, дїтьох Верхр. ЗНТ. XI, 77.

5. В речівниках, що їх дасться звести на пні на *-i-* і що повинніб мати кінцівкою рефлекс **e* — *e*, маємо в східних го-вірках *-i*, а в західних *-и*, як і в пнях на *-ā-*, що з ними ко-лишні пні на *-i-* зіллялися, напр.: на корогві Чуб. IV. 118, 454, по цєркві Метл. 210, в цєркві Ушицьк. п. Чуб. V, 401, Полт. іб. 475, в крові Ном. 4202, в любові Гол. I, 346, в угор. гов. в кирві Верхр. ЗНТ. XL, 78, але знов в цєркви Гол. II, 710, на цєркви Доброгостів Явор. I, 10, в любові Харьк. Чуб. V, 352.

У множині пні на *-i-* так само зіллялися з пнями на *-ā-*: в цєрква́х.

У Лемків і в угор. гов. подибуються форми: цєрква́ях, ко-рухвіях, кріквіях, обирвіях Верхр. Л. 123, ЗНТ. XL, 78, — форми, що розвинулися з кінцівки *-vex* в наслідок стверднення *v*, пор. чеськ. *mrkvjáčh* Неб. Н. ml. III, 1, 341.

6. Речівники, що дасться їх звести на пні на *-n-, зіллялися в деклінації з пнями на -i- і переважно в східних говірках мають кінцівку -i, в західних, що під польським впливом, -ю (resp. -ewi(u)), напр.: на ка́мені Ушицьк. п. Чуб. V, 401, Овруч Метл. 128, в кúріні Гадяч Метл. 318, в кр́мені Васильк. п. іб. 457, при сво́му ко́рені Чуб. I, 74, на т́йжні Ном. 419, в полу́дні Чуб. I, 119, в дні іб. (і так само: на тім ка́меню Глухів, Радомисль Метл. 242, на тому ка́меньові Ушицьк. п. Чуб. V, 162, на ка́меневи Гнішів Шим. IX), в ко́ріню Гол. II. 72, на т́йжню Ном. 4893, у Лемків дни і дню Верхр. Л. 117, але в тих західних говірках, де не відбився польський вплив, речівники цієї категорії визвукують на -и: на ко́рени (пор.: на новом корени Грам. 1438, на корени Пер. Єв. 30), на коми́ни^e Ушицьк. п. Бодачівка (Голоскевич); в . . . камені (гуцул.) Е. Зб. 26, 295.

Речівники ніякого роду на -mia (мя) у Лемків і в угор. гов. змішалися з речівниками того ж роду пнів на -t- (*-ent-); так, замість на т́ймйі, на в́ймйі маємо т́ймйати, в́ймйати, мн. в́ймйатах Верхр. Л. 124, в́ймйатох, в́ймйатіх Верхр. ЗНТ. XXVIII, 69, аналогічно до теля́ти, теля́тах. Інші там же, як звичайно, аналогічно з пнями на -ā- мають -ax: корі́нях, іме́нах, сіме́нах Верхр. ЗНТ. XXVIII, 69.

7. Речівники, що дасться їх звести на пні на -t-, в східних говірках мають в локативі однини кінцівку -i під впливом пнів на -o-, а в західних аналогічно з пнями на -i- маємо -и, напр.: на осля́ті Балт. п. Чуб. III, 339, але на тим паня́ти Золоч. окр. Гол. II, 71, в горня́ти Ладичин Явор. I, 246. В гов. Долівським: телéтю Верхр. 70; в гові́рці Батюків (зі ствердненням т) телéту, кура́ту, горне́ту Верхр. Г. Б. 47.

У множині, замість сподіваного -ex, маємо під впливом пнів на ā- кінцівку -ax: ді́тях, теля́тах, але в угорських говірках під словацьким впливом — ді́тьох (пор. слов. detóch), теля́тьох Верхр. ЗНТ. XXVIII, 69, теля́тох, гуся́тох Верхр. ЗНТ. XL, 79, в долівським гов.: ді́тех Верхр. 70, і теж у Гуцулів -ix: дівча́тіх, теля́тіх Огоновський St. 127.

8. Речівники, що зводяться на пні на -es-, в однині зіллялися з пнями на -o- ніяк. роду, напр.: на не́бі Метл. 46, Ном. 5554, в не́бі іб. 5993, Чуб. III, 255 (Пер. Єв. 18: вѣбѣ), по не́бі Верхр. ЗНТ. XXIX, 117, ви́бачайте на сло́ві, в ті́лі Ном. 5434, в о́ці Чуб. I, 273, Ном. 2762, на ві́ці іб. 140 (від око), у ві́ці Метл. 208, у ву́сі Ном. 10285. Подибуються теж форми на -у і -ovi(u): о є́днім о́ку Ном. 8935, на о́кові, по о́кові М. Пр. 384.

Під впливом церковної мови в духовних віршах подибуємо: на небесі Гол. IV, 3.

Від слова око заховався слід двійни: в очу Чуб. I, 119, в вічю Ном. 3982, 4234 (пор. ст. сл. очию).

У множині, при формі на *-ax*: в о́чах Чуб. I, 135, V, 476, Ном. 6329, Гол. I, 387, на о́чах Полт. Ном. 2786, — ми в західних і угорських гов. подибуємо форми: в о́чех Гол. I, 279, в о́чіх (Буков.), о́чох (Лемки) Верхр. 120 (порівн. въ оушохъ Пер. Єв. 27, въ оушех ів. 32), також почасти під впливом церковщини подибуємо: об чудеса́х Чуб. I, 165, на небеса́х Золоч. і Саноцьк. окр. Гол. II, 25, IV, 22 (але на небесіх Доброгостів Явор. I, 171). Від вухо при формі в́у́хах теж в ушах Чуб. I, 255, у вушах Чуб. V, 697, 1168.

9. Одиноке слово з пнів на *-r-*: *мати* в льокативі в східних говірках має кінцівку *-i*, а в західних, де *p* не м'якшиться, *-и*, напр.: на ма́тері Ворон. г. Чуб. V, 742, по своїй ма́тері Київ., Чернігів. г. Ном. 4960, але по ма́тері Коломийськ. окр. Гол. II, 28.

У множині: ма́тирах, ма́тірях Лемки Верхр. 124, ма́терях, ма́терех гов. Долівський Верхр. 70.

Є. Тимченко.

КІЛЬКА ЗАМІТОК ДО ОСТАНКУ АОРИСТА В ЗАКАРПАТСЬКИХ ГОВОРАХ.

На останок форм аориста в закарпатських говорах звернув вже був увагу дослідник сих говорів Іван Верхратський, який в своїх „Знадобах для пізнання угроруських говорів“¹⁾ крім слова *бых*, навів ще одну рідку форму *повѣх*, занотовану в селі Ільниці, Іршавського округу. Сю останню форму пояснював він сим способом, що добачав можливість впливу давньої форми аориста лише на зміну звука *ѣ* (= *л*) на *х*.²⁾

В часі моїх діалектологічних екскурсій в минулім році мені удалося зробити деякі помічення, котрі розширяють не лиш відомости про область поширення сього явища в зміслі територіальнім але також і збільшають число случаїв уживання форм часу минулого на — *х*. В першій мірі я сконстатовав, що до тої категорії дієслів, що приймають нині як окінчення часу минулого шелестівку *х*, належать еще дієслова: *мести*, *плести*, *бости* уживані в зложеннях з приіменниками як *verba perfectiva* в 1. 2. 3. особі роду мужеського. Всі вони, як видно, належать до I. кляси дієслів, котрих пень теперішности кінчиться на зубні: *т*, *д*. По друге область, де сі форми живі, простягаєся від ріки Латориці низше Великого Діла на схід аж по ріку Тересву в Марамороші. Від півночи творить границю лінія, що біжить по пасмі гірським, починаючи від Великого Діла, в напрямі полуднево східнім через Довге, а дальше в напрямі східнім через Нижній Бистрий, Драгово, Красношори в Марамороші. Супроти сього, що на сій області старе (етимольогічне) *е*, *о* в замкнених складах звучить не однаково, а іменно від Латориці на схід по гірське пасмо, що біжить на захід від Великої Ріки в Марамороші, старе *е*, *о* переходить в *ї* т. є в передньо-язичний лябіялізований звук високого положення, а дальше на

1) Верхратський Іван: Знадоби для пізнання угорсько-руських говорів ч. I. Говори з наголосом движимим. Львів 1899, стор. 83.

2) Верхратський Іван: *Opus cit.* стор. 83.

схід по ріку Тересву **е в ю, о в у**, одержуємо також не однакові фонемі: **привѹх, замѹх, запльѹх, збѹх, привюг, замнюг, заплюг, збуг**. Ріжниця, як видно, полягає не лиш на переміні корінних звуків **е, о**, але також на визвучній шелестівці. В першій случаю чуємо велярний спірант: **х**, в другім случаю гортанний глухий спірант **г**.

В поясненню сеї рідкої форми Верхратський був зовсім на добрій дорозі, коли шукав впливу давної форми аориста на заміну звука **ѹ (= лъ)** на **х**. О скільки його думка була вірна, вийде се дальше із аналізу сего процесу. В кождім разі певне, що се мішана форма, що повстала на основі контамінації форм часу минулого зложеного і аориста, що кінчився на **х**.

В яким часі міг сей процес відбуватися? Памятники нашої мови до XVI. століття не дають нам ніяких примірів таких мішаних форм аориста на **-х** і часу минулого зложеного за виїмкою аориста і імперфекта. Дперва в деяких памятниках XVI. і XVII. вв. карпатського походження приходиться нам зустрічати такі мішані форми, де окінчення аориста **-х** передаєся помічному слову **єсьм** в зложенім часі минулім. І так в Пересопницькім Євангелію читаємо: **видѣли єхмо 35, 8¹⁾**, в Ладомирівськім Учительнім Євангелію XVII ст. (галицького походження): **пріали єхмо 45, взалихмо 24 б²⁾**. Що такі форми були живими, а не книжнім витвором, свідчать за сим до нині живі гуцульські форми: як **дививјех си сми з гори на него, косивјех сми, був јех.**³⁾ Важним свідоцтвом моглиби бути Няговські поучення на євангеліє по списку з 1758 р., котрого оригінал проф. А. Петров відносить до XVI століття.⁴⁾ Там находимо вже приміри нинішних мішаних форм часу минулого зложеного на **-х**. Ось вони: **Лишень Лота, та Лота вывюг (стор. 34), овунъ привюгъ насъ (стор. 51),** дальші приміри на стор. 103, 107, 114, 128, 129.⁵⁾ Но супроти численних

¹⁾ Ogonowski Emil Dr.: Studien auf dem Gebiete der ruthenischen Sprache, Львів 1880, стор. 145 прим. 1.

²⁾ Панькевич Іван: Ладомирівске Учительне Євангеліє. Науковий Зборник тов. Просвѣта в Ужгородѣ за р. 1923, стор. 104.

³⁾ Ogonowski Emil Dr.: Opus cit. стор. 145.

⁴⁾ Петровъ А.: Отзвукъ реформаціи въ русскомъ Закарпатьи XVI в. Матеріялы для исторіи Закарпатской Руси, т. VIII, стор. 30.

⁵⁾ Цитую по виданню сього памятника проф. А. Петровим в VII томі Матеріял-ів для исторіи Угорской Руси, Спб. 1914. — Проф. В. Ягіч в рецензії на сю книжку Arch. f. sl. Ph. 1916, стор. 499 виводить, хоть нерішучо, сю форму з привѣглъ, що тяжко допустити.

змін в тексті згаданих поучень, які робив сам переписчик Михайло Горбянський а може також і переписчик, що робив копію перед М. Горбянським, треба відносити ці форми до XVI. століття з певною обережністю. Колиби однак прийняти, що і ці послідні форми були вже записані в XVI. століттю, то ми малиби важні свідоцтва для появи мішаних форм аориста на -х і часу минулого зложеного на територіях не далеко від себе віддалених, бо лежачих по обох сторонах Карпат, котрих говори творять для себе одну цілість.

Тепер заходить питання, чи в XVI. століттю міг так званий х аорист мати яку небудь силу, чи форми його були на стільки еще живі, щоби могли впливати і на форми часу минулого зложеного.

А. Соболевський на основі свідоцтв старих пам'ятників нашої мови судить, що вони знали дві форми аориста: простого ведъ і зложеного ведохъ.¹⁾ Ся послідня скоро запанувала над першою но і сама в XIV. ст. доживає кінця. Крім сего за примічує він, що в грамотах до XIV. ст. форми аориста зовсім рідкі. В посліднім часі свого істновання форми аориста починають змішуватися з формами імперфекта а дальше в XVI. і XVII. вв. являється часто зовсім неправильне уживання імперфекта та аориста. На основі сего Соболевський доходить до заключення, що в XVI. і XVII. вв. форми імперфекта і аориста уже перестали бути понятними і для грамотіїв.²⁾

Як видимо, Соболевський не находить случаїв змішання форм х аориста і часу минулого зложеного. Тимчасом ці форми, як ми привели горі, живі і до нині в закарпатських говорах, живі в гуцульських, а з того мож вносити, що були живі і в XVI. та XVII. вв. На доказ їх живости можна навести і приміри з сусідних говорів польських а дальше із східних діалектів чеських. В підгірських говорах польських на лінії Ліманова-Санч чуємо еще нині форми часу минулого зложеного із часовим знаменем аориста -х: *robiłech, robiłach, robiłoch, robilichmy, robiłuchmy.*³⁾ В східних діалектах чеського язика а іменно на Моравії і Шлеску находимо до нині такі самі форми: *neslch, neslach, nevědělch, zašelch, bylch, pisolch,*

¹⁾ Соболевський А.: Лекції по історії рускаго язика. Изд. четвертое, Москва 1907, стор. 235.

²⁾ Соболевський А.: Opus cit. стор. 237.

³⁾ Nitsch K.: Dialekty języka polskiego. Encyklopedya polska, wyd. Akad. Umiejętności w Krakowie. Język polski i jego historia II, стор. 387.

vedeuch, viděuch, sedeuch, byuch, pisauch і т. д.)¹⁾ А се суть явища, які не суть відірвані від себе, противно же ними єсть тісна зв'язь завдяки географічному положенню сих говорів опертих о Карпати, почавши від Моравії аж по Чорногору. Що більше, говори сі виказують багато інших звукових, морфологічних таї синтактичних паралелізмів оснований мабуть на одній і тій самій тенденції язиковій, яка по всій імовірности сягає дальше в старину. По думці Гебауера сі форми в чеській мові не мож пояснити впливом аориста в роді: *nesech, krysch*, бо чеські памятники не знають примірів: *neslch* і под. з часу, коли форми аориста *nesech, krysch* єще жили.²⁾ Длятого пояснює він сі форми впливом дієслова *bych*, котре по своїм походженню єсть аорист, но значіння аориста затратило а осталося в уживанню форм способу услівного (кондіціоналу) як слово помічне.³⁾

Се пояснення Гебауера можна сміло примінити і до наших форм: *priv'yx, zam'yx, zapl'yx, zb'yx*. Як горі було сказано, форми аориста на *x* ледви чи пережили довше як XIV вік а із часів змішування сего аориста з формами імперфекта ми не маємо нігде примірів змішування його з формами часу минулого зложеного. І в наших карпатських говорах жеє до нині форма „*byx*“ в зложенню способу услівного (кондіціонала) зовсім так як в чеській мові.⁴⁾ Звідси окінчення *-x* перейшло на дієприложник часу минулого II, коли він був уживаний в способі услівнім а опісля і остало в формах часу минулого прямого способу. Се окінчення *-x* додавалося вже до визвукового *-ŷ*, що повстало на місці *-ль*,⁵⁾ а се визвукове *-ŷ* ассимілювалося до попередньої лябіялізованої голосівки дуже легко, бо само було

¹⁾ Gebauer Jan: *Historická mluvnice jazyka českého. Díl III. Tvarosloví. II. Časování*, стор. 423, § 229.

²⁾ Gebauer J.: *Opus cit.* стор. 423.

³⁾ Gebauer J.: *Opus cit.* стор. 423.

⁴⁾ Ogonowski Emil Dr.: *Studien auf dem Gebiete der ruthenischen Sprache*, стор. 143. — Верхратський Іван: *Знадоби для пізнання угорсько-руських говорів I*, 83.

⁵⁾ Шахматов відносить перехід *-л* в замкнених складах до явищ загально-полуднево-руського періоду, котрі розвинулися в XII в. (Диви: Шахматовъ А.: *Краткій очерк історії малорусского (украинского) языка*, вид. Украинській народъ въ его прошломъ и настоящемъ, Петроград, 1916, II, стор. 686). Соболевський тимчасом відносить се явище на основі писаних памятників до XVI ст. (Диви: Соболевській А.: *Лекції по історії русского языка*. Москва 1907, стор. 124.)

артикульоване при помочи губ без експльозії. Приміри такої ассиміляції живі і тепер в околицях Сваляви, де чуємо фонемі: привї, замї, запльї, збї.

На основі вище сказаного наші форми перейшли слідуючі головнійші фази розвитку на ґрунті закарпатськїм: привелъ, замелъ, заплелъ, зболъ через ряд діфтонгів перейшли в: привюл, замюл, заплюл, збул > привюѣ, замюѣ, заплюѣ, збуѣ > привюѣх, замюѣх, заплюѣх, збуѣх > > привюх, замюх, заплюх, збух або привюг, зам(н)юг, заплюг, збуг. На других областях, де на місці діфтонга уо, котрий повстав так із довгого о як із ѣ на місці довгого е, повстав новий діфтонг ії а в дальшїм розвитку монофтонг і.¹) Із основної форми привелъ, замелъ, заплелъ, зболъ повстали пізнїйше: привїл, замїл, запльїл, збїл > привїѣ, замїѣ, запльїѣ, збїѣ > привїѣх, замїѣх, запльїѣх, збїѣх > привїх, замїх, запльїх, збїх.

Др. Іван Палькевич.

¹) Шахматовъ А.: Краткій очеркъ исторїи малорусскаго (українскаго) языка, стор. 697—8.

’АНТИГРАФИ,

ПОЛЄМІЧНИЙ ТВІР МАКСИМА (МЕЛЕТІЯ) СМОТРИЦЬКОГО З 1608 Р.

СТУДІЯ.

В році 1608. вийшов полемічний твір п. з. „*’Антиграфі*“, albo odpowiedź na script vszczypliwy, przeciwko ludziom starożytnej religiey graeckiey od apostatow cerkwie wschodniey, ktoremu tytuł: „Heresiae, Ignoranciae y Politika Popow y Mieszczan Bractwa Wileńskiego“ tak też y na książkę, rychło potym ku obiaśnieniu tegoż scriptu wydana, nazwiskiem „Harmonią“. Przez iednego brata bractwa cerkiewnego Wileńskiego Religiey starożytnej Graeckiey w porywczą dana. W Wilnie, Roku 1608.“¹⁾

Про оба твори „Heresiae, Ignoranciae y Politika“ та про „Гарьмонію“ говорив я вже на иньшій місци і дав докази, що їх творцем був уніятський митрополит Іпатій Потій.²⁾ У сій студії хочу зайнятися твором „*’Антиграфі*“, який є відповідію на згадані писання Потія.

Нема ніякого сумніву, що автором „*’Антиграфі*“ був Максим (Мелетій) Смотрицький. Доказують се його власні слова: „Świadomi są tego dobrze ci, ktorым wiadome były moie lucubraciae... naprzeciw Politice, Ignorantiam y nabożeństwu nowocerkwian Wileńskich“.³⁾ Вказував рівнож на Максима Смотрицького, як на автора „*’Антиграфі*“, сучасний йому полеміст, Гелязій Дипліц.⁴⁾

„*’Антиграфі*“ — се перший печатаний твір Максима Смотрицького з поч. XVII в., що дійшов до наших часів. Про

1) Перепечатано „*’Антиграфі*“ в „Памятникахъ полемической литературы“ Т. III (Русская историческая библиотека“ Т. XIX СПб. 1903) стр. 1149—1300.

2) Гляди мою студию: „Полемічне письменство в р. 1608.“ („Записки“ Наук. Тов. ім. Шевченка Т. 104 і окремою відбиткою, Львів 1911.)

3) M. Smotrzycki: „Apologia“ (1628.) стр. 105—6.

4) Gelazyusz Duplic: „Antapologia“ 1632, стр. 614. Порівнай: Скабалановичъ: „Объ Апокрисисъ Филалета“ стр. 59—60. Харламповичъ: „Западно-русскія православныя школы XVI и нач. XVII в.“ стр. 391 і А. С. Осинскій: Мел. Смотрицкій стр. 147.

його раннші, в більшості затрачені твори, подав я окремі замітки в иньшій студії.¹⁾ На всякий спосіб, „*Антиграфі*“ не є першим взагалі полемічним твором М. Смотрицького, як се думали деякі учені.²⁾

Хоча у наголовку „*Антиграфі*“ зазначено, що його автор був братчиком виленського братства, одначе сю вістку можна вважати сумнівою.³⁾ А коли видано сю книжку під іменем братчика, то головно тому, що виленське братство було у полеміці против Потія найбільше інтересоване і йому могло на тім залежати, щоби відповідь вийшла, коли не під фірмою братства, то бодай братчика.

Починається „*Антиграфі*“ гербом роду князів Острожських та епіграмою на герб (стр. 1150—1), почім йде присвята князеві Янушови Острожському (стр. 1151—5), а вслід за нею передмова до читача (стр. 1155—63).

Против брошури „*Heresiae Ignoranciae y Polityka porow y mieszczan bractwa Wileńskiego*“ полемізував Максим Смотрицький „w pomowiskach i zlorzeczeństwach“ (перший розділ стр. 1164—84) та „w błędach heretyckich“ (IV розділ стр. 1222—33), хоча і тут зачіпив у неоднім місці „Гарьмонію“.

Против „Гарьмонію“ звернені головно богословські трактати про походження св. Духа (II розділ, ст. 1185—1213), про посередництво Божого Сина (III розділ, стр. 1213—1222), про опрісноки (V розділ, стр. 1233—54), про душі померших і чистилище

¹⁾ К. Студинський: Памятки полемічного письменства. Львів 1905, стр. L—LII.

²⁾ Харламповичъ: ор. cit. стр. 391. Иньший учений С. Голубевъ у творі „Петръ Могила“ Том I, стр. 95, вважав першим твором Мелетія Смотрицького щой-но „*Θρηνησις*“ (1610 р.).

³⁾ На сей сумнів навела мене „*Antapologia*“ Дипліца, де на стр. 614 читаю: „*Autor zaś Antigrafu, acz własnego swego nie podpisał imienia, nie zmyślone iednak podpisał. Abowiem, że się nazwał iednym bratem bractwa cerkiewnego Wileńskiego Reliiey starożytney Greckiey (choć to nazwisko mnogim z osobna przywłaszczone być może y przywłaszcza się) nie zmyślonym nazwiskiem nazwał się. Ponieważ rzeczą samą był bratem tego przeznaczenitego Bractwa w Narodzie naszym. Rozumiał to snąć autor Apologiey, że gdy tego autora Antigrafistą nazwał na stron. 24., pierwszej, że mówię, on też sam siebie takim imieniem, wydaiąc swoje pismo podpisał. A takim sposobem też y Kleryk Cerkwie Ostroskiej siebie podpisał, ieżeli słowo Kleryk nie w ściślejszym znaczeniu, w iakim w Kanonach synodalnych pospolicie się bierze, браć będziemy; ale w bogatszym, iakie się wywodzić daie z Rozdz. 5 listu I. B. Piotra Apostoła z wier. 3.*“

(VI розділ, стр. 1254—78) і у трактаті про церкву (VII розділ, стр. 1278—1300).

В такому порядку переведемо аналіз „*Антиграфі*“.

I.

Епіграма на герб Острожських, як се завважив проф. Харлампович,¹⁾ доволі удачна. Автор оспівав у ній поодинокі часті гербу та візвав князя Януша, щоби тривав у своїх побожних намірах і був патроном „*оuczystego nabożeństwa*“, а слава його ніколи не звяне. Чого одначе не висловив Смотрицький у віршованій епіграмі, се доповів у *присвяті*.²⁾ Впадає одначе в очи, що книжка присвячена католикови, бо відома річ, що Януш Острожський перейшов на католицизм ще за життя отця, князя Василя Константина.

Нема сумніву, що на сей обяв пієтизму супротив князя-католика зложилася в першій ряді пам'ять на добродійства, яких зазнала родина Смотрицького від отця Януша, князя Василя Константина.

За наукову працю і педагогічні заслуги подарував князь Василь Константин Острожський Герасимови Даниловичеві Смотрицькому, отцеві Максима, два села, Баклаївку і Борисівку,³⁾ а самого Максима оточував князь рівнож щирою печалівістю.⁴⁾ Не виключена також річ, що услуги, які віддав князь Януш православній церкві в р. 1605, коли розходилося о королівську конфірмацію Плетенецького на печерську архимандію,⁵⁾ могли додавати православним надії, що він буде тямити на заслуги отця, князя Василя і схоче стати покровителем та оборонцем православної церкви, хоча сам вже давно пірвав з нею звязки. Не треба вкінці забувати, що раніше вийшов твір Христофора Філялета⁶⁾ „*Apokrisis*“, присвячений рівнож католикови, канцле-

¹⁾ Харламповичъ op. cit. стр. 391. Епіграма відпечатана в „Пам'ятн. полем. лит. Т. III. стр. 1149—51.

²⁾ Присвята Янушови поміщена там же III. стр. 1151—55.

³⁾ Харлампович op. cit. стр. 264.

⁴⁾ Там же op. cit. стр. 391.

⁵⁾ П. Жуковичъ: „Сеймовая борьба... съ церковной уніей до 1609 года“ стр. 459.

⁶⁾ До недавна думали учені, що під анонімом Христофора Філялета крився Кшиштоф Бронський. Щой-но проф. Третяк у своїм творі: „*Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unii Brzeskiej*“, Краків 1912, стр. 180—8 виказав, що автором „*Apokrisis-a*“ був Мартин Броневський, королівський секретар і дворянин, який написав „*Tartariae descriptio*“.

рови і гетьманови, Замойському, щоби в сей спосіб охоронити його перед нищенням з боку католиків. Примір Христофора Філялета міг також піддати подібну гадку Максимови Смотрицькому. Впрочім вплив „Аpokрисис-а“ сягає значно глибше і він відбився сильно на композиції „*Ἀντιγραφὴ*“ у поодиноких частях твору, а у першій ряді у присвяті кн. Янушови.

Вже Мужилівський впевняв, що Смотрицький знав добре твір Філялета, „bo się z iego scriptow Teologięy uczył“,¹⁾ а сам Максим (Мелетій) не заперечував впливу Філялета, коли писав: „bym ia był znał, com wierzył... słuchałbym ia był tak długo Philaleta?“²⁾ Одначе годі навіть обмежувати вплив Філялета на саме богослове. „*Ἀντιγραφὴ*“ є найкращим доказом, що сей вплив був значно більший, що він відбився на зовнішній стороні твору Смотрицького. Молодий автор не тільки повтаряв звороти, але й переповідав поодинокі розділи твору Філялета.

Вже присвята князеви Янушови є немовби копією, знятою з поодиноких частий „Аpokрисис-а“. За твором Філялета повторив майже дословно Смотрицький намір присвяти князеви: „myśleliśmy... komu by książeczkę przypisać... w czym chocia wiele różnych do tego służyć zdadzących się środków na pamięć przychodziło, ten jednak naysłuszniejszy u najpożyteczniejszy się nam być zdał, żebyśmy ją w. x. m. ... dedykować u onę pod zasłoną zacnego imienia w. x. m., iako pod nieiaką tarczą na świat puścić mogli.“³⁾

Як Філялет вірив у прихильність Замойського для православної церкви, бо він мав колись сказати, „że w wierze nikomu nie trzeba gwałtu czynić“, а крім сего зганити, „że my greckiey religiey ludzie w nabożeństwie naszym przenägabywani bywamy“,⁴⁾ так і Смотрицький був певний, що князь Януш має „chęć i życzliwość ku postrzyżeniu u w klobę swą wprawieniu praw u swobod (a nadto wolności w sumnieniu) starożytnego narodu naszego Rossiyskiego.“

Як Філялет звертав увагу на се, „że przodkowie (Замойського) niekiedy greckiey religiey byli“⁵⁾ і саме через те числив на його прихильність, так само покладав надії Смо-

1) Mużyłowski: „Antidotum“, 1829, стр. 25.

2) M. Smotrzyński: „Paraenesis“, стр. 27.

3) Порівнай „Аpokрисис“ у виданню „Памятники полемической литературы“ Т. II (Русская историческая библиотека“ Т. VII) стр. 1009.

4) „Памятники полемич. литер.“ Т. II, стр. 1107.

5) Тамже Т. II, стр. 1109.

трицький на князя Януша, бо „nie ieden, ani dwa, ale wszyscy zacniestawni y wieczney chwały a pamięci godni przodkowie... w tey wierze ś. religiey naszej starożytney Greckiey mocno, statecznie y świętobliwie trwali“.

Виданням „*Антиграфія*“ хотів Смотрицький довести до „оказаня niewinności naszej z prawdą złączoney a przeciwnych temu postępków authora“. У „*Антиграфія*“ просив Смотрицький, іменем виленського братства, князя Януша, щоби він глядячи на „vciski, angarię y opressią w sumnieniu“, а сидячи „nabliżey boku panskiego w radzie świet-skiey y powinność swoją senatorską tę być widząc, żeby wiernie postrzegał praw, swobod y wolności, wszystkim zarówno służących ku uleczeniu terazniejszych vrazów naszych, — mądrą radą y łaskawą przyczyną swą do k. i. m. (o co vniżenie prosimy y w czym namniey nie wątpimy) vprzeymie dopomóc będziesz raczył.“

Годі не завважати, що й ті гадки кинув Смотрицький під впливом „Аpokrisis-a“. Філялет видавав рівнож свою книжку для „оказаня niewinności naszej a wykroczenia strony przeciwney“;¹⁾ він жалувався на „vciski, opressye i angaryowania“;²⁾ він висказував надію, що Замойський, хоча католик, по прочитанню „Аpokrisis-a“ „do vleczenia vrazów naszych tym chętnieyszim i potężnieyszim będzie“;³⁾ він присвятив вкінци окремиї розділ, у яким накликував сенаторів, щоби „памієтали на swą powinność i przysięgę“;⁴⁾ „strzegli praw, swobod i wolności“;⁵⁾ „napominali nawet króla, gdy grozi niebezpieczeństwo ucisku, któremu on zapobiegać powinien.“⁶⁾

Оригінальною в присвяті „*Антиграфія*“ князеві Янушови є тільки похвала його отцеві Василеві Константинови, що саме дня 13. II. 1608, закінчив життя.⁷⁾ Його, по словам Смотрицького поважано на Русі так, як колись у Римлян, цїсаря Тита, бо він запобігав ударам, виміреном против церкви, був примі-

¹⁾ Там же Т. II, стр. 1013.

²⁾ Там же Т. II, стр. 1757, 1765, 1766—7, 1775, 1783, 1785, 1795, 1799, 1803.

³⁾ Там же Т. II, стр. 1009. ⁴⁾ Там же Т. II, стр. 1801—3.

⁵⁾ Там же Т. II, стр. 1795. ⁶⁾ Там же Т. II, стр. 1803—5.

⁷⁾ П. Жуковичъ: Сеймовая борьба православнаго западнорусскаго дворянства съ церковной уніей (до 1609 г.). СПб. 1901, стр. 552. „*Антиграфія*“ вийшло в чотири місяці по смерті князя Василя Константина, бо як вже Жукович завважав, присвята князеві Янушови датована 16. липня 1608 р. (Там же стр. 354.)

ром для всіх за життя, оснований чимало церков, шкіл і монастирів а дбалість про них та про віру лишив своєму спадкоємцеві.

Слідом за посвятою книжки князеви Янушови Острожському йде в „*Антіграфі*“ *передмова до читача* (стр. 1155—63).

В ній подав Смотрицький причини, які склонили його до полеміки. Автор брошур: „*Heresiae*“ і „*Гармонія*“ назвав себе сином східної церкви, але замість причинити їй радости і принести в дарі пісню Дамаскіна: „*Радуйся Сіоне святий, мати церквам, Боже житло*“, довів її до плачу, погасив свічки її свічника, спустошив святиню, збурих олтар і заглушив пісню. Тому годі мовчати. Мовчали часом православні на деякі твори того самого автора, бо вони не уявляли собою нічого оригінального в порівнянні з тим, що вже православний табір видав. Впрочім скромність православних, віра в животворну силу правди та примір Христа, що зносив з покорою зневагу і злоріччя, веліли нераз мовчати на брошури, видані уніятським автором, котрий силкувався відповідати на „*Apokrisis*“ Філялета, але тільки на поодинокі часті, бо годі було „*kusić się z motyka na słońce miotać*“. Впрочім уніяти також не дали відповіді на чотири книжки, видані в Острозі і на три, печатані у Вільні. Навіть на „*Heresiae*“ і „*Гармонію*“ моглиби православні не відповідати, одначе требаби побоюватися, що мовчання вияснювалиби уніяти на свою користь. Вкінці годі мовчати, коли автор „*zadaie nam wykroczenie z granic boiazni Bożey, zadaie nieuszadowanie y nieposłuszeństwo zwierzchności naszej duchowney y świeckiey, zadaie bunt, zadaie excessy, zadaie y innych niemało, podziwienia bardziej, niż wiary godnych rzeczy*“, яких допускалися не православні, але уніяти. Що правда, не ялося відповідати „*głupiemu wedle głupstwa*“, одначе можна побоюватися, „*by nasze milczenie nie podało nieświadomym wątpliwości, życzliwym żalu, niechętnym podejrzenia podobieństwa, wrogom sposobności do tryumfowania*.“

Годі не відмітити, що й ся передмова, взорована на „*Apokrisis-i*“ Христофора Філялета. Смотрицький не тільки, що повторив поодинокі звороти з „*Apokrisis-a*“, як прим.: „*Philaleth prosił cię, moy miły pisarzu, abyś (ieśliby mu co na to chciał odpisować) nie jedno miiał a drugie zwiiał, co miększe tylko kąski przeżuwaiąc, a kostek, ktoremi byś się mógł udławić, zaniechywaiąc*“,¹⁾ або „*nie odpowiadamy głupiemu wedle głupstwa iego*“,²⁾

¹⁾ Памятки полем. лит.“ Т. II, стр. 1021 (*Apokrisis*).

²⁾ Тамже Т. II, стр. 1013 (*Apokrisis*).

або „сечова брац“¹⁾ і т. п., але й спарафразував гадки автора „Аpokрiсiс-а“ про причини мовчання і конечність відповіді на закинені провини, яких допустився не православний, але уніятський табор.²⁾

Нема одначе сумніву, що одною з причин мовчання був по одній та по другій стороні брак грошових засобів. У щасливішому положенню були православні, що оперлися будьто на братствах, будьто на поодиноких вельможах і виявили подиву гідну діяльність в обороні православної церкви. Боролися за неї ділом, пером і словом десятки учених робітників, зорганізовані в Острозі, Львові і Вильні.³⁾

У значно гіршому положенню були уніяти. Польські урядові круги, що покликали до життя унію, відмовляли уніятським єпископам запоручених їм прав і привилеїв а саму церкву лишили скоро власним силам. Польські шляхтичі католики ішли не раз против інтересів унії, а Потій не даром жалувався в листі до князя Сапіги з дня 4. І. 1603 р., що „sami katolicy nas biednych zagubią i w niwecz obróca“.⁴⁾ Літературна поміч, яку давали унії католицькі письменники Жебровський, Скарга, Пентковський, до популярности церкви не причинялася. Недоставало унії меценатів таких щедрих і певних, як кн. Острожський, як церковні братства, котрими православні могли гордитися і величатися. Від перших хвиль унії (1595 р.) аж по рік 1612 не могла уніятська церква виказатися значнішим числом полемістів. Боронив її у тім часі одинокий Іпатій Потій, але й він відчував брак грошових засобів, коли жалувався перед князем Сапігою: „byłoby nie mało co do druku podawać, ale nie masz zaszem.“⁵⁾ Може й по части тому не явилися відповіді на чотири книжки, видані в Острозі і на три, печатані у Вильні. Впрочім і православні і уніяти відповідали на те, що їх найбільше подразнювало, або що загрожувало в більшим степені їх інтересам.

1) Там же Т. II, стр. 1021, 1283, 1429 (Аpokрiсiс).

2) Там же Т. II, ст. 1013—21. Загальні помічання про вплив „Аpokрiсiс-а“ на „Апoкpифi“ подав вже був Скабаланович у своїм творі „Объ Апокрисисѣ Христофора Филалета“ стр. 60.

3) Гляди про них студію Харламповича: „Зап. русск. правосл. школы“ стр. 237—408.

4) Archiwum Domu Sapiehow I, Nr. 433, стр. 368.

5) Там же I, стр. 368.

II.

Дуже інтересною частиною „*Антіграфі*“ є перший розділ (стр. 1164—84), в котрім Смотрицький боронить православу церкву перед „*romowiskami*“ і „*złorzeczeństwami*“, киненими Потієм в „*Heresi-ях*“, що п'ятували занепад моралі і нелад серед її духовенства.

Перший заміт Потія, „*iakoby popowi brackiemu z cudzą żoną wciec rzkomo do monastyrza wolno być miało*“ Смотрицький заперечив. Рівночасно виступив він з обвиненням уніятських священників, котрих не назвав, що правда, по імені, але схарактеризував їх так основно, щоби кождий міг легко поодинокі особи пізнати. Не робивби сего, читаємо в „*Антіграфі*“, якби автор „*Haeres-ій*“ не нап'ятував був православного духовенства та світських людей.

Від себе підніс Смотрицький против уніятів три заміти:

1) що між їх „*odstępna sekta*“ є священники, котрі по висвяченню взяли невінчану дружину і через те стратили місце в православної церкві. В уніятів вони не тільки сповняють душпастирські обовязки, але в добавку назначено їх наставниками, а навіть вікаріями;

2) що в самім Вильні живуть священники-відступники, які в супереч канонам вінчаються вдруге з дружинами у таких самих апостатів, за дозволом старшого (Потія), почім без перепон ведуть духовні обовязки;

3) що при самім Потієви служать при олтари священники-злочинці, осуджені декретами трибуналів.

Окрім сего закинув Смотрицький уніятам: „*one częste na rzeczy niesłuszne u prawu duchownemu, a drugdy u świeckiemu przeciwne pozwolenia u benedictiae*“, „*osób we krwi sobie bliskich za daniem nieskapego datku, w stany małżeńskie złączania*“, а вкінци „*divortia albo rozwody stanów małżeńskich, nuż inne exorbitancie, swowoleństwa u excessy od tych odstępnych popów na różnych mieyscach, różnych też popełniane czasow.*“

Смотрицький кінчить отсі свої заміти словами, що їм годі навіть дивуватися, бо „*to iest węda, którą na więcey ryb wstawicznie z jeziora cerkwie Chrystusowey ci odstępnі pasterze wyciągaia.*“

Сам факт утечі православного братського священника до монастиря з чужою дружиною, нам незвісний. Нема одначе

сумніву, що він не тільки імовірний, але й правдивий. Сприяв таким подіям розлад у православній церкві кінця 16. віку, де на єпископських престолах засідали двоєженці (митр. Онисифор Дівочка), або жонаті люди (єп. Пельчицький, Збіруйський, Копистинський), що переховували у єпархіях (як прим. Пельчицький) священників в друге і в третє жонатих. Були також між православними духовні достойники, що від кільканайцяти літ не приймали посвячення, а мешкали по монастирях „jako świeccy ze psy i z myrchami, a na sejm ubierali się w kłobuki“, хоча „konstytucya Augustowa seymu Grodzieńskiego tego broni, i jeśliby który nie poświęcił się na stan duchowny, miesięcy za trzy od wzięcia daniny królewskiej, ten wszystko traci.“¹⁾

Сей розлад бачимо перед берестейською унією між православним духовенством, тому годі дивуватися, що він перейшов також до уніятської церкви.

Про якусь реформу в перших літах, або й десятках літ по соборі в Бірестю (1596 р.) годі навіть було мріти як між православними, так і між уніятами. Оба табори вели із собою завзяту боротьбу. Одні і другі боронили утрачених становищ, добували нові, старалися придбати для себе сторонників, а через те зневолені були не одно надужиття терпіти.

Почин до реформ у сім напрямі дав щой-но знаменитий Петро Могила. Переводив він в діло свої реформи з подиву гідною рішучістю. Коли в р. 1632 привернено урядово православному єрархію, двоєженець Іван Попель подбав про елекцію на перемиське єпископство і дістав не тільки конфірмаційний диплом від короля, але також благословення від царгородського патріярха, Атаназія. Могила був невмолимий і він зневолив Попеля до зложення єпископського достоїнства, здобутого против канонів церкви.²⁾

Не менше рішучо, хоча з великою людяністю виступав митр. Могила против священників-двоєженців. Він заборонював їм відправляти богослуження і брати на себе епітрахиль. Заступали їх в душпастирських обовязках сини-священники, або й окремі вікарії. Могила велів протопопам „съ пильностію того доглядати и постерегати, абы жаденъ двоєженецъ и троеженецъ въ протопопствѣ не найдовался.“ Митр. Мо-

¹⁾ Archiwum Domu Sapięchów I, Nr. 433, стр. 363, лист Потія до Санигі з 14. I. 1603.

²⁾ Архивъ юго-зап. Россіи Ч. I, Т. IX, в студії Голубева про „Літос“ стр. 111.

гилі поталанило майже з коренем вирвати двоєженство священників і інші канонічні відступства при введенню на єрархічні ступені.¹⁾

Довше, як у православної церкви, затримався сей нелад, силою обставин, серед уніятів. Хоча уніятські владики в засаді осуджували двоєженство, але в практиці воно лишалося, а навіть приносило єпископам свого рода дохід.

З коротких заміток про уніятські собори, відбуті в 20. і 30. роках 17. віку в Холмі, Рубежові та інших містах, дізнаємося, що в соборах брав участь значний відсоток священників-двоєженців, котрі зобов'язувалися платити єпископови подвійну данину в порівнянні із священниками недвоєженцями. Не даром глузував з уніятських владик Касіян Сакович, зразу православний, опісля уніятський, а вкінці латинський священник у своїм творі „*Επανόρθωσις*“ albo „*Perspectiwa*“: „A to się okaże, że niektórzy Władcy dwużeńcow u co Wdowę poiął, na Popowstwo poświęcili, wziąwszy Symonyam, vkaże się u to, że u drugich Popow dwużeńcow na każdy Rok, iakoby Wykowe, biorąc pewną kwotę pieniędzy, dopuszczają u pozwalają im celebrować.“ Коли Могила велів негайно звільнити священників-двоєженців з їх парохій та заборонив їм навіть доторкатися церковних риз, в уніятів зневолювано двоєженця, щоби на основі „Науки о седми сакраментях“ розійшовся з дружиною, причім одначе він не тратив ані парохії, ані характеру священника.²⁾ Деякі уніятські собори заборонювали, що правда, попам і дяконам, вдівцям і нежонатим женитися по висвяченню під загрозою зложення з уряду, але сеї ухвали не переведено в життя.⁴⁾

Скупі, але незвичайно інтересні факти для обох сторін в першій десятку літ після берестейської унії подав Потій у своїх листах до канцлера Льва Сапіги. В однім із них, писаним дня 9. IX. 1602 р., читаємо:

„I teraz niedawno drugi Soboliewski, wykradłszy czernicę, uciekł z monastera i zrucivszy kapicę, mieszka z nią w błędzie pod IMcią panem woiewodą Wileńskim i na tegom kłatwę wydał jako na krzywoprzysięcę i violatorem zakonu. A cóż mam

¹⁾ Там же Ч. I, Т. IX, стр. 112—15 і 121.

²⁾ Kasyan Sakowicz: „*Επανόρθωσις* albo *Perspectiwa*“... Kraków 1642, стр. 59—62.

³⁾ Архивъ юго-зап. Россіи Ч. I, Т. IX, стр. 123—4.

⁴⁾ Там же Ч. I, Т. IX, стр. 126—7.

dalej działać z tymi łotry; innym i rozumu nie staje.“¹⁾ Виленським воєводою, що взяв під свій покров Соболевського, був Єронім Ходкевич.²⁾

По стороні православних бачив Потій багато „swowoleństwa“, яке розмножилося головню тому, що православні священники не хотіли признати ані тих владик, що з Греції приїздили, ані своїх власних, коли одні, чи другі хотіли їх карати, при чім „wymawiali się patriarchami“.³⁾ Православних священників та черців, які провинилися против канонічного життя, брали часто в оборону православні, або й прихильні для православя шляхтичі, так що тут власть Потія та уніятських владик нічого вдіяти не могла. Тому просив Потій канцлера Сапігу дня 26. XI. 1602 р.: „Jeśliż tedy w pańskich i szlacheckich majątnościach nic nie możemy, niechaj wzdam u katolików i w majątnościach J. kr. Mci władzą mamy złych karać et unione[m] sanctam promovere.“⁴⁾

Не затаював також Потій перед канцлером Сапігою, що те лихо, яке він бачив між православними, розвинулося не менше сильно між уніятами, причім звірювався, що він зневолений сей нелад терпіти в недостачі краших священників та з причини матеріальної нужди серед духовенства. В листі з дня 9. IX. 1602 р. писав він канцлерови Сапізі: „Co się tycze czerńca tego, którego[m] ostawił u świętej Trójcy, że się nierządnie sprawuje, a coż mam czynić m. m. panie, kiedy lepszego niemasz; wszyscy niemal złemu duchowi się godzą, trudno naleść, komu by ufać, a chociażby człowiek mógł u naleść co pociesniejszego i uczeńszego, żadnemu się na głodzie i na chłodzie służyć nie chce.“ Панове міщани, жалувався Потій, забрали хутори і всі пожитки а „porowi każą z ołtarza żyć a na ołtarzu pustki“. Раньше могло в сім монастири десятиох виживитися, а нині один не має що їсти, „aż się żebranią żywi, nie dziw tedy, jeśli tam co dla głodu i bałamuci... źle z nim, gorzej bez niego, jam się z nim nie wieńczał; piszę, upominam, grożę, a nie będzie li dobry, łatwie, jako żabę z wierszy (węcierza) wyrzucić...“ та ледви, чи найдеться такий, доки не буде його на чім посадити, щоби маючи прожиток, не бігав за милостиною а служив вірно церкві.⁵⁾

¹⁾ Archiwum Domu Sapiechów I, Nr. 409, стр. 342.

²⁾ Там же I, Nr. 409, стр. 341. ³⁾ Там же I, Nr. 420, стр. 353.

⁴⁾ Там же I, Nr. 420, стр. 353. ⁵⁾ Там же I, Nr. 409, стр. 340—1.

Нема сумніву, що подібних фактів можна було найти в тім часі значно більше поміж православними та уніятами. Їх число збільшують люди, про яких дав натяки Мел. Смотрицький у своїм „*Антиграфі*“.

Священиком, що вже після висвячення взяв нешлюбну дружину, через що у православних стратив місце, а у Потія діпняв навіть становища наставника (*przełożonego*), був Вартоломей Жачковський. Як тільки Смотрицький вказав пальцем на його особу, Потій подбав про ближші вістки у сій справі, та не затаюючи нічого, напечатав їх у брошурі: „*Relacia y Uwazenie Postepkow niektorych około cerkwi Ruskich Wileńskich Roku 1608 y 1609 Wilnu wszystkimu świadomym.*“ Потій добув акт перемиського городського уряду, з котрого виходило, що Жачковський, „*malarczyk*“ був родом з Галича, з бідної верстви. Його родичі жили ще тоді у Львові та утримувалися із заробітків. Вартоломей „*chował się żaczkіem (skąd teraz Żaczkowskim, albo Saszkowskim nazywa się)*“ по руських школах в ріжних містах. Опісля осів він у Ярославі при тамошнім намісникови (деканови), Яковови Середі, де був зразу учителем у школі, а з часом приняв, як безженний, свячення з рук перемиського владыки Мих. Копистенського. В домі Середи навязав Жачковський любовні зносини з його сестрою, звів її, а коли прийшла на світ дитина, обое її убили, почім утекли з Ярослава і виїхали до Потилича а звідтам на Волинь і Литву. Еп. Копистенський кинув на Жачковського клятву а Якова Середу скинув з намісництва. За той час обезпечився Жачковський в поручаючі листи заговорського архимандрита Гієровського і з ними прибув на двір Потія. Останний, не маючи вісти про його злочини, приняв від него присягу на вірність католицькій церкві а з часом іменував його виленським протопопом. Колиж про Жачковського почали ходити глухі вісти, а в добавку, коли Смотрицький дав у „*Антиграфі*“ ясні, недвозначні натяки на його особу, він, побоюючись кари від Потія, „*przydał złość do złości*“, відступив від уніятської церкви та ширив про Потія поголоски, будьтоби він „*miał starożytną Religią, y Ceremoniae Graeckiego kościoła w niwecz obracać, prawa y przywilegia ich łamać...*“¹⁾

І хоча православні устами Смотрицького вирікалися Жачковського в „*Антиграфі*“, як довго він був в уніятським таборі,

¹⁾ Я передрукував брошуру Потія „*Relacia*“ в „Памятках полем. письменства кінця 16. і поч. 17. в.“ Львів 1906, стр. 230—49. Оповідання про Жачковського стр. 234—6.

з хвилею, коли він відрікся унії, прийняли його знову між себе, боронили його перед властями і користали з його помочи.¹⁾

В тіснім звязку з натяком Смотрицького на Жачковського стоїть новий заміт против Самуїла Сенчила, що покинувши православє, став між уніятами вікарієм Потія. Його рівнож не пощадив Потій у своїй „Relac-ii“ з р. 1609. Із сеї брошури довідуємося, що Сенчило був родом з Вильна, що майно, насліджене по батькови, „na bruku kurciańsko żyjąc, potyrał u zatem excessow wiele popełniwszy, mę ż oboystwem ręce swoje pomazał, za co w czarne xięgi był opisany u przez vřząd mieyski banniovany, tułał się potym to sam to tam, a gdy iuż wzaiem z dobrą sławą oyczyznę stracił, vdał się do kłobuka u w monasteru Supraslskim czerncem został.“ В монастири ворохобив він монахів против Потія, одначе вони не пішли йому на руку. Колиж патрон супрасльського монастиря прогнав його звідтам, Сенчило упокорився перед Потієм і так умів зеднати собі в него ласку, що перебув у його домі сливе три роки, а що був мистцем в прикриванню своїх розпустних налогів, всі що памятали його раньше життя, дивну відміну у нім за божою ласкою признавали. Під вражінням сеї переміни Потій висвятив його на священника, іменував опісля виленським архимандритом, наділив мітрою та подбав для него о привилей на архимандрію і на добра до неї належні, одначе під умовою, що остане вірний римському престолови по конець життя. Одначе на новім становищи Сенчило не тільки вертав до давних пороків і марнував гроші на одєжу та їду, але й усі добродійства Потія „w iad u w trucziznę sobie obracał“. Дійшли також до Потія вісти, що Сенчило почав вести з православними тайні переговори. Наслідком сего Потій призвав його на свій суд, а коли Сенчило не ставився, засудив його в контумації і прокляв як ворохобника.²⁾ Православні прийняли його тоді з вітвертими раменами і хоча знали його минувшину, користувалися його помічю в боротьбі против Потія і унії.³⁾

Окрім Жачковського і Сенчила пятаував ще Смотрицький в „*Антиурафї*“ у третім заміті священників, що в уніятській

¹⁾ Про ролю Жачковського серед православних в рр. 1608—9 гляди у двох працях П. Жуковича: „Сеймовая борьба ...“ стр. 555—6, 558, 561—3, 577 і „Послѣдняя борьба духовенства митрополичей епархїи съ Потѣмъ и уніей“ (Христіанское Чтеніе“ 1901, августъ и сентябрь).

²⁾ Памятки полєм. письменства I, стр. 233—4 і 237.

³⁾ Жуковичъ: Сеймовая борьба стр. 535—64.

церкві сповняли душпастирські обов'язки, хоча були злочинцями, яких осудили головні трибунальські суди. Нема сумніву, що Смотрицький давав тут натяк на черця Ант. Грековича.

Останнього обвинили дня 20. червня 1605 р. перед трибуналом два православні священники виленського братства Йосиф Яцкович та Іван Семенович, що він в ночі з дня 26. на 27. мая „смель и важиль се надъ звычай о пристѣйность стану своего духовного, Богу и людямъ брыдкога и мерзкого греха съ черницею, въ томъ монастыру мешкаючою, Катериною Лычанкою допустити ся“. Грековича мали найти возні „въ мешканю тое чернице, въ яме потаемъной, умыслне на то зготованной“. Грекович на суд не явився, покликуючися на те, що він підлягає судови Потія, котрий рівнож застерігся против компетенції трибуналу. Одначе трибунал признав себе покликаним до вирішення справи і засудив діякона Грековича на смерть, або на вічну баніцію.¹⁾

Цілу справу представляв Потій у цілком иньшому світі в листі до канцлера Сапіги з дня 28. червня 1605 р. Він вважав Грековича і Катерину Личанку невинними. По його думці, православні посудили Грековича о злочин знасилування черниці з мести за те, що він схилявся до унії, від чого вони не могли його відвести навіть вязницею. Колиж Грекович утік до Потія, православні кинули на него згадану клевету. Потій звертав увагу канцлера, що трибунал не тільки засудив Грековича на кару смерти, або на вічну баніцію, але й його самого зложив з достоїнства митрополита. Потій просив, щоби баніції не видавано а православних міщан, які підняли обвинення против Грековича, візвано королівськими мандатами перед суд за те, що посміли посягнути на права і юрисдикцію митрополита, та щоби видано баніцію на обох священників за клевету на черця і за передачу його справи світському судови против канонів церкви.²⁾ Всі ті просьби канцлер Сапіга сповнив³⁾ а з окрема Потій видав екскомунікацію на обох священників виленського братства, Йосифа Яцковича та Івана Семеновича.⁴⁾

1) Чтенія моск. общ. древн. 1859, III. „Справа братства церковнаго виленскаго передъ судомъ трибунальнымъ виленскимъ съ іеродіакономъ Ант. Грековичемъ, передавшимъ ся въ унію и осужденнымъ на смерть 1605 года.“

2) Archiwum Domu Sapiehow I, Nr. 561, стр. 458—61.

3) Жуковичъ: Сеймовая борьба... стр. 462—5.

4) Archiwum Domu Sapiehow I, Nr. 583, стр. 476.

Годі нині рішити, чи православні дійсно кинули клевету на Грековича за його прихильність для унії. З листів Потія до Сапіги бачимо, що він не заслонював перед канцлером проявів деморалізації серед тодішнього уніятського духовенства, сих не-веселих картин, у яких розвивалося життя уніятської церкви, так що ледви, чи бувби брав в оборону Грековича, якби був пересвідчений про його вину. Сам Грекович віддав унії чималі прислуги, за що став священником і офіціалом (протопопом), а православні самі виконали над ним засуд, коли він за митр. Рутського перейшов до агресивних кроків і на становищі київського протопопа почав відбирати маєтності від православних монастирів і церков.¹⁾ Дня 15. лютого 1618 року зловили Грековича козаки на против видубицького монастиря і утопили його в Дніпрі, або як читаємо в київській літописи, „подъ людъ посадили его воды пити“.²⁾

Тяжше говорити нам про иньші заміти Смотрицького в „*Антіграфі*“, вимірені против уніятської церкви, як про противні світському і духовному праву „*rozwalania u benedictie*“, як про „*exorbitantie, swowoleństwa u excessy*“, бо вони надто загальні. Закинув одначе Смотрицький уніятам у відповідь на „*Гарьмонію*“ вінчання кривих за оплатою і „*divortia albo rozwoydu stanow małżeńskich*“ і над сими замітами хвильку задержимося.

Відомий київський учений Орест Левицький завважав, що на українських землях в 16—17. віках відбувалися наперед поміж молодими „змовини“, на яких давано „змовные листы“ в справі майна, почім щой-но йшли звичайно „заручини“. Рідко долучувано до сего „обрученіє“ молодих згідно із церковним обрядом. Нерідко переводжено церковне вінчання враз із „змовинами“ на довший час перед „весіллям“. Повінчані не жили із собою, доки не відбулося „весілля“.

В старині, в кінці XI віку нарід, як свідчить Яків черноризець, думав, що тільки князям і боярам ялося вінчати після церковного обряду, а простим людям вистане, як будуть брати собі дружини „съ плясаніємъ, гудѣніємъ и плесканіємъ“, себто по старинному, поганському обичаю. Подібну прояву бачимо

¹⁾ Грушевський: Історія України-Руси Т. VI, стр. 595—600.

²⁾ Сборникъ лѣтописей, относящихся къ исторіи южной и западной Руси, изданный комисією для разбора древнихъ актовъ, Кієвъ 1888, ст. 85. Порівнай мою працю: *Pierwszy występ literacki Hipacyusza Pościeja*, Lwów 1902 г., стр. 41, де я подав обильно жерела до справи Грековича.

в південній Русі також в 16. і 17. віках. З жалоб православного духовенства згаданого часу довідуємося, що „многі люди Русь незаконне мешкають, жони поймучи, не в'їнаються“. Нема сумніву, що таких невінчаних подружій у всіх верствах населення, навіть серед духовенства, було чимало. Вистарчала обопільна згода подругів на спільне життя, одначе велика більшість не відказувалася від церковного вінчання до чого склонювали її релігійні почування і заходи самого духовенства.

Для ілюстрації відносин маємо дуже інтересне оповідання із життя української шляхти. В грудні 1634 р. в селі Березовиці (нинішньої київськ. губернії) відбувалися „змовини“ Катерини Стрибилівної з паном Яном Ярмолинським. У „змовинах“ взяв участь, побіч иньших знатних людей, митр. Петро Могила. Рівночасно із „змовинами“ відбулося вінчання молодих, яке довершив митрополит, а відтак уложено „шлюбную інтерцизу“, на котрої основі назначено весілля (акть весельный) на Духів день 1637 р., а до того часу панна Катерина буде жити по давному, в домі своєї бабуні. Обі сторони зобов'язалися „сдержать слово и вѣру... подь закладомъ 100.000 золотихъ польськихъ и вознагражденіемъ шкодъ“. Сю інтерцизу підписав також митрополит.

Як бачимо, до весілля лишалася молода по вінчанню в домі рідні, називалася „панною“, хоча і „пошлюбленою малжонкою“ а їх злуку не уважано нерозривною, а за розірвання її визначувано кару. Все те не годилося з церковним поняттям про вінчання, як про тайну, а одначе висші представники південноруської церкви не тільки не протестували против таких умов, але й самі скріплювали їх своїми підписами. Значиться, церква тільки благословила і освячувала се, що рішено згідно з горожанським звичаєм і тому в православній церкві не було навіть потреби питати тих, що вінчалися, чи роблять се по добрій волі. Сі питання введено до вінчання митр. П. Могилою, щойно в „Требнику“ 1646 р. і то під впливом докору католицьких богословів, що у вінчанню недоставало матерії і форми тайни, котрі містилися у висловленню згоди.

Розводи були не рідкі не тільки між селянами, але й між висшими верствами. На фльорентийським соборі (1438—9) піднято обвинення, що руська церква допускала легкодушно розводи, а тим самим підривала святість тайни подружя. Краківський крилошанин Іван Сакран в творі „*Elucidarius errorum ritus Ruthenici*“ (1500 р.) докорював південній Русі, що розв'язувано подружя без достаточної причини, так, що кождий міг розве-

стися, хто о розвід просив. Від половини 16. віку маємо вже багатий матеріал, котрий свідчить, що подружжя уважано договором, який можна було за згодою обох сторін розв'язати. Неудоволені із себе подружки являлися в уряді, складали заяву письменно, або устну, що годяться на розвід та що дозволяють собі взаємно на нове вінчання. Духовна власть годилася на розвід без дальшого доходження.

На такій основі дістали в р. 1564 розвід Марія Борзобогатівна Красовська, дочка луцького єпископа з Яцком Стецковичем Добрильчицьким, в р. 1573 Раїна Русинівна Боратецька з Семеном Хребтовичем Богуринським, в р. 1578 князь Андрій Курбський з Марією Юрійвною Гольшанською, в р. 1609 Мадяра Над Януш з Анною Єдановською.

Але побіч сих розводів, довершених за обопільною згодою в уряді, були ще й розводи в родиннім крузі. Бідна шляхтянка Оришка Федоровичівна дістала в р. 1682 від свого чоловіка Теодора Шкирипи „ропусть з малженства“.

Причинами розводів були або незгода між подругами, або тяжка недуга одної із сторін, або переміна віри (жидівської на християнську, католицької на православну), перебування одного з подругів в турецькім, чи татарськім полоні, розпуста чоловіка, чи дружини, погроза против життя, або здоровля з боку подругів, або їх рідні.

Слабе осудження тих обичаїв чуємо тільки з митр. грамоти новопоставленим священикам з р. 1562. Колиж польські королі докоряли православним владикам за розводи і ставили їм на взір католицьку церкву, єпископи відповідали, що вони безсильні, бо королівські старости і урядники мають значний дохід з „ропустовъ“ і „розводовъ“. Впрочім не тільки старости, але й владики дбали про доходи і давали розводи в супереч канонічним правилам.

В р. 1570 дав розвід київський митрополит Йона луцькому земському судії Гаврилови Бокієви задля незгоди з дружиною. Продайний володимирський владики Теодозій Лазовський признав р. 1578 важним розвід князя Андрія Курбського з Марією Гольшанською рівнож задля незгоди з дружиною і князь небагом вдруге оженився. Коли одначе останний розвід обі сторони признали важним, то розвід Маруші Збаражської з браславським каштеляном Василем Загоровським, як сей за життя розведеної дружини оженився в р. 1583 з кн. Чарторийською, довів до скандалу. Маруша Збаражська запротестувала против сего по-

дружя а єпископ Лазовський покликався тоді на добровільну умову Збаражської із Загоровським на розвід і признав важним його подружя з кн. Чарторийською „мимо живу ю жону его“. Надармо доказувала Маруша Збаражська продайному владі Лазовському, що якби навіть така умова була, то „еслибы хто таковыє листы за слушныє розумети хотель, теды бы то было по жидовску, чего хрестиянство боронить“. Збаражська відкликалася до короля, а сей поручив розглянути справу холмському єпископови і його крилошанам, котрі признали декрет єп. Теодозія неважним. Одначе єп. Теодозій Лазовський не дозволив навіть прийняти до актів рішення холмського владики. Загоровський умер в р. 1580 на Кримі в татарськїм полоні, а тоді почалися між його двома дружинами судові пересправи, котра з них має право носити його імя?

Такий характер затримали розводи на українських землях в православній та уніятській церкві до початку 18. віку, коли їх піддано канонічній регляментації.

Против розводів боровся Потій, коли ще був православним єпископом (1594 р.) і опісля, коли став уніятським владикою, головно в „Гарьмонії“. Пізнійші уніятські владики мусіли числитися із розводами. З поширеннем унії в 18. віці почато управильнювати „розлуку“ церковними законами, хоча в канонічних правилах вичислено ще 16 причин, „которые не токмо подъ грѣхомъ смертелнимъ возбраняють пріяти супружество, но и пріятое разоряють.“¹⁾

Не виключена річ, що в православній і уніятській церкві були також вінчання крєвних за оплатою, та всеж таки і такі вінчання і розводи не затемнювали ясних родинних відносин в українськїм життю. Проф. Грушевський ствердив історичними документами, що в родинних відносинах було багато щирого привязання, сердечного чуття, зазначеного в кількох нехитрих словах тодішньої брусоватої, мало здатної до сердечних признань канцелярійної мови... Родинні відносини становили взагалі тоді одну з небогатыох ліпших сторін тодішнього життя. Родинне життя було головною і часто майже одинокою сферою, де проявляли себе ліпші, не-єгоїстичні сторони тодішнього чоловіка. Подружя згідне, дібране цінилося високо, високо й цінився сам „стан святий малженський“ і в сі „малженські“ відносини вкла-

¹⁾ Ор. Левицкій: Черты семейнаго бытя въ юго-зап. Руси въ XVI—XVII вв. (Архивъ юго-зап. Россіи Ч. VIII, Т. III. Кієвъ 1909, стр. 26—115.)

дано не раз багато щирости і тепла. Негарним уважано силування дітей до шлюбу а „правая любов і уподобане“ уходили за властиву підставу супружого життя, хоч якби часом не збочувала дійсність від сих ідеальних норм.“¹⁾

Другий заміт Потія в „Heresiach“ против православних звучав: „iakoby popowi brackiemu episkopa swego zgładzić u człowieka nożem skłóć wolno było“.

Смотрицький відпирив сей заміт з обуренням. Подібна подія не зайшла ані між духовними, ані між світськими людьми. Таких фактів не стерпівби ніякий закон, ані духовний, ані світський. Якби уніяти мали в руках подібний заміт, виступилиби з ним вітверто. Одначе доси вони про него мовчали в протестаціях против православних, перед трибуналами судовими, в процесах та баніційних листах.

Я мав уже нагоду замітити на иньшому місци, що Потій в листах до князя Сапіги вказував на протопopa Микольського, як на того, що пинського владика (Пельчицького) „toxico z swiata zgładził“ і на одного із двох священників, що присягали в справі уведення черниці Грековичем, „że człowieka skłół nożem“.²⁾

Рівнож старався я, по змозі, вияснити³⁾ иньші заміти Потія: „3) o zwierzchności rzкомо świeckich osób w bractwie nad duchownymi, 4) o władaniu cerkwiemi i ich aparatami, 5) o strzyżeniu wąsow, 6) o odprawieniu niesłusznym popow u diakonow, 7) o przysięgach przy spowiedzi, 8) o śpiewaniu białychgłów w cerkwi, 9) o nieczynieniu rewerenciey sakramentowi naświęszemu, 10) o tym — na ostatek — iakoby za to, ieśliby który prezbyter ślubu komu dać z cudzą żoną nie chciał, odłączać go od ołtarza Bożego ludzie świeccy mieli.“

Смотрицький заперечив в „*Анτιγραφή*“ усі ті заміти, причім зазначив, що у православних „vmie się tam stan świecki swoją piędzą mierzyć“, „vmie cerkiew Bożą, vmie naczynia cerkiewne w wielkiej powadze y uczciwości mieć, vmie osob duchownych, iako sług Bożych... szanować, vmie od wścibiania się w rzeczy, nie świetskieu, ale duchowney condiciey należące pilno strzedz y wa-

¹⁾ М. Грушевський: Історія України-Руси VI, стр. 313, 316 і дальші.

²⁾ Полемічне письменство в р. 1608 (відбитка з 104 тому „Записок“ Наук. Тов. ім. Шевченка, ст. 9—10).

³⁾ Там же стр. 7—12.

rować..., umie reuerentią sakramentowi... czynić, ...umie białołłowom nie tylko śpiewania w cerkwi y nauczania ludzi tam zebranych... ale i stania na mieyscach im nieprzyzwoitych... nie dopuszczać... umie tak w dawaniu ślubow, iako y innych ceremoniy odprawowaniu, ewanielskiey, apostolskiey y siedmiu generalnych conciliow nauki się trzymać...“

Не надіялися, певно, ані Потій, ані Смотрицький, що ті дрібні заміти, які були предметом їх полеміки, дадуть привід в трийцять і чотири роки пізніше Саковичеви, що він їх пововно в „*Επινορωσ-ισι*“ їдким і плюгавим пером підійме на глум, щоби зневажити і оплювати обі церкви, православну та уніятську.

Одинайцятий заміт Потія против православних „Вога się nie bać, króla za nic mieć, zwierzchności y vrzędu swego mieyskiego nie słuchać, będąc mieszczaninem, wolno to, freyher braciszek?“ — обговорив я рівнож на иньшому місци.¹⁾ Смотрицький назвав сей заміт клеветою, бо православні уміють віддавати королеви послух і вірність, а коли відступних владик слухати не хочуть, то се згідне з каноном шестим Нікейського собору і з ухвалами Картагенського і Африканського собору, що єпископ не сміє вмішуватися до єпархіальних справ другого владики, а прецінь відома річ, що київська митрополія не підлягала ніколи римському престолови. Свідками сего польські історики Długosz, Cromer, Strykowski, kanonik Żmozdzi, польське право, писане і неписане і королівські привилеї, як Степана Баторого, що зборонював православних приневолувати до григоріянського календаря, що дав дозвіл царгородському патріярхови Єремїї вводити лад серед православних.

Цілий сей розділ „*Αντιγραφη*“ Смотрицького писаний під дуже значним впливом „Апокрісис-а“ Філялета, з котрого Смотрицький повторив цілі уступи.²⁾

Останним замітом Потія в „Heresiach“ против православних з ряду „pomowisk i zlorzeczestw“ було: „iż pastyrza swego, to iest metropolita Kijowskiego, posłusznymi w sprawach duchow-

¹⁾ Там же стр. 12—13.

²⁾ Порівнай „Апокрісис“ в „Памятн. полем. лит.“ II, стр. 1450 (соб. Нікейський), 1539 (собор Картаг. і Африк.), стр. 1069, 1101—3, 1103—7, 1117—1121 (де в цілости поміщені королівські декрети, які Смотрицький подав у виїмках). Замічу, що Скарга (Там же II, стр. 582) викладав канон шестий першого Нікейського собору в користь католиків.

nych nie iesteśmy y o iego iako kłatwę, tak y rozgrzeszanie namniey nie dbamy.“ Йому присвятив я рівнож дрібку уваг в студії над „Heresi-ями“ і „Гармонією“.¹⁾ Смотрицький відповів в „*Антиурафії*“, що від шести соток літ не було київського митрополита, що не принявби свячень від царгородського патріарха. Цвила польська держава до часу, доки київських митрополитів не віддалено від східних патріархів. А хтож не бачить, кличе Смотрицький за „Аpokrisis-ом“, що принесла унія? Замість згоди і християнської любови „kłotnie, turbacie y zamieszania“. Чи ще мало „vciskow, gwałtow, naiazdow, trapienia więzieniem, biciem y innemi okrucieństwa sposoby ludzi ni w czym niewinnych — z tego źródła wyniknęło y po dziś dzień wypika?“²⁾ Правдивим владикам, кінчить Смотрицький, ми дібр не відбирали, на них не наїздили. Ми йшли законною дорогою, просили та домагалися в короля і на соймах та дальше домагатися будемо, щоби церковні маетки віддано правдивим владикам, а не тим, що від нас відступили.

III.

У тісному звязку з „pomowiska-ми і złorzeczeństwa-ми“ стоять заміти брошури Потія п. н. „Heresje“ про „ignorant-ію“ і „błądy heretyckie“ між православними, на які Смотрицький відповів у четвертім розділі „*Антиурафії*“ (стр. 1222—1233).

В „Heres-jach“ закинув Потій православним:

- 1) o krzyżmie wielkim;
- 2) że popowie bratscy nie wiedzą — wiele iest sakramentow w cerkwi Pana Chrystusowey, a ludzie świetscy — pogotowiu;
- 3) iakobyśmy Łacinników, albo Rzymian znowu krzcić roskażowali;
- 4) nie wierzą, aby ofiara służby Bożey modlitwy y iałmużny miały być pomocne ludziom zmarłym, a przedsię modlą się za nimi;
- 5) cząstki chleba, ktore pokładają na prosformidiey, y z tą cząstką, co ią zowią Ahncem, nie wierzą, żeby się stawały ciałem Pańskim, tylko samy Ahniec, chocia nad wszystkimi, żadnego nie wyimuiąc, mowią słowa Pańskie, a insze cząstki prosty chleb, bo imi oni comunicują ludzie, a cóż tam po nich;
- 6) „iż o duszach sprawiedliwych ludzi y grzesznych taką trzy-

¹⁾ Полемічне письменство в 1608 р. стр. 13—16.

²⁾ Гляди „Аpokrisis“ в „Памятн. полемич. литер.“ II, стр. 1801, 1798. 1784—6, 1791. Про терор по обох сторонах сказав я дещо більше у моїй розвідці: „Pierwszy występ literacki Hipacyusza Pocięja“ стр. 37—45.

mamy sententią, że doskonały za vczynki swe zapłaty, to jest, iako niebieskiego krolewstwa, tak y piekielnych mąk jeszcze nie przyięli; ale sprawiedliwych na mieyscach wesołych (ktore „ziemią żywiących“, „roskoszami rayskimi“ y „odpoczywaniem na łonie Abrahadowym“ pismo mianuie; ku wiecznemu zasię potępieniu zgotowanych — na mieyscach ciemnych y mizernych oczekiwaią onego generalnego w dzień sądny dekretu sprawiedliwego sędziego, ktory (podług nieodmiennych słow swoich) słuszną y doskonałą zapłatę daiąc, iednych do niebieskiego, od początku świata wiernym zgotowanego krolewstwa, a drugich od ognia wiecznego, dziabłu y aniołom iego zgotowanego, odeśle“;

7) że nie wierzymy y nie wyznawamy, aby był czyściec, to iest ogień materialny, w ktorымby się dusze po śmierci czyścić miały;

8) „To tedy za pierwszą y główniejszą v nas haeresią być powiada, iż duch ś. od Oyca Samego pochodzącego (nie przydaiąc onego iuż po siodnym, iako się pokaże, powszechnym zborze od Łacinnikow) do wyznania wiary przydanego słowka „y od Syna“ być wyznawamy“;

9) „iakobyśmy synodow więcey nad siedm nie przyznawali“;

10) „o obraziach“.¹)

В моїй студії про „Гаръмонию“ мав я вже нагоду вияснити перший заміт Потія про брак формулки посвячення великого мира в руських требниках, а тим самим і про брак самого великого мира на Руси.²) Рівнож дав я там пояснення до заміту про перехрещування латинників. Хоча в требниках Наливайка і Балабана, виданих в р. 1606 в Острозі і Стрятині маємо виразні приписи перехрещування латинників,³) що переходять до грецької церкви, Смотрицький запевнював, що такого обряду у ніякім требнику не найде. Оба сі заміти збув автор „*Antiquarum*“ викрутом, причім додав, що Потій не згадав про звичай римської та грецької церкви печатання уст малих дітий кровю Христа, про що писав Скарга у третому виданню „*Żywotów Świątych*“. За прикладом самого Потія⁴) назвав Смотрицький автора „Heres-ий“ і „Гаръмони-ї“ „wilkiem, owczym odzieniem rokrutum“, радив йому перейти до римської церкви, коли йому римські церемонії більше подобаються, як грецькі, та докоряв, що він не шанує обрядів і віри грецької церкви, хоча їх

¹) Гляди мою студію: Подем. письм. в 1608 р., стр. 8.

²) Там же стр. 24—6. ³) Там же стр. 4—5, 26—7.

⁴) Памятники полемической литературы Т. III, стр. 1225, де Потій про Філяета писав: „wilk się w owieczą skóre przyodział“.

високо цінили св. Єронім, Августин, Евзебій, а навіть папа Дамас, котрий просив Єроніма, що перебував тоді в Греції, щоби подав йому спосіб церковного співу, бо в римській церкві під сим оглядом велика простота. Грецьким церквам, писав Смотрицький, Бог благословив і устами св. Івана в Апокаліпсі (глава 7 і 8) прирік тривкість у вірі, побіду над ворогами і нагороду вічного життя.

На заміт Потія, що братські священники не знають, кільки є тайн в Христовій церкві, відповів Смотрицький, що сему ніхто віри не дасть, але се можливе є у тих, котрі недавно „tę przeświędłą z kościołem waszym unią przyięli“,¹⁾ де багато священників „czytać po Rusku mało umieją“, бо висвячено їх „nie z spoty y rozumu, ale ex iure haereditario y z więszzego a hoynieyszego datku o godności na stan prezbiterki y diakoński rozsądek czynią“. Завважаємо, що останні слова Смотрицького є відгомоном виступу Потія в „Гарьмонії“ против православних, котрим він закидав, що попівські діти „prawem´ dziedzicznym garną się do majątności cerkiewnych... a zatum, spodziewaiąc się na dziedziczne cerkwi mało się wczą, ponieważ nie po godności, ale po dziedzictwie cerkwi dostępuią.“²⁾

Потій зазначив був у „Гарьмонії“, що православні братаються з евангеликами, а за се останні називають їх, подібно, як латинників „бахвовалцями и лижыобразками“.³⁾ Здається, що у тім самім зміслі писав Потій в затраченій брошурі „Heresje“, коли Смотрицький натякнув тільки на „artykuł w „Heresiach“ dziesiąty — o obraziech“, на котрий, по його словам, сам Потій евангеликам достаточо відповів.

На девятий заміт Потія, що православні не признають більше, як сім соборів, відповів Смотрицький, що се не відповідає правді, бо вони віддають честь також помістним синодам, о скільки вони не нарушують церковних канонів і правил, ухвалених на головних семи соборах.

У своїй „Гарьмонії“ звернув був Потій увагу, що в формулці припинання латинників до грецької церкви, поміщений у „Требнику“ Балабана, латинник мусів вирікатися суботнього посту. Тому виступив він в обороні посту в суботу, причім зазначив, що східна церква установила була чотири пости: че-

¹⁾ Там же Т. II, стр. 1153, 1225, 1731, 1757, 1759 так названа унія в „Апокрісис-і“.

²⁾ Там же Т. II, стр. 213. ³⁾ Там же Т. II, стр. 185.

тиредесятницю (перед Великоднем), Петрівку, Спасівку і Пилипівку (перед Різдом). Церква приказала також постити в середи і п'ятниці на основі 68. апостольського канона, з виїмком, якби в середу, або п'ятницю припадало Різдво. Західна церква має два головні пости перед Великоднем і Різдом, велить рівнож постити в середи і п'ятниці, а крім сего в суботи, чим православні гіршаться. Потій не перечив, що 65. канон зборонює пости в суботу, але й звернув увагу на те, що 68. канон приказує постити всі середи і п'ятниці на пам'ятку жидівської ради против Христа та його мук і смерти, а одначе є цілий ряд серед і п'ятниць, в які Русь їсть мясо та молочні страви. Є також канон, який зборонює постити в неділю, а одначе, коли на сей день припадає навечере Йордану, Воздвиження, або Усікновення глави Івана, тоді в неділю вірні постять. Одна і друга церква йдуть тут згідно з традицією, а на доказ, що ні одна із них не блудить, Потій навів свідоцтво св. Августина, а з грецьких отців Ніля Касинського.¹⁾

Смотрицький не погодився з поглядом Потія і назвав суботний піст ломаннем 65. апостольського правила. Сам канон навів Смотрицький з католицького жерела, з твору Беллярміна²⁾ в латинським тексті і в польським перекладі та завважав, що хто йде против него, сей грішить. В 68. апостольським каноні є виразний дозвіл на залишення посту в середу і п'ятницю. Коли латинники не їдять мяса в суботи і неділі великого посту, сего їм ніхто за зле не бере, але гріхом є постити у всі загалом суботи і неділі, бо се означає погорду і зневагу 63. апост. правила. Що правда, на деяких соборах инакше сей канон толковано, але повага сих соборів, не признаних православною церквою, є меньша, як канону апостольського. Свідоцтва св. Августина про суботний піст, Смотрицький у виданню його творів не найшов, а так само не подав Потій, де шукати за словами Ніля Касинського, котрий писав чимало творів против католицької церкви і на його свідоцтво годі Потієви покликуватися.

На сім закінчив Смотрицький четверту главу „*Αντιγραφή*“, полишаючи відповідь на иньші заміти „*Нeres-ій*“ Потія до части богословської своєї праці.

¹⁾ Там же Т. II, стр. 216—20.

²⁾ Rob. Bellarmini: Disputationes de contr. fid. Christianae T, III, de ieiunio l. 3, c. 7, стр. 1413.

Значно менше місця, як части істор.-побутової, присвятимо в нашій студії боголовським трактатам Смотрицького, причім головну вагу звернемо на жерела, якими він послугувався, бо вони характеристичні для його творчости в обох періодах, не лише тоді, коли боронив православної, але й тоді, коли перейшов до католицької церкви.

На першій місці поставив він ісповідання православної церкви про походження св. Духа від самого Отця (стр. 1185—1213). Се ісповідання, як сам зазначив: „za grunt wszystkiey w tey mierze obrony moiey pokładam“, бо воно оперте на словах Христа, на письмах апостолів, на викладах отців церкви і ухвалях семи вселенських соборів. Оборона Смотрицького православного ісповідання про походження св. Духа вимірена против невеличкого трактату Потія, поміщеного в „Гарьмоні-ї“.

Трактат Потія взорований виключно на творі Беллярміна п. н. „Disputationes de controversiis fidei Christianae“. В нім боронив Потій придатку „и отъ Сына“; відкидав свідоцтво Теофілякта, на котре часто покликувалися Греки, бо сей отець церкви жив в часах схизми; вияснював, що иньше є „посилання“, а иньше „походження“ св. Духа, що „и отъ Сына“ і „черезъ Сына“ мають однакове значіння; впевнював, що на придаток „и отъ Сына“ згодилися на флорентийськім соборі отці грецької і римської церкви з виїмком Марка Ефезького, та Русь називає сей собор лістрікійським, або розбійничим; а вкінці заявив, що хто инакше вірить, сей є еретиком „Арьянином и новокрещенцем“.¹)

Смотрицький уйняв оборону православного ісповідання в три тези. Почав він свою оборону словами евангелиста св. Івана „Дух истинный, иже от Отца исходитъ“, котрі свідчать: 1) що один є в божестві початок, причина і жерело, а саме Бог Отець, від котрого Син родиться а Дух походить; 2) що Дух св., як з Отцем, так і з Сином є „jedney istności i spółwiecznego Bostwa у так Оуцовским, іако у Synowskim Duchem się nazywa“ і 3) що власности божих осіб не є помішані, але „insza iest Persona Оуцова, insza Synowska а insza Духа Ś.“ На його думку, всі ті три висновки отців римської і грецької церкви повертає горі дном придаток „Filioque“, тому він буде опрокидувати докази противника, провірювати свідоцтва отців церкви,

¹) Полемічне письменство в 1608 р., стр. 18—20.

о скільки вони правдиві, порівнювати латинські місця з грецькими оригіналами, почім вияснить, коли сей придаток „Filioque“ введено.

Я мав уже нагоду виказати на иньшій місци, що головним жерелом трактату Смотрицького була стаття, чи не Кирила Люкаріса, про походження св. Духа, напечатана при пасквілю на фльорентійський собор, виданім в р. 1598 Клириком Острожським. З неї повторив Смотрицький цілий ряд свідоцтв отців церкви.¹⁾ Другим жерелом була для него брошура Стефана Зизанія: „Казанье св. Кирилла о Антихристь“ (Вильно 1596 р.), звідки Смотрицький зачерпнув знову кілька свідоцтв отців церкви.²⁾ Завважати одначе годиться, що в тодішнім, нашім письменстві витворилася була вже свого роду школа і трактати про походження св. Духа досить зближені до себе.³⁾

Не поминув одначе Смотрицький католицьких письменників і видань, які знав знаменито. Стоячи незломно на точці ісповідання православної церкви він не відкидав, що иньше є походження“ а иньше „посилання“ св. Духа, за те рішучо поборював думку католиків, що „и отъ Сына“ і „черезъ Сына“ мають одно значіння. Щоби не стрінутися з докором, що невірно наводить свідоцтва отців, він із сучасних католицьких видань цитує латинські тексти св. Августина, Дамаскина, Амврозія, а вслід за тим в польськім перекладі. Свідоцтво Теофілякта навів Смотрицький в сучаснім латинськім перекладі, а щой-но опісля в польськім. Для скріплення своєї думки, що латинські тексти треба прирівнювати з грецькими, покликався він на лист св. Єроніма до Павлініяна і подав значний його розділ в латинськім тексті та в польськім перекладі. Одинокий раз навів також Смотриць-

¹⁾ Із згаданої статті повторив Смотрицький свідоцтва: Дионізія Ареопагіта (про божество), Василя Великого (против Арія і Савелія), Юстина мученика „про віру“ гл. I. Теофілякта на 3. гл. Івана, Хризостома з проповіді про св. Духа, Атаназія з книг про віру, Дамаза з листу до Павліна, Єроніма в передмові до книги Дидима. Порівнай „Исторію о... листрик. синодъ“, передруковану в „Памятн. полемической литер.“ III, Гл. стр. 449—55 і мою студію до „Памяток полем. письменства“ I, стр. XLVI—VIII

²⁾ Брошуру Ст. Зизанія видав я в „Памятк. пол. письм.“ I, стр. 31—200. В ній находимо свідоцтва Максима гл. 14, Кирила виклад про 16. главу Івана, Хризостома проповідь про св. Духа, Дамаза з листу до Павліна (стр. 131, 123, 124, 127). Всі ті свідоцтва повторив Смотрицький.

³⁾ Порівнай хочби полем. трактат з 1602 р. „О пресвятѣй Тройци“, напеч. Голубевим в Арх. юго-зап. Росіи Ч. I, Т. VIII. Гляди стр. 152 і дальші.

кий грецький текст символу віри та виказував, що у виданню грецького і латинського тексту з р. 1601 латинський переклад в питанню про походження св. Духа різниться від грецького.

Окрім видань отців церкви, мав Смотрицький в руках також величний твір Беллярміна,¹⁾ з котрого, як се викажемо, користав також в інших богословських трактатах „*Антиурафї*“. Вчитувався він також у видання Скарги і против него звернув вістря полеміки, коли писав про час, у яким „*Filioque*“ додано до символу віри. Перед усім ствердив Смотрицький, що в р. 381 на другім вселенським соборі в Царгороді ухвалено догму про походження св. Духа. В „*Obroku duchownym*“, долученім до перших трех видань „*Żywotów Ś.*“ Скарги, є замітка, що латинська церква додала „*u od Syna*“ за часів папи Дамаза. Смотрицький зазначив, що папа Дамаз противився додатковим слів, про що сам свідчить в листі до Павлина. Сам Скарга в життю Григорія Великого²⁾ ствердив, що папи перед семим вселенським собором склали заяву, що всі артикули в справах віри, ухвалені на соборах, полишать незміненими. Це в р. 814, отже по семім вселенським соборі папа Лев III велів у катедральній церкві виставити за олтарем дві старинні, срібні таблиці, найдені у скарбниці, на котрих був уміщений символ віри, ухвалений на царгородським соборі. Цей-но в 600 літ по Дамазі, за папи Формоза I. додано „*Filioque*“.³⁾ Колиж автор „*Гарьмоні-ї*“ назвав православних за те, що бережуть ухвалу царгородського собору про походження св. Духа, Аріянами, то хиба, кінчить Смотрицький, аж надто ясне, що за ересью треба шукати поміж „*Harmoniographami*“.

V.

Потій виказував в „*Гарьмоні-ї*“, що між східною а західною церквою є повна згода у вірі, у всіх питаннях, що відносяться до Христа, а між иньшим у сім, що Христос, по своїй

¹⁾ В Беллярміна „*Disputationes de controversiis fidei Christianae, Ingolstadtii 1588*, в трактаті „*De Christo*“ lib. II, с. XXVII находимо слова св. Івана (гл. 15), свідоцтво Дионізія (про божество), Теофілякта гомілія на III главу Івана, Дамаскина „*Orthodoxae fidei*“ сар. 11, які наводив також Смотрицький в „*Антиурафї*“, хоча в ширшій виді (Теофілякта). Се вказує, що Смотрицький провірював свідоцтва із сучасних видань.

²⁾ Маю в руках видання „*Żywotów Ś.*“ Скарги з р. 1700, гляди стр. 185.

³⁾ Порівнай: Василя Суражського „*О единой вѣрѣ*“ з р. 1588 („*Памятн. полем. литературы II*, стр. 794, 854, Зизанія: „*Казанье св. Кирилла... о Антихристе*“, Пам. полем. письменства стр. 116.

людській природі є посередником між Богом а людьми. При сій нагоді виступив Потій против Стефана Зизанія, що у своїй книжці п. н. „Казанье св. Кирилла... о Антихристъ“ висловив гадку, що Христос сидить по правій руці Отця, та вже перестав бути посередником і так „поблазнить“ Русь своєю ересью, що „его книжкамъ баламутнымъ лѣпѣи, нижъ евангелии вѣрятъ“.¹)

Смотрицький у статті „O pośrednictwie Syna Bożego“ (стр. 1213—1222) станув в обороні Зизанія і заявив, що він не допустився ніякої ереси, бо його висновки згоджуються вповні із словами апостола до Ефезів: Один Бог, один посередник Бога і людей, чоловік.²) Замість наводити від себе якінебудь нові докази, Смотрицький повторив за Зизанієм виїмки з проповіді св. Хризостома про воплощення Христа, виміреної против Аріяна,³) а від себе зазначив тільки, що Зизаній вірить в посередництво Христа, а тільки не признає, що Син Божий має ще й тепер молитися за нами до Отця, як иньші святі, бо він є рівний у всім Отцеві.

Ціла статійка Смотрицького в „*Антиграфі*“ неоригінальна з виїмкою кільканайцяти стрічок на вступі, стількиж в середині та закінчення, в котрім автор посудив Потія о „niezbożność z niewstydlivością złączoną“ за те, що смів закидати Зизанієви і православним „błąd sprośnego heretyctwa“.

Одначе ся статійка найшла відгомін в творі Смотрицького п. н. „Апология“, вже після його переходу до уніятської церкви. Смотрицький закинув Зизанієви фальшовання тексту св. Хризостома. Навівши слова Зизанія: „A słysząc (ty Pana Chrystusa) bydź Archiereiem, nie mniemay go zawżdy bydź Archiereiem, abo wiem to przezyrzenia Bożego sprawa była; y wczyniwszy to ieden raz, a wiecey iuż siadł na Oycowskiey stolicy, iuż wiecey nie przebywa Pośrzednikiem“,⁴) — Смотрицький писав: „A to co przydał Zyzani, że nie zawżdy iest Pan Christus Archiereiem i iuż wiecey nie przebywa Pośrzednikiem, y iedną kreską w Świątym Złotoustym nie zmiiankuie się.“⁵)

¹) Гляди мою статью: „Полемічне письменство в 1608 р.“ стр. 21.

²) Порівнай: R. Bellarmini „Disputationes“ I. De Christo Mediatore lib. V, c. IV, стр. 568.

³) Порівнай мое видання твору Зизанія в Памятн. полем. письм. I, стр. 175—6, 177—8 і 167—73.

⁴) Порівнай: Там же I, стр. 189.

⁵) M. Smotrzycki: „Апология“ 1628, стр. 40—3.

Нема сумніву, що правда була по стороні Смотрицького. Зизаній звісний, як фальсифікатор. До слів отця церкви св. Кирила в „Казанью“ 1596 р. додав він цілий ряд вставок, нерідко з протестантських творів, щоби тільки довести, що папа був антихристом. Дещо з проповіді св. Кирила пропустив; не одно перекрутив, багато додав від себе, причім все робив так зручно, що нераз годі відрізнити, де кінчаються слова отця церкви, а починаються його власні міркування, або вставки.¹⁾ Нема також сумніву, що інкриміновані Смотрицьким слова не знаходяться в творах Хризостома. Я шукав надармо за ними в повнім виданню творів згаданого отця церкви, зібраних у двадцять п'яти томах Migne: Patrologiae Cursus completus (series graeca Томи 49—64).

VI.

В дальшій частині „*Ἀντιγραφὴ*“ (стр. 1233—1254) міститься полеміка Смотрицького против „Гарьмоні-ї“ Потія на тему, що римська церква несправедливо велить приймати евхаристію на опрісноках та що недозволяє причащатися світським людям під двома видами.

Потій в „Гарьмоні-ї“ завважав був, що в тайні евхаристії є між обома церквами дві ріжниці. Східна церква уживає в сій тайні квасного хліба, на знак, що Христос прийняв на себе чоловіка, се є тіло з душею, а західна церква прісного хліба, на знак, що тіло Христа є чисте і без гріха. Оба звичаї уживання хліба є добрі, всеж таки Потій станув в обороні прісного хліба, „бо многіє зъ нашеое Руси брыдятся сакраментами церкви Рымское, ддятого, же они прѣсного хлѣба въ сакраментѣ уживають“. Свою оборону опер Потій на творі Геннадія Схолярха „*Arologia quinque capitum Synodi Florentini*“ Romae 1579, cap. II, в котрім виказувано, що Христос при тайній вечері не міг ужити квасного хліба, бо його вже тоді, перед великоднем, в цілім Ізраєли не було.

Друду ріжницю відмітив Потій в подаванню тайни евхаристії. Східна церква причащає своїх вірних під двома видами, західна церква під одним. При сій нагоді завважав Потій, що також у східній церкві відбувається причасте хорих

¹⁾ Гляди мою студію до „Пам. полем. письменства“ I, стр. VII і дальші, а з давнійших моїх праць: „Пересторога“ 1895, стр. 162 і дальші.

під одним видом, бо з частиць, перехованих для хорих, висихає вино і остається сам хліб.¹⁾

Смотрицький доказував у „*Ἀντιγραφῆ*“, що Христос відправляв на кваснім хлібі не тільки законну пасху, але й тайну вечеру днем раніше, заки жиди почали обходити великодні свята і їсти баранця з прісним хлібом, як се свідчить св. Іван в XIII главі.²⁾ Дальше покликувався Смотрицький на Вартоломея Плятіну,³⁾ римського письменника, котрий зазначував виразно, що не тільки ніхто з поміж апостолів, але й з поміж римських папів перед Александром прісного хліба в тайні не уживав. І тут не поможе „*niewpewny i zmyślony Gennadius, ani zdanie onego słotnianego Leona IX papieża*“, на котре зсилався Скарга,⁴⁾ а против якого дваццяти роками раніше полемізував Василь Суражський в книжці „*О единой вѣрѣ*“.⁵⁾ Нема також згадки про прісний хліб в Хризостома 81. гомілії на Матея, яку навів Потій за Геннадієм: З хвилию, як Христос сам із себе приніс жертву, скінчилося „*kapłaństwo Aaronowe... wstały też u przasniki, pokarm on brzydki u Egypską niewolą znaczący*.“ На доказ сего покликався Смотрицький на свідоцтва Григорія Назіянзена (проповідь II на пасху) і на Хризостома (2 до Коринт. V, 17). Останнє свідоцтво взяв Смотрицький із твору Зизанія: „*Казанье св. Кирилла*“.⁶⁾ Його знову Зизаній змінив, додаючи підчеркнені нами слова. Смотрицький писав за Зизанієм в „*Ἀντιγραφῆ*“: „*Tam skrzynia, a tu Bogarodzica; tam łaska Aaronowa, a tu krzyż; tam przasniki, a tu chleb; tam baranek, a tu Chrystus*.“ Звернув на се увагу Смотрицький, по своїм переході на унію в „*Арологі-ї*“, пишучи: „*Y acz Złotoustego Ś. nauki w podporę tey swey*

1) Порівнай „Гармонію“ в Памятн. полем. лит. II, стр. 200—8 і мою працю про „Полем. письм. в 1608 р.“ стр. 27—8.

2) Свідоцтво св. Івана гляди у Беллярміна: „*Disputationes*“ т. кн. IV, сар. VIII і сар. IX. стр. 817 і 822. На пояснення Беллярміна не звертав Смотрицький уваги. Завважу, що тими самими жерелами, що в „*Ἀντιγραφῆ*“, послуговувався Смотрич в „*Θρησκ-ї*“ к. 131—134, де є мова про Евхаристію.

3) Мова тут про твір Вартоломея Плятіни (1421—1481) п. з. „*Platini historici liber de vita Christi ac pontificum omnium haetenus ducenti et duo fuere*“, Venetiis 1479 in „*Vita Alexandri papae*“. На сей твір покликувався опісля Смотрич в „*Арологі-ї*“ стр. 150.

4) Передрукований твір Скарги: „*O Jedności*“ (1577) в Памятн. пол. лит. II, стр. 223—526, гляди стр. 401—5.

5) Там же II, стр. 810 і д.

6) Моє видання в Памятк. пол. письм. I, стр. 111. Взагалі трактат Зизанія про опрісноки полишив значний вплив на „*Ἀντιγραφῆ*“ Смотрицького. (Пор. стр. 105, 108, 110, 111.)

omylney opiniey świadectwo przywiódl, ale obłudnie... i owo do pism iego przydał: tam przasnik a tu chleb, iakoby, to wolno było iemu Ś. Złotoustego poprawować, albo raczey psować, y to czego on nie mowił y nie pisał, do pism iego, iako od niego mowione przydawać.¹⁾ В обороні Зизанія виступив, що правда, Мужилівський в „Antidotum“ та закинув авторови „Apologi-і“, що він „gdy mu szło o twardy kęs, nie mogąc go przegryźć, rozszedł uchyłkiem“, і посудив Зизанія о фальшовання тексту, причім впевняв, що кн. Курбський (Krupski) переклав Хризостома а свій переклад лишив у виленській бібліотеці. Користав із него „Zyzani, nic nie przydając, ani wymuiąc (iako ty niewstydliwie pomawiasz) w swey Xiążce położył.“²⁾ Оборону Мужилівського підняв на глум Смотрицький в „Exactesis-і“: „Ktore twoie wyprawowanie takie iest: Krupski tak napisał, przetoż y Zizani tak napisawszy, nie zgrzeszył. Jak też, kiedy kto po Zizanim napisze, obrońca tego, broniąc go rzecze: Zizani tak napisał, przetoż y ten dobrze pisze. Mocny dowód, godny koźley głowy.....“³⁾

З великою силою боронив Смотрицький причастя під двома видами. Він уважав причастя під одним видом ересю. Католики впевняли, що тільки священникам, се є апостолам вільно під обома видами причащатися,⁴⁾ одначе Смотрицький покликувався на повагу св. письма, на паралелі із старого і нового завіта, на звичай причастя під обома видами в обох церквах протягом кільканадцяти століть, про що свідчили Єронім, Кипріян, Амврозій, папа Гелязій. Із свідощтвами згаданих отців не погодився собор в Констанці в р. 1415, що не тільки наказав причащати світських людей під обома видами, але й назвав єретиками тих, що сего будуть учити. Якжеж можеш писати — кликав він до автора „Гарьмоні-і“, що римська церква жадних обрядів і церемоній грецької церкви не ганить? Під ухвалу собору в Констанці уніяти („oderwancy“) також піддалися. Тому не милить очий а головно простим людям, що ви нічого нового до церкви не внесли. Докази Потія, що хорі причащаються під одним видом вважає Смотрицький софістичним викрутом і зневагою тайни. На кінци свого сильного трактату

¹⁾ M. Smotrzycki: „Apologia“ 1628, стр. 40—3.

²⁾ Andrzej Mużyłowski: „Antidotum“ 1629, к. 22—3.

³⁾ M. Smotrzycki: „Exactesis abo expostulatia“ 1629, к. 43—4.

⁴⁾ Є тут натяк на твір Беллярміна: „Disputationes“ Tomus II, lib. IV, cap. XXV, стр. 917: „Haec verba („Bibite ex hoc omnes“) dicuntur solis Apostolis, qui tum (в часі тайної вечері) ad mensam cum Christo sedebant.“

відповів Смотрицький на заміт Потія в „Heresi-ях“: „cząstki chleba, które pokładają na prosformidiey u z tą cząstką, co ią zowią Ahncem, nie wierzą, żeby się stawały ciałem Pańskim...“ Смотрицький в'яснював, що частиці, вийняті на спомин Божої Матери і Святих, грецька церква не вважає євхаристією. про що дав докладні інформації патріарх Єремія за свого побуту на Русі в проскомидії, яку сам переписав з грецької мови, а яку опісля еп. Балабан помістив слово в слово в книзі про службу Божу.

Обильний матеріал до своєї статті про євхаристію найшов Смотрицький в творі Беллярміна „Disputationes“,¹⁾ котрий поборював головню думки Кальвіна і Лютра. В поясненню слів „пійте от нея вси“ відмічуємо невеличкий вплив твору Кальвіна Зібранда Любберта „De Papa Romano“.²⁾

VII.

В останнім богословськім трактаті „*Антиграфі*“ (стр. 1254—78) розправився Смотрицький з Потієм у двох питаннях. В „Heresi-ях“ закинув Потій православним, що вони не вірять, щоби душі людей справедливих і грішних прийняли вже повну за плату, перші царство небесне, другі пекольні муки. В „Гарьмоні-ї“ доказував Потій католицьку догму про чистилище. Сі два питання були предметом полеміки Смотрицького з Потієм.

В першім питанню старається Смотрицький виказати, що справедливі і грішні дістануть повну заплату щой-но на страшнім Суді; перші вийдуть до царства небесного, другі до вічного огню. Справедливі душі прийняли вже нині заплату „rewnym oczekiwaniem u nieiakaą imaginatią smaku przyszłych zgotowanych sobie rozkoszy zażywaiąc.“ Замітне, що головним жерелом, на яким опер Смотрицький сю частину відповіді, був твір Беллярміна. Великий, католицький учений при кождім своїм трактаті збирав гадки еретиків і опрокидував їх св. письмом, творами отців грецької і римської церкви і т. п. В трактаті: *De Beatitudine et Canonisatione Sanctorum* подав він на вступі главу п. н.

¹⁾ Rob. Bellarmini: *Disputationes* T. II, lib. IV, cap. XXV i XXVI *De Sacr. Eucharistiae* стр. 928 (свідощтво Єроніма in 2. cap. *Malachiae*. Смотрицький подав хибно твір: *Hieronymus in Sophoniam*); стр. 927 (Кипріяна in *Epist. ad Cornelium Papam de Coena Domini*); стр. 928 (Амврозія: *Tripartita hist. lib. 9, cap. 10*); стр. 929 (папи Гелязія: *De confessione dist. 2. cap. Comperimus*); стр. 932—3 (собор в Констанції).

²⁾ *Sibrandi Lubberti: De Papa Romano libri decem, 1594, стр. 921—2.*

„Argumenta haereticorum, quibus illi probare nituntur, Sanctos nondum esse Beatos“. Шой-но в четвертій главі збивав Беллярмін думки єретиків, пояснюючи свідоцтва отців церкви і письменників, на яких вони покликувалися, або їх власними творами, або писаннями иньших отців церкви, чи письменників.

З першої глави Беллярміна вийняв Смотрицький свідоцтва Хризостома (w Homilicy 28 на cap. 11 і w 39 на list do Korintow 1 hom.), св. Амврозія (de bono mortis), Юстина мученика (quaest. 76), Іренея (lib. 5 sub finem), Тертуліяна (lib. 4 adu. Marcionem cap. 34).¹⁾ Иньших письменників, яких свідоцтва Беллярмін обильно наводив (як Августина, Теофілякта, Екуменія, св. Бернарда),²⁾ Смотрицький тільки згадав. Самостійно користувався автор „*Антиурафї*“ при доказі неповної заплати (імагінації) свідоцтвами Хризостома (in epist. ad Hebr. Nom. 73), Григ. Назіянзена (in laudem Caesaris) і Атаназія (in quaestionibus ad Antiochum). Із твором Зизанія: „Казанье св. Кирилла“ згідний Смотрицький, що під раєм треба розуміти небесне царство (Хризостом в гом. 32 на Mat.).³⁾ Покликаючись на свідоцтва Атаназія і Хризостома, заявляв Смотрицький Потієви, що православні вірять в молитви за померших, бо вони потрібні, щоби померший доступив випочинку і найшов справедливого Судію.

Замітне одначе, що в творі Беллярміна одним з єретиків названий Тертуліян,³⁾ про котрого він писав: „Primus ex haereticis, qui hoc asserunt, quantum ex auctoribus ego colligere

¹⁾ Rob. Bellarmini: Disputationes... T. I, lib. I, c. 1, стр. 831—6.

²⁾ Тамже стр. 853—6.

³⁾ Тертуліян (Квінт-Септимій-Фльоренс) ур. в Африці, в Картагені около 160 року. Мав він велике образования богословське і правниче. Невідомо нам, під яким впливом прийняв християнство. Зразу був він католицьким священником, але в повнім розцвіті віку відклонився від католицизму і перейшов до монтаністів около 202 р., котрим остав вірним по конець життя. Умер в глибокій старости. Рік смерти незвісний. Монтанізм відповідав, як не можна краще, його пристрасному характерови і строгому образови думок. Його твори видано кілька разів, прим. в Парижи 1616 (I. Pamelii) і 1634 (Rigolti), в Галле 1770 (Semler), в Липську 1852—4 (Oehler). Часть творів писав він в католицьким напрямі, але пізнійші в монтаністичнім. Його письма можна поділити на три групи, про християнське життя, апологетичні і догматичні. Писали про него: Fr. Böhlinger: Die alte Kirche (III, 2 часть, Штутгарт 1873, Schanz: Geschichte der römischen Litteratur (Монахів 1896, III ч.), К. Поповъ: Тертулліанъ, его теорія християнскаго знанія и основныя начала его богословія“ (Київ 1880), Ник. Штерновъ: „Тертулліанъ, пресвитеръ карфагенскій“ (Курск 1889).

potui, Tertulianus fuit lib. 4 in Marcionem.“ Смотрицький писав про сегож Тертуліяна: „Ale ieszcze znaczniey o tym pisze drugi stary doktor Tertullianus“, ставлячи його свідощтво на рівні з творами Іренея, Августина та иньших отців церкви.

В другій частині трактату завважав Смотрицький, що науку про чистилище осудили св. отці під назвою єреси Оригена, котрий склонювався до думки поганського філософа Плятона, що ділив людей на справедливих, а побіч них з простимими і непростимими гріхами. Ориген учив, що муки мають бути до-часні, а не вічні.¹⁾ Під огнем розуміють отці церкви не чистилище, але „vciski y dolegliwości“, як Августин і Григорій, або огонь, що обійме цілий світ на страшнім суді, як Аврозій і Теодорет.²⁾ В словах Христа про вязницю не треба розуміти чистилища, але вічні пекольні муки.³⁾

Значну часть свідощтв сего трактату взяв знову Смотрицький з Беллярміна, причім свідомо поминув виїмки з творів отців, якими великий, католицький учений боронив чистилища. Одначе і тут виявив Смотрицький дещо самостійної праці.⁴⁾

VIII.

Закінчив Смотрицький свій твір „*Аннотації*“ (стр. 1278—1300) відповідію Потієви на його трактат, поміщений в „Гарьмоні-ї“ п. н. „О церкви“.

На основі твору Геннадія Схолярха: „*Apologia quinque capitum Synodi Florentini*“ силкувався Потій доказати, що правдивої церкви годі шукати на Сході, бо грецька держава знищена і засіяна єресами, бо адові ворота в особі Магомета її перемогли, бо всі церковні достойники зневолені падати до ніг Магомета і за него молитися, бо у ній не можна свобідно прино-

¹⁾ Порівнай: Rob. Bellarmini: *Disputationes* II, Том I, (De purgatorio), lib. I, c. II і IV, стр. 701 і 713, де є дословно такі самі вияснення.

²⁾ Там же Т. I, lib. I, c. IV, стр. 717 „*Alii intelligunt tribulationes huius vitae, ut Augustinus et Gregorius...*“, стр. 719 „*Alii ignem conflagrationes mundi*“, стр. 713 „*Haeresis Originis docet, poenas Gehennae non esse aeternas.*“

³⁾ Там же Т. I, lib. 1, cap. 4, стр. 730.

⁴⁾ Самостійно покликувався Смотрицький на свідощтва Хризостома (in ep. I ad Cor. hom. 9, cap. 3), Єроніма (in Dan. cap. 7, in Esaïam c. 66), Амврозія (in cap. 12 Lucae lib. 7), Тертуліяна (de anima cap. 35 і de resurrectione carnis cap. 42), Августина (De octo quaestionibus ad Dulcitium, tomo 4, fol. 153) і Дионізія Carthusian-a (in Math. cap. 5, art. 10).

сити жертви. Правдива церква є тільки на Заході, бо вона богата, свободна і має обезпечений розвиток.

Цілий сей розділ Потія „Гарьмоні-ї“, а спеціально виїмки з Геннадія Схолярха є наслідуванням твору Скарги: „Synod Brzeski i jego obrona“.¹⁾

Скарзі відповів вже був раньше автор „Аpokrasis-a“, що Геннадій сих напастий против східної церкви писати не міг, бо на фльорентийськiм соборі був він не царгородським патріархом, але секретарем цісаря Палеолога, та що сей твір видав під іменем Геннадія якийсь монах із Закинту. Впрочім, писав автор „Аpokrasis-a“, шкода, що Ти не навів против нас ще свідоств луцького і володимирського владик (Терлецького і Потія), бо і вони є такими самими апостатами, як Геннадій, „у takżeć by, iako у Gennadius, albo у lepieу ieszcze w notę w teу materyey trafili.“²⁾

Дословно те саме повторив за „Аpokrasis-ом“ Максим Смотрицький у своїм „*Антиграфі*“. Жалував ще Смотрицький, що автор „Гарьмоні-ї“ не покликався також на митр. Ізидора, котрий так само, як уніятські владики для марности сего світа, для гордості, для місця в сенаті виреклися східної церкви, але з овочів свого вчинку не довго користав.³⁾

Після сего вступу старається Смотрицький довести, що єреси не перемогли східної церкви і що турецький меч не звоював людської совісти та правдивої віри.

Смотрицький признає, що деякі східні патріархи були єретиками, але, як каже св. Августин (de Symbolo ad catech. lib. I, cap. 1), всі єреси вийшли з церкви і їх відтято, як непотрібні галузи винної лози, а сама церква остала ненарушена, або як пише св. Іван в „Апокаліпсі“ (глава 2), „церква всіх тих, що звали себе апостолами а в дійсности були брехунами, досвідчила, спробувала і терпіти не хотіла.“ Впрочім, коли один патріарх став єретиком, окрім него були ще три иньші, собі рівні пастирі, вільні від єреси. За те в римськiм костелі є один найвисший пастир і коли один з них поблудив, ціла церква мусіла терпіти. По части за автором „Аpokrasis-a“⁴⁾ а ще більше під впливом Зібранда Любберта старається Смотрицький довести,

¹⁾ Порівнай: Полем. письм. в 1608 р. стр. 22.

²⁾ Памятники полемической литературы“ II, стр. 1385—9, порівнай згадку стр. 1443 („Аpokrasis“).

³⁾ Відгомін з „Аpokrasis-a“ (Тамже II, стр. 1131 і 1562).

⁴⁾ Тамже II, стр. 1241.

що папи були еретиками, як Ліберій, Марцеллін, Анастазій, Гільдебрандін, Євгеній IV, Гонорій, Сильвестер, Іван XXIII¹⁾, а „mogł-
bym у innych produkować bez liczby, ktorzy przez simonią, przez
naiazdy, przez trucizny, przez rozlanie krwi na tę (według waszego
mozgu) najświętszą stolicę wstępowali, а wstąpiwszy nie tylko by-
namniey się nie polepszali, ale у gorszemі częstokroć się stawali.“

Не звоював також турецький меч Христової церкви, бо
якби правдиву віру звойовано тому, що Турчин обсів Грецію,
то в такому випадку не булоби також правдивої церкви за апо-
стольських часів, бо вірні терпіли тоді найлютіші пересліду-
вання і аж до часів Константина Великого не мала церква ні
одного християнського монарха, а св. Петро не мав світської
власти, ані богацтв, як теперішні папи і сам двигав на своїх
раменах хрест неволі, убожества, переслідування і злоріччя.
Терпів також ап. Павло, а Христос, що вважав своє царство
не від світа сего, платив за себе данину.

Колиж автори „Гарьмоні-і“ осоружні молитви за поган-
ських володарів, то нехай тямить, що св. Павло і Христом
веліли молитися за королів, навіть за поган. Правдою є, що
патриархи оплачуються Туркам, але тільки тому, щоби мати
свободу у відправі богослужень.²⁾ Свідки, що їздили до Греції,
стверджують, що Турчин не мішається до віри, а якби навіть
інакше було, чи винні патриархи, коли тиран з чужої намови
вміщується у їх богослуження? Чи вони сему раді, або чи се
спричинюють?

За „Апокрісис-ом“ покликується автор „*Антиграфі*“ на лист
алекс. патриарха Мелетія Пігаса,³⁾ в яким він писав, що в Греції
серед переслідувань цвіте церква, як лелія поміж тернем, хо-
ронена божою рукою. Не можуть відняти титулу правдивої

¹⁾ Sibrandi Lubberti: „De Papa Romano“ 1594. Про Ліберія (стр. 24, 637, 649, 653—9, 664), про Марцелліна (стр. 24, 620, 653), про Анастазія (стр. 653—4, пор. 23 і 649), про Гільдебрандіна (стр. 677, 907, 678—82 і 924), про Євгенія IV (стр. 687), Гонорія (стр. 667), Сильвестра II (24—5, 51, 85, 676—7), а згадки стр. 104—5, 262), Івана XXIII (стр. 618, 649 і 687). Клирик Острожський назвав еретиками папів Ліберія, Гонорія, Анастазія, Маркеліна, Івана XII, Григорія VII. Памятники полемической литературы III, стр. 428. Белярмін у своїх „Disputationes“ в трактаті: „De Rom. Pontifice“ Т. I, lib. IV, cap. VIII—XIV, стр. 974—1020 боронив сорок папів перед осудженням протестантів, що вони були еретиками.

²⁾ Дословні повторення із „Апокрісис-а“ Памятн. полемич. литер. II, стр. 1603—7.

³⁾ Там же II, стр. 1699.

церкви ані гніт, ані біднота, ані глум, ані переслідування. Хто инакше вірить, каже Смотрицький, сей іде за думкою секти епікурейців. Отці церкви, Хризостом (23 quaest. 3 cap.), Августин (sermo de omni sanct.) і Григорій Назіянзен (sermo contra Arianos) протівляться також висновкам твору псевдо-Геннадія. Повагою згаданих отців церкви запечатав Смотрицький останню частину „*Ἀντιγραφὴ*“ писану живо, енергійно, з відтинком сатири, в якій боронив православної церкви „*oblubienicy Barankowej*“ та недвозначно вказував, що за „*nierządnic-ою Babilońsk-ою*“ треба шукати деінде, а не в Греції і не між православними. Хоча ся частина мало оригінальна і сильно взорована на „*Apokrisis-i*“ та на Зібранді Любберті, вона викликує в душі читача сильне вражіння.

* * *

Гадки про вартість „*Ἀντιγραφὴ*“ поділені. Завитневич назвав сей твір „доволі солідною відповідію православної сторони на два уніятські твори“. Одначе, як каже Завитневич, на основі деяких слів передмови можна думати, що сам автор з „*Ἀντιγραφὴ*“ не був вдоволений, бо з конечности мусів винести деякі питання, над якими не мав коли призадумуватися. Цей-но в р. 1610 видав він „*Θρηνοσ*“, котрий близько підходить до „*Ἀντιγραφὴ*“ „значительно отличается отъ него по тону и далеко оставляетъ за собою по своей капитальности“.¹⁾

Інший російський учений К. Харлампович зазначив, що Смотрицький в „*Ἀντιγραφὴ*“ заявив себе „спокойствиемъ тона, стремлениемъ опровергнуть всѣ нападки латино-уніатовъ, отличнымъ польскимъ языкомъ и даже способностью къ версификаціи“.²⁾

Польський учений др. Йосиф Третьак писав, що „*Antigrafe sama w sobie jest mało interesująca; jest w niej młócenie tematów polemicznych, już dobrze przedtem przemłóconych... Bądź co bądź, Antigrafe wskazywała, że przybywał dyzunii nowy, wykształcony, odczytany w ojcach kościoła obrońca (czego szczególności dowodził rozdział o pochodzeniu Ducha św.) a cerkiewne prawosławne bractwo wileńskie, czując taką siłę wśród siebie, тем śmieiej mogło*

¹⁾ В. Э. Завитневичъ: „Палинодія Зах. Копыстенскаго“ Варшава 1883, стр. 208.

²⁾ К. Харламповичъ: „Западно-русскія правосл. школы“ Казань 1898, стр. 391.

występować w swoich zatargach z metropolitalną władzą Roscicja.“¹⁾)

Розглянувшись основно в „*Αντιγραφί*“, можемо погодитися без застережень з думкою Харламповича, що сей твір писаний прегарною польською мовою і в спокійнім тоні, який автор умів задержати, хоча в руськім народі йшла тяжка, кєрвава, братоубийча, релігійна боротьба.

Аналіза пам'ятника, переведена в моїй праці, виказала, що часть історично-побутова „*Αντιγραφί*“ дала дуже інтересний матеріал для дослідів та що в богословських трактатах виявив Смотрицький обзнайомлення із західно-європейською церковною літературою, протестантською і католицькою. З першою він симпатизував, в другу (видання отців церкви) сильно вчитувався, на ній будував свої висновки, причім цілими жменями користав із твору католицького енциклопедиста-догматика Беллярміна, з яким несміло місцями полемізував, поминаючи непідходячі для себе аргументи його величного твору. Опертий на західно-європейськєм образοванню, Смотрицький служив православній церкві своїми великими способностями в „*Αντιγραφί*“ а ще більше у знаменитім „*Θρηνο*-і“, де поборював Беллярміна,²⁾ а цілими пригорщами черпав із кальвіна Зібранда Любберта³⁾ та иньших протестантських письменників 16. віку. Колиж одначе протестантизм у межах Польщі упадав, він зневірився у него і в тяжку хвилю для православної церкви її покинув, причім те саме західно-європейське образοвання, яким служив він православним, завело його, побіч причин, викликаних життям, непомітно до католицізму.

Коли одначе „*Αντιγραφί*“ і „*Θρηνο*“ запевнили Смотрицькому велике і шановане імя серед православних, його писання з уніятських часів важні хиба як автобіοграфічний матеріал. Навіть з богословських трактатів „*Αντιγραφί*“, чи „*Θρηνο*-а“ бє життя, кипить полеміка хочби й против велита католицької цер-

1) Józef Tretiak: Piotr Skarga w dziejach i literaturze Unii Brzeskiej. Kraków 1918, стр. 296—7.

2) Порівнай хочби: *Θρηνο* Rozd. VI „O Przańnym i kwaśnym chlebie“ і Беллярміна: „Disputationes“ Т. II (De Sacr. Euch. lib. IV, cap. IX). Не називаючи по імени Беллярміна, писав про него Смотрицький (к. 130 об.) „jeden niepośledniego dowcipu człowiek“ і полемізував против його доказів.

3) На се звернув я вже був увагу в моїй „Пересторозі“ Львів 1895 р., стр. 31. Гляди також мою студію до „Пам. полем. письменства“ I, стр. XLIV і дальші.

кви Беллярміна, за те в „Apologi-ї“, „Exactesis-i“ і „Paraenesis-i“ замітна тиха резигнація. Смотрицький осуджує себе, свою буйну, невгомону, корисну для православної церкви минувшину, а в богословських трактатах так само дословно, як Потій, перекладає докази Беллярміна, рідко додаючи від себе якусь малозначну замітку.¹⁾ Своїм переходом до уніятів православної церкви Смотрицький сильно пошкодив, але унії не багато поміг. За те найбільше, як письменник, покривдив самого себе, бо злегковажив і потоптав ногами свою працю, котрою служив у молодечих літах не тільки церкві, але й своєму народови в найтяжших для него хвилях.

Проф. Брікнер порівняв бистроумно Максима (Мелетія) Смотрицького з каноніком Стан. Оржеховським. Смотрицького назвав він психологічно найінтереснішою постаттю в ряді усіх тодішних полемістів. Може в него дрібку менше таланту і знання, як у Оржеховського, але дорівнює йому могутістю слова, вражливістю темпераменту і хитливістю переконань. Молодість провів він, як Оржеховський між ріжновірцями, навик там до самостійного і самовільного трактовання віри. Постригшись в черці так нерадо і з ваганнем, як Оржеховський став священником, ділить дальшу його долю, а умирає рівнож перед часом, утомлений і вичерпаний. Хиба тим ріжнився від перемиського каноніка, що аскезою, страшним бичованнем, всіляким мученням тіла хотів заглушити спомини молодости, котрі пізніше гірко оплакував, бажав здавити в собі докори з причини малодушних уступок в рішаючій хвилі життя і сумнівів про себе і про справу. Чоловік знаменитих спосібностей і благородних поривів, але без гарту, зломаний противностями, які приготували йому час і люди; чоловік, як Оржеховський, покликаний і спосібний до всего, тільки не до богословя, яке їм обом затроїло життя.²⁾

¹⁾ Порівнай хочби в „Apologi-ї“: „O błogosławieństwie dusz z tego świata zeszyłych“ стр. 29—35. Всі цитати взяті з Беллярміна Disputationes I, з трактату de Beatitudine Sanctorum lib. 1, cap. IV стр. 849—51, cap. III стр. 838—43 і cap. V стр. 854—5. Подаю в таким порядку, як вони здебільша цитовані. Так само порівнай „Apologia“ стр. 37—40 про муки грішних і Беллярміна Т. I „De Christo“ I. IV, cap. 10, стр. 534 і „De Purgatorio“ Т. I, lib. 1, cap. VI, стр. 789, або трактат Смотрицького в „Apologi-ї“ стр. 146—9 п. н. „Consideratae albo wważenia Różnice z wyznania Czyśćca“ і Беллярміна I, lib. I, cap. VI, стр. 740—1 і Т. I, lib. 2, c. 11, стр. 802.

²⁾ Al. Brückner: Spory o unięć w dawnej literaturze Kwart. Historyczny 1896, III, стр. 608.

До сих бистрих думок додам хиба, що не саме богослове, котрим займалися дуже свобідно також світські люди, було нещастем Оржеховського і Смотрицького, але сей факт, що оба вони стали священиками.

Кирило Студинський.

ЩЕ РАЗ ДУМА ПРО ОЛЕКСІЯ ПОПОВИЧА.

В репертуарі виконавців українських дум користувалася доволі широким розголосом дума про Олексія Поповича Пирятинського. Її варіанти зібрали в своїм часі Антонович і Драгоманов (Історическія пѣсни малор. народа, 1874, I, ст. 176—208, з історичним коментарем); були й новіші записи. Про ту думу писав аж три рази акад. М. Дашкевич, стількож проф. М. Сумцов, далі проф. О. Потебня, П. Житецький, А. Лісовський, І. Франко, І. Махаль. Редакції її уложив І. Єрофеїв. Із російських учених дотикали жерел думи акад. Ол. Веселовський, Ор. Мілер, П. Безсонов, Ровинський, в кінці проф. М. Халанський. Майже всі важніші висновки наукової літератури зібрані у прекрасній книжці Д. Ревуцького: „Українські думи та пісні історичні“ (Київ, 1919). Тут названий автор не згадав чомусь про Безсонова, Ровинського і Халанського, хоча останнього праця (Великор. былины Київ. цикла, 1885) дуже основно дотикає питання думи про Олексія Поповича. Та і в другій праці тогож автора (Южнославянські сказанія о кралев. Маркѣ, 1893—1895) є дещо інteresне.

Увага учених коментаторів думи про Олексія Поповича зосередковувалася головно на пробах зблизити думу з великоруськими билинами про Альошу Поповича. Належить одначе признати, що ті проби показалися зовсім невдатні. Коли вже можна порівнувати нашу думу з великоруським епосом, то передовсім із билиною про Садка, що й робили Веселовський та Халанський. Опісля шукано літературних паралель до думи. Сумцов вказав на подібність сюжету в старинній шотландській пісні і в данській XVI ст., а також в оповіданню у книзі Гялятовського „Небо Новое“. — Халанський (Великор. былины, ст. 69 і д.) порівнав із пам'ятками староруської релігійної літератури, — з чудом св. Михайла Клопського, чудом блаж. Ізидора Юродивого Ростовського, зі „Словомъ о женѣ, заклавшей два дѣтища своя“ у Прольозі під 19 марта. — В кінці І. Франко

вказав, як на можливе жерело сюжету — на біблійне оповідання про пророка Йону, кинутого в море.

Та сей вандрівний сюжет оброблений в думі зовсім особливо і відмінно не тільки від перелічених письменних вірств, але й від билини про Садка. Схема думи така:

На Чорнім мори, на білім камени жалібно квилить сокіл, а на мори підіймається буря і розбиває козацькі судна. Третина їх потопає серед Чорного моря. Старий гетьман пропонує сповідатися „милосердному Богу, Чорному морю і отаману Кошовому“. Серед мовчанки відзивається запорожець Олексій Попович і пропонує пожертвувати його, кинути його в море за всіх. На замітку, що він же читає святе письмо і інших на добро навчає, через що не може мати більше гріхів від інших, Олексій Попович виявляє щиро свої гріхи, зазначаючи особливо зневагу батька й матери, жорстокість у відношенню до женщин і дітей, погорду до церкви й ин. Козаки завязують йому очи, але ошаджують його життє, відрубують йому мізинний палець і пускають кров у Чорне море, що після того втихає. Дальше слідує прибуттє до острова Тендра, до берега, і кінцеве ученне Олексія товаришам про конечність пошани родичів і доброго відношення до ближних в загалі. Порівнюючи думу з паралелями, добачувано звичайно в тім пусканню крови в море пережиток старинної віри в конечність людської жертви морю. Інші добачували в думі свого роду поетичну ілюстрацію конечности заховування пятої заповіді та віри в силу батьківської і материнської молитви.

В тім часі, коли вже давно роблено проби систематичного порівняння великоруських билин із літописом (Л. Майков, М. Дашкевич, М. Халанський і ин.), до українських дум, можна сказати, навіть не пробовано прикладати такого способу. Халанський (Югосл. пїсни, 221—223) порівнав і не без успіху українську казку з літописним оповіданнем про двобій (992 р.) руського юнака з Печенігом, уважаючи її відгомонам старинної епічної традиції; нам видається можливим добачувати щось анальогічне і в думі про Олексія Поповича.

В самій річи, осередним її пунктом, на яким держиться сюжет, без якого не було би й думи в тім виді, в яким бачимо її у ряді записів, що в нашім відношенню ріжняться, являється момент покаяння, прилюдної сповіди Олексія з ряду жорстоких вчинків. Ось що читаємо про них у записах.

У записі 1808—1827 р. (Житецькій, Мысли, 236—7) читаємо :

„Хоч я святое письмо читаю
И вас, простых людей, на все добре научаю,
Я 'соби найбільшій всѣх вас грѣх маю :

Що я от отця свого, от паниматки из Города Пирятина в охотное войско
[выѣзжал,
Я с отцем и паниматкою прощенія не принимал,
Я отца своего и паниматку стремениами в груди от себя отпихал,
Старшого своего брата зневажал,
Старшую свою сестру сильно проклинал, —
Що я, панове, сам не добре починал,
Что кров христіанскую безневинно проливал,
По городу Пирятину поѣзжал,
Дѣток маленьких добрим конем розбивал :

От тѣм мене Господь милосердный на великой потребѣ покарал“.

Новійший варіант Б у Антон. і Драгом. (ст. 183—4) вносить нові подробиці, але разом із тим старинні :

„Що я з города з Пирятина виступав,
Не добре я починав :
Отця і матір поругав,
Рідного брата за брата не мав,
А близьких сусідів хліба і солі ізбавляв,
Та ще конем добрим по улиці гуляв,
Діти маленькі розбивав,
Кров христіанську безневинно проливав.
То ще я їхав мимо церкви, Святого Спаса,
Шапки не зняв,
Хреста на себе не поклав,
То за те мене Господь покарав,
Злою хуртовиною з усім військом на Чорному морі подарував.
То ще я їхав селами і городами,
І всякими чудними сторонами;
То там жони старії стояли,
Може вони к чому доброму думали і гадали;
То я шапки не зняв
І помагайбі не дав.
Не питався: „яка в вас церква святая?“
Та питався: „де в вас корчма новая,
І шинкарка молодая?“.....

В вар. А (ib. 179) по згадці про зневажливе відношення до вітця, матери, брата, сестри :

„А ще з города вибігав,
Триста душ дітей маленьких конем своїм добрим розбивав,
Кров христіанську безвинно проливав;
А молоді жени за ворота вибігали,
Діток маленьких на руки хватали
Мене Олексія Поповича кляли-проклинали.....

В вар. В близько до А; в вар. Г. коротко, але виразно :
 ...,Бідних сусід з хліба, з солі збавляв,
 Буйно конем по вулиці проїзжав,
 Старим удовицям, малим дітям струменти в груди встромляв...

Те саме в іншій редакції, де мова не про одного Олексія, але про братів, у вар. Е, І.

Отже головне — немилосердне відношення до женщин і дітей.

Погляньмо на літописне оповідання про похід Ігоря Святославича з братом, сином і братаничем на Половців 1185 р. в тій просторій редакції, яка заховалася в київським літописі (Сп. Ипат. Хл. Поч. Єрмоловєв). Те оповідання, що починається словами: „В то же время Святославичъ Игорьъ, внукъ Ольговъ, поѣха из Новагорода“... складається з історичного нарису, пересипуваного власними промовами, при чім останні по части згоджуються, по части не згоджуються що до язика і синтакси з рештою оповідання. Се стане ясне, коли порівнаємо напр. промови Ігоря на початку оповідання і промови по його поразці. Покаянна промова Ігоря всунена крім того в оповідання так, що ясно, як мало вона може претендувати на первістну приналежність до того оповідання. Вона помітно розриває його, що можна наглядно представити так:

...„И тако во день святого воскресения наведе на ня Господь гнѣвъ свои, в радости мѣсто наведе на ны плачь, и во веселья мѣсто желю на рѣцѣ Каялы.

Рече бо дѣи Игорьъ: „помянухъ азъ грѣхы своя пред Господемъ Богомъ моимъ, яко много убиство, кровопролитье створи хъ в землѣ крестьянѣстѣи, яко же бо азъ не пощаждѣхъ крестьянъ, но взяхъ на щитъ городъ Глѣбовъ у Переяславля. Тогда бо немало зло подъяша безвиннии крестьяни, отлучаеми — отецъ от рожении своих, брат от брата, другъ от друга своего и жены от подружии своихъ и дщери от материи своихъ, и подруга от подруги своея, и все смятено плѣномъ и скорбью, тогда бывшую. Живии мертвымъ завидять, а мертвии радовахуся, акы мученици святѣи огнемъ от жизни сея искушение приемши; старцѣ порѣвахуться, уноты же лютыя и немилостивыя раны подъяша, мужи же пресѣкаеми и расѣкаеми бывають, жены же осквѣрняеми. И та вся створивъ азъ“, рече Игорьъ; „недостойно ми бя-

шетъ жити. И се нынѣ вижю отмѣстье от Господа Бога моего. Гдѣ нынѣ возлюбленный мой братъ? Гдѣ нынѣ брата моего сынъ? Гдѣ чадо рожения моего? Гдѣ бояре думающеи? Гдѣ мужи храборьствующеи? Гдѣ рядъ польчный, гдѣ кони и оружья многоцѣнная? Не ото всего ли того обнажих ся и связня преда мя в руки безаконнымъ тѣмъ? Се возда ми Господь по безаконию моему и по злобѣ моеи на мя, и снидоша днесь грѣси мои на главу мою. Истинен Господь и прави суди его. Азъ же убо не имамъ со живыми части. Се бо нынѣ вижю другая, мучения вѣнца приемлюще; почто азъ единъ повинный не прияхъ страсти за вся си? Но, владыко Господи Боже мой, не отрини мене до конца, но яко воля твоя, Господи, тако и милость намъ, рабомъ твоимъ“.

И тогда кончавшюся полку розведени быша, и поиде каждо во своя вежа. Игоря же бяхуть яли Тарголове, мужь именемъ Чилбукъ“ и т. д. (П. С. Р. Л. II, изд. 1908 г. ст. 642—644).

Покаянна промова Ігоря — не конечна, але вона представляє свою особливу орнаментацию історичного оповідання. Так само подібну вставку-молитву бачимо в тім же оповіданню понизше, де говориться про втечу Ігоря. Своєю чергою і в покаянній промові можемо пояснити її істотні елементи — її словесну реторичну орнаментацию в виді зворотів, реторичних питань, повторень, ампліфікацій і кінцевої молитви. Коли ми викинемо той словесний баляст, одержимо власне те, що являється основним фондом покаянної промови Олексія Поповича, але очевидно з відповідними варіаціями в залежності від епохи і середовища, в яких ті промови виголошуються (очевидно — умовно: сим ми не хочемо сказати, що їх колинебудь дійсно виголошувано).

Опираючись на вказаній подібності отих покаянних промов, дозволяємо собі на гіпотезу: Чи не маємо ми і в літописі і в думі відривків старинного епоса, — в літописі оброблених книжником у церковно-повчаючим дусі відповідно до випадку з князем Ігорем, а в думі — народним співаком, у смаку й дусі козацької епохи. Через згадку про гетьмана Зборовського в деяких варіантах, Антонович і Драгоманов відносять думу до 1580-их років. Та ся обставина не виключає думки, що пісня або переказ про жорстокого грішника, вояка, що пролив багато крови та був приневолений покаятися — могли існувати довго

перед вставленням їх у схему з Олексієм Поповичем. Колиж возьмемо на увагу, що в літописі говоритья не раз з явним осудом про „взятія на щити“, про полонення таки своїх, христіян, то переконаємося, що промова Ігоря, вложена йому в уста на поли битви в момент полонення, представляє собою одно з кілець у ланцюсі подібних поучень, характеристичних для XI—XII століть.

Я не зважуюся сказати, що літописне оповідання само собою дає основу для автора думи; сього не можна доказати. Але можна ті оба опрацьовання сюжету про вояка, що показався, зводити до якогось спільного для них жерела.

Можливе й се, що наведена гіпотеза та порівняння, що підкріпляють її, і міркування, покажуться занадто сміливі. Та здається, що вона має не менше основ, як виведенне думи із оповідань прольога, або з шотляндських та данських баляд.

Володимир Перетц.

ПОЧАТОК ДРУКАРСТВА В УНЕВІ.

I.

Початки друкарства в різних наших давніх друкарнях скрізь покриті густою, темною заслоною. Ми не знаємо остаточно ще й досі, коли власне розпочалося друкарство, напр. в Києві, — чи року 1618, чи може трохи й давніше; не знаємо початку постійного друкарства у Львові, — чи розпочалося воно з року 1591-го, чи трохи перед тим; не багато знаємо ближчих відомостей і про початок друкарні Остріжської. До останнього часу не була виявленою справа початку друкарства в Почаєві, а про початок чернігівського друкарства в науковій літературі до недавня панував повний хаос. Про друкарство взагалі писалося в нас досить багато, але писалося частіше не на основі архивних документів, писалося без знання цілої друкарської справи, а тому така важлива ділянка історії української культури, як історія друкарства, лишилася в нас дуже мало вивченою, — тут більше особистих догадок, як певних фактів.

Унівська (повіту Перемишлянського в Галичині, коло 35 кілометрів від Львова) друкарня в історії української культури займає поважне місце. Унівський монастир ще з року 1542-го став архимандрією; трохи пізніше архимандритами цього монастиря стали бути єпископи львівські, і з того часу унівська обитель з простого провінціального монастирця зробилася досить помітним центром української культури. Унівськими архимандритами, з половини XVI-го віку починаючи, часто були люде, що займали чільні місця в українським культурнім житті. Численні унівські друки розходилися не тільки по Галицькій Землі, але вони вільно йшли собі по цілій Україні. Технікою виконання унівські друки все стояли дуже високо, а часом були вони значно ліпшими від видань, скажемо, братських львівських, а це все проторювало дорогу цим виданням до найрізніщих українських церков.

Увесь час свого існування (1647 — коло 1765-1770 рр.) Унів-

ська друкарня не забувала, що вона обслуговує власне український нарід, і тому по всіх виданнях унівських знайдете виразні національні наші ознаки. І справді, передмови до своїх видань в Уневі давали постійно в українській мові; не мало тут випущено книжок і просто українською мовою; у всіх виданнях унівських розставлявано давній український наголос; через традиційний правопис в церковно-словянських текстах постійно пробивається тут щира українська вимова. Це характерні ознаки унівських видань, які високо підносять їх в історії української культури. Це особливо помітно в той час, коли найголовніща українська друкарня, — а разом з тим і найголовніщий центр української культури, — друкарня Києво-Печерська, під цензурним натиском Москви, втрачала помалу свої українські ознаки.

Видавала Унівська друкарня найрізніщі книжки; по духу часу свого — це переважно книжки богослужбові або для релігійного читання. Всіх видань (а ми їх всіх не знаємо) випустила ця друкарня коло 60. Правда, це не багато для 120 років існування Унівської друкарні; але ця невелика кількість унівських видань цілком оправдується тими зовнішніми перешкодами, які постійно робило львівське Братство Унівській друкарні. Унівська друкарня все сиділа в оці друкарні братській львівській, що мала собі королівського привилея на виключне право друку для потреб українського люду в Галичині. Ці колишні друкарські привилеї взагалі були дуже шкідливими для розвитку нашої культури; безперервні судові процеси, які вчиняло львівське Братство Уневу, в кінці довели таки до того, що Унівська друкарня примушена була закритися остаточно, хоч і до того примусові перерви на десятки років праці цієї друкарні були звичайними.

І хоч безсумнівно не мале культурне значіння має Унівська друкарня в нашій історії, проте й до цього часу ми не маємо ще ніяких спеціальних друкованих розвідок з життя її. Науковий дослід історії українського друкарства головно провадився не в Галичині, а в Росії, а там друкарня ця все була до певної міри „підозрілою“. Річ у тім, що Унівська друкарня, через своїх архимандритів, — єпископів та митрополитів галицьких, — з 26 березня 1681 року (прилюдне прийняття унії архимандрита унівського Варлаама Шептицького) стала міцною фортецею унії; друкарня працювала на шкоду львівському Братству, яке завзято боронило аж до 1708 року свою батьківську стару віру. Ось це спеціальне релігійне забарвлення Унівської друкарні зробило її для свого часу до певної міри одіозною серед неуніятського

українського народу, про що не мало старалося також і львівське ставропигіальне Братство, боронячи свої друкарські привілеї.

II.

Щоби показати, що Унівська друкарня дійсно таки має не мале значіння в історії нашої культури, подаю тут список унівських видань за час її існування, цєб-то за 1648—1670 (?) роки; списка унівських видань в літературі нашій ще не друковано, а тому він буде не зайвим для дослідників нашої літератури та бібліографії¹⁾.

[Зерцало Богословії, Кирила Ставровецького, перші 29 листків, закінчено в Почаєві 1618 р.]

*1. Псавтир, 4^о, 1648 р.

2. Псавтир, 4^о, 1652 р. Кар. Опис. 685.

*3. Пречестнії акафисти, 4^о, л. л. **Ѧ**—**ШшѦ**. Унд. 761. Свінц. 319. Руд. 103—104.

*4. Виклад о церкві святой, 4^о, 38 л., 1670 р. Соп. 205. Толст. 143. Кар. 777. Унд. 852. Свінц. 504. Руд. 104.

*5. Метрика церковная, без року, до 1671 р., 4^о, збереглося лише 5 листків. Львів. Нац. Муз. 910.

¹⁾ В цім списку скорочень вжито таких: *Bianu* — *Bibliografia Românească veche*. 1903 р. Голов. — Головацький Я., Дополнение къ Очерку славяно-русской бібліографіи В. М. Ундольскаго. Спб. 1874 р. Кар. — И. Каратаевъ, Хронологическая роспись славянскихъ книгъ 1491—1730. Спб. 1861 р. Кар. Опис. — И. Каратаевъ, Описание славяно-русскихъ книгъ, Спб. 1883 р. Милов. — Миловидовъ А. И. Описание славяно-русскихъ старопечатныхъ книгъ Виленской Публичной Библиотеки, Вильна, 1908 р. Пек. — П. Пекарскій, Описание славяно-русскихъ книгъ и типографіи 1698—1725 годовъ. Спб. 1862 р. Руд. — Свщ. І. Рудовичъ, Епископы Шептицкїи, „Богословскїи Вѣстникъ“ за 1901 р., Львів, вип. II і V. Свінц. — Д-рь Ил. Свѣнцицкїи, Каталогъ книгъ церковно-славянскої печати, Жовква, 1908 р. Сіц. — Сѣдинскїи Е., Опись старопечатныхъ книгъ Музея Подольскаго Церковнаго Историко-археологическаго Общества. 1904 р. Соп. — В. С. Сониковъ, Опытъ россійской бібліографіи, ч. I, 1813 р. Толст. — П. Строевъ, Описание старопечатныхъ книгъ графа Толстова, М. 1829 р. Унд. — Ундольскїи В. М., Очеркъ славяно-русской бібліографіи. М. 1871 р. Цар. — П. Строевъ, Описание старопечатныхъ книгъ купца Царскаго, М. 1836 р. — Я готую детальний опис стародруків Галицької Землі; зірочкою тут означено ті стародруки, які я вже описав, — всі 31 з львівського Національного Музею, куди їх з великою пильністю та любовію збирав і збирає митрополит галицький Андрей гр. Шептицький. Дирекції Національного Музею складаю на цім місті свою сердечну подяку за ласкавий дозвіл використати цю унівську збірку.

*6. Псалтире, румунською мовою, віршами митроп. Досифея Сочавського, 4°, 62+66 л., 1673 р. Віану I № 65.

*7. Пречестний акафіст пр. Богородиці, 4°, 48 л., 1673 р., мовою румунською. Віану I № 66.

8. Часословъ и молитвы повседневніи, 1674 р. 16°. Музей Чартор. в Кракові.

9. Виклад о церкві, 1674 р. 4°. Соп. 205. Унд. 886. Кар. 805. Руд. 104.

10. Часослов, 1676 р. 8°, Унд. 905. Кар. 825.

*11. Псавтир, 1678 р. 4°, 4+216+16 л. Толст. 158. Унд. 928. Свінц. 54. Кар. 843. Руд. 106.

12. Зерцало Богословії, 1679 р. 4°. Соп. 388. Кар. 856. Унд. 931. Руд. 106. Такого видання не було.

*13. Зерцало до преїзрення віри святої, еп. Йосипа Шумлянського, 1680 р. 4°, 2+62 л. Кар. 879. Унд. 959. Руд. 106.

14. Часослов з акафістами, 1681 р. 12°. Кар. 888. Унд. 966. Руд. 107.

*15. Требник, 1681 р. 8°, 4+256+23 л.

16. Акафісти, 1683 р. 12°, 260+20 л. Унд. 1003. Кар. 915.

*17. Катихисис албо Наука христіанская, 8°, 102 л. 1685 р. Кар. 934. Унд. 1028. Руд. 107.

18. Євангеліє Учительне, Кирила Транквиліона, 1686 р. in f-o. Соп. 328. Кар. 945. Унд. 1029. Руд. 107.

*19. Псавтир, 1687 р. 4°, 4+203+6 л. Свінц. 56.

20. Часослов, 1689 р. 16°. Кар. 996. Унд. 1086. Руд. 107.

*21. Псавтир, 1689 р. 4°. Кар. 1001. Унд. 1102. Свінц. 59.

22. Молитвословець 1691 р. 16°.

23. Псавтир 1692 р. 4°. Соп. 964. Кар. 1019. Унд. 1126, Руд. 107.

*24. Зерцало Богословії, Кирила Транквиліона, 1692 р. 4°, 5+97+2 л. Соп. 389. Цар. 220. Кар. 1023. Унд. 1127. Свінц. 495. Руд. 107.

25. Псавтир 1693 р. 4°. Кар. 1037. Унд. 1138.

26. Сборник 12 місяців, 1693 р. 16°, 1+262 л. Кар. 1038. Унд. 1146. Руд. 107.

*27. Молитвословець повседневний, 1694 р. 16°, 1+368+26 л. Соп. 674. Кар. 1046. Унд. 1148. Свінц. 345.

28. Собраніє із божественних книг 1694 р. 12°, 110 л. Тол. 183. Кар. 1045. Унд. 1149. Руд. 107.

29. Часослов 1695 р. 16°, 153 л. Кар. 1058 б. Унд. 1186.

30. Зерцало Богословії 1695 р. 4^о, 5+99 л. Соп. 1695. Тол. 184. Кар. 1073. Унд. 1187. Але такого видання не було.
31. Молитвослов 1696 р. 12^о. Кар. 1084. Унд. 1202. Руд. 107—109 (дає видання 1695 і 1696 рр.).
- *32. Євангеліє Учительне, Кирила Транквиліона, 1696 р. in f^о, 4+363+1+184 л. Соп. 1687. Тол. 187. Кар. 1088. Унд. 1189. Свінц. 409. Руд. 107—108.
33. Зерцало Богословії, Кирила Транквиліона, 1696 р. 4^о. Унд. 1188. Свінц. 495. Але такого видання не було.
34. Те саме 1697 р. Унд. 1227. Але такого видання не було.
35. Буквар славенський, 1698 р. 8^о 39 л. Цар. 226. Кар. 1123. Унд. 1249. Руд. 109.
- *36. Молитвослов 1698 р. 24^о. Пек. № 11. Кар. 1120 б. Унд. 1250. Руд. 109.
- *37. Псавтир 1699 р. 4^о. 5+220+4 л. Соп. 967. Кар. 1142. Унд. 1251. Свінц. 60. Пек. № 17. Руд. 109.
38. Житіє кн. Владимира Київського, 1700 р. Руд. 109.
- *39. Собрание припадков краткое, 1732 р. 4^о, 5+140 л. Соп. 1408. Унд. 1807. Свінц. 507. Пек. ст. 541—542. Руд. 289. 237. 241.
- *40. Службник 1733 р. in f-о, 10+259+86+3 л. Унд. 1819. Милов. 113. Сіц. 73. Руд. 290—292.
41. Помянник родини Шептицьких, 1733 р., 1 л. Руд. 292.
42. Часослов, 1734 р., 8^о, 167 л. Руд. 292.
43. Требник 1736 р. 16^о, 752+8 ст. Голов. 60.
- *44. Молитвослов і акафистник 1738 р. (?).
- *45. Вослідование праздником, 1738 р., in f-о, 48 ст. Сіц. 78. Голов. 61. Свінц. 297. Руд. 293.
- *46. Требник 1739 р. 8^о, 2+359+4 л. Голов. 63. Сіц. 81. Свінц. 261. Руд. 294—295.
- *47. Службник 1740 р. in f-о, 6+473 ст. Унд. 1883. Милов. 120. Сіцин. 83. Свінц. 207. Руд. 296—297.
- *48. Службник святительський, 1740 р., in f-о, 2+301+1 ст. Свінц. 228. Руд. 297.
- *49. Півустав 1741 р. 8^о, 3+892 ст. Свінц. 353.
50. Службник 1743 р. in f-о, 473 ст. Доп. до Унд. 32.
- *51. Требник 1744 р. 8^о, 1+359+4 л. Сіц. 86. Свінц. 262. Руд. 297 (1742 р.).
- *52. Вослідование праздником, 1745 р. in f-о, 1+18 л. Милов. 122. Свінц. 300. Руд. 297. Сіц. 84 (1742 р.).
- *53. Поученіє о св. тайнах, 1745 р. 4^о, 3+161+15 л. Соп. 865. Унд. 2036. Свінц. 508. Руд. 297.

*54. Службеник 1747 р. in f-o, 4+293+3 л. Унд. 2072. Милов. 125. Сіц. 90. Руд. 297.

*55. Грамота посвячення священника, до 1753 р.

56. Вослідованіє праздником 1756 р., in f-o, 1+18 л. Голов. 83. Це 1745 р.?

*57. Грамота посвячення, до 1763 р. Свінц. 597.

*58. Устави братські, до 1765 р. in f-o, 4 л. Свінц. 600.

59. Службеник 1765 р. Буцманюк, Унів, ст. 51.

60. Молитвослов, коло 1770 р. (?). Свінц. 352.

Список цей, звичайно, не повний і місцями, може, й недовкладний, бо бібліографи часом таки записують до своїх покажчиків книжки, яких ніколи не було, а потім один повторює помилку другого (пор., скажемо, тут числа 12, 30, 33 і 34).

III.

До останнього часу в літературі нашій мало було певного про початок Унівської друкарні. Коли саме розпочалося друкарство в Уневі, — про це нема згоди в твердженнях наукових дослідників ще й сьогодні.

Першим про початок Унівської друкарні писав Д. Зубрицький; він твердив: „Między rokiem podobno 1669 i 1671. założył Warleam Szeptycki, Opat uniowski, w monasterze tamecznym drukarnią rusko-słowiańską“¹⁾. Ось оце твердження Зубрицького, — що Унівську друкарню заклав Варлаам Шептицький десь коло 1670 року, — це твердження стало надовго пануючим в нашій науковій літературі, панує воно, власне, ще й до сьогодні.

Дальші дослідники звичайно йшли за Д. Зубрицьким, і нового про заснування Унівської друкарні довго нічого не додавали. Так, М. Максимович року 1649-го повторює твердження Зубрицького: „Въ Уневскомъ Успенскомъ монастырѣ (въ округѣ Золочевскомъ) — пише він — около 1670 года, игумень Варлаамъ Шептицкій, учредилъ типографію, въ которой первымъ печатникомъ былъ Симеонъ Ставницкій“²⁾. Польський вчений М. Вишневський так само повторює твердження Д. Зубрицького, лише з невідомої причини міняючи 1671 рік на рік 1674-ий;

1) Historyczne badania o drukarniach rusko-słowiańskich w Galicyi, Львів, 1836 р. ст. 54.

2) Книжная старина Южно-русская, див. Собрание сочинений, т. III ст. 686, Київ, 1880 р.; видрукувано в „Временникъ Московского Общества истории и древностей Россійскихъ“ 1849 р. кн. 1 і 4. А першим управителем Унівської друкарні був не С. Ставницький, а Андрій Скульський.

він пише: „Szeptycki Warlaam opat uniejowski założył w będącym tam naówczas monasterze Bazylianów drukarnię między r. 1669 a 1674.“¹⁾)

Новіші дослідники так само йшли за Д. Зубрицьким або за М. Максимовичем; так, А. С. Петрушевич пише, що „изъ Уневской типографіи появляется первая книга въ 1670 году: Выкладъ о церкви“.²⁾) Спеціальний дослідник історії друкарства, Ф. І. Булгаків, про Унівську друкарню за М. Максимовичем пише: „Уневская типографія учреждена около 1670 г. Въ ней первымъ печатникомъ былъ Симеонъ Ставницкій.“³⁾) Автор окремої розвідки про Унів, Іван Буцманюк, так само повторив старе твердження Д. Зубрицького, — друкарню Унівську заложено 1669—1671 року.⁴⁾) Найновіший дослідник українського друкарства, о. Хв. Титов, розповідаючи про галицькі друкарні, зовсім вже не згадує про друкарню Унівську.⁵⁾)

Так в науці на довгий час вкорінилася думка про пізній початок Унівської друкарні.

Але думка ця була неточною хочаб через те, що давно вже знайшовся друк трохи давнішого часу, — ще В. М. Ундольський в своїй відомій праці: „Очеркъ славяно-русской библиографіи“, М. 1871 р. під № 761 зазначив унівське видання 1660-го року „Пречестные Акафисты“. Трохи пізніше, галицький вчений А. С. Петрушевич в цінній праці: „Дополненія ко Сводной Галицко-Русской Лѣтописи съ 1600 по 1700 годъ“,⁶⁾) Львів, 1891 р. ст. 408 повторив за Ундольським звістку про унівські Акафисти 1660 року. Пізніше, Д-р Іл. Свенцицький коротенько описав ці Акафисти.⁷⁾)

Таким чином початок Унівської друкарні поволі пересунувся на 10 років взад, — на 1660 рік. І дальші вчені дослід-

¹⁾ Historia Literatury Polskiej, т. VIII, ст. 436, Краків, 1851 р.

²⁾ Сводная Галицко-Русская лѣтопись съ 1600 по 1700 годъ, Львів, 1874 р. ст. 408. А в своїй праці: „Хронологическая роспись“ львівських видань 1884 р. на ст. 15 пише: „Митрополить Аѳанасій Шептицькій учредилъ въ 1732 году типографію въ Уневскомъ монастыри.“

³⁾ Иллюстрированная исторія книгопечатанія, Спб., 1889 р., ст. 268, примітка 139.

⁴⁾ Унів і его монастирі, Жовква, 1904 р. ст. 50—52.

⁵⁾ Типографія Києво-Печерской Лавры, Київ, т. I, ст. 56—57, 1918 р.

⁶⁾ Можна висловити тільки жаль, що й досі до цієї дуже цінної джерельної праці не видрукувано докладного покажчика; а брак покажчика не дає змоги відповідно користати з цієї праці.

⁷⁾ Каталогъ книгъ церковно-славянской печати. Жовква, 1908 р., № 319 ст. 87—88.

ники почали давати вже цей 1660-й рік за рік заснування Унівської друкарні; чи не першим так зробив о. Ів. Рудович.¹⁾ Найновіщі дослідники роблять так само; М. Возняк в своїй „Історії української літератури“, т. II ст. 80, Львів, 1921 р., пише, що Унівську друкарню „зложив ігумен Варлаам Шептицький 1660 р.“ (тут неточність що до ігумена, бо єп. Арс. Желиборський архимандритом унівським був по 1663 рік, а Варлаам Шептицький з 1668 по 1715-й рік). Д-р Іл. Свенцицький, в праці „Початки книгопечатання на землях України“, Жовква, 1924 р., ст. 44, пише, що Унівська друкарня „заснована єпископом Львівським і архимандритом унівським Арсенієм Желиборським 1660 р.“

В своїй „Історії українського друкарства“²⁾ я виразно підкреслив, що Унівське друкарство розпочалося значно давніше за 1660 рік; я розказав коротко, як повстала ця друкарня. Так само і проф. С. Маслов в своїй статті „Друкарство на Україні в XVI—XVIII ст.“³⁾ вже зазначив: „друкування в Унівському монастирі почалось, мабуть, значно раніше“, ніж твердив то Д. Зубрицький; але як засновано Унівську друкарню, проф. Маслов не каже.

IV.

Початки непостійного друкарства розпочалися в Уневі, здається, досить рано. Так, знаємо, що ігумен Унівського монастиря Ісаія Балабан купив року 1606-го від львівського мійського радника Андрія Мудровича (Mađrowicz) якусь друкарню.⁴⁾ Що то була за друкарня і для чого купив її Балабан — не знати; може це єпископ Гедеон Балабан мав намір завести собі й латинський шрифт, може друкарську машину вжив для своєї Крилоської друкарні; але можливо, що й сам Ісая Балабан мав якісь наміри заснувати друкарню в Уневі; можливо, але друкарні він не заснував.

Друга особа, з якою можна звязувати початок непостій-

¹⁾ Див. його статтю: „Єпископы Шептицькі“ в „Богословській Вѣстникъ“, Львів, 1901 р. ст. 103.

²⁾ Том I, ст. 148—149, Львів, 1925 р. (власне — кінець 1924 р.).

³⁾ „Бібліологічні Вісти“, Київ, 1924 р. № 1—3 ст. 38—39.

⁴⁾ D. Zubrzycki, Kronika miasta Lwowa, Львів, 1844 р. ст. 234. — А. Петрушевичъ, Сводная Галицко-Русская лѣтопись, Львів, 1874 р. ст. 408. — І. Огієнко, Історія українського друкарства, Львів, 1925, т. I ст. 125—126, 149—150.

ного унівського друкарства, це був славнозвісний письменник український Кирило Транквіліон-Ставровецький. Ставровецький був постриженцем Унівського монастиря¹⁾; тут він став й ігуменом і взагалі в його були теплі відносини до цього монастиря. В цім монастирі Ставровецький розпочав і свою ширшу літературну діяльність, — написав відомий труд „Зерцало Богословії“. Труд цей Ставровецький давав читати декому з тодішніх богословів, але вони зле відізналися про цю книжку й не радили авторові друкувати її. Здається, ось це й примусило самолюбного автора завести собі власну друкарню та самому друкувати свої праці.

Я припускаю, що Ставровецький ще в Уневі склав собі невелику власну друкарню (може це друкарня Мудровича?) і тут же розпочав друк звісної праці своєї „Зерцало Богословії“. Припускаю це на тій основі, що ігуменом унівським був Ставровецький до 3 січня 1618 року¹⁾, а вже 12 березня того ж року він випускає свою книжку в Почаєві, — отже неможливо, щоби за такий короткий час, при тодішніх умовах праці, можна було переїхати до Почаєва, урядити там друкарню й видрукувати книжку, подібну до „Зерцала“. Книжка ця складається з 2 листів передмов та 29 + 84 листів тексту in 4^o; ось ці перші 29 листів можливо й видрукувано в Уневі, бо без якоїсь видимої певної причини книжку чомусь поділено на дві частини; останню частину Ставровецький додрукував вже в Почаєві.

Оце й було перше друкарство, яке в мурах своїх бачив Унівський монастир. Але друкарство це було випадкове, не постійне, і не з нього треба починати вже постійне друкарство в Уневі; але підкреслю, що так само випадковим був початок друкарства і в Почаєві р. 1618-го (постійне друкарство починається тут лише з р. 1730-го).

Основником вже постійного друкарства в Уневі був єпископ львівський, архимандрит унівський Арсеній Желиборський (1641—1663). В той час на всіх західних землях українських працювала одна тільки львівська братська друкарня; друкарня ця мала собі королівського привілея на друкарство, і ревниво оберігала свої права, нападаючи на кожного, хто осмілювся закладати нову друкарню. Але братська друкарня випускала

¹⁾ А. Петрушевичъ, Сводная лѣтопись, 1874 р. ст. 513.

²⁾ К. Харламовичъ, Западнорусскія православныя школы, Казань, 1898 р. ст. 385.

книг мало й не могла задовольнити дійсної потреби в книжках, — потреба ця тоді все збільшувалася. Ось це й примусило єпископа Арсенія закласти собі нову друкарню. Була ще живою тоді й пам'ять єпископа Гедеона Балабана, що також видавав книжки в своїх, в Стратині та в Крилосі заснованих, друкарнях, — і молодий єпископ (Желиборському йшов 24-й рік) хотів наслідувати свого славного попередника. Взагалі, увесь час єпископи львівські намагалися мати (і мали) й свою окрему друкарню, незалежну від друкарні братської, — і це була головна причина повстання єпископських друкарень — св. юрських, стратинської, крилоської та унівської.

Але була вже тоді друкарня в Києві, яка працювала надзвичайно енергійно. Прочувши про замір єп. А. Желиборського закласти свою друкарню, київський митрополит Петро Могила, що ревниво оберігав права своєї друкарні, написав йому протестуючого листа, нарікаючи на львівського єпископа, що той засновує друкарню через користолобство¹⁾. Але Желиборський цього протесту не послухав і друкарню собі таки заклав. Звичайно, косим оком за це дивилося на свого єпископа й Львівське Братство, але воно було в добрих стосунках з Желиборським і, здається, проти нової друкарні не протестувало. В той час, року 1643-го Братство звільнило свого управителя, друкаря Андрія Скульського (Скольського), і він перейшов на службу до єп. Арсенія Желиборського й урядив йому добру друкарню. Нова друкарня містилася при єпископській катедрі у Львові, при церкві св. Георгія²⁾.

Першим друком з друкарні Желиборського був Требник, що вийшов у світ 12 мая 1645 року. Через ті непорозуміння, які виникли у єпископа з митрополитом київським Петром Могилою за друкарню, Желиборський дав до Требника свою передмову, в якій розказав про дійсні причини, що спонукали його до заснування нової власної друкарні. Єпископ розповідає тут, що як тільки сів він на львівський престол, то зараз же розпочав визитувати свою єпархію: „Заразь... пустилемся, з не малою працею и невчасомъ, на опатреніе и ревизию паствѣ моеї злецоныхъ овецъ Христовыхъ. Пустилемся, мовлю на визитованіе и споряженіе, во всѣхъ повѣтахъ, мѣстахъ и селахъ, знайдучефся епископїѣ моеѣ“. І ось підчас цієї визитації своєї єпархії,

¹⁾ С. Голубевъ, Петръ Могила, т. II ст. 514—515.

²⁾ Докладніше про друкарню Арс. Желиборського див. І. Огієнко, Історія українського друкарства, т. I ст. 110—113, 133, 149.

росказує Желиборський, „заразъ былемъ отъ многихъ епископѣвъ моѣвъ священниковъ и іеромонаховъ солѣщитованый и моле-
ствованый пилными ихъ прозбами, абымъ тропами, отъ святои
памяти Гедеона Балабана, епископа Лвовского, утороваными,
поступуючи, спорядилъ и выставилъ, для размноженя книгъ,
ихъ повинности належныхъ, Типографію. На што по долгихъ
консидераціяхъ и пилномъ розмышляю, позволить и коштъ
свой власный важити не одмовилемъ. А спорядивши оную, на
ихъ же, а особливе подешлыхъ въ лѣтехъ, пилное жаданіе, вы-
друковати казалемъ Требникъ“. В кінці росповідає ще Жели-
борський про свої будучі друкарські плани: „на мой зас —
каже він — в далші (узычит ли ихъ намъ Богъ) часы, усердной
охотѣ и пилномъ печалованю сходити не будетъ, абы безъ пре-
рваня з тоѣвъ Типографіѣвъ моѣвъ, едно по другой, книги поважныи,
а душамъ людскимъ ку збавеню потребныѣ и пожитечныѣ, вы-
ходили“. Далі скаржитъся Желиборський, що за свою друкарську
працю він вже має неприємности: „Лечъ и тутъ спать не замол-
кнешъ яду пекелного наполненный языкъ, — натякає він в бік
митрополита Петра Могили — ницуючи добрую и правую ин-
тенцію нашу, а удаючи, же штоколевкѣ чинимъ, чинимъ лице-
мѣнне и облудне для лакѣмства, а не для збавеня душъ людѣй,
дозорови и пастѣвъ нашой повѣрныхъ“¹⁾.

Але нарікання на друкарню Желиборського продовжувалися,
і тому епископ змушений був і далі виправдуватися. Владика
мав широкі видавничі плани, і тому його невелика друкарня не
могла задовольнити всіх його бажань. Тоді Желиборський пе-
редає частину своєї праці львівському друкареві М. Сльозці²⁾
для видрукування в Сльозчиній друкарні; так, на кошти Жели-
борського з цієї друкарні вийшли року 1646-го Номоканон та
Служебник. І ось в Служебнику 1646 року Желиборський знову
торкається болючої теми: „Милованіе засъ Бога в милованю
ближнего ведлугъ Бога зележитьъ, — росказує він. — Тая, а не
што иншее, и мою покорность побудила, абымъ, ведле пово-
лания и повинности моѣвъ епископскоѣ, услуговаль и выгажалъ
ближнимъ моѣмъ, вамъ, мовлю, превелебнымъ и велебнымъ
братіямъ и сослужителемъ моѣмъ, издаваніемъ типомъ на свѣтъ
книгъ, служенію вашему належныхъ и потребныхъ“³⁾.

¹⁾ Виписки даю з примірника львівського Національного Музею № 189.

²⁾ Про М. Сльозку див. І. Огієнко, Історія українського друкарства,
т. I ст. 95—110 і др.

³⁾ Примірник львівського Національного Музею № 194.

Можливо, що й ці причини, про які розкаже Желибор-борський, спонукали його закласти свою друкарню. Але що це не були єдині причини, і що митрополит Петро Могила таки мав слушну підставу нарікати на матеріяльне підкопування київської Печерської друкарні, про це виразно свідчать ті книжки, які видав Желиборський, — великої потреби в них певне не було, бо були подібні київські видання. Видав Желиборський 4 книги: 1) Требник 1646 р., — роком до того, р. 1644-го випустив Требника М. Сльозка, а в Києві вже друкувався Требник Могили, що й вийшов р. 1646-го; 2) Зобране короткої науки о артикулах вѣры, 20 травня 1646 р., — дослівний передрук такої ж київської книжки („Събраніє“) 1645 р.; ці дві книжки вийшли з власної друкарні Желиборського. А ось ці дві книжки владика видрукував вже в друкарні Сльозки, бо своя була занята друком „Зобраня“: 3) Номоканон 12 серпня 1646 р., — до цього цю книжку тричі друковано в Києві, в р. р. 1620, 1624 і 1629-м; певне, справедливо каже про цю книжку в передмові Желиборський, що „для того коштомъ своѣмъ власнымъ през тип отновити подалъ, же южъ на старыхъ екземплярахъ овшеки зешло“,¹⁾ але все таки видання це було власністю Печерської друкарні; і 4) Службник 23 серпня 1646 року, — до цього часу були київські видання 1620, 1629 і 1639 рр.; Желиборський в передмові заявляє, що випускає книгу цюю „на пилное в паствѣ моего смиренія найдуючихся священниковъ жаданіє“²⁾. Отже, як бачимо, Петро Могила таки мав підставу ремствувати на нову друкарню, бо вона дійсно матеріяльно шкодила друкарні Печерській.

Та скоро по цьому наступила військова хуртовина, яка не дала вже змоги єп. Желиборському продовжувати видавничу справу; він її змушений був припинити, як припинили тоді свою працю аж до 1651 р. друкарні братська та Сльозчина. Часи настали дуже нервові, задиратися з Києвом було небезпечним, та й Петро Могила, з яким в неладах був Желиборський, помер 31 грудня 1646 року. Спокійніше було позбутися друкарні, — і Желиборський передав, — десь в другій половині 1646-го року, а може р. 1647-го, всю свою друкарню до Унівського монастиря, де він був архимандритом; думаю, що й львівське Братство певне нагадувало єпископові, що воно не бажає бачити у Львові іншої друкарні, крім своєї. Ось це й був початок вже постійної

¹⁾ Примірник львівського Національного Музею № 689.

²⁾ Примірник львівського Національного Музею № 194.

(але з перервами) славної потім Унівської друкарні. Той саме друкар, що уряджував єп. Желиборському друкарню у Львові при свято-юрській катедрі, той саме Андрій Скульський переїхав до Унева і став там першим управителем Унівської друкарні¹). Так розпочалася Унівська друкарня²).

Які були матеріальні технічні засоби Унівської друкарні на її початку, про це виразно свідчить нам перший друк Желиборського у Львові, його Требник 1645 р. Все те, що знаходимо в цьому Требникові, все це було віддано до Унева і все воно знаходиться в унівських виданнях дуже довгий час, а власне — аж до її кінця (а в львівських братських — ніколи). Шрифти перших унівських видань цілком ті самі, що і в Требнику 1645 р.

Требник 1645 р. має такі 9 дуже гарних заставок, робота дереворитника В. Є.: 1) Діва Марія, по боках серафими, л. 2 передмови; 2) Росп'яття л. л. 1. 62. 134. 167. 217; праворуч долі вирізано рік: мѣ; 3) Благословляючий Христос л. л. 10. 57. 115. 163. 190. 240. 251. 282; 4) Хрещення дитини л. 17; 5) Миропомазання л. 73; 6) Хрещення Господнє л. 202; 7) Сошествіє Св. Духа, долі рік: ахмѣ; 8) Вінчання л. 45 і 9) Сирени л. л. 110. 122. 166. 177. 216. 237. 261. 274. 288. 291. 294 б. 335 б. 337; дві останніх заставки — без підпису. Ось всі ці 9 заставок перейшли до Унева і знаходяться по всіх унівських друках аж до половини XVIII-го віку. А це виразний доказ, що Унівська друкарня початок свій бере з друкарні єп. Желиборського.

Правдивою окрасою Требника 1645 р. треба вважати також її ініціали, — їх тут дуже багато і всі вони надзвичайно роскішні; поділити їх можна на 4 групи: 1) т. зв. остріжські (як в Остріжській Біблії 1581 року), — біла буква на чорному чи червоному полі, оздобленому мережкою; 2) візерункові, — буква на гарнім візерунку; 3) дивовижні, — за букви виглядає якась дивовижна звірина, і 4) фігурні, за букви виглядає якась людська фігура. Всі ці ініціали також перейшли до Унівської друкарні і постійно стрічаються в унівських виданнях. Про ці ініціали (дивовижні та фігурні) треба заважити, що всі вони —

¹) А не Семен Ставницький, як каже М. Максимович, Ф. Булгаків та інші дослідники.

²) Ось через це цілком не згідне з дійсністю таке припущення А. Криловського (Львовское Ставропигіальное Братство, Київ, 1904 р. ст. 283): „Дальнѣйшая судьба этой (єп. Желиборського) типографіи намъ не извѣстна. Думаемъ, что епископъ Арсеній, находясь въ хорошихъ отношеніяхъ съ братствомъ, по просьбѣ и убѣжденію послѣдняго переуступилъ ему типографію за приличную плату“. Ні, друкарня ця пішла в Унів.

досить близька копія з таких само ініціалів „Зерцала Богословія“ Ставровецького 1618 р. Взагалі, в унівській монастирі постійно шанували пам'ять свого постриженця, славного письменника Кирила Ставровецького.

Кінцівки Требника 1645 р.: 1) сатир л. л. 16 б. 250 б. 273 б; 2) серафим л. л. 36 б. 216 б. 281 б, — точна копія з кінцівок „Зерцала“ 1618 р., — вони так само постійно знаходяться в унівських виданнях.

І так, єп. Желиборський передав всю свою друкарню до Унева, що підтверджується тим, що всі технічні засоби друкарні єп. Желиборського знаходяться по багатьох виданнях унівських; в виданнях львівських братських чи сльозчиних прикраси з Требника 1645 р. ніколи не знаходяться. Так повстала десь р. 1647-го Унівська друкарня.

V.

Яке ж видання було первенцем Унівської друкарні? Як ми бачили, більшість сучасних вчених рахують таким „Пречестный Акаѳисты“ 1660 р. Але це не відповідає дійсності.

Ще р. 1883 І. Каратаїв в відомій своїй книзі: „Описание славяно-русскихъ книгъ“ під № 685 зазначив Псавтир, видрукований в Уневі в 1652 році in 4⁰; до того додає, що примірник цього Псавтиря колись був в бібліотеці купця І. Царського. Це цілком можливе, але унівського Псавтиря 1652 р. ще не знайдено.

В своїй цінній „Історії української літератури“ т. II, Львів, 1921 р., на ст. 180-ій проф. М. Возняк пише про „Зерцало Богословія“ 1618 р. Ставровецького, ніби було „пізніше видання унівське 1635 р., друк тим більше помітний, що досі найстарше видання цієї друкарні походить з 1660 р.“¹⁾ Дійсно, в бібліотеці львівського Наукового Товариства зберігається цікавий примірник „Зерцала“ № 20560, на якого вихідному аркуші зазначено рік 4хлв,²⁾ цеб-то 1632 (але не 1635). Мушу тут заважити, що на „Зерцалі“ Ставровецького унівського видання 1692 р. рік виходу в світ видруковано червоною фарбою, а дві останні цифри розмазано, бо букви трохи збиті, а тому прочитати їх не легко; ось через це неясне читання (збиті букви) і повстали

¹⁾ Хоч це твердження суперечить тому, що автор каже про початок Унівської друкарні тут же на ст. 80.

²⁾ Мало схоже на те, щоб тут було ч перевернуте.

дивовижні унівські видання „Зерцала Богословії“ найрізніщих років, — 1679, 1690, 1695, 1696 і др., про які частенько згадують наші історики літератури — таких унівських видань ніколи не було, було лише одно видання — 1692 року. В примірнику львівського Національного Музею № 684 досить ясно надруковано „А҃хчв, цеб-то 1692; те саме і в примірнику № 687, хоч тут кінцеве « більш замазане.

Я докладно проаналізував примірник Наукового Товариства № 20560 і виявилось, що він має початкові зшитки ще коректурні, з помилками; увесь він абсолютно той самий, що й примірник Нац. Музею № 684 (цей останній вже без коректурних помилок), який має виразний 1692 рік. На примірнику № 20560 в заголовку зазначено, що він виходить „Благословеніємъ в Бозѣ Преподобнѣйшаго Архимандрити кир Варлаама Шептицького“, а вже це одне не дає підстав рахувати роком виходу цієї книжки 1635-й, бо ж Варлаам Шептицький того року ще й на світі не був (він народився 3 лютого 1647 р.; архимандритом унівським був з 19 березня 1668 р. по 1715 рік).

Ось таким чином рахувати „Зерцало Богословії“ ніби 1635 р. за первенця Унівської друкарні нема підстав.

Первенцем унівського друкарства я рахую Псавтиря 1648 р., на якого я натрапив в львівським Національним Музеї, № 22499. Що в Уневі провадилося друкарство ще до 1660-го року, про це я вже писав вище. Наведу тут ще такого доказу. Перший управитель Унівської друкарні, Андрій Скульський року 1651-го попав у велике лихо. Був він по справах своїх у Львові, і тоді переловлено якогось листа з Унева до нього, а час був неспокійний. Король наказав 13 червня 1651 р. взяти Скульського на інквізицію за державну зраду, — бідолашного друкаря запідозрили в шпигунстві на користь козаків. На страшних муках проте нічого не вивідали від Скульського; між іншим він показав, що жив в Уневі і займався друкарством.¹⁾ Отже єсть виразний доказ, що р. 1651-го в Уневі щось друкували. Ще року 1654-го мешкав А. Скульський в Уневі, звідки приїздив до львівської братської друкарні „на ревидоване Трефолоіовъ“.²⁾ Таким чином під час військового лихоліття А. Скульський не спиняв своєї друкарської праці, хоч за це й дуже дорого поплатився (по нелюдських тортурах в інквізиції друкар став навіки калікою).

¹⁾ Див. про це І. Огієнко, Історія українського друкарства, Львів, 1925 р., т. I ст. 133—134, 149.

²⁾ Там само, ст. 134.

Первенець унівського друку, Псавтир 1648-го року, цілком не відомий ще в нашій літературі, — про нього ніде не знаходимо найменшої згадки. Ось тому опишу його трохи докладніше.

Книжка без заголовного листа. Збереглася вона дуже зле, в багатьох місцях подописувана. In 4^o, на 3+204+11 нenum. листах. Пагинація зверху праворуч листова, а долі посередині зшиткова, по 4 листи на зшиток (типу: В, ВѢ, В҃҃, чиста). Знаків переносу слів ніде нема. Передчитання на кожній сторінці. Киноварі нема, вона єсть лише на л. л. 206—207. Шрифт основний на 3 ml. високий, по 17 рядків на сторінку; шрифт цей цілком той самий, що і в унівських Акафистах 1660 р. або в „Зображенні короткої науки“ 1646 р. Желиборського. Розмір складу: 14,5×11,5 см. На кожній сторінці зверху на л. л. 1—152 б по два анголики, а на л. л. 153 — до кінця — по дві вітці або по два великих анголи, як то звичайно знаходимо в унівських та львівських виданнях. Книжка в старій дерев'яній оправі, зовсім пірваній та поломаній. Ніяких записів на ній нема. До Музею книжка поступила з містечка Бірча (на Сяні за Перемишлем) в червні 1923 року.

Зміст книжки такий. Видно, що була передмова, але знищена. На л. л. в, г, чистий іде: Чинъ какъ подовѣтъ ꙗкѣти џалтиръ. На звороті — розкішна мініатюра царя Давида на цілу сторінку. По цьому йде Псавтир, 20 кафизм л. л. 1—139. Далі: Пѣснь Мѡѡсеѡва ѡ исхѡда главо єї л. л. 139 б—153 б, Многомѣтливое ꙗвлѣмое къ прѡзѡдники ГѢкѡлѡ 154—193, Припѣла Прѡзѡдникѡ ГѢкимъ 193 б—196 б, Чтѣный Параклѣсъ Шѣткѣи Бѣци 197—205. Далі кінець книги вже нenumерований: Крѡбгъ [слонцѡ] з сѣдмочѣсликомъ л. л. 206—208.

На л. л. 208 (нenum.) читаємо дуже важне місце — про рік видання цієї книжки: Нѣтъ же настоѡщаго лѣта ѡ соѡда: мѣрсъ, ꙗзвѣнсъ. ѡ ѡ роꙗ: ХѢл, ꙗлѡми: На л. л. 206 б мав бути також рік ꙗлѡми, але його не збереглося, обірваний (пор. в унівським Псавтиру 1678 р. л. 218 б).

Кінчиться книжка розділом: Пасхѡлѡлѡ ѡзвѣчналѡ зрѡчлѡ л. л. 208 б—215, останній лист має зшиткову нумерацію: Мм҃҃; не хватає ще до кінця 4 листків.

Цікаво підкреслити, що в багатьох місцях склад цієї книжки сторінка в сторінку однаковий з складом унівського Псавтиря 1678 р., цеб-то, унівський Псавтир 1678 р., видання 2-е, друкували з Псавтиря 1648 р.; змістом вони цілком однакові. А це

свідчить, що перед нами унівське видання, бо ж друкарні звичайно так дослівно передруковували лише свої видання.

Прикраси Псавтиря 1648 року майже всі ті само, що і в Требнику Желиборського 1645 р.; ціж само прикраси повторюються потім в унівських виданнях аж до закриття друкарні, а це доказ, що перед нами дійсно книжка унівського видання. В Псавтиру 1648 р. знаходимо ось такі заставки; тут же зазначаю, де ці заставки на перших порах стрічаються в унівських виданнях:

Назва заставки		Де ця сама заставка знаходиться:				
		Требник 1645 р. Видання Желибор- ського	Псавтир 1648 р.	Ака- фисти 1660 р.	Псавтир 1678 р.	Псавтир 1687 р.
1	Вінчання	л. 45	л. 112.		л. 122 б.	
2	Маслосвяття	73	93.			
3	Мати Божа	1 передм.	27. 106 б. 126. 197.	Я. Ѡд. Ццв.		
4	Роспяття	1. 62. 134. 167. 217.	42 б.	Лл҃ і перед Службою Чесному Хресту	1. 166 б.	1.
5	Сошествіє св. Духа	318	79 б.	Гг҃҃.		
6	Хрещення Господнє	202	1. 154.	Кѣ. Кѣ. Рѣ.		
7	Хрещення дитини	17	86 б.			
8	Благословляючий 2 руками Христос	10. 57. 115. 163. 190. 240. 251. 282.	13 б. 63. 99 б. 139 б.	1) Перед акаф. Ми- қолі, 2) л. І, 3) Пе- ред по- слідуван- ням При- частя	466. 105 б. 152 б. 209 б.	46 б. 152. 137 б.
9	Благословляючий 1 рукою Христос	нема	193 б. 208 б.	Сз б Ккд.	61. 94. 205 б.	7. 68 б. 86 б. 131 б. 166. 206.
10	Дві сирені	110. 122. 166. 177. 216. 237. 261. 274. 291. 294 б. 335 б. 337.	2 передм. 20. 50. 120 б. 133 б.		37. 116.	37. 145 б.

Табличка ця найвиразніше свідчить нам, що Псавтир 1648 р. — це справді унівське, а не львівське видання. Треба звернути увагу на заставку 9-ту: її нема в виданнях львівських Желиборського, вона часта лише в виданнях унівських, — а це красномовно свідчить нам, що Псавтир 1648 р. — таки унівське видання.

Про це ж саме свідчать нам і ініціяли, яких тут дуже багато, — всі ініціяли Псавтиря 1648 р. знаходяться в Требнику А. Желиборського, а також в пізніших унівських виданнях; про це свідчить оця табличка (заставки №№ 1—6 візерункового стилю, №№ 7—11 дивовижного, №№ 12—14 фігурні, а № 15 — Хведорівського типу, як в Псавтиру заблудівським 1569 р.):

	Який ініціал	Де цей самий ініціал знаходиться:				
		Требник 1645 р. видання Желибор- ського	Унівські видання:			
			Псавтир 1648 р.	Акафисти 1660 р.	Псавтир 1678 р.	Псавтир 1687 р.
1.	Б	59 б. 270.	62 б.	Бвѣ.	45. 94.	
2.	В	60. 62 б. 72.	2 б пердм. 110. 159.	Вкѣ. Пп.	119 б. 171.	46 б. 119 б. 169 б.
3.	Г	61. 325.	4. 131. 145.	Гѣ б. Ооѣ.	37. 157 б.	101. 178.
4.	Г	63 б. 111.	93. 170 б.	Гѣ. Ооѣ б	21 б. 101. 178.	180.
5.	И	296.	63.	Ттѣ.		
6.	Б	45. 69 б. 84.	86 б.	Гѣ б. Тт.		122.
7.	В	16. 22 б. 37. 57 б. 92.	12 б. 42 б. 70 б.		13 б. 77.	13 б. 77.
8.	Б	126.	133 б. 112.		122. 145 б.	
9.	Г	3 б. 4 б. 7 б.	4 б. 33 б.	Гѣ.	181 б.	
10.	П		50.		86 б.	54 б.
11.	П	145.	79 б. 139 б. 155 б.		54 б. 152. 167 б.	86 б. 152. 166 б.
12.	И	13 б.	6.		7.	7.
13.	И		99 б.		105 б.	105 б.
14.	М	71 б. 285.	138 б. 153.		150 б.	150 б.
15.	Б	30 б.	166 б. 175 б.	Ллѣ б. Ооѣ.	1. 178 б. 187 б.	176 б.

В Псавтиру 1648 р. дуже багато маленьких ініціалів остріжського типу, — біла буква на чорному тлі; їх тут надзвичайно багато, — вони походять з Требника 1645 р., і потім довго

стрічаються у всіх унівських виданнях; напр. ось такі ініціали цілком однакові в Псавтирях 1648 та 1678 років (рік 1678-й подаю в дужках): **К** 2 б (1 б), **Б** 37. 55 (40 б. 57 б), **Д** 9 б. 58 б (10; див. його ще в Зобранє 1646 р. л. 1), **К** 20 (24 б), **О** 55 б (60), **Н** 8 б. 15 (9. 16 б), **Р** 9 б. 27 (10 б. 29 б), **Г** 24. 38 б (11 б. 42) і т. п.

Новою прикрасою в цім Псавтиру 1648 р. єсть велика мініятюра на цілу сторінку, розміром 14,9×11 см., Пророка Давида, дуже гарної роботи. Долі, в лівім куті, уміщено, здається, підпис дереворитника, але прочитати його неможливо — підпис майже стертий. Такого малюнку царя Давида в інших виданнях я ще не знайшов.

На л. 139 уміщено кінцівку — малий сатир, розміром 3,3×2,9 см., — це з Требника Желиборського 1645 р. л. л. 72 б. 162 б. 215 б; кінцівка ця часта потім в унівських виданнях.

Насовується ще думка, чи цей унівський Псавтир, видрукований р. 1648-го, чи не вийшов він у світ, через військову заверюху, пізніше, скажемо, р. 1652-го? Заголовного листа в нашім примірникові нема, отже не знаємо, який рік виставлено на ньому. А коли б то було так, то перед нами може видання, яке бачив Каратаїв.

Можна ще думати, що перед нами видання друкарні Желиборського, ще коли була вона у Львові; але я відкидаю це на основі всього того, про що вище я говорив.

Цікаві наголоси цього первенця унівського друку, — всі вони українські. Подаю на зразок хоч декільки, — ці ж саме наголоси пізніше повторюються по всіх виданнях унівських: безаконствѣющїи 20.

бѣлѣзнь 8.
бѣлѣзни 25.
взѣщѣ 22.
возненавидѣша 21.
возрадовасѣ 11.
врати 20. 22.
врата 20. 20.
главѣ 19. 22.
глагола 9.
глаголы 3.
глагола 153.
глаголютъ 2 б. 3.
глаголахъ 30.
глаголаша 9.

глаголющими 23.
в дѣла 23. 27.
по дѣлам 23.
дѣлаи 10.
дѣлающїи 10.
дѣлающими 23.
Євдѣкин 210.
в живши 10.
житїа 153 б.
сѣла 4.
изъавитель 15.
изъавлюсѣ 14.
избранъ 14.
имѣ 4. б. 16. 28.
исповѣдайте 24.

- ѿповѣдайтеса 27.
 ѿполниѣти 11.
 лишиѣ 19.
 моего 15. 16. 17. 18. 22. 23. 24.
 моего 6. 13. 18. 21.
 моего 26.
 морскіа 6. 6. 27.
 на ма 22. 30.
 на та 21.
 насытішася 12.
 ѿ него 13.
 незлобію 21.
 к' немы 3.
 ненавидѣши 30.
 ненавидѣша 17.
 ѿдѣснѣю 11.
 ѿчищено 9.
 плѣда 3.
 повѣдають 15.
 поработаетъ 19.
 посредеѣ 18. 19. 145.
 похвала 27.
 прогнѣвася 13.
 прогнѣвается 2.
 проглаголати 153.
 пѣти 11.
 работайте 2.
 своего 3. 3. 22.
 своего 9. 11. 15.
 своего 13.
 скорѣи 21. 28.
 серебро 9.
 стѣны 14.
 твоего 3. 6. 11. 16. 17. 26.
 твоемы 6. 12. 15. 16.
 твоеа 4.
 темна вода 13.
 оуготованіе 8.
 оготовалъ 19.
 оготоваеши 17.
 оузриши 30.
 оумножишася 2. 3. 21. 21.
 оуслышалъ 8.
 оуслышаша 15.
 хвала 28.
 хвалы 7.
 ѿвѣшь 3.
 ѿвѣтъ ми ся 12.

Підводжу висновки цього коротенького мого нарису.

1. Про початок Унівської друкарні дотепер в науці панують найріжніщі незгідні з собою звістки.

2. Унівську друкарню заснував єпископ львівський, архимандрит унівський, Арсеній Желиборський, передавши до Унева всю свою львівську друкарню десь в році 1647-ім.

3. Первенцем унівського друку був Псавтир 1648 року.

23. IX. 1925. Національний Музей у Львові.

Проф. Іван Огієнко.

СКОВОРОДА НА ТЛІ СУЧАСНОСТІ.

„Старчик Скворода“ — отакий маємо власноручний підпис на відомому всім певне портреті Сквороди,

Багато славних було ймен у минулій історії України. Багато невмірущих зажило собі вікопомного признання і невидними рисами записало себе в історії української культури. Але мабуть жадне з їх не було таким популярним і свого часу, і такого тривкого, міцного сліду по собі не лишило, як імя старчика Сквороди. Саме-от — „старчика“: не філософа Сквороди, бо глибині його філософії ледве чи й могли до розуміння доходити широким масам, опріч небагатьох вибранців; не письменника Сквороди, бо твори його художні аж ніяк не належать до таких, що покликані „глаголом жечь сердца людей“; не педагога Сквороди, бо й сама педагогічна праця була в його житті тільки випадковим і скороминущим епізодом, раз-у-раз і нехибно кінчаючись тим, що старчик Скворода трошив назначені рямці, отрясав порошок од ніг своїх, брав до рук патерицю та й ішов світ за очі... Можна сміливо сказати, що серед творів Сквороди, серед усіх вікопомних діл його — найбільшим був таки він сам, його особа, його життя на тлі обставин того часу, серед гурту сучасників. І коли б затратилися були навіть усі його філософічні й літературні твори, але зосталося нам, нащадкам, саме його життя, його особа — то все одно й тоді ми мали б рацію й право зачислити старчика Сквороду до гурту найбільших діячів із нашого минулого, а його хороша й лагідна постать усе одно кидала б свою тінь на наше письменство й наше громадське життя, — кидала б довго, аж по сей, можна сказати, день, дарма що, як сказано, літературні його твори не першорядної ваги, а громадський діяч у загально-принятому розумінні був з його ніякий. Кажу — кидала б, бо такі, як Скворода, постаті не на аршин сучасности тільки міряються, а виростають з меж свого часу, будши проте його плотю од плоти й костю од кости, й належать вікам, належать вічности. І саме тому

й належать, що вони одбивають у собі свій час з усіма його ознаками так виразно, що самі робляться до якоїсь міри символами часу, його типовими постатями, що навіть ідучи проти віку — тим виразнійше й релефнійше на собі життя одбивають, збирають мов у фокусі ознаки сучасності й живою особою подають найкращу тому вікові характеристику. Живий образ часу найглибше западає в пам'ять сучасникам і нащадкам і часто ще за життя людини, що вразила своєю особою уяву широких мас, робиться джерелом прекрасної, втішливої легенди.

Таким-от і був старчик Сковорода.

Життєпису його ми не маємо, та — треба думати — й не матимемо ніколи, розуміючи життєпис як докладну і детальну історію життя, генезу й розвиток творчості. Тут багато прогалин, повно загадок і широке на гіпотетичні міркування поле. За те маємо „житіє“, привабливу легенду, що склалася в прекрасний образ, мабуть, ще за життя Сковороди й по горячому, мовляв, сліду зафіксована рукою його найблизшого учня. Маю на думці знамените „Житіє Григорія Сковороди“ М. Ковалинського, написане за два роки по його смерті „въ древнемъ вкусѣ“, мовляв сам автор цього першого про нашого старчика твору. І дійсно — це не життєпис, бо тут скупі на факти, вбого на хронологічні дати і повний брак внутрішнього розвитку особи; дійсно — це „житіє“ — овіяне безмежним пієтетом од прихильного учня, побожністю перед пам'яттю великої людини, повне того, який часто сформулювати буває важко, але дуже легко відчутти, духу, що становить самісеньку суть таких-от творів. Уже в Ковалинського Сковорода виростає понад свого часу ознаки, на якусь ірреальну постать титана-шукача, робиться об'єктом легенди, і це надає привабливості і самому „житію“, але й ще більш показує, чим був Сковорода навіть для близьких людей, не кажучи взагалі про сучасників, та з якою репутацією перейшов і до нащадків. Секрет впливу і на тих і на цих краще розгортає і виявляє це недокладне „житіє“, аніж могли б це зробити цілі томи скрупулезних дослідів. З реальної постаті Сковороди Ковалинський дуже вдатно вилуштив усе тимчасове, хвилинне й скороминуще, за те лишив і тим дужче окреслив живий образ „власителя думь“ свого часу; хоча легендарною поволокою й огорнутий.

Час, коли жив і працював Сковорода, був надто критичний в історії України. Побачив він світ, отже й захопив ще одгуки — за того „Первого, що розпинав нашу Україну“;

розцвіт його й сама смерть збіглися з блискучим царюванням тієї „Второї, що доконала вдову-сиротину“. Дати: 1722—1794 роки“ вже самі по собі промовляють багато і були б знаменні для людини, що на своїй особі могла одбити долю рідного краю: блискучі, але зловорожі для України постаті Петра I та Катерини II стоять гряничними стовпами на життєвому шляху Сковороди. За його життя сама Україна змінилась так, що й не пізнати. Мало того, що Україну з автономного краю з власним ладом державним та апаратом зведено за цей час на становище звичайних російських губерній, але радикально міняється й самий дух її людности. Планомірна, виміркована боротьба за „старожитні вольности“ початку XVIII в. потроху вироджується в безладне повстанство часів гайдамаччини та коліївщини, в конвульсивні рухи збезголовленого демосу, які при кінці віку стихають зовсім. Вищі кляси, колишня старшина козацька, а на той вже час „благородное дворянское сословіє“, вище духовенство, то-що, ганяючи за „чинами, а особливо жалованьєм“, по відомому рецепту Катерини II, справді всі надії свої покладали тільки на те, щоб „содѣлаться на счеть нації хорошими владѣльцами“, як гірко нарікає автор „Історії Русовь“. За те саме ця „нація“, покинута своїми верхами на призволяще, в такій опинилася неволі, якої не знали на Україні навіть за найгірших попереднього існування часів. „Батькам було добре на Вкраїні жити, а синам дісталось панщину робити“, — озивається на події народня пісня, і нехай не яке було й тєє батьківське „добро“, але що вже синам — то міцно збита й зцентралізована держава справді таки перекопала шляхи навіть до будь-якої боротьби за свою волю та добробут і лишила одно — безмежне послушенство, поневолення та бідкування. Кріпацтво й злидні, занепад культури, занепад людности й елементарних етичних вимог, темнота серед мас і станові привілеї для вищих верстов — такі були вражіння усього життя Сковороди, що росли до того ж у гнітючій прогресії. І людина з його розумом та вдачею не могла на ці ознаки нового життя не реагувати. І він реагував, хоч як зараз побачимо, зовсім по своєму, по сковородинському — оригінально і своєрідно.

Та з Сковороди був продукт не самої тільки української дійсности. Як потім за межі часу, так тепер він вийшов був за межі ближших просторів, — не дурно ж він викохав у собі, мовляв Ковалинський, „сердце гражданина всемірного“. Він

досяг вершків тогочасного знання й розвитку, він добре вмів клясичних та європейських мов, він нарешті й практично захопив повітря Західньої Європи. А в Західній Європі панував тоді над розумами не тільки „фарнейський відлюдок“ з його блискучим, хоч і поверховним раціоналізмом, але й глибший Жан-Жак Руссо, що був тільки на десять років за нашого Сквороду старший. Не може бути, щоб Скворода з його пожадливістю до знання, з його європейськими знайомостями зостався з боку від усього європейського розумового руху тих часів. І справді тогочасна просвітня література з її нахилом до опоеитування природи, з її обстоюванням за прирожденне право людини, з її приматом почування над розумом та з глибоким інтересом до етичних проблем — з усім тим, що за життя ще Сквороди строжило старий лад — не могла обминути нашого старчика. З Руссо, найпоказнішим тієї літератури заступником, споріднювали його ще й деякі спільні риси в індивідуальности, в смаках та вподобаннях. Дарма що вдачею, життям, усім тим, що можна тóнусом особи назвати, це були антиподи — спільне у їх було те, що носилося в ідеях віку. Інтерес до людини і до природи однаково становить центральний пункт у світогляді і того, і сього. Тільки що скривлений позер та мізантроп на ґрунті феодальної, з її застиглою нерівністю та поневоленням, Франції — обернувся на розлогих степах українських в чистого серцем, тією „главною мудрістю“ задоволеного старчика Сквороду. І як той, оглядаючись ніби назад, до „натурального стану людини“, вів усе ж сучасників наперед, так цей, ніби тікаючи од життя, уникаючи протестів, у питання абстрактної метафізики заглиблюючись, живим був проте протестом проти огидної дійсности й предотечею національного відродження України. З імям Жан-Жака на устах виступали діячі великої французької революції, з ідеями Сквороди в серці рушали в свою трудну путь перші працівники українського письменства — справи, як на свій час, безперечно революційної з того погляду, що вона нові розчиняла шляхи розвитку перед широкими масами трудящого люду. Інші обставини — інші й прояви, але в самій річи з'явища безперечно багато в собі мають анальоґічного. Формою своєї діяльности Скворода одбив крайній занепад свого рідного краю, був типовим продуктом утоми й беспорядности та апатії, того смеркового часу втіленням та ознакою. Але в ґрунті річи він був і першим же проти цього занепаду протестантом, своїм

потужним ясним духом перемиг вечеровий присмерк і одхияв завісу на яснїщу майбутнїсть. Зробив він це і своєю наукою, і своїм життям, або — краще сказавши — тісним синтезом науки і життя, що дав кінець-кінцем титанїчну на нашому ґрунті постать невтомного шукача правди й справедливости, якї в останній лінії доводять і до волї, й до рівности, і до братерства.

Як досягнув цього Сковорода?

Козачий син, Сковорода потрапив проте в обставини, що давали йому спроможність, з його гострим розумом та блискучими здібностями, зробити не аби-яку кар'єру. Як і Шевченка, доля одзначила його серед своїх обранців і не приспала на дні соціального життя. Перед Сковородою, що вийшов із свого прирощеного, „низького“ як тоді казали, стану, просталася вже була широка дорога до високостів, до гонорів, достатку: або через чернецтво до золотої митри, або через службу на самі вершечки бюрократичних сходів. Прикладів і тієї й другої кар'єри не мало бачимо серед Сковородиних сучасників, що на-перебій пустились були „на счєть нації“ здобувати собі особисті блага. Нема чого казати, що Сковорода міг, аби охота, піти сим або тим шляхом, і спокуса ввесь час стояла перед ним: світ справді „ловив“ його, ставив на його сільце за сільцем, пастку за пасткою. Але кожного разу він рвав сільце тєє, рішуче одкидав спокусу од себе й волів і далі перебувати в тому стані, який послала йому доля, шукаючи „главної мудрости“, себто щастя внутрішнього, задоволення душевного. „Світ подобен театру, — відповів він раз на спокусу, що обіцяла знести високо вгору його становище: — „чтобы представить на театрѣ игру съ успѣхомъ и похвалою, то берутъ роли по способностямъ. Дѣйствующее лицо на театрѣ не по знатности роли, но за удачность игры вообще похваляется. Я долго разсуждалъ о семъ и по многомъ испытанїи себя увидѣлъ, что не могу представить на театрѣ свѣта никакого лица удачно, кромѣ низкаго, простаго, безличнаго, уединеннаго: я сію ролю выбралъ, взялъ и доволенъ“. Головне — „и доволенъ“... Сковорода не як невдаха, не з примусу обставин, а з власної волї й свідомо пристав до тієї громадки мандрованих учителів, безіменних отих „дяків-пиворізів“, що волочилися по світах, сяйво культури й знання по дорозі розносячи, яких так багато давала стара Україна. Тільки що серед волочущої братви тієї це був пиворіз особливий — з пе-

чатю геніяльності, з ясним світоглядом, з крем'яною в добрі вдачею, з непохитністю в тому, що за найбільшу вважав мудрість. Легко зрозуміти, яким власне викликом проти себелюбного, що гарбав усе до себе, сучасника було таке поведіння і який протест — коли навіть сам Сковорода й мовчав про поневолення — вчувався в цьому з власної волі зреченні світових утіх та в повсякчасному товаришуванні з принижними й поневоленими. Та легко ж, і з другого боку, зрозуміти, яке вражіння такий спосіб життя повинен був робити і на сучасників і на нащадків і як одбивався цей живий, не словом, а самим ділом, протест у свідомості широкого гурту людей, перед якими ставав цей філософ у сірій свиті. Хто ж це, нарешті — оригінал, химеродник? — Ні, слова ці були безсилі, бо говорили про позу, а її ж і тіні не було в поведінні Сковороди. Божевільний? — також ні, бо ясним промінем ішли од його глибокого розуму струмні. Святий? пророк? — з цього міг тільки сміятись скептичний раціоналіст-вольєр'янець XVIII віку... А от що цей „старчик“ живим був докором себелюбній щоденщині — це всі розуміли, це й вона сама найдужче почувала, мимоволі схиялась і тому ще за життя оточила незрозуміливу постать оцю легендою, просте життя Сковороди обернула в зворушливе „житіє“. Самою своєю постатю, що неустанно різала очі, ще більш, аніж наукою, Сковорода ставив питання такої активної натури, такі пекучі й нагальні, що раз повставши, вже не одійдуть, аж доки відповіді не діждуться. Сковорода ці питання вмів ставити, вмів і розв'язувати, і це тим більше справляло вражіння, що його наука саме в етичній сфері, в сфері стосунків межі людьми, визначалася кришталевою чистотою, ясністю, приступністю, зрозумілістю. Вимагання од кожного, щоб був „благим“, щоб твердо пам'ятав, що все потрібне людині — легке для неї, а все важке — разом і непотрібне, що перший до щастя ступінь „пізнати себе“, що найперша повинність — сполучити „сродную себѣ частную должность съ общею“, що нема ганебних станів, а всі люде однаково рівні, що наука не повинна служити жерцям, а дбати найперше про людину і тільки про людину — це ж така проста була на зрозуміння наука, та разом і яка ж висока не тільки як на свій лютий час загального поневолення, своєкористя, ворожнечі та боротьби за добро особисте! І коли цю високу, щиролюдську науку подавала ще людина, яка й сама ні на ступінь од неї не одходила, а своєю особою живий давала

образ тієї науки, людина, що її світ ніяк не міг упіймати в рясно розставлені сільця спокус — то легко втямити, чим така людина була для сучасників.

Одним вона була втіленим, живим докором — і ми розуміємо, чому стільки наклепу, ворожнечі та злоти збирала на себе ця скромна постать. Другим вона стала за символ кращого життя, за надію, що воно мусить настати — і звідси знову ж таки та побожність перед словом та особою Сквороди, які ми теж стріваємо серед його сучасників. Для них Скворода був тим брусом, на якому сміливо й безпомилково можна було випробовувати моральну тієї чи іншої особи цінність. Але і для ворогів, і для прихильників він у своїй сірій свиті, у своїй низькій ролі лишався недосяжним ідеалом праведного життя, предметом побожності, живим джерелом для солодкої легенди. І знов же нічого немає дивного, що особа Сквороди одкинула од себе таку велитенську тінь, що аж наших часів сягає. Перший інтелігент наш, який свідомо знищив владу над собою річей і владу станів, який обома ногами став на понадклясовому становищі — повинен був надто діяти на розум і почуття, коли за речника народнього та виразника народніх інтересів стало письменство, цей найкращий витвір інтелігенції, що й сама народилася серед кипучої боротьби станів та кляс і на свою просвітню роботу вийшла озброєна знанням, наукою, людяністю. Сам типовий інтелігент, Скворода найдужче був припав до душі новонародженій інтелігенції українській, і може не простий то випадок, що відродження українського письменства починається зараз після Сквороди і там, де робота його найглибше пустила була коріння.

Звичайно — це не випадок. Бо вже в батькові українського письменства, в Котляревському, ясно бачимо сліди того впливу Сквородиноного, який самого Котляревського дає право назвати сквородинцем, учнем і наслідувачем Сквороди, його ідейним спадкоємцем. Ще більше це можна сказати і про батька української повісти Квітку, що навіть вдачею своєю й своїм ясним оптимізмом та нахилом до етичних проблем нагадував свого великого навчителя. Досить було б цих двох найменнів, щоб зважити, який слід лишив Скворода в українському письменстві, бо ж від Котляревського та Квітки пішла властиво вся наша література. Але ж вплив його розійшовся ширше і сягав глибше: можна сказати, що все старше покоління українських письменників аж до 60-их років XIX в. повне

було Сковородою — його ідей, його духового надбання та спадщини. Місцева преса перша згадала „старчика Сковороду“, коли прокинувся, наслідком національного відродження, інтерес до рідної бувальщини та її героїв. Срезневський та інші заповідливо збирають про його матеріяли, добрим словом згадує його Шевченко, його етичні постуляти приймають і популяризують Костомарів, Куліш, Глібів... Можна б силу навести, аби місце, паралель та відгуків сквородинства в нашому письменстві. І це була не тільки формальна пам'ять, тут звязки далеко глибші. Вже в 60-их роках Костомарів писав: „Мало можна показати таких народніх людей, як Сковорода, що їх так памятав би й так поважав народ. На всьньому просторі від Острогожського (Вороніжщина) аж до Київа, по багатьох господах висять його портрети; кожен письменний Українець про його знає; ймення його по знаку дуже багатьом навіть і з неписьменного люду; про його мандроване життя складають оповідання, анекдоти; по деяких місцях нащадки од батьків та дідів знають про місця, де він бував, де любив перебувати, і показують їх з пошаною; прихильністю Сковороди до декого з сучасників пишуться онуки; мандровані співці за своїли його пісень; на храму, на базарі не рідко побачити, як народу тиск круг цих рапсодів з слізьми зворушення слухає „Всякому городу нрав і права“. До якої міри Сковородині пісні зробились народніми по всій Україні, можна бачити з того, що деякі увійшли до збірки галицьких пісень Вацлава з Олеська та Жеготи Паулі, бо збирачі й у думках не покладали, що пісні ті склав Сковорода“.

Таке-от маємо посвідчення компетентного свідка. Воно показує не тільки міру популярности Сковороди серед сучасників, але й те, що зробило для його популяризації пізніше наше письменство. Адже ж твори його аж до 60-их років надруковані не були, а слава його проте не меркла, а зростала. Це тому, що українське письменство не занехало памяти свого великого ідейного предотечі, а скільки снаги було, простало його ідеї. Ота увага до реальної людини, ота жадоба правди, ота перевага етичних шуканнів, ота, нарешті, любов до природи — все це великою мірою перейшло до нашого письменства в спадщину од великого шукача правди і щастя вселюдського, що став був перед світом нашого письменства. Його величчя, легендарна постать та й саме життя, таке схоже на легенду, з достойним завершенням своїм у формі глибокого

афоризму-епітафії: „Світ ловив мене, та не впіймав“ — справді одкинули гігантську тінь на всеньке дальше наше письменство, і ми спорадично й бачимо видимі тієї тіні познаки в формі глибокого інтересу до ідей, життя та особи Сквороди. І переживаючи оце нову того інтересу хвилю, згадаємо теплим словом невмирущого „старчика“, що найтемнішої доби нашого національного занепаду та поневолення засвітив свій досвітній огонь непропащої правди та, віддавши данину темному часу, як його породження — все ж зробився предотечею неминучого світанку, оживлення та відродження.

9. XII. 1922.

Акад. Сергій Єфремов.

ЙОСИФ ДОБРОВСЬКИЙ І УКРАЇНОЗНАВСТВО.

(Причинки до історії словянської фільології.)

Покійний проф. В. Ягіч у своїй монументальній Історії словянської фільології дав живу синтезу широких і всесторонніх наукових інтересів патріарха слявістики. „Добровський, по його думці, не вдоволявся питаннями, що вяжуться тільки з чеською історією. Він своїм геніяльним зором збирав в одну цілість судьби ріжних словянських племен, на ново установляв їхній племінний звязок, поширюючи свою наукову цікавість на всі словянські країни, вглиблюючися з однаковим замилюваннем у розсліди питань, спільних для них усіх і для кожного племені зокрема. Ся ідея словянської єдності додавала його ученим працям, мимо їхньої строгої критичности, вищого полету“¹⁾. Він перший свідомо поклав своїм завданнем, простудіювати всі словянські мови на основі церковно-словянської мови, усі словянські літератури і питання старовини, а також і побутові прояви життя словянства“²⁾.

Проф. Йос. Гануш у статті „Dobrovský a Slovensko“ добачується одної з визначних прикмет словянофільства Добровського у тому, що він залюбки інтересувався найменшими, найбільш загроженими словянськими вітками, Лужичанами, Словінцями і и. та з радістю стежив за їхнім поступом національним і культурним³⁾.

І справді, ні правдивости, ні глибокої вдумчивости отсих характеристик заперечити не можна. Доказом того і друковані праці Добровського і його пребагата змістова переписка, без огляду на те, чи жерело тої многобічности наукових інтересів лежало у чуттєвому словянофільстві, чи у строго розумовій науці. По мойому і в одному і другому.

Моїм завданнем буде перевірити правдивість наведених вище характеристик Добровського у відношенню до українського на-

1) Исторія славянской филологии И. В. Ягича, СПб. 1910, ст. 105.

2) *ibid.*, ст. 135.

3) Sborník filoz. fak. univ. Komenského v Bratislave II, č. 23, ст. 347.

роду. Усrainica в працях перших геніяльних славівців, їх особисті звязки і переписка з Українцями, співпраця Українців і їхнє живе заінтересування словянською наукою — все те питання в науковій літературі здебільшого промовчані, спихані в тінь з великою кривдою для українського народу, а ще більшою шкодою для історії словянознавства взагалі.

Перш усього треба завважити, що те, що перед Добровським зроблено на полі студій словянських мов, літератур, історії, археології і т. д., було так незначне і науково так недостаточно обосноване, що йому приходилось сливе самому промошувати собі шлях. Добровський перекинувся за спонукою Дуріха з орієнтальної фільольогії та біблійної критики на словянську фільольогію у найширшому значінню слова і зачав на тому полі незвичайно пильні й витревалі студії, виходячи, очевидно, від студій над чеською мовою і літературою. Науковий його інтерес скоро поширювався і поглиблювався, але обняти цілу словянщину у всій повноті питань ізза недостачі наукової літератури і наукових видань поодиноких словянських народів, навіть геніяльному а до того незвичайно працьовитому Добровському було не по силі.

Сю недостачу бажав він виповнити перепискою, даючи багато від себе і беручи багато від своїх кореспондентів, та особистими звязками і студіями на місцях.

Якщо не числити скорого переїзду, то треба ствердити, що Добровський на українській етнографічній території не був ніколи, з українським народом безпосередно не зіткнувся і тому не мав змоги познайомитися ні з його мовою, ні побутом. У 1792 р. Добровський виїхав через Німеччину і Швецію в Росію на те, щоби мати змогу прослідити історію і літературу усїєї словянщини (*des ganzen slavischen Volkes.*)¹⁾

У Петербург прибув він 17. VIII. ²⁾ і пробув там неповних два місяці. Чи мав тоді нагоду стрінутися з яким Українцем і пізнати в нім Українця, на те не дає відповіді ні його опис подорожі, ні переписка. Думаю, що ні. Що більше, Добровський Петербургом розчарувався. За весь час свого пробування

¹⁾ Лист Дуріхови, *Korrespondence Josefa Dobrovského. Díl I. Vzájemné dopisy Josefa Dobrovského a Fortunata Duricha z let 1778—1800.* Adolf Patera, Praha 1895. *Sbírka pramenův ČA.* II, 2; стр. 226. — ДД.

²⁾ *Litterarische Nachrichten von... einer Reise nach Schweden und Russland.* Von J. Dobrowsky. Prag 1796, стр. 100.

не найшов чоловіка, що інтересувався б слявістикою. Росіяне (Russi nativi) зробили на нього прикре вражіння. Вони не читають і не пишуть нічого крім свого вульгарного, мало цікаві на що інше, читають і продають романи, а до чогось поважнішого майже чують огидь¹⁾. Відтам переїхав Добровський у Москву²⁾, де побував від 25. X. 1792 до 7. I. 1793. Спершу задумував поїхати з Москви на Кавказ, щоби перевірити вістки про чеське плем'я на Кавказі³⁾. Переконавшись, що се тільки витвір фантазії, утворений припадковою звуковою подібністю слів Чех і Чеченець, свій плян закинув і через Дніпро, Німан, Буг і Вислу поїхав у Варшаву, а звідти через Краків вернув у Прагу⁴⁾. Свої спостереження з подорожі коротко переказав у листі до Рібая⁵⁾ і я вважаю доцільним їх навести: „Наші любі словянські брати з волосся ще ті самі, як їх описав Прокоп. Але їхні обичаї вже не такі прості й незіпсовані. Я болючо здивований їхньою зручністю в крадежі і мавби охоту назвати їх разом зі св. Боніфатієм найпоганішим людським родом. Поляки все таки гречнійші від Врусів (Russen), але все ще „slavicae fidei“, як звичайно говорять німецькі літописці. Ваші Словаки в порівнянні з тамтими вже дуже культурні люди. Російсько-грецька релігія мало придатна до морального виховання народів. У ній усьо служба, церемонії, пости, форми, поклони і т. и. Попи понад усяку уяву невіжі. Саський сільський паламар бувби між ними світилом церкви“.

Та плян наукової подорожі Добровського був спершу відмінний і для його студій значно доцільніший. Він задумував їхати з Москви у Київ, а відтак у Львів⁶⁾. У листі до Рібая теж про се писав: „Київа і Львова я не бачив, бо їхав через Варшаву і Краків“⁷⁾. Се певне, що колиб Добровський був побував у Києві і Львові, то при своєму таланті бисто орієнтуватися бувби запримітив велику різницю у мові, побуті і культурі обох великих східнословянських народів. Се булоб корисно відбилося на його наукових поглядах і охоронило від неодної прикрої помилки.

1) ДД., оп. cit., ст. 262. 2) Reise. op. cit., ст. 111.

3) ДД., оп. cit., ст. 226 і Reise, ст. 108—111.

4) Reise, op. cit., ст. 115 і 118.

5) Josefa Dobrovského korrespondence II. Sbirka pramenův II, č. 18. Adolf Patera, Praha 1913, ст. 223. — ДР.

6) ДД., оп. cit., ст. 256.

7) ДР., оп. cit., ст. 223.

Сю недостачу відчував сам Добровський найкраще, коли зараз після повороту зі своєї подорожі писав 8. II. 1793 р. Рібаєви: „Я давби Вам проєкт подорожі на Україну (Ukraine), Молдавію, Волощину, Болгарію, Сербію і т. д., але тепер хочу якийсь час випочати“¹⁾. Ся думка довго не покидала Добровського, коли ще у 1815 р. у листі до Бандтке²⁾ писав: „Се літо перебуду у Відні або на Угорщині, але дуже легко може статися, що через Карпати поїду до Львова, а звідти через Краків до дому“.

На жаль, бажанню Добровського не довелось здійснитися, а через те не було в нього змоги виповнити поважну прогалину свого знання.

Знайомість і переписка з Українцями.

У знаній, досі опублікованій переписці не знаходимо ні одного листа Українця до Добровського, ані Добровського до Українця. А проте деякі звязки між Добровським і Українцями були, будьто безпосередні, будьто посередні, була й переписка.

Поминаю (берестейського) каноніка і виленського професора о. Михайла К. Бобровського, котрий підчас своїх заграничних студій на поручення гр. Оссолінського і Копітара познайомився у 1819 р. з „корифеем rei publicae Slavorum“, став його пильним учеником, а відтак з ним переписувався. Се син сільського священника б. гродненської губернії, отже з походження Білорусин. Сам уніятський священник. Автор деяких праць і бібліофіл. Автор граматики: „Pierwsze prawidła gramatyki słowiańskiego języka, rzucone w roku 1826 — jako materyał do dawania tegoż języka Alumnom gł. Seminaryum obrządku greko-unickiego“. Основну монографію про нього разом з перепискою і документами дав В. А. Францев (Польское славяновѣдѣніе конца XVIII и первой четверти XIX ст. Прага 1906).

Додам тільки те, що був він знайомий з еп. І. Снігурським, тоді парохом церкви св. Варвари у Відні³⁾. Брав він участь у со-

¹⁾ V. Jagić, Neue Briefe von Dobrowsky, Kopitar... Berlin 1897, ст. 599. — ДР. NB.

²⁾ Korrespondence Josefa Dobrovského, Díl II. Vzájemné dopisy Josefa Dobrovského a Jiřího Samuele Bandtkeho z let 1810—1827. V. A. Francev. Sbirka pramenův II, 8. Praha 1906. — ДБ.

³⁾ Д-р. К. Студинський, Матеріали до історії культурного життя в Галичині, Українсько-руський Архив XIII—XIV, ст. XII і 50.

борній Службі Божій на великодну неділю у церкві св. Варвари у Відні¹⁾). На листах до Добровського і Ів. Цімермана з Відня 1819 р. підписався „Michaël Bobrowski Ruthenus“, але після повороту у Вільно підписався вже у листі до Добровського 1823 р. „Michaël Bobrowski Polonus“.

У своєму листі Дуріхови з 8. X. 1786 р. Добровський писав: „Місцевий парох при церкві св. Варвари має примірник Словянської граматики без наголовка, але в середині є напись: „Grammatica haec edita typis monasterii Cremenecensis O. S. B. M.“²⁾). При тім Добровський звернув увагу на вигляд черенок та висказав про неї кілька критичних уваг³⁾). Розуміється, що мусів мати сю граматику в себе, а се було можливе при особистій знайомості з парохом.

Парохом при церкві св. Варвари у Відні був тоді о. Єронім Стрілецький. Постать цікава. Уроджений 1733 р. у Брідщині в Галичині. Постригся в черці у василянським монастирі в Почаїві 1749 р. Фільософію і теологію скінчив у грецькій колегії в Римі. Після повороту з Риму став проповідником у Замостю, а відтак парохом у Почаїві, де був рівночасно цензором книг і нотарем монастирських актів. Покликаний цісаревою Марією Тересою 1777 р. до Відня, став духовником гр.-кат. колегії і адміністратором церкви, а 1784 р. першим її парохом. Умер у Відні 1804 р. Чоловік високої інтелігенції і товариського такту, характерний і працьовитий, найвищими — у тодішньому розумінню — кругами люблений і шанований. Тоді був він у Відні самотнім священиком, що знав мову українську і польську. Поминаю його богословські праці, а згадаю про цікаву ним ведену хроніку подій, звязаних з церквою св. Варвари⁴⁾). Та найцікавіше те, що Стрілецький ще перед приїздом до Відня був автором граматики: „Gramatyka (ruska) krótka przez Strzeleckiego“, напечатаної у почаївській друкарні без означення року⁵⁾). Ся граматика була першим учебником української мови конвіктистів, мабуть і першим підручником Снігурського і Па-

¹⁾ Петръ Полянскій, Церковь и приходъ св. Варвары въ Вѣднѣ, Львів 1891, ст. 64.

²⁾ Ся граматика, се перерібка Смотрицького 1638 р., приписувана луцькому еп. Пузині.

³⁾ ДД., ор. cit., ст. 46.

⁴⁾ П. Полянскій, ор. cit., ст. 14—41 і А. С. Петрушевич: Жизнеописание о. Иеронима Стрѣлецкаго, Львів 1897.

⁵⁾ А. С. Петрушевич, Историческое извѣстiе о Почаевской обители ч. св. В. В. и типографіи, Галичанинъ III—IV, Львів 1863 р., ст. 180.

славського¹⁾. У Стрілецького був отже інтерес до граматики і він його не покинув також у Відні. Василянн Модест Гриневецький згадує, що в давніших роках Стрілецький спроваджував для других через Будапешт до Відня перерібку граматики Смотрицького, видану на Волощині у Римнику 1755 р.²⁾ Коли возьмемо під увагу прикмети Стрілецького і його наукові інтереси, його велику бібліотеку, що стала основою двох капітульних бібліотек у Львові і Перемишлі, то можемо вважати дуже імовірним, що він стояв близько до Добровського в часі його короткого пробування у Відні.

У двацятим роках 19 ст. Добровський заінтересувався перемиським гр.-кат. каноніком і ученим Іваном Лаврівським. У листі з 28. II. 1822 р.³⁾ до Копітара Добровський просив якогось п. Петровського, щоби подав адресу каноніка Лаврівського. Копітар у листі з 25. III. 1822 р. бажану адресу переслав: „à Mons. le Chanoine Lawrowski (per Teschen, Bilitz, Tarnów) à Przemyśl“. На жаль, не маємо певних даних, від кого довідався Добровський про Лаврівського і що спонукало його до нього писати.

Імя Лаврівського, як чоловіка, що живо займався наукою, всеж таки тоді було вже знане. П. І. Кеппен у програмі своєї наукової подорожі задумував разом з каноніком Лаврівським оглянути міський архив в Перемишлі⁴⁾.

Значить, імя Лаврівського було вже йому звісне ще перед виїздом, с. є. 1821 р. мабуть від гр. Румянцева або його московського кружка⁵⁾. Додамо, що від 1820 р. Лаврівський був уже почесним членом Наукового Товариства в Кракові. Особиста знайомість припала на січень, або першу половину лютого 1822 р. З початком 1822 р. або й раніше мусів Лаврівський переписуватися з Востоковим, коли сей у листі з 7 липня 1822. звістив Кеппенови, що канонікови Лаврівському післав копію з місяцеслова, приложеного до Остромирового євангелія. Про те саме згадував Востоков у листі до Добровського, але значно пізніше, бо щойно в маю 1824 р.⁶⁾ Переписка Лаврівського з іншими слов'янськими ученими відноситься вже до часу після знайомости з Кеппеном 1822 р.

1) Д-р В. Щурат, На досвітку нової доби, Львів 1919, ст. 64.

2) Д-р К. Студинський, Матеріали, op. cit., ст. 53.

3) І. В. Ягичъ, Письма Добровскаго и Копитара, Сборникъ Отд. р. яз. и слов. АН. т. 39, ст. 462.

4) И. Свѣнцицкій, Матеріали по исторіи возрожденія Карпатской Руси I, ст. 122.

5) Ibid. ст. 134. 6) Ibid. ст. 139.

Коли возьмемо під увагу, що імя Лаврівського було вже знане в Росії, то тим більше в Галичині. Мені здається, що про нього міг дещо почути Добровський від тогож Петровського, що стояв близько до Копітара або й від самого Копітара. Лаврівського знали тоді як перекладчика частини літопису т. зв. Несторового на польську мову, як колишнього професора української і церковнослов'янської мови, що добровільно взявся учити питомців і укінчених богословів по знесенню Українського інститута, як бібліофіла і власника цінної бібліотеки, як того, що забирався писати історію українського народу і як автора граматики¹⁾.

Граматику української мови почав Лаврівський писати 1815 р.²⁾. Відтак у 1820 р. почав її переробляти під впливом граматики Павловського. У листі до Востокова 22 липня 1823 р. писав про неї, що вже її викінчує³⁾.

Що було предметом переписки поміж Добровським і Лаврівським і як довго вона тривала, не знаємо. Може й на се цікаве питання щасливий випадок принесе колись відповідь. Ще 1824 р. писав Добровський Кеппену б. XII., що „Сaponicus Laurowski“ має мати кілька листків Острожської біблії, котрі ріжняться від виданих друком. Радо бажавби я довідатися, на скільки вони ріжняться⁴⁾. Сі слова вказувалиби на те, що переписка не була ні жива, ні щира, бо инакше Добровський не бувби висказував свого бажання у тій формі і на адресу Кеппена. На причину певної здержаности Лаврівського у відношенню до Добровського вкажу далі на іншому місці.

Інший Українець, з котрим Добровський переписувався, се Василян о. Варлаам Компанєвич⁵⁾. Уроджений 1779 в Дермані на Волині. Умер 1858 р. Спершу катихит гімназії в Бучачі, відтак ігумен монастиря в Кристинополі. В літах 1822 до 1841 генеральний прокуратор оо. Василян у Львові, а відтак ігумен монастиря в Крехові. Знав добре французьку мову, займався наукою, літературою і музикою. Наукові праці з обсягу історії, історії культури і археології являлися у сучасних ви-

¹⁾ Гл. студію А. Андроховича, Іван Лаврівський, З. Н. Т. ім. Шевченка т. 128.

²⁾ В. А. Францевъ, Письма къ В. Ганкѣ... ст. 919.

³⁾ Переписка А. Х. Востокова, ст. 35, Nr. 12.

⁴⁾ В. Ягичъ, Письма Д. и К., ст. 674.

⁵⁾ На його переписку з Добровським звернув мою увагу д-р В. Шу-рат, за що йому на сім місці щиро дякую.

даннях польських і російських. Переписувався зі сучасними слов'янськими ученими Копітарем, М. Погодіном і Маґейовським¹⁾.

У статті „Primus Truber, oraz wiadomość o niektórych drukarniach sławiańskich i dziełach tamże wydanych“, виданій з рукопису В. Компаневича Людвіком Зелінським²⁾ на ст. 128—129 у нотці читаємо: „В одному з останніх своїх листів повідомлює мене мій шановний приятель о. Добровський з Праги, що Суша називає Даниловича Смотрицького як перекладчика Острожської біблії. Але, що то за один Суша?, в якому ж то творі? Знаю тільки Суши „Cuda chełmskie“ та й тих на нещастя не маю під рукою. У передмові біблії, се імя друковане з наголосом над *i* і через те означає патронімікум, сина Данила, якби був наголос над *o*, то означувалоби імя фамілії“.

Стаття є доказом начитаности автора у слов'янській науковій літературі, а передусього у творах Добровського. Компаневич знає твори Добровського і поважно користує з них, як із *Reise, Slavin, Slovanka*. Зрештою сама тема статті, часто обговорювана у працях Добровського, особливо в творі: „*Um die Slawische Literatur verdiente Männer: Primus Truber (Slavin, XIX)*“, якраз під його впливом стала предметом наукової розвідки Компаневича. Зацитоване мною місце вказувалоби на се, що ся переписка на одному листі не обмежилася. Листів було більше і відношення між кореспондентами було, мабуть, повне приязни і взаємної пошани. Замітне, що й тих листів досі не знаємо. За листами Добровського належалоб пошукати у василянських монастирях, особливо в Крехові.

З черги виринає питання, до якого часу може відноситися той „один з останніх листів“ Добровського?

У статті вичислював Компаневич за Сопіковом періодичні видання в Росії і кінчив 1814 роком. Про „*Institutiones*“ нема згадки. А саме там на ст. LIV Добровський говорив про дуже тяжку галюцінацію Якова Суши, котрий у книжці „*Saulus et Paulus Ruthenae unionis, sive Meletius Smotriscius Archiepiscopus Hierapolitanus*“, виданій у Римі 1666 р. впевняв, що сей Герасим Данилович (Смотрицький) батько Мелетія, ректор Острожської академії був перекладчиком Острожської біблії“. Отже дістаємо границю літ 1815—1822.

Питання про Сушу сильно було прикувало увагу Добров-

1) Вѣстникъ, Відень 1858, ч. 92.

2) Pamiątki historyczne krajowe. Zebrał i własnym nakładem wydał Ludwik Zieliński. We Lwowie 1841.

ського. Писав про те Капітарови 1816 р.¹⁾ і С. Лінде теж 1816 р. Але дуже цікава відповідь Лінде: „Ви повідомлюєте мене, що Суша робить Даниловича Смотрицького перекладчиком Острожської біблії. Що се за один Суша? Я знаю тільки Суши: „Cuda Chełmskie“, але того твору не маю під рукою. Данилович (а не Danielowicz), се імовірно один із співробітників перекладу біблії²⁾. Виходить, що переписка Компанєвича з Добровським припадалаби на роки перед і дещо після 1816. Але як вияснити собі сю поражаючу однозгідність фраз у листі Лінде і примітці Компанєвича, остане наразі питанням відкритим. Не думаю, щоби ми у сім случаю мали до діла з містифікацією Компанєвича.

Приятелі і кореспонденти Добровського звернули його увагу ще на двох Українців. Рібай у своєму листі до Добровського з 15 жовтня 1790 р. писав, що познайомився з грецько-уніятським мукачівським єпископом Бачинським, котрий обіцяв йому зі своєї бібліотеки і тамошньої околиці всьо прислати (alles zu liefern). Він має теж цілий словник Беринди. Бачинський впевнював теж його, що має стару книжку, друковану кирилицею 1491 р. у Кракові, і докладний її опис бажає йому прислати). Добровський відповів Рібаєви, що по інформаціям Дуріха, се буде псалтир і додав: „Якщо числити Вашого знаменитого єпископа Бачинського, то маємо вже багато таких, що люблять словянщину (Liebhaber der Slavia), поруч невидних у тьмі патріотів“⁴⁾.

Цікаве, що письмо й замітки єп. Бачинського переслав Рібай не Добровському а Дуріхови. Сей подав їх у 1793 р. до відома Добровському, а саме, що місцем видання більшої части біблії Скорини є чеська Прага, а докладний титул книжки в бібліотеці єп. Бачинського є: „Часословец оу Краковѣ 1491. Шваиполт Фъоль“⁵⁾. До взаємної переписки не прийшло.

Андрій Бачинський *1732 †1809. Уроженець Ужгородщини на Закарпаттю. Став мукачівським єпископом 1773 р.⁶⁾. Великий бібліофіл. Основав бібліотеку, котра за його життя числила поверх 8.000 томів, переважно богословських. Філянтроп, оборонець церкви і народности⁷⁾.

¹⁾ Письма Д. и К., op. cit., ст. 649.

²⁾ Письма С. Г. Линде къ І. Добровскому, ст. VIII.

³⁾ ДР., op. cit., ст. 173. ⁴⁾ Ibid., ст. 176.

⁵⁾ ДД., op. cit., ст. 264—5.

⁶⁾ Отечественный Сборникъ, Відень 1866, ч. 44.

⁷⁾ Церковная газета, Будиин 1857, чч. 29—30.

Копітар у своєму листі до Добровського з 1828 р. писав про Українця Осипа Левицького: „Примірник Острожської біблії прислав мені за ціну 8 дукатів многонадійний галицький (Ех-Conviktist), — знаєте, що до місцевого ціс. кор. віденського конвікту висилається з Галичини близько 12 питомців — Левицький (Levitski). Він підписується так як митрополит Левіцький, де *v* треба читати як шокац. *i*, а *z* писати замість етимологічного *ts*¹⁾“.

До переписки не дійшло, бо старенький Добровський незабаром 1829 р. помер. Слова Копітара відносяться до відомого Осипа Левицького, автора граматики.

Згадка у листі до Лінде²⁾ з 1816 р. про „Івана Вагилевича“ є очевидною помилкою у виданій Ягічем кореспонденції і відноситься до царя Івана Василевича.

От і все, що нам поталанило позбирати про особисті звязки і переписку Добровського з Українцями. Ізза недостатчі докладних даних нам важко якнебудь схарактеризувати отсі взаємини на досвітку народин словянської наукової фільології і вказати на ті спільні інтереси, біля яких вони зосереджувалися. Цікаве одно, що ті люди, які стояли в якомунебудь звязку з Добровським, були загорілі бібліофіли, інтересувалися словянською наукою взагалі, а студіями Добровського зокрема, самі працювали на полі науки, особливо язикознавства, а два з них, Стрілецький і Лаврівський, були навіть авторами граматик.

Україніца в працях і переписці Добровського.

Добровського живо цікавили тексти св. письма ще тоді, коли займався східними мовами. Сей інтерес не покинув його до кінця, а головно виповнив його початкові студії на полі слявістики. Від критичних студій над чеськими рукописними та друкованими текстами св. письма скоро перейшов він і до інших словянських. За ними він слідив, студіював, звертався за інформаціями до своїх кореспондентів та радо подавав їм до відома і свої наукові здобутки. Та безперечно найбільше дала йому під тим оглядом його наукова подорож в Росію і використання бібліотек в Петербурзі і Москві. „Sla-віса очевидно в Росії можна найти — писав Рібаєви — але я закладаюся, що инший і за десять літ не відкриє того, що

¹⁾ Письма Д. и К., оп. cit., ст. 612. ²⁾ Ibid., оп. cit., ст. 652.

я найшов. Коли я вже пильно оглянув і використав типографську і синодальну бібліотеку в Москві, то вже не находив де инде нічого нового. Сотий раз попадала мені та сама книжка знову в руки. Повних словянських рукописних біблій я не найшов з виїмком примірника з 1499 р., котрий був уживаний при перекладі Острожської біблії, і два молодші відписи, що тепер зберігаються у синодальній бібліотеці...

Але у чудівській монастирі я найшов Новий завіт з XIV ст. писаний на пергамені рукою митрополита Олексія, котрого моцці там похоронені і збережені як останки св. чоловіка¹⁾. Розуміється, що тоді попадало в руки Добровського багато текстів св. письма як рукописних так і печатаних також південноруської, чи пак української редакції.

Найраніше і найбільш уваги присвятив Добровський Острожській біблії (1581 р.). Побачив її перший раз у Відні і писав Рібаєви 1787 р.: „Я віддавби половину своєї бібліотеки за те, як я мігби дістати Острожську біблію²⁾“. Сей „прецінний пам'ятник“ Добровський простудіював основно, чого доказом є звістки про нього у „Slavin-i“ 1808, „Slovan-ці“ 1814, „Institutiones“ § 5. і часті відсилки в працях. Те, що написав Добровський про текст і мову, про жерела перекладу, різницю двох видань (1580 і 1581) і перекладчиків, не втратило свого наукового значіння і до сьогодні.

Другий переклад св. письма, якому Добровський присвятив багато уваги, се біблія Скорини (1517—1519). Найшов її в архіві Вратіслава де Мітровіч у Празі, пильно простудіював і вже 1791 р. писав про неї Дуріхови. Зовсім зрозуміло, що зацікавило його перш усього питання про місце друку біблії. Кореспонденція з Дуріхом, Бандтке і Лінде дає цінний доказ хитання, але одночасно й незвичайної обережності Добровського в рішенню, чи місцем друку біблії треба вважати чеську Прагу, чи польську над Вислою біля Варшави. Остаточо признав таки чеську Прагу, але рівночасно поставив собі питання, чому саме друкував Скорина свою біблію у Празі?³⁾ В тій ціли бажав децю ближче довідатися про особу Скорини. Се питання інтересувало його також в часі наукової подорожі. У Варшаві він горячо просив бібліотекаря Королівської бібліотеки Альберт-

¹⁾ ДР., оп. cit., ст. 224. ²⁾ ДР., NB., оп. cit., ст. 501.

³⁾ ДД., оп. cit., ст. 334.

ранді, щоби дещо найшов про Скорину, одначе надармо¹⁾ За близкими даними звертався до Бандтке²⁾ і до Вильні. Бандтке не найшов у Кракові нічого, а Лінде відписав, що у Вильні про Скорину не знають нічого; там навіть нема його друкованої біблії. І Добровський нарікав, що в польських історіях літератури не все можна найти бажані відомости³⁾. Поруч деяких здогадів Добровський подав вже і позитивні дані про особу Скорини, котрого вважав першим чоловіком, що поза Україною (Russiam minore) і Краковом напечатав книжки „словянськими черенками“⁴⁾. Добровський шукав за іншими друками Скорини і для того післав для Лінде одну картку Скорининої біблії, а готов був післати другу для Бандтке, щоби їм було легко пізнати друки⁵⁾. В мові добачував уже деякі білорусизми⁶⁾, а пізніше і чехізми⁷⁾. В Апостолі з 1525 р., виданім у Вильні, Скорина, по вірній думці Д-го, більше держався церковнословянської мови, а в біблії зблизився до мови своїх краян, литовсько-руської (Litauisch-Russisch). Про Скоринину біблію згадував часто Добровський у своїх виданнях, а навіть подав зразки перекладу („Slovanka“ 1814 і 1815).

В наукових працях Добровського маємо зразок незвичайної пильности і совісности у зіставлюванні літератури перекладів св. письма видань острожських, київських, виленських, почаївських, супрасльських, несвіжських і львівських. Горячо бажав Добровський дістати докладнішу вістку про Остромирове євангеліє.

Живо заінтересувався Добровський і першими друкарями українських книжок та їх виданнями. Про перші видання у Кракові переписувався він з Дуріхом і Рібаєм, від яких діставав цінні вістки. У 1811 р. просив Бандтке, щоби сей розглянувся в Кракові, чи про Швайпольта Фіоля (Schwanpolt Pheol) не можнаб дечого певнішого довідатися з архівів і міських актів⁸⁾. На се не дістав ніякої відповіді. Та всеж таки особа Фіоля його інтересувала далі, коли у 1814 р. писав до Бандтке, що Швайпольт Фіоль став, мабуть, тому підозрілим краківському єпископови, бо друкував грецько-словянські книжки. На підставі книжки Johannis Sacrani, „Elucidarius errorum ritus Ruthenici“ можна ствердити,

¹⁾ Ibid., ст. 262—3. ²⁾ ДБ., оп. cit., ст. 39. ³⁾ ДЛ., оп. cit., ст. 100.

⁴⁾ ДД., оп. cit., ст. 200. ⁵⁾ ДБ., оп. cit., ст. 103.

⁶⁾ ДД., оп. cit., ст. 256—62. ⁷⁾ Slovanka 1815.

⁸⁾ ДБ., оп. cit., ст. 39.

яка нетолеранція панувала тоді у Польщі проти словянського обряду, а тим самим і проти його літургійних книг¹⁾. Бандтке тогож року відповів, що історію Фіоля має вже переписану з актив. І се відповідало правді, бо у 1815 р. вийшла його „Historiya drukarń krakowskich“, не без почину і цінних вказівок Добровського. Вкінці ще у 1823 р. подав Добровський Бандтке спис словянських книжок видрукованих Фіолем у Кракові, за Калайдовичем „О Святополкѣ Фіолѣ, В. Е. 1819.“²⁾.

Про особу Івана Хведоровича і його друкарню у Львові переписувався Добровський з Дуріхом і Бандтке. Останньому писав у 1823 р. про намогильний камінь і напись на ньому у Львові, додаючи, що „Die Russen haben dieses Theodor Grabstein (†1583), der zu Lemberg zu finden, stechen lassen“³⁾. П. І. Кеппен зробив знимку намогильної написі для К. Калайдовича і напечатав у В. Е. 1822. Nr. 14.⁴⁾ Звідси взяв і Добровський свої інформації.

Займаючися студіями церковнословянської мови і підготовлюючи систематично матеріал до „Institutiones“, Добровський, зовсім зрозуміло, мусів присвятити багато уваги дотеперішнім працям на тому полі, а перш за все граматиці М. Смотрицького. Історичний перегляд граматик церковнословянської мови до Добровського, його звязку з ними і його нового наукового вкладу дає знаменита праця проф. д-ра Мільоша Вейнгарта: „Dobrovského Institutiones, č. I. Církevněslovanské mluvnice přéd Dobrovským“.⁵⁾ Добровський радів, що йому вдалося роздобути граматику Смотрицького⁶⁾. Вона може бути помічна в означуванні походження рукописей⁷⁾. Добровський вважав її найліпшою з усіх граматик, які досі попали йому в руки⁸⁾.

Пильно визбирував звістки про життєпис Смотрицького. У 1786 р. питав Дуріха, чи невідомо йому, що померший Гейдель мав у своїй збірці життєпис М. Смотрицького з портретом „eiusdem celeberrimi viri“, а сам шукав за життєписом у страховській бібліотеці⁹⁾. Він радів щиро і тим, що Дуріхови пощастило найти життєпис Смотрицького, написаний Яковом Сушою і пересланими виписками з нього¹⁰⁾.

¹⁾ ДБ., *ibid.*, ст. 65. ²⁾ ДБ., *ibid.*, ст. 140—1.

³⁾ ДБ., *op. cit.*, ст. 140—1.

⁴⁾ И. Свѣнцицкій, Матеріялы, *op. cit.*, ст. 11.

⁵⁾ Sborník filoz. fak. univ. Komenského v Bratislavě, 1923. R. I. č. 16.

⁶⁾ ДД., *op. cit.*, ст. 12. ⁷⁾ ДД., *ibid.*, ст. 32.

⁸⁾ ДД., *ibid.*, ст. 256—62. ⁹⁾ ДД., *ibid.*, ст. 52.

¹⁰⁾ ДД., *ibid.*, ст. 74.

Добровському були звісні різні видання сеї граматики та її перерібки, згідно переклади. У „Slavin-i“ 1808 р. він дав у таблицях: „Die Slawenische Declination nach Smotricki, aber neu geordnet“. Крім граматики Смотрицького Добровський знав уже граматики: Лаврентія Зизанія, острожську з 1586, кременецьку 1638, „*quae Russis vix notae sunt*“, і згадав про них у переписці з Дуріхом (ст. 111, 267), в „Institutiones“ § 6. та *passim* у працях. Звісна була йому теж і грецькословянська братська граMATика Адельфотес, видана у Львові 1591 р. Про неї говорив у листуванні з Дуріхом (ст. 111), у „Slavin-i“ 1808 і „Institutiones“ § 6.

Зі словників Добровський знав Лаврентія Зизанія „словенская азбука“, Vilnae 1596, *Lexicon, seu collectio vocum slovenicarum russica vulgari dialecto expositarum* („Institutiones“ § 6.) і Beryndae *Lexicon slav. russ., Expositio vocabulorum biblicorum seu nominum priorum* і його видання (ДД., ст. 256—262, 267, „Slavin“ 1808). Цікавили Добровського не тільки переклади св. письма, перші друки, граматики і словники, як тісно зв'язані з напрямком його наукової праці, але побіч них також иньші староукраїнські пам'ятки.

У працях і виданнях Добровського знайдемо вістки про Збірник Святослава 1073 і виїмки з нього („Institutiones“, ст. 673—4), Збірник Святослава 1076 (фальшиво означений 1046 роком у „Slavin-i“ 1808), про Правду руську („Slavin“), про задумане Калайдовичем видання проповідей Кирила Турівського („Institutiones“ VIII), про Календарь римски новы 1587 Гарасима Смотрицького („Institutiones“ LV), про Опис порожи Василя Григоровича, виданий у Петербурзі 1778, 1785 і 1801) та про Дмитра Туптала („Slovanka“ 1815).

Основно познайомився Добровський з т. зв. Літописом Нестора. По його думці, початок літературній мові на Русі дав київський монах Нестор („Institutiones“ IX). Писати хроніки в словянській мові почали найраньше на Русі, а Нестор писав коло 1100 р. („Slavin“). Се необхідне жерело для кожного, що хоче критично познайомитися зі словянською історією взагалі а руськими літописами поперед усього („Slavin“).

На Нестора Добровський покликувався часто у своїх роботах, а у „Slavin-i“ помістив статейку: „Über Biblische Stellen in Slavischen Annalen des Nestor“.

Та вже просто одушевився був Добровський Словом о полку Ігореві. Як тільки дістав його з кінцем 1809 р.

з Росії, то зараз написав про нього Копітареви і додав, що воно його захопить, хоч, на жаль, руські (die Russen) деяких місць зовсім не зрозуміли¹⁾. І це Добровський дуже цікаво вивчав. Відношення мови хорватської до сербської, що належать до одного ряду, було вже у 630 р. таке, як тепер української до московської (Malorussisch und Grossrussisch). І тому московські руські не всюди зрозуміли Ігореву пісню, котрої автором був Українець (ein Malorusse oder Roth-Russe)²⁾. До Бандтке писав у 1812 р., що Ігореву пісню в оригіналі може дістати тільки з Росії. Проф. Юнгман хотів видати її в тексті словянським і чеським у чеським „Hlasatel-i“, але сей часопис не виходив вже від року. Питаю, чи не мігби переслати відпис латинськими буквами³⁾. І справді у листі з 1 мая 1816 р. післав виїмок зі „Слова“ в латинській транскрипції для заповнення сторінки листу: „Ne vacuum paginam mittam, haec habeto: „Prysnu more polunošči...“ до „a ne sorok vtroskotaša“⁴⁾. Бажаючи вволити просьбу і заспокоїти цікавість Бандтке, післав йому Добровський оригінал „Слова“ у 1821 р.⁵⁾, а у 1826 р. повідомив його, що „Слово“ переклав віршом пастор Седергольм у Москві 1825 р. і присвятив його цариці⁶⁾.

Свій погляд на староукраїнське письменство висказав Добровський коротко й ясно в листі до Лінде з 5 мая 1812 р.: „Якщо руські (die Russen) не малиб нічого більше, як свої літописи від Нестора до 1630 р., то малиб уже багато. До того треба додати ще Ігореву пісню, якій рівного нема нічого (dem nichts an die Seite gesetzt werden kann)⁷⁾. Немає ніякого сумніву, що ця характеристика відноситься до українських памяток, дарма, що вони являються у Добровського під етикеткою „russisch“, з виїнятком одного „Слова о полку Ігореві“.

І з сього приводу посуджувати Добровського о зловільне і тенденційне русофільство не можна, не можна теж і підозрівати о якунебудь нехить до українського народу. Наукова ревідикація староукраїнських памяток для української нації була ділом пізніщих поколінь учених. Добровський мав за мало даних на сміливий крок до правди проти поглядів учених перед собою і за себе. В тому, очевидно, вина самих таки Українців.

Добровський видаючи у 1808 р. „Slavina“, а 1814 і 1815 рр. „Slovank-y“, бажав поширити знання словянської літератури дав-

¹⁾ ДК., Письма, op. cit., ст. 74. ²⁾ ДК., ibid., ст. 115.

³⁾ ДБ., op. cit., ст. 57. ⁴⁾ ДБ., ibid., ст. 103. ⁵⁾ ibid. ст. 136.

⁶⁾ ДБ., op. cit., ст. 177. ⁷⁾ Письма Д. и К., op. cit., ст. 647.

ньої і нової та язикознавства по усім словянським мовам, знання історії і старовини. Дятого сам пильно стежив за сучасними бібліографіями і виданнями, але не міг обійтися теж без помочі словянських учених. Під тим оглядом не робив ніякої ріжницї; кождий словянський нарід був для нього однаково добрий, не виймаючи і народу українського.

Добровський дав звістку про український нарід уже в „Slavin-i“ п. н.: „Kosaken, Ukrainer“ ст. 189—195. Се виїмок з Енгля, *Geschichte der Ukrainer, der ukrainischen Cosaken wie auch der Königreiche Halitsch und Wladimir, Halle 1796.* ст. 16 і дальші, який містить повну одушевлення характеристику Українців, того хороброго, підприємчивого, веселого, іноді легкодушного, але прямо й щиро думаючого народу“. За се стрінув Добровського закид зі сторони Бандтке у листі з 14 мая 1810 за антипольську тенденцію і односторонність в історії: „Eine Geschichte, die Rechte deducirt, ist keine Geschichte. Sie ist eine juristische Schrift“¹⁾.

У виданню „Slovanka“ 1814 на ст. 104—110 помістив Добровський статтю: *Russniaken in der Marmarosch.* Се передрук з „*Vaterländische Blätter*“ 1812, Nr. 27. з цікавими заввагами Добровського. Сей нарід (Nation), що живе у великій части горішньої Угорщини і Галичини аж по Молдаву, замешкує теж найбільшу частину мармарошського комітату. Вони словянського пня і найбільше споріднені з руськими, бо й мови їх найбільше подібні. Віри грецько-католицької, а богослуження відправляють „in ruthenischer Sprache“. Добровський завважив: що „ruthenisch“ означає тут старословянську мову, а у тій мові відправляють богослуження теж у цілій Росії, цілій Сербії і т. д. Далі йде мова про будову тіла, вигляд і одяг, де автор зрадив упередження і не щадив чорних красок. На се й завважив Добровський, що автор всеж таки не знає загального характеру всіх Словян, а його малюнок пересадний. Далі говорив автор про звичаї, що вони крайне дикі, а спів, се страшний одномітний рев. До того запримітив Добровський, що „руснаки“ не могли зовсім позабути „руських“ танців, і про руські співи не можна того сказати. Про мову говорить, що вона не є угорськословянська, с. є. словацька, бо вони не Словаки а справжні, хоч попсовані руські. Ті, що живуть у сусідстві Словаків, деякі слова запозичили від них. Далі подана статистика віроіспові-

¹⁾ ДБ., ор. cit., ст. 4.

дання на Буковині на підставі Рорера (VI. Bl. 1812), а за Кріером (VI. Bl. 1812) автор повторив, що у польських повітах населення живе достатніше ніж у колишній „terra russia“, с. є. у повітах Перемишль, Львів, Стрий, Золочів, Станиславів. Тут нарід відданий „der ruthenischen Religion“ і взагалі більше неотесаний і неосвічений, а тим то і більше віддається пиянству.

Добровський висказ „ruthenische Religion“ назвав „sonderbar“ і справив на „griechisch-slavonischer Ritus“. Населення, се по національності „Russen або Russniaken“, котрих многи, прикрашуючи по латинськи, називають „Ruteni“. У Львові є генеральна семинарія, основана Йосифом II. для питомців грецько-уніятського віроісповідання.

Завваги Добровського здебільшого справедливі і свідчать про його строгу об'єктивність.

Добровський зацікавився теж і українською народньою поезією, а саме думами.

Оправдуючися перед Бандтке, що досі в „Slavin-i“ мало присвятив уваги Полякам, обіцяв сю недостачу виповнити у дальших виданнях. При тій нагоді, мабуть відчуваючи подібне занедбання, хотівби для проби напечатати козацьку думу (eine kosakische Duma). Хорвацькі пісні вже дістав. Клечевський у своїйому „Lechus“ говорить, що думи заборонені, щоби не заохочували до повстання (ne animentur ad rebellionem). Вкінці додав, що в тому може найскорше бути йому помічний Лінде, котрого пізнав у Відні¹⁾. Проте Бандтке обіцяв розглянути сязу думою, як тільки приїде у Краків. Сам знав колись одну на память, люба пісня, але забув уже. Те, що пише Клечевський, може бути правдою, але кожда заборона є одночасно приказом (jedes Verboth ist zugleich Geboth)²⁾.

Української думи Добровський ні від кого не дістав. Замість сього Бандтке у листі з 1815 р. обіцяв передати через Копітара „eine Sielanka“ з околиці Заліщик, Самбора і т. д. від дуже тямучого чоловіка, котрий „Slavin-a“ і „Slovan-ку“ так само проковтнув, як і він. Бандтке має охоту того того скромного чоловіка, котрий не хоче зрадити свого імені, а не є Німцем, увести в літературний світ та намовити відкрити своє ім'я. Хоч Українці (die Rusini polonice geschrieben, Rusnaki, wie sie selbst sagen) живуть близько аж по його родинне місто Люблин, то мимо того, те все, що той добрий чоловік говорить, йому зовсім незнане (terra incognita). Як додаток обіцяє прислати теж

¹⁾ ДБ., ор. cit., ст. 9—10. ²⁾ ДБ., ор. cit., ст. 21.

веселі „krakowiaczki“, а тоді буде Добровський мати українські пісні (Rusnaken Lieder) і краков'яки, щось такого, чого світ ще не знає¹⁾.

Виходить, що „sielanka“, се народні українські пісні, яких Добровський від Бандтке не дістав. Під незвісним знавцем українського народу треба розуміти нікого іншого, як тільки Миколу Гошовського. Родився він 1778 у залицькому повіті, до гімназії ходив у Станиславові, а на університет у Львові. Став доктором прав, відтак жив у Кракові, де був сенатором і професором політики. Помер 1828 р. Прожив, як сам признається, у Галичині 26 літ. Приповідки, що живуть в устах українського народу, пізнав ще змалку, так сказатиб виссав з молоком матери. Галичина интересує його не тільки як край, де родився, але й з багатьох інших зглядів. В бібліотеці Ягайлонського університету в Кракові зберігається його рукопис, присвячений приятелеви Бандтке для дальшого ужитку і написаний в Кракові 1815 р. під псевдонімом Нрус'ю Russyn rodом z Коґомуї²⁾.

Крім вступних уваг і листу рукопис містить діяльог двох селян, як зразок мови простого люду, який має кинути теж деяке світло і на спосіб думання та життя, на обичаї і звичаї українського люду в Галичині. В нотках пояснення язикові, лексикальні і побутові. У третій часті рукопису є 170 українських приповідок з німецьким і польським перекладом, зглядно паралелями. Я нароком трохи довше задержався на рукописі і особі Гошовського, бо вважаю його головним жерелом українознавства у листах Бандтке до Добровського.

З нової, відродженої української літератури Добровському була звісна „Енеїда“ І. Котляревського. В „Slavin-i“, у відділі „Literarischer Briefwechsel“ напечатав Добровський лист з Харкова 1 марта 1806 р., підписаний криптонімом А. St. Се вже третій з ряду лист, як відповідь Добровському. Про перший не знаємо нічого. У другому, писаному з Катеринослава 13 серпня 1805 р. кореспондент старався, по змозі, відповісти на всі питання Добровського. Лист теж незвісний. В третьому кореспондент пише, що появилася в українській мові (kleinruss. Dialekt) частина травестованої „Енеїди“, а її комічність годі навіть собі уявити. Кореспондент задумує

¹⁾ ДБ., ор. cit., ст. 89.

²⁾ Першу докладнішу відомість про його рукопис дав д-р І. Свенціцький у Матеріялах II. ст. 1—6. Я користуюся теж копією проф. М. Тершаківця, переданою мені ласкаво до використання, за що щиро дякую.

перекласти дещо з неї на німецьку мову, але переклад мусить бути друкований поруч з оригінальним текстом.

Добровський додав, що так цінні причинки з так далеких сторони́н радо в „Slavin-i“ повітає. Кореспондент звідомлює теж, що державний радник К. і він задумують видати журнал п. н. „Собесєдник“ із України, одначе наразі нічого певного про се сказати не може.

Не знаємо, чи харківський кореспондент А. Стойкович при-слав обіцяний переклад, але Добровський в „Slovan-ці“ 1814 р. у відділі „Bücheranzeigen“ помістив бібліографічну вістку: „Virgilięva Eneida na Malorossijskij jazyk pereložennaja I. Kotljarevskim. Petersburg 1809. 8. 1-ter Th. 29, 2-ter Th. 26, 3-ter Th. 48, 4-ter Th. 45 Seiten. Das angehängte Wörterbuch (Slovar') 18 Seiten.

Добровський писав, що до пізнання української мови (des Malo-russischen Dialektes) сей травестований переклад є дуже цінним причинком, а має свою вартість як і „Werk des Witzes“. Котляревський каже, що три перші части вийшли з помилками без його відома в 1798 і 1808 рр.. Тому рішився ті три части справити, додати четверту і видати нараз цілість. Обіщує ще п'яту часть, як перші чотири подобаються, про що не можна сумніватися. Слова відмінні від руських, запозичені по думці Д-го звичайно з польського, тому й більш зрозумілі в Чехії, як *segla Ziegel*, russ. kirpič; chort. Windhund, polnisch chart, böhmisch chrt, russ. borzaja sobaka; kačka eine Ente, russ. utka. Накопичування „niedriger Ausdrücke“ може в комічнім мати добрий вплив. Вірші 9 або 8 складові. Перша часть кінчиться віршами:

„Eneja tak ona ljubila,
ščo až sama sebe spalila
poslala dušu k — čortu v — ad“

Граматичні завваги Добровського пізнаємо на іншому місці.

Українська мова і її місце в клясифікації словянських мов.

Питанню про погляди Добровського на українську мову, її назву і відношення до великоруської треба приглянутися не тільки на основі його праць, але й на основі його переписки. Тільки таким способом стануть ясно перед нами його погляди в їх хронологічному розвитку, а також і вартість інформацій його кореспондентів.

У листі до Дуріха 1786 р. Добровський писав про „Russici, qui in Polonia, Russia, Lithuania desuncti sunt“¹⁾. Сей поділ, чи

¹⁾ ДД., оп. cit., ст. 32.

радше зазначування різниці у східнословянській, або руській групі, як оперте на віроісповіданню, не має ніякої наукової вартости.

Рібай у 1787 р. ужив назв Rutenisch (Rusnakisch), а шукаючи за причиною, чому найдений ним співаник дехто вважав українським, находив її у подібности шарошського нарічя до польської мови¹⁾.

У 1791 р. Добровський, говорячи про Скорину та орієнтуючися вже в білоруських язикових прикметах, ужив терміну „*Russia minor*“²⁾ і паралельно у 1793 р. „*Russia magna*“³⁾. Дуріх 1791 р. ужив терміну „*Rutheni*“⁴⁾. Так підписувався у листах і Бобровський. Назви „*Rutheni*“, „*ruthenisch*“ уживає теж і Добровський і то в двоякому значінню. Раз на означення церк.-словянських книг, бо „*in Rom nennt man alles mit cyrillischen Buchstaben gedruckte, es mag von Serwiern oder Russen herrühren, „Ruthenisch“ (Glagolitica, Anhang zum Slavin, 1807, ст. 66)*. В „*Slovan-ци*“ 1814 р. подібно: „*Ruthenisch heisst hier das Altslavonische. In dieser Sprache wird auch in ganz Russland, in ganz Serbien u. s. w. die Liturgie abgehalten*“. У „*Slavin-i*“ дещо відмінно: „*Ruthenische, d. i. die Russisch-slavonische*“ (ст. 37). Знову ж у „*Slavin-i*“ 1808 Добровський пояснює: „*Ruteni = d. i. Russen aus Polen, Moshovitae = d. i. Moskowitische Russen, die wir jetzt Russen schlechtweg nennen*“. Взагалі назва „*Rutheni*“ Добровському не подобається; він уважає її латинською прикрасою і одночасно є за назвою „*Russen oder Russniaken*“ („*Slovanka*“ 1814).

У словянських мовах, писав Дуріх 1792 р., можна завважити „*jam plus jamque minus diversitatis: nosti Slavos Russiarum varios*“⁵⁾. В тому самому році видав Добровський „*Geschichte der böhmischen Sprache und Litteratur*“, в якій дав класифікацію словянських мов. Українська мова окремого місця у ній не найшла і вміщена в поняття „*russisch*“. Автор розбираючи критично класифікації, згідно вичислення словянських мов інших учених, спинюється теж на Гєбгарді, котрий спираючися, буцімто на повазі язикознавців, під ч. 9 назвав „*Ukrainisch oder die Sprache der Cosaken*“, а під ч. 10 „*Susdalisch*“. До того запримітив несміливо Добровський: „*Vermuthlich sollen beyde nur als Dialekte des Russischen angesehen werden*“ (ст. 26).

У своїому описі подорожі, виданому 1796 р. Добровський ставив паралельно поняття „*der Böhme an der Elbe und Moldau*“

¹⁾ ДР., оп. cit., ст. 83. ²⁾ ДД., оп. cit., ст. 200. ³⁾ ДД., ibid., ст. 268.

⁴⁾ ДД., ibid., ст. 206. ⁵⁾ ДД., оп. cit., ст. 230.

і „Russe am Dniepr und an der Wolga“ (Reise, ст. 125). Говорячи знову про словник цариці Катерини, зредагований акад. Палласом, де є вчислених 12 словянських мов, а під ч. 11. українська (Malorossisch), пояснив „eine Varietät des Russischen in der Ukraine“ (Reise, ст. 127). В році 1805, а може й раніше звернувся Добровський до А. Стойковича в Харкові з проською, пояснити йому деякі слова словянського перекладу біблії, щоби на тій підставі міг означити вітчину перекладу відповідно до того, чи перекладчиком був Серб, чи Великорос, чи Українець (Kleinrusse) ст. 419. Кореспондент відповів 1. III. 1806, що конов, се ведро на воду. На Україні (постійно уживає терміну Kleinrusland) приходять слова конва і конов, начиння з ручкою до черпання води, уживане в горальні. Ток на Україні значить рівне, кругле місце, де молотиться збіже; гумно, се ціле обгороджене місце разом з током. Українець ніколи не каже инакше як корона, ані kruna, ані wjenec. (Slavin 1808).

Виходить, що ще до видання „Slavin-a“ Добровський у церковнословянській мові справедливо розрізнявав різні редакції, а зокрема редакції південну (українську) і північну (великоруську) та перший раз ужив терміну „Kleinrusse“. Найстаршу „руську“ мову вважав відмінною від црк.-словянської „slawonischer“. Се можна доказати багатьома місцями з „Правди руської“, а може найшлисяби докази в Ігоровій пісні, коби мати її вже під рукою („Slavin“, ст. 369). У 1809 р. говорячи про Слово о полку Ігорові, ужив термінів „Malorussisch“ і „Grossrussisch“, а автора Слова назвав „ein Malorusse oder Roth-Russe“¹⁾.

Перший Бандтке ужив терміну „Українці“ і звернув увагу на фонетичні прикмети української мови у листі 1810 р.: „Kiń sagen die Ukrainer in Polen statt koń“²⁾. У листі 1811 р. звернув Добровському увагу на невластивість назви „russisch“, бо „das jetzige Russische und das Kleinrussische ist doch verschieden und dennoch heisst das alles auf deutsch russisch“³⁾. Добровський мову Закарпаття назвав „russniakisch (in Ungarn)“ 1812 р.⁴⁾ Говорячи про „Zamek koniecpolski, powieść ruska“ Мостовської, Вильно 1806, Бандтке пояснив (eine russische i. e. russisch-polnische, nicht russisch-moskowitische Geschichte“⁵⁾.

У 1814 р. Добровський дав бібліографічну звістку про „Енеїду“ Котляревського і „малоросійській языкъ“ переклав

¹⁾ Письма Д. и К., оп. cit., ст. 115. ²⁾ ДБ., оп. cit., ст. 5.

³⁾ ДБ., ibid., ст. 30. ⁴⁾ ДБ., ibid., ст. 50. ⁵⁾ ДБ., ibid., ст. 53.

„Malo-Russischer Dialekt“. Про слова відмінні від великоруських сказав, що вони звичайно взяті з польської мови. Для нього цікаве, що Українці (die Kleinrussen) говорять часто, особливо в односкладових словах *i* зам. *o*: big für bog, bik f. bok, viči f. oči, vin f. on, nis f. nos, niž f. nož, u. w. Він пояснював, що робацімо є 1 ос. мн. і каже, що навіть у старих літописах находимо jesmo für jesmy. Вкінці у латинській транскрипції трьохвірша ужив таких форм як, ljubila, spalila („Slovanka“, ст. 209—210). Що йно наведена нами транскрипція показує, що Добровський не знав найпримітивніших основ української звучні і українські слова читав по великоруськи. Очевидно, що таксамо мусів поступати і при читанню староукраїнських памяток, маючи фатальний приклад у виданім Шлєцером Несторі. У листі 1815 р. Бандтке поучував Добровського, що Поляки пишуть „Rusini“, а сам нарід називає себе „Rusnaki“¹⁾.

В тім самім році Добровський даючи бібліографічну звістку про словар Катерини, писав, що „Kleinrussen“ люблять часто вживати *i* > *o*: big. Українське ртаška, се певно здрібніла назва, а при слові zwjezda твердить, що так воно і в українській мові, хоч поруч під „Illyrisch“ мав zwizda („Slovanka“ 1815, ст. 188—190).

Знову ж у статті: Uiber den reinsten der slawischen Dialekte (Eingesendet aus P.) Бандтке пише про „Ein ukrainischer, kleinroth- oder weissrussischer Dialekt („Slovanka“ 1815).

У 1823 р. дістав Добровський лист від Кеппена, котрий приїхав в Галичину на те, щоби зібрати матеріал о „нарѣчіяхъ русняцкихъ“ і означити границі „карпато (чермно) руссаго нарѣчія“ у західній Галичині. Він признавався, що ще не зовсім добре розуміє правдиве значіння назви „Weissrussischer Dialekt“. З ним мішають часто навіть т. зв. „Russniakische (Karpatho-Russische), якого прецінь не можна відділювати від „Kleinrussischen“. Був тої думки, що поміж мови білоруську і українську (Kleinrussisch-Russnjakisch) треба покласти ще середній діалект литовсько-руський²⁾. У листі 1824 р. Добровський писав про рецензію на „Institutiones“ в „Literatur Zeitung“, Halle і підозріваючи, що її автором є Бандтке, казав, що jega зам. jego не є прецінь „Kleinrussisch“. І не в Країні говорять bih зам.

¹⁾ ДБ., оп. cit., ст. 89.

²⁾ ДК., N. B., ст. 134—5. Сеї назви ужив був уже сам Добровський у „Slovanka“ 1814, ст. 150.

бог, ані кії зам. кої, а на Україні (in der Ukraine)¹⁾ Бандтке признав, що справді на Україні, в Галичині і т. д. говорять Віі, кії і т. д., при чому уживає термінів „kleinrussisch“ і „Ukrainer“²⁾.

У листі 1825 р. Бандтке поучував Добровського, що „Ruski język“ значить у Поляків всьо, Grossrussisch Moskiewski, а зглядно Rossyiski język, бо Moskiewski вони більше не сміють називати. Але, де тоді języк Białoruski, Czerwonoruski, Wołyński, Ukraiński etc? Ми усі ті діалекти називаємо Ruski język, а до того додаємо ще Rossyiski і Cerkiewny język, хоча особливо останній неслучно. Обряд „Ruski і Grecki“ у нас значить одно і те саме³⁾.

Із тої неясної стилізації виходить відчуження невластивости у назві „ruski“ для української мови. Вкінці Бандтке 1826 р. писав, що по його думці „das Rothrussische, Ukrainisch etc. von Kiiow bis Lemberg“ є найблизче до старословянської мови⁴⁾. На се відповів Добровський, що „das Russische (von Kiew bis Lemberg) є справді близче до старословянської мови ніж теперішня мова сербська. Се доказ, що на півночі мова так не змінилася, як на півдні, але церковнословянська мова, се мова південна⁵⁾.

Цікава поправка Бандткової термінології. У своїй рецензії на Шафарикову „Geschichte d. slav. Spr. u. Lit.“ Добровський ужив знову давних термінів „Kleinrussen (Russniaken)“ (Jahrb. d. Lit. Wien 1827, 37, ст. 5).

Окрім згаданих нами інформацій, із яких найвище стоять Бандткові і „Енеїди“ Котляревського мав Добровський дістати зразки української живої мови теж від Бандтке „Dialogue etc. als Sprachproben von Rothrussland“⁶⁾.

„Dialogue“ переслав, як згадано вище, приятелеви Бандтке М. Гошовський 1815 р. рівнож як „einige Sprachproben“ мови українських (der ruthenischen) мужиків в Галичині, томущо і сама нація і її мова представляє собою багатий інтерес не тільки для Поляків, але й для інших націй польського походження⁷⁾.

Розмова А і В у гарній, як на свій час, народній мові, залщицького округу, досить добре транскрибована польськими буквами з деякими діакритичними значками. Цінні при тім ноткові завваги Гошовського: „На Україні (in der Ukraine), с. є в околицях довкруги Київа, на Волині, Поділляу, в Галичині і деяких

¹⁾ ДБ., оп. cit., ст. 147. ²⁾ ibidem. ³⁾ ДБ., оп. cit., ст. 175.

⁴⁾ ДБ., оп. cit., ст. 185. ⁵⁾ ДБ., ibid., ст. 187.

⁶⁾ Лист з 1826 р., ДБ., оп. cit., ст. 181.

⁷⁾ И. Свѣнцицкій, Матеріялы, оп. cit., II. ст. 2.

частях Буковини є пануюча українська мова (der kleinrussische Dialekt). Г = h, а не g, якого нема у цілій азбуці.

Якщо Добровський сей діяльог дістав, то справді міг був багато скористати і не робити таких засадничих помилок, як при транскрипції Котляревського „Енеїди“, н. пр. біг на big. Алеж ту саму помилку робить і в 1824 р. Взагалі маємо вражіння, що Добровський з цінного під оглядом пізнання української мови „Діяльогу“ не скористав, бо або Бандтке його не вислав і він спокійно у нього перележався, або вислав досить пізно в роках 1825—26, коли у Добровського не було вже може охоти і змоги з нього скористати. На жаль не маємо ніяких даних се питання провірити.

Твір, що у формі певної граматичної системи міг був познайомити Добровського із важнішими прикметами української мови, се: Ал. Павловскій, Грамматика малороссійскаго нарѣчя, или Грамматическое показаніе существеннѣйшихъ отличій, отдалившихъ Малороссійское нарѣчіе отъ чистаго Россійскаго языка, сопровождаемое разными по сему предмету замѣчаніями и сочиненіями. СПб., 1818.

Добровський просив у листі 14. I. 1826 р. Кеппена, щоби йому прислав „Pawlowski Kleinrussische Grammatik“¹⁾. Дістав її вже в березні, про що звіщав Бандтке²⁾. Копітар, котрому писав Кеппен, що післав Добровському граматику Павловського³⁾, писав з деяким жалем 18. III. 1826 „Von Pawlowskis kleiruss. Grammatik haben wir nichts noch gesehen. Omnia primo patriarchae praesentantur. Recht so: doch müssen wir Archidiaconi es auch sehen“⁴⁾. Дня 23. III. 1826. Копітар просив Добровського, чи не мігби йому твору Павловського відступити⁵⁾. Далі ізза граматики Павловського вийшло між Копітаром і стареньким Добровським цікаве непорозуміння. Добровський писав Копітарови 23. VI. 1825 р.: „Тому що у Вас осталася українська (kleinruss.) грамматика Павловського, то чи я за болгарську „bibl. Gesh.“ маю ще що доплатити?“⁶⁾. На се скоро відповів Копітар, бо 28. VI.: „Алеж Павловського маю не Вашого, тільки власного, ново замовленого і там заплаченого. Я довідався про його істнування зі звістки Кеппена, що Вам одного післав“⁷⁾. Та всеж таки правда була по стороні старенького Добровського, бо Ко-

¹⁾ Письма Д. и К., оп. cit., ст. 676. ²⁾ ДБ., оп. cit., 177.

³⁾ Письма Д. и К., оп. cit., ст. 547. ⁴⁾ ibidem, ст. 534—5.

⁵⁾ ibidem, ст. 536. ⁶⁾ Письма Д. и К., оп. cit., ст. 546.

⁷⁾ ibidem, ст. 546.

пітар 2. VI. 1826 р. повідомив Кеппена, що пакету, в котрім має бути граматика Павловського, ще не дістав¹⁾, а у листі 12. VII. просив Кеппена приспішити посилку (Ihren Pawlowski sollen Sie antreiben²⁾). Значить те, що написав Добровському 28. VI., було неправдиве.

Та не пікантність цієї історії, якої я торкнувся мимоходом, для нас важна. Важніше те, що Добровський сеї граматики довго в себе не задержав і скоро переслав її Капітарови, а навіть готов був виміняти її на що инше. Здається, не вдоволила його її примітивність і ненауковість. А ще імовірніше те, що прийшла запізно. В останніх роках життя науковий інтерес Добровського йшов у зовсім інших напрямках. Він збирав рукописний матеріал для критичного видання Йордана, працював над виданням Ансбертової історії о поході німецького імператора Фридерика, яка вийшла друком 1827 р. Вкінці працював над зладженням граматики лужицького-сербської мови. Для того їздив теж 1825 р. в Лужиці і часто заходив до пражської семінарії та прислухувався мові семінаристів Лужичан³⁾. Свої висновки реасумую коротко в ось яких головних точках: 1) Добровський з однаковим науковим інтересом і прихильністю відносився до літератури, історії, етнографії і мови українського народу так як і до інших словянських народів; 2) за потрібними відомостями стежив сам і вів живу переписку; 3) відчував різницю між мовою українською, великоруською і білоруською, так само як і між тими народами; 4) основою для розрізнення української і великоруської редакції церковнословянської мови була для нього менше фонетика а більше лексика і багата начитаність в текстах; 5) у назвах українського народу є у Добровського такий самий хаос як і в його кореспондентів-інформаторів, навіть під тим оглядом найкращого і найживішого Бандтке; 6) був рішучо проти назви „Rutheni“, але й вказував на невластивість у називанню Москвитян — „Russen“; 7) вкінці після хитань перемогла в нього офіційальна російська назва „малоруський“; 8) про живу українську мову не мав навіть елементарного поняття ізза недостачі потрібних підручників і матеріалів, ізза

¹⁾ *ibidem*, ст. 698. ²⁾ *ibidem*, ст. 701.

³⁾ Ягичь: *Ист. слав. фил.*, ст. 134—5.

незнання української мови його інформаторами та ізза браку живої ініціативи в інформуванні у тих Українців, з котрими познайомився або переписувався (пр. Лаврівського), а пасивного держання себе від Добровського здалека других (І. Могилицького, Гошовського).

Те все треба пам'ятати, коли приходиться розглядати класифікації словянських мов Добровського.

Першу класифікацію словянських мов дав Добровський у 1792 р. в „Geschichte der böhmischen Sprache und Litteratur“, § 4. Приймав п'ять головних мов, а саме: руську (russische), польську, ілірійську, хорватську і чеську. Мови болгарську, сербську і словінську вважав говорами (Mundarten) одної ілірійської. Мову хорватську разом зі словінською вважав одною групою. До чеської вчислив також мову словацьку. Мова лужицька (das Wendische), се мішанина мови польської і чеської. Про українську мову не згадав навіть у підвідділах. Підстава того поділу зовсім довільна і ненаукова. Від давна, писав Д-й, являються в історії, як великі і могуті, Серби, Чехи, Хорвати, Польки і Руси, отже є і п'ять словянських „Hauptsprachen, die sich noch herrschend erhalten haben“.

Під ці головні діалекти можна підтягнути иньші говори як підвідділи. Ріжниця в деяких словах, а навіть замітна ріжниця у вимові не дає ще права назвати говір окремим діалектом. Про се рішає ріжниця у граматичній будові мови. Якщо діалект так дуже поширений, що має ріжні відміни, то має право назватися „Hauptdialekt“. З того виходить само собою зовсім ясно, що систематична класифікація словянських мов стрічає великі труднощі (ст. 23). Добровський сам відчував помилковість такої класифікації і у листі Дуріхови 1794 р. виявив бажання, сей § 4, як булоб можливе, з книжки вирвати, або замінити його тим, що знав тепер краще¹⁾.

Ще сього самого року Добровський подав у листі Дуріхови зовсім відмінну класифікацію словянських мов. Він поділив їх на дві класи (розряди) і сього поділу держався до кінця. Поділ опер на 6 точках язикових прикмет²⁾. Значить, старався дати йому наукову основу. Спроби класифікації дав Добровський ще у „Slavin-i“ 1808 (ст. 363), „Slovan-ці“ 1814 (ст. 170, 196), „Geschichte der böhmischen Sprache und ältern Literatur“ 1818, § 4, „Lehrgebäude der böhmischen Sprache“ 1819 і „Institutiones“ 1822.

¹⁾ В. Ягичъ, Ист. слав. фил., ст., 108. ²⁾ ДД., ор. cit., ст. 320—21.

Давати перегляд тих класифікацій виходить поза рамки моєї праці і тому зазначу тільки ось що. Усі класифікації між собою ріжняться, хоча в основі поділ на два розряди затриманий. Помітні зміни, доповнення, поправки, — словом непевність, хитання, шукання доріг. Українська мова не узгляднена ні в одній класифікації, навіть не згадана, хоча від 1792 р. змінилися погляди Добровського хочби на мову словацьку і лужицько-сербську.

І тут перед нами важливе питання, чому? За відповідю ми моглиби шукати у словянському патріотизмі Добровського, що боявся дроблення словянства, моглиби ми губитися у всяких інших здогадах, та на щастя сю відповідь дав нам сам Добровський: „Про відміни руської мови не беруся говорити. Розуміється, що в Архангельську говорять інакше ніж в Москві, а у тих обидвох місцях відмінно як у Києві; та досліди над тим будуть ділом що йно будучих поколінь, оскільки національна гордість і приклад иньших освічених народів не приблизять тої доби до наших часів“ („Slovanka“, 1814, ст. 170).

Здається аж надто ясно. Класифікація словянських мов, по словам Добровського, діло зовсім нележке. Вона вимагає довгих студій і зрілої застанови. Самі класифікації Добровського є наглядним доказом усіх труднощів того завдання. При своїй критичности й обережності Добровський боявся прямо зачіпати питання самостійности української мови, бо не мав до сього потрібних даних. До сього треба наукових дослідів і їх повинні дати слідуочі покоління. А почуття національної гордості і приклад освічених народів повинні їх спонукати сю хвилю зробити як найблизчою. Скільки високої моралі ученого, скільки поучення про національний обовязок і потребу праці в тих словах патріярха слявістики, спрямованих до будучих поколінь учених, а перш за все українських!

Сю недостачу у студіюванню і знанню української мови ученими прекрасно відчув Кеппен. Він писав у 1830 р. секретареві АН. П. І. Соколову, що мова Карпаторосів Ганці, Шафарикови і Челяковському менше, здається, звісна як інші словянські мови, а ся недостача вплинулаби некорисно на працю

¹⁾ Письма Д. и К., *op. cit.*, ст. 115.

в академії. Добре булоб, якби Челяковський по дорозі в Петербург задержався у північносхідній Угорщині і східній Галичині, а відтак у Львові, Кракові і Варшаві¹⁾. Челяковський сю думку витав як свою задушевну: „Се після руського найбільше словянське плем'я, гідне справді особливої уваги і студій над його мовою і т. д. на місці, а се тим більш потрібне, що літературні скарби і помічні жерела так дуже незначні, що не можуть рівнятися навіть з тим, що мають лужицькі Словяне²⁾). Те саме відчував і Шафарик, коли у 1832 р. писав Паляцькому: „Kdo dialektu ruské a maloruské posavad dokonale vyskoumal? Co v těch věsech psáno, nic neplat“³⁾.

Вплив Добровського на українську фільольогію і національне відродження.

З найраньшими слідами сього впливу стрічаємося у другому десятилітті 19 ст. Тоді імя Добровського було вже звісне в цілій Європі. За ним були вже поважні праці з поля словянської історії та старовини, глибокі розсліди літературних пам'яток та основні студії з словянського язикознавства. Далеко поза границі Чехії неслися твори і слава знаменитого ученого, що поставив собі ціллю словянознавство.

Він був тоді неабияким авторитетом. Тому нічого дивного, що з поглядами Добровського числилися, а його відношення до української мови, зглядно її незнання, подразнювало національну гордість і будило опозицію, але у формі активній — студій і праці.

Незорієнтованість Добровського у двох суперечних звістках що до мови Українців у мармарошськім комітаті і в Галичині („Slovanka“ 1814, ст. 104—111) до живого порушила Миколу Гошовського. Він назвав се несправедливим і дитинячим насміхом над нацією. Був проти терміну „Rusniak“, а вкінці в теперішних часах се дрібниця, бо нації вже не номади і правдива назва нації не може загубитися.

Позитивно, подає „Діяльог“, як зразок живої мови, дає збірку приповідок і цінні замітки язикові та історичнокультурні. Його бажаннем є, справити фальшиві погляди на українську мову, познайомити з характером, обичаями, звичаями, релігійним і політичним світоглядом українського народу. Рукопис був пересланий Бандтке 1815 р.³⁾.

¹⁾ ДК. NB., ст. 401—2. ²⁾ ДК. NB., ст. 414. ³⁾ ЩСМ. 1832, ст. 110—111.

³⁾ И. Свѣнцицкій, Матеріялы, оп. cit., II. ст. 1.

З авторитетом Добровського числився теж і автор першої української граматики Іван Могильницький, коли у листі до митрополита 9. V. 1823. оправдувався, що, „w oddzielných potach do teuzje Gramatyki“ смів мати инший погляд, як Добровський¹⁾). А проте до його поглядів віднісся критично у розправі „Вѣдомѣсть о рускомъ языцѣ“, надрукованій у скороченім польськім перекладі 1829, 1837 і 1848 рр. а у російськім перекладі 1838 р. Оригінал видав в Українсько-руськім Архиві Н. Т. ім. Шевченка у Львові, т. V. М. Возняк. Се остання редакція студій Могильницького, почата у 1817 р.

Могильницький із жалем ствердив, що ні одна словянська мова не носила стільки ріжних назв і ні одна не була так занедбана чужими й побратимцями як українська (ст. 1.). В класифікації словянських мов Добровського („Institutiones“) „о рускомъ діялектѣ (Ruthena lingua) не слыхати!“ (ст. 2). Що більше, українську мову вважається наричем російської: Dobrowski, „Lehrgebäude der böhmischen Sprache“ 1819, XIII. Був проти назв „Russnaken, Russnakische Sprache“, уживаних м. и. і Добровським, а за відкидуваними Добровським „lingua Ruthena“, „Ruthenische Sprache“. „Lingua Russica“, „Russische Sprache“ відповідає теперішньому російському (ст. 5).

Зовсім виразну полеміку з поглядами Добровського бачимо в словах, що нарід може втратити політичну силу і незалежність, але не мову і свою племінну незалежність. Коли нарід чеський і т. д., що підлягає австрійській імперії не перестав бути і називатися Чехами, то в тім самім положенню є і український нарід, хоча він частями під ріжними пануваннями (ст. 6—7). Та Могильницький тим не вдоволявся і дав історичний перегляд політичної та культурної могутности українського народу і ролі української мови. Доказував її незалежність і обурювався, що Добровський у передмові до Пухмаєрової граматики: „Lehrgebäude der russischen Sprache“ 1820. мову толкового єв. з 17 ст. називає мовою „eines polonisirenden Kleinrussen“. З таким самим правом, видячи у Добровського: „Lehrgebäude der böhm. Spr.“ 1819. ті самі і подібні слова, а навіть подібність закінчень і вимови як і в українській мові, можемо сміло мову чеську назвати мовою „eines ruthenisirenden Böhmen“ (ст. 52—3). На иншому місці Могильницький, боронячи незалежности української мови

¹⁾ М. Возняк, Студії над галицько-українськими граmaticами XIX в. ЗНТ. т. 98, ст. 77.

від великоруської і польської, говорив, що про прикмети, с. є. споріднення, різницю і характеристичні ціхи словянських мов годі судити а priori, а тим менше робити якінебудь висновки. Справедлива гадка про се залежить тільки від докладного знання згаданих мов і від об'єктивности, з якою беремося розсліджувати їхні відношення поміж собою¹). Ціє виразніше свої бистрі й справедливі думки висказав Могильницький у згаданому листі до митрополита: „Nihil in intellectu, quod non est in sensu“. А у відношенню до живої мови народу значить: „Ані про нарід ані про його мову не можна справедливо судити тільки зі здогадів, або з кількох ту і там без розбору і провірки вийнятих з книжок місць, або зі спостережень скорої подорожі сюди і з поворотом. Для сего треба цілими роками між народом жити і стежити за його історією. Коротко — треба нарід і його мову найперше докладно пізнати, а потому про се говорити“.

„Вѣдомѣсть“, се перша наукова розвідка про українську мову, яка є доказом великого таланту, праці і знання її автора, що бажав на підставі „віродостойних історичних дат і документів дати знавцям змогу справити неедин фальшивий погляд на український нарід і його мову“.

Іван Лаврівський, автор граматики (бесідослова) „языка карпаторосского съ его діалектическими отличіями“, яка 1822 р. була вже близькою викінчення (лист Востокову), виступив теж проти термінів: „Rusniak, Rusniakische Sprache“, бо вони тут означають насміх (hierlandes eine Verachtung hindeuten). Був за назвою „руській языкъ“; на означення „russische Sprache“ є назва „россійской языкъ“²). Граматика не була викінчена і в 30-х роках. Рукопис части викладів церк. словянської мови і десять аркушів сеї граматики живої мови віднайшов д-р В. Щурат у крилошанській бібліотеці в Перемишлі, а короткий реферат про нього подав М. Возняк³).

Яків Головацький подаючи клясифікацію ученого Добровського з „Institutiones“, вказав одночасно на її недостачі. „Сей поділ зробив „учений патріярх Словенщини“ тоді, коли знання словянських мов стояло на дуже низькому ступені; на річя і різнорічя простого народу не були ще досліджені і описані, мало хто журився народними піснями, тим живим відгуком простонароднього слова і народнього життя; длятого

¹) М. Гарасевич, *Annales ecclesiae ruthenae*, Львів 1862, ст. 1006—7.

²) И. Свѣнцицкій, *Матеріялы*, *op. cit.*, I. ст. 140.

³) Студії, *op. cit.*, ЗНТ. 98, *misc.* ст. 155—162.

ученому Добровському ніщо було діяти, як обмежитися в більшій частині на самі письменні наріччя“. Головацький скептично ставиться до трівки тих язикових прикмет, на яких Добровський опер свою класифікацію. По його думці, не можна буде зробити точного розділу словянських мов доти, доки учені язиковознавці точно й бисто не розслідять і не означають усіх окремих діалектів, говорів і перемін словянських мов¹⁾.

Величезний вплив мали граматичні праці Добровського, а в першій мірі „Lehrgebäude d. böhm. Sprache“, вид. 1809 і 1819 та „Institutiones“ 1822 і багатством матеріялу та наукових здобутків і методом на українські граматичні студії першої половини 19 ст.

Добровський у своїй граматичній чеської мови дав взір наукової граматики живої мови, увів у граматичну систему нову часть „словотвір“ попри давні флексію і синтаксу, через що звернув увагу на потребу аналізу живого організму мови, примінив порівняний і історичний метод.

Сею граматику користувався Іван Могильницький при опрацюванні своєї граматики „Языка славено-русского“, яка у 1823 р. була вже готова і віддана до цензури. Порівняний метод, проба історичного вяснювання і вязання язикових явищ, а вкінці й сама композиція, що ними визначається ця грамика, є в значній мірі вислідом додатнього впливу Добровського.

Михайло Лучкай написав граматику: „Grammatica slavoruthena: sen vetero-slavicae, et actu in montibus Carpathicis parvorussicae, seu dialecti vigentis linguae. Budae 1830“. В епілозі ст. 176 автор признається, що „in slavica ductorem meum fuisse Dobrowskyum, quem sequi gloriae mihi duco. In ruthenica proprium meum sensum et scientiam pro fundamento servisse“. Вплив Добровського очевидний і в передмові і в будові граматики і в подробицях. На жаль, фільольогічна підготовка Лучкай була за мала, щоби Добровським, як слід, покористуватися, а хибний погляд автора, що змішував мову церк.-словянську з живою українською, став фальшивою основою його граматики.

Осип Лозинський видав граматику: „Grammatyka języka ruskiego (małoruskiego)“, Перемишль 1846. Вона була готова ще 1833 р., а перероблена 1837 і 1844 р., ізза цензурних перепон надрукована аж 1846 р. Із його житєпису знаємо, що Лозинський ще гімназистом читав в університетській бібліотеці твори

¹⁾ Розправа о языкѣ южнарускомъ и его нарѣчійхъ, Львів 1849, ст. 5–7.

Добровського¹⁾. На IV р. богословя студіював Добровського „Institutiones“ і вже тоді полюбив читати книжки, в яких писалося про словянські мови і народи²⁾. Вказуючи на Чехів, Сербів і Поляків, домагався введення української живої мови в письменство.

Передмову почав словами Добровського („Abhl. d. böhm. Gesel.“ 1791, ст. 313—14). „Якщо відміни у двох або трьох наріччях можна підтягнути під спільні правила одної граматики, то їх не можна вважати за різні наріччя, хочби деякі слова инакше вимовлялися, а деякі мали инше значіння“. І на тій підставі подав територію української мови „від середини північної Угорщини і Галичини через цілу південну Росію до ріки Кубані (VII). Оспорював класифікацію Добровського (XXII). Зі „Slovank-и“ виписав деякі полабські слова (XXV). На підставі „Institutiones“ простував хибний висказ О. Левицького про граматики „Адельфотес“, Зизанія і Смотрицького (XXXVII). Згадав про безуспішний проєкт Добровського, доповнити латинську азбуку новими буквами, щоби заступити кирилицю (ст. 7). За Добровським був за пропущенням з (ст. 15) і т. д. Словом, у граматиці часто покликувався автор на „Institutiones“ і „Slovank-у“ 1814 і 1815 р.

Осип Левицький видав граматику: „Grammatik der ruthenischen oder kleinrussischen Sprache in Galizien“, Перемишль 1834. З огляду на її компілятивний характер і дрібний самостійний вклад автора за впливом Добровського важко шукати. По думці д-ра Маковея Левицький мав знати деякі праці Добровського³⁾.

Антін Добрянський написав граматику: „Grammatyka języka starosłowiańskiego, iakięgo Sławianie obrządek grecki wyznający w księgach swych cerkiewnych używają“, Перемишль 1837. В українським перекладі без передмови видана в Перемишлі 1851 р. Добрянський написав свою граматику на підставі граматик М. Смотрицького, А. Мразовича, „клясичної граматики Добровського“ і М. Лучкая. Вплив „Institutiones“ є найбільший, навіть у названню граматики.

Численні цитати з Добровського „Institutiones“, „Neue Abhl. d. böhm. Gesel.“ 1785, „Slavin“, „Slovanka“ є теж в розвідці Добрянського: „Крещеніє Руси и утверженіє вѣры христіянскої“ (Вѣнок... І. Головацького, Відень 1846).

Вплив Добровського замітний у граматичних працях І. Ва-

¹⁾ Литер. Сборникъ, Львів 1885, ст. 229. ²⁾ ibidem, ст. 112.

³⁾ Три гал.-р. граматики, ЗНТ., т. 51, ст. 24.

гилевича (Rozprawy o języku południowo-ruskim 40-ві рр., граматика 1845., мала граматика 1846 р.), Гаврила Паславського (граматика 1848), Івана Жуківського (Розправа о писовни рускій 1848 р.), Якова Головацького (граматика, розправа 1849 р. і и.).

На авторитет Добровського покликувалися Українці в Галичині у боротьбі проти спроб введення латинської азбуки в українське письменство і в обороні прав української мови в школі.

Іван Могильницький у звіснім нам творі „Вѣдомѣсть“, який вийшов із завзятої оборони прав української мови проти ворожих наступів галицької адміністрації і латинської єрархії.

Микола Кмицикевич у статті „O zaprowadzeniu Abecadła polskiego zamiast Kirylicy do ruskiej pisowni“ 1834, виданій дром Щуратом (ЗНТ. т. 81, ст. 134—144). Автор обзнайомлений з працями Добровського, котрого називає „Nestor badaczów słowiańszczyzny“¹⁾).

Проти того самого проекту О. Лозинського, ввести латинку в українське письменство виступив теж і Маркіян Шашкевич у брошурі: „Азбука і Abecadło“, Перемишль 1836, де боронив кирилиці м. и. і повагою Добровського.

Праці і видання Добровського відкривали перед молодим українським поколінням новий світ, бо незвісну їм досі Словянщину. Знайомили з історією, літературою, мовою і етнографією поодиноких словянських народів, будили і піддавали думку та вказували шляхи для подібної праці серед свого народу. В посмертній рукописній спадщині по М. Шашкевичу, виданій М. Тершаківцем (ЗНТ. т. 58) маємо докази його наукової підготовки. Є там взірці деклінації і конюгації із граматики М. Смотрицького і зі „Slavin-a“ Добровського, латинський витяг із „Institutiones“, плянований на звиж 10 одноаркушевих зшитків, з яких остало 7, польський фрагментарний переклад звучні церк.-словянської мови теж з „Institutiones“. По словам Я. Головацького Шашкевич задумував покласти церковно-словянську мову в основу усіх своїх граматичних робіт²⁾. І коли для тої цілі так основно студював „Institutiones“, то се є доказом його тонкого, критичного змислу, серйозности і вірного напрямку тої праці.

¹⁾ Мих. Возняк у статті „Авторство азбучної статті з 1834 р.“ (Записки Н. Т. ім. Ш., том 136—7 намагається виказати, що не Микола Кмицикевич, але Денис Зубрицький її писав.

²⁾ Вѣнокъ 1846, ст. 56.

Під виразним впливом Добровського вирости і розвинулися наукові інтереси двох найблизчих співробітників Шашкевича, а саме І. Вагилевича і Я. Головацького. Доказом їхнього всестороннього і глибокого знання є не тільки наукові праці, але й жива переписка зі словянськими ученими.

Видання Добровського знайомили зі староукраїнськими пам'ятками, граматиками, словниками і друкарнями. Добровський дав бібліографічну звістку про „Енеїду“ Котляревського і звернув увагу на історію Енгля, яка тоді мала епохальне, національно виховне значіння.

Національно освідомлююче значіння „Institutiones“ Добровського, по моєму, було велике, вправді не безпосередно, але посередно.

Львівська і перемиська семінарія давали сливе одинокую українську інтелігенцію, але вона була в переважній частині своїй народови чужа. До своїх обрядів і богослужбової мови відносилася вона байдужо а навіть ворожо. Сини українських священиків не вмiли перехреститися після грецького обряду, ані „отче нашу“ не знали „in lingua patria“. Між питомцями II, III, а навіть IV р. були 1830 р. такі, що не вмiли навіть читати церковних книг, а иньші читали слабо. Церк.-словянської мови не хотіли вони учитися, а підчас іспитовання виходили обскурні сцени (1834 р.)¹⁾.

Розуміється, що за незнанням богослужбової мови йшов занепад обряду, відчуження від церкви і народу. У таких випадках домінуюче місце займала мова не жива українська а польська. Погорда до церковно-словянської мови вела за собою і погорду до всього рідного, і відкривала палкі серця української молоді для ідеалів і конспірацій польської інтелігенції.

Сам факт, що граматику сеї мови написав Добровський, якого імя було широко звісне, мусів вплинути на зміну поглядів і студіям црк.-словянської надати блиску, пошани і поваги. Поглиблення й поширення тих студій пробивали одночасно шлях живій мові і національній свідомості, чого найкращим доказом є віденьські гр.-кат. питомці, гурток М. Шашкевича у Львові і така величня постать як І. Могильницький. Той зв'язок поміж мовою рідною і церковнословянською зазначив прекрасно і автор граматики та практик-

¹⁾ Сю характеристику даю на основі д-ра К. Студинського, „Львівська духовна семінарія...“, Львів 1916.

виховник А. Добрянській: „Коли Українці з волі судьби підпали під вплив уряду, мови і обичаїв иньших народів, рідна мова вкрилася незначно плісню забуття, а з рідною мовою забуто теж і мову церковну“.

Вкінці видання Добровського мали щей в тому значіння, що знайомили зі словянським книжковим рухом. Першим жерелом знайомости галицьких і закарпатських Українців з книжками, виданими в Росії належить вважати, по думці Свенціцького¹⁾, Добровського. Імя Добровського було серед Українців звісне, навіть популярне, а його видання мусіли будити інтерес не тільки названих нами граматиків, але й иньших. Назвемо автора граматики „Русько-угорск-ої ілі малярск-ої“ (1831) Івана Фогорошія, автора Скороченої руської граматики Петра Паславського (1820), авторів українсько-німецьких граматик 1840 р.: Кирила Блонського, Антона Могильницького, автора малої граматики Теофана Глинського (1845), шкільної граматики Осипа Ганінчака (1850), Миколи Цербановського (1850). Знали Добровського „Institutiones“ Іван Бережанин (1828), Н. Урицький (Розправа о древности письменъ рускословенскихъ, Львів 1851) і и. Доказом незвичайного заінтересовання творами Добровського і їх пильного читання є дневник о. Михайла Петрушевича, котрий нічого не писав, але любив науку“ (1830—1840 рр.)²⁾.

Доказом популярности Добровського була вкінці записка К. В. Запа³⁾ у „Cesty a procházky po Halické zemi 1844“: „Декан з Чехова коло Монастириськ розпитувався про Добровського, чи ще живе. А коли я сказав, що ні, дуже жалів над тим. Знав його тільки з книги „Institutiones“, яку вельми хвалив і бажав другого її видання, бо, як казав, велика потреба доброї граматики церковної мови.

Д-р І. Брик.

¹⁾ Обзоръ, ст. 99—100.

²⁾ Ф. И. Свистунъ, Сборникъ о. М. Петрушевича, (Вѣстникъ „Народного Дома“, Львів 1911.

³⁾ Д-р І. Брик, Матеріяли до історії українсько-чеських взаємин, Укр. руськ. Архив, т. XV., ст. VII.

ОБРАЗ МІЖНАРОДНОГО ПОХОДУ КОЛЯДНОЇ СЛОВЕСНОСТІ.

Усі досліди побуту, звязаного з обрядним часом колядної пісні, доводять нас до передхристиянських Сатурналіїв, Календ і Діонісіїв — свят у честь плодючої Матери-Землі і Природи. І час обходу самих свят — од зимного Миколи до Хрещення, і громадський спосіб їх обходу бродячими гуртами колядників-плясунів-перебраних, і святочний стіл, і загальне захоплення святочними обходами, і багатство побажань з виразним характером хліборобсько-скотарської плодючості, і біготня дівчорі з побажаннями задля бубликів-яблук-оріхів-смокв, і охота дорослих поживитися і повеселитися у других в нагороду за нелегку працю колядника-побажальника, і загальний зміст колядної пісні в образах величання і побажання — все те вяжеться з давнім людським побутом Єллади і Риму.

З сими гряницями був звязаний і календар первісної християнської церкви, що зпершу святкувала Різдво Г-не-Новий Рік-Богоявлення (три назви одного поняття) у різні дні сього святочного часу: від 19., 24—25. грудня, 1. та 6. січня. Згодом церковна богослужба Різдва Господ. обняла час від 19. грудня до 6. січня. Церковні пісні різдвяної богослужби, складені на протягови V—VIII вв., можливо що на зміну старшим пісням, задержали дуже гарні порівняння з культу дня уродин непобідного сонця (*dies natalis invicti solis*) в честь „незаходимого сонця праведности“. А що священнодійства первісної церкви спиралися і на обрядах племінно-місцевих релігійних громад передхристиянської доби, то і церковний типик різдвяного обходу у християнських церквах Сходу і Заходу складається по різному з ризами-відгуками племінно-місцевимх особливостей.

Ось нпр. антифони дням 17—23 грудня латинської церкви з особливим закінченням *eu-ou-ae*, не тільки сим закінченням, але й змістом почерпнутим з пророцтв, нагадують гимни молодому сонцю, яке спасає людство з пут мрачного і холодного

підземелля. А може найкраще виявив християнський піснетворець сю звязь з давнім святочним календарем, стихами — *Rorate coeli de super... hodie descendit lux magna super terram.*

Шаракан вірменської церкви у канонах усім вісьми дням Богоявлення=Різдва Христового, величає теж саме велике небесне світло, що засіяло для усеї землі сонцем праведности і сяйвом своїм наповнило вселенну (канон 1-ому дню); світло вселенної, нетлінне сяйво чистого світила, подавця усіх благ роду людському (2), хліб-життя, неістощимий грозд з розумної лози, що виросла з найсолодшого плоду (5). Ще ближче до давніх традицій підходить вірменська ц-ва святкуванням між Богоявленням-Різдом і Стрітінням-Воскресення Господня, в каноні якому звеличується Богородиця, що носила в своїх обіймах світло всього ества, та стала сходом Сонця Праведности, одним словом *Magna mater terrae coelique.*

Найосновніше виявила сей звязок зі світським світоглядом, особливож із кращими зразками дохристиянської поезії, богослужба східної грецької церкви, що склалася у сталий канон щоденної служби по місяцям — Мінеї, тільки в VIII в. Порівняння Різдва з воскресенням мертвих: в ірмосі 1-ої пісні воскресного (недільного) канона 18-ому грудню в неділю всіх святих: *Κύματα θαλάσσης* (Волною морскою) і в пісні 4-й канона: *Ἡ ἐν τῷ ἄδῃ θεία κἀδοδος* (Во ад божественне), а в 9-й пісні канона виразне порівняння Різдва зо смертю для двигнення від смерти роду людського: *Μὴ ἐποδύρου μοι μήτηρ* (Не рыдай мене мати) і *Τὶ ἐποδύρη ἢ κτίσις* (Что рыдаєши тваре), а в каноні Собора Прсв. Бці по 6-ій пісні в ікосі *Τὸν ἀγεώργητον βότρυν* (Невоздѣланный грозд) порівняння з виноградною лозою — „ты плодъ мой, ты животъ мой, отнелѣже разумѣхъ яко же бѣ есмь, ты ми богъ“ (*σύ εἶ καρπός μου, σύ εἶ ζωὴ μου, ἀφ' οὗ ἔγνων, ὅτι καὶ ὁ ἡμῶν εἰμί, σύ μου θεός*), — ось ті поетичні образи, що нагадують образи діонисійських гимнів.

Ще більше нагадують їх образи радісної стрічи природою новонародженого: богородичен по 6-й пісні канона Святим Отцям і 20 грудня в 4-й пісні канона — *Ὅρη καὶ βουνοί, πεδία καὶ φάραγγες* (Горы и холмы, поля и дебри, людіе и колѣна, язѹци и всякое дыханіе воскликните), а в стихирах на Хвалитіх 21. грудня: Готовися Йордан рѣко, да возрадується пустыня и да процвѣтетъ..., а на стиховні утрени 29. грудня — Воспѣша Ха от дѣвы рождшая, горы и холмы и удолия). На литії служби Різду Христовому стихира Іоана Монаха: *Αγαλλιάσθω οὐρανός,*

γῆ εὐφραίνεσθω (Небо и земля днесь пророчески да веселятся), у веселому скочному тактови: *Ἡ παρθένος σήμερον τὸν ὑπερούσιον τίκει* (Дѣвая днесь пресущественнаго раждает) конд. по 6-ій пісні канона Рожд., в каноні *κνρ* Косми 25-ому грудню піс. 1. і в каноні празнику 29. грудня *Χριστὸς γεννᾶται, δοξάζετε* (Христос раждається) — або стихира на Хвалитѣх: *Εὐφραίνεστε δίκαιοι* (Веселѣться праведні) — є немовби музичною пригадкою колишньої збірної радості учасників діонисієвих короводів.

Очевидно, що тут грає значно більшу ролю логика самого поетичного образу, що слідує з явищ — сонця, світла, тепла і плоду, та ряду символічних зіставлень-порівнянь з винною лозою, як пряме переняття з готової словесности деяких частин її. Усе те зовсім не змінє суті тої рівнобжності поетичних образів двох оддалених діб, за які тут мова, тільки потверджує однакові основи самої поетичної творчости, що на віддалі яких 10-и віків, та взагалі поза певні границі композиції не може вийти.

Одно вражає тут дослідника, а саме свого рода розбіжність між становищем проповідників християнської церкви III—V в. і піснєпівців V—VIII в. Коли проповідники як найостріще виступали против пережитків дохристиянського культу, особливо против деяких всеприлюдних ігрищ і творів словесних, то піснєпівці малиб користуватися отсею забороненою словесністю. Одначе є се звичайне явище ріжного становища старших основоположників нового християнського світогляду на місце давнього, якого найбуйнішим висловом була поезія всяких мистерій і свят, та добрих учнів класичних дохристиянських поетів, молодших піснєтворців — звеличників сонця правди. Проповідники — в своїому осудному становищу до скоротечних явищ життя і в горячий прихильности до намічених цілій християнства руководилися холодним розсудком, що мав виявити суету світа — та противставити їй безмежно радісне добро неба. Піснєтворці застали вже приблизно складену і споєну громаду церковну, яку треба було захопити красою нового небесного життя. Сю таємну красу можна було виявити запомічю образів, доступних розумінню усіх людей. Тим-то символіка християнських поетів поплила руслом спільної для всіх часів і місць поетичної стилістики і техніки, та в головних обрисах покрилася з давньою символікою дохристиянської поезії. В сьому і заключається трівка цінність поезії і мистецтва взагалі, що передається з доби

в добу і від племені до племені без огляду на всі інші часово-людські взаємини.

Згодом під вплив отсих місцево-племінних христославних богослужб Різдув підпадають поступенно міжнародні обходи свят соняшного круга і земної плідности єллино-латинського людowego побуту (paganismus). Виконавці і представники чи не головної частини сих обходів — сатири, менади, співаки, гудці, глумці і міми, плясуни, весельчаки-блазни і всякі ряжені в маскарах — як проворні мистці у свому заняттю — дуже скоро приновровлюються до вимог і течій доби, тож і церковних властей, щоби уникнути непотрібного непорозуміння з представниками нового світогляду і зростаючої сили церкви. На заході отці *histriones* взяли дуже скоро в свої руки весь обхід різдвяного круга. *Missa pastoralis* з колисанням подоби немовляти, поклон пастирів і трьох царів у самій церкві на ступнях головного вітваря — сеж первістки і вертепу з рухомими куклами, і справжньої церковної драми, яка вкоротці появилася в латинській церкві у виді величного церковного дійства, та по деякому часови, (про ню була вже мова в студії про „Благовіщенську мистерію“), вибуяла до розмірів величного циклю трилогії Сотворення світа — Гріхопадення — Відкуплення з величавою виставою у самій церкві. Архієрейські катедральні собори замінювано в дійсні театри зо складною сценерією, з ложами для найвищих достойників церкви і власти, та з місцями для видців. Згодом сі спорадичні вистави у церквах Заходу стали загрожувати її властивому завданню, тим то синоди римської церкви стали випирати сі церковні дійства на цвинтарі, згодом на площі міські, а там взагалі переслідувати і проганяти з міст всякі сценічні вистави.

Розворушена пристрасть люду до гри і вольности передала керму сими великими церковними святами різдвяного круга осібному цареві-королеві, себ-то брехунцеві-блазневі і всім підданцям його, яких церква вірних мусила з острахом оминати, як слуг і челядь діавола. І тоді на вид сих сороміцьких *ludi diabolici* пригадали собі на їх природну звязь з давнім паганством, ввиду чого всяких публичних весельчаків стали немилосердно пятнувати, переслідувати, та в іконописі на саме дно преісподньої слати.

Місце сих видовищ стала займати жива, повна мімічного темпераменту, буйної епічної образности, та драматичного діалогізму — церковна пісня різдвяного круга. Згодом вона стала найкращим суррогатом драматизму первісної різдвяної богослужби і найбільше могутим руслом чистої людової мови і поетичної творчости в церкві латинській усіх західних народів. Догматична історія дивного народження Спаса-Богочоловіка, як головна тема — дала творчій уяві співців-церковників і набожних стільки мотивів і сюжетів, що різдвяна церковна пісня латино-германського світа і підчинених його культурній традиції народів є прямо безмежною по своїй дрібничковій ріжноманітності замислу і форми.

Головні сюжети різдвяної теми, звязаної з догмою про гріхопадіння і відкуплення людства в сих піснях можна звести до ось таких мотивів: Господь родиться — Вседержитель у яслах — Небо і земля ликують — Богомати Пречиста — Сотворіння матірю творця — Мати дитя голубить — Йосиф старець і обручниця мати безмужня — Йосиф дитя колише — Ангели вістять пастирям — Поклон і дари пастирів — Звізда на сході — Царі з дарами — Ірод нечестивий — Утеча в Єгипет — Різня немовлят — Рахила плаче. Найможливіщі комбінації сих мотивів складаються на більше або менше вдатні церковні пісні — канти — коляди.

Ся різдвяна пісня поза церквою в устах співців лучиться з останками давнього дохристиянського людowego побуту, звязаного із зміним сонцеворотом і грядучою весною. Кінцеві побажання щастя-здоровля і ласки божої на полю, гумні і в хаті, додані до пісні — поширюють її зміст і значіння, бо чинять її з церковної різдвяної пісні представницею і давнього звичаю взаїмних побажань і привітів, що залишилися до нині з культурними традиціями доби елліно-римських сатурналів та січневих календ. А щоби сі новорічні побажання звязати сильніше з церковною колядною піснею, їх лучили якнебудь змістом, або за помічу якого переходу — вставки з колядою, а згодом зображали їх осуцнення образами особливого благословення божого. І так на всему адрійському берегови бажають матірям — сина священником, дочку монашкою, що для набожної пастви вірних західної церкви є найвищою мрією. У православних сам Христос церкву ставить, або в сій церкві за господаря службу служить на просфорах самої Матінки Божої з добірної пшениці хозяїв.

Зовсім природно, що за інтересну змістом пісню і таке гарне побажання належиться по обичаям предковичним заплата — угощенням, дарами, грішми; її то домагаються дуже виразно в богатях різдвяних піснях. Можливо, що первісною притокою до складання дарів різдвяних були пісні самого церковного причту у вівтарі в часі *missa solemnis pastoralis* із згадками про скромні дарунки вбогих пастирів — барана, сир, масло, хліб. Згодом вірні стали розуміти се дослівно — вони, як сі колядні пастирі-простеці, малиб обдаровувати самі новонародженого, що його там у вівтарі колихають, під звуки невибагливих арій т. з. колисанок. Сей порух пастви вірних підмітили церковники, та набожні приноси використали для спільного пиру братерської любови (*ἀγαπή*), для прокорму вбогих, вязнів і неможлих членів причту церковного.

Але скоро сі дари за різдвяні і новорічні побажання стали чи не головною ціллю і мрією усіх учасників людого колядного обходу. І ось жвавці, децо більше освічені молодші члени церковного причту, їх різні школярі, мандрівні співці і всякі заводові бродяги, ті що найкраще орудовали живим словом, всі вони і стали користати з доброї нагоди хоч крихту краще поживитися, та скадали нову безліч різдвяно-новорічних пісень-побажань із всякими благами землі й неба. Так зародилися в дійсности прощацькі пісні — дячків, бурсаків, пиворізів і бродячого люду різних професій.

Очевидно, що ся остаточна ціль святочної пісні і привіту — нагорода за труд, за пошану домови, за гарні побажання — найшла собі скоро шлях для самого жвавого осущення в осібногo рода суто прощацькому балагурстві, пересипаному щедро побрехеньками. Були се всякі різдвяні орації і різдвяні та новорічні вірші, записані вже у XII. в. і звісні на всьому просторови християнського світа, наслідника еллино-римської культурної традиції. Сей рід різдвяної пісні підійшов як найкраще до всяких діалогічно-драматичних вставок (*intermedia, intirmezzo*), може найцінніших частин безмежного круга церковних дійств, що цупко лучилися із загально принятим, тож одиноко можливим виявом збірної святочної (*sacralis*) радости колишніх сатурналіїв, брумаліїв, діонисіїв, та в християнських часах — різдвяних, новорічних і мясопусних (*carnevale*) обходів.

Осібне місце, але в постійному живому звязкови із усіми згаданими вище родами і цілями поетичної творчости, займає

сценічно-мімічна творчість мистця-режисера вертепу. Яслі і вертеп на оltарі церковному, в особному приділі, на сцені пишного церковного дійства в катедральному соборі, біля церкви, на площі біля ратуша, на ременеві через плече по домам — з прощацьким закінченням од імени цигана або смерти, що Ірода вкарала — сеж ціла велика і довга історія за які ХХХ віків життя культурної традиції, зведена до невеликого спорадичного епізоду різдвяного обходу. В кожному разови предки сьгоднішніх вертепників з рухомими фігурами на патичках або нитках, навіть в особах славних *histrio-niv*, хочби і святого Ардаліона „шпільмана“, вповні одобрилиби мистецький хист, з яким отсі прохачі підмітили і виявили багатий драматизмом зміст різдвяної теми, та вивели перед очі завсе жадної хліба і видовищ масси — повну життєвого реалізму драму.

Зате давні *iocularos* і всякі *larvati* як професійні весельчаки, що звикли до всіх роль у житю — в шкурах козлів і медведів продовжали по давньому веселити той люд, предки якого так радо вірили в козлоногих і козлоголових сатирів, та всякого рода сільванів — лісовиків. Сей рід різдвяного побуту заховався може найкраще у новогрецьких каликанцарів, сербських чароїцарів, українських — козі, коневі, волови, та русских ряжених, що всі кінчать свої святочні співи довгими або коротшими, більше або меньше вдатними побажаннями всякої благодати на весь рік. Поміг сему і християнський календар, що в часі різдвяного круга свят поминає і святих Сильвестра, та Ігнатія, в честь яких горять об тім часі на домашніх огнищах колоди-бадняки, чи де инде дідухи. Сей звичай, піддержувати вогонь об святих, з Івана богослова, себто з грецької „божої милости“ перед Хрещенням Господнім, перейшов згодом на свято літнього сонцевороту на день різдва Івана Предотечи.

Пережитками традиції перебраних починається звязок сьгоднішнього східнословянського різдвяного побуту з далеким і давнім світом дохристиянської Еллади-Риму. Колись в далекі землі Геродотових і Александрової історії — песиголовців, чорноризників, комонників, людодів, однооких — за осадниками, торговцями і військом тягнулися з північних берегів Чорного Моря всякі заводи весельчаки. Вони то і підготували на сій далекій для Еллади-Риму півночі певний пріют і дохідний попит на мистецтва бродячої братії, що мусіла під напором церкви скриватися із столиць у все дальші закутки світа. А на сих нових

місцях побуту і заробітку вольною творчістю уяви — лица — руху — слова, під впливом і для заспокоєння ново зродженого смаку треба було цілих великих осад скоморохів, з кукольниками, кощунами-костирами, мацелюхами (*macellarius*=*Hanswurst*, блазень), що масні слова пускали, скуратами — людьми в скіряних личинах (щурат || Лютовиска, — ища). Від сих бродячих заробітчан стало серед народу чимало „бастрят“ (*bastassus*, *hospes alienigena*), себ то дітей захожих батьків, мішанців з чужиною, та „скурвіх синів“ = *scurrae sive magi filii*; міхейдів — міхонів — неповоротливих міхонішів; буців і буцманюків, коренстих гей той обрубок перебраних за козла, що глумляться по звичаю давніх глумців по оселям перед людьми об колядях. Їм то у першій мірі належить хіба приписати ту рівнобіжність побуту різдвяної розваги, форми колядної пісні що до складу: приступ-пісня-величання з побажанням-прошачтво, та останків міму і сценічного мистецтва, яка вражає дослідника різдвяного обходу і колядної пісні у всіх християнських народів.

Хоча то колядні пісні словянства належного до східної церкви виразно різняються од коляд словян західної церкви перш усього змістом — у католиків більше біблійно догматичним, а в православних величально-побажальним, то все таки годі сказати, щоби у котрого небудь словянського народу були свої власні зпоконвічні колядки або щедрівки. Доволі чисельна група колядок, хоч без згадки в змістови про Різдво, в дійсности виявляється частиною циклю духовних віршів про створення, гріхопадення і відкуплення чоловіка. Належать сюди й колядки апокрифічного змісту про творення світа, яким колись придавали значіння особливої національної оригінальності. Рівнож немає ніде колядок заснованих на якихось особливих національних календарно-міфічних міркуваннях.

Виявили се досліди 80-тих рр. найвизначніщих знавців колядної словесности — Веселовського і Потебні, які встановили якраз міжнародний характер походження значної частини мотивів і сюжетів колядної словесности. Потебня порівняв більше сотні таких колядок і щедрівок східнословянських, в тому числі найвизначніщі українські з південнословянськими, а Веселовський з руминськими і новогрецькими і тим робом оба дослідники виявили дуже замітну рівнобіжність не тільки їх сюжетів по змістови, але й по формі.

Очевидно, що ся рівнобіжність мусить бути вислідом децо

глибших причин, як тільки одного випадку запозичення, особливо з уваги на такуж рівнобіжність святочного побуту круга різдвяних свят у народів Середземного моря, Балкану, Подунав'я і далеко на північ і схід до Поволж'я. Отсе й належить вважати найціннішим вислідом дотеперішньої праці над походженням колядної словесности у Слов'ян, та вихідною точкою для дальших дослідів.

Виключаючи з обсягу наукових міркувань усі міфологічні теорії про індивідуальне походження колядок-щедрівок з власних традицій скотарсько-земледільчого укладу національного життя, соняшного року і дохристиянських вірувань даного народу на північ од Єллади-Риму, дослідник ставить собі дуже трудне завдання показати неоригінальність що до первісного походження великої частини людвої словесности, яку загально вважається за суто національну. Йому на поміч стає дуже цінне явище однородного різдвяного побуту у народів християнської церкви на області давніх впливів єлліно-римського світа, та інший побут обходу зімнього сонцевороту на землях — хочби єлліно-римського або слов'янського населення — могамедан. Очевидно, що в сих племен до часу могамеданства не було іншого світогляду крім єлліно-римського християнства, тож нова віра затерла давнє. Навпакиж, єлліно-римська церква первісного християнства тільки видозміняла первісний спільний державний панганізм для потреб свого обряду і світогляду і через те витворила величезний простір однородного святочного побуту серед народів Європи від островів середземного моря до північного ледовитого океану.

Внаслідок сеї одноманітности культурних традицій побуту і постійних впливів бродячих носіїв милої і близької людвої масі ріжних земель устної словесности — складається особливий тип різдвяної пісні, навіть т. н. історичної. Колядки про — 700 молодців і крицеві човни на Дунаю, сестру полонянку, поділ добичи, вибір синка на царство-королівство, женихання воеводи, будову церкви, купецькі кораблі із самого із Царигороду — є рівнож добре знані на всему Балкані і до південних границь давньої Єллади, та на Покарпаттю і до Дніпра, а навіть по Неману.

А що народ у своїй масі ніколи не був і не може бути творцем якої небудь пісні, бо всяка пісня може бути твором тільки одиниці, то дослідник мусить означити ще дорогу переходу твору незвісного співця до збірноти, що її залюбки плакає і передає від роду до роду. Рівнож мусить він прослідити, як

в часі сього вікового переходу з місця на місце, від покоління до покоління — одні частки колядної пісні губляться, другі нарастають, поки ся пісня не дійде до нас иноді в дуже кошлявому виді хочби випадкового запису, про що найкраще свідчать — пісня про Штефана воеводу в граматиці Благослава і записи Джемса 1618 р. північноруських пісень.

Стаття отся в дійсности є тільки змістом занять автора в області взаємин церковно-релігійної поезії християнського світа і дохристиянської та людвої літератури. Попередні студії автора про „Благовіщенську містерію“ (1907) і „Похоронні голосіння“ (1910) являються закінченими частинами одної великої теми про розвиток у церковній літературі трилогії материнства. Майбутня праця, головні виснівки якої були саме подані в отсій статті, буде осередним огнивом згаданої теми: Благовіщення — Різдво Христове — Положення у гріб. В сій праці йде автор шляхом порівнання і подрібного розгляду всього доступного йому міжнародного літературного і фолькльорного матеріялу різдвяного обходу, щоби сим робом установити звязок між невеликим епізодом біблійної поезії і літературою класичного та новітнього світа. А осередком досліду стає відповідь на питання про походження української колядки-щедрівки — коляди, чим і вяжеться людова словесність України з иншими словесностями народів Европи.

І. Свєнціцький.

ЗАСНОВАННЄ КАТЕДРИ ІСТОРІЇ УКРАЇНИ В ЛЬВІВСЬКОМУ УНІВЕРСИТЕТІ.

З початком 80-их рр. XIX. ст. головний виділ Товариства „Просвіта“ у Львові звернув бачність на потребу розповсюдження просвіти в широких верствах українського народу не тільки з підмогою популярних книжочок і часописий, але й живим словом (популярними викладами) і заснуванням читалень. За прикладом головного виділу пішла тернопільська філія „Просвіти“ вже в 1883 р. Вибраний її головою, розпочав я з кількома членами філії поїздки по селах і місточках Тернопільщини, Збаражчини, Скалатщини і Тереховельщини, щоби там не тільки виголошувати популярні виклади, але й засновувати читальні. Протягом кількох літ північне Поділля вкрилося цілою сіткою народних читалень, котрі стали огнищами просвітнього і національного освідомлення широких верств. Але при сій нагоді я впевнився, що на тих підвалинах можна буде тоді здвигнути певну і тривку культурну будівлю, утвердити ясну національну свідомість посеред освіченої української суспільности і напоїти українські серця справдешним і щирим народолюбством, коли вона переймеся основним знанням нашої минувшини. Отсей погляд навів мене на думку видавання „Руської Історичної Бібліотеки“, котру опісля передав я Наук. Товариству ім. Шевченка. Програму видавництва уложив я на основі наради з проф. Володимиром Антоновичем підчас мого побуту в Києві в серпні 1885 р., а при сій нагоді пізнав я ближше сего знаменитого провідника Придніпрянської України, знаного мені до того часу тільки з його історичних творів. Розмови з проф. Антоновичем у Києві, а відтак у слідуючім році підчас його побуту в Тернополі, ще більше впевнили мене про потребу основної історичної освіти серед нашої суспільности. Отсе пригадало мені недавно і в нашім дневникарстві і в кругах академічної молодіжи обговорюване домагання заснування катедри рідної історії в львівському університеті. Домагання було зовсім

оправдане, бо коли в обидвох галицьких університетах позасновувано катедри польської історії й катедри польського права, то так само у Львові повинна би бути хочби кафедра історії українського народу. Одначе наш нарід не мав тоді представників у парламенті, котрі відчувалиби потребу і розуміли значінне такої катедри і тому ся гадка, обговорювана свого часу в денникарстві і порушена академічною молодежю у відповідній петиції до академічного сенату, остала поки що недосяжною, гарною мрією. Бажанню української молодежи, пізнати свою минувшину, старався з власної понуки і з одушевлення минувшиною рідного краю Др. І. Шараневич, професор австрійської історії в львівському університеті, вдоволити і тим способом сему зарадити, що оповістив українською мовою виклади з історії Галицької України. Одначе небавом понехав і він дальші виклади з невідомих мені причин, а наша молодіж знов не мала нагоди основно ознакомитися з історією рідного краю.

В осени 1888 р. переселився я з Тернополя до Львова і тут зараз забрався до роботи в наших народних товариствах, в „Просвіті“, в „Руськім Товаристві Педагогічнім“, в „Народній Раді“, котрих я був членом. Але передовсім з моїм приятелем Олександром Кониським, що саме тоді на довший побут приїхав до Львова, щоби спільно зо мною видавати обновлену „Правду“, забрався я до вироблення організаційного статуту, на основі котрого „Товариство ім. Шевченка“ мало бути уладжене на взорець наукових товариств польських і інших словянських яко Наукове Товариство, і стати завязком будучої української Академії Наук. Се товариство мало бути духовим огнищем, осередком наукової роботи та умовім злучником усіх українських земель. При сій нагоді виринула знов гадка засновання катедри історії українського народу в львівському університеті, а з тим також думка, щоби на сю кафедру покликати з Київа проф. Володимира Антоновича, котрий мав би попри се стати керманичем Наук. Товариства ім. Шевченка. Була се на той час вельми смілива думка, а для її здійснення треба було підготовити відповідну дорогу. Ся гадка мала також до певної міри національно-політичний відтінок і далекосягле значінне з одного боку для нашого народу в Австрії, а з другого для Придніпрянської України.

В українській суспільности в Галичині зазначився був від 1883 року, після памятного процесу Ольги Грабар (recte І. Намовича і Адольфа Ів. Добрянського) зворот до понехання

всякої „спільної роботи“ в комітетах, товариствах, у соймі і прилюднім життю з галицькими об'єдинителями. Ся гадка мала голосних речників на Придніпрянській Україні, як я мав нагоду впевнитися підчас мого побуту в Києві в 1885 році. Під впливом того погляду, котрий ще зустрічав доволі сильні перепони в нашій суспільности в Галичині, вже з кінцем 1889 року утворився між львівськими народовцями (можнаб їх назвати нині „самостійниками“) кружок спершу зложений з двох-трех людей, котрий зростав чисельно і приєднував собі щораз більше прихильників. Одним з перших в тім кружку був проф. Даміян Гладилевич, котрий головно опікувався „Ділом“ і змагав до того, щоби воно сей погляд розвивало і поширювало серед нашої політично невиробленої суспільности. Окрім него о. Іван Чапельський (тоді ще префект духовної семінарії, відтак крилошанин митроп. капітули), кандидат адвокатський Др. Василь Дідошак, проф. нім. гімназії Теофіль Грушкевич, проф. учит. семінарії Василь Тисовський, о. Євген Гузар, (тоді капелян митрополита Сильвестра Сембратовича), Кирило Кахникевич, редактор „Діла“, проф. акад. гімназії Наталь Вахнянин і посол Кость Телішевський утворили зо мною завязок народовецької Громади. Метою сеї Громади було змагати до організації наших народних сил і до народної роботи на самостійних основах, до тісніших взаємин з Київською українською Громадою та вихнювання в користь нашого народу заграничного положення, котре вимагало необхідної зміни внутрішньої австрійської політики супроти українського населення в Галичині. Галичина, як висловився проф. В. Антонович, мала стати українським Піємонт. Одначе обговорюючи в сій громадці самостійників наше народне положення, бачили ми всі, які слабі були тоді сили народовців, яка із сего виходить шкода, що не маємо своїх народних представників, котрі би не тільки перед кравчими властями, але й перед осередними міродатними чинниками у Відні вступалися за нашими народними потребами і домаганнями та пояснювали їм нашу народну справу. Тимто з поради проф. Антоновича і Кониського звертали ся ми до їх знайомих і приятелів, колишніх київських хлопоманів, Антона Хамца й Альойзія Тележинського. Хамець, давний приятель В. Антоновича з 60-их рр., добре познайомлений з українською справою, тодішній посол до державної ради, став нашим посередником і пособляв вельми запопадливо нашим домаганням перед осередним правительством у Відні. А. Тележинський,

приятель Кониського, інженер матеріялового магазину залізничних варстатів у Львові, часто їздив в урядових орудках до Києва і в часах строгої російської цензури й поліції перевозив сюди й туди всякі письма і тим пособляв нашій культурній злуці з Придніпрянською Україною, бо мені самому можна було тільки в ряди-годи і то з великими трудностями бувати в Києві. З Тележинським, котрого Кониський в листах до мене називав Возовиком¹⁾, познайомив мене проф. Гладилевич. З підмогою Хамца мав наш кружок злуку з Віднем, а з підмогою Тележинського з Києвом. Вряди-годи збирався наш кружок у Тележинського, в камениці колишньої дирекції поліції (в ул. Рутівського, напроти Преображенської церкви), а на наших сходинах являвся звичайно Хамець, щоби здати звіт із своїх заходів у наших справах. Ми обговорювали справу перетворення Товариства ім. Шевченка в наукове і вивчення для него видавництва шкільних книжок, з котрого доходів можна би було покривати наклад наукових видавництв.

В звязи з перетворенням Товариства ім. Шевченка в наукове відновлено також справу утворення катедри історії України в львівському університеті і покликання на сю катедру проф. Антоновича. Сею гадкою були вельми одушевлені всі члени нашого кружка, одначе А. Хамець, котрий добре знав нерішучість австрійської бюрократії в таких справах, радив ужити кн. Адама Сапіги, що своїм впливом мігби піддержати сю справу не тільки в міністерстві просвіти, у міністерстві внутрішніх та заграничних справ, о котрі вона мусіла опиратися, але крім того й у найвисших кругах монархії. З сего приводу запрошений кн. А. Сапіга, являвся кілька разів на сходинах нашого кружка з А. Хамцем і вельми одушевився не тільки питанням засновання катедри історії України, але й покликанням на сю катедру проф. Антоновича. Заходи кн. Сапіги в сій справі в міністерстві просвіти у бар. Гавча і в міністерстві заграничних справ, у гр. Кальнокі, не видали поки що певного добутку, бо вже сама справа історії України не могла зразу найти зрозуміння в головах австрійських міністрів тим більше, що й кн. Сапіга яко речник сеї справи, хоч ділав на основі наших розмов і пояснень сего питання, не міг її так добре розуміти і так щиро відчувати, як кождий з нас. А ще більшу трудність насувало покликанне до Австрії, консервативної

¹⁾ Се вказувало на його назвиско, споріднене з висловом теліга.

і католицької держави, професора з Росії, православної віри. Тим то здійснення сеї справи загаїлося, а відтак і недуга кн. Сапіги причинилася до того, що він перестав нею займатися.

Коли здавалося нам, що ся справа опинилася на мертвій точці, склалася подія, котра дала нам самим спромогу, прямо зайнятися сею справою. Наслідком несподіваного розв'язання державної ради в 1891 р., в загальних виборах вийшло до посольської палати сімох послів на основі народної програми п. Ю. Романчука, проголошеної в галицькій соймі 25 листопада 1890 р., між тими проф. Ю. Романчук, Кость Телішевський і писець сих споминів. З вибором до державної ради витичив я собі між іншими задачами, які постановив перевести у Відні, також справу засновання катедри історії України у Львові і покликання на сю катедру проф. Антоновича. Але й мені і нашому посольському клубови в наших змаганнях до самостійної політики народовецької насувалися чималі перепони. Наші об'єднители, виперті з парламентарного представництва, виступили до завзятої боротьби і розвели свої коромоли не тільки в краю, але й у Відні, де протягом десятків літ зуміли навязати собі всякі взаємини і найти помічників для своєї роботи навіть у висших державних кругах. В хибнім зрозумінню демократизму станули їм у підмогу наші радикали і намагалися в народних верствах підкопати довіре до нашого парламентарного клубу і його змагань у державній раді. Ся спілка і розпочата нею агітація викликала велике невдоволення серед Київської української Громади, де всяку спілку з об'єдинителями вважали прямо народною зрадою і роботою шкідною для всего українства. Київська Громада поручила отже проф. Антоновичеві, котрий під кінець 1890 р. одержав „командіровку“ обіхати й оглянути визначніші археологічні музеї європейські, щоби задержався переїздом у Львові, Кракові, Празі і Відні, де були кружки радикальної молодіжи академічної і довів її до отямлення. Побут проф. Антоновича у Львові, а відтак у Відні дав нову нагоду ближше обговорити з ним справу засновання катедри історії України і покликання його на сю катедру, а також порушити деякі інші наші справи у віденських кругах.

Вибір послом до державної ради дав мені спромогу зайнятися справою катедри історії України. Між іншими домаганнями нашого народу, поданими правительству, поставив я справу засновання сеї катедри в львівському університеті та покликання проф. Антоновича, а в зв'язи з тим також підмоги з краєвих і державних

фондів для Наук. Тов. ім. Шевченка і передачі йому накладу шкільних книжок, щоби тим способом фінансово забезпечити можливість наукової роботи і наукових видавництв. Сі домагання пропонується і тодішньому намісникови гр. Казимірови Баденьону і віденському правительству, а в першій мірі міністрови просвіти бар. Гавчеви. В посольській палаті держ. ради на засіданню 20 червня 1891 р. в розправі над бюджетом міністерства просвіти поставив я і основно умотивував потребу засновання катедри історії України. Треба було сі справи обговорити також з міністром-предсідником і міністром внутр. справ гр. Таффе, а також з міністром для Галичини В. Залеским, котрий мав право veto в усіх справах нашого краю. Наостанку з оглядом на се, що розходилося о покликання заграничного професора, треба було згоди також міністра заграничних справ, гр. Кальнокі. Тим способом виринула ціла низка питань, звязаних передовсім з заснованнем катедри історії України, а відтак з личністю самого професора, котрий мав зайняти сю катедру. Тут виринали і перехрещувалися всякі сумніви, трудности і перепони з наукового, національно-політичного, віроісповідного і фінансового становища, котрі треба було пояснювати, побоювати й усувати, щоби дійти до бажаної мети.

Міністер просвіти, бар. Гавч, котрий передовсім мав рішати справу засновання катедри історії України в львівському університеті і покликання на неї проф. Володимира Антоновича з київського університету, був тої думки, що „die Geschichte des ruthenischen Volkes (урядовий вислів в Австрії на означенне українського народу) ist noch keine konkrete Wissenschaft“, бо очевидно він не знав навіть Костомарова Історії України в житєписях, виданої в Липську в німецькім перекладі, котрою одушевлявся німецький посол Др. М. Менгер. Окрім того насувалися австрійським міністерствам що до „катедри історії України“ з австрійського державного становища побоювання, чи сего не вважалоби російське правительство до певного степеня визиваннем Росії і тому після довгих мірквань, коли вже мало бути рішене заснованне такої катедри, дано їй назву „zweite Lehrkanzel der Weltgeschichte mit besonderer Berücksichtigung der Geschichte Osteuropas“, в чім містилася також історія України та українського народу. Покликання проф. Антоновича на сю катедру зустрічалось також з ріжними трудностями і сумнівами при всім його знаменитім приспособленню науковім. Австрійські власти, котрі оцінювали

личність професора передовсім із свого консервативного і віроісповідного становища, мали тут сумніви, чи можна на львівський університет з виразним католицьким характером покликати професора православної віри, як до сеї справи будуть відноситися духовні власти в краю, професори університету, академічна молодіж та й уся наша суспільність. Також із скарбового становища виринали тут певні сумніви що до виміру плати професорови, котрий уже мав 25 літ служби, а тепер мав би при переході на львівський університет почати від найнижшого степеня платні, що до его вислуженини і пенсії на случай його смерти для вдови і сиріт. Всі отсі питання наслідком пересправ різних міністерств австрійських поміж собою (заграничних і внутрішних справ, просвіти й ісповідань, скарбу і міністерства для Галичини) і з галицьким намісництвом та філософічним віділом і сенатом львівського університету проволікали незвичайно рішенне справи у Відні.

Справу засновання катедри історії України і покликання на неї проф. Антоновича провадив з осередними міністерствами намісник гр. К. Бадені, а головним його помічником і дорадником в сій справі був тодішній президент Ради шкільної краювої Др. Михаїл Бобжинський. Ся справа вельми живо займала Київську українську Громаду, котра нетерпеливо вижидала її рішення, бо в тім бачила видимий знак культурного зєдинення всеї України. Кониський, котрий у Києві головно пильнував сеї справи і з проф. Антоновичем переговорював від тамошньої Громади, писав мені 1/4 1892 р.: „А як стоїть справа кафедри? Чи вже куратор¹⁾ підписав, чи ні? Пишіть!“ А небавом знов: „Як справа з Пасічником?²⁾ Треба прискоряти і ковати залізо доки горяче, щоб знов не прохололо. Пильнуйте“. Проф. Антоновичеви насувалися різні родинні перепони і тому він не міг скоро рішитися на певну відповідь. Отже 29 січня 1893 р. Ол. Кониський знов писав: „Післі того, як я писав до Вас, Пасічник, спасибі ему, двичі провідував мене; але про те ані слова, а я здержувався здїяти річ. Коли чоловік іде на службу рідному краю, він повинен усім поступитися! Мене за се ославили фанатиком; та всеж фанатизм ліпше ніж росчина, що розлазиться на всі боки. Про всяк случай напишіть до его ще раз, вказавши ему щиро на те, якої шкоди для справи і сорому людям він завдає! Може ще схаменеться!“

¹⁾ Так називав Кониський бар. Гавча.

²⁾ Се прибране імя Антоновича.

Переписка в сій справі не була легка з огляду на російську цензуру і поліцію, треба було прибирати в переписці всякі псевдоніми і різні звороти, або ждати, поки не буде хто знайомий їхати, щоби передати письмо. Звичайно в таких случаях перевозив письма приятель Кониського, інженер Тележинський, котрого ми в переписці називали задлятого Вововиком. На домагання Кониського вислав я отже знов письмо до Антоновича, котрий окрім родинних відносин приневолений був також в сій справі виєднати згоду свого правительства. Через те загаїлося рішення сеї справи трудностями, які виринали з боку російського правительства і самого проф. Антоновича. Як з того боку представлялася можливість здійснення нашого горячого бажання і домагання, найкрасше поясняє письмо проф. Антоновича написане до мене в сій справі, котре тут подаю у французській переписці:

Kiev 7 April (ст. ст.) 1893.

Monsieur le Professeur,

Ayant reçu Votre honorable lettre du 9 April (н. ст.), je m'empresse de Vous faire parvenir ma réponse.

Dans le cas de la réussite de la combinaison projetée, je n'ai pas de chiffre précis à poser quant aux appointements. Je suppose que l'état normal de vos universités me serait appliqué, c'est à dire que ma position serait comparée à la position de chaque professeur actuel (ordinaire) ayant accompli vingt cinq années de fonction.

Quant à la pension, qui me serait assignée en cas de ma retraite, dont il faudrait préciser le terme possible et les circonstances, à ma famille après ma mort, c'est à dire: à ma femme jusqu' à sa mort et aux enfants jusqu' à leur majorité (je n'ai qu' un fils mineur qui vient d'atteindre sa 15-me année) je suppose que ma demande pourrait être établie sur le bases suivantes.

La combinaison ne pourra avoir lieu sans le consentement des nos autorités; si ce consentement me sera accordé, je conserverai la pension qui me revient ici d'après mon état de service (pour 25 années); je ne perdrait donc que la part de la pension, qui me reviendrait si j'avais terminé les 30 années de service, dont il me restre encore deux années à faire. L'augmentation, à laquelle j'aurai droit, présentera le chiffre de 600 rubles en cas de ma retraite et des 300 rubles au profit de ma famille en cas de ma mort. Je suppose donc qu'il serait juste de me garantir la même somme additionnelle après deux années de service accompli dans votre uni-

versité! Voilà tous les renseignements que je suis en état de fournir en réponse, aux questions que Vous m'avez posé.

Agréé, Monsieur le professeur, les termes de mon profond respect

. Votre tout dévoué

Vladimir Antonovitsch.

На основі сего письма, котре я передав міродатним чинникам, велися дальші пересправи що до покликання проф. Антоновича до Львова.

Одначе сумніви у проф. Антоновича не уступали і він почав уже думати про се, чи би замість себе не представити свого бувшого ученика, Михайла Грушевського. З Львовян їздив принагідно до Київа редактор „Діла“, Іван Белей, мав також про сю справу поговорити з проф. Антоновичем, а при сій нагоді познайомився з Грушевським, що під сю пору був у Київі. Про побут Белея в Київі писав мені Кониський 3/15. III. 1893 р. „З Пасічника мабуть не буде нічого. З Михайлом Іван поступив трохи нетактовно; не знаю, чи буде він сьогодні у єго; як ні то буде погано“.

З поїздки Белея не вийшло нічого певного що до рішення проф. Антоновича. Наведений в горі лист до мене велів усеж таки сподіватися, що він не зрікаєся думки, піти на катедру до Львова. Тимчасом, коли я пробував у Відні на засіданнях державної ради, склалася вельми немила несподіванка. Проф. Антонович написав до проф. Д-ра Омеляна Огоновського лист, в котрому заявив, що з оглядом на родинні відносини і на свій вік не може зайняти становища на кафедрі історії України в львівському університеті і що на своє місце поручає як найкраще свого бувшого ученика, магістра історії, Михайла Грушевського.

Ся несподівана вість викликала справдешне замішання і тривогу серед нашої суспільности, що наслідком зречення проф. Антоновича моглаби справа самої катедри захитатися і запропастити. Правда, найв. постановою з 31. березня 1892 р. цісар призволив на заснування другої звичайної катедри все-світної історії з руською викладною мовою, а міністерство освіти на тій основі зажадало від намісництва 9-го цвітня 1892 р., щоби постанову цісарську подало до відома філософічного відділу та візвало до предлоги кандидата. До бюджету вставлено плату для професора сеї катедри від 1. жовтня 1893, але вагання проф. Антоновича могло цілу справу захитати. Одержавши таку вість із Львова, вернув я зараз з Відня і вдався до намісника

гр. К. Баденього, котрий нею також був немилу заскочений і не менше мене затривожений, чи задля зречення проф. Антоновича не пропаде сама справа катедри, доведена по стільки трудних і ріжнокладних переговорах мало що не до певного вже рішення. Я заявив намісникови, що готов ще раз поїхати до Київа, може мені ще поведеться наклонити проф. Антоновича відкликати своє зречення. Гр. Бадені прийняв радо мою заяву, бо годиться тут віддати й йому справедливість, що по поканню всяких сумнівів, які він мав що до покликання проф. Антоновича з оглядом на його становище в Росії, на його православне ісповідання і т. ин., він радів, що поведеться йому довести до кінця справу, за котру брався свого часу кн. А. Сапіга й залишив її головно задля своєї недуги. Ся справа і в міністерстві заграничних справ і в найвисших кругах набрала вже була великої ваги.

Коли гр. Бадені підчас мого довшого побуту на сесії державної ради дістав лист проф. Антоновича написаний до проф. Ом. Огоновського, розпочав він в порозумінню з Д-ром М. Бобжинським півурядову переписку з Київом з підмогою референта університетських справ, радника Шавловського. Ся подія викликала в Київській Громаді справдешню тривогу, як се видно з листу Кониського писаного до мене: „Тимчасом, пише він, виринуло нове питання, на котре треба зараз Вашої відповіді. Референт Шавловський переслав через мої руки лист до Хлопця¹⁾; питається, чи піде туди, куди хотів іти Пасічник? Пише й умови і прохає яко мога швидче відповіді?... Що се значить? Хиба Пасічникові відмовили, чи він сам одрікся? Я ражу Хлопцеві, щоб сьогодні відписав до Шавловського повною згодою; але треба виясувати оцю темноту. Я був певен, що справа з Пасічником скінчена, аж бачу — ні! Що ж се за баламутство?“

Я пояснив Кониському се баламутство на основі листу проф. Антоновича писаного до Д-ра Омеляна Огоновського, але ще не теряв я надії, що мені поведеться наклонити проф. Антоновича, відкликати заяву про зречення. Та поки я вспів виїхати до Київа, Кониський, що вже знав про постанову Антоновича, почав уже переговорювати з Грушевським, щоби самої катедри не запропастити. „Учора, писав мені Кониський 4/16.

¹⁾ Такім прибраним іменем називав Кониський в листах до мене Михайла Грушевського.

XI. 1893, одержавши Вашого листа, балакав я з Хлопцем. Вельми трудна оце ділема! і як з неї вийти? Се не те, що питання релігійне, там ще можна було сюди й туди, а тут!...

„Знаючи по собі житте в Галичині і психологию ваших і наших людей, я нічого більш не можу радити Хлопцеві, як щоб згодився з умовою — коли що, то й назад оглоблі; але щоб не палив за собою мосту. Той широкий лан, про який кажете, — не такий то й широкий, щоб для его виснажувати і тут сили. Я добре тямлю велику вагу посади там, але ж завжді змагатимусь проти того, щоб чоловік опинився, так щоб ні в тин, ні в ворота. В усякому разі — підждіть 7—10 день і тоді прийде наше останнє слово. Хлопцеві треба списатися з батьками і тоді вже сказати своє“.

А небавом після того писав мені знов Кониський; „Учора у вечері знов ми радилися: здається справа уладнається як слід, а проте останнього слова підждіть з тиждень. Нічого мені запевняти Вас, як би палко я бажав, щоб Хлопець поїхав; алеж є границі і раді. Я не можу непризнавати, яку велику жертву дасть він, вволивши нашу волю і страшенно боюся, щоб за его жертву не віддячили єму у вас там обльованнем. Будемо зовсім щиро й отверто говорити; бо справа его вельми причеплена до нашої (значить і Вашої) совісти. Ваші люде — се факт — не переносять жадної конкуренції наших людей і звикли тільки нашими руками загібати жар, а головна річ — завжді і в усему давати перед і перевагу своєму тільки за-те, що він свій і коли їм здається, що наш чоловік може хоч трохи шкодити своєму, то нашого можна тоді і геть!... Нам з Вами відома велика сила таких саме фактів. До речи буде нагадати тільки хоч два. Той добрий урожай, — який тепер у вас жнуть, опріч Вашої праці, зріс в усякому разі з того зерна, яке два роки сіяв оден наш чоловік¹⁾. Отже згадайте собі — як в грудні 1888 ваші люде віднеслися до его? що вони витворяли і як его обльовали? Другий чоловік²⁾ працював для Галичини кілька десятків літ, а коли почали кидати на него болотом та цьковати з обох кутків, так хиба обізвалося Діло? Воно навіть в урочистий день не згадало про его працю!... А се був его моральний обовязок. — Отже чи не станеться так

¹⁾ Кониський думає тут про себе, як він зо мною відновив видавництво „Правди“, довів до переміни Товариства імени Шевченка в наукове і т. и., а за те дізнав тут чимало прикростий.

²⁾ Куліш.

і з Хлопцем? Він людина високо честна, гуманна, кротка і безмежно перенятлива, а працювати доведеться йому серед егоїстів, в краю вельми здеморалізованому, де інтрига і капости поза плечима річ звичайна і де не мине він великих прикrostів. Отже чи не зроблять ваші люде так, щоб він мусів тікати? На мою думку се легко може статися. Не висловив я йому сеї думки, але не хочу таїтися з нею перед Вами і перед Вашими людьми¹⁾). Нехай вони подумують про се!... Міні здається, що коли Хлопцеві батьки благословлять его, так справа уладнається, але тяжкоб було міні доживати і вмірати, колиб крий Боже! Хлопець за свою жертву зазнав обльовання!! Про се треба нам задалегідь порозумітися“.

Надія, що може мені поведесе наклонити проф. Антоновича відкликати своє зреченнє, а попри се пояснити погляди про Грушевського, дали мені привід подумати про виїзд до Київа, на що згоджувався і намісник, хоч на мене відсіль звертали бачність російської поліції. Про сю мою думку сповістив я Кониського і дістав від него лист з 13/25. XI. 1893. „На нашу думку, писав він, жадної причини найдрібнійшої нема на те, щоб навіть гадати про яку будь пригоду, але сказати се так вже певно, як $2 \times 2 = 4$, на се не відваживсяб і сам Саваоф! — Треба одначе зауважити, щоб писаного не було з Вами ніже єдиного слова. — Звісно чим швидче, тим ліпше; бо вже мабуть 10/XII. лекції на університеті скінчаться, тай люде на свята порозїздяться. Хлопцеві учора батьки прислали благословеннє, хоч, звісно, серце батька-нені хотілоб, щоб дитина була завжді коло боку. А про те кажуть, — твоя воля. Значить з сего боку усе гаразд. А що скажуть з другого боку, про те почуємо, як спитаємося. Справді годіб уже воловодити сю справу; бо воловодіння беруть уже за глум і кажуть: „Дурниця! самі обіцянки, а реального нічого з їх не буде!“ До того через теперішню подію тут Протомедікові²⁾) мало хто йме віри, більш тієї думки, що він воловодить наумисне“.

Після того листу вибрався я зараз до Київа і зайшов до Кониського, де застав проф. Антоновича і Грушевського, мені вже особисто знайомого з давнійшого побуту в Київі. Там обговорили ми основно цілу справу. Я подав причину мого приїзду і висловив як від нашої громади так і від правительства

¹⁾ Тут мав на думці Кониський наш кружок самостійників.

²⁾ Тут має Кониський на думці намісника, одначе в дійсности воловодіннє було спричинене нерішучістю Антоновича.

горяче бажання, щоби проф. Антонович відкликав своє зречення і рішився, конечно, зайняти катедру.

Проф. Антонович вказав на те, що на новій кафедрі треба б йому попрацювати з десять літ, щоби академічна молодіж, котра гаїть час на усякі суспільно-політичні теорії і розумовання, заправити до поважної і хосенної наукової роботи. А до того в пізнім віці і по кількалітній мозольній праці¹⁾ він не почував в собі настільки сили, щоби міг сповнити таку важну і трудну задачу. „Тимто, говорив він, поручаю Вам мого найкрасшого ученика, котрий відповість усяким вимаганням“. На се заявив я йому: „Не хочу відказувати високих здібностей і наукового приспосіблення п. Грушевському, одначе вважаю своїм обовязком зовсім щиро заявити, що з оглядом на відносини у львівському університеті і в нашім краю треба нам готового авторитету, який п. Грушевський може собі хиба перегодом здобути“.

Одначе ані сей, ані інші аргументи не вціли відклонити проф. Антоновича від его постанови. Супроти того я був приневолений погодитися з невідкличною постановою і прийняв на себе обовязок допильнувати наконечного рішення справи у Львові і Відні. Наслідком такого звороту справи і нового кандидата на катедру виринули знов нові труднощі і перепони, котрі треба було поборювати. Вказувано із сторони університетського сенату й філософічного віділу на се, що новий кандидат не має докторату, вимаганого звичайно від кандидатів на університетські кафедри, тільки є магістром історії, і висловлювано сумніви, чи можна відразу предкладати кандидата на звичайного (ординарного) професора, чи тільки на надзвичайного (екстраординарного). В правительственних кругах піднято знов питанне віроісповідання і горожанства кандидата і т. и. Задля поконування сих труднощій і перепон загаїлося знов рішення справи, одначе на останку повелося покінчити її успішно. Про се подав місячник „Правда“²⁾ таку вістку:

„В суботу (21.цвітня 1894 р.) дістала наша редакція телеграфічну вість, що найв. постановою п. Михайло Грушевський іменований звичайним професором руської кафедри історії в львівському університеті. Про значінне сеї кафедри для Русинів писали ми вже давнійше в нашому вістнику,

¹⁾ Проф. Антоновичеви тоді добігав 60-ий рік життя, а 32-ий рік наукової праці.

²⁾ „Правда“ 1894, випуск LXII, стр. 279.

а сьогодні, коли ся справа після ріжних перепон остаточно порішена користно, мусимо висловити лише щирі почування вдяки, якими нарід українсько-руський перенятий для Монарха задля сего важного здобутка для науки в українсько-руській мові. Ми певні, що побіч Наук. Товариства ім. Шевченка і львівський університет стане перегодом огнищем науки в нашій рідній мові і тому сердешно витаємо нашого знаменитого історика яко головного робітника на сій ниві. При сій нагоді не можемо не виявити, що переведенне сеї справи, розпочатої під кінець 1890 р., єсть головно ділом п. Барвінського, а вважаємо се кінечним зазначити тому, що й москвофіли і радикали наші представляли річ так, будьто би він сам для себе приготовляв кар'єру, коли в раді державній 1891 р. підніс потребу засновання такої катедри у Львові і мотивував її ширше. Внесенне п. Барвінського змагало до засновання катедри історії України-Руси, постановою цісарською надано новій кафедрі ширшу основу історії всесвітньої з особливим узглядненнем історії Сходу. Історик України-Руси мусить, очевидно, доторкуватися також історії всіх держав східної Європи, а утворенне руської катедри всесвітньої історії має превелику вагу і для кандидатів учительських і є почином до утворення руського університету у Львові. Задля того полагодженне сеї справи повитає Україна-Русь з повним вдоволеннем і щирою вдякою“.

„Діло“ повитало іменованне М. Грушевського професором львівського університету в ч. 84, з 25-го цвітня 1893 передовидею, в котрій між иншим зазначило: „Вість сю витає Австрійська Русь з щирою радістю. Іменованнем сим щасливо і користно для Русинів покінчено справу почату ще під кінець року 1890-го. Як звісно при переговорах з краєвим правительством в падолисті 1890 року руські послы взяли між свої постуляти також заложенне катедри руської історії в університеті львівськїм, котрої Русини здавна добивалися. Краєве правительство обіцяло постулят сей підперти в правительстві центральнім. В році 1891-ім послы руські, Романчук в комісії бюджетовій (у жовтні 1891) а Барвінський в повній палаті (20 червня 1891), висказали жаданне руського народу, виказуючи, що у Львові на філософічнім факультеті єсть всего лиш одна катедра руської мови й літератури, заведена декретом цісарським ще з 13 грудня 1848 р., отже катедра руської історії, на взір катедр польської історії в університетах львівськїм і краківськїм єсть постулятом вповні оправданим а сповненне его булоби

актом справедливости. Міністер Гавч, — на скілько пригадуємо собі — в жовтні 1891 року на заінавгурованне сеї справи в комісії бюджетовій відповів, що правительство справу сю возьме під розвагу. Так і сталося. Правительство взялося за сю справу і полагодило її в такий спосіб, що постановило і предложило цїсареві заложенне катедри не „руської історії“, але „другої катедри всесвітної історії з руським язиком викладовим і з узглядненнем історії Сходу Європи“.

Витаючи проф. М. Грушевського, яко одного „з найспісбнїйших молодих учених школи В. Антоновича“, кінчить „Діло“ отсими словами: „Проф. М. Грушевський стане у нас сполучником наукових інтересів між Австрійською а Російською Україною-Русю, а нині, коли Товариство імени Шевченка почало ставити вже перші кроки яко Наукове Товариство, буде се річю великої ваги. Щиро витаючи сего земляка-Українця на катедрі руській в столиці князя Льва, гріхом булоби не повторити при сій нагоді висказу тої повної вдячності руського народу для Є. В. цїсаря за заложенне сеї руської катедри історії — вдячності, яку ми висказали були вже в вересні 1892 року. А повторюємо її нині ще сердешнїйше з огляду вже й на обсаду катедри, при котрій інтерес науки руської побідив усі упередження... Перший се раз наука руська в Австрії придбала собі з дару монаршого силу ізза кордону“.

Іменованне п. Михайла Грушевського звичайним професором львівського університету викликало на Україні а особливо в Києві незвичайну радість.

Як Галицька, так і Придніпрянська Україна бачила в молодім професорі представника культурної злуки українського народу, котрий матиме нагоду науковим способом на широкім лані нашої історичної минувшини поширити, поглибити й зміцнити національну свідомість й почування єдності всего українського народу без огляду на його розмеженне державними кордонами.

Перед осеню готовилася Київська Громада виправити новоіменованого професора до Львова. Переїздом від своїх батьків, задержався проф. Грушевський у Києві, а про сей побут його писав мені Кониський: „Хлопець перебував у мене чотирі дні і отсі чотирі дні є найліпші дні мого віку. Я просто раював, чуючи і бачачи, що справа стала на добрій дорозі і йде добре. Спасибі Вам і всім добрим людям! Одначе ще треба багацько догляду і праці, щоб часом не звернули справи з роботи позитивної на грунт безшаблонного галасовання. Учора

у вечері Хлопець поїхав. Коли не заїде до Варшави, так небавом побачитесь. Спасибі ще раз“.

Із справдешним одушевленням виправляла Київська Громада, як мені писали, одного з найкрасших своїх синів і учених на нове становище і напучувала на те, щоби він науковою діяльністю плекав сі почування національної і культурної єдності українського народу, щоби молоде покоління, а саме академічну молодіж, а також і старших робітників згуртував для наукової праці і відвів її від пустих неосяжних мрій та заправив до реальної, наукової роботи. Побіч університетської катедри було вже для молодого професора приготовлене нове поле ширшої діяльності, новий науковий варстат, в котрім мав нагоду, вихиснувати науку винесену із знаменитої школи проф. Антоновича і виявити свої здібности. Наукове Товариство ім. Шевченка, перед двома роками перестроєне на ширших основах взірцем інших словянських наукових товариств і Академій Наук, розпочало було вже перед приходом проф. Грушевського силами Галицької і Придніпрянської України наукову діяльність, хоч матеріяльні засоби його були з переміною в Наукове Товариство вельми марні. Одначе з вибором до державної ради, а відтак до галицького сойму повелося мені виеднати на початок 6000 к. з державних, а 10.000 к. з краєвих фондів, а до того ще придбати для Наук. Товариства право печатання всіх шкільних книжок, що давало вже в початках річного доходу для Товариства около 30.000 к. Тими засобами міг проф. Грушевський, обнявши опісля провід в Наук. Товаристві ім. Шевченка, розвести наукову роботу і наукові видавництва на ширші розміри. До тогож застав представник України і саму форму видань Товариства вже готову. Товариство ім. Шевченка, як і „Просвіта“, „Руське Товариство педагогічне“ і наше дневникарство послуговалися в своїх виданнях т. зв. етимольогічною правописю. Після поконання всяких перепон і трудностей навіть серед нашої української суспільности і в правительстві повелося довести до того, що міністерство просвіти 25 листопада 1892, зглядно 30 січня 1894 до Ч. 28.971/ех. 1893 видало на основі домагань згаданих в горі товариств і наукової анкети розпорядок про введенне т. зв. фонетичної правописи в школах (а за сим пішли розпорядки інших міністерств що до уживання сеї правописи в урядованню). Тим способом Наукове Товариство ім. Шевченка розпочало видавати свої Записки т. І. (1892 р.) сею правописю (а перегодом за ним пішла „Просвіта“, „Руське

Товариство Педагогічне“, днівникарство та інші наші видавництва).

Осенью 1894 р. приїхав проф. Грушевський до Львова, щоби обняти нову катедру і 12 н. ст. жовтня читав вступну лекцію в університеті. „Правда“ подала із сеї нагоди ось який звіт (1894, X, ст. 711): „Давно вижиданою, вельми відрадною подією далекосяглої ваги приходиться нам починати нашу хроніку. Руську катедру історії в львівському університеті заняв добре відомий на полі історичної науки проф. Михайло Грушевський з Київa і почав свої виклади з старинної історії України-Руси 12 н. ст. жовтня с. р. вступним викладом. Одна з найбільших саль університетських ледви помістила громадно зібраних, майже виключно руських слухачів, між котрими бачили ми і чимало поважних старших людей. Ся обставина знаменує не тільки живий інтерес для предмету, котрого викладів Русини давно бажали на університеті, як і велику вагу, яку кожний щирій Русин-народовець привязує до него. Яке значінне для нас має ся катедра, про се ми вже не оден раз писали в нашому вістнику і тому не будемо над сим тепер розводитися. Колиж гадка, до котрої здійснення і ми доложили своїх заходів, стала нині певною подією, тож з щирою і сердешною радістю вітаємо молодого професора, що приніс своїми цінними працями науковими нові надії для нас, для руської науки і молодого покоління, вітаємо яко воплоченне національної і культурної спільности і одноцільности України-Руси. Історична наука, котрою кермувати ме наш професор, не тільки оживить і зміцнить національну свідомість молодого руського покоління, але й усуне не оден скривлений несвідомостю або недоуцтвом погляд і вкаже справдешню, просту і биту дорогу національному розвиткови українсько-руського народу. Томуж вітаючи щирим і теплим серцем нашого професора, бажаємо єму як найкрасших добутків на новім полі, широкім і розлогім, але у нас занедбанім і запустілім. На останку обертаємося не тільки до нашої молодежи академічної, котра в першій лінії повинна користуватися світлим проводом молодого професора, але й до руської суспільности загалом, що нераз кидалася на се незнаєме поле і без доброго проводу блукалася по нему, щоби усі, у кого є снага до того, горнулися під провід нашого професора і допомогли йому розкрити, розслідити і прояснити ті останки нашої минувшини, які так численно можна у нас ще всюди подибати“.

„Діло“ в ч. 220 з 13 н. ст. жовтня 1894 подало також вістку

про сей вступний виклад і зазначило ось що: „Виклад, котрий зібрані вислухали з великою увагою і нагородили прелегента гучними оплесками, зробив на всіх дуже добре вражіннє, — добре, тому що був видержаний від початку до кінця в тоні поважнім, науковім, а миле, бо се перший раз довелось Русинам почути такий виклад з історії своєї вітчизни з університетської катедри в рідній і гарній мові. Кілька слів, котрі на закінченне свого викладу сказав проф. Грушевський про свою методи в наукових дослідях історичних, дає запоруку, що він буде дбати передовсім про об'єктивну правду історичну, хочби вона була й немила кому. „Nemini credere!“ — нікому на слово не вірити, але самому слідити на підставі доступних і знаних матеріялів за історичною правдою і показувати її світови — отсе науковий оклик нашого талановитого професора М. Грушевського“.

На останку і се зазначити годиться, що й професори львівського університету, особливо історики, прийняли вельми прихильно нового товариша, бажали часто бачити його у себе гостем, відносилися до него в справах наукових о пораду, користуючись його широким знаннєм, а краківська Академія іменувала його небавом своїм членом, хоч він на її засіданнях не явився. Тим способом перегадом витворився такий настрій в кругах університетського сенату, що вже велися переговори, щоби на катедру української мови й літератури покликати проф. М. Дашкевича з Київа, або А. Кримського з Москви, а на катедру медицини Д-ра Черняхівського. Почин був гарний і потім можна було вже сподіватися багатого і доброго жнив для української справи. Так ждалося, та не так склалося.

Александр Барвінський.

ДО ПИТАННЯ ПРО ДІАЛЕКТОЛОГІЧНУ КЛАСИФІКАЦІЮ УКРАЇНСЬКИХ ГОВОРІВ.

Від часу оголошення моєї статті п. з. „Проба упорядкування українських говорів“ перед 10 роками в Записках нашого Товариства (т. 117—118) появилися ось які праці, що доторкаються цього пиғання:

1. „Опытъ діалектологической карты русскаго языка въ Европѣ съ приложеніемъ Очерка русской діалектологіи. Составили члены Моск. Діал. Комиссіи Н. Н. Дурново, Н. Н. Соколовъ и Д. Н. Ушаковъ“. Москва 1915. VI + 132;

2. Рецензія на мою „Проб-у“ проф. Т. Лер-Сплавінського в *Rocznik-u slawistyczn-im*, т. VIII, 205—217, Краків 1918;

3. Всеволод Ганцов: Діалектологічна класифікація українських говорів (з картою), (відбитка із „Записок Історично-філологічного Відділу Укр. Академії Наук“ кн. IV, ст. 67, Київ 1923);

Idem.: Характеристика поліських дифтонгів і шляхи їх фонетичного розвитку. (Відбитка з II—III кн „Записок Істор.-філолог. Відділу Укр. Акад. Наук“, ст. 116—144, Київ 1923);

5. Рецензія акад. Ст. Смаль-Стоцького на обі праці Ганцова в „*Slavi-ia*“, річник III, ст. 462—470 + 695—706, Прага 1925.

6. Ол. Шахматов: Краткій очеркъ исторіи малорусскаго (украинскаго) языка (в енциклопедичнім творі: „Українській народъ в его прошломъ и настоящемъ“, т. II, 664—707, Петроград 1916);

7. Нариси з історії української мови (Збірник Історично-філологічного Відділу Укр. Акад. Наук № 12, Київ 1924), що містять переклад вище названої праці Шахматова на укр. мову, ст. 1—86 і працю акад. А. Кримського „Українська мова, звідкіля вона взялася і як розвивалася“ з хре-

стоматією з пам'яток письменської старо-українщини XI—XVIII вв., ст. 87—200).¹⁾

Очерк і карту Московської діял. Комісії обговорив я докладно в обширній рецензії в R. S. т. IX, ч. 2,²⁾ де я виказав, що ці праці не дають майже нічого нового для укр. діялектології.

Також погляди акад. Шахматова й Кримського на поділ укр. говорів на головні групи в останніх працях не різняться нічим замітним від їх давніше висказуваних поглядів на цю справу, тому оставимо ці праці цілком на боці.

Зате докладнішого обговорення вимагали б обі вище названі праці Вс. Ганцова. На жаль дуже обмежене місце для цієї статті не дозволяє зайнятися їх докладним розбором (зроблю це деінде), тому доторкнемося тут побіжно тільки головніших питань, порушених у статті Г-ва „Діял. класифікація...“, і зв'язаних з цим уваг та кількох бистроумних здогадів у рецензії акад. Смалья-Стоцького.

Акад. Смалья-Стоцький дуже остро осудив обі названі праці Г-ва в Slavi-ї, закидаючи їм принципіальні методичні й річеві хиби. Хоч Г-в зазначає дуже часто, що він відчував страшений брак діял. матеріалів, проте не вважав за потрібне перш за все забратися до як найдокладніших, самостійних діял. дослідів, принайменше рідної йому Чернігівщини та подати багатий фактичний матеріал, а дався опанувати апріористичним теоріям і міркуванням, які поки що не мають жадної підстави. Під впливом школи гіпотез Шахматова теоретичні міркування взяли у Г-ва верх над потребами докладного пізнання дійсного теперішнього стану укр. говорів і він спіраючись на власних спостереженнях, зроблених у деяких місцевостях чернігівської та полтавської губ., при помочі занадто смілих гіпотез береться за категоричне вирішування різних діял. питань, що відносяться не тільки до північно-укр., але й всіх інших говорів величезної

¹⁾ Вже по написанню цієї статті появилася в „Slavi-ї“ (річник IV. зш. 1, ст. 149—160, Прага 1925) стаття Н. Дурново „К украинской диалектологии“, якої я не міг уже докладніше в цій роботі обговорити.

²⁾ Цю рецензію написав я при кінці 1922 р. і її надруковано в укр. мові ще з початком 1923 р. в R. S., т. IX, ч. 2, ст. 217—254. На жаль редакція R. S. через різні перешкоди (між иншим через доповнювання і складання бібліографічного відділу для IX т.) не встигла ще й досі випустити у світ другої частини IX т. і поки що появилася недавно лише окрема відбитка мові рецензії.

укр. мовної території, які він знає тільки з чужих, і то на його думку дуже поверховних і недокладних, праць і матеріалів. А що всі ті теоретичні міркування і припущення Г-ва на думку Смалья-Стоцького збудовані на леду, а в найліпшому разі на піску, відмовляє його висновкам вартости наукових висновків і ставиться до вислідів обох його праць негативно (ор. с. 705).

Хоч я не погоджуюся із занадто острим тоном цієї рецензії та з відмовлюванням працям Г-ва наукового значіння, всеж таки мушу признати багато слушности деяким увагам шан. рецензента, що осуджують всякі штучні комбінації та теоретичні конструкції в деяких лінгвістичних працях школи Фортунатова-Шахматова, коли вони не оперті на реальнім ґрунті мовних фактів, хочби вони були й не знати як по мистецьки й талановито збудовані. — Оперування ріжними необґрунтованими припущеннями й міркуваннями як певними фактами й будування на них дальших смілих теорій, до того в занадто самовпевненім, авторитетнім тоні, може нераз принести більше шкоди, ніж користи, бо того роду праці викликають на перший погляд вражіння останнього слова науки, що якесь питання вже дефінітивно вирішене й через те можуть тільки спинювати правильне досліджування даного питання.

Подібне вражіння робить і праця Г-ва „Діалектологічна класифікація укр. мов“, що вже самою, занадто претенсіональною назвою заповідає дефінітивне вирішення цього питання, а в дійсности сам автор при кінці своєї статті (ст. 65) називає вже скромніше свою працю тільки „спробою“.

Не менше претенсіональну назву має й долучена карта „Діалектологічна карта України“, хоч вона заслугує що найбільше на назву спроби дуже загального нариса (шкіцу) головних діал. груп, бо крім трьох ріжнобарвно розмальованих площ і штрихованої полоси для приблизного зазначення перехідних мов — подає тільки дві лінії, котрі, як сам автор признає (ст. 66) тільки дуже приблизно відмежовують північні мови від південних і мови південно-західні від південно-східних.

Крім того немило вражає в статті Г-ва зарозумілий, авторитетний тон та легковаження заслуг і праці своїх попередників, без яких і стаття Г-ва булаб неможлива. Для Г-ва все, що досі було зроблено в справі діалектологічного поділу укр. мовної території, було хибне, повне „ваганнів, непорозуміннів і страшених суперечностей“ і він певний того, що аж йому вдалося без великого труду дати широкий синтетичний погляд

на розвиток укр. діалектів не тільки в сучасному, але й в минулому, що не пощастило свого часу навіть Михальчукові, погляди якого Г-в ще найбільше із своїх попередників цінить.

Г-в прикладає взагалі занадто велику вагу до поділу укр. говорів на групи, котрі він уявляє собі, (що видно з його статті та з долученої карти, розмальованої одноцільними різнобарвними площами), як замкнені в собі цілоти, неначе провінції одної мови, що їх можна відмежувати поєдинчими лініями.¹⁾ Із статті Г-ва виходить, що кожний діалектолог мусить а рїогі хочби й теоретично виробити собі схему поділу якоїсь мови на головні групи, і то не тільки в сучасному, але й в минулому на основі генетичного споріднення цих груп, а хто не має такої готової схеми, або не вспів собі її а рїогі витворити, того всі діалектологічні досліди й ціла його праця нічого не варті.²⁾ Алеж бо всякі клясифікації мов можуть мати тільки релятивне значіння залежно від того, „чи маємо на увазі клясифікацію порівняно-описову, яка ґрунтується на зіставленню і характеристиці прикмет мов в даній хвилі без огляду на історію, чи клясифікацію історичну, генеалогічну, яка бере на увагу споріднення, ґрунтоване на спільнім походженню, а також і зміни, які відбуваються в хронологічнім поступі. Ізогльоси, т. зн. розмежні лінії між прикметами, які характеризують певну язикову область для її відрізнення від інших язикових областей, історично з нею споріднених, виглядають дуже різно залежно від того, на яку саме прикмету в даній хвилі звертаємо увагу“.³⁾

І коли я в моїй „Проб-і“ вибрав за критерії поділу укр. язикової території головно: 1) різні стадії розвитку старих *o*, *e* в нових замкнених складах і *ѣ* та 2) різні стадії розвитку старих *и*, *ы*, так мав я на увазі тільки порівняно-описову клясифікацію і одержав у дуже загальних рисах спробу (в цілім значінні того слова) чисто географічного поділу сучасної укр. язикової території на 2 групи говорів: північно-західну — архаїчну і 2) південно-східну — новішу, без огляду на історію і генетичне споріднення цих груп і не можна казати, щоб такий поділ був неможливий і без усякого значіння.

Притім не прикладав я ніякої ваги до назв поодиноких

¹⁾ Що такий погляд є дуже застарілий і невірний, цього тут не потребує доказувати (пор. мою „Проб-у“ ст. 337).

²⁾ Пор. ор. с. ст. 60—62.

³⁾ Пор. Baudouin de Courtenay, Про релятивність на полі язиковім. (Пражське Atheneum ст. 80—87, 1922 р.).

груп і уважав цей поділ тільки за тимчасовий, підготовний нарис, як підставу, канву для дальших власних і чужих діял. дослідів.¹⁾

На мою думку вибрав я цілком правильний метод (ретроспективний) у моїх діял. працях, починаючи досліди над теперішнім станом укр. говорів, бо щойно тоді, коли мається перед очима можливо докладний і всесторонній образ сучасних говорів, можна потім запускатися при помочі даних із язикових памяток, історичних даних і т. п. в глибину віків життя цих говорів і пояснити генетичний звязок головних груп, або поодиноких говорів.

А що, як відомо, укр. діалектольоґія ще й тепер страшенно нерозроблена, бо нема ані докладнішого опису поодиноких язикових явищ, ані їх поширення, тому старався я хоч поверховно пізнати, порівнати з собою й описати по можности принайменше головніші сучасні звукові явища живої укр. мови на основі власних спостережень на цілій укр. язиковій території.²⁾

У моїй Проб-і розходилося мені головно про означення хоч в дуже загальних рисах сучасного географічного поширення що важніших звукових явищ нашої мови, чого досі не було зроблено, а що є передумовою дальших діалектольоґічних студій.

Зовсім природна річ, що ізогльоси поодиноких звукових явищ, подані в моїй „Проб-і“ є дуже загальні й недокладні, що неодно звукове явище може й дуже важне я не спостеріг, що трапляються там помилки й я свідомий великих недостач цього першого мого загального нарису, алеж бо самостійне дослідження цілої величезної укр. язикової території рішучо перевишає сили одної людини.³⁾

Найбільше поверховно пізнав я через брак часу північно-укр. говори, звідти й походять недокладности в „Проб-і“, які

¹⁾ Пор. мою рецензію в R. S. т. IX, 2, ст. 235.

²⁾ Мої студії над укр. говірками в межах б. Австро-Угорщини розпочав я ще в 1904 р. за намовою пок. Ягіча, а в 1911 р. уможливив він мені в часі 2 місячної поїздки по закордонній Україні пізнати хоч дуже поверховно тамошні говори й порівнати фонетичну вартість головніших звукових явищ із зах. укр. На жаль я цей досі через життєві умови, війну й інші перешкоди не встиг оголосити зібраного матеріялу.

³⁾ Лер-Сплавінські, зазначаючи у своїй вище згаданій рецензії (ст. 207, 209) недостачі моєї „Проб-и“, дуже добре уявляє собі, як великі труднощі приходилося мені поборювати при моїх студіях, тільки Г-в не може, чи не хоче цього зрозуміти, закидаючи мені „позверховність спостережень“ (ст. 4 примітка 1 + ст. 28).

закидає мені Г-в. Инакше воно при таких доривочних студіях в кільканаццяти місцях не могло бути й вже завданням дальших дослідників буде мої поверховні спостереження перевірити, доповнити й можливі помилки справити.

І я був би Г-ву тільки вдячний за пороблені поправки й доповнення моїх спостережень над деякими чернігівськими говірками, колиб він їх не зробив у такій неоглядній формі, що може у читача його статті викликати вражіння не тільки „позверховности“, але навіть будити підозріння що до вірності моїх спостережень.¹⁾

При поданню дуже загальної характеристики чернігівських говорів (Проба ст. 366) розходилося мені головно про ствердження факту, що ці говори помітно різняються деякими звуковими рисами (особливо середнім л (l)) від усіх інших правобережних північно-укр. говорів, що свідчить про сильний вплив на них південних лівобережних і цього мого ствердження поправки Г-ва зовсім не ослаблюють.

¹⁾ З поданих у „Проб-і“ (ст. 366) чотирьох рис як характеристичних для чернігівських говорів, а саме: а) середнє л (l), б) переважно м'яке рь, в) майже цілковитий брак переходу а в е по м'яких шестівках і по й, г) частіший виговір: ки, ги, хи, ги від кі, хі, гі і и., — приймає Г-в тільки першу рису без застереження. „Що до м'якого рь, то його можна чути тільки перед дивтонгом іє, в закінченнях воно тверде по всій Чернігівщині й в Північній Полтавщині, а в середині слів буває м'яке ще тільки в сполученні -ря-. Звук а після м'яких приголосних і j без наголосу сливе по всій Чернігівщині звичайно заміняється на е навіть з диспалаталізацією попередніх приголосних перед рефлексом ę; виняток становлять хіба тільки говірки південної смуги південних повітів. Так саме й кі, хі, гі треба вважати за звичайну для цілої Чернігівщини вимову (ки, ги, хи — дуже рідкі)“ (пор. ор. с. ст. 4, нотка 1). — Далі (на ст. 28) каже Г-в: „Відомості, які подає що до отвердіння р Зілинський про Чернігівщину, цілком хибні“. — Про закид, що я не спостеріг звуків о, е в нових замкнених, ненаголошених складах (див. нижче ст. 8).

Відносно р мусіла через мій недогляд зайти в „Проб-і“ (ст. 366) помилка, бо там замість „переважно м'яке рь“ — повинно бути надруковано „переважно тверде р“, як це видно з иншого, попереднього місця в „Проб-і“ (пор. ст. 351), де виразно сказано: „В говорах губ. чернігівської, північної часті полтавської... переважає виговір: ра, ру над ря, рю“. Зрештою і спостереження Г-ва що до рь не дуже докладні; пор. О. Курило, До характеристики... черніг. дифтонгічних звуків... (Україна, кн. 5, ст. 21—35, Київ 1925 р.).

Поправки й доповнення Г-ва що до двох останніх моїх рис під в), г) не перечать, що поданий у „Проб-і“ виговір у говірках південної Чернігівщини, з котрих деякі я лише поверховно пізнав, справді існує, тільки не можна його вважати за типічний для всіх чернігівських говорів.

Що до другого закиду Г-ва „невизначености критеріїв“ у моїй „Проб-і“ завважає акад. Смаль-Стоцький цілком слушно, що дотеперішні хитання що до основного поділу укр. говорів залежали не так від невизначености самих критеріїв діалектольогічної класифікації, а від нерозроблености укр. мовної території. Побудувати науково обґрунтований поділ укр. говорів тепер ще неможливо. Наперед треба перевести найдокладніші досліди цілої укр. мовної території, бо аж тоді вийде сам собою зовсім природно і невимушено не штучний, а мовними фактами оправданий поділ і на наріччя і на мови (пор. ор. с. ст. 696).

А тепер придивімся трохи ближче, як виглядає і на яких критеріях оснований діалектична класифікація Г-ва.

Ганцов каже, що він установляє діалектольогічний поділ на підставі генетичного принципу на дві головні, прадідні діалектичні групи: а) північні укр. і б) південні мови, які споконвіку між собою різняються; а південні мови ділить він далі на дві великі підгрупи: мови південно-східні або степові і мови південно-західні¹⁾ (ст. 49).

Як критерій для діалектольогічного розмежування вище поданих двох головних груп ставить Г-в „поширений супроти попередніх принцип, який полягає в відмінній історії звуків *Ѡ*, *ѡ*, *Ѣ*, *ѣ*, під наголосом і без наголосу в північних мовах“ (ст. 19). Усі північні укр. мови, поминаючи деякі мови перехідні до південних, визначаються такими мовними рисами:

1) „Дифтонгам або монофтонгам типу *у*, *ы*, *и*, *ї*, наголошених складів (замість *Ѡ*, *ѡ*, довгих) в аналогічних позиціях без наголосу відповідають в середині слів звуки *о* і *е*, і тільки в закінченнях морфологічних категорій з аналогії до відповідних

¹⁾ Г-в цілком несправедливо закидає мені ігнорування „принципу діалектичної старожитности“, себто що я, „переводячи діалектичну класифікацію теперішніх говорів, абсолютно не згадую про історію повстання укр. діалектів, так неначе аналогічні до сьогочасних відносини тривають з давніх давен“ (пор. Клас. ст. 62). — бож я, як вище було сказано, мав у „Проб-і“ на увазі тільки виключно теперішній поділ. Навпаки останнє підкреслене речення вище наведеного закиду може відноситися тільки до самого Г-ва, що говорить часто про споконвічну відмінність своїх головних, прадавніх груп. Крім того я цілком піддержую закид Н. Дурнова против Г-ва, що він говорячи про свої діалектичні групи як цілоти, нігде не зазначає, для якої саме доби дана група становить цілість. Тимчасом діалектична група, що представляє одну цілість в одній добі, може в другій добі такою цілістю не бути. (Пор. Дурново ор. cit. ст. 158).

ненаголошених закінченнів та в деяких префіксах з'являються редуковані дифтонгічні відтінки або монофтонги типу *й-у, ы-и*“ н. пр. *ж́ннка, ж́нкі, але жонкі, жон́ок, п́йдеш, але пойд́у, пош́ов, мо́лодсть, по́том, ка́мень...*

2) „Дифтонгу *ѣ=іе* під наголосом в неголошених складах відповідають звуки здебільшого *е* з диспалаталізацією попереднього приголосного або *и* в тих говорах, що загалом знають заміну ненаголошеного *е* на *и*“ н. пр.: *пес́ок, але пі́ески, бед́а, але бі́едни, меш́ок, але мі́ех, стен́а, гнезд́о, утекáть...*

3) „Замість ненаголошеного *є* з'являється звук *е* з твердістю попереднього приголосного“, н. пр.: *мі́єсець, колодезь, гледж́у, ходеть (3 ос. мн.), н́осеть...*

Ганцов приписує наведеним рисам особливо велике, кардинальне значіння в історичнім розвитку цілої укр. мови в окремих її діалектах і закидає мені, що я „не спостеріг такого кардинального явища поліської укр. фонетики, як звуки *о, е* (рефлексі *Ѡ, Ѣ* довгих) в середині слів без наголосу“ (ор. сіт. ст. 5, нотка).

Отже подаю тут до відома Ганцову, що подібний виговір ненаголошених *о, е* в замкнених складах спостерігав і я в північній Київщині та на Чернігівщині, тільки не такий послідовний¹⁾ як це подає Ганцов, одначе дуже загальний характер мові „Проб-и“ не дозволяв мені на докладніше обговорення різних рефлексів старших *о, е* в замкнених складах під наголосом і без наголосу, а мав я на увазі головню сконстатування факту, що

1) Через технічно-друкарські труднощі подаю тут у звичайній, примітивній транскрипції деякі приміри із мого діял. матеріалу з 1911 р.: Північна Київщина, радомиський пов., с. Вишевичі: на зелéной траві́е, в сйвой шапці́, пойд́у, вони́ пошли́ побі́ч пушли́, спасі́бу (у старшо́ї) побі́ч спасі́бі, ра́кіѣ́ нема, (у молодшо́ї генераці́ї), па́н буг побі́ч па́н бі́г, ма́коѣ́рка, го́диѣ́, ро́кіѣ́, вон і́ вун і́ вин пош́оѣ́ побі́ч пуш́оѣ́... С. Новаки (радом. пов.): вун пош́оѣ́ побі́ч пуш́оѣ́ горáт, пушла́, по́тім, сла́бость, (би́льш ничо́го,) подпáліѣ́, пудозре́нне, на зелéну́ю траві́е... Чернігівщина: с. Виповзово (остер. пов.): Черні́гоѣ́, Кі́йоѣ́, С. Сла́бин (черніг. пов.): пуш́оѣ́, злод́е́йоѣ́, С. Види́лці́ (черн. пов.): пудписáли, С. Три́зничевка (черн. пов.): свуо́й дом, С. Ку́ликѣ́рка (черніг. пов.): при́нюос вам гу́ро́чкоѣ́, С. Спаско́е (кролев. пов.): во́сем душ, пойд́у, послáѣ́, по́заторик, не пуйд́у..., С. Британи (борз. пов.): пош́оѣ́, Хвѣ́дор; ху́тр Попі́лья (сосн. пов.): ху́тор, на зелéну́ю траві́е, послáѣ́; Полтавщина, м-ко Воронькі́в (пераясл. пов.): підпи́сує́щя, сподні́щя, за́муж, я пуйд́у побі́ч пойд́у, підто́ка, на зелéний траві́, пизні́ше, підожда́ти, видти́ля. Волинь: С. Ду́хче (сокульської волости, луцький пов.): му́й старі́й пуш́оѣ́, сву́й ві́к... Підляшша, м-ко Волода́ва: пушли́, пуш́оѣ́, под прися́гу, пуд окно́, пуд двері́ма, пид́у і́ и...

дифтонги в поліських говорах дійсно є, бо із сторони деяких учених підношено навіть такі сумніви, чи взагалі якінебудь дифтонги там існують.

Виговір ненаголошених *o*, *e* в нових замкнених складах як *o*, *e* разив моє непривичне ухо, подібно як і акання в чернігівських говірках, я відчував його як щось чужого звуковому системові нашої мови й вже тоді я поясняв собі це явище, так само як і акання, впливом білоруської (зглядно великоруської мови, впливом салдаччини то що). На жаль мої досліди над поліськими говорами були через брак часу дуже побіжні та доривочні й я, не маючи можности прослідити це явище докладніше, здержався поки що від якихсь загальних висновків на всі північні говори, тим більше, що в західніх поліських говірках і на Підляшшу доводилось мені це чути тільки спорадично.

Подібний здогад висказує тепер Смаль-Стоцький, у вище названій рецензії і констатує на численних прикладах Ганцова, що „наголос в поліських говорах зберіг нам *o* як *o* в замкнених складах, а далі враз з замкненням складу спричинив, що це первісно одкрите *o* замінилося в закрите *o*, з якого легко могло розвинутися *u*, дифтонг і т. п. Зате ненаголошене первісно одкрите *o* стає ще більше одкритим аж до акання на білоруський лад. В цім аканню в ненаголошених складах може отже лежати причина, що того *o*, яке вже властиво не-є *o*, а перейшло до категорії звуків *a*, сила аналогії не досягає так, як в південних говорах, де воно все таки лишилося і на далі в категорії звуків *o*. Коли це так, то докладні досліди потвердять цю мою думку, що приклади возок, дзвонок, колók і т. и. не доказують того, що на думку Ганцова малиб доказати. (З рештою південні: візок, дзвінок, кілок це результат не ікання, а аналогії залежних відмінків: візка“ etc. (Пор. С.-Стоцький, ст. 698 сл.).

Г-в, підкресливши, що відріжнення наголошених і ненаголошених складів повстало наслідком зовсім відмінної квантитативно-акцентологічної системи, вважає його за своєрідне явище всіх північно-укр. говорів, що „знаходить собі й повне пояснення у внутрішніх, незалежних від ніякого стороннього впливу процесах, що їх пережила укр. язикова територія в цілому“, хоч теоретично припускає, „поруч із цими внутрішніми імпульсами, щей безпосередній вплив від суміжних географічно чужих язикових територій, вплив, що виявився в самому прискоренні згаданого процесу в поліських говорах“ (ор. с. 27).

Дальше (на ст. 64) зазначає Г-в, що він свідомо обминув питання про чужомовні впливи в узграничних укр. діалектах, зокрема в перехідних від укр. до білоруських і принципи діалектологічного розмежування цих двох мовних територій та робить висновок, що „та споконвічна відмінність поміж двома давніми діял. групами на укр. території — північно-східньою і південно-західньою — не меншої ваги, як і відмінність поміж іншими діял. східньо-слов'янськими групами, напр. поміж північно-руською і східньо-руською (в розумінні Шахматова) та що можна говорити не про три головні діалектичні групи східнього слов'янства в давньому минулому, а принаймні про чотири.“

Признаючи безперечну, велику заслугу Г-ву, що він перший звернув більшу увагу, ніж хтонебудь з попередніх дослідників, на відмінний характер рефлексів старих *o*, *e* в нових замкнених складах, та що він полягає на цілком відмінній акцентологічній системі, не можемо притім не висказати великого здивування, що він, беручися за вирішення питання про споконвічну відмінність двох головних укр. діял. груп, на основі вище поданого звукового явища, не вважав за потрібне перш за все не тільки прослідити як найдокладніше й всесторонно це явище, як воно виглядає і на чому полягає, і його поширення, але також порівняти його з аналогічними звуковими явищами в сусідніх білоруських і великоруських говорах, — а трактує цю рису відірвано, тільки в межах укр. мовної території та освітлює її односторонно як самостійне, своєрідне звукове явище. Це на мою думку велика методична помилка в праці Г-ва й вона довела його до невірних висновків.

Хоч мої дослідження над півн.-укр. говорами були дуже поверховні¹⁾ й чужі діял. матеріали, що відносяться до поліських і сусідніх білоруських говорів є дуже скупі й непевні,²⁾ всеж таки спонуканий бистроумним здогадом ак. Смаль-Стоцького вважаю за потрібне спробувати поки що хоч в дуже загальних рисах виказати, що подані у Г-ва звукові прикмети як характеристичні для півн.-укр. говорів — не є своєрідні, і не спокон-

¹⁾ Деякі північно-укр. говірки в пружанському пов. і декотрі південно-білоруські говірки в пов. волковиськім і слонімськім гродненської губ. мав я нагоду пізнати в часі моєї військової служби, в запілля, в тамтих околицях в 1915—1917 рр.

²⁾ Відомости про середньо-поліські говори, які через брак часу в 1911 р. не довелося мені пізнати, беру з В. Камінського „Отчет-и о поѣздкѣ въ Волинское Полѣсье для изученія народныхъ говоровъ“ з 1910, 1911 і 1913 рр. (Изв. 2 А. Н. т. XVI, XIX; Отчетъ о дѣятельности 2. А. Н. за 1911 г.).

вічні, а повстали під впливом сумежних білоруських (згл. південно-великоруських) говорів:

Перш за все мушу тут подати кілька уваг загального, методологічного характеру.

Із порівняних дослідів словянських мов знаємо, що різноманітні зміни у звуках, формах і словах, зародившись у певних пунктах даної мовної території, поширюються з цих осередків у різних напрямках. Одні мовні зміни охоплюють меншу або більшу частину сумежних споріднених словянських мов, або тільки одну мову, і нераз перехрещуються з іншими мовними явищами, що поширюються з іншого центра в протилежному напрямі, інші знов явища поширюються вужче й не сягають далеко від місця свого зародження.

Поширення даного мовного явища залежить не тільки від його експанзивної сили, але також від темпа, з яким воно поширюється. Навіть якась сильна собою звукова зміна, що стремить охопити цілу територію даної мови, або кількох сумежних, близько споріднених мов, мусить спинити своє дальше поширення, коли дійде до такого місця мовної території, де потрібні умови для переведення такої звукової зміни ще не настали, або вже й минули, коли нпр. випередила її якась інша звукова зміна, що поширюючись у протилежному напрямі з якогось іншого центра території власної або й чужої мови, заняла вже це місце, або полосу даної мови й таким чином станула на перешкоді дальшому поширенню цієї першої звукової зміни.¹⁾

Коли отже хочемо пояснити походження якогось мовного явища, мусимо крім означення його сучасного географічного поширення (т. зв. його ізогльоси) мати ще на увазі його вихідний пункт (місце зародку) та коли, в якому напрямі й з яким темпом воно поширювалося.

Найлегче поширюються різні мовні явища на сумежних територіях двох дуже зближених до себе мов, де вони взаємно перехрещуються, зводять зі собою завзяту боротьбу, і з бігом часу витворюють цілий ряд перехідних говорів, про які нераз дуже трудно сказати, на якій основі вони повстали, як це бачимо на сучаснім білорусько-укр. та словацько-укр. пограниччю.

Я не буду спинятися тут на обговоренню спірного питання про походження білоруської мови, чи повстала вона на

¹⁾ Пор. N. Trubetzkoy, Einiges über die russische Lautentwicklung und die Auflösung der russischen Spracheinheit. (Zeitschrift f. slav. Philologie, Bd. I, Doppelheft 3/4, ст. 318).

півд.-руській основі (як думає Шахматов, Лер-Сплавінські і и.), чи розвинулася самостійно. Ми тільки сконстатуємо факт, що обі мови укр. і білоруська мають цілий ряд дуже старих, спільних мовних прикмет, що повстали ще перед відокремленням обох мов у самостійні мови і це свідчить в кождім разі про споконвічне сусідство й дуже близьке споріднення укр. і білоруської мови. Найістотніші (кардинальні) прикмети, які витворилися на території укр. мови перед кінцем XIII в. і творять підвалину її самостійності (відрубності) є: 1) $\text{ѣ} > \text{і}$, 2) квалітаивні зміни в старих о , е в нових замкнених складах, 3) диспаляталізація шелестівок перед е , и .

Ці самостійні укр. звукові явища мали своє джерело без сумніву в південній частині укр. мовної території та поширювалися повільно, протягом цілих віків, у західній і північній напрямі й їх процес іще до сьогодні не цілком закінчений, як це бачимо в сучасних північно-українських, а по частині й в закарпатських говорах.

1) Переміна старого ѣ в і розпочалася, як це доводять різні мовознавці, дуже давно, правдоподібно вже в XI в. (пор. вже у Збірнику Святослава). Цей процес обняв до тепер не тільки цілу нашу південну мовну територію, але вспів обхопити навіть найдавніші закутки усіх укр. закарпатських говорів. — Тимчасом у сучасних північно-укр. говорах, у вузькій сумежній смузі, в сусідстві з білоруськими говорами, бачимо на місці старого ѣ в наголошених складах дифтонг іе , в котрім місцями іще й сьогодні слідне хитання поміж складовими елементами того дифтонга то в напрямі перемоги елемента е то і , н. пр. стрієчка, стрієчка, дієд, сієно і т. п.; а в ненаголошених складах переважно е з диспаляталізацією попередньої шелестівки або и в тих говорах, що знають заміну ненаголошеного е на и н. пр.: бедá, песóк, стенá, гнездó, девчáта, дивчáта і т. п.

Сусідні білоруські говори мають так само під наголосом дифтонг іе і в ненаголошених складах е , тільки з паляталізацією попередніх шелестівок. — Звідкиж могло взятися в північно-укр. говорах це звукове явище, чуже звуковому системі цілої укр. мови, а спільне з сумежними білоруськими говорами; де його вихідний пункт, який час його повстання і напрям поширювання? — Такі визначні славісти, як Шахматов, Лер-Сплавінські, Трубецкой¹⁾ доказують, що нахил до ідентифікації ѣ з е ,

¹⁾ Пор. Шахматов, літографований „Курсь історії руссаго языка“ ч. II, ст. 403, Спб. 1909/10; Лер-Сплавінські, „Stosunki pokrewieństwa je-

і то наперед у ненаголошених складах, мав свій зародок на сучасній білоруській території приблизно коло $\frac{1}{2}$ XIII в. (Смоленська грамота 1229 р.) і звідтам ширився поволи на схід, на територію сучасних південно-великоруських говорів і на північний схід, на терен мішаних говорів середньо-великоруських, де запанував щойно протягом XVIII в.

Хоч, як звище сказаного видно, це звукове явище мало дуже велику експанзивну силу, то на півдні вспіло воно захопити поза цілою сучасною білоруською територією тільки вузьку сумежну смугу північно-укр. говорів, бо дальшому його поширенню на південь стануло в дорозі інше не менше сильне звукове явище, що ширилося у протилежному напрямі з півдня на північ, а саме переміна **ѣ** в **і**. На сумежній території суч. півн. укр. говорів ці два звукові явища стрінулися і ще на наших очах ведеться поміж ними завзята боротьба. Коли ця стріча відбулася, цього через брак потрібних язикових пам'яток не можна докладніше означити, в кожному разі переміна **ѣ** в **е** в північно-укр. говорах мусіла відбутися ще перед отвердінням шелестівок перед старим **е** в цих говорах.

З вище сказаного видно, що **е** на місці **ѣ** в ненаголошених складах у сучасних північно-укр. говорах не є якась своєрідна укр. риса, а могла повстати тільки під чужим, білоруським впливом.

2) Подібно дасться пояснити третя подана у Г-ва звукова риса північно-укр. говорів (пор. ст. 8), а саме **е** на місці старого **ѣ**, з попередньою твердою шелестівкою, бо це звукове явище (але з паляталізацією попер. шелестівки) є також поширене в старинних білоруських пам'ятниках і в сучасних білоруських говорах і ми над цим через брак місця не будемо спинятися.¹⁾

3) Початок квалітативної переміни старих **о**, **е** в нових замкнених складах у південних укр. говорах кладуть язикознавці приблизно на половину XII в. у зв'язку з занепадом глухих, але перші сліди переміни звука **о** в **у**, **е** в **ю** стрічаються в пам'ятниках доперва в XIII в., звук **і** на місці **о**, **е** не ранше XV в., а щойно в XVI в. дасться сконстатувати помітне його більше поширення.²⁾

Як поволи поширювалася ця звукова зміна з півдня на

zyków ruskich" (Roczn. Slaw. т. IX, ч. 1, ст. 50, 69); Н. Трубецкой (ор. с. ст. 311).

¹⁾ Пор. Карській, Бѣлоруссы т. II, ст. 95 наст.

²⁾ Пор. Шахматов, Літогр. Курс... ч. II, ст. 285—286; Лер, Stosunki pokr. R. S. IX, 1, ст. 68 наст.

захід, а ще поволіше на північ укр. яз. території, це бачимо ще сьогодні в наших архаїчних говорах. У декотрих закарпатських говорах маємо ще й тепер рефлексі старих **o**, **e**, що не дійшли ще до **i** (пор. рефлексі: **y**, **ю**, **ü**, **ω**), а північно-укр. говори мають тепер під наголосом в такому положенні різні дифтонги, а в ненаголошених складах **o**, **e**.

Ця обставина, що в архаїчних говорах карпатських нема сліду дифтонгів та що вони існують тільки в північно-укр. говорах, подібно як і в південно-білоруських в наголошених складах, наводить на думку новіших язикознавців (Лер, Дурново¹), що процес переміни старих **o**, **e** під наголосом і без наголосу ішов у всіх південно-укр. говорах відмінним шляхом, ніж в північно-укр. говорах, а саме без посередництва дифтонгів, які правдоподібно повстали під білоруським впливом.

Зате факт, що північно-укр. говори в противенстві до всіх інших укр. говорів трактують старі **o**, **e** в нових закритих, ненаголошених складах цілком аналогічно як білоруські говори, свідчить, що й ця риса, чужа звуковому системові цілої укр. мови, не є своєрідна, українська, як думає Ганцов, а повстала також під чужим впливом.

Не тут місце розібрати спірне питання, чи на місці старих **o**, **e** в нових замкнених складах були колись також в ненаголошених складах у білоруських і північно-укр. говорах дифтонги, що відтак монофтонгізувалися (як думає Трубецкой) та чи ці старі **o**, **e** були в тих позиціях первісно довгі (без дифтонгів) і відтак скоротилися (як думає Ганцов), або чи (як думає Смаль-Стоцький) ці **o**, **e** ніколи не були довгі, лише короткі; ми тут тільки зазначимо, що сильніший експіраторний наголос у північно-укр. говорах, ніж у південно-українських спричинив, що в північно-укр. говорах ненаголошені **o**, **e** в нових замкнених складах збереглися, подібно як у білоруських і південно великоруських говорах²).

Трубецкой пояснює монофтонгізацію дифтонгів \widehat{yo} , \widehat{ie} в ненаголошених складах в **o**, **e** в білоруських і в північно-укр. говорах одною із тих звукових змін, що вяжуться з могучим звуковим явищем т. зв. „аканням“, що повстало не ранше XIII в. на тери-

¹) Пор. ор. с. 158; Лер, R. S. VIII, 256—9.

²) Дурново каже (ор. с. 159): „Слабость ударения (у південних укр. говорах) могла способствовать дифтонгизации гласных или сохранению дифтонгов не только под ударением, но и без ударения: во всей остальной русской области дифтонги из монофтонгов известны только под ударением“.

торії сучасних південно-великоруських гов. і звіттам ширилося могутчою хвилею на захід, так що залило з часом не тільки цілу білоруську територію, але обхопило також доволі широку сумезну смугу на півночі укр. язикової території (в розумінні збереження ненаголошених **o, e** в нових замкнених складах).¹⁾

Дальше поширення цього звукового явища на південь, поза багнисту й лісисту полосу сучасних північно-укр. говорів, мусіло спинитися, зустрівшись там із загально-укр. тенденцією переміни ненаголошених **o, e** в **i**, що посувалася з півдня на північ. Коли це сталося, трудно поки що докладніше означити. В кожному разі вище обговорене явище у північно-укр. говорах не споконвічне, як думає Г-в, а розмірно пізне й могло стрінутися з **i** не ранше XV в.²⁾, що не перечить хронології переміни старих **o, e** в **i** в південно-укр. говорах (пор. ст. 13).

Ми не можемо тут через брак місця розводитися над ріжними родами й стадіями розвитку „акання“, цього дуже інтересного звукового процесу, що його влучно називає Трубецкой „die Verstümmelung des Vokalismus der unbetonten Silben“, що під ним він розуміє цілий ряд звукових змін, як: 1) переміну ненаголошених **ѣ** в **e**, **yo** в **o** в південно-влкр., білоруських і північно-укр. говорах; 2) дислябіялізацію ненаголошеного **o** та збіг його з ненаголошеним **e**; 3) переміну ненаголошеного **a** в **e** по м'яких шелестівках **i** и.³⁾ Цей процес поробив найбільші спустошення в південно-влкр. говорах, де він найранше розвинувся, у виді ослаблення (редукції) ненаголошених голосівок, а чим дальше на захід, тим слабші вспів поки що викликати наслідки. У сумезних північно-східніх білоруських говорах виступає сильне „акання“ і „якання“, у дальших південно-західніх білор. говори є лишень уміркованне або слабе „акання“, а деякі з них мають найслабший ступінь „акання“, себто ненаголшені **o, e** не вспіли ще перейти в **a**, подібно як у переважній часті північно укр. говорів.⁴⁾

Ганцов старається виказати на основі власних спостережень над чернігівськими й деякими північно-полтавськими говірками, крім цього на основі інформацій своїх слухачів і чужих

¹⁾ Пор. Трубецкой, ор. с. 312.

²⁾ На думку Лер-Сплавінського „акання“ опанувало сучасну білоруську територію щойно протягом XV в. (Пор. його Stosunki pokrewieństwa... R. S. IX, ч. 2, ст. 70).

³⁾ Пор. Трубецкой, ор. с. ст. 312.

⁴⁾ Пор. Е. Ф. Карскій, Русская диалектология, ст. 84., Ленинград 1924.

друкованих матеріалів, що збереження ненаголошених *o, e* в нових замкнених складах сягає доволі глибоко на південь в укр. язикову територію. Чи це звукове явище справді так далеко й послідовно є поширене на півдні також на Правобережжю, це ще вимагає докладніших дослідів на місцях¹⁾, бо на друковані етнографічні матеріали через їх недокладну транскрипцію не можна цілком спуститися, однак розмірно велике поширення цієї звукової риси не мусить виключати її звязку з процесом „акання“.

Як сильно відбився білоруський вплив на північно-укр. говорах, це бачимо найкраще на Чернігівщині. Поминаючи цілу смугу тепер вже цілком збілорусьчених говорів на первісній укр. основі, з сильним „аканням“ і „яканням“ у північній частині черн. губ.²⁾, бачимо, що „слабе акання“, (у виді переміни ненаголошеного *o* в *a*) вдерлося місцями доволі глибоко в середньо-чернігівські говори. Не менше сильний вплив білоруської виказують середньо-поліські говори (на схід від р. Горині), що проявляється не тільки в „аканні“, що є поширене далеко на південь від р. Припяти, але навіть і в дзеканні, що є вже пізнішою білоруською звуковою рисою³⁾).

Зате в західних поліських і підляських говорах вплив білоруський є значно слабший, а навпаки є навіть многі позначки, що там місцями бере верх укр. вплив над білоруським і то навіть на чисто-білоруській території. Як про це свідчать досліди

¹⁾ На діял. карті Г-ва сягають перехідні говори на північно-укр. основі на Київщині до лінії, проведеної від Житомира здовж р. Росі. По інформаціях проф. І. Огієнка про говірку свого рідного м-ка Брусиліва, що лежить у південній частині радомиського пов., границя поміж північними й південними говорами переходить саме через м-ко Брусилів. В говірці Брусиліва виступає на місці старого *ѣ* під наголосом і без наголосу правильно звук *i*: вітер, сміх, мішок, дівчата...; зате на місці старих *o, e* під наголосом переважає *i*, а без наголосу *o, e*: дзвін, піт, віл побіч вил, дом; тітка, лід але мед, підківка, підпёрти, спізнівся, камінець; роздво, дождать, небож, вёчор, бідность, по́пел, Київ побіч Кійов... У Старомісті, зараз за річкою на північ, вже чути правильно виговір: стил, вил, сіль..., а в с. Карабачині, на захід від Брусиліва говорять послідовно: стіл, віл, сіль.....

²⁾ Дуже цінний опис одної такої говірки завдячуємо О. Курило, „Фонетичні та деякі морфологічні особливості говірки села Хоробричів, городнянського повіту“. (Збірник Історично-філологічного Відділу Всеукраїнської Академії Наук, Київ 1924.)

³⁾ Пор. В. А. Каминській, ор. с. Отчеть..... з 1910 р. ст. 88; з 1911 р. ст. 38; з 1913 р. ст. 87—8.

Карського¹⁾), ціла погранична полоса південно-західніх білор. говорів відзначається не тільки слабим або повним браком „акання“, але у них є поширений перехід ненаголошеного *o* в *y*, перехід *ѣ*, *e* в *i* і *и*., спорадична диспаліталізація шелестівок перед *e*, що могли повстати під впливом сумежніх півн.-укр. говорів.

З вище сказаного видно, що білоруський вплив на північно-укр. язикову територію ішов у північно-східнім напрямі, і бере верх над укр. елементом у середньому й східньому Поліссю, а навпаки в західнім Поліссю і Підляшшу півн.-укр. вплив є сильніший за білоруський. Тому сумнівним є погляд Г-ва, буцім то найчистіший півн.-укр. тип зберегли східньо- і середньо-польські говори²⁾), бо н. пр. чернігівські говори зазнали крім сильного впливу білоруського щеї доволі сильного впливу південно-укр. говорів.

Тут зверну увагу ще на один наслідок сильного білоруського впливу на чернігівські говори, а саме на відмінну (від пересічного, всеукраїнського обниженого *и*) артикуляцію старого *и*, що у східньо-польських говорах належить часто до категорії високих голосівок переднього ряду (особливо по шипучих н. пр.: *чісти* (півд.-укр. *чистий*), *жіто*, *шіло*...). Г-в називає цей відтінок звука *и* характеристичним для півн.-укр. говорів і вважає його за чисто укр. звук, тимчасом такий сам відтінок і є поширений тільки в самих крайніх укр. говорах на білоруському, польському (гов. *Доли*) і на словацькому пограниччю й він на мою думку повстав також під чужим впливом.

З усього попередно сказаного виходить, що коли розглядати всі вище подані характеристичні риси північно-укр. говорів не з вузького становища, як це робить Г-в, а у звязку з аналогічними рисами сумежніх білор. говорів, то показується, що вони не є споконвічні, своєрідні-українські, та що вони поширилися з півночі, одні ширше, другі вужче на сумежню укр. язикову територію і стверджують хіба те, що сучасні північно-укр. говори представляють собою цілий ряд поступенно-перехідних говорів від чисто-українських до білоруських на укр. основі.

З основних рис цілої укр. мови тільки одна, а саме диспаліталізація шелестівок перед *e*, в спіла обхопити всі північно-укр. говори, переміна *ѣ* в *i* обняла переважну їх частину, а третя

¹⁾ Пор. Бѣлоруссы, т. I, 195.

²⁾ Пор. Г-в, Класифікація... ст. 58.

(переміна старих *o, e* в *i* в нових замкнених складах) дала себе випередити протилежній, чужій тенденції збереження ненаголошених *o, e*.

Не будемо тут спинятися довше над обговоренням усіх інших другорядних рис, які на думку Г-ва є характеристичні для північно-укр. говорів, хоч деякі з них, н. пр. послідовне отвердіння *p* у всіх позиціях, закінчення наз. відм. одн. чол. роду прикметників на — *и...* на мою думку розвинулися також під білоруським впливом.

Поза тим, що Г-в звернув належну увагу на відмінні рефлекси старих ненаголошених *ѣ; o, e* (в нових замкнених складах), не приносить праця Г-ви майже нічого нового та оригінального для вияснення питання про діял. поділ укр. мовної території на головні групи.

Таку поправку мого поділу в „Проб-і“ що до відділення карпатських говорів від північно-укр. говорів, як це переводить Г-в, зробив іще в 1918 р. проф. Лер-Сплавінскі у згаданій рецензії в R. S.¹⁾

Поділ укр. мовної території на північні й південні говори на основі відмінних рефлексів ненаголошених *ѣ, o, e*, як це бачимо у Г-ва, зробив Шахматов²⁾ іще в 1909 р., тільки Г-в його розбудував.

Так само не дуже оригінальний є у Г-ва поділ південної групи на дві підгрупи: південно-східні й південно-західні. Гранична лінія поміж цими підгрупами цілком покривається у Г-ва з тою, яку я повів у „Проб-і“ поміж говорами східними й західними на основі ізогльоси середнього *л* (Л), котру я вперше означив і значіння якої для східних говорів (з чернігівськими говорами включно) Г-в не доцінює.

В занадто вузьких рамах цієї статті неможливо мені обговорити всі інші питання, порушені в праці Г-ва, як: питання про генетичний звязок поміж старо-українськими племенами й сучасними говорами, на якій основі повстали південно-східні говори і *и*.

Тут тільки зазначу, що генетичний звязок поміж південно-

¹⁾ Це питання обговорив я докладно в моїй вище названій рецензії на „Очеркъ“ М. Д. К., ст. 234 наст.

²⁾ Пор. літографований „Курсъ исторіи русскаго языка“ ч. II, Спб. 1909/10: „Въ отношеніи монофтонгизаціи неударяемыхъ дифтонговъ (uo, iö, ie) вся малорусская область можетъ быть раздѣлена на двѣ части — южную и сѣверную“.

східними й південно-західними говорами в минулому не доказує їх безумовної цілоти в сучасному й їх можна вважати за дві окремі групи¹⁾.

Збираючи все вище сказане разом, приходимо до ось яких висновків:

1. Подані в праці Ганцова звукові риси як характеристичні для північно-укр. говорів не є своєрідні й не доказують споконвічної відмінності поміж північною і південною діял. групою, а розвинулися, як слушно здогадується акад. Смаль-Стоцький, розмірно пізно під білоруським впливом і вказують хіба на те, що сучасні північно-укр. говори представляють собою різні стадії перехідних говорів від чисто українських до білоруських.

2. Дефінітивна і всестороння діял. класифікація укр. говорів у сучасному й в минулому є рішучо передвчасна перед переведенням як найдокладніших дослідів над усіма язиковими явищами (фонетичними, морфологічними, лексичними...) на цілій укр. мовній території і як довго не матимемо потрібних історичних даних про всякі міграції і колонізації укр. населення в давнину.

3. А поки це не станеться, треба прийняти для практичних цілей при діял. дослідіах тимчасовий, чисто географічний поділ сучасної укр. мовної території на 3 діял. групи: говори східні західні й північні.

4. Через те, що укр. діалектологія справді страшенно нерозроблена, потреба негайно зорганізувати працю над дослідіама цілої укр. мовної території, щоби зберегти перед загибеллю особливо цінні останки різних старих мовних явищ в наших архаїчних говорах.

Зорганізуванням праці повинні зайнятися чим швидше наші наукові установи та перш за все порозумітися між собою що до поділу й одноставного ведення цієї праці. Українська Академія Наук у Києві вже розпочала, судячи по останніх її виданнях, таку працю над східними укр. говорами, а наше Наукове Товариство покладе великі заслуги для української лінгвістики, коли з нагоди свого ювілею дасть почин до зорганізування діял. дослідіама над західними укр. говорами²⁾.

Іван Зідинський.

¹⁾ Пор. мою рецензію в R. S. IX, 2/ ~~с. 122, 123~~

²⁾ Систематичними дослідіама над укр. говорами в Закарпатській Україні займається від кількох літ дійсний член нашого Товариства д-р Іван Панкевич.

